

Akademia Finansów i Biznesu Vistula  
z siedzibą w Warszawie

Rozprawa Doktorska

**Kontrwywiad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej  
w systemie sprawowania władzy politycznej. Od  
Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrz-  
nych do Zarządu Kontrwywiadu Urzędu  
Ochrony Państwa.**

mgr Anna Grabowska-Siwiec

dyscyplina naukowa: nauki o polityce i administracji

Promotor

Profesor, doktor hab. Hubert Królikowski

Warszawa, 2023 rok

<b>Wstęp</b> .....	7
<b>I. Rozdział. Kontrwywiad w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego i teorii systemu politycznego</b> .....	<b>27</b>
I.I. Bezpieczeństwo: istota i podstawowe kategorie.....	27
I.I.II. Bezpieczeństwo wewnętrzne w ujęciu szkoły kopenhaskiej i koncepcji.....	30
human security.....	30
I.II. Pojęcie i elementy systemu politycznego .....	34
I.II.I. Państwo i władza jako elementy systemu politycznego .....	36
I.III. Służby specjalne.....	39
I.III.I. Kontrwywiad .....	40
I.III.II. Kontrwywiad w reżimie niedemokratycznym.....	43
I.IV. Kontrwywiad a proces decyzyjny .....	47
I.V. Upolitycznienie relacji decyzyjny – służba kontrwywiadu.....	51
I.VI. Zmiana modelu funkcjonowania kontrwywiadu w okresie transformacji ustrojowej .....	52
<b>II. Rozdział. Zmiany polityczne w PRL i ich wpływ na zadania kontrwywiadu w strukturach MSW w okresie 1945-1990</b> .....	<b>57</b>
II.I. Charakterystyka kontrwywiadu cywilnego w PRL.....	57
II.II. Struktura i organizacja Departamentu I MBP oraz Departamentu II Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KDSBP) 1945 – 1956 .....	59
II.III. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Departament II w okresie 1957– 1970 ..	80
II.IV. MSW i Departament II w okresie 1970 - 1980 .....	98
□ Operacja „Zalew” .....	101
II.V. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Departament II w okresie 1980 - 1990.	109
□ Operacja „Żelazo”.....	120
<b>III. Rozdział. Polityczny nadzór nad strukturami bezpieczeństwa w PRL.....</b>	<b>126</b>
III. I. Struktury państwowe w PRL .....	126
III.II. Struktury polityczne w PRL .....	132
III.III. Pojęcie nomenklatury i jej funkcjonowanie na kierowniczych stanowiskach aparatu państwowego .....	140
III.IV. Organizacje partyjne w resorcie spraw wewnętrznych .....	154
III.V. Wpływ PPR/PZPR na działania resortu bezpieczeństwa (MBP, KdsBP, MSW) .....	170
<b>IV. Rozdział. Informacja Departamentu II MSW jako narzędzie komunikacji z czynnikami politycznymi</b> .....	<b>187</b>
IV.I. Praca informacyjna jako zadanie SB MSW .....	187
IV.II. Informacje Departamentu II MSW przekazywane bezpośrednio do.....	193
czynników politycznych.....	193
IV.II.I. Tematy specjalne: kwestia żydowska i konflikt na Bliskim Wschodzie .....	207
czerwiec – sierpień 1967 r. ....	207
IV.II.II. Tematy specjalne: demonstracje studentów w marcu 1968 r. oraz .....	214
problem odpowiedzialności za ww. wydarzenia .....	214

IV.II.III. Tematy specjalne: relacje z NRF w kontekście negocjacji „układu między PRL a RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków” 1969-1970.....	222
IV.II.V. Nowa jakość informacji Departamentu II MSW w II połowie lat.....	230
osiemdziesiątych.....	230
IV.III. Specjalne źródła informacji Departamentu II MSW wykorzystywane w.....	248
informacjach dla rządzących. ....	248
IV.IV. Informacje zbiorcze przekazywane do czynników politycznych z Gabinetu Ministra MSW .....	251
IV.V. Przekazywanie przez kierownictwo MSW ustnych informacji czynnikom decyzyjnym.....	258
<b>V. Rozdział Polityczne wykorzystanie działań operacyjnych realizowanych przez Departament II MSW .....</b>	<b>263</b>
V.I. Propagandowe wykorzystanie rozpracowań operacyjnych spraw .....	263
szpiegowskich Departamentu II MSW .....	263
□ Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dot. obywatela Francji .....	269
Gerarda Cichego krypt. „Sahara” i obywatela PRL Feliksa Kubiaka krypt. „Sahara II” .....	269
□ Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dot. obywatela RFN Helmutha Richtera krypt. „Kupiec” .....	271
□ Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dot. obywatela PRL Jacka .....	273
Jurzaka oraz ob. RFN Norberta Adamaschka krypt. „Silesia” i „Silesia II” .....	273
□ Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dot. obywatela PRL Bogdana Walewskiego krypt. „Ikar” .....	276
□ Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dot. obywatela USA Peter’a Burke krypt. „Amon-79” .....	278
□ Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia dot. obywatelki USA Sternberg Leslie krypt. „Antałek-79” .....	281
V.II. Retorsje, wydalenia oraz ekspulsje jako narzędzie polityki międzynarodowej PRL realizowane przy wsparciu Departamentu II MSW .....	287
□ Sprawa I sekretarza ds. konsularnych Daniela Howard’a oraz attaché naukowego John’a Zerolisa’a z Ambasady USA .....	289
□ Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia dot. I sekretarza Ambasady .....	290
Włoskiej w Warszawie Luca-Daniele Biolato krypt. „Fabian” .....	290
□ Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dot. attaché wojskowego .....	291
Ambasady USA w Warszawie Frederick’a Myer’a i jego żony krypt. „Artur-84” ..	291
□ Sprawa Operacyjnego Rozpracowania attaché wojskowych.....	292
Ambasady USA ppłk B-L. Parr’a i kmdr por. W-B. Althoff’a .....	292
V.III. Departament II MSW jako element ograniczania mobilności zagranicznej obywateli PRL .....	296
V.IV. Działania dezinformacyjne i inspiracyjne Departamentu II MSW .....	308
realizowane na zapotrzebowanie polityczne. ....	308
<b>VI. Rozdział. Rozpracowanie attachatów wojskowych przez Departament II MSW jako element polityki bezpieczeństwa PRL .....</b>	<b>314</b>

VI.I. Aktywność attachatów wojskowych państw kapitalistycznych na terenie PRL .....	315
VI.I.I. Metody i środki pozyskiwania informacji stosowane przez attaché wojskowych państw NATO na terenie PRL .....	320
VI.I.II. Zadania wywiadowcze stawiane przed attachatami wojskowymi państw NATO akredytowanymi na terenie PRL .....	327
VI.I.III. Specyfika pracy attachatu wojskowego Ambasady Francji.....	331
VI.I.IV. Specyfika wywiadu wojskowego realizowanego przez Republikę Federalną Niemiec na terenie PRL.....	333
VI.II. Rozpoznanie wojsk radzieckich stacjonujących na terenie PRL prowadzone przez przedstawicieli państw NATO .....	336
VI.III. Odbiorcy wyników pracy attachatów wojskowych państw NATO akredytowanych na terenie PRL.....	338
VI.III. Aktywność attachatów wojskowych w kontekście sytuacji międzynarodowej i sytuacji w PRL.....	339
VI.IV. Przeciwdziałanie aktywności attachatów wojskowych państw NATO ze strony Departamentu II MSW .....	340
VI.IV.I. Powstrzymywanie aktywności attaché wojskowych poprzez wydalenia z terenu PRL.....	345
VI.IV.II. Powstrzymywanie aktywności attaché wojskowych poprzez ograniczenia w możliwości poruszania się po terytorium PRL .....	346
VI.V. Medialny przekaz propagandowy PRL jako element zwalczania aktywności attaché wojskowych.....	349
VI.VI. Problematyka aktywności attachatów wojskowych państw NATO w Informacjach Departamentu II MSW przekazywanych czynnikom decyzyjnym.....	352
<b>VII Rozdział. Współpraca Departamentu II MSW z jego odpowiednikami w Krajach Demokracji Ludowej.....</b>	<b>358</b>
VII.I. Podstawy współpracy Departamentu II MSW z jego odpowiednikami w krajach socjalistycznych .....	359
VII.II. Wyjątkowy poziom współpracy Departamentu II z KGB ZSRR .....	363
VII.II.I. Zakres wymiany informacji Departamentu II MSW z II Zarządem Głównym Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR .....	366
VII.II.II. Formułowana przez Departament II MSW ocena wyników współpracy z Komitetem Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR .....	376
VII.II.III. Wpływ zmian politycznych w PRL i ZSRR na zakres i poziom współpracy Departamentu II MSW i Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR.....	379
VII.III. Działalność Grup Operacyjnych .....	381
VII.III.I. Specyfika Grupy Operacyjnej „ODRA” .....	384
VII.III.II. Grupy operacyjne działające na terenie PRL .....	391
VII.IV. Współpraca w ramach działań szkoleniowych i wymiana pozyskanych w wyniku prowadzonych rozpracowań materiałów szpiegowskich .....	393
VII.IV.I. Współpraca szkoleniowa .....	393
VII.IV.II. Wymiana pozyskanych materiałów wywiadowczych i techniki operacyjnej .....	398

<b>VIII. Rozdział. Kontrwywiad w okresie zmian ustrojowych w latach 1989 – 1990</b>	<b>407</b>
VIII.I. Wpływ wydarzeń politycznych na działania MSW i Departamentu II.....	414
VIII.II. Zmiany strukturalne i merytoryczne w Departamencie II MSW w latach 1989 – 1990 .....	424
VIII.III. Powstanie Zarządu Kontrwywiadu UOP.....	431
VIII.III.I. Nowe obszary działań Zarządu Kontrwywiadu UOP .....	439
VIII.III.I.I. Powstanie kierunku wschodniego Zarządu Kontrwywiadu UOP.....	440
VIII.III.I.II. Tematyka zachodnia w Zarządzie Kontrwywiadu UOP .....	447
VIII.III.I.III. Kierunek antyterrorystyczny w Zarządzie Kontrwywiadu UOP .....	451
VIII.III.I.IV. Wydział ds. przestępczości zorganizowanej Zarządu Kontrwywiadu UOP .....	454
VIII.III.II. Współpraca Zarządu Kontrwywiadu UOP ze służbami specjalnymi .....	
nowych krajów partnerskich.....	456
VIII.IV. Nowe polityczne oczekiwania.....	468
<b>IX. Zakończenie .....</b>	<b>476</b>
<b>Aneks .....</b>	<b>490</b>
1. Odręczna notatka dla „Towarzysza Wiesława” od ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy z 12 lutego 1964 roku.....	490
2. Informacja Departamentu II MSW dotycząca opóźnienia rejsu polskiego statku „Gdynia” płynącego z ładunkiem do DRW (Demokratycznej Republiki Wietnamu) z dn. 7 sierpnia 1965 r. ....	491
3. Informacja Dep. II nr 98/8/70 z dn. 12 czerwca 1970 r. dot. nasyłania z NRF rewizjonistycznych ulotek. ....	493
4. Informacja Departamentu II nr 0136/88 z dn. 21 kwietnia 1988 r. dotyczy: możliwości otrzymania przez Polskę kredytu izraelskiego.....	494
5. Meldunek dla Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 9 września 1974 r. (przesyłany z Gabinetu Ministra MSW). ....	495
6. Uwagi do planu akcji propagandowej w związku z procesem Gerarda Cichego, 25 listopada 1969 r. ....	496
7. Charakterystyka Komitetu Zakładowego PZPR przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy dot. towarzysza Pożogi Władysława z dn. 24 października 1953 r. ....	501
8. Zatwierdzenie przez Kierownika Wydziału Kadr KC PZPR Władysława Pożogi na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II MSW z dn. 8 lutego 1973 r. ....	502
9. Ramowy projekt propagandowego wykorzystania materiałów ze sprawy „Silesia”, 23 listopad 1983 r. ....	503
10. Notatka służbowa dot. sprawy krypt „Silesia” z dn. 2 maja 1984 r. (notatka dotyczy przeprowadzenia kombinacji operacyjnych mających na celu wywarcie presji na koła decyzyjne w USA aby wymienić figurantów sprawy, tj. N. Adamaschka i J. Jurzaka na Z. Zacharskiego). ....	505
11. Plan propagandowego wykorzystania sprawy agentów CIA Jacka Jurzaka i Norberta Adamaschka z dn. 18 maja 1984 r. ....	507

12. Ocena działań oraz uzyskanych korzyści politycznych i operacyjnych w sprawie szpiegowskiej „Amon-79” dotyczącej pracownika ambasady USA w Warszawie Petera Burke, brak daty dziennego i miesiąca 1980 r.....	511
13. Załącznik do informacji dziennego z dn. 22 lutego 1985 r. dot. zatrzymania dyplomaty amerykańskiego penetrującego jednostki wojskowe w rejonie Przasnysza.....	521
14. Szyfrogram nr 3205/I z Waszyngtonu dot. sprawy F. Myer’a i jego żony, dn. 23 lutego 1985 r.....	522
15. Pismo do Towarzysza E. Roszkowskiego, 3 września 1964 r. ....	523
16. Informacja Departamentu II, dotyczy: współpracy organów kontrwywiadu PRL, ZSRR, CSRS, LRB i WRL w latach 1978-1980. ....	524
<b>Summary .....</b>	<b>527</b>
<b>Bibliografia.....</b>	<b>532</b>

## Wstęp

Służby specjalne są postrzegane w Polsce głównie przez kształtowany postępowaniem polityków przekaz medialny. Poza wąskim gronem badaczy, niewielu odnotowuje zadania i rolę służb specjalnych w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Samo rozumienie pojęcia bezpieczeństwa w powiązaniu z władzą zaburzone jest wciąż historycznym odniesieniem do opresyjnej roli państwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wykorzystywaniem służb specjalnych jako narzędzia władzy i ucisku społeczeństwa. Nawet okres transformacji systemowej i budowy nowego państwa w oparciu o demokratyczne zasady prawa, nie zmienił radykalnie odbioru służb specjalnych, jako instrumentu nacisku i manipulacji społeczeństwem. Wpłynęło na ten fakt wiele elementów, które jedynie w wąskim zakresie są przedmiotem badań niniejszej dysertacji doktorskiej. Jedną z podstawowych przyczyn niewłaściwego kształtowania postaw społecznych wobec polskich służb specjalnych jest przede wszystkim schematyczne, pozbawione pogłębionej refleksji oraz odniesienia do rzeczywistych faktów przedstawianie ich działalności. Opini publicznej brakuje obiektywnej i wiarygodnej wiedzy. Wynika to z faktu, że zarówno o samym istnieniu służb specjalnych, jak i o ich działalności mówiono pod wpływem emocji, poczucia skrzywdzenia i żądzy odwetu za doznane krzywdy. W ten sposób demagogiczna wiedza o działalności polskich służb specjalnych stała się elementem rozgrywek politycznych i argumentem w walce o władzę polityczną.

W społeczeństwie brakuje elementarnej, rzetelnej wiedzy czym są i jaki zakres zadań mają służby specjalne. Jeszcze trudniej o precyzyjne określenie obszarów ich zainteresowań w okresie PRL, gdy były one w obszarze cywilnym ukryte w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. O ile obecnie pewne dokonania polskiego wywiadu przedostały się nawet do kultury masowej (np. pozycje książkowe Henryka Bosaka, Mariana Zacharskiego oraz film „Operacja Samum”), o tyle obszar działalności kontrwywiadu cywilnego PRL, którym od 1956 r. w ramach MSW był Departament II, jest niemal niedostrzegalny. Na powyższe fakty nakłada się represyjna działalność Departamentu III (zwalczanie opozycji) i Departamentu IV MSW (walka z Kościołem). Ponieważ wszystkie wyżej wymienione pionki usytuowane były w MSW, całość instytucji często nazywana jest policją polityczną. Pojęcie to stało się, także dla niektórych badaczy tematu, skrótem myślowym, w ramach którego ujmują oni całość działalności wszystkich pionków operacyjnych Służby Bezpieczeństwa MSW. W publikacjach dotyczących zwalczania opozycji

(Solidarności) można odnaleźć sformułowania, że SB niszczyło opozycjonistów, a nie precyzyjne określenie, że to Departament III prowadził wiodącą działalność w tym zakresie.

Powyższe wskazuje na potrzebę badań naukowych pokazujących konkretny obszar działań kontrwywiadu cywilnego w PRL oraz wyników jego prac. Nadanie mu indywidualnego charakteru, tak jak stało się to z wywiadem cywilnym PRL. Stąd też zrodził się pomysł poddania tego zagadnienia procesowi naukowemu i jego przedstawienia w rozprawie *Kontrwywiad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w systemie sprawowania władzy politycznej. Od Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Zarządu Kontrwywiadu Urzędu Ochrony Państwa*.

Historia Departamentu II MSW, a także zasady jego funkcjonowania w kontekście politycznych uwarunkowań PRL, nie zostały dotąd opisane w polskiej literaturze zarówno naukowej, jak i publicystycznej. Nie podjęto dotychczas również badań naukowych obrazujących pełny zakres działania Departamentu II MSW. Jediną pracą odnoszącą się do części działań tej jednostki organizacyjnej MSW jest rozprawa naukowa pracownika Instytutu Pamięci Narodowej Patryka Pleskota „Dyplomata czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956-1989)”<sup>1</sup>. Jest ona jednak poświęcona tylko jednemu z zadań kontrwywiadu, jakim jest rozpracowanie operacyjne placówek dyplomatycznych akredytowanych w kraju przyjmującym pod kątem uplasowania w nich oficerów obcego wywiadu.

Pozostałe publikacje dotyczące Służby Bezpieczeństwa MSW, w skład której wchodził również Departament II MSW, odnoszą się raczej do aspektów administracyjnych, kadrowych oraz struktury organizacyjnej tej jednostki. W odniesieniu do tego tematu powstały przede wszystkim publikacje IPN, w tym: „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza”, t. 1-3<sup>2</sup>. Temat działań kontrwywiadu podejmowany był również w literaturze wspomnieniowej i publicystycznej. Do istotnych z naukowego punktu widzenia zaliczyć należy wywiad z Szefem Wywiadu i Kontrwywiadu MSW gen. Władysławem

---

<sup>1</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956-1989)*, IPN KŚZPNP, Warszawa 2013.

<sup>2</sup> K. Szwagrzyk (red.), *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, Warszawa 2005; P. Piotrowski (red.), *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II: 1956–1975, Warszawa 2006 i tom III: 1975–1990, Warszawa 2008.



Požogą<sup>3</sup> oraz wywiady przeprowadzone z byłymi oficerami Departamentu II przez Tomasza Awłasewicza<sup>4</sup>.

W aspekcie badań dotyczących polskich cywilnych służb specjalnych okresu PRL zwraca również uwagę kwestia nierównowagi pomiędzy publikacjami dotyczącymi wywiadu a tymi odnoszącymi się do kontrwywiadu. Ten pierwszy opisywany był znacznie częściej i w różnych aspektach. Znacznie łatwiej dostępne są również wywiady z byłymi funkcjonariuszami Departamentu I MSW.

Powyższe wskazuje na to, że zarówno historia, jak i kwestia politycznego wykorzystania Departamentu II MSW jest „białą plamą” w polskich badaniach naukowych. Taki stan wiedzy, a raczej niewiedzy, uzasadnia podjęcie tego tematu przez autorkę. Przeprowadzone badania oraz przygotowana rozprawa doktorska stanowi nowy wkład w poszerzenie wiedzy o funkcjonowaniu jednego z głównych pionów operacyjnych SB MSW i jego politycznych relacji z elitą polityczną PRL.

Przestrzenią nie zbadaną są również relacje jakie łączyły kontrwywiad (Departament II MSW) z ówczesnymi władzami PRL. W autorytarnym systemie politycznym istnieje symetria pomiędzy władzą polityczną a służbami specjalnymi, których podstawową rolą i zadaniem jest dyscyplinowanie społeczeństwa oraz takie tworzenie faktów i zachowań, które są pożądane przez władze polityczne, w tym także na arenie międzynarodowej. W tym systemie rzeczywista rola służb polega przede wszystkim na rozpoznawaniu zagrożeń dla ciągłości władzy określonej ekipy politycznej czyli ich definiowaniu. Są one również ściśle związane z izolowaniem władzy od wszelkich wpływów wewnętrznych oraz „rozpoznawaniem i zwalczaniem wroga wewnętrznego”. Ich zadaniem jest także konsolidacja obywateli jako członków narodu oraz kreowanie i podtrzymywanie atmosfery strachu w państwie, w tym również przed władzą państwową<sup>5</sup>.

Kontrwywiad cywilny PRL stanowił element bezpieczeństwa państwa, a jego szczególne znaczenie jako służby specjalnej wynikało również z wagi i ważności informacji, jakie chronił, a także pozyskiwał, opracowywał, przetwarzał, analizował i przekazywał

---

<sup>3</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie. Mówi były szef wywiadu i kontrwywiadu, pierwszy zastępca Ministra Spraw Wewnętrznych generał dywizji Władysław Pożoga*, Agencja Reporter, Warszawa 1992.

<sup>4</sup> T. Awłasewicz, *Łowcy szpiegów. Polskie służby kontra CIA, Czerwone i czarne*, Warszawa 2018; Tenże, *Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021.

<sup>5</sup> K. Krassowski, T. Wierchowski, A. Wierchowska, *Rola i zadania służb specjalnych w państwach nie-demokratycznych i demokratycznych na przykładzie Rosji i Polski*, „International Journal of Legal Studies” 2020, nr 2(8), s. 298.

do najwyższych ośrodków decyzyjnych w państwie. Na podstawie przekazanych, m.in. przez kontrwywiad materiałów, ośrodki państwowe podejmowały kluczowe decyzje.

Biorąc pod uwagę powyższe powiązania za cel naukowy niniejszej rozprawy doktorskiej przyjęto ukazanie wzajemnych relacji pomiędzy systemem politycznym rozumianym jako kierownicze ośrodki władzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Departamentem II (kontrwywiadem) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stanowiącym element budowania bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Ustalenie, czy relacje te miały charakter trwały, czy incydentalny oraz w jaki sposób wpływały na decyzje polityczne ówczesnych władz.

System polityczny PRL wykorzystywał dominację jednej partii nad wszystkimi ogniwami państwa w celu całkowitej kontroli struktur państwowych i obywateli. Od początku istnienia struktur resortu bezpieczeństwa w powojennej Polsce zostały one ukształtowane tak aby pełnić funkcje usługowe wobec partii rządzącej. Realizowano to założenie dwutorowo: bezpośrednio nadzorując i stawiając zadania kadrze resortu, jak i wiążąc je z partią poprzez przydzielanie im funkcji w strukturach partyjnych. Było to jednoznaczne z uczestnictwem w elitarnym gronie osób uprzywilejowanych politycznie, społecznie i ekonomicznie. Takie połączenie gwarantowało lojalność i dyscyplinę resortu w wykonywaniu poleceń partii. Cały powyższy proces odbywał się de facto bez udziału struktur państwowych lub z ich udziałem realizowanym w sposób fasadowy. Rada Ministrów zajmując centralne miejsce w systemie organów państwowych była zarazem instytucją, do której bezpośrednio adresowano dyrektywy kierownictwa PZPR. Departament II będąc integralną częścią Służby Bezpieczeństwa MSW również realizował, za pomocą mechanizmów wspólnych dla całego resortu, zadania stawiane przez rządzących. Niniejsza rozprawa prezentuje, w jaki sposób i w jakich obszarach zachodziły mechanizmy wzajemnych wpływów pomiędzy cywilnym kontrwywiadem a najwyższymi czynnikami politycznymi PRL.

W celu zbadania powyższych mechanizmów w Departamencie II MSW, w rozprawie doktorskiej postawiono poniższe pytania badawcze:

- Jakie miejsce w systemie władzy PRL zajmowało MSW?
- Jakie ośrodki władzy PRL wpływały na realizację zadań przez MSW?
- Czy istniały wzajemne wpływy pomiędzy władzami PRL a MSW?
- W jaki sposób budowane były relacje wzajemnego wpływu członków partii i kierownictwa MSW?

- Jaki był status i rola Departament II MSW w strukturze MSW?
- Czy Departament II miał wpływ na decyzje kierownictwa MSW?
- Czy materiały przygotowywane przez Departament II MSW oraz prowadzone w nim sprawy operacyjne wpływały na decyzje kierownictwa MSW?
- Czy decyzje podejmowane przez kierownictwo MSW na podstawie materiałów przygotowanych przez Departament II wpływały na jego relacje z władzami PRL?
- Czy na zadania realizowane przez Departament II MSW miały wpływ dyspozycje z kręgów władzy PRL?
- Czy działania operacyjne i materiały informacyjne wytwarzane przez Departament II MSW były wykorzystywane przez władze PRL w procesie podejmowania decyzji politycznych?
- Jaka była rola Departamentu II MSW w procesie decyzyjnym podczas kryzysów społecznych, ekonomicznych i politycznych okresu PRL?
- W jaki sposób praca operacyjna Departamentu II MSW była wykorzystywana do budowania polityki bezpieczeństwa PRL?

Rozpoczynając badania nad przedstawionymi powyżej interferencjami postawiono hipotezę badawczą niniejszej rozprawy doktorskiej: Istniały wzajemnie zależne wpływy oraz interakcje pomiędzy władzami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Departamentem II (kontrwywiadem) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Powyżej sformułowany obszar badawczy dotyczy okresu 1956 – 1990. Jest to okres historyczny rozpoczynający się od reformy sektora bezpieczeństwa w PRL, do której doszło na fali zmian politycznych tzw. „październikowej odwilży”. Zlikwidowano wówczas krótko istniejący Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, a struktury Służby Bezpieczeństwa, w tym kontrwywiad, umieszczono w ramach zreformowanego MSW. Od tej pory do końca PRL kontrwywiad cywilny funkcjonował w ramach Departamentu II MSW. W kontekście ideologiczno-światopoglądowym rok 1956 kończył także okres największej ideologizacji aparatu bezpieczeństwa. Przejawiała się ona w postaci zjawiska zwanego „szpiegomanią”. Ściganie przestępstwa szpiegostwa nie stanowiło obiektywnego zadania kontrwywiadu lecz było formą zwalczania niewygodnych lub niepożądanych w powstającym państwie ludowym dyplomatów, obcokrajowców ale przede wszystkim przeciwników ustroju i przedstawicieli istniejących jeszcze wówczas, opozycyjnych partii politycznych. Jak pisze P. Pleskot dla okresu 1948-1954 „bardzo często nie

da się odróżnić realnej działalności aparatu bezpieczeństwa od akcji pozorowanych, stanowiących realizację wytycznych ideologii i bieżącej linii politycznej”<sup>6</sup>. Okres wcześniejszy, stricte powojenny 1944 – 1947, to przede wszystkim tworzenie struktur siłowych i zwalczanie niepodległościowego podziemia. Piotr Majer wyróżnia również okres 1947-1952 podkreślając, że znamionowało go silne zaangażowanie rozbudowanej instytucji sowieckich doradców i sowieckiego kontrwywiadu. W latach 1952 – 1953 odnotowano jednak znaczący spadek działalności nielegalnych ugrupowań<sup>7</sup>, które absorbowwały kontrwywiad, co wpłynęło na jego znaczną profesjonalizację w tradycyjnym obszarze zainteresowań, tj. zwalczanie działań obcych służb wywiadowczych.

Wprawdzie po 1956 r. nie zanikła całkowicie tendencja do ideologizacji działalności służb specjalnych PRL, w tym kontrwywiadu cywilnego, czego najjaskrawszym przykładem w niniejszej rozprawie jest okres sprawowania władzy przez I sekretarza Władysława Gomułkę, nastąpiła jednak nowa jakość w działaniach kontrwywiadu. Przejawiała się ona w profesjonalizacji działań oraz „poluzowaniu” ideologicznego gorsetu. Sprzyjał temu okres długotrwałej stabilizacji w służbach cywilnych, które przetrwały w większości w ustalonej w 1956 r. strukturze do 1989 r., a ich historię zakończyło powołanie Urzędu Ochrony Państwa w dniu 6 kwietnia 1990 r.

Z badawczego punktu widzenia niezwykle interesującą kwestią pozostaje również, czy mechanizmy wzajemnego wpływu najwyższych czynników politycznych i służb specjalnych, jako istotnego elementu struktur bezpieczeństwa państwa, zostały zachowane w okresie transformacji ustrojowej i po jej zakończeniu. Zagadnienie to również nie było dotychczas zbadane przez środowiska naukowe. Dlatego też w rozprawie uwzględniony został także okres zmian politycznych w Polsce po roku 1989 oraz mutacje strukturalne, jakie zaszły w kontrwywiadzie w związku z likwidacją Departamentu II MSW i powstaniem Zarządu Kontrwywiadu Urzędu Ochrony Państwa. W tym obszarze celem rozprawy jest rozpoznanie, czy mechanizmy utworzone w poprzednim systemie politycznym przestały działać, czy choć w zmodyfikowanej formie, nadal funkcjonowały.

Badając powyższe kwestie postawiono poniższe pytania badawcze:

- Czy zmiany polityczne okresu 1989-1990 r. wpłynęły na zakres działalności MSW?

---

<sup>6</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli...*, s. 14.

<sup>7</sup> P. Majer, *Bezpieczeństwo wewnętrznej Polski w rozwoju dziejowym od X wieku do końca Polski Ludowej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2012, s. 393-394.

- Czy działania Zarząd Kontrwywiadu UOP, jako następcy Departamentu II MSW, były wykorzystywane politycznie?
- Czy, a jeśli tak to w jaki sposób, zmieniły się wpływy polityczne na działania kontrwywiadu po 1990 r.?

Wobec powyższego obszaru badawczego postawiono hipotezę badawczą: Istniały wzajemnie zależne wpływy oraz interakcje pomiędzy nowymi władzami Rzeczypospolitej Polskiej a nowotworzonym Zarządem Kontrwywiadu Urzędu Ochrony Państwa.

Zagadnienie badawcze związane z budową nowej służby w 1990 r. mogło być wyjaśniane dzięki cennym wywiadam z Krzysztofem Kozłowskim<sup>8</sup> oraz Wojciechem Brochwiczem, Bartłomiejem Sienkiewiczem i Piotrem Niemczykiem<sup>9</sup>. Proces transformacji systemowej Polski oraz jego wpływ na służby specjalne, w tym Urząd Ochrony Państwa, wnikliwie przedstawili m.in. Arkadiusz Nyzio w publikacji „Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993”<sup>10</sup> oraz Sylwia Galij-Skarbińska w pozycji „Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989-1990. Powstanie Urzędu Ochrony Państwa”<sup>11</sup>, a także Piotr Majer i Stanisław Hoc w artykułach poświęconych resortowi spraw wewnętrznych w okresie transformacji<sup>12</sup>.

Data krańcowa niniejszej rozprawy jest „nieostra”. Wynika to z faktu, że próbując określić, czy pewne mechanizmy wzajemnych wpływów nowych władz RP i kontrwywiadu, zostały utrzymane, czy też nie, należało spojrzeć na niektóre procesy z perspektywy czasu. Brak obiektywnych i wiarygodnych źródeł dotyczących działań podejmowanych przez kontrwywiad po 1990 r. utrudniał badania. Wyraźnym ograniczeniem w ustalaniu powyższych kwestii jest fakt, że materiały operacyjne Zarządu Kontrwywiadu UOP pozostają niejawne. Stąd nie ma możliwości dokonania badań adekwatnych do tych

<sup>8</sup> *Historia z konsekwencjami rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar*, Świat Książki, Warszawa 2009.

<sup>9</sup> G. Chlasta, *Czterech. Brochowicz Miodowicz Niemczyk Sienkiewicz*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014.

<sup>10</sup> A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2020.

<sup>11</sup> S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989-1990. Powstanie Urzędu Ochrony Państwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.

<sup>12</sup> P. Majer, *Między koniecznością a możliwościami – przekształcenia w resorcie spraw wewnętrznych w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Aspekty organizacyjno-prawne*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, nr 11.3, s. 221-242; Tenże, *Resort Spraw wewnętrznych w okresie transformacji ustrojowej w Polsce (aspekty organizacyjno-prawne)*, „Echa Przeszłości” 2009, nr 10, s. 329-351, S. Hoc, *Geneza ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne: z okazji 80. Rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa”, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Emów 2011, s. 99-110.

przeprowadzonych na materiałach Departamentu II MSW. Wnioskowanie w tej kwestii oparto o dostępne materiały dziennikarskie, publicystyczne i wspomnienia świadków wydarzeń. Zdeterminowały one wyżej wspomnianą nieostrą granicę chronologiczną rozprawy.

Badania przeprowadzone w niniejszej dysertacji opierały się przede wszystkim na analizie materiałów operacyjnych, informacyjnych, kadrowych i administracyjnych zgromadzonych w Archiwach IPN. Były to głównie materiały wytworzone przez Departament II MSW, a także Gabinet Ministra Spraw Wewnętrznych, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Główny Inspektorat Ministra Spraw Wewnętrznych, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, akta spraw kontrolno-śledczych, akta spraw śledczych i akta kontrolne wytworzone przez Biuro Śledcze MSW, materiały Akademii Spraw Wewnętrznych, materiały Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, zgromadzone w IPN materiały Urzędu Rady Ministrów (związane z współpracą w zakresie spraw wewnętrznych), akta sądów wojskowych, np. Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, akta Rewizyjne Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie.

Materiałem źródłowym wykorzystanym w niniejszej rozprawie były również udostępnione na stronach amerykańskiej CIA (Centralnej Agencji Wywiadowczej) dokumenty tej służby wytworzone w wyniku działań operacyjnych prowadzonych wobec PRL. Materiały te zostały udostępnione w ramach amerykańskiego programu Ustawy o wolności informacji w postaci Czytelnia Elektronicznej (FOIA). Badanie jakichkolwiek wydarzeń historycznych na podstawie materiałów udostępnionych na FOIA ma jednak istotne wady, gdyż mają one charakter wybiórczy i niepełny, a część danych jest zanonimizowana. Stanowią jednak materiał uzupełniający, bądź porównawczy.

Kolejną grupę danych źródłowych wykorzystanych w pracy stanowią wspomnienia funkcjonariuszy Departamentu II MSW, Zarządu Kontrwywiadu UOP oraz biografie, pamiętniki lub wywiady z politykami zarówno okresu PRL<sup>13</sup>, jak i pierwszych lat III RP<sup>14</sup>. Istotnym problemem badawczym jest możliwość dotarcia do funkcjonariuszy

---

<sup>13</sup> P. Gajdziński, *Gomułka. Dyktatura ciemniaków*, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 2017; J. Rolicki, *Edward Gierek: Przerwana dekada*, Wydawnictwo Fakt – „Zarządzanie i Bankowość” S-ka z o.o., Warszawa 1990; *General. Wojciech Jaruzelski w rozmowie z Janem Osieckim*, Prószyński Media Sp. z o.o., Warszawa 2014; W. Bereś, J. Skoczylas, *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1991; K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*. Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1998; M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1967-1968*, Iskry, Warszawa 1999.

<sup>14</sup> *Historia z konsekwencjami rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar*, Świat Książki, Warszawa 2009; A. Milczanowski, *Jak trafiłem do Urzędu Ochrony Państwa*, w: *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*. Wydanie specjalne 20 lecie UOP/ABW, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Emów 2010, s. 41-49.

kontrwywiadu zarówno MSW, jak i UOP. Jest to grupa osób, która dotychczas nie była wykorzystywana jako ważne źródło wiedzy historycznej. Jak wyżej wspomniano funkcjonariusze wywiadu PRL znacznie częściej udzielali tego typu wywiadów. Być może wykreowany przez filmy o Jamesie Bondzie wizerunek oficera wywiadu był bardziej atrakcyjny medialnie dla tego typu aktywności. Na pewno w III RP dawni oficerowie wywiadu PRL byli w szerszym kontekście wykorzystani w nowej służbie na eksponowanych stanowiskach niż oficerowie kontrwywiadu. Należeli do nich, m.in. Bogdan Libera, który w latach 1994 – 1996 oraz 1997 – 2001 pełnił funkcję Dyrektora Zarządu Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa, natomiast w latach 2002 – 2005 był ekspertem komisji sejmowych w zakresie problematyki służb specjalnych i ochrony informacji niejawnych. Przykładem takiej osoby jest również gen. Gromosław Czempiński, który w latach 1993-1996 pełnił funkcję Szefa Urzędu Ochrony Państwa. Ponadto jako jeden z polskich oficerów wywiadu pomógł uwolnić agentów CIA z objętego wówczas wojną Iraku. Były to osoby bardzo aktywne w przestrzeni medialnej.

W niniejszej rozprawie wykorzystano dwa wywiady w funkcjonariuszami kontrwywiadu zarówno Departamentu II MSW, jak i Zarządu Kontrwywiadu UOP. W ten sposób uzyskano dostęp do faktów i opinii tych osób w obu przedziałach czasowych badanych w niniejszej dysertacji. Obaj funkcjonariusze odegrali również istotną rolę w wyżej wymienionych jednostkach. Generał Andrzej Kapkowski był oficerem elitarnego wydziału amerykańskiego Departamentu II MSW, w którym pełnił również funkcję naczelnika. W latach 1993–1996 był zastępcą dyrektora Zarządu Kontrwywiadu UOP, a przez kilka tygodni stał na czele Zarządu. W 1996 roku, po odejściu Gromosława Czempińskiego objął szefostwo UOP, które zakończył w 1997 r. Po odejściu z UOP był doradcą w Kancelarii Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, a następnie doradcą premiera Leszka Millera ds. bezpieczeństwa i służb specjalnych. Pułkownik Janusz Fryłow był funkcjonariuszem wydziału niemieckiego Departamentu II MSW, a w UOP tworzył i przez wiele lat kierował wydziałem wschodnim w Zarządzie Kontrwywiadu, a w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która wraz z Agencją Wywiadu zastąpiła UOP, pełnił funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Kontrwywiadu.

Wielu funkcjonariuszy kontrwywiadu cywilnego PRL nie chce rozmawiać o swojej służbie. Czują się skrzywdzeni przez III RP, która odebrała im wypracowane w PRL emerytury. Uważają, że nie mają obowiązku dzielić się swoimi historiami i doświadczeniem.

Jak już wyżej wspomniano literatura zarówno naukowa, jak i publicystyczna, dotycząca działalności kontrwywiadu w PRL jest bardzo ograniczona. Szerzej opisywano działalność SB MSW w zakresie zwalczania opozycji, czy działalności Kościoła w PRL, a także dokonania Departamentu I (wywiadu) MSW. Wczesne prace dotyczące aparatu bezpieczeństwa autorstwa H. Dominiczaka<sup>15</sup>, R. Terleckiego<sup>16</sup>, a także opracowania A. Dudka, A. Paczkowskiego<sup>17</sup> były istotnym elementem teoretycznym wykorzystanym w niniejszej rozprawie. Generalnie w zakresie publikacji dotyczących SB MSW wiodącą i dominującą pozycję zajmuje działalność naukowa, badawcza i wydawnicza Biura Badań Historycznych IPN. Poza wskazanymi powyżej wydawnictwami „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza”, w niniejszej rozprawie wykorzystano również „Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)”<sup>18</sup>.

Znacznie bogatszą literaturę przedmiotu posiada aparat polityczny PZPR. Programy badawcze w powyższym zakresie prowadzi Polska Akademia Nauk w ramach Instytutu Studiów Politycznych. W niniejszej rozprawie wykorzystano efekty jej badań zamieszczonych, m.in. w pozycjach: „Centrum władzy w Polsce. 1948 – 1979”<sup>19</sup>, „Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR, 1948–1990”<sup>20</sup>, „PZPR jako machina władzy”<sup>21</sup>.

Źródła dotyczące okresu transformacji ustrojowej oraz pierwszych lat działalności Urzędu Ochrony Państwa są bardzo ubogie, szczególnie w sferze dostępu do wiarygodnej dokumentacji. Tak więc badanie działalności kontrwywiadu w tym okresie prowadzone być może obecnie jedynie w oparciu o wskazane powyżej wspomnienia uczestników tych wydarzeń oraz materiały prasowe i publicystyczne.

---

<sup>15</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944 – 1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Bellona, Warszawa 1997.

<sup>16</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.

<sup>17</sup> A. Dudek, A. Paczkowski (oprac.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, Bellona, Warszawa 2000.

<sup>18</sup> F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)*, IPN KSZPNP & Filip Musiał, Kraków-Warszawa 2018.

<sup>19</sup> A. Paczkowski (red.), *Centrum władzy w Polsce. 1948 – 1979*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2003.

<sup>20</sup> W. Janowski, A. Kochoński, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR, 1948–1990*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2000.

<sup>21</sup> D. Stola i K. Persak (red.), *PZPR jako machina władzy*, IPN KŚZPNP, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2012.



W rozprawie korzystano również z monografii okresu PRL<sup>22</sup>, a także wielu artykułów naukowych i prasowych umieszczonych na stronach internetowych. Odwoływano się również do tekstów ustaw oraz oficjalnych wydawnictw PZPR.

Opisując archiwalne źródła wiedzy historycznej wykorzystane w niniejszej dysertacji należy zwrócić uwagę na kilka zagadnień dotyczących ich rzetelnej i wyczerpującej kwerendy, a także podnoszonej w literaturze historycznej kwestii ich wiarygodności.

Zasoby Archiwum IPN są niebywale liczne. Sam instytut ocenia je na 92 798,26 metrów bieżących (stan na dzień 31 grudnia 2020 r.)<sup>23</sup>. Również spuścizna archiwalna Departamentu II MSW jest niezwykle bogata. Oczywiście jest, że pojedynczy historyk nie jest w stanie przeanalizować takiej ilości materiału. W tym kontekście należy podkreślić, iż pomimo kilkudziesięciu lat istnienia instytutu, dotąd nie została ona usystematyzowana i wiarygodnie opisana. Można odnieść wrażenie, że opisywania zawartości teczek zaniedbano i pozostawiono opisy pierwotnie naniesione, bez weryfikacji rzeczywistej ich zawartości. Rodzi to wiele problemów dla badacza tych dokumentów. Opis teczek, który jest podstawą do jej wytypowania do procesu badawczego, często nie odpowiada jej zawartości, a czasem jest z nią zupełnie sprzeczny. Proces poszukiwania merytorycznie wartościowych dokumentów jest czasochłonny i pracochłonny. Tak więc trudno orzec, czy w badanym zagadnieniu dokonano się wyczerpującej i pełnej kwerendy materiałów w Archiwach IPN. W ocenie autorki niniejszej rozprawy nikt nie może mieć takiej pewności, a jedynie świadomość tego co przeczytał. Sam IPN przyznaje, że wciąż nie poznał zawartości wszystkich swoich zasobów.

Badacze okresu PRL, a przede wszystkim ci którzy pracowali na archiwaliach zgromadzonych w IPN, podkreślają często ich niepełność, a także niewiarygodność. Kwestia pełności, komplementarności zasobów pozostawionych przez SB MSW została już wielokrotnie opisana w literaturze historycznej i politologicznej odnoszącej się do tego okresu. W tej kwestii wypowiedzieli się przede wszystkim badacze IPN<sup>24</sup> oraz najbardziej doświadczeni polscy historycy tego okresu, jak Antoni Dudek, czy Andrzej

---

<sup>22</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939 – 1989*, Iskry, Warszawa 2003; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944-1989*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2018; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Wydawnictwo Arkana, Kraków 2005; P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986-1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, IPN, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2012.

<sup>23</sup> Dane pochodzą ze strony <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/zasob/31615,Zasob-archiwalny-Instytutu-Pamieci-Narodowej.html>, dostęp w dn. 05.11.2022 r.

<sup>24</sup> J. Bednarek i P. Perzyna (red.), *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Łódź 2006; F. Musiał (red.), *Wokół teczek bezpieczeństwa. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, IPN KŚZPNP, Kraków 2006.

Paczkowski<sup>25</sup>. W artykule „Archiwa aparatu bezpieczeństwa PRL jako źródło: co już zrobiono, co można zbadać” A. Paczkowski wskazuje, że immanentną cechą służb specjalnych (policyjnych) było i jest wytwarzanie fałszywych dokumentów. Jest wiele powodów i przyczyn tego procederu. Przede wszystkim stricte operacyjne – tworzenie dokumentów wspierających realizację zadań operacyjno-rozpoznawczych: dokumentów legalizacyjnych, materiałów kompromitujących, materiałów do gier operacyjnych. W systemach niedemokratycznych przemawiały za tym również czynniki praktyczne (nieobce również systemom demokratycznym) – zapotrzebowanie na konkretne wyniki realizacji sprawy, co powodowało np. wymuszanie zeznań. Historyk podkreśla, że służby komunistyczne „Interesowały się na ogół tymi działaniami, wydarzeniami czy wypowiedziami, które były dysfunkcjonalne wobec systemu, dla którego obrony służby policyjne zostały powołane. Podobnie jak w przypadku materiałów obciążających konkretne osoby, gromadzono głównie informacje negatywne: o wypowiedziach czy zachowaniach wrogich wobec reżimu (także takich, które uważane były za wrogie przez wytwórców dokumentów, choć niekoniecznie przez osoby śledzone), o rzeczywistej lub urojonej niegospodarności, o czyjejs „nieprzydatności” do pełnienia jakiegoś stanowiska itp.”<sup>26</sup> Nie odbiera im jednak wartości jako źródła historycznemu, zwraca jednak uwagę na potrzebę rzetelnej ich krytyki.

Nikt dotychczas nie wypowiedział się w kwestii pełności i komplementarności zasobów pozostawionych przez Departament II MSW. Kwerenda dokonana przez autorkę, w zakresie merytorycznym niniejszej rozprawy, wykazała kilka interesujących zagadnień. Pierwszym z nich jest, podnoszony już powyżej, chaos i brak precyzji w opisywanych teczkach. Kolejnym zauważalne braki w dokumentacji będące wynikiem systematycznego, typowego dla każdego zbioru archiwalnego niszczenia akt/materiałów o charakterze pomocniczym, np. stenogramów z rozmów, podsłuchów itp. Brakuje też materiałów operacyjnych niektórych rozpracowań prowadzonych przez Departament II MSW, a o fakcie ich istnienia dowiadujemy się z materiałów Biura Śledczego MSW, m.in. akt kontrolno-śledczych. Taka sytuacja miała miejsce np. w przypadku Leszka Chrósta czy Helmuta Richtera. Trudno z dzisiejszej perspektywy określić, gdzie znajdują się te akta, czy zostały zniszczone, czy znajdują się w archiwach pod opisem nieadekwatnym dla

---

<sup>25</sup> A. Dudek, *Tożsamość Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://teologiapolityczna.pl/antoni-dudek-tozsamosc-instytutu-pamieci-narodowej>, dostęp w dn. 5 listopada 2022 r.; A. Paczkowski, *Archiwa aparatu bezpieczeństwa PRL jako źródło: co już zrobiono, co można zbadać*, „Pamięć i sprawiedliwość” 2003, nr 1(3), s. 9-23.

<sup>26</sup> A. Paczkowski, *Archiwa aparatu bezpieczeństwa...*, s. 10-11.

zawartości. Część materiałów operacyjnych kontrwywiadu, szczególnie pochodzących z drugiej połowy lat osiemdziesiątych, jest niedostępna gdyż sprawy te znalazły swoją kontynuację w UOP, a jego zasób znajduje się obecnie w archiwum ABW. Dotyczą one m.in. sprawy Marka Zielińskiego, czy Piotra Hoffmana. Badacz analizujący materiały archiwalne pozostawione przez SB, w tym Departamentu II MSW, bardzo szybko może dostrzec swoisty bałagan i brak precyzji w prowadzeniu dokumentacji. Należy na ten fakt spojrzeć z perspektywy historycznej. Taki był wówczas sposób prowadzenia dokumentacji. Nie zwracano uwagi na chronologię, precyzję, czy ład charakterystyczny dla dzisiejszego porządku archiwalnego. Dotyczy to w szczególności dokumentacji prowadzonej w tzw. teczkach pomocniczych, bądź dokumentacji prowadzonej poza procedurami operacyjnymi. Oddzielną kategorię stanowią również zbiory dokumentów o charakterze administracyjnym, których dobór w danej teźce, z dzisiejszej perspektywy, wydaje się całkowicie przypadkowy. Wszystkie powyższe kwestie utrudniają analizę dokumentów oraz ich rzetelną i pełną kwerendę. W wielu przypadkach nie oznacza to jednak, że błędy te powstały w sposób celowy aby zafałszować ówczesną rzeczywistość, czy utrudniać prace badaczom. Nikt nie zakładał przecież, że dokumenty te kiedykolwiek zostaną ujawnione. Podobnie należy traktować kwestię niszczenia akt Departamentu II MSW i Wydziałów II w terenie. Zjawisko intencjonalnego niszczenia materiałów operacyjnych u schyłku MSW PRL, kontrwywiad dotknęło incydentalnie. Nie tam bowiem znajdowały się materiały mogące rzutować na nową rzeczywistość w rodzącej się niepodległej Polsce.

Odrębnie należy traktować wszelkie materiały z narad, odpraw, czy spotkań aktywu kierowniczego zgromadzone w zespołach archiwalnych Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych. Nacechowane są one bowiem językiem emocjonalnym, partyjną nowomową typową dla epoki. Odpowiadają ówczesnym standardom relacji kierownictwa resortu z nadzorującą partią rządzącą. Są wiarygodnym odbiciem epoki. W tym aspekcie są idealnym źródłem do badania tych zależności i interakcji.

W rozprawie wykorzystano także materiały szkoleniowe powstałe w ramach systemu kształcenia i szkolenia funkcjonariuszy SB MSW. Niektórzy badacze, np. Patryk Pleskot materiały te traktują z dużą dozą podejrzliwości, twierdząc, że nie można im ufać. W ocenie autorki jest to opinia niesprawiedliwa, niewłaściwie osadzona w realiach epoki, z której pochodzą. Należy pamiętać, iż w ówczesnym systemie szkoleniowym SB istniała możliwość ukończenia studiów magisterskich i kursów zawodowych w ramach struktur MSW. Powstające tam prace dyplomowe i magisterskie oparte były często na materiałach

operacyjnych – sprawach prowadzonych przez jednostki operacyjne. W niniejszej rozprawie wykorzystano kilka takich prac, które powstały w oparciu o materiały operacyjne Departamentu II MSW, a także materiały analityczne przesyłane z KGB ZSRR oraz materiały szkoleniowe, które powstały na podstawie tego rodzaju źródeł. Są one niezwykle cenne, gdyż odnoszą się do autentycznych materiałów operacyjnych. Odzwierciedlają najbardziej wartościowe i szkoleniowo użyteczne dane, co powoduje, iż obiektywnie ukazują stan ówczesnej wiedzy operacyjnej, niezbędnej do rozwoju zawodowego funkcjonariuszy kontrwywiadu MSW. Często również oparte są o materiały, których odnalezienie w Archiwach IPN okazało się niemożliwe, a więc pokazują odcinek rzeczywistości operacyjnej pracy kontrwywiadu, której nie odnajdziemy już w innych źródłach. Podobne stanowisko wyraża Filip Musiał w swojej publikacji odnoszącej się do teorii pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Podkreśla on: „Roli szkół resortowych oraz rozmaitych szkoleń [w procesie badawczym] nie powinno się bagatelizować. [...] Obok podręczników [...] wydawano także – na użytek wewnętrzny – prace prezentujące wybrane sprawy prowadzone przez UB/SB w przeszłości. Funkcjonariuszy łatwiej było szkolić na konkretnych przykładach. Taka metoda kształcenia nowych kadr miała je lepiej przygotować do działań praktycznych”<sup>27</sup>.

Przygotowując tekst rozprawy opierano się na materiałach operacyjnych i innych wytworzonych przez jednostki MSW. Spowodowało to, iż w tekście rozprawy wykorzystano słownictwo typowe dla resortu i epoki. Również w tej kwestii opinie badaczy są podzielone, niektórzy uważają, że należy unikać słownictwa resortowego i stosować jakieś współczesne opisowe odpowiedniki. Zdaniem autorki język dokumentów operacyjnych i resortowych jest językiem uniwersalnym dla tego typu instytucji. Nie należy go zmieniać i w sposób sztuczny zastępować nieadekwatnymi odpowiednikami. Nawet z aparatem politycznym komunikowano się za pomocą języka używanego w służbie, stąd w dokumentach oficjalnych można odnaleźć sformułowania: zadaniowanie, element maskujący (legendujący), tajnopisy, zabezpieczenia rezydentur placówkowych, zapotrzebowania departamentu, rezydentury placówkowe, podstawy do wszczęcia rozpracowań konkretnych osób, obiekty placówkowe, łącznikowanie agenta itp. Niniejsza rozprawa również zawiera typowe dla resortu bezpieczeństwa słownictwo, a jego użycie ma na celu odzwierciedlenie rzeczywistej charakterystyki pracy kontrwywiadu i form komunikacji z czynnikami politycznymi.

---

<sup>27</sup> F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 14-15.

Przedstawione w niniejszej dysertacji problemy badawcze analizowane były poprzez zastosowanie metod badawczych charakterystycznych dla kilku dyscyplin naukowych, tj. politologii, historii i nauk o bezpieczeństwie. Jest to wynikiem wieloaspektowego charakteru rozprawy i jej tematu.

Odnosząc się do definicji słowa „polityka” zaprezentowanej przez Andrzeja Wojciecha Jabłońskiego, który w jej obszarze wyróżniał, m.in. działalność instytucji państwowych i proces podejmowania decyzji<sup>28</sup> przyjęto w niniejszej pracy politologiczne podejście do problemu badawczego. Szczególne znaczenie w przeprowadzonych badaniach miało historyczne ujęcie tematu, co umożliwiło korzystanie, min. z dorobku takich dziedzin nauki politycznej jak prawo i historia polityczna oraz wykorzystanie typowych dla nich metod badawczych.

W obszarze metod wykorzystywanych w nauce o polityce odniesiono się do poglądu K. Opałka, zdaniem którego to przedmiot rozstrzyga o sposobach (metodach) jego badania<sup>29</sup>. W prowadzonych rozważaniach wykorzystano więc wskazane powyżej metody badań historycznych oraz właściwe dla nauki o polityce metodę analizy systemowej i metodę decyzyjną.

Analizę systemową zastosowano w kontekście ujmowania systemu politycznego PRL jako całości złożonej z elementów wzajemnie od siebie zależnych, jak i od całości tego systemu<sup>30</sup>. Podejście takie uzasadnia fakt, że władze polityczne PRL, a więc PZPR z jej naczelnymi organami, miały wpływ na funkcjonowanie każdego ogniwa państwa, w tym Służby Bezpieczeństwa MSW i znajdującego się w jej strukturach Departamentu II. Natomiast Departament II zależny był, podsobnie jak cała SB, od decyzji i woli politycznej, której miał obowiązek służyć i stawiane przez nią zadania wypełniać.

W ramach analizy systemowej, w zależności od przedmiotu badań, możemy mówić o analizie systemowej średniego rzędu – w niniejszej rozprawie będzie to analiza systemu partyjnego w PRL i jego wpływu na działanie Departamentu II oraz analizie mikrosystemowej<sup>31</sup>, którą objęto Departament II MSW.

---

<sup>28</sup> Pozostałe wskazane przez A. W. Jabłońskiego tendencje w definiowaniu „polityki” to wzajemny stosunek władzy, wpływu i konfliktu; funkcje w systemie społecznym i rozwiązywanie problemów. A. W. Jabłoński, *Polityka. Interpretacje definicyjne*, w: Kategorie analizy politologicznej, A.W. Jabłoński i L. Sobkowiak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1991, s. 7.

<sup>29</sup> A. Lutrzykowski, *Ogólne zasady dialektyczno-systemowej analizy zjawisk politycznych*, „Studia Nauk Politycznych” 1980, nr 6, s. 83-84.

<sup>30</sup> J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teoria państwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1978, s. 32.

<sup>31</sup> A. Bodnar (red.), *Nauka o polityce*, PWN, Warszawa 1988, s. 43-45.

Metodę decyzyjną rozumianą jako kompleksowe traktowanie zjawisk politycznych zastosowano wobec takich kategorii jak:

- Ośrodek decyzyjny, za który przyjęto KC PZPR i I sekretarza PZPR,
- Proces decyzyjny, czyli zespół powiązań przyczynowo skutkowych występujących pomiędzy wskazanym powyżej ośrodkiem decyzyjnym a kierownictwem MSW i Departamentem II MSW,
- Decyzja polityczna podejmowana na podstawie materiałów przygotowanych przez Departament II MSW<sup>32</sup>.

W obszarze badań historycznych dokonano przede wszystkim krytyki źródeł oraz procedury ustalania zawartych w nich faktów<sup>33</sup>. Realizując procedurę odczytywania źródeł pisanych, którymi w większości były zgromadzone w Archiwach IPN dokumenty wytworzone przez Departament II MSW, wykorzystywano przede wszystkim metodę historyczną. Przy jej pomocy dokonano zamiany informacji źródłowych w twierdzenia o faktach. W procesie ustalania faktów zastosowano metodę bezpośrednią (odnoszenie się do źródeł i budowanie twierdzeń na ich podstawie) oraz metodę pośrednią (wyciąganie wniosków z różnych prawidłowości, tam gdzie brakuje danych ze źródeł). Zastosowano także wnioskowanie niezawodne, zakładając, że wykorzystane w badaniach źródła archiwalne (akta operacyjne i dokumentacja informacyjna Departamentu II MSW) zawierają prawdziwe dane, które prowadzą do prawdziwych wniosków. W przypadku braku danych za krótki okres czasu zastosowano również wnioskowanie zawodne w postaci wnioskowania per analogiam, indukcję oraz metodę porównawczą. W obszarach, w których niedostępne były źródła materialne odwołano się także do historii mówionej jako metody badawczej polegającej na nagrywaniu i interpretowaniu relacji świadków bądź uczestników wydarzeń historycznych<sup>34</sup>. W przypadku niniejszej pracy zastosowano ją w postaci rozmów ze świadkami historii, tj. funkcjonariuszami Departamentu II MSW i Zarządu Kontrwywiadu UOP. Jest ona tożsama z metodą wywiadu badawczego<sup>35</sup>.

---

<sup>32</sup> Kategorie metody decyzyjnej wskazano na podstawie M. Jasiukiewicz, M. Sobczak, J. M. Soroka, *Nauka o polityce*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław 1988.

<sup>33</sup> E. Domańska, J. Pomorski (red.), *Wprowadzenie do metodologii historii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.

<sup>34</sup> D. Gocuł (oprac.), *Historia mówiona - metoda badawcza*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/historia-mowiona-metoda-badawcza/>, dostęp w dn. 23.08.2022 r.

<sup>35</sup> M. Kurkowska-Budzan, E. Soroko, M. Stasiak, *Wywiad ustrukturyzowany w badaniach historycznych. Propozycja procedury badawczej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2020, nr 10, s. 8-36.

W dysertacji dokonano także analizy przepisów prawnych związanych z funkcjonowaniem cywilnych służb specjalnych w PRL oraz wewnętrznych regulacji w MSW.

Ponieważ niniejsza rozprawa stawia sobie za cel ukazanie wzajemnych relacji pomiędzy systemem politycznym rozumianym jako kierownicze ośrodki władzy a kontrwywiadem cywilnym, który stanowi element bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, odniesiono się również do metodyki nauk o bezpieczeństwie. W ujęciu teoretycznym badania nad bezpieczeństwem wewnętrznym prowadzono w oparciu o szerokie ujęcie metody badań zaprezentowaną przez Józefa Pietera, który zalicza do niej: „wszystkie procesy, które zachodzą w trakcie badań naukowych od momentu powstania problemu, do jego jakościowego i ilościowego opracowania”<sup>36</sup>, a więc także proces analizy i syntezy pozyskiwanych materiałów i danych.

Współczesne problemy bezpieczeństwa rozpatrywane są w wielu kontekstach, m.in. ujęciu filozoficznym, kulturowym, czy socjologicznym. To nowoczesne i kompleksowe ujęcie nie do końca odpowiada ramom czasowym niniejszej rozprawy. Dlatego też bardzo ważne przy wykorzystaniu wyżej wymienionych metod było rozumienie i nieprzerwane uwzględnianie zjawisk społecznych dotyczących bezpieczeństwa w konkretnym historycznym kontekście. Okresu powojennego w Polsce nie cechowała pogłębiona refleksja odnosząca się zarówno do roli jednostki, jak i jej indywidualnego poczucia bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo zarezerwowane była dla tych, którzy posiadali władzę. Dlatego też postulowany przez niektórych badaczy aspekt historyczności, tj. umieszczenia każdego zjawiska w czasie jest w przypadku niniejszej rozprawy szczególnie istotny<sup>37</sup>. Zarówno system polityczny, jak i rola służb specjalnych, w tym kontrwywiadu, w okresie PRL, znacznie różniła się od działania tych systemów w państwach demokratycznych. Także polityka izolacji państwa od wpływów zachodnich determinowała jego określone cechy i sferę zagrożeń, które musiał zwalczać. Natomiast fakt, iż ramy chronologiczne rozprawy obejmują okres transformacji ustrojowej Polski pozwala na zaobserwowanie procesu zmiany postrzegania bezpieczeństwa wewnętrznego państwa z ujęcia państwocentrycznego, do bezpieczeństwa, gdzie główną rolę odgrywa człowiek. Zmiana ta nastąpiła wraz z radykalnym rozwojem procesów o wymiarze globalnym, które dotknęły Polskę w momencie upadku PRL i otwarcia granic. Ponieważ okres wejścia Polski i jej struktur

---

<sup>36</sup> J. Pieter, *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wrocław-Warszawa 1967, s. 70; B. Wiśniewski (red.), *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2011, s. 194.

<sup>37</sup> *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach...*, s. 199.

bezpieczeństwa w proces globalizacji w niniejszej rozprawie jest potraktowany za ledwie sygnał, nie odnosi się do bogatej literatury przedmiotu związanej w procesami ewolucji bezpieczeństwa we współczesnym świecie.

Dostępny materiał badawczy oraz przyjęte metody badawcze zdeterminowały konstrukcję rozprawy, która składa się z ośmiu rozdziałów. Rozdział I obejmuje przegląd teorii i definicji w zakresie bezpieczeństwa narodowego i wewnętrznego, teorii i elementów systemu politycznego oraz analizy procesu decyzyjnego w obszarze relacji kontrwywiadu cywilnego i ośrodków władzy politycznej. Przedstawiono w nim również definicje kontrwywiadu w kontekście funkcjonowania służb specjalnych zarówno w systemach demokratycznych, jak i niedemokratycznych, oraz roli kontrwywiadu w procesie decyzyjnym. Omówiono także modele relacji: najwyższy czynnik polityczny – służba kontrwywiadu w systemach demokratycznych i niedemokratycznych oraz ich zaburzenia w wyniku upolitycznienia. Ukazano ponadto modele reformy służb specjalnych w okresie transformacji ustrojowej. W rozdziale II odtworzono uplasowanie kontrwywiadu cywilnego w strukturach resortu bezpieczeństwa w okresie 1945-1990. W sposób szczegółowy scharakteryzowano zadania poszczególnych komórek Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w kontekście zmian politycznych oraz głównych wydarzeń okresu 1956-1990. Rozdział III zawiera opis oraz objaśnienie struktur państwowych i politycznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w kontekście wpływu na kształt polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Uwzględnia on wpływ PPR, a następnie PZPR, na działania resortu bezpieczeństwa oraz Departamentu II MSW, m.in. poprzez wykorzystanie systemu nomenklatury i organizacji partyjnych. Rozdział IV niniejszej rozprawy opisuje i wyjaśnia proces powstawania informacji zewnętrznej Departamentu II MSW w kontekście potrzeb informacyjnych najwyższych czynników politycznych uwarunkowanych wydarzeniami wewnętrznymi państwa oraz sytuacją międzynarodową. Wskazuje na mechanizmy przygotowywania informacji zewnętrznej przez Departament II i Gabinet Ministra Spraw Wewnętrznych. Rozdział V obrazuje zagadnienie propagandowego wykorzystania spraw szpiegowskich prowadzonych przez Departament II MSW. Charakteryzuje mechanizmy kreowania polityki międzynarodowej PRL za pośrednictwem narzędzi dyplomatycznych wspieranych informacjami dostarczonymi przez kontrwywiad cywilny. Wskazuje udział Departamentu II w ograniczaniu mobilności zagranicznej obywateli PRL oraz działania dezinformacyjne i inspiracyjne realizowane na zapotrzebowanie polityczne. Podaje przykłady spraw operacyjnych wykorzystanych do tego rodzaju celów. Rozdział VI charakteryzuje działalność attachatów wojskowych państw NATO na terenie



PRL oraz metody zwalczania aktywności wywiadu wojskowego przez Departament II MSW. Ukazuje problematykę działalności wojskowych służb wywiadowczych państw kapitalistycznych w kontekście budowy przekazu propagandowego na zapotrzebowanie polityczne oraz potrzeb informacyjnych najwyższych czynników politycznych w PRL. Rozdział VII charakteryzuje zakres i intensywność współpracy Departamentu II MSW z jego odpowiednikami w Krajach Demokracji Ludowej, jako efekt ideologicznej bliskości oraz realizacji tych samych zasad życia politycznego i społecznego charakterystycznych dla państw socjalistycznych. Szczególny akcent położono na współpracę z KGB ZSRR, jako głównym sojusznikiem PRL. Rozdział VIII obejmuje wpływ zmian politycznych drugiej połowy lat osiemdziesiątych na zakres działań Departamentu II MSW oraz relacje z najwyższymi czynnikami politycznymi i PZPR. Opisuje wpływ zmian politycznych okresu 1989-1990 na sposób i efektywność realizacji zadań przez kontrwywiad cywilny. Charakteryzuje elementy, które rzutowały na strukturę i nowe funkcje Zarządu Kontrwywiadu UOP. W rozdziale podjęto też próbę oceny stopnia wykorzystania politycznego Zarządu Kontrwywiadu UOP przez nowe władze III RP.

Rozprawę wieńczy Zakończenie, w którym odniesiono się do celu i problemów badawczych postawionych we wstępie oraz uzasadniono w jaki sposób pozytywnie zweryfikowano hipotezy badawcze. W części tej wskazano również, gdzie podczas przygotowywania dysertacji natrafiono na trudności badawcze oraz jakie przestrzenie związane z przyjętymi w pracy problemami badawczymi nie są obecnie możliwe do wyjaśnienia, np. w związku z brakiem dostępu do materiałów archiwalnych.

Na końcu pracy znajduje się Bibliografia materiałów archiwalnych, monografii, opracowań, artykułów i stron internetowych wykorzystanych w tekście. Ponadto po tekście głównym umieszczono Aneks zawierający zdjęcia 16 dokumentów wykorzystanych podczas pracy nad tekstem dysertacji, a także obrazujących główne ujęte w niej problemy, jak: propagandowe wykorzystanie materiałów operacyjnych Departamentu II MSW, polityczne wpływy na obsadę stanowisk w Departamencie II MSW, czy treść materiałów przygotowanych na zamówienie np. I sekretarza KC PZPR.

Badania prowadzone na potrzeby rozprawy wykazały jednoznacznie potrzebę dalszych dociekań szczegółowych w wielu aspektach, które zostały zaledwie wskazane w poniższym tekście, jak choćby współpraca Departamentu II MSW z KGB, czy relacje kontrwywiad – MSZ PRL.

Autorka ma nadzieję, że tekst rozprawy, przyjęta konstrukcja oraz dobór materiałów będą stanowiły wartościowy wkład w polską naukę o polityce i administracji. Ponadto

ambicją autorki było przygotowanie pracy atrakcyjnej poznawczo dla czytelnika zainteresowanego naturą i działaniem kontrwywiadu cywilnego okresu PRL oraz okresu transformacji ustrojowej naszego kraju.

## I. Rozdział. Kontrwywiad w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego i teorii systemu politycznego

### I.I. Bezpieczeństwo: istota i podstawowe kategorie

Bezpieczeństwo ma wiele definicji<sup>38</sup>, najczęściej określa się je zarówno jako stan – osiągnięte poczucie bezpieczeństwa danego podmiotu, jak i proces – zapewnianie bezpieczeństwa podmiotu. Bezpieczeństwo jest naczelną potrzebą człowieka i grup społecznych oraz podstawową potrzebą państw i systemów międzynarodowych<sup>39</sup>. Rozumienie bezpieczeństwa jako procesu ma bardziej praktyczny charakter, gdyż odzwierciedla naturalny, dynamiczny charakter zjawiska bezpieczeństwa. Według Stanisława Kozieja „bezpieczeństwo danego podmiotu to ta dziedzina jego aktywności, której treścią jest zapewnianie możliwości przetrwania (egzystencji) i swobody realizacji własnych interesów w niebezpiecznym środowisku, w szczególności poprzez wykorzystywanie szans (okoliczności sprzyjających), stawianie czoła wyzwaniom, redukcja ryzyka oraz przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów”<sup>40</sup>.

Podmiotem bezpieczeństwa nie jest tylko człowiek ale również wszystkie jednostki mające własne interesy i wyrażające ambicje realizacji tych interesów – różne grupy społeczne, narody, społeczności międzynarodowe. W oparciu o podmioty bezpieczeństwa można wyodrębnić różne rodzaje bezpieczeństwa:

- indywidualne (personalne),
- grupowe (rodowe, plemienne),
- narodowe (państwowe)<sup>41</sup>,
- międzynarodowe (regionalne, globalne).

---

<sup>38</sup> Przegląd definicji – zob. np. J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996; J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, WNPWN, CSM, Warszawa 1998; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002.

<sup>39</sup> P. Chodak (red.), *Leksykon Bezpieczeństwo. Wybrane pojęcia*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2015, s. 7.

<sup>40</sup> S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18, s. 20.

<sup>41</sup> Bezpieczeństwo narodowe (narodu) i bezpieczeństwo państwowe (państwa) – to ściśle biorąc różne kategorie pojęciowe. Ale z punktu widzenia praktycznego, na obecnym etapie rozwoju historycznego (epoka państw narodowych), można umownie traktować je jako tożsame. Taka praktyka występuje w polskim systemie prawnym, gdzie konstytucja mówi raz o bezpieczeństwie państwa (Rzeczypospolitej Polskiej) a innym razem o bezpieczeństwie narodowym (ustanawiając np. Radę Bezpieczeństwa Narodowego). Typologia za S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie...*, s. 20.

W niniejszej rozprawie odniesiono się przede wszystkim do bezpieczeństwa narodowego oraz pewnych aspektów funkcjonowania państwa w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego.

Bezpieczeństwo jest elementem występującym we wszystkich przejawach funkcjonowania podmiotu. Stąd, w ramach bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, można wyodrębnić również takie dziedziny bezpieczeństwa jak: bezpieczeństwo ekonomiczne, społeczne, militarne, publiczne, ekologiczne, informacyjne itp. Ponadto w kontekście źródeł ryzyka i zagrożeń dla podmiotu bezpieczeństwa (wewnątrz, czy z zewnątrz podmiotu) wyróżnia się także bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne<sup>42</sup>.

Szczególne uwagę w kontekście funkcjonowania służby specjalnej jaką jest kontrwywiad zwraca bezpieczeństwo informacyjne. Wynika to z faktu, iż informacja oraz dostęp do niej, a także zdolność jej przetwarzania, zabezpieczania, przekazywania i przechowywania staje się również kluczowa dla bezpieczeństwa narodowego<sup>43</sup>. Informacja z punktu widzenia podmiotu bezpieczeństwa stanowi jego zasób strategiczny, jest także elementem krytycznym dla jego funkcjonowania dlatego też musi być odpowiednio chroniona na każdym etapie jej przetwarzania. Ważną kwestią jest także fakt, iż wiarygodna, dokładna, rzetelna i aktualna informacja zawsze była istotna przy podejmowaniu decyzji państwowych, w szczególności w dziedzinie bezpieczeństwa, zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego<sup>44</sup>. W aspekcie funkcjonowania systemów niedemokratycznych zdobywanie informacji przez rządzących było ściśle związane z bezpieczeństwem władzy, kiedy to pozyskiwano dane o niezadowolonych, skłonnych do buntu, podburzających do oporu przeciw władzy<sup>45</sup>.

W kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego – narodowego – które jest w największym stopniu przedmiotem niniejszej rozprawy, należy zwrócić uwagę na podmioty jego kreowania (zabezpieczenia). Najczęściej są to organy administracji państwowej oraz instytucji, których misja polega na zapewnieniu bezpieczeństwa narodowego. Wśród instytucji bezpieczeństwa narodowego szczególne miejsce zajmują:

- siły zbrojne,
- formacje policyjne,

---

<sup>42</sup> S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie...*, s. 20.

<sup>43</sup> T. R. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo informacyjne państwa*, „Studia Politologiczne. Teoretyczne i praktyczne aspekty bezpieczeństwa państwa” 2018, nr 49, A. Gasztold i M. Brzeziński (red), *Teoretyczne i praktyczne aspekty bezpieczeństwa państwa*, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 33.

<sup>44</sup> Tamże, s. 34.

<sup>45</sup> Tamże, s. 35.

- służby specjalne,
- służby ochronne,
- służba więzienna,
- straże.

Jest to jednak zbiór otwarty, do którego mogą dołączać nowi aktorzy, którzy mają istotny wpływ na poziom bezpieczeństwa zarówno w narodowym (nowe służby), jak i międzynarodowym wymiarze (nowopowstające państwa)<sup>46</sup>.

W obszarze funkcjonalnym państwa wyróżnia się również bezpieczeństwo publiczne przez które rozumie się stan na obszarze państwa powstały w wyniku zorganizowanej i realizowanej obrony i ochrony osób i mienia przed zagrożeniami na lądzie, morzu i w powietrzu. Sprowadza się ono do utrzymania właściwego funkcjonowania instytucji i urządzeń służących obywatelom<sup>47</sup>. Porządku tego pilnują, m.in. służby specjalne.

Udział wyżej wymienianych służb Stanisław Koziej odnotowuje w istnieniu jeszcze jednej kategorii bezpieczeństwa – bezpieczeństwa fizycznego. Dzieli on ten rodzaj bezpieczeństwa na bezpieczeństwo: militarne i cywilne (pozamilitarne). W przypadku kontrwywiadu cywilnego, będącego przedmiotem niniejszej rozprawy, sytuuje jego działanie w obszarze bezpieczeństwa cywilnego (pozamilitarnego) wskazując, iż odpowiada on za radzenie sobie władz państwowych z wewnętrznymi szansami, wyzwaniem, ryzykiem i zagrożeniami dla ładu i porządku publicznego<sup>48</sup>.

W praktyce funkcjonowania państwa wyróżnia się również tzw. sektory bezpieczeństwa narodowego odpowiadające za poszczególne sektory państwa (administracji państwowej). Współcześnie zakresy funkcjonowania poszczególnych sektorów nakładają się na siebie, co doprowadza do transsektorowości bezpieczeństwa, np. bezpieczeństwo informacyjne, które nakłada się na bezpieczeństwo cybernetyczne i antyterrorystyczne<sup>49</sup>.

Pojęcie bezpieczeństwa informacyjnego jest ściśle związane z funkcjonowaniem służb specjalnych w ochronie informacji niejawnych. W tym kontekście zadania kontrwywiadu związane są z ochroną zasobów informacji strategicznych dla państwa przed różnego rodzaju zagrożeniami, m.in. działaniem wywiadu. Kontrwywiad odpowiada za

---

<sup>46</sup> J. Buczyński, *Teoria bezpieczeństwa: procedury i metody badawcze*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2011, nr 2, s. 54.

<sup>47</sup> *Leksykon Bezpieczeństwo...*, s. 158-159.

<sup>48</sup> S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie...*, s. 20-21.

<sup>49</sup> Tamże, s.21.

zachowanie tzw. atrybutów bezpieczeństwa aktywów informacyjnych, do których zalicza się, m.in.: integralność i poufność<sup>50</sup>.

### I.I.II. Bezpieczeństwo wewnętrzne w ujęciu szkoły kopenhaskiej i koncepcji human security

Współcześnie rozróżniane są dwa podejścia do bezpieczeństwa narodowego: tradycyjne (racjonalistyczne) i postzimnowojenne. Podejście tradycyjne (racjonalistyczne) koncentruje się na obronie narodowego, suwerennego państwa przed zagrożeniami o charakterze militarnym. Do końca lat siedemdziesiątych XX w. pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego, które jest integralnym komponentem bezpieczeństwa narodowego, miało kontekst ideologiczny i wiązało się ze zwalczaniem wrogów wewnętrznych, najczęściej inspirowanych z zewnątrz. W państwach zachodnich pojęcie to obejmowało zwalczanie komunistycznej infiltracji oraz podejmowanie rozwiązań siłowych przez ówczesne władze wobec różnych ruchów protestu. W państwach wschodnich (bloku sowieckiego) pojęcie „bezpieczeństwo wewnętrzne” kojarzone było z mechanizmem wymuszonej legitymizacji władz w państwach realnego socjalizmu oraz represji wobec przeciwników ustroju. Tak więc zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, obejmowało ono zwalczanie zagrożeń zewnętrznych, dla jednych płynących z państw kapitalistycznych, a dla drugich z państw obozu socjalistycznego. W tym kontekście ochrona państwa i określonego ustroju politycznego stanowiła centrum zainteresowania rządzących. Było to więc państwocentryczne rozumienie bezpieczeństwa, skoncentrowane na ochronie integralności terytorialnej, politycznej niezależności, zdolności przetrwania i rozwoju oraz ochrony obywateli<sup>51</sup>.

Postzimnowojenne ujęcie problematyki bezpieczeństwa ma charakter szeroki (kompleksowy) i uwzględnia nie tylko aspekty militarne ale także pozamilitarne (bezpieczeństwo społeczne, ekonomiczne, ekologiczne itp.). Koncepcja postzimnowojenna dostrzegła nowe zagrożenia w obszarze pozamilitarnym odnoszące się do społeczeństwa, ekonomii, ochrony środowiska itp. Jest to, m.in. efekt procesów globalizacji, które doprowadziły do odejścia od tradycyjnego prymatu państwa narodowego jako naczelnego

---

<sup>50</sup> *Leksykon Bezpieczeństwo...*, s. 159.

<sup>51</sup> S. Sulkowski, *O nowym paradygmacie bezpieczeństwa w erze globalizacji*, w: *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, S. Sulowski i M. Brzeziński (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009, s. 13.

podmiotu bezpieczeństwa i uczynienia człowieka jego głównym przedmiotem zainteresowania (koncepcja human security)<sup>52</sup>.

Kompleksowe ujęcie problematyki bezpieczeństwa jest dorobkiem tzw. kopenhaskiej szkoły bezpieczeństwa<sup>53</sup>. Upowszechniła ona rozszerzoną koncepcję bezpieczeństwa narodowego, uwzględniając jego pozamilitarne aspekty w latach dziewięćdziesiątych XX w. Sprzyjał temu rozpad świata bipolarnego oraz pojawianie się nowych zagrożeń, np. ekologicznych, które zaczęto postrzegać w kontekście zagrożeń godzących w wewnętrzne bezpieczeństwo państwa. Pierwszy raz podkreślono wówczas znaczenie bezpieczeństwa wewnętrznego, traktowanego jako nieodłączny element składowy bezpieczeństwa narodowego.

Według badaczy bezpieczeństwa szkoły kopenhaskiej współcześnie można wymienić pięć sektorów (obszarów) bezpieczeństwa: „[...] sektor wojskowy, dotyczący relacji siłowego przymusu; sektor polityczny, koncentrujący się na związkach władzy, aparatu zarządzania i rozpoznawania; sektor ekonomiczny, opierający się na relacjach między handlem, produkcją i finansjery; sektor społeczny, dotyczący wspólnej tożsamości; oraz sektor ekologiczny, skupiający się na związku między ludzką działalnością a ziemską biosferą”<sup>54</sup>. Na tej podstawie można wyróżnić zagrożenia bezpieczeństwa o charakterze: militarnym (bezpieczeństwo militarne), politycznym (bezpieczeństwo polityczne), ekonomicznym (bezpieczeństwo ekonomiczne), społecznym (bezpieczeństwo społeczne/socjalne) oraz ekologicznym (bezpieczeństwo ekologiczne).

Kolejnym nurtem badań nad bezpieczeństwem okresu lat dziewięćdziesiątych była koncepcja human security – bezpieczeństwa jednostki (osoby ludzkiej). W jej powstaniu duży udział miał dorobek Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) oraz Raport jej agendy ds. Rozwoju (UNDP<sup>55</sup>) z 1994 r. Autorzy raportu ustalili cztery podstawowe determinanty określające koncept human security:

---

<sup>52</sup> K. P. Marczuk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w poszerzonej agendzie studiów nad bezpieczeństwem (szkoła kopenhaska i human security)*, w: *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa...*, s. 66-67.

<sup>53</sup> Termin „szkoła kopenhaska” wszedł do powszechnego użycia w 1994 r. Po raz pierwszy został zaproponowany na spotkaniu Kopenhaskiej Grupy Badań nad Bezpieczeństwem przez Billa McSweeney’a. Szkołę tworzy dorobek badaczy skupionych w Grupie Kopenhaskiej. Ze strony polskiej w pracach Grupy uczestniczył profesor Wojciech Kostecki. Badacze skupieni w Grupie opublikowali szereg opracowań, dotyczących koncepcji rozszerzonego pojmowania bezpieczeństwa, które obecnie weszły do kanonu literatury na temat teorii szkoły kopenhaskiej. Informacje za K.P. Marczuk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w poszerzonej agendzie...*, s. 68.

<sup>54</sup> B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security. A new framework for analysis*, Boulder, London 1998, s. 7, za K.P. Marczuk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w poszerzonej agendzie...*, s. 68.

<sup>55</sup> UNDP – United Nations Development Programme, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju – agenda powstała w 1965 r., tworzy globalną sieć na rzecz rozwoju. Działania UNDP wspierają pozytywne

1. jest to pojęcie uniwersalne, ponieważ dotyczy całej ludzkości,
2. wszystkie wymiary human security są współzależne, wzajemnie powiązane,
3. human security jest łatwiejsze do zapewniania przez prewencję niż późniejszą interwencję,
4. human security obiektem zainteresowania czyni człowieka, nie państwo.

Powstanie koncepcji bezpieczeństwa jednostki jasno wskazuje na ewolucję koncepcji bezpieczeństwa: od okresu zimnej wojny i ujęcia realistycznego, opartego na terytorialnym bezpieczeństwie państw, do skoncentrowania się na bezpieczeństwie ludzi/obywateli. Przeniesiono skupienie na kwestiach zbrojeniowych, mających zapewnić bezpieczeństwo granic państwa, na zrównoważony rozwój człowieka. Podejście to poszerzyło obowiązki państwa wobec obywatela, które powinno zapewnić mu podstawową opiekę zdrowotną, zagwarantować system świadczeń socjalnych, system reagowania kryzysowego na wypadek katastrof naturalnych itd.<sup>56</sup>

W okresie zimnej wojny, w warunkach szczelnych państw, rozgraniczenie między wewnętrznym a zewnętrznym bezpieczeństwem było kwestią zasadniczą, decydującą o poczuciu bezpieczeństwa i niezależności. Bezpieczeństwo wewnętrzne kojarzono głównie ze zwalczaniem przestępczości i zakłóceniami porządku publicznego, natomiast zagrożenia zewnętrzne były rozumiane jako agresja militarna ze strony innych państw. Koniec podziału świata na dwa zwalczające się bloki zmienił również myślenie o bezpieczeństwie wewnętrznym. Problem zapewnienia bezpieczeństwa stała się kwestią dotyczącą nie tylko poszczególne państwa, ale również społeczność międzynarodową. W państwach zachodnich stwierdzono, że wraz z upadkiem „żelaznej kurtyny” znikło bezpośrednie zagrożenie konfliktem zbrojnym. Pojawiły się natomiast nowe problemy będące, np. efektem otwarcia granic – migracje, przestępczość transgraniczna, terroryzm. Zagadnienia te z obszaru bezpieczeństwa wewnętrznego stawały się przedmiotem współpracy międzynarodowej. Był to również efekt postępującej globalizacji.

W powyższym kontekście szerokie podejście do spraw bezpieczeństwa szkoły kopenhaskiej, jak również uczynienie człowieka głównym podmiotem bezpieczeństwa przez teorię human security, wpływa na współczesne ujęcie koncepcji bezpieczeństwa

---

zmiany w krajach poprzez udostępnianie społeczeństwom wiedzy, doświadczenia oraz środków pieniężnych i intelektualnych.

<sup>56</sup> Za K.P. Marczyk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w poszerzonej agendzie...*, s. 69,70, 72.



wewnętrznego. W ujęciu szkoły kopenhaskiej bezpieczeństwo wewnętrzne wraz z bezpieczeństwem międzynarodowym składa się na ogólne bezpieczeństwo podmiotu. W związku z tym założeniem, ogólny stan bezpieczeństwa państwa tworzą nie tylko takie elementy, jak sytuacja zewnętrzna oraz pozycja danego kraju w międzynarodowym systemie bezpieczeństwa, lecz także sytuacja wewnętrzna państwa. Oba wymiary bezpieczeństwa: wewnętrzny i zewnętrzny zaczęły łączyć się po rozpadzie bloku wschodniego. Był to punkt zwrotny w umiędzynaradawianiu zagrożeń, które wcześniej, z racji zamkniętych granic, dotyczyły tylko pojedynczych państw, a obecnie mają charakter ponadnarodowy. Ich zwalczanie wymaga międzynarodowej współpracy. Zagrożenia te to: międzynarodowy terroryzm, międzynarodowy nielegalny handel bronią, handel narkotykami, przestępczość zorganizowana, przestępczość transnarodowa, korupcja, pranie brudnych pieniędzy, nielegalna imigracja.

Definicje bezpieczeństwa wewnętrznego koncentrują się na państwie jako głównym podmiocie zainteresowania. W oparciu o nie bezpieczeństwo wewnętrzne można „[...] utożsamiać ze stabilnym i harmonijnym funkcjonowaniem struktur państwa. Składają się nań struktury władzy oraz procedury decyzyjne w ramach tych struktur, relacje pomiędzy władzą a obywatelami”<sup>57</sup>. Podobnie określa je Janusz Symonides, zaznaczając ponadto, że „[...] bezpieczeństwo wewnętrzne to stan stabilności i równowagi wewnętrznej [struktur państwowych]”<sup>58</sup>. Państwo, troszcząc się o własne bezpieczeństwo, określa zbiór wartości wewnętrznych, które powinny być chronione przed zagrożeniami, oraz buduje odpowiednie środki zabezpieczające. W polskim systemie bezpieczeństwa wewnętrznego są nimi, m.in. służby specjalne (po 1990 r. Urząd Ochrony Państwa i Wojskowe Służby Informacyjne a następnie ABW, AW, SWW, SKW).

Ważną kwestią w aspekcie rozważania bezpieczeństwa wewnętrznego jest jego polityczność. Wynika to z faktu ścisłego powiązania bezpieczeństwa wewnętrznego z państwem i władzą, a także potrzeby rozstrzygnięcia, które zagrożenia są ważne i podjęcia decyzji, jakie strategie postępowania są właściwe. Bezpieczeństwo implikuje spór o treści polityczne, instytucje polityczne i polityczne strategie działania. Powyższe trzy wymiary bezpieczeństwa ulegały historycznie i ulegają obecnie poważnym przeobrażeniom. Związane jest to z przemianami, jakim ulega główny architekt bezpieczeństwa, którym jest

---

<sup>57</sup> S. Zalewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w dobie członkostwa w NATO*, w: Międzynarodowe i wewnętrzne aspekty członkostwa Polski w NATO, W. Fehler, J. Tymanowski (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 70.

<sup>58</sup> J. Symonides, *Problemy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego we współczesnym świecie*, Ossolineum, Wrocław 1984, s. 45.

państwo narodowe<sup>59</sup>. Współcześnie dominuje demokratyczne państwo narodowe (Polska od 1990 r.) podlegające procesom integracji i globalizacji, które istotnie wpływają na zakres i obszar bezpieczeństwa wewnętrznego.

## I.II. Pojęcie i elementy systemu politycznego

System polityczny jest jednym z elementów współzależnych, w których funkcjonuje społeczeństwo. Jest to również jedna z podstawowych kategorii politologicznych, określająca przestrzeń, w ramach której toczy się całość życia politycznego państwa. W ostatnich dziesięcioleciach pojęcie „system polityczny” wypiera określenia, takie jak: państwo, naród, ustrój państwowy, rząd, struktura polityczna, organizacja polityczna społeczeństwa<sup>60</sup>. Pojęcie to odnosi się przede wszystkim do problemu władzy i „obejmuje całokształt mechanizmów funkcjonujących w jej obszarze”<sup>61</sup>. W wyniku dyskursu naukowego ustalono, że w skład systemu politycznego wchodzi: zachowania jednostek ludzkich będących elementami pierwotnymi o nieograniczonej mocy prawnej i kreacyjnej oraz partie polityczne, grupy interesu i organy władzy, jako elementy wtórne<sup>62</sup>. Na system polityczny składają się również normy prawne i pozaprawne (zwyczaj) regulujące wszelkie działania zachodzące w jego obrębie, jak i w przypadku kontaktów zewnętrznych<sup>63</sup>.

Systemy polityczne składają się z czterech płaszczyzn: instytucjonalnej, komunikacyjnej, funkcjonalnej i normatywnej. Instytucjonalne podejście polega na prezentacji instytucji wchodzących w skład systemu politycznego – organów władzy, partii politycznych i grup interesu. Płaszczyzna komunikacyjna skupia się na związkach i obiegu informacji pomiędzy nimi. Podejście funkcjonalne uwzględnia wszelkie działania zachodzące w obrębie całego systemu politycznego, które motywowane są impulsami płynącymi z otoczenia, przetwarzanymi następnie w decyzje polityczne. Natomiast rozważania prowadzone na płaszczyźnie normatywnej koncentrują się na normach prawnych i pozaprawnych regulujących stosunki społeczno-polityczne<sup>64</sup>.

System polityczny spełnia wiele funkcji. Należą do nich: kierowanie procesami politycznymi zgodnie z przyjętymi regułami i normami (funkcja regulacyjna), łagodzenie spornych interesów różnych grup społecznych i rozwiązywanie konfliktów powstałych

---

<sup>59</sup> M. Brzeziński, *Kategoria bezpieczeństwa*, w: *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa...*, s. 32.

<sup>60</sup> Z. Blok, *Teoria polityki, Studia*, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 1999, s. 81.

<sup>61</sup> A. Antoszewski, *System polityczny, jako kategoria analizy politologicznej*, w: *Studia z teorii polityki*, A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 73.

<sup>62</sup> W. Żebrowski, *Współczesne systemy polityczne. Zarys teorii i praktyka w wybranych państwach świata*, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego, Olsztyn 2007, s. 9.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże, s. 10.

między nimi (funkcja mediacyjna), doskonalenie instytucji politycznych oraz poszerzenie zasięgu swojego działania (funkcja adaptacyjna) oraz wprowadzenie do otoczenia nowych reguł i skuteczniejszych form aktywności (funkcja innowacyjna)<sup>65</sup>. Model ten jest zdecydowanie zarezerwowany dla współczesnej euroamerykańskiej cywilizacji, choć modele niedemokratyczne wykorzystują część z jego elementów.

System polityczny nie działa w izolacji. Jest otwarty na impulsy płynące z otoczenia. Jego badanie oparte o analizę systemową zakłada, że „system polityczny jest zdolny do rozwoju przez ciągłe interakcje ze swym otoczeniem”<sup>66</sup>. Otoczenie systemu to zarówno sfera wewnętrzna, jak i zewnętrzna. Sferę wewnętrzną stanowią inne systemy działające wewnątrz państwa – ekonomiczny, kulturowy, ekologiczny, wychowawczy, prawny itp., a także struktura socjalna społeczeństwa. Druga strefa to środowisko międzynarodowe oraz charakter stosunków z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. Otoczenie, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, przekazuje do systemu politycznego różne informacje i dane. Natomiast system reaguje na te impulsy z otoczenia określonymi decyzjami, które również oddziałują na otoczenie. Konstanty Adam Wojtaszczyk tak określił te zależności: „Występowanie tych dwustronnych powiązań pozwala systemowi politycznemu przystosować się do zmieniających się warunków w jego otoczeniu. Oddziaływanie systemu politycznego na jego otoczenie wymaga pogodzenia konieczności centralnego kierowania z dążeniami do autonomii innych systemów stanowiących owo otoczenie systemu politycznego. Elementy tego otoczenia są niespójne, pełne konfliktów i sprzeczności, przenikają się wzajemnie. Taka sytuacja zmusza system polityczny do nieustannego poszukiwania nowych rozwiązań, prowadzących do jego integrowania z otoczeniem i do zapobiegania niebezpieczeństwu destabilizacji”<sup>67</sup>.

Kompleksowe badania systemu politycznego powinny uwzględniać zarówno interakcje w samym systemie, jak i jego kontakty z otoczeniem. Niniejsza rozprawa odnosi się do relacji systemu politycznego z jego wnętrzem, tj. decyzji organów władzy podejmowanych na podstawie danych przekazywanych z wyspecjalizowanego organu wykonawczego, jakim jest służba kontrwywiadu.

Wnętrze systemu cechuje zmienność zależności pomiędzy jego elementami oraz zmienność i wieloznaczność samych elementów. Zmieniają się nie tylko poszczególne

---

<sup>65</sup> K. A. Wojtaszczyk, *Współczesne systemy polityczne*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000, s. 6-7.

<sup>66</sup> A. Antoszewski, *System polityczny, jako kategoria analizy ...*, s. 77.

<sup>67</sup> K. A. Wojtaszczyk, *Współczesne systemy...*, s. 7-8.

jednostki pełniące konkretne role i funkcje ale również relacje między nimi – oficjalne i nieoficjalne. Zmienność ta to aspekt dynamiki systemu<sup>68</sup>.

### I.II.I. Państwo i władza jako elementy systemu politycznego

W klasycznym (formalno-prawnym) ujęciu – państwo to trwały związek ludzi stale zamieszkujących określone terytorium i podlegających władzy zwierzchniej<sup>69</sup>, posiadający suwerenność. Definicja ta przyjmuje trzy poziomy zaznaczeń i traktuje państwo jako:

- organizację wielkiej grupy społecznej, na określonym terytorium,
- stosunki władzy politycznej – całość relacji pomiędzy obywatelami a organami państwa,
- organa administracji<sup>70</sup>.

Andrew Heywood określił państwo jako stowarzyszenie polityczne, które w określonych granicach terytorialnych ustanawia suwerenne prawo oraz sprawuje władzę poprzez system trwałych instytucji. Instytucje te mają charakter publiczny, gdyż ponoszą odpowiedzialność za zbiorową organizację życia społecznego i są finansowane ze środków publicznych. W powyższym kontekście państwo obejmuje różne instytucje rządowe, ale także sądy, upaństwowiony przemysł, system ubezpieczeń społecznych itp. Może być utożsamiane z całym „ciałem politycznym”. Heywood podaje pięć cech charakterystycznych dla państwa:

- suwerenność,
- publiczny charakter instytucji państwowych,
- legitymizacja,
- dyspozycyjne środki przymusu zapewniające przestrzeganie prawa i stosujące kary wobec tych, którzy go nie przestrzegają,
- autonomiczne terytorium w perspektywie międzynarodowej<sup>71</sup>.

Państwo to również kwestia funkcjonującej w nim władzy – to kolejny zakres definicji państwa. Max Weber interpretował państwo przez pryzmat występującego w nim stosunku władczego: „państwo jest społecznością polityczną z sukcesem roszcującą sobie

---

<sup>68</sup> M. Madej, *SB uprzejmie donosi... służba Bezpieczeństwa jako filtr zasileń informacyjnych systemu politycznego PRL w latach 1956-1979*, Oddział IPN KŚZPNP we Wrocławiu, Wrocław 2014, s. 18.

<sup>69</sup> D. Dudek, Z. S. Husak, G. Kowalski, W. Lis, *Konstytucyjny system organów państwa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 2.

<sup>70</sup> J. Potulski, *Współczesne problemy badawcze w politologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015, s.212.

<sup>71</sup> A. Heywood, *Politologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 109.

prawo do monopolu uprawomocnionego użycia siły fizycznej w ramach danego terytorium”<sup>72</sup>. Natomiast Anthony Giddens przyjął, że mamy do czynienia z państwem, kiedy istnieje polityczny aparat władzy (instytucje takie jak parlament, czy kongres oraz funkcjonariusze służb publicznych), który rządzi na danym terytorium, a jego władza opiera się na systemie prawnym oraz możliwości użycia sił zbrojnych dla realizacji określonych celów politycznych<sup>73</sup>. Jarosław Gryz podkreśla, że związek między władzą, bezpieczeństwem i państwem stanowił i stanowi podstawę określania bezpieczeństwa indywidualnego i zbiorowego<sup>74</sup>.

Na gruncie socjologii powstały ujęcia teoretyczne, w których władza występuje w dwóch znaczeniach: po pierwsze jako zdolność forsowania przez jednostki i grupy własnych interesów, nawet przy sprzeciwie innych, po drugie jako autorytet. To znaczenie wyraźnie odwołuje się do kwestii prawomocności jej sprawowania<sup>75</sup>.

Wracając do Maxa Webera i jego klasycznej definicji władzy należy ująć w niej koncepcję polityki rozumianej jako dążenie do udziału we władzy lub wywieraniu wpływu na podział władzy zarówno między państwami, jak i pomiędzy grupami ludzi w obrębie państwa<sup>76</sup>. W definicji tej wyraźnie dostrzegalne jest odniesienie do stosowania na poziomie państwa określonych środków do realizacji celów władzy. Przez środki te rozumie się przemoc i przymus – fizyczny i psychiczny.

Postrzeganie władzy politycznej przez pryzmat aparatu przemocy w świetle najnowszych badań wydaje się niewystarczające. Na współczesną interpretację władzy politycznej składają się dwa podejścia: racjonalne i substancjalne. Podejście racjonalne to interakcja między nierównymi podmiotami polityki wynikająca z norm politycznych i prawnych określających relacje nadrzędności i podrzędności. Podejście substancjalne określa władzę polityczną jako byt niezależny, sprowadzony do zbioru środków sprawowania władzy, z wyeksponowaniem środków przymusu, dzięki którym podmiot ten narzuca i egzekwuje swoją wolę w stosunku do innych podmiotów<sup>77</sup>. Tak więc władza polityczna posiada zarówno wymiar potencjalny, jak i realizowany – ma możliwość użycia siły lub

---

<sup>72</sup> Cyt. za J. Nocoń, A. Laska, *Teoria polityki. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Bydgoszcz 2005, s. 213.

<sup>73</sup> J. Potulski, *Współczesne problemy badawcze...*, s. 123.

<sup>74</sup> J. Gryz, *Bezpieczeństwo państwa. Władza-Polityka-Strategia*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013, s. 17.

<sup>75</sup> S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce ...*, s. 86.

<sup>76</sup> M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 39.

<sup>77</sup> J. Nocoń, A. Laska, *Teoria polityki...*, s. 104.

stosowania sankcji ale nie musi jej urzeczywistniać, zaś ta możliwość stanowi dla otczenia potwierdzenie, że może jej użyć<sup>78</sup>.

Podmioty sprawujące władzę dysponują szerokim spektrum środków jej sprawowania, dzięki którym wpływają na określone zachowanie rządzonych. Jerzy Kowalski, Wojciech Lamentowicz i Piotr Winczorek wyróżnili następujące środki oddziaływania władzy:

- przymus fizyczny – stanowiący jeden z ważniejszych elementów pojęcia władzy, wiążący się z dużymi kosztami związanymi, np. z uruchomieniem aparatu represji;
- bodźce materialne i moralne – stanowiące swoisty stymulator postaw uległych wobec decyzji władczych, łączonych niekiedy z groźbą użycia przemocy w przypadku niepodporządkowania;
- zabiegi perswazyjno-ideologiczne, oddziałujące na świadomość i procesy motywacyjne;
- regulację dopływu i kontrolę treści informacji niezbędnych do podejmowania działań (udostępnianie jedynie określonych informacji, modyfikowanie ich treści – ich dodawanie, uwypuklanie, usuwanie, zmienianie pozwala na kształtowanie się świadomości odbiorcy pożądanego przez nadawcę obrazu rzeczywistości)<sup>79</sup>.

W kontekście przedmiotu niniejszej rozprawy interesujące są podmioty umożliwiające regulację dopływu i kontrolę treści informacyjnych niezbędnych do podejmowania działań przez władze. Podmioty te należą do „instytucji bezpieczeństwa”, łączonych też często z pojęciem „aparatu przymusu”. Wspólnym polem powyższych pojęć są elementy instytucjonalne, na które składają się: prokuratura, siły zbrojne, formacje policyjne, służby specjalne, straże i służby ochronne, służby celno-skarbowe<sup>80</sup>. Maciej Świdorski podaje, że instytucje bezpieczeństwa wewnętrznego są to wyspecjalizowane organy państwowe, mające prawo do tajnego zbierania informacji niejawnych, w szczególności dotyczących obywatela, instytucji państwowych, samorządowych, prywatnych, międzynarodowych oraz państw trzecich. Podstawowym zadaniem tych instytucji jest przeciwdziałanie niebezpieczeństwom zagrażającym społeczności i poszczególnym jednostkom, a także bezpieczeństwu państwa<sup>81</sup>. W tym kontekście w niniejszej rozprawie będzie

---

<sup>78</sup> J. Nocoń, A. Laska, *Teoria polityki...*, s.105.

<sup>79</sup> J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teoria państwa...*, s. 242 – 243.

<sup>80</sup> S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 90-91.

<sup>81</sup> M. Świdorski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne i jego uwarunkowania*, w: *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, K.A. Wojtaszczyk i A. Materska-Sosnowska (red.), Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR Warszawa 2009, s. 59.

rozumiany udział służb specjalnych w postaci kontrwywiadu w sprawowaniu władzy politycznej.

### I.III. Służby specjalne

Służby specjalne stanowią jeden z filarów bezpieczeństwa państwa, rozumianego jako sprawność władzy i narodu do ochrony najważniejszych interesów państwa. Interesy te to: dysponowanie własnym, skutecznym potencjałem bezpieczeństwa; udział w wiarygodnych systemach bezpieczeństwa międzynarodowego; swoboda korzystania przez obywateli z praw i wolności człowieka bez szkody dla innych osób i bezpieczeństwa państwa (w systemach demokratycznych); ochrona indywidualna obywateli i zbiorcza ludności przed losowymi i celowymi zagrożeniami; bezpieczne warunki potencjału społeczno-gospodarczego; społeczne i gospodarcze wsparcie bezpieczeństwa<sup>82</sup>. Państwo zabezpiecza własne interesy, m.in. poprzez posiadane potencjału obronnego i ochronnego, które budowane są m.in. przez służby specjalne.

Pojęcie służby specjalne nie zostało do tej pory zdefiniowane na gruncie normatywnym. Natomiast w obszarze naukowym wypracowano różne definicje sprowadzającym to pojęcie do określania nim służb odpowiadających za wykonywanie zadań wywiadowczych i kontrwywiadowczych<sup>83</sup>.

Definicje te odnoszą się także do ujęć przedmiotowych (w kontekście wykonywanych przez nie zadań) i podmiotowych służb (wynikających z faktu nazwania ich tak przez ustawodawcę). Bogusław Pacek przyjmuje na przykład, że służby specjalne to wszystkie instytucje państwowe prowadzące działania operacyjno-rozpoznawcze, o niejawnym charakterze<sup>84</sup>. Dariusz Laskowski definiuje służby specjalne przez fakt, iż zajmują się wywiadem i kontrwywiadem w wąskim tego słowa znaczeniu: „Tylko wywiad i kontrwywiad implikuje przymiot służby specjalnej”<sup>85</sup>. To podejście jest bliskie autorce niniejszej rozprawy, w której służby specjalne rozpatrywane będą jako organy wywiadowcze i kontrwywiadowcze, zarówno cywilne, jak i wojskowe, których praktyka działania jest odmienna od przyjętej w służbach policyjnych<sup>86</sup>. Działalność tych służb ma charakter

---

<sup>82</sup> Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (2013), Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, <https://archiwum2019-bip.mon.gov.pl/polityka-bezpieczenstwa/artukul/do-pobrania/biaa-ksiega-bezpieczenstwa-narodowego-rp-10325479/>, dostęp w dn. 01.09.2022 r.

<sup>83</sup> S. Zalewski, *Służby specjalne w państwie demokratycznym*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2005, s. 13.

<sup>84</sup> B. Pacek, *Osobowościowe uwarunkowania efektywności oficerów kontrwywiadu*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013, s. 10.

<sup>85</sup> D. Laskowski, *Polskie służby specjalne*, Fundacja na rzecz Czystej Energii, Poznań 2017, s. 76.

<sup>86</sup> M. Bożek, M. Czuryk, M. Karpiuk, J. Kostrubiec, *Służby Specjalne w strukturze władz publicznych. Zagadnienia prawnoustrojowej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014, s. 17.

tajny, są one usytuowane w strukturze aparatu państwowego i posługują się operacyjnymi, niejawnymi metodami pracy.

Szczególne znaczenie służb specjalnych wynika również z wagi i ważności informacji, jakie służby wywiadu i kontrwywiadu, zarówno chronią, jak i pozyskują, opracowują, przetwarzają, analizują i przekazują do najwyższych ośrodków decyzyjnych w państwie. Na podstawie przekazanych przez służby specjalne, w tym kontrwywiad, materiałów, ośrodki państwowe podejmują kluczowe decyzje<sup>87</sup>.

W opinii badaczy służb specjalnych, w tym Sławomira Zalewskiego, działalność służb specjalnych jest w sposób stały związana z kręgami decyzyjnymi (ośrodek władzy, dysponent służb)<sup>88</sup>.

### I.III.I. Kontrwywiad

Kontrwywiad jest służbą wewnętrzną o uprawnieniach klasyfikujących go jako służbą specjalną, czyli taką, która posługuje się specjalnym zbiorem narzędzi niedostępnych innym służbom (operacyjnymi metodami pracy, m.in. pracą z osobowymi źródłami informacji). To definicja autorki, która oddaje najwięcej cechy kontrwywiadu. Jego tzw. lustrzanym odbiciem jest wywiad, działający na zewnątrz, tj. poza granicami państwa. Jak wynika bezpośrednio ze słowa kontrwywiad jest to służba, co do zasady, zajmująca się poszukiwaniem i zwalczaniem wszelkich przejawów działalności obcego wywiadu na terenie kraju. W Encyklopedii PWN zwrócono uwagę na działalność kontrwywiadu w zakresie zwalczania szpiegostwa, akcji dywersyjnych i sabotażowych, mającą na celu ochronę tajemnicy państwowej, wojskowej, gospodarczej i in. przed penetracją obcego wywiadu<sup>89</sup>.

Sun Tzu, jeden z największych strategów wojskowych, w swojej „Sztuce wojny”, wskazywał na konieczność poszukiwania obcych szpiegów we własnych szeregach. Pisał, m.in. że „Wojna jest polem do oszustw”<sup>90</sup>. Określenie to trafnie charakteryzuje sposoby działania kontrwywiadu i wywiadu, jako służb wzajemnie się zwalczających przy pomocy różnych metod w tym, m.in. dezinformacji i oszustwa.

Kontrwywiad w obecnie znanym kształcie zinstytucjonalizowanego organu państwa o wyspecjalizowanych zadaniach ukształtowany został w drugiej połowie XIX wieku w

---

<sup>87</sup> A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej (wywiad i kontrwywiad w latach 1989-2003)*, Wydawnictwo Abrys, Kraków 2005, s. 188-189.

<sup>88</sup> S. Zalewski, *Służby specjalne w państwie demokratycznym*, s. 21.

<sup>89</sup> *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/jaslo/kontrwywiad;4008844.html>, dostęp w dn. 01.09.2022 r.

<sup>90</sup> *Sztuka wojny Sun Zi (Sun Tzu)*, <http://www.chiny.pl/artukul/6-sztuka-wojny-sun-zi-sun-tzu>, dostęp w dn. 01.09.2022 r.



wyniku znacznego rozwoju nauki oraz gruntownych przemian w dziedzinie stosunków społecznych i międzynarodowych. Rozwój służb kontrwywiadowczych nastąpił podczas I wojny światowej, ale dopiero II wojna światowa przyczyniła się do ich rozkwitu, m.in. dzięki dynamicznemu zastosowaniu środków technicznych (np. nasłuchu radiowego). Podstawowym i jednym z głównych narzędzi pracy kontrwywiadu było i jest rozpoznanie osobowe, w tym ujawnianie obcej agentury we własnych strukturach państwowych, a następnie wybór odpowiedniego sposobu działania zmierzającego do zatrzymania/rozpracowania/przewerbowania obcych agentów. Definicję kontrwywiadu poszerzyć należy również o takie cechy jak: zbieranie informacji i podejmowanie aktywności służącej ochronie przed szpiegostwem lub innymi działaniami wywiadowczymi, sabotażem, aktami terroru na rzecz lub w imieniu obcych państw, organizacji albo osób, a także międzynarodowej aktywności terrorystycznej. Służba kontrwywiadu poszukuje przejawów konspiracyjnej działalności wroga<sup>91</sup>. Zadania kontrwywiadu definiowane są również w obszarach takich jak: ochrona tajemnicy państwowej, monitorowanie życia społecznego i politycznego pod kątem zagrożeń dla porządku konstytucyjnego oraz badanie kadr do służby na wysokich stanowiskach państwowych<sup>92</sup>. Zbierane przez kontrwywiad informacje udostępniane są rządowi. Należy podkreślić, iż zbieranie informacji i przekazywanie ich czynnikom decyzyjnym stoi w działalności tej służby na równi z rozpracowywaniem i zwalczaniem obcych szpiegów na swoim terenie<sup>93</sup>.

Kontrwywiad w zasadzie wypełnia swoje ustawowe zadania na terenie własnego kraju, gdzie posiada gwarancję prawnej ochrony swojej działalności. Służba ta odpowiada za zapewnienie bezpieczeństwa państwu i jego obywatelom, w tym kontrwywiadowczą ochronę kraju. Jej zadania sprowadzają się do:

- rozpoznania i przeciwdziałania wszelkim przejawom penetracji przez obce służby wywiadowcze;
- ochrony tajemnicy państwowej i służbowej, której ujawnienie mogłoby wpływać na stan bezpieczeństwa państwa<sup>94</sup>.

W „Słowniku terminów i definicji NATO” funkcjonowanie kontrwywiadu oznacza realizację „przedsięwzięć związanych z identyfikacją i przeciwdziałaniem zagrożeniu

---

<sup>91</sup> M. Słoń, S. Wójcik, *Tajemnice wywiadu wewnętrznego*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2020, s. 12.

<sup>92</sup> M. Kolaszyński, *Status ustrojowy polskich służb specjalnych po 1989 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 107.

<sup>93</sup> M. Słoń, S. Wójcik, *Tajemnice wywiadu wewnętrznego...*, s. 12.

<sup>94</sup> Tamże, s. 13.

bezpieczeństwa ze strony wrogich agencji i organizacji wywiadowczych lub osób zaangażowanych w szpiegostwo, sabotaż, dywersję lub terroryzm”<sup>95</sup>.

Działania kontrwywiadu można sprowadzić do następujących funkcji:

- prewencyjnej, polegającej na zapobieganiu zjawiskom i zagrożeniom dla bezpieczeństwa narodowego oraz eliminowaniu ich przyczyn. Mają one różnorodny charakter i dotyczą, m.in. ochrony osób i obiektów;
- operacyjno-rozpoznawczej, ukierunkowanej na wykrywanie osób powiązanych z obcymi służbami specjalnymi oraz organizowanie dopływu informacji o obcych instytucjach wywiadowczych, kierunkach ich zainteresowań oraz realizowanych przez nie operacjach;
- analitycznej lub informacyjnej, sprowadzającej się do analizowania, przetwarzania i przekazywania właściwym organom informacji o istotnym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa, w tym bezpieczeństwa obywateli i potencjału obronnego<sup>96</sup>.

W przypadku określania obszarów zadań kontrwywiadu można również rozróżnić jego działania defensywne i ofensywne. Działania ofensywne to przede wszystkim działania penetracyjne i rozpoznawcze obcych służb specjalnych. Jako defensywne działania można wymienić: zwalczanie szpiegostwa, dezinformacji i akcji dywersyjnych na własnym terenie. Wyniki obu powyższych typów działań kontrwywiad opracowuje i przekazuje rządzącym.

W literaturze współczesnej służby specjalne określane są jako: „intelligence agencies” oraz „law enforcement agencies”. Rozróżnienie to ma związek z metodami, ale przede wszystkim z efektami pracy tych służb. W przypadku służb typu „intelligence agencies” (może to być wywiad i kontrwywiad), służba taka zbiera, gromadzi, analizuje, przetwarza i przekazuje uzyskane informacje do właściwych organów państwa. Natomiast w przypadku „law enforcement agencies” poza wspomnianym wcześniej zbieraniem, gromadzeniem i przekazywaniem informacji, dochodzi również uprawnienie do ścigania przestępstw i przestępców, tzn. służby te posiadają uprawnienia policyjne<sup>97</sup>. Przykładem rozdzielenia ww. funkcji w strukturze państwa jest Republika Federalna Niemiec, gdzie niepodważalnym standardem funkcjonowania służb specjalnych jest ich separacja od

---

<sup>95</sup> *Słownik terminów i definicji NATO*, [http://wcnjk.wp.mil.pl/plik/file/N\\_20130808/AAP6PL.pdf](http://wcnjk.wp.mil.pl/plik/file/N_20130808/AAP6PL.pdf), dostęp w dn. 01.09.2022 r.

<sup>96</sup> M. Siuda, K. Wywiół, *Służby Bezpieczeństwa Państwa Belgii – wybrane aspekty działań w ramach profilaktyki kontrwywiadowczej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9 (5), s. 196.; M. Słoń, S. Wójcik, *Tajemnice wywiadu...*, s. 14

<sup>97</sup> Kwestię policyjnych uprawnień kontrwywiadu porusza B. Piasecki w publikacji: *Kontrwywiad atak i obrona*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2021, s. 56-61.

instytucji posiadających uprawnienia policyjne. Zasada ta obejmuje aspekt organizacyjny, funkcjonalny, kompetencyjny i personalny<sup>98</sup>. W przypadku, którego dotyczy zakres czasowy niniejszej rozprawy, kontrwywiad tak w PRL, jak i w III RP, zawsze funkcjonował w strukturze służby typu „law enforcement”, gdyż jednostka organizacyjna zajmująca się kontrwywiadem była strukturalnie umocowana wewnątrz organu państwa (MBP, KdsBP, MSW), w którym była również jednostka ukierunkowana na ściganie przestępstw i przestępców (np. Biuro Śledcze). Ten schemat został utrzymany także po roku 1990, kiedy to zlikwidowano SB MSW i na to miejsce utworzono Urząd Ochrony Państwa, który jako całość również funkcjonował, jako organ ścigania najpoważniejszych przestępstw wymierzonych przeciwko państwu i jego porządkowi konstytucyjnemu.

Istnieją dwa modele funkcjonowania kontrwywiadu: model demokratyczny i model niedemokratyczny. Pierwszy wspomniany model jest tematem niniejszej pracy jedynie w szacunkowym zakresie. Większość rozważań poświęcona zostanie modelowi drugiemu, gdyż zakres czasowy dotyczący funkcjonowania kontrwywiadu w okresie 1956-1990 dotyczy właśnie okresu niedemokratycznego państwa, za jaki uważamy okres PRL.

### I.III.II. Kontrwywiad w reżimie niedemokratycznym

Służby specjalne i policyjne w państwach niedemokratycznych cieszą się większymi przywilejami i silniejszą pozycją niż w państwach demokratycznych. Często pełnią więcej funkcji i mają charakter unitarny, to znaczy łączą w jednej organizacji zarówno wywiad, jak i kontrwywiad<sup>99</sup>. W niedemokratycznym modelu służby są wykorzystywane przez rządzących do zapewnienia ciągłości i nienaruszalności władzy. Często uzyskują one w praktyce status „państwa w państwie”.<sup>100</sup>

Kluczowym determinantem wpływającym na sposób organizacji i funkcjonowania służb specjalnych jest zatem rodzaj systemu politycznego i ustroju państwowego, w którym funkcjonują. Implikuje on bowiem różne potrzeby w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, a także charakter rzeczywistych działań. W reżimach niedemokratycznych struktura kontrwywiadu jest silnie rozbudowana ze względu na fakt, iż często przyjmuje ona postać policji politycznej, odpowiadającej za inwigilację wielu

---

<sup>98</sup> M. Słoń, S. Wójcik, *Tajemnice wywiadu...*, s. 15.

<sup>99</sup> Nie jest to rozwiązanie zarezerwowane tylko dla państw niedemokratycznych, m.in. w Polsce w okresie 1990 – 2002 w UOP istniały zarówno wywiad, jak i kontrwywiad.

<sup>100</sup> B. Piasecki, *Kontrwywiad atak i...*, s. 132-133.

obszarów życia społecznego. W systemach tych równie ważną rolę odgrywa brak mechanizmów cywilnej kontroli i nadzoru nad służbami specjalnymi.

W przypadku autorytarnego systemu politycznego istnieje symetria pomiędzy władzą polityczną a służbami, których podstawową rolą i zadaniem jest dyscyplinowanie społeczeństwa oraz takie tworzenie faktów i zachowań, które są pożądane przez władze polityczne, w tym także na arenie międzynarodowej. W tym systemie rzeczywista rola służb polega przede wszystkim na rozpoznawaniu zagrożeń dla ciągłości władzy określonej ekipy politycznej czyli ich definiowaniu. Są one również ściśle związane z izolowaniem władzy od wszelkich wpływów wewnętrznych i „rozpoznawaniem i zwalczaniem wroga wewnętrznego”. Ich zadaniem jest także konsolidacja obywateli jako członków narodu oraz kreowanie i podtrzymywanie atmosfery strachu w państwie, w tym również przed władzą państwową<sup>101</sup>.

Funkcjonowanie służb specjalnych w roli policji politycznej jest sposobem na sztuczne utrzymanie narzuconego systemu politycznego. Taka sytuacja miała miejsce w Europie Środkowo-Wschodniej po II wojnie światowej. Ustanowione w poszczególnych państwach komunistycznych służby specjalne dysponowały potężnym zapleczem kadrowym i materialnym, nie podlegały także żadnej kontroli ze strony władzy państwowej. Wynika to z faktu, że rzeczywiste polityczne kręgi decyzyjne usytuowane były poza oficjalnie funkcjonującymi instytucjami państwa – w kierowniczych organach partii rządzącej. Wobec organów władzy i instytucji państwowych, służby specjalne zachowywały daleko idącą autonomię. Były natomiast silnie podporządkowane ośrodkowi partyjnemu. Działo się tak dopóki w partii panowała względna jednomyślność. Kiedy jednak dochodziło do powstania frakcji, służby uzyskiwały większą autonomię działania, a nawet dążyły do wpływania na decyzje polityczne. Mogły także wpływać na kryzysy wewnątrzpartyjne i stawać się rzeczywistym ośrodkiem decyzji politycznych. Jest to skrajna forma uniezależnienia służb od ośrodka decyzyjnego w systemach niedemokratycznych.

Służby specjalne w państwach bloku wschodniego budowane były w oparciu o model sowiecki. Został on zaimplementowany wprost poprzez wprowadzenie do resortów bezpieczeństwa doradców sowieckich, którzy narzucali wspólne rozwiązania w zakresie funkcjonowania służb specjalnych. Głównym celem służb w państwach komunistycznych było zapewnienie wszystkimi siłami stabilności reżimu komunistycznego i eliminacja wszelkich, prawdziwych i potencjalnych, wrogów systemu. Wspólnota przyjętych

---

<sup>101</sup> K. Krassowski, T. Wierzchowski, A. Wierzchowska, *Rola i zadania służb specjalnych w państwach niedemokratycznych...*, s. 298.

rozwiązań organizacyjnych i modelu działania powodowały, iż powstało pojęcie „modelu służb satelickich”. Jego cechą było występowanie monolitycznego aparatu uzależnionego funkcjonalnie i kadrowo od partii komunistycznej, a pośrednio także od decyzji Kremla (szczególnie w obszarze wywiadowczym)<sup>102</sup>. Warto podkreślić, że kontrwywiad nawet w modelu niedemokratycznym był służbą bardziej niezależną od wpływów wewnętrznych i działającą na potrzeby polityki wewnętrznej państwa, niż wywiad.

W literaturze przedmiotu odnoszącej się do charakterystyki działań służb specjalnych w państwach niedemokratycznych podkreśla się fakt, że służby wewnętrzne, w tym kontrwywiad, stanowiły policję polityczną. William W. Keller stwierdza, że do 1956 r. służby specjalne w krajach komunistycznych przyjęły postać policji politycznej z tendencją do odchylenia w stronę „niezależnych służb bezpieczeństwa”. Świadczyć o tym miały, m.in.:

- niszczący charakter działań organów bezpieczeństwa, skoncentrowanie w rękach kontrwywiadu działań zmierzających do eliminacji przeciwników politycznych i wszelkich (nawet potencjalnych) form oporu;
- wysoki poziom agresji, stosowanie brutalnych metod walki z „wrogami”, m.in. morderstwa, tortury, zsyłka do obozów pracy, deportacje;
- wysoki poziom ingerencji we wszystkie dziedziny życia społecznego;
- silnie rozbudowana sieć agenturalna;
- podporządkowanie kierownictwu partii komunistycznej i realizacja nałożonych przez nie zadań i wytycznych;
- inwigilacja elit partyjnych, zaangażowanie w walki frakcyjne, co mogło stanowić przejaw poszerzającej się autonomii działania organów bezpieczeństwa.

Od roku 1956 r., kiedy w wyniku zmian politycznych z ZSRR zmieniły się także cele, zadania oraz zmodyfikowały metody pracy operacyjnej, wewnętrzne służby specjalne zbliżyły się do kellerowskiego modelu policji politycznej. Cechy charakterystyczne tych służb od 1956 r. to:

- wysoki poziom infiltracji i penetracji społeczeństwa,
- stale rozwijająca się sieć agenturalna,
- przejście od jawnych agresywnych metod działania w stronę zawoalowanej represji (wzmacniającej się w czasie eskalacji wystąpień i niepokojów społecznych i przybierających formę otwartej konfrontacji, połączonej z manifestacją siły),

---

<sup>102</sup> S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 126.

- wysoki stopień podporządkowania kierownictwu partii komunistycznej i wypełnianie nałożonych przez nią zadań i wytycznych.

Zakończenie okresu stalinizmu spowodowało odejście służb specjalnych od stosowania najbardziej drastycznych metod działania wobec społeczeństwa. Działania służb wewnętrznych stały się mniej widoczne w odczuciu społecznym. Skupiały się one na zwalczaniu pojawiających się grup opozycji demokratycznej, stosowaniu przemocy wobec ich działaczy, aresztowań, brutalnych przesłuchań, procesów politycznych, czy też innych działań, takich jak: zastraszanie, szantażowanie, dyskredytacja, kompromitacja w środowisku, blokowanie kariery zawodowej, zmuszanie do emigracji, uporczywe szykany<sup>103</sup>.

W powyższym kontekście obszarów działania służb wewnętrznych określanych mianem policja polityczna, w ocenie autorki rozprawy, należy właściwie umieścić działania kontrwywiadu. Jak wyżej wspomniano, większość badaczy tematu służb specjalnych, zgadza się co do zakresu działania kontrwywiadu. Odpowiada on przede wszystkim za zwalczanie aktywności obcego wywiadu na terenie własnego państwa. W PRL po 1956 r. kontrwywiad był oddzielony od innych obszarów działania służb wewnętrznych funkcjonujących w ramach SB MSW (Departament III – zwalczanie opozycji, Departament IV – zwalczanie działalności Kościoła). Podkreślany w powyższym modelu działania policji politycznej obszar zwalczania opozycji nie był obszarem bezpośredniego działania kontrwywiadu w PRL. Oczywiście posługiwał się on w ramach działań operacyjnych metodami tożsamymi z metodami opresyjnymi, chociażby szantażem, czy szykanami, ale nie były to metody dominujące, gdyż obszar i specyfika działania kontrwywiadowczego wymagała innych metod, by było ono skuteczne. Kontrwywiad nie był również bezpośrednio zaangażowany w walki frakcyjne w środowisku politycznym.

W kontekście powyższych różnic należy podkreślić, iż kontrwywiad rozumiany w podstawowym znaczeniu tego pojęcia, jako zwalczanie działalności obcego wywiadu na własnym terenie, nie jest, nawet w systemie niedemokratycznym, narzędziem do bezpośredniej walki z opozycją. Do tego służą pionierzy wyspecjalizowane w tej tematyce w strukturze służby wewnętrznej. Wprawdzie w pierwszym okresie budowania państwa niedemokratycznego (w Polsce w latach 1945-1956) nawet kontrwywiad wykorzystywany był do umacniania władzy komunistycznej. Jednak po zakończeniu okresu budowania państwa i ustabilizowania władz komunistycznych pełnił on swoją klasyczną rolę, w okolicznościach typowych dla tego rodzaju systemu. Za te wyjątkowe okoliczności,

---

<sup>103</sup> Model W.W. Keller'a za S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 151-152.

odróżniające funkcjonowanie kontrwywiadu państwa niedemokratycznego od działania tej służby w państwach demokratycznych, można uznać:

- rozszerzenie działań kontrwywiadu na większą niż w państwach demokratycznych liczbę grup społecznych i zawodowych,
- udział kontrwywiadu w ograniczaniu mobilności obywateli,
- podejmowanie działań na rzecz kontrwywiadu poza granicami państwa,
- koncentrowanie się na „wrogiej działalności politycznej” środowisk dyplomatycznych i obcokrajowców,
- podejmowanie działań na zlecenie polityczne,
- upartyjnienie kadr kontrwywiadu,
- udział w propagandowych działaniach prowadzonych przez decydentów politycznych.

Zdarza się jednak, iż rozszerzenie działań kontrwywiadu, poza jego naturalny obszar **aktywności, występuje również w państwach demokratycznych.**

#### I.IV. Kontrwywiad a proces decyzyjny

Proces decyzyjny ma szczególne znaczenie dla działania politycznego, a podejmowanie decyzji jest jednym z kluczowych elementów procesu decyzyjnego. W procesie tym istotną rolę odgrywa ośrodek decyzyjny<sup>104</sup> (w rozprawie – Prezydium PZPR) oraz dopływ informacji warunkujący proces decyzyjny (twórcą tych informacji był także Departament II MSW). Zbieranie informacji jest istotą wstępnego procesu decydowania. Tak więc analiza decyzyjna pokazująca poszczególne rozstrzygnięcia w szerokim kontekście uwarunkowań politycznych i społecznych, pozwala na uchwycenie złożoności i dynamiki tego procesu<sup>105</sup>. Ważnym aspektem procesu decyzyjnego jest stały dostęp do danych i informacji, które – poddane przetwarzaniu i analizie – dostarczają wiedzy o obserwowanych zjawiskach i procesach. Optymalizacja decyzji w kluczowych sprawach dotyczących bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, ładu publicznego, pokojowego współistnienia aktorów stosunków międzynarodowych, rozwiązywania konfliktów i łagodzenia sporów staje się warunkiem skuteczności rządu i legitymizacji podmiotów władzy<sup>106</sup>.

---

<sup>104</sup> Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 1998, s. 33.

<sup>105</sup> Tamże, s. 34-36.

<sup>106</sup> A. Gruszczak, P. Bajor, *Między wiedzą a władzą – o związkach między informacją, wiedzą i bezpieczeństwem*, w: *Między wiedzą a władzą: bezpieczeństwo w erze informacji*, A. Gruszczak i P. Bajor (red.), Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, s. 9-10.

Decyzja w klasycznym ujęciu to złożony akt nielosowego wyboru działania lub wybór jednego z co najmniej dwóch możliwych rodzajów działań<sup>107</sup>. Politologiczna analiza decyzyjna koncentruje się na podmiocie politycznym, który podejmuje świadomy, nielosowy wybór spośród możliwych wariantów postępowania lub bezczynności<sup>108</sup>.

Biorąc pod uwagę kryteria celów podejmowanych decyzji i czas ich realizacji Wojciech Lamentowicz wyróżnia następujące decyzje:

- strategiczne: określające długofalowe, perspektywiczne cele instytucji politycznych,
- taktyczne: wskazujące w skali kilku miesięcy, bądź lat, cele i sposoby realizacji decyzji strategicznych,
- operacyjne: określające krótkookresowe i bezpośrednie działania wykonawcze wynikające z decyzji strategicznych i decyzji taktycznych. Składają się one na bieżącą praktykę polityczną<sup>109</sup>.

Istotne są również okoliczności podejmowania decyzji politycznej. W tym zakresie wyróżnia się: decyzje podejmowane w warunkach optymalnych, w warunkach ryzyka i w warunkach niepewności<sup>110</sup>.

Decyzja polityczna odnosi się zawsze do działania (lub zaniechania) działania politycznego. Jest to wybór świadomy i ukierunkowany<sup>111</sup>. Decyzje polityczne są domeną politycznych decydentów, czyli jednostkowych lub grupowych podmiotów polityki. Według Jarosława Noconia i Artura Laski mogą one powstawać spontanicznie albo przyjmować sformalizowaną i zorganizowaną wewnątrznie strukturę i posiadać potencjalne władztwo decydowania odnośnie pewnego wycinka rzeczywistości społecznej. Dla państw demokratycznych charakterystyczny jest podmiot grupowy, podejmujący decyzje kolektywne. Jest to odniesienie do organów legislacyjnych i wykonawczych, których decyzje są podejmowane przy partycypacji partii politycznych, a także znaczących grup interesu<sup>112</sup>.

Istnieje duża różnorodność podejść naukowych do procesu decyzyjnego. Koncepcje różną się między sobą liczbą poszczególnych faz w procesie decyzyjnym, mają one często

---

<sup>107</sup> S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 61.

<sup>108</sup> A. W. Jabłoński, *Teorie politologiczne w nauce anglosaskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1991, s. 74.

<sup>109</sup> J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teorie państwa...*, s. 367.

<sup>110</sup> E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2006, s. 219.

<sup>111</sup> J. Nocoń, A. Laska, *Teoria polityki...*, s. 168.

<sup>112</sup> Tamże, s. 168.



dwie, trzy, a nawet cztery fazy, a np. Marek Chmaj i Marek Żmigrodzki przedstawili osiem faz decydowania:

1. pojawienie się sygnału o niezaspokojeniu potrzeb społecznych;
2. dostrzeżenie problemu przez ośrodek decyzyjny;
3. zbieranie informacji dotyczących tego problemu oraz warunków i możliwych sposobów jego rozwiązania;
4. selekcja informacji dokonywana przez poszczególne ogniwa, pośredniczące pomiędzy społeczeństwem a ośrodkiem decyzyjnym;
5. przygotowanie wariantów decyzji;
6. konsultacja tych wariantów z zainteresowanymi grupami społecznymi lub społeczeństwem;
7. wybór jednego z możliwych działań – podjęcie decyzji;
8. realizacja decyzji wraz z kontrolą wykonania poprzednich decyzji, ewaluacja bądź podjęcie nowej<sup>113</sup>.

Bez względu na to jaki model i koncepcja decyzji politycznej jest brany pod uwagę, najważniejszą kwestią pozostaje dostęp do wiedzy, jaką dysponują podmioty decyzyjne. Fakt ten implikuje udział służb specjalnych w procesie decyzyjnym. Partycypacja służb specjalnych w tym procesie jest również uzależniona od motywacji podejmowanych decyzji. Wśród tych najważniejszych można wymienić:

- interesy narodowe,
- dążenie do zdobycia i utrzymania władzy państwowej,
- indywidualne dążenia i ambicje polityków,
- rację stanu.

Henryk Komarnicki wskazuje również na istnienie sytuacji przypadkowych wynikających z zaistnienia zjawisk posiadających doniosłość polityczną<sup>114</sup>.

Decyzje polityczne mogą być podejmowane z powodów stricte politycznych związanych z walką o władzę lub z jej utrzymaniem, albo z powodów merytorycznych dotyczących rozwiązania problemów społecznych. Problemy społeczne wiążą się ze sferą szeroko rozumianego bezpieczeństwa, w tym takich jego kategorii jak: bezpieczeństwo wewnętrzne, zewnętrzne, militarne, polityczne, gospodarcze, ekonomiczne, ideologiczne,

---

<sup>113</sup> M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996, s. 142-143.

<sup>114</sup> Za S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 63.

kulturowe, interes narodowy, racja stanu<sup>115</sup>. W tym kontekście służby specjalne, jako instytucje działające w sposób tajny w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, zarówno w sferze wewnętrznej, jak i zewnętrznej, są naturalnym uczestnikiem procesu decyzyjnego.

Modele procesu decyzyjnego z udziałem służb specjalnych najczęściej uwzględniają udział danych pochodzących z wywiadu (np. proces decyzyjny a cykl wywiadowczy przedstawiony przez M. Chmaj, M. Żmigrodzki, „Wprowadzenie do teorii polityki”). Wpływ informacji kontrwywiadowczej na proces decyzyjny jest tożsamy z wpływem informacji wywiadowczej. Dotyczy jedynie innego obszaru zagrożeń lub działania państwa, w zależności od posiadanych przez służbę danych.

Pojawienie się informacji o problemie istotnym dla prawidłowego funkcjonowania państwa może być efektem działań prowadzonych przez służbę kontrwywiadu rutynowo, bądź na bezpośrednie zapotrzebowanie podmiotu decyzyjnego. Skuteczność działań „sygnalizacyjnych” kontrwywiadu jest ściśle związana z częstotliwością i precyzyjnością stawianych mu zadań i oczekiwań. Ten zakres relacji służb specjalnych z decydentami jest oceniany przez badaczy tematu jako wadliwy i słabo działający. Implikuje on działanie kontrwywiadu, poprzez jego szefów i dyrektorów poszczególnych pionów, ukierunkowane na podejmowanie decyzji, które mogłyby spełnić oczekiwania odbiorców.

Informacje kontrwywiadu powinny charakteryzować konkretne cechy. Przede wszystkim powinna być użyteczna, wiarygodna i dokładna, a także terminowo przygotowana, posiadać odpowiedni poziom szczegółowości i agregacji, zostać w odpowiednim trybie zaprezentowana. Ważnym aspektem przygotowywania danych kontrwywiadowczych dla decydentów politycznych jest unikanie ulegania wpływom politycznym, wynikającym ze zbyt bliskich relacji interpersonalnych decydentów i twórców informacji.

Bezstronnie przygotowana informacja kontrwywiadu może stanowić jeden z elementów decyzji decydenta politycznego, który następnie poddaje ją etapowi analizy i rozpoznawania. To właśnie politycy muszą dokonać wyboru, jakie informacje kontrwywiadu wykorzystać, a następnie ponosić odpowiedzialność za podjęte decyzje. Ostateczne przygotowanie wariantów decyzji i ich wybór jest zarezerwowany tylko i wyłącznie dla decydenta politycznego. Implementacja decyzji oraz jej skutki mogą zmusić decydenta do jej modyfikacji. Obserwacja efektów wprowadzenia decyzji może wymagać ponownego zwrócenia się do służby kontrwywiadu o przygotowanie kolejnych danych.

---

<sup>115</sup> S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 69.

W anglojęzycznej literaturze odnoszącej się do działania służb wywiadowczych zwraca się uwagę na problem powstrzymywania się decydentów od szukania opinii i danych pochodzących z wywiadu. Ta sama sytuacja ma miejsce w przypadku danych z kontrwywiadu. Decydenci unikają stawiania zadań służbie kontrwywiadu gdyż boją się, że będzie ona oceniała podejmowane przez nich decyzje i działania polityczne, a także uwypuklała słabości podejmowanych działań politycznych<sup>116</sup>.

Optymalnym efektem współpracy służb kontrwywiadowczych i decydentów politycznych byłoby połączenie obiektywnej analizy danych kontrwywiadowczych oraz danych dotyczących sytuacji politycznej i na tej podstawie podjęcie decyzji politycznej. W tym ujęciu informacja kontrwywiadu miałaby istotne znaczenie dla interesów państwowych.

#### I.V. Upolitycznienie relacji decydent polityczny – służba kontrwywiadu

Upolitycznienie służby specjalnej należy rozumieć jako realizację przez tę służbę zadań danego środowiska politycznego, zazwyczaj tego, które akurat dysponuje nad nią władzą. W takiej sytuacji działanie służby ukierunkowane jest na realizację interesów politycznych, które mogą, ale nie muszą, pokrywać się z interesem państwowym. Sytuacja taka implikuje również problem z nadzorem nad służbą. Kiedy nadzorcy służb powołują posłusznych im szefów tych służb, wówczas mają problem z obiektywną kontrolą nad ich funkcjonowaniem. Może to realnie wpływać na jakość i obiektywizm przygotowywanych przez służbę „produktów kontrwywiadowczych”.

Tarcia, czy też patologie, występujące na styku służby specjalne i decydenci polityczni wynikają z kilku przyczyn. Według Joshua Rovnera służby specjalne, w tym kontrwywiad, zarówno oczekują uwagi ze strony decydentów, jak również starają się zwalczać presję polityczną z ich strony<sup>117</sup>.

Służby kontrwywiadowcze, podobnie jak wywiadowcze, odmiennie niż decydenci polityczni, postrzegają naturę procesu decyzyjnego oraz własną istotę działania. Decydenci polityczni często ignorują dane kontrwywiadowcze, uważając, że sami posiadają wystarczającą wiedzę i kompetencje do podejmowania decyzji. Natomiast służby stoją na stanowisku, że to one są na tyle wyjątkowe i odpowiednio przygotowane by zaprezentować najbardziej dokładny wgląd w konkretne zagadnienie lub problem. Co więcej, dane służb specjalnych są niejawnie i ogólnie niedostępne stąd ich waga powinna być większa.

---

<sup>116</sup> Rozważania w oparciu o model wpływu wywiadu na działania polityczne opisany przez S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 69-72.

<sup>117</sup> Odniesienie do J. Rovner'a za: S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 75.

Okolicznością szczególnie wpływającą na relacje politycy – służby jest stabilność systemu politycznego. Jest on wyjątkowo zachwiany podczas procesu transformacji (jak w Polsce w okresie 1989-1990). Wówczas nowi aktorzy pojawiający się na scenie politycznej mają szereg problemów przy organizacji/reorganizacji nowych służb: natury biurokratycznej i merytorycznej. Wszystkie one zazwyczaj negatywnie wpływają na wydajność służby, także w zakresie współpracy z decydentami. Bardzo często, w sytuacji braku stabilności systemu politycznego, efekty pracy służby, albo nie są traktowane przez polityków jako wartościowy produkt, albo są wykorzystywane nadmiernie. Traktowanie służby jako najistotniejszego źródła wiedzy może powodować nadmierny poziom jej autonomii i utrudniać jej zewnętrzną kontrolę.

Cytowany już powyżej J. Rovner wyróżnił trzy patologiczne typy zachowań decydentów w procesie decyzyjnym:

1. bezkrytyczne przyjmowanie „produktów wywiadowczych/kontrwywiadowczych”, które nie spełniają warunków obiektywności i rzetelności,
2. nadmierna selekcja lub ignorowanie materiałów wywiadowczych i kontrwywiadowczych, gdyż nie są one zgodne z ich przekonaniem,
3. upolitycznienie działań wywiadu lub kontrwywiadu, poprzez wywieranie nacisku na służby tak, by dostosowały swoje działania do preferencji politycznych decydentów.

J. Rovner postrzega upolitycznienie służb specjalnych jako próbę manipulacji procesem pozyskiwania danych wywiadowczych/kontrwywiadowczych, tak by odzwierciedlały one preferencje polityczne decydentów. Uważa on również, że pewne napięcie na linii decydent – służby specjalne jest nieodzowne, gdyż powstrzymuje każdą ze stron od popadania w patologiczne zależności<sup>118</sup>.

Możliwość wystąpienia patologii w relacji decydent polityczny – służby specjalne jest ściśle związana z reżimem politycznym, stabilnością systemu politycznego, a także od historii, genezy, struktury organizacyjnej i kadrowej służb – czyli czynników determinujących ich rzeczywistą pozycję i rolę w państwie.

#### I.VI. Zmiana modelu funkcjonowania kontrwywiadu w okresie transformacji ustrojowej

Istotnym elementem procesu transformacji ustrojowej państw bloku komunistycznego było zreformowanie służb specjalnych. Proces ten odnosić miał się przede wszystkim do

---

<sup>118</sup> S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 76-77.

odejścia od modelu represyjnego i stworzenie nowoczesnej formacji podlegającej kontroli cywilnej.

Timothy Edmunds wyróżnił trzy poziomy procesu reformy służb specjalnych:

1. ustanowienie standardów i procedur demokratycznej kontroli cywilnej i nadzoru nad służbami,
2. konsolidacja demokratycznego charakteru tej kontroli poprzez ustanowienie wyraźnych jej mechanizmów,
3. rozwój i wykorzystanie odpowiedniej fachowej wiedzy i zdolności do wspierania działań służb specjalnych (reforma organizacji, otwarcie na nowe role i misje, „czyszczenie resztek autorytarnej przeszłości”)<sup>119</sup>.

Punktem wyjścia do reformy sektora służb specjalnych, która jest procesem długofalowym, jest przyjęcie rozwiązań dotyczących ich instytucjonalnego kształtu. Bez względu na to, czy jest to ustanowienie nowych instytucji, czy reorganizacja dotychczas istniejących, działania te są istotnym symbolem demokratyzacji służb specjalnych. Proces ten jednak nie jest ani prosty, ani błyskawiczny. Napotyka na usystematyzowane przez Thomasa C. Bruneau i Florinę C. Matei grupy czynników:

- złożoność procesu reform, przed którymi stały państwa w obliczu transformacji systemowej,
- spuściznę autorytarne reżimu,
- opór i niechęć do reform przeprowadzanych przez służby specjalne,
- brak ekspertów i wiedzy na temat działalności służb,
- brak społecznego wsparcia dla specyfiki działania służb specjalnych,
- wysoki stopień korupcji i patologii w służbach specjalnych<sup>120</sup>.

Larry Watts zwracał również uwagę na fakt, że chociaż reforma systemu wywiadowczego (a także kontrwywiadowczego) jest kluczowym elementem demokratyzacji, często jest spychana na dalszy plan we wczesnych latach transformacji. Wynika to z faktu niechęci do służb, które są dziedzictwem dawnych reżimów. Z powodu tych negatywnych konotacji podejmowane są działania sprzyjające raczej niszczeniu służb niż ich reformom<sup>121</sup>.

---

<sup>119</sup> T. Edmunds, *Intelligence Agencies and Democratisation: Continuity and Change in Serbia After Milosevic*, „Europe-Asia Studies” 2008 nr 1., za S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 153.

<sup>120</sup> F. C. Matei, T. C. Bruneau, *Intelligence Reform in New Democracies: Factor Supporting or Arresting Progress*, za S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 155.

<sup>121</sup> L. Watts, *Intelligence Reform in Europe's Emerging Democracies. Conflicting Paradigms, Dissimilar Contexts*, za S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 155.

W budujących się demokracjach państw Europy Środkowo-Wschodniej ważnym aspektem konstruowania nowych służb był brak doświadczenia osób, które zajmowały się tym procesem, zaplecza instytucjonalnego i wysoki poziom niepewności politycznej. Nowe władze w tych państwach budując swój autorytet, musiały udowodnić, że są w stanie przejąć odpowiedzialność za państwo i jego sprawne funkcjonowanie. Stąd nowe służby musiały rozpocząć swoją działalność szybko by wesprzeć potrzeby nowych władz, często za cenę dalszego wykorzystywania niedemokratycznych metod działania, np. silne upolitycznienie ich struktur. Ponadto pojawiały się nowe zagrożenia i problemy, np. w obszarze ekonomicznym, społecznym i edukacyjnym. Odciągały one uwagę władz od reformy służb specjalnych.

Powaznym problemem była obawa elit rządzących przed ujawnieniem materiałów operacyjnych służb, mogących skompromitować niektórych polityków w oczach społeczeństwa. Bali się oni, że mogą zostać obarczeni winą za ich tolerowanie bądź za współudział w przypadku ujawnienia ewentualnej współpracy ze służbami reżimu.

Powyższe kwestie, w początkowym okresie transformacji ustrojowej, wpływały na znaczną bierność rządzących elit w obszarze budowania nowych służb specjalnych. Istnieją teorie wskazujące, że właśnie te obawy wpłynęły na zachowanie, w przypadku wielu służb w państwach postkomunistycznych, ciągłości kadrowej i organizacyjnej. Należy jednak podkreślić, że był to jedyny model, który dawał szansę na podjęcie przez nowe służby niemal natychmiastowej i skutecznej pracy.

Ważnym aspektem nowopowstających służb był przede wszystkim brak doświadczenia i wiedzy ze strony nowych decydentów w tym zakresie. Brakowało profesjonalizmu, zdolności strategicznych i analitycznych, a także zwykłej wyobraźni, co do kształtu i oczekiwań wobec nowej służby. Dlatego też w budowę nowych służb angażowano starych funkcjonariuszy, gdyż tylko oni mogli być w tej kwestii ekspertami. Kwestia ta wywoływała kontrowersje zarówno w środowiskach decyzyjnych, jak i wśród społeczeństwa. Powstawały obawy, że „starzy” zbudują nowe służby na „stary” sposób i nie będą one miały demokratycznego charakteru. Fakt ten podbijał i tak już bardzo intensywne negatywne społeczne emocje wokół aparatu represji reżimowej władzy.

Pozytywnym elementem w budowaniu nowych służb było wsparcie ze strony państw zachodnich. Poza pomocą ekonomiczną oferowały one tzw. nowym demokracjom także wsparcie w zakresie obronności i bezpieczeństwa, organizując szkolenia, kursy, wysyłając ekspertów, prowadząc wymianę międzynarodową. Intensywne działania w tym

zakresie prowadziła, m.in. CIA, lokując w państwach postkomunistycznych swoich doradców.

Cytowani powyżej Thomas C. Bruneau i Florina C. Matei wyróżnili także poniższe elementy decydujące o kierunkach zmian w służbach specjalnych:

- stopień zachowania personelu, pomieszczeń i innych elementów funkcjonalnych niedemokratycznej instytucji,
- brak wypracowanych jakichkolwiek nowych norm i standardów pracy,
- brak doświadczenia i wiedzy rządzących na temat reformy służb specjalnych,
- brak rzeczywistego zaangażowania ekipy rządzącej. Rządy były skoncentrowane na reformach gospodarczych i politycznych, kierując na reformę służb jedynie powierzchowną uwagę zapewniając im skromne zasoby i niepewne zarządzanie<sup>122</sup>.

W aspekcie zagadnień historycznych i politycznych kwestię zmiennych dotyczących budowania nowych służb specjalnych zaprezentował Kieran W. Williams, wymieniając następujące aspekty:

- stopień trwałości systemu komunistycznego do chwili przemian w roku 1989,
- sposób podejścia komunistów do rokowań (czy byli skłonni do rozmów, czy stawiali opór zmianom),
- wynik pierwszych po 1989 r. wyborów<sup>123</sup>.

Powyższe względy i zagadnienia, związane z budową nowych służb specjalnych w systemach politycznych przechodzących transformację, determinowały przyjęcie jednego z poniższych modeli:

- „opcja zerowa” – polegająca na budowie nowych struktur organizacyjnych oraz eliminacji wszystkich byłych funkcjonariuszy komunistycznych służb specjalnych ze struktur nowych służb,
- „opcja kontynuacji” – w wersji minimalnej oparta o ciągłość kadrową, w wersji maksymalnej o ciągłość instytucjonalną (uwzględniająca pozorne zmiany, np. zmianę nazwy instytucji).

---

<sup>122</sup> F.C. Matei, T.C. Bruneau, *Intelligence Reform in New Democracies: Factor Supporting or Arresting Progress*, za S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 159.

<sup>123</sup> K. Williams, *Introduction*, w: K. Williams, D. Deletant, *Security Intelligence Services in New Democracies*, za S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych...*, s. 159.

W przypadku „opcji zerowej” należy zwrócić uwagę na fakt, iż nie był on możliwy do przeprowadzenia w stu procentach. Istniała przecież potrzeba odwołania się choćby do szczątkowego doświadczenia w tym zakresie.

Pomiędzy modelem „opcji zerowej” i modelem „kontynuacji” istniała także forma pośrednia – „hybrydowa” obejmująca doświadczenie dawnych funkcjonariuszy i nowe metody pracy odnoszące się do demokratyzacji życia w państwie.

W świetle powyżej przedstawionych teorii i rozważań opartych przede wszystkim na teoretycznych założeniach, gdyż nie jest obecnie możliwy dostęp do materiałów dokumentujących konkretne czynności podjęte w nowopowstałych w okresie 1989-1990 służbach, warto rozważyć teorię przypadku. Bohdan Kaczmarek zauważył, że procesy takie jak transformacja systemowa „dzieją się tak w warstwie jawnej, jak i ukrytej, są rezultatem tendencji żywiołowych, jak i zaprogramowanych”<sup>124</sup>. Takie właśnie były procesy zmian w państwach postkomunistycznych Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski. Wiele decyzji podejmowano pod presją polityczną, presją czasu, wydarzeń, opinii społecznej, część z nich była po prostu nieprzemyślana, a nawet przypadkowa. Za kształt służb specjalnych odpowiadały pojedyncze osoby, bez doświadczenia w tym obszarze, czasem dedykowane tym zadaniom w wyniku zbiegu okoliczności. Arkadiusz Nyzio w swojej publikacji poświęconej transformacji polskiej polityki bezpieczeństwa wewnętrznego zwraca uwagę na tymczasowy charakter decyzji podejmowanych w sprawie kształtu służb specjalnych. Podkreśla także, iż trudno w tym procesie szukać prawidłowości. Był on charakterystycznym dla tego okresu historycznego żywiołem, często z dużą dozą przypadkowości<sup>125</sup>.

---

<sup>124</sup> B. Kaczmarek, *W poszukiwaniu sił motorycznych i hegemonia transformacji – kilka roboczych spostrzeżeń*, w: *Dylematy polskiej transformacji*, J. Błuszkowski (red.), Warszawa 2007, s. 83.

<sup>125</sup> A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie...*, s. 498.



## II. Rozdział. Zmiany polityczne w PRL i ich wpływ na zadania kontrwywiadu w strukturach MSW w okresie 1945-1990

### II.1. Charakterystyka kontrwywiadu cywilnego w PRL

Jak już wspomniano w pierwszym rozdziale kontrwywiad jest służbą wewnętrzną o uprawnieniach klasyfikujących go jako służba specjalna, czyli taka, która posługuje się specjalnym zbiorem narzędzi niedostępnych innym służbom (m.in. praca z osobowymi źródłami informacji). Jego tzw. lustrzanym odbiciem jest wywiad, działający na zewnątrz, tj. poza granicami państwa. Jak wynika bezpośrednio ze słowa kontrwywiad jest to służba, co do zasady, zajmująca się poszukiwaniem i zwalczaniem wszelkich przejawów działalności obcego wywiadu na terenie kraju.

Zarządzający państwem polskim komuniści mieli poczucie ciągłego osaczenia ze strony państw kapitalistycznych. W kontaktach własnych obywateli z Zachodem dostrzegali zagrożenia dla stabilności i jedności państwa. Wszelką aktywność przedstawicieli Zachodu na terenie PRL odbierali jako ukierunkowaną na zdobywanie niejawnych informacji o działalności państwa skierowaną na osłabienie jej gospodarczego i militarnego potencjału. Z tego właśnie powodu kontrwywiad cywilny w PRL był służbą totalną, podobnie jak inne służby w tym okresie w Polsce i innych państwach socjalistycznych. Obejmował on wszystkie sfery życia obywateli, państwa, gospodarki mające jakikolwiek kontakt z tzw. czynnikami zewnętrznymi, tj. z obcokrajowcami (dyplomatami, korespondentami, turystami itp.), osobami wyjeżdżającymi za granicę, bądź utrzymującymi kontakty z ww. grupami. Interesujący jest również fakt działań podejmowanych przez kontrwywiad cywilny PRL poza granicami państwa, co z dzisiejszej perspektywy jest aktywnością nietypową dla kontrwywiadu. Przykładem działań aktywnych poza granicami kraju jest funkcjonowanie grup operacyjnych kontrwywiadu uplasowanych na terenie innego państwa sojuszniczego (ZSRR, NRD, Węgry, Bułgaria, Czechy). Działania tych grup odzwierciedlały działania kontrwywiadu w kraju – miały na celu rozpracowywanie aktywności obywateli PRL przebywających poza krajem i posiadających oficjalne lub nieoficjalne możliwości kontaktów z obcokrajowcami z krajów kapitalistycznych. Aktywną działalność operacyjną kontrwywiad cywilny PRL prowadził również w obozach uchodźców na terenie RFN, Austrii i in., rozpracowując mechanizmy pracy obcego wywiadu wobec przebywających tam obywateli PRL.

Istotnym zadaniem kontrwywiadu w PRL było także wykrywanie i śledzenie „wrogiej działalności politycznej” zarówno dyplomatów i obcokrajowców przebywających w

Polsce, jak i ich polskich kontaktów. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż za wrogą działalność w PRL uznawano nie tylko działalność jednoznacznie szpiegowską ale także wszystkie kontakty z Polakami, czy zdobywanie informacji i opinii na temat życia społecznego, politycznego, religijnego i kulturalnego w PRL.

Istotną cechą kontrwywiadu cywilnego PRL było działanie na zapotrzebowanie polityczne ówczesnych władz PZPR. Podejmowana w tym zakresie aktywność związana była nie tylko z obiektywnym obszarem zainteresowania kontrwywiadu ale była także odpowiedzią na mniej lub bardziej oficjalnie formułowane potrzeby partii. Do jaskrawych przykładów takiego działania można zaliczyć okres tuż po zakończeniu działań wojennych, kiedy to kontrwywiad wykorzystywany był do zwalczania podziemia Armii Krajowej (AK) i zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN) oraz okres stanu wojennego i ukierunkowanie kontrwywiadu na działalność wobec Solidarności i środowisk opozycyjnych.

Ważnym elementem funkcjonowania kontrwywiadu cywilnego w PRL jest oddziaływanie ZSRR na polskie struktury służb bezpieczeństwa. Polscy komuniści zaraz po powołaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) nie posiadali odpowiedniego zaplecza umożliwiającego stworzenie administracji do zarządzania krajem oraz poparcia opinii publicznej dla realizacji swoich planów. Mogli to zrobić jedynie przy intensywnej pomocy Związku Radzieckiego. Dlatego w początkowej fazie tworzenia władzy przez polskich komunistów w wyzwolonym kraju, bardzo istotną rolę odegrali Rosjanie (tzw. doradcy), którzy pełnili merytoryczne funkcje na wszystkich szczeblach administracji zarówno centralnej (różne ministerstwa), jak i terenowej (w województwach). Byli to specjaliści i fachowcy w zakresie planowania, organizowania administracji odpowiedzialnej za gospodarkę, szkolnictwo, służbę zdrowia, a także za służby specjalne. Bez wątpienia wykorzystywali oni działania merytoryczne również do kontroli i umacniania wpływów politycznych Związku Radzieckiego na terenie Polski. Niewątpliwie rola przedstawicieli radzieckich służb specjalnych w budowaniu struktur siłowych w PRL jest dowodem szczególnego uzależnienia PRL od ZSRR. Należy jednak podkreślić, iż w tym okresie oddziaływanie zwycięskich mocarstw na sytuację wewnętrzną „podległych” krajów, zgodnie z umową dotyczącą podziału Europy na strefy wpływów, nie było zjawiskiem nadzwyczajnym: Brytyjczycy mieli dominujący wpływ na tworzenie władz w Grecji, w przypadku Włoch decydowali Amerykanie wspólnie z Brytyjczykami, podobnie było w przypadku Republiki Federalnej Niemiec<sup>126</sup>.

---

<sup>126</sup> M. Słoń, S. Wójcik, *Tajemnice wywiadu...*, s. 425.

## II.II. Struktura i organizacja Departamentu I MBP oraz Departamentu II Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KDSBP) 1945 – 1956

Według Henryka Dominiczaka pierwsze załączki organów bezpieczeństwa pojawiły się w sztabie dowództwa Gwardii Ludowej (GL) już w 1942 roku. Planowano powołać dwa oddziały: wywiadu i kontrwywiadu. Oddział kontrwywiadu składał się z wydziału bezpieczeństwa, wydziału do spraw nastrojów i wydziału pododdziałów specjalnych. Do głównych zadań kontrwywiadu zaliczono ochronę własnych szeregów przed penetracją wrogów (polskich i zagranicznych)<sup>127</sup>.

Po deklaracji programowej Polskiej Partii Robotniczej (PPR) „O co walczymy?” z listopada 1943 r. proces tworzenia organów bezpieczeństwa nabral przyspieszenia. Powoływano, m.in. jednostki policyjne, a także oddziały specjalne żandarmerii przy obwodowych sztabach Gwardii Ludowej. Jednocześnie w środowisku polskich komunistów przebywających w ZSRR – w I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, utworzonej jesienią 1943 r. – powstał na wzór radziecki Wydział Informacji, pełniący funkcje kontrwywiadowcze<sup>128</sup>. Kontrwywiad tego okresu wyrazie miał cechy kontrwywiadu wojskowego.

W środowisku polskich komunistów, zarówno w kraju jak i w ZSRR, istniały różne stanowiska w sprawie strategii budowy „władzy ludowej” w Polsce. Do uzgodnienia działań doszło w czasie rozmów delegacji Krajowej Rady Narodowej i PPR z przedstawicielami ośrodka radzieckiego (Związek Patriotów Polskich) w Moskwie w maju i czerwcu 1944 r. Wówczas ramowo określono, m.in. strukturę i zasady funkcjonowania przyszłej bezpieki, realizując wytyczne J. Stalina, który „proponował” naśladowanie wzoru radzieckiego<sup>129</sup>.

Istotnym etapem w historii komunistycznego kontrwywiadu w Polsce było ustanowienie PKWN, powołanego oficjalnie ustawą Krajowej Rady Narodowej z 21 lipca 1944 r., a w rzeczywistości utworzonego w Moskwie dzień wcześniej. Jednym z trzynastu resortów PKWN był Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Pierwszymi jego jednostkami były Kontrwywiad, Wydział Personalny oraz Sekretariat<sup>130</sup>.

---

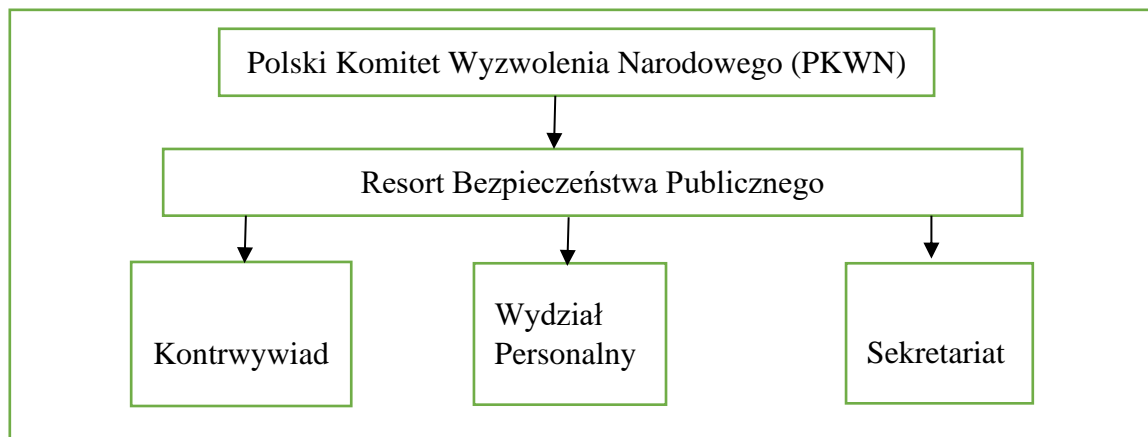
<sup>127</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944 – 1990 ...*, s. 15 – 17.

<sup>128</sup> Tamże.

<sup>129</sup> Tamże.

<sup>130</sup> A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944-1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15, s. 91; Henryk Dominiczak wskazuje tylko na dwie jednostki: kontrwywiad i zaopatrzenie techniczne (jw. *Organy bezpieczeństwa PRL 1944 – 1990 ...*, s. 21); R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 31.

**Rys. 1. Struktura Resortu Bezpieczeństwa Publicznego powołanego ustawą Krajowej Rady Narodowej z 21 lipca 1944 r.**



Na czele Kontrwywiadu stanął Władysław Dominik (działacz Komunistycznej Partii Polski), a od września 1944 r. – Roman Romkowski (działacz Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej oraz KPP), który przybył do Polski z Moskwy wraz z trzecią grupą operacyjną resortu bezpieczeństwa 26 lipca<sup>131</sup>. Początkowo kontrwywiad składał się z następujących sekcji:

- Sekcja I: aresztowań,
- Sekcja II: obserwacji,
- Sekcja III: zwalczania podziemia,
- Sekcja IV: śledcza,
- Sekcja V: cenzury,
- Sekcja VI: więziennictwa,
- Sekcja VII: obozów pracy.

We wrześniu 1944 r. dodano trzy nowe: kartoteki, łączności i techniki operacyjnej<sup>132</sup>. Na powyższym etapie kształtowania kontrwywiadu trudno dostrzec jego aktywność o charakterze czysto kontrwywiadowczym.

<sup>131</sup> **Roman Romkowski** (wcześniej Grinszpan Menasze), gen. bryg., ur. 1907 r., przed wojną był członkiem KPP, a w czasie wojny sowieckim partyzantem i agentem na Wileńszczyźnie, członek PPR i PZPR, w latach 1945 – 1946 dyrektor Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 1946 – 1949 pomocnik ministra bezpieczeństwa publicznego, 1949 – 1954 wiceminister bezpieczeństwa publicznego; w 1954 r. wydany ze służby, w 1956 r. aresztowany, oskarżony o bezprawne aresztowania i „szczególne udrczenie” więźniów, w 1957 r. skazany na 15 lat więzienia, zwolniony w 1964 r., zmarł w 1968 r. w Warszawie. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 45, 369.

<sup>132</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1946 – 1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, IPN KŚZPNP, Warszawa 2010, s. 13.

W dn. 28 lipca 1944 r. szef RBP Stanisław Radkiewicz<sup>133</sup> w swoim pierwszym zarządzeniu wezwał obywateli do zdawania broni komendantom Milicji Obywatelskiej lub radom narodowym oraz ostrzegał przed „działalnością antypaństwową”<sup>134</sup>. Na początku sierpnia wszystkie resorty PKWN przeniesiono z Chełma do Lublina. Wcześniej 30 lipca, w Lublinie powołano pierwszy terenowy wydział bezpieczeństwa, na którego czele stanął ppłk Grzegorz Korczyński, szybko zastąpiony przez ppor. Henryka Pałkę<sup>135</sup>.

W sierpniu 1944 r. powstawały kolejne wydziały bezpieczeństwa przy radach narodowych: powiatowe w Zamościu i Tomaszowie Lubelskim oraz wojewódzkie w Rzeszowie, Białymstoku, a także w Sandomierzu (dla województwa kieleckiego). Z początkiem września istniejące wydziały bezpieczeństwa rad narodowych wyodrębniono i przekształcono w wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa<sup>136</sup>. W dn. 24 sierpnia PKWN wydał dekret o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych<sup>137</sup>. W dn. 4 września 1944 r. utworzono Wydział Bezpieczeństwa przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej dla Województwa Warszawskiego z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Nadal większość pracy resortu bezpieczeństwa skupiała się w kontrwywiadzie, w którym w tym okresie wyróżniano już osiem sekcji o bardzo płynnych granicach i podziale kompetencji<sup>138</sup>. Uprzywilejowanie kontrwywiadu i jego systematyczny rozwój spowodowane były sytuacją wojenną: większość kraju w momencie utworzenia PKWN znajdowała się jeszcze pod okupacją niemiecką. W burzliwym okresie lipiec – grudzień 1944 r. nie można jeszcze jednoznacznie określić struktury i zakresu działalności kontrwywiadu. W pionie tym skupiała się praktycznie cała działalność resortu bezpieczeństwa, nieustannie trwała również fluktuacja struktury. Ryszard Terlecki wskazuje, iż w sierpniu 1944 r. w Lublinie zbrali się wszyscy, którzy chcieli mieć wpływ na bieżącą sytuację i decyzje podejmowane przez PKWN, tj. Władysław Gomółka, Bolesław Bierut, członkowie Komitetu Centralnego PPR: Jakub Berman, Hilary Minc, Aleksander Zawadzki. Szef Resortu Bezpieczeństwa Stanisław Radkiewicz został członkiem Komitetu Centralnego

---

<sup>133</sup> **Radkiewicz Stanisław**, gen. dyw., ur. 1903 r., członek KZMP, KPP, PPR i PZPR, absolwent szkoły Kominternu w Moskwie, więziony za działalność polityczną, w 1943 r. oficer polityczny I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, następnie sekretarz Centralnego Biura Komunistów Polski, w 1944 r. kierownik resortu Bezpieczeństwa Publicznego, w latach 1945 – 1954 minister bezpieczeństwa publicznego, w latach 1954 – 1956 – minister Państwowych Gospodarstw Rolnych, zmarł w Warszawie w 1987 r.

<sup>134</sup> T. Walichnowski (red.), *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944 – 1988*, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1989, s. 15.

<sup>135</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 13.

<sup>136</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944 – 1990 ...*, s. 18 – 19.

<sup>137</sup> Dziennik Urzędowy RP nr 3, poza 12, za *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 15.

<sup>138</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944 – 1990 ...*, s. 18-19; *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 24.

PPR, a budowane przez niego komórki resortu bezpieczeństwa uważane były za najważniejszą instytucję tworzącą się władzy<sup>139</sup>.

W chwili przekształcania PKWN w Rząd Tymczasowy 31 grudnia 1944 r. struktura Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) zaczęła się powoli klarować. Od tego momentu aktywność kontrwywiadowcza skupiała się w Departamencie I MBP<sup>140</sup>. W praktyce najróżniejsze jednostki ministerstwa często wymieniały się kompetencjami i współpracowały ze sobą, pozostając w różnych stopniach wzajemnych zależności i hierarchii. Zadania kontrwywiadowcze poza Departamentem I prowadził niekiedy Wywiad, Departament III, Biuro „B”, „W”<sup>141</sup>, Sekcja III Wydziału II Departamentu Śledczego<sup>142</sup>, Wydział II Departamentu X<sup>143</sup> czy Biuro Paszportów<sup>144</sup>. Działalność stricte kontrwywiadowczą ukazują ponadto materiały, m.in. Gabinetu Ministra, Biura do Spraw Funkcjonariuszy i Biura Personalnego (Departament Kadr), które prowadziły swoisty „kontrwywiad wewnętrzny”, ukierunkowany na badanie lojalności funkcjonariuszy.

Wątki kontrwywiadowcze w tym okresie bardzo często pojawiały się również w sprawach rozpracowania podziemia (członków którego bardzo często oskarżano o szpiegostwo), księży, pracowników zakładów pracy. Oskarżenia o szpiegostwo na rzecz obcych wywiadów były formułowane praktycznie we wszystkich wydziałach (departamentach) MBP i Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (od 1954 r.), wraz z innymi oskarżeniami. Jednocześnie pion kontrwywiadowczy działał na polach, które nie miały wiele wspólnego z „klasycznym” kontrwywiadem (np. lustracja byłych funkcjonariuszy II RP). W ocenie P. Pleskota nie jest możliwe pełne rozdzielenie zakresu kompetencji tych wszystkich jednostek i jednoznaczne zdefiniowanie instytucji kontrwywiadu. Podkreśla on również, iż charakterystyka Departamentu I MBP i Departamentu II Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego nie jest jednoznaczna z analizą całokształtu cywilnej działalności kontrwywiadowczej w tamtym okresie Polski Ludowej<sup>145</sup>.

W przededniu powstania MBP struktura wojewódzka pionu kontrwywiadowczego miała, przynajmniej w teorii, odwzorowywać schemat struktury centralnej. Praca

---

<sup>139</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 34.

<sup>140</sup> A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego...*, s. 94.

<sup>141</sup> Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa*, w: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944-1956, K. Szwagrzyk (red.), Warszawa 2005, s. 42.

<sup>142</sup> Tamże, s. 41.

<sup>143</sup> Tamże, s. 44.

<sup>144</sup> Tamże, s. 43.

<sup>145</sup> Obok struktur cywilnych istniał także kontrwywiad wojskowy (1944-1957 Główny Zarząd Informacji, 1957-1990 Wojskowa Służba Wewnętrzna), którego problematyka nie jest tu poruszana. P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 14.

kontrwywiadu w teorii skupiała się w Wydziałach I Wojewódzkich Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP, odpowiednikach przyszłego Departamentu I), podzielonych na cztery sekcje, które odpowiadały pierwszym czterem sekcjom kontrwywiadu. Zajmowały się one kolejno wywiadem: niemieckim, angielskim, amerykańskim oraz francuskim i pozostałymi. Podział ten w zależności od charakterystyki jednostki terenowej był modyfikowany lub uzupełniany. Na przykład w WUBP w Rzeszowie sekcja I obok problematyki niemieckiej (wywiad, volksdeutsche, rozpracowywanie stanów osobowych władz i służb hitlerowskich) kontrolowała również ruch osobowy repatriantów, pomagała tropić zbrodniarzy wojennych. Sekcja II badała nielegalne wyjazdy za granicę, kontakty Polaków z cudzoziemcami, powracających do kraju żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, oficerów wywiadu AK i przedwojennej „Dwójki” oraz rozpracowywała obiekty „podatne na działalność szpiegowską” (głównie środowiska Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy i Państwowego Urzędu Repatriacyjnego). Sekcja III oprócz swej podstawowej działalności, walczyła także z przemytem i działalnością OUN-UPA (Ukraińska Powstańcza Armia)<sup>146</sup>. Powyższe jednoznacznie wskazuje, iż kontrwywiad również na szczeblu lokalnym, często wychodził poza swoje kompetencje. MBP w tym okresie pozostawało w stadium budowy, a zadania poszczególnych jednostek nie były ściśle określone.

Pod koniec 1944 r. struktura powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego (i urzędów miejskich o statusie powiatu) została określona rozkazem nr 29 wydanym przez Stanisława Radkiewicza<sup>147</sup>. Na poziomie powiatu nie odwzorowano schematu wyższych szczebli organizacyjnych. Trzy pierwsze sekcje kontrwywiadu MBP miały w powiecie tworzyć jedną jednostkę. Sekcje IV, VII i VIII pozostały osobne, sekcje V i VI nie zostały utworzone. W związku z powyższym na szczeblu lokalnym, jeszcze trudniej niż na centralnym, jest odnaleźć czysto kontrwywiadowczą działalność Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (RBP)<sup>148</sup>.

W aparacie bezpieczeństwa służyło wówczas prawie 3 tysiące funkcjonariuszy (w UB, WUBP, PUBP). W samym UB (bez Milicji Obywatelskiej i Wojsk Wewnętrznych)

---

<sup>146</sup> Z. Nawrocki, *Struktury aparatu bezpieczeństwa...*, s. 28.

<sup>147</sup> Archiwa IPN, sygn. 1572/2675, Etaty ramowe dla Powiatowych i Miejskich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego z lat 1944-1948, 1950-1953, Rozkaz nr 29 kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, 14 listopada 1944, k. 20.

<sup>148</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 15.

przeważali ochotnicy z Armii Berlinga i z Armii Ludowej, Polacy z sowieckich oddziałów partyzanckich, członkowie PPR lub rozmaitych organizacji sprzed wojny<sup>149</sup>.

W dn. 1 stycznia 1945 r., wraz z ukonstytuowaniem się Rządu Tymczasowego, który zastąpił PKWN, dotychczasowy kontrwywiad MBP został przemianowany na Departament I. Nowoutworzony pion kontrwywiadowczy, kierowany przez Romana Romkowskiego, na szczeblu centralnym składał się z ośmiu wydziałów (następców dawnych sekcji):

- Wydział I: do walki z niemieckim szpiegostwem i pozostałościami hitlerowskiego podziemia,
- Wydział II: do walki z „reakcyjnym” podziemiem,
- Wydział III: do walki z „bandytyzmem politycznym”,
- Wydział IV: ochrona gospodarki narodowej,
- Wydział V: ochrona legalnych organizacji politycznych i społecznych przed infiltracją podziemia,
- Wydział VI: ochrona transportu i łączności,
- Wydział VII: organizacja obserwacji zewnętrznej dla innych wydziałów,
- Wydział VIII: śledczy<sup>150</sup>.

Sprawami ściśle kontrwywiadowczymi zajmował się przede wszystkim Wydział I z zakresem działań jedynie w obszarze niemieckim. W tym okresie, wciąż wojennym, działania innych państw nie znajdowały się w centrum uwagi MBP. Ponadto funkcje kontrwywiadu na terenie kraju wypełniał również radziecki kontrwywiad wojskowy „Smiersz” (Specjalnyje Metody Rozobłaczniya Szpionow) oraz różne jednostki NKWD. Oddziały te stacjonowały na terenie Polski do 1947 r.<sup>151</sup>

Zadania kontrwywiadowcze jednostek szczebla wojewódzkiego zostały sprecyzowane w piśmie kierownika Wydziału Personalnego MBP do kierownika WUBP w Lublinie w dn. 16 lutego 1945 r. Wymieniono w nim kompetencje ośmiu sekcji Wydziałów I WUBP:

- Sekcja I: wykrywanie agentury niemieckiej, volksdeutschów,
- Sekcja II: do walki z „elementami antypaństwowymi” – nielegalnymi organizacjami (np. endeckimi, sanacyjnymi),

---

<sup>149</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 46.

<sup>150</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 16; a także H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944 – 1990 ...*, s. 21-22, *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 24, R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 46-47.

<sup>151</sup> A. Dudek, A. Paczkowski, „*Poland ...*”, s. 222.



- Sekcja III: do walki z infiltracją legalnych organizacji i partii oraz do przeciwdziałania „wrogiej agenturze wśród duchowieństwa, inteligencji i młodzieży”,
- Sekcja IV: do walki z „elementami antypaństwowymi” w przemyśle – organizowanymi przez nie „sabotażem”, „dywersją”, „szpiegostwem”,
- Sekcja V: do walki z przeciwnikami polityki rolnej rządu oraz „agenturą” ukrywającą się „we wsiach i folwarkach”,
- Sekcja VI: do walki z „sabotażem, szkodnictwem i dywersją” w transporcie (kolejowym, samochodowym, wodnym, powietrznym), łączności (radiowej, telefonicznej, telegraficznej, pocztowej) oraz do zwalczania agentów „obcych mocarstw” działających w tych strefach,
- Sekcja VII: obsługa pozostałych jednostek operacyjnych za pomocą „wywiadu lub zewnętrznej obserwacji obiektów”,
- Sekcja VIII: prowadzenie aresztowań i śledztw (na zlecenie Departamentu I).

Pierwsze sześć sekcji miało także „werbować agenturę, wychowywać ją i utrzymywać z nią łączność w celu rozpracowania” danych środowisk<sup>152</sup>.

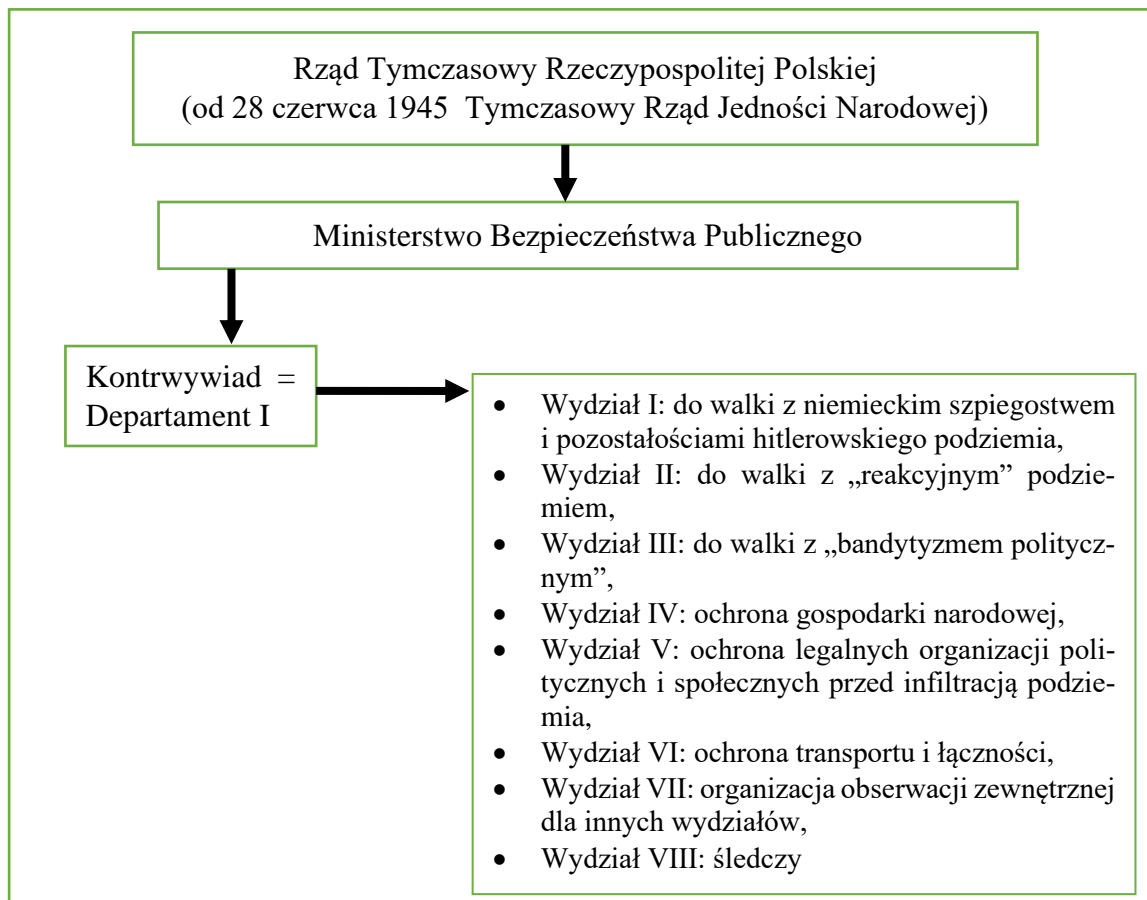
W tym czasie MBP powiększyło się o nową jednostkę – Departament II. Jego najważniejszym zadaniem było tworzenie kartoteki „szpiegów, dywersantów, volksdeutschów, AK-owców, NSZ-owców i innych antypaństwowych elementów”. Uzupełniana na bieżąco ewidencja rzeczywistych, potencjalnych i domniemyanych wrogów miała być udostępniana komórkom operacyjnym, planowano również gromadzenie materiałów dotyczących działań już zakończonych<sup>153</sup>. W ten sposób rozpoczęto gromadzenie zasobu archiwalnego resortu bezpieczeństwa – jednego z głównych narzędzi wykorzystywanych przez pionierów operacyjne, w tym kontrwywiad.

---

<sup>152</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 17; Z. Nawrocki, *Struktury aparatu bezpieczeństwa...*, s. 26-27.

<sup>153</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 52.

**Rys. 2. Kontrwywiad w strukturze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ukształtowanej z dniem 1 stycznia 1945 roku**



W okresie po zakończeniu Konferencji Poczdamskiej, jak i w wyniku zakończenia procesu tworzenia terenowych urzędów bezpieczeństwa publicznego w nowych granicach kraju (ostatni powstał w Szczecinie), po raz kolejny przeprowadzono zmianę struktury kontrwywiadu. Na podstawie ustaleń z Jałty został utworzony w czerwcu 1945 r. w Moskwie Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, w którym oprócz komunistów znaleźli się także trzej przedstawiciele Stronnictwa Ludowego. Ponieważ zachodni alianci przychylali się do pomysłu ludowców, aby rozdzielić tzw. resorty siłowe (wojsko i policja), komuniści zastosowali podstęp: sami przejęli resort obrony narodowej, natomiast ministerstwo spraw wewnętrznych oddali SL. W momencie, w którym doszło do ogłoszenia składu rządu okazało się, że resort spraw wewnętrznych otrzymał nazwę Ministerstwa Administracji, a podlegają mu państwowi urzędnicy i służby takie jak: straż pożarna, natomiast utrzymano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego z dotychczasowym jego szefem Stanisławem Radkiewiczem, jako ministrem, zarządzającym aparatem bezpieczeństwa, milicją, wojskami wewnętrznymi itp. W nowym rządzie, cieszącym się już

formalnym międzynarodowym uznaniem, postanowiono nie eksponować nadmiernie spraw bezpieczeństwa, choć to właśnie od niego zależało powodzenie operacji przejmowania kontroli nad społeczeństwem i niepodporządkowanymi nowej władzy organizacjami<sup>154</sup>. Reformę przeprowadzono wraz ze zmianą organizacji resortu rozkazem nr 51 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 6 września 1945 r.<sup>155</sup> Według P. Pleskota rozkaz ten można uznać za koniec fazy wstępnej istnienia resortu bezpieczeństwa, w tym kontrwywiadu. Z Departamentu I wyłączono część jednostek zajmujących się rozpracowywaniem i zwalczaniem przeciwników nowej władzy. Stworzono ponadto kilka nowych jednostek (Departament IV, V, Wydział III „A”, Samodzielny Wydział Śledczy, nazywany też Wydziałem IV MBP, a także samodzielny Wydział Obserwacji Zewnętrznej, zwany Wydziałem III MBP). Tylko dotychczasowy Wydział I starego Departamentu I pozostał w niewiele zmienionym składzie personalnym<sup>156</sup>. Okrojony Departament I, w którym zagadnienia kontrwywiadowcze wysunięto na pierwszy plan, podzielono na pięć nowych wydziałów:

- Wydział I: do walki ze szpiegostwem niemieckim,
- Wydział II: do walki z wywiadem angielskim,
- Wydział III: do walki z wywiadem amerykańskim i francuskim,
- Wydział IV: do walki z wywiadem innych państw,
- Wydział V: „operacyjnej obsługi i ochrony” zagranicznych misji na terenie Polski<sup>157</sup>.

Zmiany te wprowadzano w życie przez kilka miesięcy. Wynikało to z faktu, iż w Londynie znajdowało się centrum powojennej polskiej emigracji politycznej, którą zgodnie z ówczesną ideologiczną wykładnią, traktowano wówczas jako działalność na rzecz Brytyjczyków<sup>158</sup>.

Nowa organizacja Departamentu I, wprowadzona we wrześniu 1945 r., spowodowała zmiany również na szczeblu wojewódzkim. Rozkaz nr 76 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 27 listopada 1945 r. zmienił strukturę wojewódzkich urzędów

---

<sup>154</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 56.

<sup>155</sup> Archiwa IPN, sygn. 1572/2582, Organizacja i etaty resortu. Rozkazy organizacyjne Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, Rozkaz nr 51 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego dotyczący reorganizacji Departamentu I, 6 września 1945 r., k. 4-6.

<sup>156</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 18.

<sup>157</sup> Archiwa IPN, sygn. 1572/870, Departament I – organizacja, Struktura Departamentu I, [luty 1946 r.], k. 1.; Z. Nawrocki, „Struktury aparatu bezpieczeństwa...”, s. 27-28, 40; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 56.

<sup>158</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 18.

bezpieczeństwa publicznego na wzór Departamentu I (z jednego dużego Wydziału I kontrwywiadu wydzielono sekcje odpowiednio do wydziałów w centrali)<sup>159</sup>. Jednocześnie w dn. 15 grudnia 1945 r. ww. minister wydał rozkaz 79 ustalający rozmieszczenie jednostek terenowych. Wymieniono siedem miejskich urzędów bezpieczeństwa publicznego (Warszawa, Szczecin, Gdynia, Zakopane, Zabrze, Sosnowiec, Chorzów), jeden Morski UBP (Gdańsk), jedenaście wojewódzkich (z siedzibą w Warszawie, Białymstoku, Lublinie, Rzeszowie, Kielcach, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Bydgoszczy i Gdańsku), trzy okręgowe (w Koszalinie dla Okręgu Pomorze Zachodnie, we Wrocławiu dla Okręgu Dolny Śląsk i w Olsztynie dla Okręgu Warmińsko-Mazurskiego), cztery grodzkie (Warszawa-Północ, Warszawa-Południe, Warszawa-Śródmieście, Warszawa-Praga) oraz 270 powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego i UBP dla miasta i powiatu<sup>160</sup>.

Na początku stycznia 1946 r. doszło do ważnych zmian kadrowych. Dyrektor Departamentu I Roman Romkowski 14 stycznia awansował na stanowisko wiceministra bezpieczeństwa publicznego. Jego następcą został radziecki oficer Ludwik Sielicki. Oficjalnie swoje obowiązki pełnił od dn. 21 lutego do dn. 24 września 1946 r.<sup>161</sup>

W dn. 19 stycznia 1947 r. przeprowadzono sfałszowane wybory, które rozwiewały nadzieje PSL na równy udział we władzy. Powstał nowy rząd, w którym Józef Cyrankiewicz objął funkcję premiera. Jednak rzeczywisty ośrodek władzy, który ukształtował się w ciągu następnego miesiąca, nie odpowiadał formalnym stanowiskom w rządzie. Na czele tego ośrodka stanął prezydent Bolesław Bierut, wybrany 5 lutego przez sejmową większość, a w gronie podejmujących wszystkie najważniejsze decyzje znaleźli się także Hilary Minc, minister przemysłu, członek Biura Politycznego PPR, oraz Jakub Berman, z pozoru zajmujący skromne stanowisko podsekretarza stanu w prezydium Rady Ministrów, ale będący równocześnie członkiem Biura Politycznego PPR – „szara eminencja” rządu. Ta trójka, po wyeliminowaniu w 1948 r. z kierownictwa Władysława Gomułki, skupiła w swoich rękach pełnię dyktatorskiej władzy, zależnej jedynie od Moskwy. Do rządzącego triumwiratu Bierut-Minc-Berman stały dostęp mieli szefowie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego: minister Radkiewicz i wiceminister Romkowski. Wygrane wybory były głównie rezultatem działalności podległych im służb<sup>162</sup>. W tym okresie

---

<sup>159</sup> Archiwa IPN, sygn. 1572/2582, Organizacja i etaty resortu. Rozkazy organizacyjne Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, Rozkaz nr 76 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 27 listopada 1945 r., k. 9-10.

<sup>160</sup> Tamże, Rozkaz nr 79 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 15 grudnia 1945 r., k. 11-19.

<sup>161</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 22.

<sup>162</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 65-66.

MBP zmierzało do przestawienia się z działalności ukierunkowanej na umacnianie pozycji komunistów w kraju (sowietyzacja kraju, zwalczanie opozycji) na stopniowe intensyfikowanie kontroli nad codziennym życiem obywateli.

W dn. 10 sierpnia 1947 r. powołano nową jednostkę MBP – Biuro Rejestracji Cudzoziemców. Zarządzenie dyrektora Departamentu I Adama Gajewskiego z 5 listopada 1947 r. ustanawiało kuratelę Wydziału I (niemieckiego) Departamentu I nad nowym biurem<sup>163</sup>.

Następna istotna reorganizacja pionu kontrwywiadu miała miejsce 31 stycznia 1948 r. na mocy rozkazu nr 05<sup>164</sup>. Departament I rozbudowano do ośmiu wydziałów:

- Wydział I: wywiad niemiecki i austriacki (nazistowskie organizacje i instytucje, volksdeutsche itp.),
- Wydział II: wywiad brytyjski i brytyjskich dominiów (Kanada, Indie, Australia) – siatki wywiadowcze, instytucje, placówki,
- Wydział III: wywiad krajów romańskich (Belgia, Francja, Szwajcaria, Luksemburg, Hiszpania, Portugalia, Włochy) – siatki wywiadowcze, instytucje, placówki,
- Wydział IV: wywiad krajów skandynawskich (Szwecja, Norwegia, Finlandia, Dania, Holandia), bałkańskich (Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, Węgry, Czechosłowacja, Albania, Grecja), Bliskiego i Dalekiego Wschodu (Egipt, Turcja, Palestyna, kraje arabskie, Chiny, Japonia, Malaje) – siatki wywiadowcze, instytucje, placówki,
- Wydział V: wywiad Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz państw Ameryki Łacińskiej i Południowej – siatki wywiadowcze, instytucje, placówki,
- Wydział VI: wywiad polskich ośrodków emigracyjnych (tzw. andersowski, a także wywiad Oddziału II i VI Sztabu Generalnego przedwojennego WP), wywiad organizacji podziemnych w czasie okupacji i po wojnie, infiltracja repatriantów,
- Wydział VII: rejestracja cudzoziemców przebywających w Polsce,
- Wydział Ogólny: „sprawy ogólne, kancelaryjne, organizacyjne, personalne, ewidencyjne, sprawozdawczość”<sup>165</sup>

---

<sup>163</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/18, t. 1, Instrukcje, zarządzenia i pisma okólne Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z lat 1947, 1950, 1951, Zarządzenie nr 9 Dyrektora Departamentu I MBP, 5 listopad 1947 r., k. 21-24.

<sup>164</sup> Archiwa IPN, sygn. 0649/9, t. 6, Kopie rozkazów organizacyjnych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 1948 r., Rozkaz organizacyjny nr 05 ministra bezpieczeństwa publicznego, 31 styczeń 1948 r., k. 6-7.

<sup>165</sup> Z. Nawrocki, *Struktury aparatu bezpieczeństwa...*, s. 28; P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 28.

Zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa oraz konsolidacja nowej władzy w Polsce Ludowej sprzyjała poszerzeniu kompetencji kontrwywiadu zarówno w kontekście geograficznym, jak i tematycznym (włączenie do kontrwywiadu rejestracji cudzoziemców, wywiadu emigracyjnego, repatriantów). W tym czasie doszło również do zmian na stanowisku dyrektora Departamentu I, w dn. 1 kwietnia 1948 r. Adam Gajewski został zastąpiony przez Artura Jastrzębskiego. Funkcję tę sprawował przez kilka miesięcy, jego następcą został ppłk Stefan Antosiewicz<sup>166</sup> i sprawował ją do końca istnienia MBP<sup>167</sup>.

W końcu lat czterdziestych szefowie resortu bezpieczeństwa wchodzili w skład kierownictwa komunistycznej partii i rządzonego przez nią państwa. Brali udział w strukturach władzy: Stanisław Radkiewicz jako minister bezpieczeństwa był również członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego PPR, a od grudnia 1948 roku BP KC PZPR, ponadto przez dwie kadencje w latach 1947 – 1956 był też posłem komunistycznego sejmu. Kluczowe decyzje były jednak podejmowane nadal przez grupę nieformalną, do której należeli B. Bierut, H. Minc i J. Berman, a także R. Radkiewicz oraz generałowie resortu bezpieczeństwa R. Romkowski i M. Mietkowski<sup>168</sup>. Ponieważ sprawy, którymi zajmowało się resort traktowano jako najważniejsze, tym samym do najważniejszych osób w państwie należały osoby kierujące resortem bezpieczeństwa. Pozostawał on jednym z filarów establishmentu władzy<sup>169</sup>.

Ryszard Terlecki podkreśla ogromną rolę, jaką w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w pierwszym okresie polski ludowej odgrywali sowieccy nadzorcy i „doradcy”, w tym oficerowie NKWD. Doradcy funkcjonowali na każdym poziomie struktur resortu bezpieczeństwa i kierowali większością tych departamentów MBP, które nie miały charakteru operacyjnego<sup>170</sup>.

W czerwcu 1950 r. doszło do zmian w strukturze MBP. Kompetencje Departamentu I dotyczyło przeniesienie zagadnień „białej emigracji” z Wydziału I do Departamentu III. Utworzono ponadto Biuro Paszportów Zagranicznych<sup>171</sup>.

---

<sup>166</sup> **Ppłk Stefan Antosiewicz**, ur. 1918 r., członek PPR i PZPR, od 1944 r. zastępca szefa WUBP w Lublinie, 1945 – 1947 p.o. szefa WUBP w Poznaniu, 1947-1948 szef WUBP w Katowicach, 1948-1954 dyrektor Departamentu I MBP, w latach 1954-1959 wiceminister spraw wewnętrznych, w 1959 r. odwołany, zm. w 1998 r. w Warszawie. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 364.

<sup>167</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 34.

<sup>168</sup> **Gen. bryg. Mieczysław Mietkowski** (Mojżesz Bobrowicki), ur. w 1903 r. zm. 1990 r., komunistyczny działacz związkowy, członek PPR i PZPR, szef Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1 Armii Polskiej w ZSRR, wiceminister bezpieczeństwa publicznego 1945-1954. W 1954 r. w wyniku wszczęcia dochodzenia w sprawie stosowania tortur w MBP, wyłączony z kierownictwa resortu i ukarany wykluczeniem z PZPR.

<sup>169</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 78-79.

<sup>170</sup> Tamże, s. 84-85.

<sup>171</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 34.

W dn. 14 marca 1951 r. szef MBP wydał rozkaz organizacyjny (nr 022) na mocy którego utworzono Samodzielny Referat przy Departamencie I. Referat pomimo nazwy – samodzielny – został włączony do Wydziału IV (Skandynawia, Bałkany, Wschód, kraje egzotyczne). Powyższa decyzja wynikała prawdopodobnie z postępującej stalinizacji i poczucia osaczenia władz komunistycznych ze strony szpiegów obcych państw oraz z przekonania, iż sprawami polskimi intensywniej interesowały się również drugorzędne dotychczas państwa krajów kapitalistycznych<sup>172</sup>. W dn. 7 czerwca 1951 r. zarządzeniem nr 28/52 dyrektora Stefana Antosiewicza powołano do życia Wydział VII Departamentu I (poprzedni zlikwidowany w 1949 r.). Wydział VII miał zapewniać „należytą ochronę operacyjną” MSZ, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz „operacyjne zabezpieczenie” Wydziału Zagranicznego Polskiego Biura Podróży „ORBIS” i „opracowanie” przyjeżdżających do Polski cudzoziemców<sup>173</sup>. W terenie nie wszędzie powstały odpowiedniki Wydziału VII. Jednoosobowe komórki pełniące jego funkcje istniały w WUBP w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu, Szczecinie oraz w PUBP w Zakopanem. Większość z nich rozpoczęła funkcjonowanie dopiero w 1952 roku. Wyszczególnienie powyższych regionów wynikało z faktu, iż na ich terenie ruch międzynarodowy był największy<sup>174</sup>.

Szczytowy okres stalinizmu i rok 1953 przyniósł kolejne znaczące przekształcenia w strukturze całego aparatu bezpieczeństwa. Powołano wówczas, m.in. Departament XI, odpowiadający za walkę z Kościołem. Kolejna restrukturyzacja Departamentu I została przeprowadzona w związku z rozkazem organizacyjnym Ministra Bezpieczeństwa Publicznego nr 063 z dn. 27 maja 1953 r.<sup>175</sup> Struktura powstała na podstawie wyżej wymienionego rozkazu obowiązywała do 11 marca 1955 r. (mimo likwidacji MBP w grudniu 1954 r.), kiedy to powstał Departament II Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego.

W latach 1953 - 1954 pion kontrwywiadu składał się z 14 jednostek:

- Kierownictwo (wraz z sekretariatem dyrektora),
- Wydział I – Zachodniemiecki,
- Wydział II – Angielski,
- Wydział III – Europejski,

---

<sup>172</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...* s. 35.

<sup>173</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/18, Instrukcje, zarządzenia i pisma okólne Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Zarządzenie nr 28/51 dyrektora Departamentu I, 7 czerwca 1951 r., k. 139.

<sup>174</sup> Tamże, Struktura i zakres działalności Wydziału VII Departamentu I, 14 czerwca 1951 r., k. 1-4.

<sup>175</sup> Archiwa IPN, sygn. 1572/2591, Organizacja i etaty resortu, Rozkaz organizacyjny nr 063, 27 maja 1953 r., k. 162.

- Wydział IV – inne kraje (zajmował się tymi rejonami świata, które nie zostały przypisane innym wydziałom: Grecją i Jugosławią [w szczególności emigrantami politycznymi z tych krajów], Skandynawią, Iranem, Izraelem, Egiptem, Turcją [głównie niewielkimi grupami tych narodowości mieszkającymi w Polsce]),

- Wydział V – Amerykański,

- Wydział VI – Cudzoziemcy,

- Wydział VII – Dyplomatyczny,

- Wydział VIII – Obserwacja zewnętrzna,

- Wydział IX – Studiów i inspekcji (jego podstawowym zadaniem było zbieranie danych dotyczących form i metod pracy wrogich wywiadów oraz wyciąganie na ich podstawie wniosków dla skutecznego działania kontrwywiadu; wydział istniał tylko na szczeblu centralnym i działał w oparciu o przesyłane mu z centrali i terenu materiały operacyjne),

- Wydział X (włączony do Departamentu I od czerwca 1954 r., powstał z Wydziału II Departamentu III zajmującego się mniejszościami narodowymi i nacjonalizmami [ukraiński, litewskim, białoruskim] oraz „białą emigracją”),

- Samodzielna Sekcja „F” (filtracyjna, zajmowała się rozpracowaniem osób przetrzymywanych w więzieniach filtracyjnych),

- Wydział ogólny,

- Etaty niejawne w Wydziale VI (prawdopodobnie chodziło o etaty mające „zabezpieczać” hotele orbisowskie)<sup>176</sup>.

Kompetencje wydziałów „geograficznych” pozostawały niezmiennie od 1948 r. Odpowiadały one za wyszukiwanie szpiegów, informatorów i łączników obcych służb, m.in. poprzez rozpracowywanie zagranicznych ośrodków wywiadowczych, obserwację placówek dyplomatycznych, przedstawicielstw misji zagranicznych, inwigilację zagranicznych instytucji (np. Instytutu Francuskiego, British Council, YMCA<sup>177</sup>), dziennikarzy (korespondentów), obcokrajowców na stałe zamieszkujących w Polsce i osób, z którymi utrzymywali kontakty, Polaków wyjeżdżających czasowo za granicę itp. W ocenie P. Pleskota wydziały „geograficzne” bardzo intensywnie interesowały się działalnością obcych

---

<sup>176</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 38-44.

<sup>177</sup> YMCA (ang. YOUNG MEN'S CHRISTIAN ASSOCIATION, dosł. Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej) – międzynarodowa ekumeniczna organizacja propagująca program oparty na wartościach chrześcijańskich. Głównym celem organizacji jest służenie harmonijnemu rozwojowi fizycznemu, umysłowemu i duchowemu.



wywiadów sprzed 1939 r. Wydział I miał szczególnie szerokie pole zainteresowań, pełniąc rolę lustracyjną. Wyszukiwał współpracowników niemieckiego aparatu przemocy, volksdeutsche, pozostałości struktur nazistowskich, ze szczególnym uwzględnieniem hitlerowskiego wywiadu. Do końca lat czterdziestych zajmował się niemieckim podziemiem, problematyką przestępstw wojennych, wysiedleńców, a później mniejszością niemiecką i autochtonami, rozpracowując akcje repatriacyjne oraz coraz rzadsze migracje. Wyłaniająca się nowa państwowość niemiecka ukierunkowała działania wydziału od końca lat czterdziestych<sup>178</sup>.

Po śmierci J. Stalina 5 marca 1953 r. władze polskie nie zamierzały wprowadzać żadnych zmian. W państwie rządziła totalitarna partia, a jedną z najważniejszych części tej partii byli funkcjonariusze resortu bezpieczeństwa. Władza polityczna przenikała się z władzą nad aparatem przemocy: wysocy funkcjonariusze resortu bezpieczeństwa byli członkami najwyższych władz partii komunistycznej, niektórzy członkowie kierownictwa tej partii byli powiązani z sowieckimi lub lokalnymi służbami bezpieczeństwa. W ocenie P. Pleskota Urząd Bezpieczeństwa tworzył swoiste państwo w państwie, ukryte nie tylko przed społeczeństwem, ale także przed przeważającą większością członków PZPR. Miał swoich tajnych agentów, tajne więzienia, tajne kontakty z NKWD. Jednakże choć w Polsce na początku lat pięćdziesiątych panowało powszechne przekonanie, że tak naprawdę rządzi bezpieka, a nie partia, w rzeczywistości instytucje te rządziły razem, ponieważ w skład zespołu kierującego państwem wchodziłi zarówno najwyżsi funkcjonariusze PZPR, jak i MBP<sup>179</sup>.

W 1954 r. po marcowym II Zjeździe PZPR doszło do zintensyfikowanych działań organizacyjnych. Doprowadziło to 20 lipca do uchwalenia przez Radę Państwa trzech dekretów: o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego, o Milicji Obywatelskiej i o Służbie Więziennej<sup>180</sup>. Akty te wpisały MBP do komunistycznego systemu prawnego i nadały mu status prawny. Nie wniosły istotnych zmian do struktury jednostek. Jednocześnie powyższe dekryty były początkiem przygotowań do całościowej reformy służb bezpieczeństwa<sup>181</sup>. Konsultacje i rozmowy w tej kwestii zintensyfikowały się jesienią 1954 r. Wpływ na powyższe z pewnością miały nadawane przez Radio Wolna Europa (RWE)

---

<sup>178</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 39-40.

<sup>179</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 111.

<sup>180</sup> Archiwa IPN, sygn. 1572/177, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego - likwidacja. Utworzenie MSW i Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, Dekret o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego, 20 lipiec 1954 r., k. 1-2.

<sup>181</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 45.

relacje Józefa Światły. W dn. 28 września 1954 r. nadeszła z Waszyngtonu informacja, że ppłk Józef Światło, który dziesięć miesięcy wcześniej zniknął w Berlinie, znajduje się w rękach Amerykanów. W kolejnych dniach wywiady ze J. Światłą pojawiały się w polskich audycjach Głosu Ameryki, a od 7 października jako cykliczne audycje w RWE pt. „Za kulisami bezpieki i partii”. Do Polski docierały rewelacje J. Światły o członkach kierownictwa partii komunistycznej, o ich przedwojennej i wojennej działalności, o związkach z NKWD i Gestapo, o zbrodniach i nadużyciach, skandalach obyczajowych i luksusowych warunkach życia, kontrastujących z powszechną biedą i trudnościami zaopatrzenia w podstawowe artykuły. W tej sytuacji reżimowe władze postanowiły zrzucić całą odpowiedzialność za nieprawidłowości i nadużycia na resort, z którego wywodził się J. Światło.

Opowieści J. Światły stały się także impulsem do zapoczątkowania zmian w resorcie bezpieczeństwa, usunięcia ministra S. Radkiewicza i kilku jego współpracowników. Poprawiono warunki w więzieniach, zaprzestano tortur, rozpoczęto zwalnianie niektórych więźniów. W listopadzie 1954 r. aresztowano wieloletniego dyrektora Departamentu Śledczego MBP, płk. Józefa Różańskiego. W grudniu 1954 r. zwolniono z więzienia Władysława Gomułkę. Radziecka odwilż, wzmocniona kompromitacją, jaką niosły rewelacje J. Światły, przyczyniła się do podziałów w Komitecie Centralnym PZPR, które z biegiem czasu zaostrzały się<sup>182</sup>.

Od 13 października 1954 r. trwały narady kierownictwa partii i podejmowano kolejne decyzje. Jeszcze przed posiedzeniem Biura Politycznego, wyznaczonym na 19 października, omówiono projekt podziału MBP na dwa ministerstwa oraz plan licznych zmian personalnych<sup>183</sup>.

Na podstawie dyskusji z tego okresu wydzielono z MBP Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które miało przejąć nadzór nad Milicją Obywatelską, Korpusem Bezpieczeństwa Wewnętrznego (bez Brygady Specjalnej), Wojskami Ochrony Pogranicza, Więziennictwem, Biurem Paszportów Zagranicznych, Biurem Wojskowym, Kwatermistrzostwem, resortową Służbą Zdrowia, Departamentem Budownictwa oraz częścią jednostek administracyjno-porządkowych. Odtąd MBP miało zająć się wyłącznie pracą wywiadowczą i kontrwywiadowczą. Z ich dotychczasowych kompetencji wyłączono także: walkę z bandytyzmem, niedbalstwem, szkodnictwem, awariami i wypadkami przy pracy, ochroną obiektów przemysłowych, sprawami obywatelstwa i pobytami w strefie

---

<sup>182</sup> A. Friszke, *Polska. Losy Państwa i narodu 1939 – 1989*, Iskry, Warszawa 2003, s. 215-216.

<sup>183</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 121-122.

granicznej. Powyższe interpretowano dotychczas, jako przejaw działalności obcych wywiadów. P. Pleskot ocenia, iż zmiany te mogły oznaczać częściowe odideologizowanie działalności służb specjalnych i fragmentaryczne upodobnienie ich do standardów zachodnich<sup>184</sup>.

Celem powołania obu resortów stworzono dwie komisje, na czele których znajdowali się Stanisław Radkiewicz i Józef Cyrankiewicz, z zadaniem przygotowania do 10 listopada 1954 r. statutów, etapów i zakresu działania nowych instytucji. W dn. 7 grudnia Rada Państwa przyjęła Dekret o naczelnym organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego wzorowany na rozwiązaniach radzieckich z początku 1954 r.<sup>185</sup> Powoływał on oficjalnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów – z członkiem Biura Politycznego KC PZPR Władysławem Dworakowskim na czele. Formalnie Komitet miał być ciałem kolegiąlnym złożonym z przewodniczącego, pierwszego zastępcy przewodniczącego, zastępcy oraz członków. Jeden z członków zostawał sekretarzem. Skład KdsBP nie mógł przekroczyć siedmiu osób. Był on powoływany przez Radę Ministrów. Rzeczywistą władzę miał tylko przewodniczący. Nie ustalono zasad pracy kolegiąlnej na poziomie wojewódzkim, pozostawiając uregulowanie tej kwestii samemu Komitetowi<sup>186</sup>. S. Radkiewicz odszedł ze stanowiska Ministra Bezpieczeństwa Publicznego 10 grudnia 1954 r. Przewodniczącym KdsBP został Władysław Dworakowski<sup>187</sup>.

Powyższe rozwiązania prawne sprawiły, iż bezpieczeństwo znalazło się poza strukturą ministerstw, co miało wskazywać na znaczne osłabienie jego roli.

Ustalono, że Komitet będzie się składał z 21 jednostek:

- Gabinetu Przewodniczącego,
- Inspektoratu Przewodniczącego,
- Departamentu I (Wywiadowczego),
- Departamentu II (Kontrwywiadowczego),
- Departamentu III (ds. walki z podziemiem reakcyjnym),
- Departamentu IV (ds. walki z wrogą działalnością w gospodarce narodowej),
- Departamentu V (ds. walki z wrogą działalnością w transporcie),

---

<sup>184</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 45.

<sup>185</sup> Dz. U 1954, nr 54, poz. 269, za A. Paczkowski, *Wstęp*, w: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953 – 1954. Taktyka, Strategia, metody*, A. Dudek, A. Paczkowski (oprac.), Warszawa 2000, s. 25-26.

<sup>186</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 45-46.

<sup>187</sup> Tamże, s. 46.

- Departamentu VI (ds. walki z wrogą działalnością reakcyjnego kleru),
- Departamentu VII (Śledczego),
- Departamentu VIII (Ochrony rządu),
- Departamentu IX (techniki operacyjnej) wraz z Instytutem Techniki Operacyjnej,
- Departamentu X (Ewidencji Operacyjnej i Statystyki),
- Departamentu Łączności,
- Departamentu Kadr i Szkolenia,
- Departamentu Administracyjno-Gospodarczego,
- Departamentu Finansowego,
- Biura „A” (dawnego Biura „C”),
- Wydziału „B” (dawnego Wydziału „A”),
- Samodzielnego Wydziału „C” (wojskowego),
- Archiwum,
- Komendantury<sup>188</sup>.

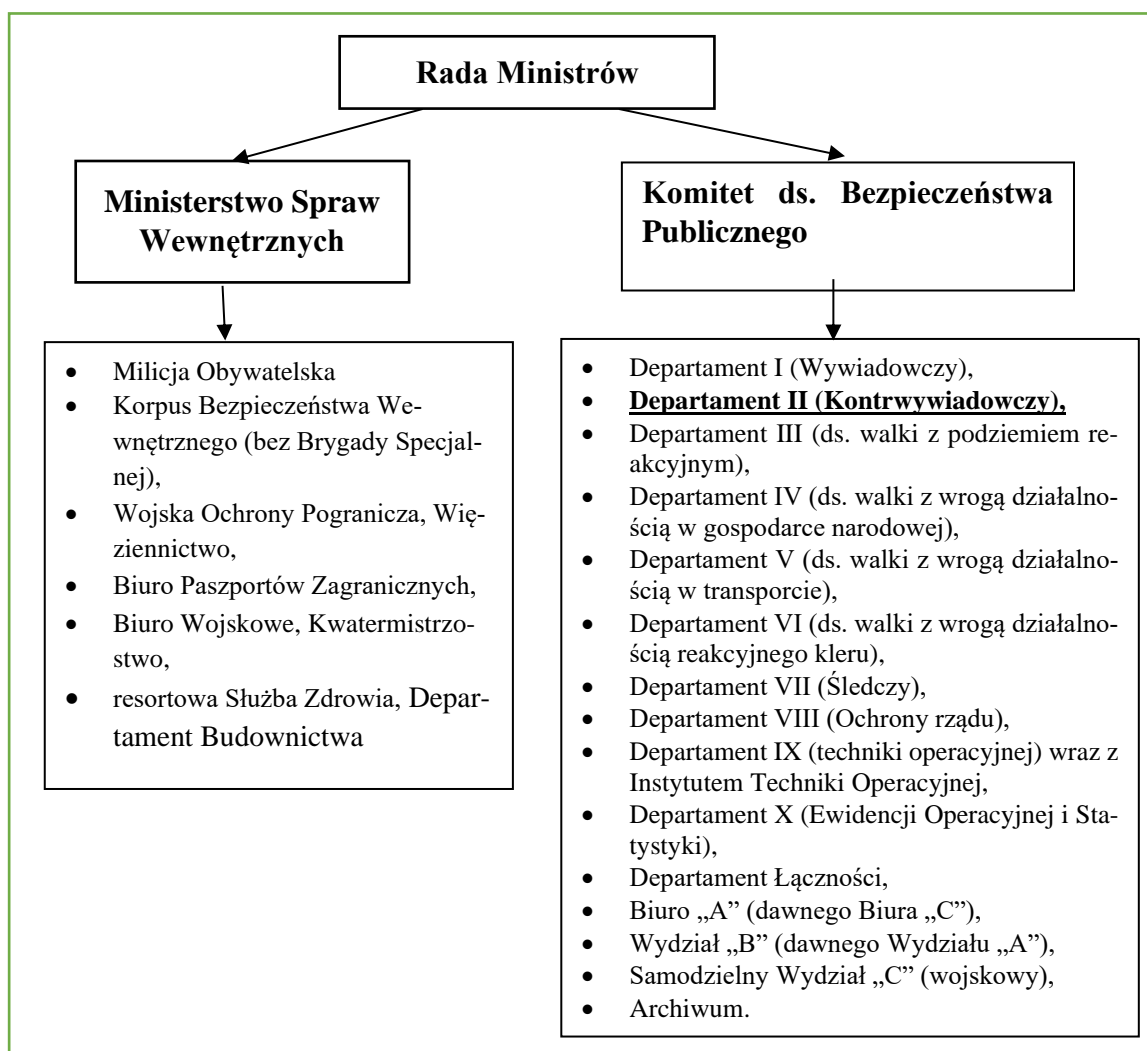
Na szczeblu wojewódzkim (oraz w Warszawie i w Łodzi) wyróżniono mniej – 16, podstawowych jednostek. Siedziby urzędów miały znajdować się w tych samych miastach, w których urzędowała wojewódzka rada narodowa. Na szczeblu powiatowym miały działać Powiatowe Urzędy ds. Bezpieczeństwa Publicznego lub mniejsze delegatury powiatowe ds. bezpieczeństwa publicznego<sup>189</sup>.

---

<sup>188</sup> Archiwa IPN, sygn. 1583/93, Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego - organizacja, uchwały Rady Ministrów, Uchwała Rady Ministrów o zakresie działania i organizacji KdsBP oraz jego organów terenowych, 7 grudnia 1954 r., k. 48-52.

<sup>189</sup> Tamże.

**Rys. 3. Podział Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego na dwa resorty z dn. 7 grudnia 1954 r.**



Powołanie KdsBP nie wpłynęło na gruntowną przebudowę struktur stricte kontrwywiadowczych. Nastąpiły natomiast zmiany kadrowe. Pułkownik Stefan Antosiewicz formalnie przestał pełnić funkcję dyrektora Departamentu I MBP w dn. 9 grudnia 1954 r. Jego miejsce zajął podpułkownik Edward Leśniewski, który zajmował to stanowisko początkowo jak p.o. dyrektora, w dn. 14 marca 1955 r. został „pełnym” dyrektorem<sup>190</sup>. W połowie kwietnia 1955 r. kontrwywiad liczył 356 etatów, mniej o prawie 100 etatów w porównaniu z dotychczasowym Departamentem I MBP. Nie był jedyną jednostką dotkniętą redukcją kadr. W ocenie P. Pleskota było to wynikiem postępującej „odwilży” i kryzysu wywołanego rewelacjami J. Światły.

<sup>190</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. I, s. 78, 92.

Departament II został podzielony na trzynaście jednostek: Kierownictwo, Wydziały I – X, Sekretariat ogólny oraz etaty niejawne. Celem Wydziału I była walka z agenturą amerykańskich organów wywiadowczych – wykrywanie agentury w kraju i rozpracowywanie ośrodków wywiadowczych bezpośrednio przerzucających swoich agentów do Polski. Przejął on funkcje dawnego Wydziału V byłego Dep. I MBP. Wydział II zachował swoje dawne kompetencje – walkę z wywiadem brytyjskim. Wydział III zajmował się wywiadem Francji i pozostałych państw kapitalistycznych. Łączył kompetencje dawnych Wydziałów III i IV. Wydziałowi IV przypisywano różne funkcje od zwalczania agentury niemieckiej, byłych służb hitlerowskich, a także agentury sanacyjnej do zwalczania agentury francuskiej, włoskiej, izraelskiej, krajów Benelux i państw skandynawskich. Wydział V odpowiadał prawdopodobnie za zwalczanie nacjonalizmów (ukraińskiego, białoruskiego, litewskiego oraz białogwardyjskiego). Wydział VI odpowiadał za cudzoziemców, tj. specjalistów i handlowców przybywających z Niemieckiej Republiki Federalnej, Austrii, USA, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Danii, Turcji i Finlandii. Wydział VII odpowiadał za opiekę nad personelem dyplomatycznym. Najprawdopodobniej funkcje dawnego Wydziału VIII Departamentu I MBP przejął w wyniku reformy z 1955 r. Wydział IX Departamentu II KdsBP. Jego głównym zadaniem była obserwacja zewnętrzna placówek dyplomatycznych USA, Anglii oraz Francji wraz z ich personelem. Wydział X miał stać się pionem analiz i szkoleń<sup>191</sup>.

Wraz z powstaniem KdsBP na nowo określono zakres pracy i strukturę wojewódzkich pionów kontrwywiadowczych – Wydziałów II wojewódzkich urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego. Były one terenowymi odpowiednikami Departamentu II, który kierował ich pracą, udzielał pomocy w zorganizowaniu pracy kontrwywiadowczej i kontrolował działalność. Głównym zadaniem wydziałów II była organizacja i prowadzenie walki z działalnością wywiadów państw kapitalistycznych, wymierzoną przeciw PRL i innym bratnim krajom, w danym województwie. Miejskie urzędy ds. bezpieczeństwa publicznego pełniły te same funkcje, poza opracowywaniem placówek dyplomatycznych. Oprócz stricte kontrwywiadowczej działalności pion kontrwywiadu w województwie spełniał również, tak jak centralny, funkcje lustracyjne i monitorował mniejszości narodowe<sup>192</sup>.

W czerwcu 1956 r. wybuchły zamieszki w Poznaniu. Początkowe protesty przerodziły się w walki uliczne i ataki na budynek WUBP. Do tłumienia protestów wezwano

---

<sup>191</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 50 – 55.

<sup>192</sup> Tamże, s. 55 - 56.

Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) i czołgi. Trwały walki uliczne w których ginęli robotnicy, studenci, uczniowie, a także funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa i żołnierze. Demonstracja siły podczas tłumienia poznańskiego wybuchu miała być ostrzeżeniem dla zrewoltowanego społeczeństwa. Równocześnie jednak pogłębiły się podziały wewnątrz obozu władzy. Apogeum kryzysu przypadło na 19 października 1956 r. Do Polski przylecieli N. Chruszczow, W. Mołotow, I. Koniew i kilkunastu generałów. Rozmowy trwały cały dzień i noc, w ich wyniku sowieckie kierownictwo zaakceptowało nominację W. Gomułki na I sekretarza. Polskie społeczeństwo uległo chwilowemu złudzeniu, że komunistyczna dyktatura przekształca się w „socjalistyczną demokrację”. Na wiecach i zebraniach, także partyjnych, żądano rozwiązania Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego<sup>193</sup>.

W dn. 13 listopada 1956 r. zlikwidowano KdsBP na mocy ustawy z tego samego dnia o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Kompetencje komitetu, a w szczególności „sprawy ochrony ustroju ludowo-demokratycznego ustalonego w Konstytucji PRL i interesów Państwa przed wrogą działalnością szpiegowską i terrorystyczną” przejęło zreorganizowane Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a w terenie wojewódzkie i powiatowe komendy Milicji Obywatelskiej<sup>194</sup>.

Ustawa z 13 listopada 1956 r. nie zawierała szczegółowych ustaleń. Zostały one wpisane w rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 28 listopada oraz uchwałę nr 781 Rady Ministrów z 13 grudnia 1956 r. Umieszczono tam statut organizacyjny MSW. W ministerstwie do pionów bezpieczeństwa zwanych od tej pory Służbą Bezpieczeństwa przypisano trzy departamenty: wywiadu (I), kontrwywiadu (II), ds. walki z działalnością antypaństwową (III) oraz Biuro Śledcze. Wewnętrzną organizację tych pionów ustalono 27 listopada 1956 r. na mocy zarządzenia nr 00268 Ministra Spraw Wewnętrznych<sup>195</sup>. W terenie kierownictwo nad bezpieczeństwem – występującą odtąd jako Służba Bezpieczeństwa – objęły Wojewódzkie Komendy Milicji Obywatelskiej. W powiatach zadania w zakresie zwalczania działalności „antypaństwowej” przejęły bezpośrednio komórki komend wojewódzkich.

---

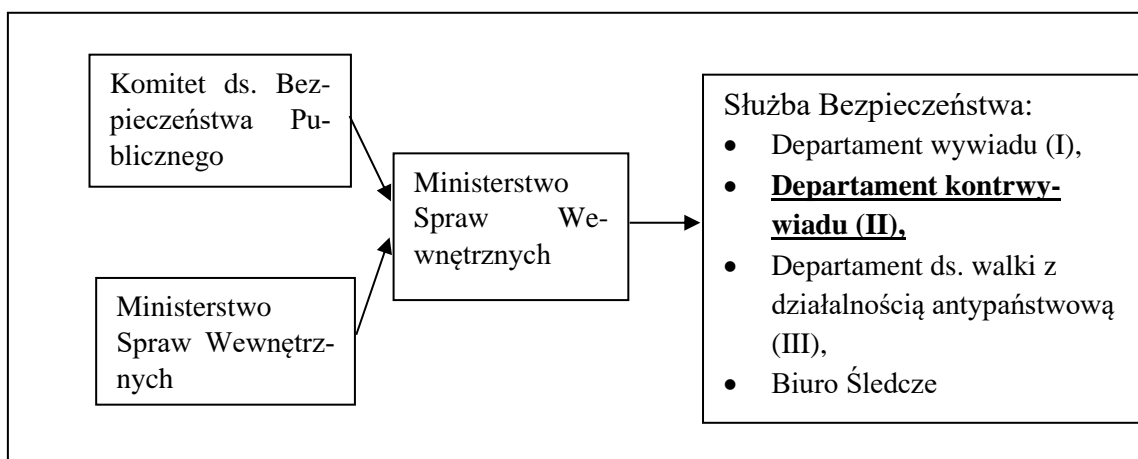
<sup>193</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 139 – 141.

<sup>194</sup> Dz. U nr 54 poz. 231, za *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 130; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 142.

<sup>195</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 61.

Rozwiązanie KdsBP zbiegło się również z wyjazdem z Polski sowieckich „doradców” MBP i KdsBP. Wraz z nowymi zadaniami powierzonymi MSW nastąpiły w nim zmiany personalne. Funkcję wiceministra utrzymał Antoni Alster<sup>196</sup>, dotychczasowy wiceprzewodniczący KdsBP, na wiceministra awansował także płk Stefan Antosiewicz, w okresie od 1948 r. do grudnia 1954 r. dyrektor Departamentu I MBP. Stanowiska wice ministrów otrzymali również wywodzący się z aparatu bezpieczeństwa Juliusz Hibner i Zygfryd Sznek. Powrócił do ministerstwa Mieczysław Moczar<sup>197</sup> na stanowisko wiceministra. M. Moczar i A. Alster objęli nadzór nad pionem bezpieczeństwa<sup>198</sup>.

**Rys. 4 Reforma resortu bezpieczeństwa z 13 listopada 1956 r.**



### II.III. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Departament II w okresie 1957– 1970

Kierownictwo PZPR oceniło wystąpienie robotników Poznania jako sprowokowane przez „wroga klasowego i dywersantów”. Jednocześnie pogłębiły się podziały w PZPR. Kryzys w partii w 1956 r. polegał na wzajemnym oddziaływaniu dwóch zjawisk: sporach w kierownictwie PZPR oraz narastaniu fali radykalnej krytyki stalinizmu i odwoływania się do rewolucyjnych źródeł ruchu komunistycznego. W sporze krystalizowały się dwie

<sup>196</sup> **Alster Antoni**, ur. 1903 r., członek KPP, PPR i PZPR, w latach 1954 – 1956 pierwszy zastępca przewodniczącego KdsBP, w latach 1956 – 1962 wiceminister MSW, w 1969 r. wyjechał do Izraela. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 364.

<sup>197</sup> **Moczar Mieczysław** (wcześniej Demko Nikołaj), gen. dyw., ur. 1913 r., członek KPP, KPR i PZPR, w latach 1945 – 1948 szef WUBP w Łodzi, w 1948 r. pełnomocnik ministra bezpieczeństwa publicznego ds. operacyjnych, w 1956 r. minister Państwowych Gospodarstw Rolnych, w latach 1956 – 1964 wiceminister spraw wewnętrznych, w latach 1964 – 1968 minister spraw wewnętrznych, w latach 1964 – 1972 przewodniczący Zarządu Głównego ZBoWiD, w latach 1968 – 1971 sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, w latach 1971 - 1983 prezes NIK, w latach 1981 – 1983 wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu; zm. w Warszawie w 1986 r. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 367-368.

<sup>198</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 143.



bardzo mocno zantagonizowane grupy, które nazwano „puławianami” i „natolińczykami”<sup>199</sup>.

„Puławianie” źródeł zła minionego okresu szukali w mechanizmach systemu, mniej obawiali się zmian, z tolerancją traktowali rozwijającą się prasę oraz dyskusje toczone przez młodzież, literatów, ekonomistów. Liderem grupy był zasiadający od wielu lat w Biurze Politycznym Roman Zambrowski. Z „puławianami” silne więzi łączyły także ówczesnego I sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba i premiera W. Cyrankiewicza. Wspierali ich działacze frontu ideologicznego (m.in. Adam Schaff, Stefan Żółkiewski), liczni dziennikarze i literaci. Z „puławianami” związane było kierownictwo Komitetu Warszawskiego PZPR z jego I sekretarzem Stefanem Staszewskim<sup>200</sup>.

„Natolińczycy” opowiadali się za personalną odpowiedzialnością osób winnych wypaczeń, ale sprzeciwiali się liberalizacji, zmianom systemowym, wolności prasy, rozluźnianiu więzów łączących Polskę z ZSRR, reprezentowali silne tendencje antyinteligenckie. Uderzali w „puławian”, wytykając zaangażowanie ich czołowych przedstawicieli w budowanie systemu stalinowskiego, a także żydowskie pochodzenie wielu z nich i postulując „narodowościową” weryfikację kadr. Grupie natolińskiej sprzyjali zasiadający od lat w Biurze Politycznym Zenon Nowak, Franciszek Józwiak, Aleksander Zawadzki oraz Konstanty Rokossowski<sup>201</sup>.

Na VIII Plenum W. Gomułka został I sekretarzem KC PZPR. Z Biura Politycznego odeszli jaskrawi „natolińczycy” oraz K. Rokossowski, uważany za symbol radzieckiego panowania nad Polską. W. Gomułka dysponował wiernymi sobie od lat współpracownikami: Zenonem Kliszką, Marianem Spychalskim, Władysławem Bieńkowskim, Grzegorzem Korczyńskim i Mieczysławem Moczarem (wiceminister i minister w MSW), którzy w nowym układzie sił zajmowali eksponowane pozycje<sup>202</sup>.

Pierwsze decyzje nowego kierownictwa partyjnego zmierzały do usunięcia przyczyn największych napięć społecznych i przywrócenia kontroli nad wojskiem. Ponadto istniała konieczność opanowania wewnętrznego kryzysu, z jakim jesienią 1956 r. zmagало się również kierownictwo MSW. Wynikał z faktu przeprowadzenia świeżej reformy i ograniczeń kadrowych, jakie dotknęły wówczas resort, a także ogólnym rozliczaniem odpowiedzialności za wypaczenia w resorcie, o których mówił J. Światło.

---

<sup>199</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa...*, s. 219-220.

<sup>200</sup> Tamże, s. 220.

<sup>201</sup> Tamże, s. 220-221.

<sup>202</sup> P. Gajdziński, *Gomułka...*, s. 181.

Reforma resortu bezpieczeństwa oraz powstanie MSW w okrojonym składzie wywołały poczucie krzywdy i rozgoryczenie w służbie. W ocenie Ryszarda Terleckiego rozpoczęła się wówczas walka o uzyskanie możliwie szerokiej autonomii dla pionu Służby Bezpieczeństwa, zarówno w ministerstwie, jak i w jednostkach terenowych<sup>203</sup>. Dla sprawnego funkcjonowania jednostek operacyjnych (Departamenty I-III) rozstrzygające znaczenie miało utrzymanie pod jej nadzorem pięciu pomocniczych jednostek operacyjnych. Były to: Biuro Techniki Operacyjnej, którego zadaniem było instalowanie podsłuchów telefonicznych wewnątrz obserwowanych pomieszczeń; Biuro Ewidencji Operacyjnej, czyli zbiory operacyjnych dokumentów i kartotek; Biuro „A” zabezpieczające szyfry; Biuro „B” zajmujące się organizowaniem bezpośredniej obserwacji osób, którymi interesował się resort; Biuro „W” odpowiadające za inwigilację korespondencji. Wśród jednostek związanych ze Służbą Bezpieczeństwa znajdowały się również: Biuro Śledcze, Biuro Paszportów Zagranicznych, Główny Inspektorat Ochrony przemysłu, a także Biuro Ochrony Rządu<sup>204</sup>.

W nowej rzeczywistości polityczno-strukturalnej MSW Departament II koncentrował się na zadaniach, które de facto w obszarze kontrwywiadu pozostawały stałe w okresie 1956 – 1989. Można wyodrębnić trzy obszary aktywności kontrwywiadowczej, które dotyczyły różnych form styku z zagranicą życia społecznego i politycznego Polaków w PRL. Pierwszym była działalność stricte kontrwywiadowcza, tj. zwalczanie działalności obcych wywiadów funkcjonujących na terenie PRL. Za ten obszar działań odpowiedzialne były tzw. wydziały geograficzne (I-IV) Departamentu II MSW. Kompetencje departamentu były jednak szersze. Wydziały interesowały się każdym rodzajem działalności placówek dyplomatycznych akredytowanych na terenie PRL, nie tylko jej działaniami szpiegowskimi, de facto prowadząc wywiad wobec tych placówek i to jest drugi obszar jego działalności. Trzecim obszarem zainteresowań departamentu było zwalczanie „wrogiej działalności politycznej” zarówno dyplomatów i obcokrajowców przebywających w Polsce, jak i ich polskich kontaktów<sup>205</sup>. Zakres ww. aktywności kontrwywiadu pozostawał w istotnym zainteresowaniu czynników politycznych w PRL, co zostanie opisane w kolejnych rozdziałach.

---

<sup>203</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 146-147.

<sup>204</sup> Tamże s. 147.

<sup>205</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, s. 70.

Wprowadzony na fali zmian strukturalnych z lat 1956-1957 podział kompetencji geograficznych wydziałów Departamentu II ukazuje, jakimi państwami interesowano się najbardziej:

- Wydział I: wywiad amerykański i jego ośrodki,
- Wydział II: wywiad brytyjski i jego ośrodki,
- Wydział III: wywiad zachodniemiecki i jego ośrodki (oraz, w miarę upływu lat w coraz mniejszym stopniu rozpracowanie dawnej agentury hitlerowskiej, a także walka z „rewizjonizmem” niemieckim),
- Wydział IV: wywiad francuski i izraelski oraz inne kraje kapitalistyczne,
- Wydział V: wywiad emigracji ukraińskiej, litewskiej, białoruskiej i rosyjskiej (w 1965 r. wchłonął on Wydział VIII odpowiedzialny za rozpracowanie placówek)<sup>206</sup>.

Dalsze zmiany struktury departamentu obrazują szerokie spektrum zadań, jakie nakładano wówczas na Kontrwywiad. Na przełomie 1956/1957 r. w Departamencie II utworzono Wydział VI, który zajmował się pracą kontrwywiadowczą wśród cudzoziemców przyjeżdżających do PRL oraz Polaków wyjeżdżających czasowo w celach prywatnych za granicę, a także wśród obywateli państw zachodnich na stałe mieszkających w Polsce. Jego działalność najczęściej sprowadzała się do przeprowadzania rozmów o charakterze profilaktycznym z wyjeżdżającymi, w biurze paszportów. Do zadań wydziału należały także zagadnienia ucieczek z kraju, odmów powrotu, rozpracowywanie repatriantów z Zachodu oraz penetracja zachodnich obozów dla uchodźców. Współpracował on również z Wojskami Ochrony Pogranicza w zwalczaniu przestępczości granicznej i nielegalnych przekroczeń granicy. Od początku 1961 r. w zakresie swoich kompetencji posiadał także kontrwywiad naukowo-techniczny<sup>207</sup>. Kwestia ucieczek za granicę i odmów powrotów była jednym z głównych tematów, o których MSW informowało władze regularnymi „Informacjami dziennymi MSW dla Kierownictwa Partii i Rządu”.

Wydział VII Departamentu II MSW zajmował się kontrolą międzynarodowego ruchu osobowego, przede wszystkim przebywającymi czasowo w Polsce zachodnimi turystami, handlowcami, technikami i specjalistami, naukowcami, stypendystami, pracownikami misji charytatywnych, artystami, filmowcami, przedstawicielami mediów, sportowcami.

---

<sup>206</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. III, s. 33-37; P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, s. 69.

<sup>207</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, 72-73

„Opiekował się” także Polakami wyjeżdżającymi za granicę w celach służbowych i turystycznych.

Wydział VIII Departamentu II MSW w latach 1957-1965 odpowiadał za zwalczanie zarówno aktywności wywiadowczej, jak i każdego przejawu „wrogiej działalności” akredytowanych w PRL placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych. Inwigilował on dyplomatów przede wszystkim poprzez wykorzystanie obserwacji, monitorowanie kontaktów z Polakami oraz wywiadowczą penetrację placówek<sup>208</sup>. W wyniku zmian w strukturze departamentu w 1965 r. Wydział VIII odpowiadać miał za tematykę gospodarczą: handel walutami i złotem, międzynarodowy obieg towarowy i przemysł w kontekście zwalczania zachodnich wywiadów: analizowano działalność zachodnich firm jako przykrywek dla wywiadu<sup>209</sup>.

Wydział IX Departamentu II MSW swoim działaniem obejmował międzynarodowy transport morski, rzeczny, kolejowy, kołowy i powietrzny wraz z jego pracownikami (marynarzami, kolejarzami itp.), a także rozpracowanie przedstawicielstw zachodnich linii lotniczych i żeglugowych. Zadaniem wydziału było ponadto organizowanie kanałów łączności z zagranicą pozostałych pionów Departamentu II. Od 1961 r. komórka ta odpowiadała również za kwestię rozpracowania zorganizowanego przemysłu<sup>210</sup>.

Zbieraniem i analizą informacji przekazywanych z pozostałych wydziałów departamentu i zajmował się Wydział X Departamentu II MSW. Na podstawie sporządzanych analiz przygotowywał opracowania i notatki informacyjne dla kierownictwa MSW, partii, premiera i ministerstw (m.in. MON, MSZ, Ministerstwo Handlu Zagranicznego), a także dla bratnich służb, w tym najczęściej dla KGB. W zakresie zadań posiadał również inspirowane artykułów prasowych na temat działalności obcych wywiadów i zatrudniał zespół tłumaczy. W 1965 r. zmieniono jego numer na IX<sup>211</sup>.

Departament przez krótki okres posiadał również Wydział XI odpowiedzialny za prowadzenie obserwacji, który został włączony do Biura „B”.

W listopadzie 1961 r. utworzono, istniejący do 1965 r., Wydział XII Departamentu II MSW odpowiedzialny za problematykę radiokontrwywiadu. W 1965 r. powstał

---

<sup>208</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg*..., s. 79.

<sup>209</sup> Tamże, s. 80.

<sup>210</sup> *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej*..., t. 1, s. 450; P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg*..., s. 73.

<sup>211</sup> *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej*..., t. 1, s. 451-452; P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg*..., s. 74.

Samodzielny Wydział Radiokontrwywiadu (RKW), który w 1973 r. przekształcono w Biuro RKW<sup>212</sup>.

Z wyliczeń Patryka Pleskota wynika, iż w latach 1957 – 1961 liczba pracowników centrali Departamentu II wahała się między 290 a 340, w poszczególnych wydziałach pracowało od 13 do 51 osób. W tym czasie dyrektorem departamentu był płk Ryszard Matejewski (1956 – 1965), zastąpiony następnie przez płk. Mikołaja Krupskiego (1965 – 1973). Według danych wskazanych przez P. Pleskota, który powtarza je za Krzysztofem Persakiem, do końca lat sześćdziesiątych kontrwywiad stanowił najliczniejszy pion spośród operacyjnych departamentów centrali MSW, z wyjątkiem wywiadu (Departament I MSW) którego połowa pracowników pozostawała poza granicami. Również agentura, którą dysponował kontrwywiad, przewyższała liczebnie sieć Departamentów III i IV<sup>213</sup>.

Po wyborach w 1957 r., w które zaangażowano również SB w celu wsparcia Frontu Jedności Narodowej, komuniści stopniowo odzyskiwali pewność siebie. W MSW powoli niwelowano wpływy „natolińczyków”, a polem niemal otwartej rywalizacji między wiceministrami Antonim Alsterem i Mieczysławem Moczarem były wpływy w Służbie Bezpieczeństwa. Minister Wicha nie ufał żadnemu ze swoich zastępców (narzuciła mu ich partia), równocześnie unikał opowiedzenia się po jednej ze stron konfliktu. W powyższej rywalizacji przewagę uzyskał M. Moczar, zręcznie wykorzystując obecne w kierownictwie PZPR antysemickie uprzedzenia. W 1962 r. A. Alster został odwołany, a na stanowisku zastąpił go Franciszek Szlachcic, komendant wojewódzki MO w Katowicach. Należał do przyjaciół M. Moczara, uczestniczył w organizowanych przez niego przyjęciach, gdzie bywali również Władysław Gomułka, Zenon Kliszko, uważany za drugą osobę w państwie, Ignacy Loga-Sowiński, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, członek Biura Politycznego KC PZPR i przyjaciel W. Gomułki, gen. Grzegorz Korczyński oraz gen. Wojciech Jaruzelski. Formowała się wówczas grupa tzw. partyzantów (od znajomych Moczara – partyzantów z Armii Ludowej, kombatantów), stopniowo przekształcająca się w polityczną frakcję<sup>214</sup>.

W strukturze KC PZPR znajdował się Wydział Administracyjny, w kompetencjach którego pozostawał także nadzór nad resortem bezpieczeństwa. W latach pięćdziesiątych Wydziałowi Administracyjnemu KC PZPR podlegały, m.in. Ministerstwo Spraw

---

<sup>212</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg*..., s. 75.

<sup>213</sup> Tamże, s. 72.

<sup>214</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu*..., s. 152.

Wewnętrznych i Ministerstwo Sprawiedliwości. Ten kto posiadał nadzór nad Wydziałem Administracyjnym miał wpływ na działalność MSW i SB. Gdy w 1959 r. W. Gomułka doprowadził do usunięcia z Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR „puławianina” (frakcja reformatorska w PZPR) Jerzego Morawskiego i przekazał nadzór nad Wydziałem Administracyjnym KC „natolińczykowi” Ryszardowi Strzeleckiemu, a kierowanie tym wydziałem gen. Kazimierzowi Witaszewskiemu, „puławianie” zostali zasadniczo osłabieni we wpływach na MSW, a wzmocniona została grupa skupiona wokół wiceministra M. Moczara, jak wyżej wspomniano, coraz częściej nazywaną „partyzantami”<sup>215</sup>.

Przykładem ręcznego sterowania kontrwywiadem przez kierownictwo PZPR w opisywanym okresie PRL była sprawa Henryka Hollanda, byłego dziennikarza i działacza październikowej odwilży, zatrudnionego w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. W dn. 19 grudnia 1961 r. został on aresztowany, Postawiono mu zarzut szpiegostwa, podejrzewając, iż przekazał on dziennikarzowi „Le Monde” informacje o przemówieniu N. Chruszczowa podczas bankietu na zakończenie XX Zjazdu KPZS w 1956 r. Chruszczow miał wówczas przedstawić okoliczności śmierci Berii, szefa KGB. Spowodowany przez Hollanda „przeciek” wiadomości na Zachód, a także donosy na temat jego rzekomych kontaktów z zachodnimi szpiegami spowodowały wydanie nakazu aresztowania oraz przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu podejrzanego. Decyzję o zatrzymaniu H. Hollanda kierownictwo MSW podjęło ok. 11 grudnia 1961 r. I sekretarz KC PZPR sankcjonował decyzję o zatrzymaniu dziennikarza<sup>216</sup>. H. Hollanda zatrzymano w dn. 19 grudnia 1961 r. Po przywiezieniu go do gmachu MSW natychmiast rozpoczęto przesłuchanie. O rezultatach śledztwa (przesłuchania) na gorąco informowano kierownictwo MSW, przesłuchujący osobiście konsultowali się z dyrektorem Departamentu II Ryszardem Matejewskim oraz wiceministrem Mieczysławem Moczarem<sup>217</sup>. Z notatek prowadzącego postępowanie prokuratora Jerzego Michalczyka wynika, że o ustaleniach śledztwa byli na bieżąco informowani poza szefami MSW – minister Władysław Wicha i wiceminister Mieczysław Moczar – także członkowie kierownictwa partii – sekretarz KC nadzorujący aparat bezpieczeństwa Ryszard Strzelecki oraz Władysław Gomułka<sup>218</sup>. Pierwszy sekretarz wpływał bezpośrednio na przebieg śledztwa. W dn. 20 grudnia prokurator Michalczyk zreferował wyniki śledztwa sekretarzowi KC Strzeleckiemu i dostarczył mu dokumenty z

---

<sup>215</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 165.

<sup>216</sup> K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*, Instytut Studiów Politycznych PAN. IPN, Warszawa 2006, s. 181.

<sup>217</sup> Tamże, s. 192.

<sup>218</sup> Tamże, s. 194.

przesłuchania. Materiały te przekazano W. Gomułce. Po dwóch godzinach ppłk Michalczyk otrzymał polecenie towarzysza „Wiesława”, aby natychmiast przystąpić do wyjaśniania niejasności zawartych w dotychczasowych zeznaniach Hollanda<sup>219</sup>. Postępowanie karne przeciwko Hollandowi było czymś niecodziennym, odbiegającym od rutynowej pracy Biura Śledczego MSW. Najwyższe czynniki w państwie interesowały się jego przebiegiem i udzielały wskazówek co do sposobu jego prowadzenia<sup>220</sup>.

Po dwóch dniach intensywnego śledztwa sprawa przecieku rewelacji N. Chruszczowa była już gruntownie wyjaśniona. Dyrektor Departamentu II MSW Matejewski i prokurator Michalczyk skłaniali się w kierunku zwolnienia Hollanda, gdyż możliwość skierowania jego sprawy do sądu o przestępstwo z art. 7 mkk (szpiegostwo) była problematyczna. Sprawę przedstawiono w dn. 21 grudnia 1961 r. ministrowi spraw wewnętrznych, a następnie sekretarzowi KC R. Strzeleckiemu. Zgodzono się z propozycjami prowadzących śledztwo. Ostateczna decyzja należała do W. Gomułki. Początkowo zgodził się on na zwolnienie Hollanda. Po godzinie minister Wicha powiadomił Michalczyka i Matejewskiego, że kierownictwo partii zmieniło postanowienie o zwolnienie podejrzanego. Prokurator Michalczyk odnotował, iż dalsze śledztwo należy prowadzić w kierunku wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności położyć nacisk na wyjaśnienie wszystkich kontaktów Hollanda na Zachodzie. Później W. Gomułka doprecyzował, iż powyższą decyzję podjęła trójka sekretarzy wraz z nim, tj. Ryszard Strzelecki i Zenon Kliszka<sup>221</sup>. Tego samego dnia tj. 21 grudnia doszło do rewizji w mieszkaniu Hollanda, podczas której wyskoczył on z okna ginąc na miejscu.

W ocenie K. Persaka za kulisami sprawy H. Hollanda, a szczególnie decyzją o jego tymczasowym aresztowaniu, stał M. Moczar wiceminister spraw wewnętrznych. Budował on w owym czasie swoje własne zaplecze polityczne, a na początku lat sześćdziesiątych konsolidowała się wokół niego grupa „partyzantów”, której zależało na zdobyciu wpływów na prasę. Spowodowany przez H. Hollanda przeciek rewelacji Chruszczowa był dobrym pretekstem by uderzyć w sympatyzującego z „puławianami” kierownika Biura Prasy KC Artura Starewicza i osłabić jego pozycję. M. Moczar niewątpliwie dysponował instrumentami do przeprowadzenia takiej intrygi, podlegały mu bowiem, jako wiceministrowi, Departament II i Biuro Śledcze, tj. jednostki zaangażowane w rozpracowywanie kontaktów zachodnich dziennikarzy w Polsce. Za bliskiego „natolińczykom”

---

<sup>219</sup> K. Persak, *Sprawa Henryka...*, s. 196.

<sup>220</sup> Tamże, s. 197.

<sup>221</sup> Tamże, s. 200-201

uważano również nadzorującego aparat bezpieczeństwa sekretarza KC Strzeleckiego. Obaj – Moczar i Strzelecki – bezpośrednio wpływali na przebieg śledztwa przeciwko H. Hollandowi<sup>222</sup>. Wprawdzie nie udało się skompromitować w oczach W. Gomułki A. Starewicza, ale korzystnym dla M. Moczara skutkiem sprawy H. Hollanda było odejście ze stanowiska wiceministra spraw wewnętrznych, jego rywala o kontrolę nad resortem, Antoniego Alstera.

Sprawa Hollanda była nie tylko sprawą Biura Śledczego ale także Departamentu II MSW i to jego funkcjonariusze odpowiedzialni byli za sposób i jakość wykonywanych czynności. Śmierć H. Hollanda nie wpłynęła jednak na odbiór kontrwywiadu jako takiego, lecz w sensie ogólnym rzutowała na wizerunek MSW i rozbudziła całkiem jeszcze świeże wspomnienia o represjach resortu z okresu stalinowskiego.

Nieudolność MSW odpowiedzialnego za śmierć H. Hollanda, nie osłabiły przekonania W. Gomułki i jego otoczenia, że ponowne umocnienie aparatu bezpieczeństwa, a także oczyszczenie go z „elementów liberalnych” i osób „niepewnych” jest konieczne dla dalszego umacniania reżimu. To przekonanie wzmacniały sygnały o narastającym niezadowoleniu, ujawniającym się przede wszystkim w środowiskach inteligenckich<sup>223</sup>.

W sierpniu 1964 r. po śmierci Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Rady Państwa, na jego miejsce powołano Edwarda Ochaba, członka Biura Politycznego KC PZPR i sekretarza KC. W listopadzie 1964 r. do pracy w Sekretariacie KC skierowano Władysława Wichę, dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych. W pierwszej połowie grudnia 1964 r. M. Moczar objął funkcję ministra spraw wewnętrznych. Jego sukces był zarazem sukcesem „partyzantów” – jednak dla ich dalszej politycznej ofensywy niezbędne było wejście M. Moczara do Biura Politycznego PZPR<sup>224</sup>. Należy podkreślić, iż stanowisko ministra spraw wewnętrznych, a co za tym idzie nadzór nad SB, dawały dużą polityczną władzę i stawiały M. Moczara w pierwszych rzędach notabli PZPR.

Po objęciu stanowiska ministra M. Moczar uważał, iż potencjalnym źródłem zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa mogła być działalność wywiadów i dywersja ideologiczno-polityczna inspirowana przez państwa zachodnie, wykorzystująca dla własnych celów „osoby zdemoralizowane, wyzute z patriotyzmu i poczucia godności obywatelskiej”. W związku z tym domagał się on od podległego mu aparatu permanentnej ofensywności i dokładniejszego utajnienia własnej pracy. Lepsze wyniki aparat SB i MO

---

<sup>222</sup> K. Persak, *Sprawa Henryka ...*, s. 220-221.

<sup>223</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 168.

<sup>224</sup> Tamże, s. 170.



– zdaniem ministra – mógł osiągnąć nawiązując jak najszersze kontakty ze społeczeństwem<sup>225</sup>. Ważne miejsce w koncepcjach ministra zajmowała problematyka przeciwdziałania wpływom wywiadów państw zachodnich i udoskonalenia pracy własnych struktur wywiadowczych. Uważał, iż Polska jest zagrożona w sposób szczególny. To właśnie zagrożenie, w zamyśle szefa MSW, powinno dać aparatowi bezpieczeństwa szerszą legitymację do rozwijania własnej działalności, ukrytej pod hasłem kontrwywiadowczej ochrony państwa. Zwykły obywatel PRL nasilenie działalności MSW miał odbierać jako ochronę jego własnych interesów, a nie jako, np. zamiar ograniczenia do minimum jego kontaktów z Zachodem. Walka z obcymi wywiadami stała się wygodnym pretekstem, używanym w celu zlikwidowania głosów niezadowolenia. W ocenie Moczara przeciwnika miała interesować: polityka, ekonomia, wojsko, sytuacja w aparacie partyjnym i państwowym, płaszczyzna współpracy krajów socjalistycznych, sprawy młodzieży i środowisk twórczych oraz relacje Państwo-Kościół. Celem tej penetracji było dążenie do osłabienia kierowniczej roli partii „dyskredytowanie ideologii, rozluźnienie solidarności państw socjalistycznych”. Szczególną rolę przypisywał Stanom Zjednoczonym Ameryki i RFN, ale mówił również o aktywizacji wywiadów innych państw oraz specjalizacji i podziale ról między wywiadami i placówkami dyplomatycznymi. Włochy, Belgia i Austria miały więc zwracać szczególną uwagę na stosunki między państwem i Kościołem, Japonia i Grecja – na zagrożenia gospodarcze i problemy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), Francja zaś na sytuację w polskim życiu kulturalnym. Szef MSW przestrzegał, że działalność szpiegowską w Polsce prowadzą nie tylko ludzie zatrudnieni etatowo w wywiadzie, ale również zachodni naukowcy, przedstawiciele różnych firm, dziennikarze. Na dużą skalę do swoich celów – według źródeł MSW – państwa zachodnie wykorzystywały przyjeżdżających do polski turystów i stypendystów<sup>226</sup>.

Po zmianie ministra w kierownictwie MSW nie doszło do poważnych przetasowań. Wiceministrami nadal pozostawali Franciszek Szlachcic (od 1962 r.), Ryszard Dobieszak (od 1954 r.) i Zygfryd Sznek (od 1954 r.), ponadto w styczniu 1965 r. stanowisko wiceministra otrzymał Tadeusz Dryzek, który pochodził spoza resortu. W czerwcu 1967 r., a więc już w czasie politycznego przyspieszenia, wiceministrem mianowany został Kazimierz Światała. W tym okresie w ramach MSW SB dzieliła się już na cztery departamenty: I – wywiadu, II – kontrwywiadu, III – walki z opozycją oraz IV – walki z Kościołem.

---

<sup>225</sup> K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. Biografia polityczna, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1998, s. 256

<sup>226</sup> Tamże, s. 261.

Znacznej rozbudowie uległo dawne Biuro Ewidencji operacyjnej, latem 1964 r. przekształcone w Biuro „C”. Największą część Biura „C” stanowił ogromny zbiór akt z lat 1944 – 1964, stanowiący podstawowy warsztat pracy SB<sup>227</sup>.

W ocenie R. Terleckiego M. Moczar był przywódcą dążącej do przejęcia władzy partyjnej frakcji, który wyrażał dojrzewające w resorcie bezpieczeństwa przekonanie, że wprowadzenie i utrzymanie komunizmu w Polsce jest przede wszystkim dziełem ludzi bezpieki<sup>228</sup>. Do najbardziej oddanych zwolenników M. Moczara należeli: gen. Franciszek Szlachcic, wiceminister MSW; gen. Tadeusz Pietrzak, komendant główny MO; gen. Teodor Kufel, szef Wojskowej Służby Wewnętrznej; Walery Namiotkiewicz, osobisty sekretarz W. Gomułki; a ponadto liczni członkowie kierownictwa partii komunistycznej, wśród nich większość I sekretarzy PZPR w województwach. M. Moczar dbał o wizerunek człowieka światowego, budowany przez liczne znajomości w świecie kultury. Ważną rolę w tej grupie odgrywał szef Głównego Zarządu Politycznego WP, a od 1965 r. szef Sztabu Generalnego, gen. Wojciech Jaruzelski, szczególnie zżyty z „partyzantami”, gdyż reprezentowali oni także środowiska weteranów<sup>229</sup>.

M. Moczar miał ambicje odegrania ważnej roli na polskiej scenie politycznej. Konsekwentne budowanie przez Moczara legendy „narodowego komunisty” przynosiło mu popularność ale niewystarczającą. Natomiast aby odegrać jakakolwiek rolę na polskiej scenie politycznej trzeba było uzyskać poparcie niemałej części aparatu partyjnego i państwowego. Hasła ogólnopolityczne okazały się w tej kwestii niewystarczające. Wysłunięto więc hasła antysemityczne, wiedząc, że znajdą one odzew wśród „aparaczyków”. Antysemityzm stawał się więc narzędziem w rywalizacji o wpływy na różnych szczeblach aparatu władzy. Jego ostrze było skierowane przeciwko wszystkim tendencjom liberalnym<sup>230</sup>.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych „partyzanci” byli gotowi do akcji politycznej, czekali jednak na odpowiednią okazję, aby móc zademonstrować siłę i determinację w walce o władzę. Sytuacja zmieniła się radykalnie w rezultacie kryzysu międzynarodowego, wywołanego tzw. wojną sześciodniową, rozpoczętą 5 czerwca 1967 r. W krótkiej kampanii Izrael, zaopatrywany i wspierany politycznie przez Stany Zjednoczone, pokonał kraje arabskie w tym Egipt, uzbrajane i zachęcane do agresji przez Związek

---

<sup>227</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 170-171.

<sup>228</sup> Tamże, s. 174.

<sup>229</sup> K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar ...*, s. 231.

<sup>230</sup> Tamże, s. 224.

Sowiecki<sup>231</sup>. W dn. 9 czerwca 1967 r. na spotkaniu przywódców państw Układu Warszawskiego w Moskwie, zapadła decyzja o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Polska zrobiła to 12 czerwca. W krótko powstał również raport MSW dotyczący funkcjonowania gospodarki, zawierający także ocenę nastrojów społecznych oraz informował o przypadkach „negatywnej postawy wobec stanowiska Partii i Rządu w sprawie agresji izraelskiej”. Sugestia raportu była jednoznaczna: osoby narodowości żydowskiej, które sympatyzują z Izraelem, stwarzają zagrożenie dla funkcjonowania państwa, szczególnie w warunkach kryzysu wywołanego niebezpieczeństwem wybuchu wojny<sup>232</sup>. W tym okresie Departament II MSW przygotował szereg informacji dotyczących konfliktu na Bliskim Wschodzie<sup>233</sup> oraz osób narodowości żydowskiej pracujących na eksponowanych stanowiskach zarówno w Warszawie, jak i na terenie całego kraju. Osoby te utożsamiono z budowaniem złej atmosfery w pracy i jednoznacznie definiowano jako negatywnie odnoszące się do ustroju PRL. Bardzo intensywnie przyglądano się aktywności Ambasady Izraela, liczono i kontrolowano obywateli PRL biorących udział w spotkaniach i przyjęciach organizowanych przez izraelską placówkę<sup>234</sup>. Zdecydowanie siły Departamentu II w zakresie informacyjnym ukierunkowane były na dyskredytację ob. PRL narodowości żydowskiej<sup>235</sup>.

Latem 1967 r. rozpoczęły się pierwsze zwolnienia osób narodowości żydowskiej w wojsku. W PZPR dymisję składali ostatni „puławianie”, jesienią z rozmaitych stanowisk zaczęto odwoływać osoby pochodzenia żydowskiego. Ponieważ w MSW nie było ich zbyt wielu, skorzystano z okazji aby usunąć ostatnich weteranów odwilży 1956 roku. W listopadzie 1967 r. minister M. Moczar wystąpił z wnioskiem o odwołanie dyrektora generalnego MSW do spraw zaopatrzenia gen. Władysława Komara, który trzy miesiące

---

<sup>231</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 250.

<sup>232</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 176-178.

<sup>233</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 8, Informacje bieżące Departamentu II MSW, np. Informacja Departamentu II MSW dot. sytuacji wz. Z konfliktem na Bliskim Wschodzie, 5 czerwca 1967 r., k. 164-165; sygn. 01062/35, t. 9, np. Informacja Departamentu II MSW dot. postaw i wypowiedzi obywateli polskich w okresie konfliktu na Bliskim Wschodzie, 10 lipca 1967 r., k. 145.

<sup>234</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 9, Informacje bieżące Departamentu II MSW, szereg pism do I sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR informujących, iż Departament II w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Izraelem legitymuje wszystkie osoby udające się do ambasady tego państwa. Do poszczególnych województw wysyłano dane osób z tego województwa, które udawały się do ambasady z podaniem informacji i były związane rodzinnie z działaczami PZPR, m. in. k. 126, 128.

<sup>235</sup> Tamże, Informacja Departamentu II MSW dot. pracowników instytutów naukowo badawczych, którzy w okresie konfliktu na Bliskim Wschodzie zajmowali nielojalne stanowisko wobec polityki naszego rządu, wyrażali poparcie dla Izraela lub kontaktowali się z ambasadą tego kraju, brak daty dziennej lipiec 1967 r., k. 179; Informacja Departamentu II MSW dot. pracowników handlu zagranicznego, którzy w okresie konfliktu na Bliskim Wschodzie deklarowali poparcie dla Izraela oraz zajmowali nielojalne stanowisko wobec polityki naszego rządu, 5 lipca 1967 r., k. 180-181.

później musiał pożegnać się z resortem bezpieczeństwa. SB, w tym Departament II, zajmowało się tworzeniem listy osób pochodzenia żydowskiego: na uczelniach, w zakładach pracy, w urzędach, w organizacjach PZPR<sup>236</sup>. Do środowiska rozpoznanego przez SB (gł. Departament III) należeli tzw. komandos – młodzi ludzie, w większości studenci Uniwersytetu Warszawskiego, którzy spotykali się przy okazji różnych posiedzeń klubowych, dyskusji politycznych, imprez. Nazwa „komandos” wynikała z faktu ich niespodziewanego pojawiania się na oficjalnych prelekcjach, czy wykładach, gdzie zadawali prelegentom niewygodne pytania. Wielu z nich pochodziło z rodzin komunistycznego establishmentu, niektórzy wywodzili się z rodzin żydowskich. Przywódcy ruchu mieli na uczelni kłopoty, jak np. Adam Michnik. Resort wiedział dobrze, jaki jest zasięg oddziaływania komandosów na UW. W tym samym czasie protestowała też grupa pisarzy, którzy zostali wyrzuceni z partii oraz dochodziło do owacji podczas wygłaszanych antyrosyjskich kwestii w trakcie spektakli „Dziadów” Kazimierza Dejmka. Doszło do licznych, spodziewanych przez SB, protestów na Uniwersytecie Warszawskim oraz na uczelniach w całej Polsce. Raporty z przebiegu wydarzeń składali W. Gomułce początkowo M. Moczarski, a następnie wiceminister F. Szlachcic<sup>237</sup>. Równocześnie z tłumieniem studenckich ruchów impetu nabrała kampania antysemita. Nadzorowało ją i kontrolowało MSW, dostarczając współpracującym z bezpieką dziennikarzom odpowiednich materiałów i sugestii do publikacji<sup>238</sup>.

Według Dariusza Stola analiza pierwszych kluczowych aktów kampanii propagandowej rozpoczętej 11 marca 1968 r. oraz okoliczności, w jakich się one dokonały, wskazuje, że istotną rolę w ukierunkowaniu ataku propagandy miało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. To tam dojrzewiała teoria syjonistycznego zagrożenia, tj. szczególnej jakoby predyspozycji Żydów (definiowanych przez pochodzenie) do zdrady PRL i działalności wywrotowej. Po wojnie izraelsko-arabskiej w czerwcu 1967 r. i oskarżeniu przez W. Gomułkę polskich Żydów o sprzyjanie Izraelowi, a tym samym „amerykańskim imperialistom”, teoria ta stała się podstawą wytycznych dla SB, zmierzających do rozpracowania „syjonistów” oraz usunięcia ich z ważnych instytucji państwowych i gospodarczych<sup>239</sup>.

---

<sup>236</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 179; A. Friszke, *Polska. Losy państwa...*, s. 293, 300 – W lipcu 1967 r. moczarskie MSW rozpoczęło usuwanie osób żydowskiego pochodzenia z niektórych stanowisk w prasie i w wojsku. Jesienią 1968 r. pod dyktando SB dokonano dużych zmian w MSZ, usuwając wielu wyższych urzędników i kilku ambasadorów związanych z Rapackim.

<sup>237</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 181.

<sup>238</sup> Tamże, s. 185.

<sup>239</sup> D. Stola, *Rok 1968...*, [w:] Centrum władzy w Polsce. 1948 – 1979, Paczkowski A. (red.), Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2003, s. 224.

D. Stola wskazuje, na podstawie wypowiedzi Stefana Olszowskiego podczas narady redaktorów naczelnych gazet 5 kwietnia 1968 r., iż kiedy pojawiły się wiece na uczelniach decyzją kierownictwa partii było „rozwiniecie kampanii prasowej przeciw wichrzycielom i bankrutom politycznym mającej na celu zdemaskowanie ich politycznego zaplecza – sił reakcyjnych, rewizjonistycznych i syjonistycznych”. Na mocy tych decyzji od 11 marca zaczęły ukazywać się publikacje stanowiące wsparcie linii partii<sup>240</sup>. W tym tonie w „Słowie Powszechnym” opublikowano artykuł „mówiący o spisku syjonistycznym”. W ocenie ww. źródłem przesłania artykułu prasowego było MSW. Dowodem tego jest „Biuletyn Wewnętrzny MSW”<sup>241</sup> z 8-10 marca i załączniki do niego, eksponujące rzekomy udział osób żydowskiego pochodzenia w organizacji zajść. Bezsprzecznym dowodem na to, że autor artykułu korzystał z tych materiałów są te same błędy (zwłaszcza niepoprawna pisownia nazwiska Józefa DAJCZGEWANDA i umieszczenie wśród organizatorów wiecu przebywającej za granicą Ewy Zarzyckiej). Informację o „syjonistycznym” zapleczu buntu podawało MSW uporczywie i na różne sposoby, wprost lub pośrednio, ewidentnie popychając adresatów „Biuletynu” do działań przeciw jakkolwiek rozumianym „syjonistom”. W ocenie D. Stoli inspiracja pochodziła bez wątpienia z MSW, nie wiadomo jednak, czy była to własna inicjatywa kierownictwa resortu, czy też – czego nie można wykluczyć – działanie uzgodnione z kimś we władzach partyjnych<sup>242</sup>. Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, że decyzje dotyczące kampanii antysemitycznej zapadały w „ścisłym kierownictwie” PZPR, a znaczący wpływ na kształtowanie lub sposób realizacji decyzji podejmowanych przez „ściśle kierownictwo” mieli kierownicy wydziałów KC oraz szefowie MSW M. Moczar i F. Szlachcic<sup>243</sup>.

MSW powierzono również zadanie pacyfikacji strajków, jak i zastraszania, zarówno samych uczestników protestów, jak i szerszych grup społecznych. Prawdopodobnie powołano w MSW specjalny zespół odpowiedzialny za ten obszar działań. Franciszek Szlachcic wspominał o działaniach w tym zakresie na spotkaniu z aktywem Departamentu I MSW<sup>244</sup>. Najwyższe władze partyjne były informowane przez MSW (i aparat partyjny) o przebiegu zajść, w świetle dotychczasowych badań nie ma dowodów na szczegółowe wytyczne ws. pacyfikacji przekazywanych z KC do MSW.

---

<sup>240</sup> D. Stola, *Rok 1968...*, s. 227.

<sup>241</sup> Były to informacje dla najwyższych władz partyjnych dotyczące stanu porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa przygotowywane systematycznie, na ogół codziennie, przez MSW (specjalną komórkę w Gabinetie Ministra).

<sup>242</sup> D. Stola, *Rok 1968...*, s. 225.

<sup>243</sup> Tamże s. 229.

<sup>244</sup> Tamże.

Najprawdopodobniej resort generała Moczara miał znaczną swobodę w kształtowaniu policyjnej, technicznej strony działań skierowanych przeciw studentom<sup>245</sup>.

Choć w czerwcu 1968 r. antysemickie wystąpienia zostały wyciszone, a następnie wręcz zakazane, to M. Moczar nadal przekazywał W. Gomułce rozmaite materiały produkowane przez MSW, informujące o zagrożeniach, jakie dla bezpieczeństwa państwa stwarzają syjoniści i rewizjoniści. Chociaż M. Moczar uważany był za rywala W. Gomułki zdecydował się on na zmiany, które zaproponował podczas plenum KC PZPR odbywającym się 8 i 9 lipca 1968 r. Na miejscu Edwarda Ochaba, który zrezygnował z funkcji członka Biura Politycznego, znalazł się Władysław Jaszczuk bliski współpracownik W. Gomułki. Z kolei na miejsce Jaszczuka, na zastępcę członka Biura Politycznego awansował M. Moczar. Ponieważ w tym samym czasie W. Wicha został zwolniony z funkcji sekretarza Komitetu Centralnego i odesłany na emeryturę, również i na to stanowisko W. Gomułka zdecydował się powołać M. Moczara<sup>246</sup>. W sekretariacie KC miał odtąd zajmować się sprawami aparatu bezpieczeństwa i wojska. Ten polityczny awans opłacił stratą stanowiska ministra spraw wewnętrznych, z którego został odwołany 15 lipca, a jego miejsce objął dotychczasowy zastępca Kazimierz Światała. M. Moczar wzmocniony politycznie został jednocześnie odsunięty od części swojego organizacyjnego zaplecza. Pozostawił tam jednak wielu swoich zaufanych ludzi, co doprowadziło do odizolowania K. Światały od rzeczywistych decyzji, a resort bezpieczeństwa przestał być bezpośrednim uczestnikiem walki o przejęcie kontroli nad władzami w KC. Z czasem ograniczenie wpływów M. Moczara w MSW miało doprowadzić do jego politycznego upadku, tj. zarówno utraty wpływów w MSW, jak i odsunięcia od władzy<sup>247</sup>.

Pomimo intensywnych działań MSW w kwestii żydowskiej, a także udokumentowanego zaangażowania Departamentu II MSW w tą tematykę na poziomie informacyjnym<sup>248</sup>, nie zaszły strukturalne zmiany w samym departamencie wskazujące na priorytetowe traktowanie kwestii żydowskiej w strukturze jednostki. Nie stało się tak pomimo faktu, iż w Departamencie II w 1968 r. wprowadzono reformę dotyczącą podziału zakresu

---

<sup>245</sup> D. Stola, *Rok 1968...*, s. 230.

<sup>246</sup> Celem „partyzantów” Moczara i sprzymierzonych z nim czterdziestolatków w aparacie PZPR w 1968 roku była wymiana elity przywódczej partii. Zapewne Moczar starał się rozbić otoczenie I sekretarza i zostać osobą nr dwa w kierownictwie partii. W. Gomułka zdołał pokrzyżować te plany odbierając Moczarowi kierownictwo MSW. A. Friszke, *Polska. Losy państwa...*, s. 300.

<sup>247</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 186-187.

<sup>248</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 8 i 9, Informacje bieżące Departamentu II MSW – Informacje Departamentu II MSW 1967 r. – w teczках tych są liczne dokumenty opisujące działalność informacyjną Kontrywiadu wobec środowisk żydowskich i Polaków sympatyzujących z placówką izraelską i osobami narodowości żydowskiej.

obowiązków poszczególnych wydziałów. Zgodnie z decyzją Ministra SW z 8 stycznia 1968 r. podział kompetencji pomiędzy komórkami Departamentu II przedstawiał się następująco:

- Wydział I: wywiad amerykański,
- Wydział II: wywiad brytyjski, kanadyjski,
- Wydział III: wywiad zachodnioniemiecki,
- Wydział IV: wywiad innych państw zachodnich i izraelski,
- Wydział V: rozpracowanie placówek dyplomatycznych, w okrojonym kształcie,
- Wydział VI: międzynarodowy ruch osobowy – wyjazdy transport,
- Wydział VII: międzynarodowy ruch osobowy – przyjazdy,
- Wydział VIII: handel zagraniczny, obrót towarowy, atomistyka, tajemnice państwowe,
- Wydział IX: analityczny,
- Wydział Ogólny<sup>249</sup>.

Powyższy wykaz wskazuje, iż kwestia izraelska pozostała w tym wydziale, w którym była i nie uzyskała ona nowej, specjalnej pozycji.

W ocenie D. Stoli nie ma żadnych dowodów, iż za protestami studentów z 1968 r. kryli się jacyś syjoniści lub staliniści spiskujący aby powrócić do władzy. Przedstawianie genezy buntu jako efektu ich spisków było wymysłem. Wątek „syjonistyczny” pochodził i był lansowany przez MSW, motyw „bankrutów politycznych” zrodził się prawdopodobnie w KC. Oba zaś służyły nie tylko jako propagandowy instrument tłumienia buntu młodzieży – równie ważną rolę odegrały w rozgrywkach w elicie władzy<sup>250</sup>. Zrobienie „porządku z Żydami”, którzy byli ludźmi wątpliwej lojalności wobec PRL lub szczególnie skłonni do rewizjonizmu, było ideą MSW i być może podsycaną przez M. Moczara świadomie. Pod koniec czerwca 1967 r. kierownictwo MSW określiło nowe wytyczne pracy operacyjnej resortu, nakazując „rozpracowanie syjonizmu w Polsce”, zwłaszcza zaś przegląd pod tym kątem różnych instytucji i dziedzin, w których pracowały osoby żydowskiego pochodzenia i skupiała się jakakolwiek władza. Były to MSW, PAP, atomistyka i rezerwy państwowe. W tym celu wzmocniono personalnie Departament III MSW (kadry Departamentu II w tym czasie zmalały<sup>251</sup>). Od lata 1967 r. do wiosny 1968

---

<sup>249</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, s. 85-86.

<sup>250</sup> D. Stola, *Rok 1968...*, s. 235.

<sup>251</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, s. 90.

r. trwała w SB wytężona praca, której owoce dały się poznać podczas kampanii marcowej<sup>252</sup>. Kreowana przez M. Moczara i „partyzantów” atmosfera walki z „ukrytymi syjonistami” obejmowała różne płaszczyzny funkcjonowania państwa. W samym MSW dokonano przeglądu kadr pod kątem stosunku do wojny izraelsko-arabskiej. W poszczególnych komórkach organizacyjnych odbywały się zebrania, na których wnioskowano o dokonanie gruntownych zmian personalnych<sup>253</sup>. Od wiosny 1967 r. w elicie władzy trwały również dyskusje dotyczące niewłaściwej postawy politycznej dzieci znanych działaczy partii. Również w tej kwestii MSW odgrywało ważną rolę eksponując niewłaściwe zachowanie dzieci poszczególnych osób, podczas gdy naganne (np. obyczajowo) zachowania innych towarzyszy nie były eksponowane publicznie<sup>254</sup>.

Analizując postępowanie władz wobec kryzysu 1968 r. należy zwrócić uwagę na rolę MSW, które kierowało operacjami policyjnymi przeciw buntowi studenckiemu (i nie tylko). W ocenie D. Stoli w dualizmie „wydział KC – resort”, inaczej niż w przypadku pozostałych urzędów państwowych i administracji gospodarczej, wydział KC był ośrodkiem wyraźnie słabszym od ministerstwa (podobnie, jak się wydaje było na poziomie wojewódzkim). Nie oznacza to, że partia pozwalała na wyłamywanie się MSW spod jej władzy, przeciwnie, stopień upartyjnienia i intensywność indoktrynacji były tam większe niż gdzie indziej, i nie bez racji podkreślano służebny charakter resortu wobec partii. Władza partii nad MSW była sprawowana odmiennie niż nad innymi częściami aparatu państwowego, pozostawała bardziej skupiona w kierownictwie PZPR sensu stricto, przy mniejszej roli aparatu KC. W pewnym sensie resort spraw wewnętrznych był dodatkowym aparatem policyjno-politycznym kierownictwa, pozwalającym, m.in. na kontrolowanie aparatu partyjnego i państwowego<sup>255</sup>.

Szczególne role MSW w systemie władzy i właściwe jego służbom wymogi tajności czyniły ministerstwo instytucją wyjątkową. Kierownictwo partyjne musiało stosować wobec niego specjalne instrumenty zarządzania, które – jak świadczyły ujawniające się, co jakiś czas, ambicje polityczne jego kierowników, czy samowolne działania – nie zawsze były skuteczne (przykład M. Moczara). Dlatego tak ważna była osoba ministra spraw wewnętrznych, który musiał cieszyć się szczególnym zaufaniem kierownictwa partyjnego. Jedną z cech kryzysu marcowego była rozbieżność opinii na temat szefa MSW w

---

<sup>252</sup> D. Stola, *Rok 1968...*, s. 236.

<sup>253</sup> K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar...*, s. 296.

<sup>205</sup> D. Stola, *Rok 1968...*, s. 237.

<sup>255</sup> Tamże, s. 245.



partyjnym kierownictwie. Gomułka i Kliszko zdawali się darzyć go znacznym zaufaniem podczas, gdy Ochab, Jędrzychowski i kilku innych członków najwyższych władz miało opinie odmienne. Obawy tych ostatnich nie były nieuzasadnione – istniały bowiem, w ocenie D. Stoli, dowody, że MSW prowadziło lub podsycalo intrygi przeciw niektórym członkom kierownictwa. Wiele też wskazuje, że pomiędzy MSW a Biurem Prasy KC istniały niejawnie nici porozumienia, czego ślady odnalazł D. Stola badając sprawę pierwszych publikacji kampanii marcowej. Takie „poziome” połączenie dwóch aparatów władzy, które powinny współdziałać tylko na polecenie i pod nadzorem kierownictwa, okazało się źródłem władzy, która zdawała się wymykać kierownictwu partyjnemu, nawet tej jego części, która w jakiejś mierze świadomie – z racji intryg wewnątrz najwyższego kręgu władzy – tolerowała takie nieformalne współdziałanie aparatów<sup>256</sup>.

Latem 1968 r. trwały w Polsce przygotowania do udziału w inwazji na Czechosłowację, które wymagały starannego zabezpieczenia ze strony SB i stałej gotowości bojowej ze strony MO. Nowe zadania realizowali najbliżsi współpracownicy M. Moczara awansowani za marcowe zasługi: gen. Tadeusz Pietrzak, komendant główny MO, który w maju 1968 r. objął stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych, oraz gen. W. Jaruzelski, od kwietnia 1968 r. nowy minister obrony narodowej<sup>257</sup>. Jesień 1968 r. przyniosła chwilowe uspokojenie politycznych napięć w kraju. Wprawdzie ludzie resortu bezpieczeństwa nie zdobyli najwyższych stanowisk w partii i państwie, ale jednak MSW wykazało, że jego formacje są niezbędne do utrzymania porządku, a nawet do obrony dyktatury przed groźbą społecznej rewolty. W MSW przystąpiono do analizy zdobytych w marcu doświadczeń i do projektowania takich zmian, które pozwoliłyby podnieść sprawność i skuteczność działań MO i SB<sup>258</sup>.

Ważnym terenem działania SB stały się ponownie zakłady pracy, a przede wszystkim wielkie obiekty przemysłowe i przedsiębiorstwa transportowe. Wobec tak poszerzonych zadań już od połowy lat sześćdziesiątych komendanci SB w poszczególnych województwach występowali do ministerstwa o weryfikację powierzonych im obowiązków i o możliwość skoncentrowania wysiłków na przestępstwach o charakterze politycznym. Ministerstwo nie zamierzało jednak ograniczyć zainteresowania dużymi zakładami pracy tym bardziej, że narastało niezadowolenie i mnożyły się spontaniczne protesty<sup>259</sup>.

---

<sup>256</sup> D. Stola, *Rok 1968...*, s. 246.

<sup>257</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 188.

<sup>258</sup> Tamże, s. 189.

<sup>259</sup> Tamże, s. 190.

W listopadzie 1968 r. odbył się V Zjazd PZPR. Wymieniono wówczas prawie jedną czwartą składu Komitetu Centralnego, w którego gronie znaleźli się minister spraw wewnętrznych Kazimierz Świtała oraz wiceminister Franciszek Szlachcic. M. Moczar zachował stanowisko zastępcy członka Biura Politycznego oraz członka sekretariatu Komitetu Centralnego. Parę miesięcy po zjeździe funkcję kierownika Wydziału Administracyjnego utracił gen. Kazimierz Witaszewski, odpowiedzialny za dobór kadr w SB i w wojsku, a jego miejsce zajął Stanisław Kania, przedstawiciel młodszego pokolenia, dotąd sekretarz warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR<sup>260</sup>.

W styczniu i lutym 1969 r. w SB po raz pierwszy od lat wyraźnie odczuwano materialne efekty zwycięstwa z marca 1968 r. Za skazanych na kilkuletnie wyroki przywódców marcowych protestów pojawiły się odznaczenia, awanse i premie<sup>261</sup>.

W dn. 1 lutego 1970 r. minister gen. Kazimierz Świtała podpisał przedostatnią w historii SB, ale obowiązującą najdłużej, bo przez następne dziewiętnaście lat „Instrukcję o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych”. Nowa instrukcja była odzwierciedleniem nowych czasów. Wprowadzone w niej zmiany dotyczyły przede wszystkim rezygnacji z przeciwników dominujących dotychczas metod prowadzących się do represji i zwalczania, na rzecz profilaktyki. Zamiast eliminowania w drodze aresztowania osób uznawanych za resort bezpieczeństwa za wrogie dla systemu, co raz częściej decydowano się na taktykę głębokiej penetracji środowisk, w których one funkcjonowały. Specyfika lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz ówczesna sytuacja Polski w świecie będąca efektem otwarcia realizowanego przez ekipę Edwarda Gierka, w tym uzależnienie kraju od zachodnich kredytów, nie pozwalały na masowe represje wobec opozycji. Nowo kształtujące się sytuacja społeczno-polityczna powodowała też wzrost zainteresowania czynników partyjnych i państwowych na informacje zdobywane drogą operacyjną przez Służbę Bezpieczeństwa<sup>262</sup>.

#### II.IV. MSW i Departament II w okresie 1970 - 1980

W grudniu 1970 r. zaangażowano MSW do akcji „Jesień 70”, czyli zabezpieczenia sprawnego wprowadzania podwyżki cen żywności. Od 12 grudnia we wszystkich jednostkach organizacyjnych resortu w całym kraju wprowadzono system całodobowych dyżurów, SB otrzymała zadanie jak najściślejszej inwigilacji wszystkich środowisk, w których mogą pojawić się pomysły organizowania protestów. W dn. 14 grudnia 1970 r.

---

<sup>260</sup> *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce...*, t. II, s. 10-11.

<sup>261</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 190.

<sup>262</sup> F. Musiał, *Podręcznik Bezpieki...*, s. 18.

zebrał się sztab, w którym uczestniczyli wiceministrowie: generałowie Tadeusz Pietrzak, Ryszard Majewski, Henryk Słabczyk i Bogusław Stachura, a także dziewięciu pułkowników, w tym Henryk Piętek – dyrektor Departamentu III; Stanisław Morawski – Dyrektor Departamentu IV; oraz Antoni Frydel – komendant MO. W ciągu dnia do sztabu dołączyli: minister spraw wewnętrznych gen. Kazimierz Światała, wiceministrowie gen. Franciszek Szlachcic i płk. Tadeusz Dryzek, a także płk Mirosław Milewski – Dyrektor Departamentu I oraz płk Mikołaj Krupski – Dyrektor Departamentu II<sup>263</sup>. W tym politycznym gronie zapadło postanowienie o zbrojnej konfrontacji z protestującymi robotnikami. Wszystkie decyzje o użyciu czołgów, strzelaniu do protestujących, biciu na śmierć w komendach MO w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu i Słupsku zostały podjęte w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych<sup>264</sup>.

Zamieszki na wybrzeżu miały bezpośredni wpływ na wydarzenia polityczne w Warszawie. Od środy 16 grudnia 1970 r. trwały poufne rozmowy członków kierownictwa reżimu na temat konieczności odsunięcia od władzy W. Gomułki, upierającego się przy eskalowaniu przemocy i zbrojnym rozprawieniu się z „kontrrewolucją”. W tym czasie wiceminister spraw wewnętrznych gen. Franciszek Szlachcic informował o rozwoju wydarzeń pozostającego na Śląsku Edwarda Gierka<sup>265</sup>. W dn. 18 grudnia odbyło się spotkanie w MON, w którym uczestniczyli Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania (członek Komitetu Centralnego i kierownik Wydziału Administracyjnego KC), Edward Babiuch kierownik wydziału KC oraz F. Szlachcic. Podjęto na nim decyzję o odsunięciu W. Gomułki od władzy oraz do objęcia jego stanowiska wytypowano E. Gierka, szefa PZPR na Śląsku. Ustalono, iż F. Szlachcic pojedzie do Katowic i przywiezie E. Gierka do Warszawy. F. Szlachcic w tajemnicy przed swoim zwierzchnikiem, ministrem K. Światałą, przystąpił do spisku mającego doprowadzić do swoistego zamachu stanu. W ocenie R. Terleckiego o sprawie musieli być poinformowani Rosjanie – w tym czasie w Moskwie przebywał wicepremier Piotr Jaroszewicz. Najprawdopodobniej usłyszał on zgodę – przyzwolenie z Kremla, które nie tylko uprawomocniało planowaną zmianę na stanowisku szefa reżimu, ale czyniło ją wręcz konieczną. Udział wojska, czyli W. Jaruzelskiego, oraz aparatu bezpieczeństwa, tj. F. Szlachcica, było tylko potwierdzeniem tego szczególnego rodzaju legitymizmu siły, jakim kierowała się komunistyczna dyktatura<sup>266</sup>. W niedzielę 20 grudnia

---

<sup>263</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 198; A. Friszke, *Polska. Losy państwa...*, s. 304.

<sup>264</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa...*, s. 303; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 199.

<sup>265</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 201.

<sup>266</sup> Tamże, s. 204-205.

1970 r. E. Gierek przejął władzę po W. Gomułce. Po jego telewizyjnym przemówieniu protestujący robotnicy uznali ten fakt za zwycięstwo i zawiesili protesty. Gdy ponownie wybuchły strajki w Łodzi odwołał on grudniową podwyżkę cen<sup>267</sup>.

W dn. 23 grudnia wiceminister spraw wewnętrznych gen. Tadeusz Pietrzak odbył telefoniczną konferencję z komendantami wojewódzkimi MO i SB. Dziękował za ofiarność:

„Chciałbym podkreślić z całą mocą, że w czasie całych działań nie zanotowano ani jednego wypadku odmowy wykonania poleceń przez funkcjonariuszy milicji (...). Natomiast odwrotnie, stwierdziliśmy ogromną ilość bohaterstwa, samozaparcia, stwierdziliśmy setki przychodzących emerytów, byłych funkcjonariuszy służby milicji i bezpieczeństwa, zgłaszało się setki dyscyplinarnie zwolnionych, także funkcjonariusze, którzy byli często dzień, czy dwa, tydzień w organach, zachowywali się bez mała jak dojrzały, doświadczony funkcjonariusze.<sup>268</sup>”

Za działania w grudniu 1970 r. funkcjonariusze zostali docenieni nadzwyczajnymi premiami. Resort spraw wewnętrznych, w ocenie R. Terleckiego, wyszedł zwycięsko z kryzysu. Wraz z aparatem bezpieczeństwa pozostawał podporą reżimu, ale także najważniejszą siłą polityczną w państwie. Po objęciu władzy przez E. Gierka nikt nie zgłaszał pretensji pod adresem milicjantów i esbeków, którzy „ofiarnie wykonywali rozkazy”. Po zmianach w 1956 r. nastąpiła radykalna redukcja aparatu bezpieczeństwa, po 1970 r. myślano o jego rozbudowie. W grudniowym kryzysie to wojsko wykonało „czarną robotę” i zabijało buntowników. Jednakże ogromna część społeczeństwa, przywiązana do tradycji prawdziwego polskiego wojska, nie chciała w to uwierzyć. Przez lata twierdzono, że to milicjanci lub esbecy przebrani w wojskowe mundury strzelali na ulicach Gdańska, Gdyni i Szczecina<sup>269</sup>.

W styczniu 1971 r. gomułkowskiego ministra spraw wewnętrznych K. Świtałę zastąpił F. Szlachcic (nagroda za umocowanie E. Gierka na najwyższym stanowisku w państwie). Odwołano również wiceministra T. Dryzka, którego miejsce zajął płk Mirosław Milewski, funkcjonariusz resortu bezpieczeństwa od 1944 r., a od stycznia 1969 r. dyrektor Departamentu I MSW. Kilka miesięcy później płk Henryk Piątek, dyrektor Departamentu III został awansowany na wiceministra MSW<sup>270</sup>.

---

<sup>267</sup> K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar...*, s. 383.

<sup>268</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 206.

<sup>269</sup> Tamże, s. 207.

<sup>270</sup> Tamże.

W tym okresie pracę Departamentu II MSW planowano usprawnić poprzez powołanie, na zlecenie jego dyrektora, wewnętrznej komisji „dla przeprowadzenia badań i analiz mających na celu usprawnienie organizacji pracy w tej jednostce”. W wyniku pracy zespołu rekomendowano zmniejszenie stanu etatowego jednostki o ponad 40 stanowisk. Miało to prowadzić do oszczędności ale też wynikało z faktu przekazania części stanowisk do Departamentu III (który miał przejąć „ochronę” central handlu zagranicznego). Zmiany organizacyjne wprowadzone rozkazem nr 045 i etatem nr 02/29 z 4 lipca 1972 r. oraz rozkazem nr 017 i etatem nr 02/30 z 8 lutego 1973 r. ponownie zmniejszyły kadry Departamentu II. Nowa organizacja w niemal niezmienionym kształcie utrzymała się do czerwca 1977 r.<sup>271</sup>

- **Operacja „Zalew”**

Rok 1971 ostatecznie położył kres ambicjom Mieczysława Moczara, który zamierzał zająć miejsce W. Gomułki. Już w pierwszych miesiącach po objęciu władzy przez nową ekipę jego pozycja w PZPR i w MSW została poważnie osłabiona. W maju 1971 r. podczas plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie próbował przeprowadzić pucz i przejąć władzę. Nie wiadomo, czy było to realne, ale plotki o szykowanym przez Moczara puczu doprowadziły do szybkich decyzji wobec jego osoby. Niemal błyskawicznie został pozbawiony dotychczasowych funkcji – w czerwcu 1971 r. odebrano mu stanowisko sekretarza Komitetu Centralnego, w zamian mianując prezesem Najwyższej Izby Kontroli, a w grudniu zaledwie rok po awansie, usunięto go z Biura Politycznego KC PZPR<sup>272</sup>. Równocześnie powiązane z nim w MSW osoby dotknęły odwołania. W dn. 13 czerwca 1971 r. gen. Ryszard Matejewski<sup>273</sup> został odwołany ze stanowiska wiceministra spraw wewnętrznych, a wkrótce potem aresztowany. R. Matejewski został oskarżony o udział w akcji pod kryptonimem „Zalew”, w czasie kiedy był dyrektorem Departamentu II (kryptonim pochodzi od miejsca ukrycia złotych precjozów w okolicach Zalewu Ze-grzyńskiego), która polegała na handlu złotem, nielegalnie przerzucanym na teren PRL i tu sprzedawanym z dużym zyskiem. Według prowadzonego pośpiesznie śledztwa, operacja ta trwała od 1961 r., a w ciągu 9 lat funkcjonariusze MSW przemycili 9 tysięcy sztuk złotych monet dwudziestodolarowych oraz kilkanaście kilogramów biżuterii, za które zapłacono ponad 400 tysięcy dolarów, nielegalnie wywiezionych na Zachód<sup>274</sup>.

---

<sup>271</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg*..., s. 92.

<sup>272</sup> K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar*..., s. 388, 392.

<sup>273</sup> Gen Ryszard Matejewski w 1956 r. został dyrektorem Departamentu II, w 1964 r. Dyrektorem Generalnym MSW ds. Służby Bezpieczeństwa, a w 1969 r. wiceministrem.

<sup>274</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu*..., s. 211.

Razem z Matejewskim<sup>275</sup> skazano pułkowników Jana Kawalę – naczelnika Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi oraz Stanisława Smolnika i Henryka Żmijewskiego, jego zastępców. Kilkudziesięciu innych wyższych oficerów MSW było w związku z tym aresztowanych, otrzymało wyroki lub zostało wyrzuconych ze służby<sup>276</sup>. Podczas Krajowej Narady w resorcie spraw wewnętrznych w dn. 15-16.09.1971 r. ówczesny dyrektor Departamentu II Mikołaj Krupski stwierdził, iż w 1971 r. Departament II z własnej inicjatywy rozliczał się z działalności przestępczej grupy krypt. „Zalew”. Podkreślił, iż prawie wszyscy pracownicy departamentu aktywnie uczestniczyli w likwidacji grupy. W skutek rozliczeń związanych z jej działalnością 50% stanu osobowego (w stosunku do 1965 r.) uległo wymianie.<sup>277</sup> Natomiast na posiedzeniu prezydium Rządu w dniu 17 marca 1972 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych przekazał, iż w dn. 8 marca 1972 r. na odprawie z aktywem partyjno-zawodowym resortu omówiono „przyczyny i klimat sprzyjający przestępczej działalności grupy [„Zalew”] oraz sposoby zapobiegania powstawaniu deformacji moralnych poprzez: stosowanie pełniejszej samokontroli, konsekwentny nadzór nad działalnością wszystkich komórek resortu, opracowanie precyzyjniejszych przepisów i ich przestrzeganie oraz stojącą na wysokim poziomie pracę partyjną”<sup>278</sup>. Wskazuje to jednoznacznie, że ze sprawy resort wyciągną wnioski i podjął działania mające na celu zapobieżenie podobnym przypadkom. Nie do końca przyniosły one pożądany skutek, czego przykładem jest sprawa „Żelazo”.

Nominacja w grudniu 1971 r. F. Szlachcica na członka Biura Politycznego i sekretarza Komitetu Centralnego, spowodowała konieczność zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. W dn. 22 grudnia nowym ministrem został Wiesław Ociepka – wieloletni zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR, dotychczas nie związany z resortem spraw wewnętrznych. Na zjeździe PZPR w grudniu 1971 r. spora grupa „ludzi z bezpieczeństwa” trafiła do władz partyjnych. Liczniej niż dotąd sypały się nominacje generalskie, w latach 1972 – 1975 otrzymało je 17 wyższych funkcjonariuszy MSW. W

---

<sup>275</sup> R. Matejewski pozbawiony wszystkich funkcji państwowych został aresztowany 13 czerwca 1971 r. po kilkutygodniowym śledztwie a 15 lutego 1972 r. skazany został na 12 lat więzienia. Na wolność wyszedł po 6 latach w związku z ułaskawieniem. J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski: 1944-1989*, Polska Oficyna wydawnicza „BGW”, Warszawa 1992, s. 119-120.

<sup>276</sup> K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar...*, s. 392-393.

<sup>277</sup> Archiwa IPN, sygn. 0664/101, Informacja dot. wystąpienia tow. Krupskiego na Krajowej Naradzie resortowej w dn. 15-16.09.1971 r., k. 4.

<sup>278</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1082, Prezydium Rządu-posiedzenie 17-03-1972 r., Tezy do Informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku w Kraju ogłoszonej przez Ministra Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu prezydium Rządu w dniu 17 marca 1972 r., k. 11.

1972 roku powołano do życia Akademię Spraw Wewnętrznych, posiadającą prawo wydawania dyplomów magisterskich, a następnie doktorskich funkcjonariuszom resortu<sup>279</sup>.

W dn. 7 stycznia 1972 r. odbyła się krajowa narada resortu spraw wewnętrznych, na której minister Czesław Ociepka wytyczył zadania resortu spraw wewnętrznych na rok 1972, w oparciu o Uchwały VI Zjazdu PZPR. Podczas spotkania stwierdził on, iż resort ma za sobą trudne doświadczenia z końca 1970 r. i pierwszych miesięcy 1971 r. – tragiczne chwile zaburzeń na Wybrzeżu oraz konfliktów i napięć na terenie całego kraju. Podkreślił wysiłek i głębokie oddanie sprawie socjalizmu funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i MO w 1971 r., a zwłaszcza w najtrudniejszym okresie, jakim był przełom lat 1970-1971, co wpłynęło na fakt, iż zyskały one wysoką ocenę nowego Kierownictwa Partyjnego. Wyrażał ją niejednokrotnie I Sekretarz KC PZPR tow. E. Gierek. M.in. na spotkaniu z aktywnym partyjno-służbowym MSW w dn. 6 maja 1971 roku tow. E. Gierek wyraził uznanie za postawę, jaką MO i SB wykazały w tych trudnych dniach. I Sekretarz powiedział wówczas: „W tym splocie konfliktów, jakie miały miejsce, można się było zgubić, można było stracić głowę, można było zrobić sporo nieodwracalnych głupstw. Jeśli do tego zatracenia nie doszło, to stało się to za Waszą sprawą, stało się za sprawą rozsądku, który dyktował Wam podejmowanie takich decyzji, które uznawaliście – i słusznie – za najbardziej odpowiadające chwili, a jednocześnie nie przekreślające tego wszystkiego, co robiono do tej pory w naszym kraju”<sup>280</sup>. Minister podczas ww. spotkania odniósł się również do zadań kontrwywiadu, podkreślając, iż „jego funkcja sztabowa” powinna sprowadzać się do określania strategii walki z obcym wywiadem i koordynacyjnej roli w organizowaniu kontrwywiadowczego zabezpieczenia kraju, natomiast „funkcja wykonawcza” powinna ograniczać się do prowadzenia konkretnych spraw przeciwko szczególnie groźnym szpiegom i pracy z osobowymi źródłami informacji.

Do podstawowych zadań Departamentu II w 1972 r., minister zaliczył:

- rozpoznawanie zainteresowań, zamiarów, planów, metod pracy, systemów łączności, struktur i składów osobowych wrogich central i ośrodków wywiadowczych, kapitalistycznych placówek dyplomatyczno-konsularnych i innych przedstawicielstw akredytowanych w Polsce,

---

<sup>279</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 215.

<sup>280</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/10407 (to samo sygn. 1585/10428), Kierunki działania resortu Spraw Wewnętrznych w roku 1972, materiały z krajowej narady z dnia 7 stycznia 1972 r. Dep. Szkolenia i doskonalenia zawodowego MSW, k. 3-4.

- zapobieganie szpiegowskim poczynaniom wrogich służb specjalnych między innymi poprzez dezinformowanie przeciwnika, działalność profilaktyczną wobec obywateli polskich i cudzoziemców oraz koordynowanie w tym zakresie działalności innych państw,
- wykrywanie przedsięwzięć central i ośrodków wywiadowczych państw kapitalistycznych, agentury przeciwnika, rezydentur wrogich służb specjalnych pod przykryciem,
- kontrwywiadowczą ochronę obiektów i problemów mających szczególne znaczenie dla obronności naszego kraju<sup>281</sup>.

W lutym 1973 r. minister Cz. Ociepka zginął w katastrofie lotniczej w rejonie Goleniowa, w dn. 20 marca nowym ministrem mianowany został Stanisław Kowalczyk. W MSW na najważniejszych stanowiskach pojawili się nowi ludzie: gen. Józef Osek – polecony przez F. Szlachcica i odwołany wraz z jego upadkiem dyrektor Departamentu I; płk Władysław Pożoga<sup>282</sup>, w resorcie od 1945 r., od maja 1973 r. dyrektor Departamentu II; płk Adam Krzysztoporski, w służbie od 1954 r., od grudnia 1973 r. dyrektor Departamentu III<sup>283</sup>.

Pierwsze decyzje rządów E. Gierka dotyczyły zmian na najwyższych stanowiskach w państwie. Na posiedzeniu Sejmu 23 grudnia 1970 r. Józef Cyrankiewicz zrezygnował z funkcji premiera. Zastąpił Mariana Spychalskiego na stanowisku przewodniczącego Rady Państwa, pozostając zarazem członkiem Biura Politycznego. Nowym Prezesem Rady Ministrów został Piotr Jaroszewicz, który przez najbliższe kilka lat tworzył z E. Gierkiem zgrany duet<sup>284</sup>. Był to też okres pomyślny dla resortu bezpieczeństwa. Rosły płace, mnożyły się awanse, przybywało etatów, przyznawano talony na samochody i przydziały na mieszkania<sup>285</sup>.

<sup>281</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/10407 (to samo sygn. 1585/10428), Kierunki działania resortu Spraw Wewnętrznych w roku 1972, materiały z krajowej narady z dnia 7 stycznia 1972 r. Dep. Szkolenia i doskonalenia zawodowego MSW, k. 26-27.

<sup>282</sup> **Władysław Pożoga**, gen. dyw., ur. 1923 r., członek PPR i PZPR, od 1945 funkcjonariusz WUBP w Rzeszowie, w latach 1951 – 1953 zastępca Naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie, w latach 1953 – 1955 naczelnik Wydziału Funkcjonariuszy WUBP w Bydgoszczy, w latach 1955 – 1956 naczelnik sekretariatu WUdsBP w Bydgoszczy, w latach 1957 – 1959 zastępca naczelnika, a 1959 – 1968 naczelnik Wydziału II SB KWMO w Bydgoszczy, a następnie w Gdańsku, w latach 1968 – 1973 zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Gdańsku, w latach 1973 – 1980 dyrektor Departamentu II MSW, w latach 1980 – 1989 wiceminister spraw wewnętrznych oraz szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 368.

<sup>283</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 216.

<sup>284</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 286.

<sup>285</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 218.



Awans Stanisława Kowalczyka w marcu 1973 r. na ministra spraw wewnętrznych zbiegł się z początkiem końca kariery F. Szlachcica, który utracił wpływ na E. Gierka, zaczął przeciw niemu spiskować. W 1974 r. został usunięty z sekretariatu KC, a później z Biura Politycznego. Przesądziły o tym sugestie L. Breżniewa, który informował E. Gierka, że F. Szlachcic za jego plecami zabiega o poparcie Moskwy. Dla zachowania pozorów przez następne dwa lata F. Szlachcic był wicepremierem, ale w marcu 1976 r. zesłano go ostatecznie na margines życia politycznego. Po jego upadku decydujący wpływ na MSW i aparat bezpieczeństwa z ramienia kierownictwa PZPR uzyskał Stanisław Kania. S. Kowalczyk jako minister oraz członek Biura Politycznego KC PZPR, a S. Kania jako jego partyjny nadzorca zgodnie współpracowali aż do katastrofy ekipy E. Gierka w 1980 r. Jednak pozostający pod ich nadzorem resort spraw wewnętrznych już od 1975 r. borykał się z problemami, jakie narastały w życiu politycznym PRL<sup>286</sup>. Ostatnim dużym przedsięwzięciem czasów E. Gierka była reforma administracyjna państwa. W dn. 28 marca 1975 r. dokonano generalnej przebudowy aparatu państwowego i politycznego. Liczbę województw powiększono z 17 do 49. Utworzono 32 nowe komendy wojewódzkie MO wraz z wydziałami Służby Bezpieczeństwa, podzielonymi według wzoru przeniesionego z MSW<sup>287</sup>. W dn. 11 czerwca 1975 roku, w obecności S. Kani, odbyło się wręczenie nominacji szefom wojewódzkim MO i ich zastępcom do spraw SB. Wszyscy nowi komendanci weszli w skład władz wojewódzkich PZPR, co uzasadniano potrzebą umacniania wpływu partii na organa bezpieczeństwa.

W 1975 r. w skład struktury SB wchodziło 12 jednostek: Departamenty I – IV, Biuro Śledcze, Departament Techniki, biura „A”, „B”, „C” i „W”, Biuro Radiokontrwywiadu oraz Biuro Paszportów<sup>288</sup>. Departament II – Kontrwywiadu – miał przeciwdziałać operacjom szpiegowskim, organizowanym przez placówki dyplomatyczne w Polsce lub przez ośrodki wywiadowcze za granicą, a także zwalczać „dywersję ideologiczną”. W 1975 r. w Departamencie II służyło ok. 300 funkcjonariuszy w centrali oraz 1640 w Wydziałach II komend wojewódzkich (najwięcej w Katowicach – 109, Gdańsku – 105 i Warszawie – 102)<sup>289</sup>.

W czerwcu 1977 r. minister S. Kowalczyk wydał zarządzenie nr 048/76 aktualizujące regulamin organizacyjny i zakres działania Departamentu II oraz Wydziałów II (lub

---

<sup>286</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 220.

<sup>287</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. II, s. 32.

<sup>288</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 221.

<sup>289</sup> Tamże, s. 222.

równorzędnych) wojewódzkich struktur kontrwywiadu. Podkreślano, iż pion ten „odpowiedzialny jest za zwalczanie działalności wywiadowczej przeciwko interesom politycznym, gospodarczym i obronnym” PRL. Zarządzenie nie wprowadziło zmian strukturalnych w Departamencie II. Natomiast minister S. Kowalczyk podkreślał w nim konieczność współdziałania z innymi jednostkami MSW, MON oraz „organami kontrwywiadu państw wspólnoty socjalistycznej”<sup>290</sup>. Fakt ten znajduje swoje odzwierciedlenie w intensywnej współpracy Departamentu II z Wojskową Służbą Wewnętrzną (WSW) w kwestii ochrony jednostek wojskowych Ludowego Wojska Polskiego (LWP) i Armii Radzieckiej (AR), a także w realizacji zadań grup operacyjnych uplasowanych w krajach sojuszniczych.

Od 1968 r. do okresu transformacji politycznej podstawowa struktura i ogólny zakres zainteresowań wydziałów geograficznych (I-IV) Departamentu II pozostały w znacznej części niezmiennie. W latach siedemdziesiątych do zadań Wydziału II dodano zwalczanie wywiadu Australii, co było wynikiem otwarcia ambasady tego kraju w Warszawie w 1975 r., natomiast do Wydziału V dodano europejskie kraje neutralne. Wydział VI nadal „ochroniał” transport międzynarodowy, dodatkowo inwigilował także środowisko krótkofalowców oraz chronił przed penetracją obcych służb strategiczne obiekty Ludowego Wojska Polskiego i oddziałów wojsk radzieckich. Rozpracowywał także Polaków pracujących w agendach organizacji międzynarodowych krajów socjalistycznych. Wydział VII odpowiadał za inwigilację korespondentów prasowych, przedstawicieli handlowych, w jego zainteresowaniu pozostawali także uciekinierzy z Polski oraz zagraniczne obozy dla uchodźców. „Zabezpieczał” ponadto międzynarodowy ruch osobowy. Wydział X współpracował z warszawskimi rezydenturami kontrwywiadowczymi Krajów Demokracji Ludowej<sup>291</sup>.

W kwietniu 1976 r. rozpoczęto pierwszy etap przygotowań do podwyżki cen żywności – wprowadzono podwyżki pensji, emerytur i rent dla milicji, SB i wojska. W maju gen. Stachura przedstawił plan operacji pod kryptonimem „Lato 76” podzielonej na trzy fazy: pierwsza rozpoczynała się z chwilą powołania sztabu MSW, druga obejmowała okres przygotowań i „konsultacji” przed wprowadzeniem podwyżki cen, trzecia zaczynała się w momencie jej ogłoszenia<sup>292</sup>. Jeszcze przed rozpoczęciem operacji „Lato 76” MSW zobowiązane zostało do dostarczenia wyczerpującej informacji na temat nastrojów

---

<sup>290</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg*..., s. 93; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce*..., t. III, s. 24-25.

<sup>291</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg*..., s. 94.

<sup>292</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu*..., s. 225.

społecznych oraz o przewidywanych reakcjach na podwyżkę cen<sup>293</sup>. Po ogłoszeniu w dn. 24 czerwca 1976 r. planowanych podwyżek przez premiera P. Jaroszewicza rano w dn. 25 czerwca najgroźniejsze wydarzenia rozpoczęły się w Radomiu. Miejskowa Służba Bezpieczeństwa nie przewidziała takiego scenariusza protestów, a komendant wojewódzki płk. Marian Mozgawa przyznał „Spodziewaliśmy się, że nastroje będą bardzo gniewne, ale że to się wyleje aż na ulice, to było dla nas absolutnym zaskoczeniem”<sup>294</sup>. Niemal wszystkie meldunki o strajkach i protestach, jakie napływały z kraju, powstawały na podstawie informacji zbieranych przez Służbę Bezpieczeństwa<sup>295</sup>. Wszędzie zadaniem SB było zablokowanie połączeń telefonicznych, aby wiadomości o strajkach nie przedstawiały się do innych miast, czy zakładów, wszędzie zaostrzono kontrolę obcokrajowców i personelu placówek dyplomatycznych, nie chcąc dopuścić do przekazywania informacji za granicę<sup>296</sup>.

Wieczorem 25 czerwca zebrało się Biuro Polityczne. Minister Kowalczyk zreferował przebieg protestów, nadal trwały walki uliczne w Radomiu oraz demonstracje w Ursusie i Płocku. Bez dłuższej dyskusji zdecydowano odwołać zapowiedzianą podwyżkę. Władza ustąpiła wobec społecznego niezadowolenia. Nie puściła jednak płazem demonstracji i przeprowadzono obławę na demonstrantów, których następnie poddano szybkim „stalinowskim” procesom sądowym<sup>297</sup>.

Negatywnym zaskoczeniem dla partii i jej członków był wybór Polaka na papieża. Władze były w pierwszej chwili zszokowane i nie wiedziały jak odnieść się do tego wydarzenia. Prowadząc konsekwentnie antykościelną politykę władze PRL musiały zmierzyć się z zupełnie nową rzeczywistością, z Polakiem papieżem, jako nie lada problemem<sup>298</sup>. Wkrótce podjęto decyzję, że sytuacja ta wymaga nadzwyczajnej mobilizacji resortu bezpieczeństwa. Było to tym bardziej istotne, iż zaraz po wyborze na papieża zaczęto planować jego pielgrzymkę do Polski. Pierwsza pielgrzymka w resorcie bezpieczeństwa miała kryptonim „Lato 79”, operacja ta miała stać się największą w dotychczasowej historii komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Dowództwo operacji powierzono gen. Bogusławowi Stachurze, wiceministrowi MSW, a polityczny nadzór nad przebiegiem przygotowań objęli Stanisław Kania i minister Stanisław Kowalczyk.

---

<sup>293</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 227.

<sup>294</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa...*, s. 339.

<sup>295</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 231.

<sup>296</sup> Tamże, s. 232.

<sup>297</sup> Tamże.

<sup>298</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 336.

Spodziewano się zwiększonej aktywności „elementów antysocjalistycznych”, a także ofensywy zachodnich „ośrodków dywersji”. Już od maja w resorcie MSW przedłużono służbę do 12 godzin dziennie, ograniczono urlopy, przygotowano delegacje na teren województw „zagrożonych wizytą”. Do udziału w akcji wyznaczono wszystkie siły jakimi dysponowała Służba Bezpieczeństwa, a więc zarówno funkcjonariuszy w cywilnych ubraniach, jak i większość niejawnych współpracowników<sup>299</sup>.

Pomimo, iż resort w swoich sprawozdaniach i analizach uspokajał, iż operacja nie wykazała większych strat ideowych (w pielgrzymce uczestniczyło mniej osób niż zakładano, nie dojechała Polonia amerykańska) to znacznie osłabiła ona pozycję E. Gierka I sekretarza KC PZPR. Nie mógł on konkurować z osobowością Jana Pawła II, co oznaczało, że musiał się pożegnać ze swoją wizją „przywódcy narodu”. Również Moskwa uznała go za nieudolnego i niezdolnego do sprostania kłopotom, których przyczyną stała się osoba papieża. Pielgrzymka wzmocniła w społeczeństwie poczucie buntu przeciwko władzy, a już po roku od jej zakończenia przez Polskę przetoczyła się największa w jej dziejach fala strajków, która doprowadziła do pojawienia się Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego Solidarność<sup>300</sup>.

Natomiast w kierownictwie PZPR rosła rola Stanisława Kani, który nadzorując resort bezpieczeństwa, musiał utrzymywać ścisłe kontakty z przedstawicielami moskiewskiej centrali. Równocześnie narastający kryzys gospodarczy umacniał pozycję resortu bezpieczeństwa. To właśnie w MSW formułowano najbardziej krytyczne oceny sytuacji, ostrzegając kierownictwo PZPR przed niezadowoleniem społeczeństwa. W listopadzie 1979 r. na naradzie w MSW wiceminister B. Stachura mówił o trudnościach w energetyce, transporcie i zaopatrzeniu w surowce<sup>301</sup>. Również gen. Władysław Pożoga, od 1973 r. dyrektor Departamentu II MSW, starał się uświadomić powagę sytuacji najwyższym władzom PRL.

„Dobrze pamiętam, że w Magdalence, w obecności Kowalczyka i Milewskiego, osobiście składałem Gierkowi informację opartą na wielokrotnie zweryfikowanych materiałach pochodzących z ambasad państw członków NATO w Warszawie. Mój meldunek dotyczył oceny sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej. Politycy zachodni oceniali sytuację Polski jako bardzo złą. Prognozowano wzrost nastrojów niezadowolenia, pogłębianie się trudności gospodarczych, lawinowy wzrost zadłużenia”.

---

<sup>299</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 244.

<sup>300</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 337.

<sup>301</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 248.

Gierek nie przejął się opinią Pożogi: „Z wyraźnym zniecierpliwieniem, a nawet znudzeniem, wysłuchał mojej relacji i oświadczył, że ‘wszystkiemu nie można wierzyć’. Był wyraźnie niezadowolony”<sup>302</sup>.

#### II.V. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Departament II w okresie 1980 - 1990

Rok 1980 był kontynuacją trudności ekonomicznych, które zwiastowały kolejne strajki. Latem 1980 r. w SB ograniczono urlopy. Strajki, przenoszące się z miasta do miasta, zmuszały do nieustannej mobilizacji i utrzymywania wielu jednostek w podwyższonej gotowości. Ponieważ jednak władze polityczne nadal bagatelizowały zagrożenia, również MSW poprzestało na stałej obserwacji zarówno strajkujących zakładów, jak i środowisk uważanych za niebezpieczne dla porządku w państwie. Pod przewodnictwem Stanisława Kani powołany został w dn. 15 sierpnia 1980 r. zespół koordynujący działania władz na rzecz likwidacji strajków. W skład zespołu oprócz kilku członków Biura Politycznego, wszedł minister spraw wewnętrznych S. Kowalczyk, na którego wniosek dołączono także gen. Józefa Baryłę – członka Komitetu Centralnego oraz szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. Tego dnia powołano również specjalny sztab do kierowania operacją „Lato 80” mającą na celu „zapewnienie bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w kraju”<sup>303</sup>. Zrezygnowano z planów ataku na strajkujące zakłady, a od 20 sierpnia trwała operacja SB zmierzająca do ograniczenia obiegu informacji na temat sytuacji w kraju. W dn. 21 sierpnia władze zgodziły się na rozmowy ze strajkującymi, które prowadziły komisje rządowe. W negocjacjach zasadniczą kwestią sporną stało się żądanie powołania wolnych związków zawodowych<sup>304</sup>.

Jerzy Eisler wskazuje na fakt, iż podczas ww. wydarzeń zwracało uwagę niemal całkowite zagubienie E. Gierka. Nie dostrzegł on, że towarzysze z kierownictwa uznali, iż jego czas minął bezpowrotnie, że wyczerpał możliwości sprawowania władzy i postanowili pozbyć się go z zajmowanego stanowiska. Dostrzegając swoją sytuację podjął on próbę zabezpieczenia własnej pozycji poprzez usunięcie z zajmowanych stanowisk niektórych członków kierownictwa partyjno-państwowego. Jednocześnie coraz większa część tego kierownictwa rozumiała też, że wraz z rozprzestrzenianiem się na inne regiony kraju fali strajkowej słabnie pozycja przetargowa władz, a rośnie protestujących<sup>305</sup>.

---

<sup>302</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 61.

<sup>303</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 253, 255.

<sup>304</sup> Tamże, s. 257; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 347.

<sup>305</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 345-346.

Podpisanie porozumień ze strajkującymi 31 sierpnia 1980 r. przyjęto w MSW jako bolesną porażkę w walce z lekceważonym dotychczas wrogiem.

Jesienią 1980 r. ograniczono działalność Służby Bezpieczeństwa wobec opozycji. Na naradach w MSW jako najważniejsze zadanie wymieniano ochronę zakładów pracy przed „infiltracją przeciwników socjalizmu” oraz izolowanie nowych związków zawodowych, a także środowisk studenckich od wpływów działaczy Komitetu Obrony Robotników, Konfederacji Polski Niepodległej i Studenckich Komitetów Solidarności. W październiku 1980 r. gen. Milewski ostrzegł kierownictwo PZPR: „Sytuacja jest niebezpieczna i budzi głęboki niepokój naszych sojuszników [...] Obawa dotyczy ewentualnego przerzucania się niepokojów na teren państw ościennych, które są także pod propagandowym naciskiem ośrodków dywersji i szpiegostwa”<sup>306</sup>.

W tym okresie stawało się jasne, że jeżeli PZPR jeszcze raz ma się ubiegać w społeczeństwie o zaufanie, to jednym z warunków tego jest zmiana na stanowisku I sekretarza KC. Wyczerpany wydarzeniami z lata E. Gierek z objawami zawału trafił do kliniki w Aninie 5 września 1980 r. W nocy z 5 na 6 września na zwołanym w trybie nagłym VI posiedzeniu plenarnym KC – pod nieobecność chorego Gierka – na jego następcę wybrano dotychczasowego członka Biura Politycznego i odpowiedzialnego za aparat bezpieczeństwa oraz stosunki z Kościołem katolickim sekretarza KC Stanisława Kanię<sup>307</sup>. Dla resortu bezpieczeństwa wybór S. Kani, który nadzorował jego działania, oznaczał, że doceniono rolę, jaką odgrywał w ciągu kilku ostatnich lat zmagania się z opozycją<sup>308</sup>. Przeprowadzono personalne przegrupowania – w dn. 17 września gen. brygady Adam Krzysztoporski, dotychczasowy dyrektor Departamentu III, objął posadę wiceministra spraw wewnętrznych, a 22 września zastąpił gen. dywizji Bolesława Stachurę na stanowisku szefa specjalnego sztabu MSW. Kilka dni później dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk objął tekę wicepremiera. W dn. 8 października

---

<sup>306</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 260.

<sup>307</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 351.

<sup>308</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 258.

funkcję ministra spraw wewnętrznych powierzono gen. Mirosławowi Milewskiemu<sup>309</sup> byłemu dyrektorowi Departamentu I<sup>310</sup>.

Odprężenie, jakie nastąpiło po pomyślnym zakończeniu sprawy rejestracji Solidarności, nie trwało długo. W dn. 21 listopada w siedzibie Zarządu Regionu Solidarności w Warszawie SB aresztowała dwóch członków związku, odpowiedzialnych za ujawnienie i powielenie antyzwiązkowego tajnego dokumentu prokuratury. Odpowiedzią były strajki w regionie oraz przygotowanie do ogólnopolskiego strajku generalnego. Wewnętrzny kryzys PRL zainteresował jej sąsiadów. Komunistyczni przywódcy państw Układu Warszawskiego, w tym Niemczech Wschodnich i Czechosłowacji zaczęli nalegać na poskromienie kontrrewolucji w Polsce<sup>311</sup>. ZSRR postanowiła przeprowadzić na terenie Polski manewry wojskowe pod kryptonimem „Sojusz 80”. Od początku było oczywiste, że planowane ćwiczenia mogą oznaczać początek wojskowej interwencji w Polsce<sup>312</sup>. Z powagi sytuacji zdawano sobie sprawę w resorcie spraw wewnętrznych. Ostatecznie nie doszło do ćwiczeń, a 5 grudnia 1980 r. podczas spotkania przywódców państw komunistycznych L. Breżniew oświadczył, że inwazji na Polskę nie będzie. W delegacji uczestniczyli M. Milewski i W. Jaruzelski. Zaraz po powrocie z Moskwy podjęto decyzję o tym, by do wiosny zakończyć przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego<sup>313</sup>.

Od początku kryzysu resort bezpieczeństwa intensywnie pracował nad rozszerzeniem i ożywieniem agentury zarówno w strukturach nowego związku, jak i we wszystkich środowiskach uczestniczących na rzecz zreformowania państwa. Wiele uwagi poświęcano środkom masowego przekazu – od Departamentu III nadzór nad nimi przejął Departament II, który według zapewnień jego dyrektora płk. Zdzisława Sarewicza, posiadał rozbudowaną sieć agenturalną w strukturach Solidarności, łącznie z jej kierownictwem. Dysponowanie liczbą ponad 500 tajnych współpracowników w środowisku dziennikarskim

---

<sup>309</sup> Milewski Mirosław, gen. dyw., ur. 1928 r., w czasie wojny żołnierz Armii Czerwonej, członek PPR i PZPR, od 1945 r. funkcjonariusz PUBP w Augustowie, w latach 1951 – 1953 zastępca naczelnika Wydziału IV WUBP w Białymstoku, w latach 1953 – 1954 naczelnik Wydziału IX, a następnie Inspektoratu Wiejskiego WUBP w Warszawie, w latach 1955 – 1957 naczelnik Wydziału IV WUdsBP w Warszawie, w 1957 r. zastępca naczelnika Wydziału III SB w Warszawie, w latach 1958 – 1959 zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Warszawie, w latach 1959 – 1962 naczelnik Wydziału XI Departamentu II MSW, w latach 1962 – 1969 zastępca dyrektora Departamentu I, w latach 1969 – 1971 dyrektor Departamentu I, w latach 1971 – 1980 wiceminister spraw wewnętrznych, w latach 1980 – 1981 minister spraw wewnętrznych. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 367.

<sup>310</sup> Tamże, s. 259.

<sup>311</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 362.

<sup>312</sup> *General. Wojciech Jaruzelski w rozmowie z Janem Osieckim...*, s. 373, s. 262; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 363.

<sup>313</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 264.

nie tylko gwarantowało stały dopływ ważnych wiadomości, ale także pozwalało odpowiednio oddziaływać na pracę mediów<sup>314</sup>.

U progu wiosny 1981 r. w najściślejszej tajemnicy trwały przygotowania do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. 15 marca 1981 r. na spotkaniu kierownictwa MON i MSW przedstawiono trzy warianty rozwoju sytuacji w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego, z uwzględnieniem wcześniejszego internowania „osób szczególnie niebezpiecznych” oraz „propagandowego przygotowania”. Do spotkania tego doszło w przeddzień rozpoczęcia na terenie Polski potężnych manewrów Układu Warszawskiego opatrzonych kryptonimem „Sojuz 81”.<sup>315</sup>

Również wiosną 1981 r. zaczęły nasilać się objawy kryzysu wewnątrz aparatu MSW. W maju gen. A. Krzysztoporski ostrzegł „To, co się dzieje obecnie w resorcie, dowodzi, że organa nasze rozłączą się i tracą dyspozycyjność. Nasze ustępstwa wobec funkcjonariuszy nie mogą iść zbyt daleko, nawet jeśli przyjdzie zwolnić 5-6 tysięcy funkcjonariuszy”<sup>316</sup>. Wspomniane ustępstwa miały dotyczyć grup założycielskich niezależnych związków zawodowych, pojawiających się przede wszystkim wśród milicji i cywilnych pracowników MSW<sup>317</sup>. Sytuacja w MSW zmusiła szefa PZPR Stanisława Kanię do udziału w kolejnej naradzie MSW, podczas której zapewnił, że partia nie dopuści do „demonstracji państwa” i paraliżu jego „organów”. W odpowiedzi minister Milewski potwierdził, że resort gotów jest wykonać powierzone mu zadania i przystąpić do ofensywnych działań przeciwko kontrewolucji. W ramach przygotowań do jej stłumienia zacieśniano współpracę pomiędzy MON i MSW. W dn. 19 czerwca 1981 r. zapowiedziano wspólne działania na rzecz zapewnienia „pełnej dyspozycyjności” redakcji centralnych dzienników „Trybuny Ludu” i „Żołnierza Wolności” oraz redakcji dzienników telewizyjnych i radiowych, a także przygotowania „awaryjnych środków masowej propagandy”, przede wszystkim wojskowych studiów telewizyjnych i radiowych<sup>318</sup>.

Od początku lata 1981 r. trwały przygotowania do IX zjazdu PZPR. Na zjeździe rozpoczętym 14 lipca zwolennicy „społecznego porozumienia”, czyli taktycznej i ograniczonej współpracy z Solidarnością utrzymali swoje pozycje. Stanisław Kania pozostał na czele partii, do Biura Politycznego awansował Mirosław Milewski, zwolennik konfrontacji, Wojciech Jaruzelski umocnił swoją pozycję. Zaraz po zjeździe Sejm uchwalił

---

<sup>314</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 265-266.

<sup>315</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 368-369.

<sup>316</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 272.

<sup>317</sup> Tamże, s. 273.

<sup>318</sup> Tamże, s. 274 – 275.



zmiany w rządzie, w skład którego weszło trzech generałów: Czesław Kiszczak<sup>319</sup>, dotychczasowy szef WSW, objął po M. Milewskim stanowisko ministra spraw wewnętrznych, Czesław Piotrowski został ministrem górnictwa i energetyki, a Tadeusz Hupałowski ministrem administracji<sup>320</sup>.

Od końca lat siedemdziesiątych wraz z rozwojem całego resortu bezpieczeństwa, w kontrwywiadzie zaczęła rosnąć liczba etatów. Natomiast zasadnicze zmiany organizacyjne w MSW wprowadził Cz. Kiszczak. Gruntownej reformie uległa organizacja kierownictwa resortu. W listopadzie 1981 r., wzorując się na rozwiązaniach wojskowych, Cz. Kiszczak wprowadził formułę szefostwa służb, kierowanych przez podsekretarzy stanu lub dyrektorów generalnych. Nową strukturą stała się Służba Wywiadu i Kontrwywiadu, którą w latach 1981-1989 kierował, jako Szef Służby, gen. Władysław Pożoga, a następnie gen. Zdzisław Sarewicz (1989-1990). Obaj szefowie wcześniej stali na czele Departamentu II. Kolejnymi dyrektorami Departamentu II zostali: Janusz Sereda (1983-1989) i Andrzej Sroka (1989-1990).<sup>321</sup>

Aktywność Solidarności wpłynęła na zakres kompetencji Departamentu II, który przejął znaczną liczbę zadań od Departamentu III i Departamentu IIIA, tj.: kwestie publikacji, wydawnictw, mediów, poligrafii, transportu, komunikacji i łączności. W związku z powyższym w Departamencie II powstało aż sześć nowych wydziałów:

- Wydział XI: transport,
- Wydział XII: łączność,
- Wydział XIII: ośrodki radia i telewizji,
- Wydział XIV: agencje prasowe, czasopisma, dzienniki i inne środki przekazu,
- Wydział XV: prasa zagraniczna, agencja Interpress,
- Wydział XVI: poligrafia.

Funkcjonowanie tych wydziałów nie trwało jednak długo. W listopadzie 1983 r. z Departamentu II wyłączono większość kompetencji, które właśnie mu przyznano i

---

<sup>319</sup> **Kiszczak Czesław**, gen. broni, ur. 1925 r., członek PPR i PZPR, od 1945 r. oficer Informacji Wojskowej, a następnie Wojskowej Służby Wewnętrznej, w latach 1965 – 1967 szef Zarządu WSW Śląskiego Okręgu Wojskowego, w latach 1967 – 1973 zastępca szefa WSW, w latach 1973 – 1979 szef Zarządu II Sztabu Generalnego WP, w latach 1979 – 1981 szef WSW, w 1981 r. wiceminister spraw wewnętrznych, w latach 1981 – 1990 minister spraw wewnętrznych, w latach 1986 – 1990 członek Biura politycznego KC PZPR. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 366.

<sup>320</sup> Tamże s. 276.

<sup>321</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, s. 95; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. III, s. 11-12, 62, 65.

przeniesiono je do Departamentów III i V. Powróciły one ponownie do struktury jednostki w 1984 r.<sup>322</sup>

Jednocześnie w tym okresie w Departamencie II dochodziło do kolejnych zmian kompetencyjnych w już istniejącej strukturze. W październiku 1982 r. z Wydziału IV (wywiad zachodni i izraelski) wydzielono Wydział IVA, który skupił się na zwalczaniu wywiadu francuskiego, a w 1984 r. przybrał nr VII. Poprzedni Wydział VII rozwiązano, na jego podstawie tworząc Wydział XII ds. uciekinierów z Polski – świadczy to o wzroście znaczenia tego problemu na fali emigracji lat osiemdziesiątych. Odnowiono także Wydział XIII odpowiadający za przedsiębiorstwa polonijne, kontakty eksportowe przedsiębiorców, a także rozpracowujący kanały przerzutowe działające z wykorzystaniem organizacji charytatywnych. Odświeżono również Wydział XIV odpowiedzialny za biura turystyczne, Polaków powracających do kraju (stypendystów) oraz przybywających do PRL obcokrajowców podejrzewanych o związki z obcymi służbami. Generalnie zajmował się on zabezpieczeniem międzynarodowej wymiany osobowej.<sup>323</sup> Kierownictwo MSW zdecydowało, iż Departament II w tym okresie ma zogniskować swoją działalność na kontroli całości międzynarodowego ruchu osobowego – przyjazdach cudzoziemców i Polaków z Zachodu, wyjazdach służbowych, turystycznych i prywatnych obywateli za granicę (na Wschód i na Zachód, głównie pod kątem uciekinierów), ochronie biur podróży, polonijnych przedsiębiorstw zagranicznych i przedstawicielstw zagranicznych firm w Polsce, a także rozpracowaniu kanałów zaopatrzenia dla opozycji w kraju, organizowanych w ramach międzynarodowego ruchu osobowego<sup>324</sup>.

Należy podkreślić, iż w latach osiemdziesiątych, a szczególnie w ich pierwszej połowie to nie kontrwywiad, a problematyka opozycji stanowiła dominujący wątek zainteresowań aparatu bezpieczeństwa.

Najważniejszym sprawdzianem możliwości resortu i jego agentury przed wprowadzeniem stanu wojennego okazał się I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność, zorganizowany w dwóch turach, od 5 do 10 września oraz od 26 września do 7 października 1981 r. Już 22 sierpnia 1981 r. Wydział III wojewódzkiej MO w Gdańsku rozpoczął realizację sprawy „Sejmik”, w którą zaangażowały się wszystkie departamenty MSW. Departament I wziął pod swoją opiekę zagranicznych gości zjazdu, Departament II odpowiadał za przedstawicieli placówek dyplomatycznych, Departament III objął działaniami

---

<sup>322</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg*..., s. 95.

<sup>323</sup> Tamże, s. 97; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce*..., t. III, s. 27, 29.

<sup>324</sup> Tamże, s. 98; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce*..., t. III, s. 27, 29.

operacyjnymi delegatów i krajowych gości, departament IV skupił się na duchownych oraz działaczach i doradcach ze środowisk katolickich<sup>325</sup>.

W dn. 4 października 1981 r. podczas posiedzenia kierownictwa MSW sformułowano obszerny program działań resortu, obejmujący m.in. weryfikację listy osób przewidzianych do internowania, ocenę sytuacji w planowanych miejscach internowania i więzieniach, zestawienie listy dyspozycyjnych dziennikarzy, prokuratorów, sędziów, a także przygotowanie złożonych z ludzi lojalnych wobec władz (i SB!) zastępczych zarządów regionalnych i większych zakładowych. Wśród zadań resortu minister Cz. Kiszczyk wymieniał działania prowokacyjne „wpuszczać przeciwnika w maliny, w sytuacje, które będą stawiać wroga w trudnym lub kompromitującym go położeniu, a zwłaszcza pokazywać, że jest on nieodpowiedzialny, awanturniczy i prowadzi kraj do nieszczęścia”<sup>326</sup>.

Jesień 1981 r. to dalszy wzrost napięcia, dramatycznie pogorszyło się zaopatrzenie w podstawowe produkty. W PZPR odczuwano potrzebę zwarcia szeregów przed rozstrzygającą walką, dlatego coraz powszechniejsze było przekonanie, że zbyt ustępliwy S. Kania nie nadaje się na jej przywódcę. W dn. 18 października Komitet Centralny pozbawił go funkcji I sekretarza i powołał na to stanowisko W. Jaruzelskiego. Komunistyczny reżim zaczął przyjmować postać wojskowej dyktatury: gen. Jaruzelski był już I sekretarzem, a więc praktycznie głową państwa, a ponadto premierem rządu, przewodniczącym Komitetu Obrony Kraju i ministrem obrony narodowej. Koncentracja władzy, mająca ułatwić podejmowanie decyzji w sytuacji nadzwyczajnego kryzysu, co raz bardziej przypominała stalinowską formułę władzy<sup>327</sup>.

W tym czasie w MSW zakończono prace nad planem operacji „Azalia” przewidującej przerwanie łączności telefonicznej i telegraficznej. Przygotowano rezerwowe studio telewizyjne w gmachu dowództwa wojsk lotniczych i zorganizowano jego obsługę, wykorzystując techników zatrudnionych w milicji i resorcie bezpieczeństwa<sup>328</sup>. W tym czasie doszło do ucieczki na Zachód płk. Ryszarda Kuklińskiego, uczestnika wielu tajnych narad, od lat współpracującego z wywiadem Stanów Zjednoczonych.

Działania SB przed wprowadzeniem stanu wojennego koncentrowały się na maksymalnym „operacyjnym rozpracowaniu” Solidarności poprzez masową infiltrację i werbunek agentury. Przejęcie władzy przez W. Jaruzelskiego, a kontroli nad MSW przez

---

<sup>325</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 280.

<sup>326</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa...*, s. 395-396.

<sup>327</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 281.

<sup>328</sup> Tamże, s. 281.

przedstawiciela służb wojskowych gen. Czesława Kiszczaka zapoczątkowało proces, który w stanie wojennym doprowadził ostatecznie do oparcia całego systemu władzy głównie na wojsku i na służbach specjalnych. Jak zdefiniował tę sytuacją jeden z najbliższych doradców gen. W. Jaruzelskiego, Jerzy Urban: „To był faktycznie jedyny sprawny aparat”. Wymianę kierownictwa MSW w 1981 r. traktować można jako poszukiwanie nowej formuły działań tego resortu, m.in. poprzez coraz wyraźniejsze odchodzenie od zwierzchności instancji PZPR nad SB w kierunku odwrócenia modelu systemu władzy ukształtowanego po 1956 r. Jeśli w wymiarze całego imperium sowieckiego po śmierci Stalina w 1953 r., rok 1956 traktowany był jako „rewolucja nomenklatury”, która uzależniła się od policji politycznej i nieustannej groźby terroru oraz przejęła kontrolę nad specsłużbami, to w PRL od 1981 r. obserwować można było proces odwrotny. Oznaczało to odejście od rządów nomenklatury partyjnej i ewolucję systemu władzy w ciągu dekady lat 80. w kierunku przywrócenia elementów rozwiązań znanych z lat 40. – faktycznej podległości instytucji państwowych wobec struktur siłowych i służb specjalnych oraz skupienia realnych instrumentów władzy w rękach szczupłej grupy funkcjonariuszy obdarzonych zaufaniem Moskwy<sup>329</sup>.

W dn. 13 grudnia 1981 r. generał dywizji i minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak wydał Rozkaz specjalny nr 11 rozesłany do wszystkich jednostek, komend i posterunków. W Polsce wprowadzono stan wojenny – największa operacja w historii komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Najważniejszym zadaniem, jakie w tym czasie otrzymało SB i milicja, było przeprowadzenie operacji „Jodła”, czyli zatrzymanie oraz umieszczenie w przygotowanych aresztach i więzieniach wytypowanych osób, uznanych za groźne dla porządku publicznego<sup>330</sup>. W operacji wzięło udział ponad 10 tys. funkcjonariuszy i była to jedna z nielicznych akcji w czasach PRL przeprowadzonych wyłącznie siłami resortu spraw wewnętrznych. Rozpoczęto również akcję „Azalia”, która miała na celu, jak wspomniano, opanowanie i wyłączenie central telefonicznych<sup>331</sup>.

W pierwszych dniach stanu wojennego najważniejszym zadaniem aparatu bezpieczeństwa było zapobieganie akcjom protestacyjnym i likwidowanie strajków. Ataki na strajkujące zakłady i pacyfikacje demonstracji należały do obowiązków milicji, natomiast SB

---

<sup>329</sup> *Solidarność w grach SB 1981 – 1989 (problemy wybrane)*, w: H. Głębocki, *Policja Tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Arkana, Kraków 2005, s. 419; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988 – 1990*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2014, s. 55-57.

<sup>330</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 286.

<sup>331</sup> Tamże, s. 287.

zbierała informacje o prowodyrach i uczestnikach protestów, a przez swoich agentów dążyła do sparaliżowania strajkowych inicjatyw, zanim jeszcze doszło do przerwania pracy. Ogromną rolę w tej kwestii odgrywali tajni współpracownicy, opowiadający się przeciwko akcjom protestacyjnym albo utrudniający ich organizację. Stan wojenny sprzyjał uzyskiwaniu deklaracji o współpracy: tylko w pierwszych jego tygodniach bezpieczeństwa zdołała zwerbować 1597 agentów/tajnych współpracowników. Dla wielu z nich powodem wyrażenia zgody na współpracę był strach, spotęgowany warunkami stanu wojennego, jednak po minięciu przerażenia pierwszych tygodni, przypadki wycofywania się z podjętych zobowiązań należały do wyjątków<sup>332</sup>. Masowym werbunkom w Solidarności towarzyszył nieustanny wzrost struktur i liczebności MSW. Od 1975 r. stan etatów SB wzrósł z 15648 do 25634, tj. o 61% zaś w skali całego MSW stan etatów zwiększył się o 22% z 107745 do 131358<sup>333</sup>.

W zachowanych dokumentach MSW z okresu wprowadzenia stanu wojennego wyraźnie dostrzegalne są ówczesne zadania resortu, tj. podjęcie wraz z MON aktywności mającej na celu zablokowanie możliwości podjęcia przez przeciwnika, w tym przez „ekstremalny aktyw Solidarności” zorganizowanych antypaństwowych działań. Dokonano całkowitej blokady krajowych i zagranicznych środków łączności. Internowano łącznie do dnia 24 grudnia 1981 r. 5817 osób. Wśród internowanych, jak wskazują dokumenty MSW, znaleźli się praktycznie wszyscy czołowi działacze KOR, KPN i najbardziej „ekstremalny” aktyw Solidarności<sup>334</sup>. Kontrwywiad w swoim obszarze nadzoru odnotowywał, iż dyplomaci krajów kapitalistycznych akredytowani w Polsce i służby specjalne państw NATO wykazują dużą aktywność w prowadzeniu rozpoznania sytuacji w Polsce i perspektyw jej rozwoju. Szczególnie wnikliwie analizowano politykę i decyzje Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, w zakresie wzmocnienia wiarygodności władz i stwarzania warunków odbudowania zaufania społecznego. Ponadto ww. dyplomaci wnikliwie obserwowali reakcje poszczególnych środowisk, szczególnie byłego aktywu Solidarności, naukowych i studenckich. Departament II odnotował także przypadki penetrowania przez korespondentów zachodnich zakładów pracy oraz zbierania informacji o dyslokacji

---

<sup>332</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 288-289.

<sup>333</sup> *Solidarność w grach SB 1981 – 1989...*, s. 420; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975-1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 105.

<sup>334</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1022, Stan wojenny w Polsce - sytuacja społeczno-polityczna, zawieszenie lub cofnięcie niektórych rygorów i wymogów, Niektóre elementy sytuacji politycznej i działań resortu spraw wewnętrznych po ogłoszeniu stanu wojennego, 28 grudnia 1981 r., k. 75.

i działaniach sił porządkowych. Kilku z nich w związku z tego rodzaju zaangażowaniem zostało zatrzymanych<sup>335</sup>.

Latem 1982 r. do wojewódzkich sztabów SB rozesłano „Wytyczne do pracy operacyjnej w zakresie ujawniania, rozpracowywania i likwidacji grup i struktur konspiracyjnych”, które wskazywały, aby małe lub dopiero powstające podziemie organizacyjne bezwzględnie likwidować, tak by nie dopuścić do ich rozwoju, natomiast większe ośrodki operacyjnie „opanować” i „wykorzystać do działań destrukcyjnych i dezinformacyjnych”. Realizując ten plan resort bezpieczeństwa nie tylko przenikał do solidarnościowego podziemia, ale pozwalał sobie na demonstrowanie tego faktu, dokonując spektakularnych aresztowań, np. w przeddzień zapowiadanych akcji protestacyjnych<sup>336</sup>. Szczególną uwagę SB zwracała na działania dezintegracyjne i docieranie do zakonspirowanych struktur, a nawet ich przejmowanie lub kontrolowanie, często za pośrednictwem kanałów przesyłania informacji. Akcje prowokacyjne realizowane przez agenturalne, tworzone przez SB grupy, umożliwiały docieranie i likwidacje autentycznego podziemia<sup>337</sup>. Wywiad i kontrwywiad, w zakresie zleconym im przez ministra spraw wewnętrznych, również angażowały swoje siły w zwalczanie opozycji i wspierających ją środowisk emigracji. Nadzorujący wówczas wywiad i kontrwywiad gen. W. Pożoga wspomniał, że kontrwywiad bronił się przed zleconymi mu przez gen. Cz. Kiszczaka działaniami wobec dziennikarzy krajowych: „Robił to bardzo wolno [realizował zlecone zadania], co nie podobało się ministrowi. Broniełem Sarewicza [ówczesnego dyrektora kontrwywiadu MSW] tłumacząc, że jest nadzwyczaj dokładny i nie warto go popędzać. W końcu kontrwywiad polecenie wykonał. Zaczęto penetrować środowisko dziennikarskie. Sztab Stachury<sup>338</sup> opracowujący założenia stanu wojennego w resorcie zaczął domagać się list osób przeznaczonych do internowania. Departament drugi podał swoje typy. Kiszczak ganił nas za małą ilość kandydatów, wytykał brak na liście głośnych nazwisk, między innymi Stefana Bratkowskiego, Dariusza Fikusa. Tłumaczyłem, że w mojej służbie nie ma potrzeby iść na masówkę. W końcu osiągnąłem kompromis”<sup>339</sup>.

---

<sup>335</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1022, Stan wojenny w Polsce - sytuacja społeczno-polityczna, zawieszenie lub cofnięcie niektórych rygorów i wymogów, Niektóre elementy sytuacji politycznej i działań resortu spraw wewnętrznych po ogłoszeniu stanu wojennego, 28 grudnia 1981 r., k. 79-80.

<sup>336</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 298.

<sup>337</sup> *Solidarność w grach SB 1981 – 1989...*, s. 461.

<sup>338</sup> W resorcie prowadzone były przygotowania do stanu wojennego przez specjalną grupę pod kierownictwem generała Stachury i pułkownika Pawlikowskiego dla jednego z animatorów stanu wojennego, generała Kiszczaka, H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 113.

<sup>339</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 113-114.

W połowie roku w dn. 16-23 czerwca 1983 r. odbyła się druga pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. Ponieważ podczas pielgrzymki nie doszło do strajków czy rozruchów, władze PRL zdecydowały się zakończyć okres stanu wojennego, zabezpieczając się jednak restrykcyjną ustawą „O szczególnej regulacji prawnej na okres wychodzenia z kryzysu”, utrzymującą szereg dotychczasowych przepisów<sup>340</sup>.

Po zakończeniu stanu wojennego, dla legalności funkcjonowania MSW z perspektywy praworządneho państwa, miała znaczenie ustawa „O urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów” przyjęta 14 lipca 1983 r. Komendy wojewódzkie MO zostały zastąpione przez Wojewódzkie Urzędy Spraw Wewnętrznych (WUSW), podobnie komendy rejonowe i dzielnicowe zamieniono na Rejonowe lub Dzielnicowe Urzędy spraw Wewnętrznych. Ustawa po raz pierwszy w PRL regulowała status prawny SB, upoważniając ją, w niezbędnych przypadkach, do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Takie działania SB, jak zakładanie podsłuchów, kontrola korespondencji, czy werbunek tajnych współpracowników w świetle wówczas obowiązujących przepisów prawnych stały się legalne dopiero od lipca 1983 r.<sup>341</sup>

Resortem nadal kierował gen. Czesław Kiszcak, od lutego 1982 r. zastępca członka Biura Politycznego, członek Komitetu Centralnego PZPR i jeden z najbliższych współpracowników gen. W. Jaruzelskiego. W lutym 1983 r. z funkcją wiceministra pożegnał się gen. Bogusław Stachura, mianowany jeszcze przez ministra Świtałę, natomiast na stanowisku wiceministra utrzymał się gen. Władysław Pożoga, powołany przez ministra M. Milewskiego. Cz. Kiszcak powołał też własnych, zaufanych wiceministrów. W październiku 1981 r. mianował na to stanowisko gen. Stanisława Zaczekowskiego, szefa MO, który później w MSW odpowiadał za zaopatrzenie, a w listopadzie gen. Władysława Ciastonia, dotychczasowego Dyrektora Departamentu III A, zajmującego się ochroną gospodarki, któremu w MSW powierzono pieczę nad SB. W lutym 1983 r. w MSW pojawili się kolejni wiceministrowie: gen. Lucjan Czubiński, prokurator wojskowy, w latach 1972 – 1981 prokurator generalny PRL oraz Konrad Straszewski, specjalista od walki z Kościołem<sup>342</sup>.

Zamordowanie księdza Jerzego Popiełuszki w październiku 1984 r. zmusiło reżimową propagandę do upowszechniania tezy o rzekomej prowokacji wymierzonej w rządową

---

<sup>340</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 302; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 434.

<sup>341</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 303.

<sup>342</sup> Tamże, s. 303-304.

politykę normalizacji<sup>343</sup>. Celem uwiarygodnienia tej teorii w listopadzie 1984 r. ogłoszono, że W. Jaruzelski z ramienia Biura Politycznego osobiście przejął kontrolę nad MSW, co było fikcją. W maju 1985 r. z Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR usunięty został były minister spraw wewnętrznych Mirosław Milewski, a w listopadzie Stefan Olszowski – obaj uznawani za liderów partyjnego „betonu” i zwolenników twardego kursu wobec opozycji i Kościoła. Ich odwołanie wzmacniało pozycję W. Jaruzelskiego<sup>344</sup>.

- **Operacja „Żelazo”**

O ile za operacją „Zalew” (jak wyżej wspomniano) stało środowisko Departamentu II MSW, to operacja „Żelazo” była dziełem Departamentu I MSW. Operacja ta opierała się na pomysłe „prania” podejrzanego, pochodzącego z napadów na banki i sklepy jubilerskie złota. Zrodził się on na początku lat sześćdziesiątych. Departament I, który jak całe MSW za czasów W. Gomułki cierpiał na niedosyt funduszy, głównie w związku z działalnością na Zachodzie, zaczął wykorzystywać wręcz nieograniczone możliwości przemytu do Polski rozmaitych deficytowych towarów<sup>345</sup>. Zatrudniono w RFN przez wywiad, jako agentów, Mieczysława i Jana Janoszków do rabunku złota i innych kosztowności, a następnie przemykania ich do Warszawy. Z zasobów tych korzystał wywiad MSW, ale kosztowności trafiały też do dygnitarzy z ministerstwa. Za całą operację odpowiadał ówczesny szef wywiadu Mirosław Milewski, od 1981 r. sekretarz KC i członek Biura Politycznego, a zarazem konkurent do stanowiska ministra spraw wewnętrznych Cz. Kiszczaka. Zajęcie się po latach tą sprawą było zapewne związane z rywalizacją w ścisłym centrum władzy. Utworzona w kwietniu 1984 r. specjalna komisja resortowa do jej zbadania, pod przewodnictwem szefa służby wywiadu i kontrwywiadu gen. Władysława Pożogi, wskazała nieprawidłowości ze strony M. Milewskiego<sup>346</sup>. Oficjalne czynności w dochodzeniu w sprawie afery „Żelazo” spowodowały odwołanie go ze wszystkich funkcji partyjnych w 1985 r. W związku z tym w czerwcu 1985 r. Centralna Komisja Kontroli Partyjnej zajęła się M. Milewskim i pozbawiła go członkostwa w PZPR<sup>347</sup>. Sprawa „Żelazo” i polityczny upadek M. Milewskiego oznaczały zmianę układu sił w centralnym

---

<sup>343</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat....*, s. 438.

<sup>344</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu....*, s. 308.

<sup>345</sup> Tamże, s. 214.

<sup>346</sup> A. Friszke, *Sprawa jedenastu. Uwięzienie przywódców NSZZ „Solidarność i KSS „KOR” 1981-1984*, Znak Horyzont. Instytut Studiów Politycznych PAN. ECS, Kraków 2017, s. 613-614.

<sup>347</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu....*, s. 308-309.



ośrodka władzy. Jeszcze bardziej umocniła się pozycja Cz. Kiszczaka, który nie musiał już liczyć się z żadnym rywalem w MSW, osłabły wpływy „betonu” w aparacie KC<sup>348</sup>.

Zniesienie stanu wojennego w istocie oznaczało jedynie kolejną fazę jego złagodzenia. SB nadal posługiwała się prowokacją i fałszerstwami. Świadectwem instrumentalnego traktowania prawa były, m.in. próby oskarżenia aresztowanego działacza Solidarności Bogdana Lisa o szpiegostwo (1984 r.), czy proces gdański W. Frasyniuka, B. Lisa i A. Michnika, w którym nawet nie próbowano dowieść winy i zlekceważono prawo oskarżonych do obrony (1985 r.)<sup>349</sup>.

Stan wojenny był dla kontrwywiadu, jak wyżej wspomniano, okresem zmian zakresu działań ale także obserwowania nowych obszarów zainteresowania korpusu dyplomatycznego państw kapitalistycznych. Przede wszystkim odnotowywano zmniejszenie aktywności dyplomatów w postaci spotkań bezpośrednich i mobilności w przemieszczaniu się po kraju. Było to naturalną konsekwencją ograniczeń, które dotknęły całe społeczeństwo. Istotnym elementem rozpracowania środowiska dyplomatycznego było odnotowanie przez kontrwywiad jego zbliżenia ze środowiskami opozycyjnymi, a przede wszystkim z przedstawicielami Solidarności. W tym obszarze kontrwywiad, podobnie jak władze partyjne, upatrywał największych zagrożeń dla stabilności i bezpieczeństwa komunistycznego państwa. W lutym 1983 r. dyrektor Departamentu II gen. Zdzisław Starewicz informował dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Józefa Chomętowskiego o aktualnej sytuacji operacyjnej w środowiskach i obiektach kontrolowanych przez podległy mu pion<sup>350</sup>. Kontrwywiad ocenił, iż zawieszenie stanu wojennego nie wpłynęło w zasadniczy sposób na formy i metody działania rezydentur głównych państw NATO uplasowanych w placówkach dyplomatycznych w Polsce. Zmieniły się natomiast priorytety zainteresowań wywiadowczych, w których poza sytuacją wewnątrzpolityczną w PRL większy nacisk położono na zdobywanie informacji o ówczesnej problematyce gospodarczej zdominowanej problemami finansowymi państwa osłabionego brakiem pomocy z Zachodu (m.in. USA), jako kary za wprowadzenie stanu wojennego. Ustalono, iż aby pozyskać interesujące wywiadowczo informacje rezydentury placówkowe docierały do przedstawicieli różnych środowisk, aby ustalić ich nastroje związane z trudnościami ekonomicznymi oraz stwierdzić, czy istnieją możliwości powstania niepokoju

---

<sup>348</sup> A. Friszke, *Sprawa jedenastu...*, s. 615.

<sup>349</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa...*, s. 431.

<sup>350</sup> Archiwa IPN, sygn. 1505/1024, Pismo do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. mgr Józefa Chomętowskiego, 19 lutego 1983 r., k. 52.

społecznych w PRL. Ponadto zaobserwowano, iż rezydentury państw natowskich zaczęły umacniać swoje kontakty w środowiskach katolickich, które zapewniały w miarę bezpieczny dopływ informacji z różnych dziedzin życia społeczno-politycznego w PRL. W kwestiach ekonomicznych sięgano również po kontakty w środowiskach naukowych, jako bardziej kompetentnych w tych sprawach. Uwagę Kontrwywiadu zwracał również fakt zdobywania przez dyplomatów informacji od byłych osób internowanych ubiegających się o zgodę na wyjazd emigracyjny. W środowisku Solidarności odnotowano spadek zainteresowania dyplomatów kontaktami z jej działaczami, jednakże zaobserwowano, iż interesują się oni osobami, które w przyszłości mogłyby być organizatorami zbiorowych wystąpień na tle socjalno-bytowym. Kontrwywiad stwierdził również, iż z chwilą zawieszenia stanu wojennego, do realizacji zadań wywiadowczych szerzej wykorzystywano attachaty wojskowe, które oprócz tradycyjnej penetracji obiektów wojskowych LWP i AR, prowadziły również rozpoznanie nastrojów wśród ludności. Departament II przewidywał, iż w okresie po zakończeniu stanu wojennego:

- wzrośnie aktywność ośrodków szpiegowskich na terenie PRL, które podejmować będą próby inspirowania niepokojów społecznych,
- aktywność ta ukierunkowana będzie na środowiska opiniotwórcze oraz na kręgi opozycyjne i byłych członków Solidarności nie podejmujących dotychczas wrogiej działalności wobec władz PRL,
- zaktywizują się działania obcych wywiadów wobec obywateli PRL wyjeżdżających do krajów kapitalistycznych, nie tylko w celu dotychczasowej indagacji i przeprowadzenia werbunku, ale także w kierunku budowania poparcia dla Solidarności w kraju,
- powróci do kraju znaczna liczba osób, które wyjechały do państw kapitalistycznych przed 13.12.1981 r., wśród nich znajdą się osoby zwerbowane przez służby specjalne państw NATO,
- środowiska wywiadowcze uplasowane zarówno w rezydenturach, jak i w innych kręgach, nasilą indoktrynację polskiego społeczeństwa opartą o:
  - podważanie skuteczności reformy gospodarczej oraz możliwości wyjścia z kryzysu ekonomicznego,
  - lansowaniu tezy o nieprzestrzeganiu przez władze PRL praw człowieka<sup>351</sup>.

---

<sup>351</sup> Archiwa IPN, sygn. 1505/1024, Nowe tendencje w działalności zachodnich ośrodków szpiegowsko-dyweryyjnych i rezydentur wywiadowczych po zawieszeniu stanu wojennego, 18 luty 1983 r., k. 53-55.

Kontrwywiad odnotował również, iż podczas wyjazdów w teren na tzw. wyjazdy penetracyjno-sondażowe, dyplomaci dążą – często w sposób bardzo natarczywy – do spotkań z lokalnymi przedstawicielami władz administracyjnych i państwowych, PRON, PZPR<sup>352</sup>.

W grudniu 1986 r. MSW opuścił wiceminister gen. W. Ciastoń, współodpowiedzialny zarówno za śmierć ks. Popiełuszki, jak i za kompromitację, która w związku z tą sprawą stała się udziałem resortu. W połowie 1985 r. z funkcji wiceministra zwolniony został Konrad Staszewski. Na jego miejsce wiceministrem został gen. Zbigniew Pudysz, dyrektor Biura Śledczego i współautor antykościelnej kampanii podczas procesu morderców ks. Popiełuszki. Nieco wcześniej gen. Cz. Kiszczak na kolejnego wiceministra powołał Andrzeja Gdulę, szefa pionu polityczno-wychowawczego MSW<sup>353</sup>.

W końcu czerwca 1986 r. odbył się X zjazd PZPR. W resorcie spraw wewnętrznych procent „upartyjnienia” nadal pozostawał bardzo wysoki, jednak przynależność do partii najczęściej traktowano jako niezobowiązującą do niczego formalność. W rezultacie zjazdu W. Jaruzelski pozostał I sekretarzem, Cz. Kiszczak został wprowadzony do Biura Politycznego, a w MSW do władz partyjnych awansowali, m.in. Andrzej Gdula i Władysław Ciastoń<sup>354</sup>.

Podczas zjazdu W. Jaruzelski zapowiedział kolejną amnestię, ograniczoną jednak rozmaitymi warunkami, które musieli spełnić zwalniani z więzień. W ślad za powyższym minister Cz. Kiszczak ogłosił, że zwolnieni zostaną wszyscy więźniowie polityczni z wyjątkiem osób oskarżonych o szpiegostwo lub działalność terrorystyczną, a także działacze opozycji aresztowani na podstawie zarzutów kryminalnych. Ponieważ za szpiegostwo można było uznać wszelkie kontakty z ośrodkami zagranicznymi wspierającymi podziemną Solidarność, a oskarżenia o działalność konspiracyjną w warunkach naciąganego prawa łatwo było zamienić na zarzuty kryminalne, władze pozostawiły sobie otwartą drogę do ewentualnego powrotu do surowszych represji<sup>355</sup>. Jednakże w tym okresie coraz częściej powstrzymywano się od ataków przy użyciu siły, wymierzonych w różne niezależne siły. Widać było coraz wyraźniej, że coś się w Polsce zmienia, że system zaczął z

---

<sup>352</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1085, Sytuacja społeczno-polityczna w kraju w II półroczu 1983 r., Sytuacja społeczno-polityczna w kraju w II półroczu 1983 r., 31 października 1983 r., k. 34.

<sup>353</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 309.

<sup>354</sup> Tamże, s. 312-313.

<sup>355</sup> Tamże, s. 313-314.

wolna ulegać pewnej liberalizacji, np. zmniejszono obciążenia cenzorskie, MSW nie reagowało w przypadku każdej inicjatywy o tematyce demokratycznej.<sup>356</sup>

Koniec 1986 r. nie przyniósł rozstrzygnięcia politycznego kryzysu, który narastał wraz z katastrofą ekonomiczną, towarzyszącą schyłkowemu okresowi systemu komunistycznego. Partia nie była już zdolna do mobilizacji swoich zwolenników, ani do zadania ostatecznego ciosu solidarnościowej opozycji. Za utrzymaniem dyktatury opowiadali się zawodowi wojskowi rozumiejący, że jakiegokolwiek reformy narażą ich na bezlitosną krytykę, a tym samym na utratę dotychczasowych przywilejów i synekur. Podobnie stanowisko reprezentował aparat bezpieczeństwa, czyli MO i SB, które wprawdzie dźwigały ciężar ochrony państwa przed anarchią i kontrrewolucją, ale ich funkcjonariusze byli za to sowiecie opłacani, a ponadto osiągalni rozmaite korzyści, niekoniecznie oficjalnie dokumentowane, czy legalne (afera „Żelazo”)<sup>357</sup>.

W grudniu 1986 r. wiceministrem spraw wewnętrznych został kolejny wojskowy gen. Henryk Dankowski, który wcześniej przez lata był funkcjonariuszem tajnych służb wojskowych. Od lipca 1985 r. łączył funkcję dyrektora Departamentu III i zastępcy szefa SB. W lutym 1987 r. do grona wiceministrów dołączył także Czesław Staszczak, odpowiedzialny za funkcjonowanie służby polityczno-wychowawczej<sup>358</sup>.

Latem 1987 r. resort spraw wewnętrznych śledził rozmaite próby rozszerzenia sfery niezależnej działalności gospodarczej, czy społecznej. Opiniotwórczy Zespół Analiz MSW<sup>359</sup> sugerował, aby do powstających i zabiegających o oficjalną rejestrację stowarzyszeń podchodzić w zindywidualizowany i wnikliwy sposób, równocześnie zapewniając sobie nie tylko aktualne informacje, ale także możliwość wpływania na podejmowane w tych środowiskach decyzje<sup>360</sup>.

Ostatnia znacząca reorganizacja kontrwywiadu w PRL, przed transformacją ustrojową, została przeprowadzona w roku 1988. 17 czerwca minister spraw wewnętrznych

---

<sup>356</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 444-445.

<sup>357</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 315-316.

<sup>358</sup> Tamże, s. 316-317.

<sup>359</sup> Zespół Analiz MSW funkcjonował od maja 1985 r. w Wydziale Prezydyjnym Gabinetu Ministra SW, Formalnie posiadał nazwę Grupy Operacyjno-Sztabowej Szefa Służby Bezpieczeństwa, składał się z wysoko postawionych funkcjonariuszy poszczególnych departamentów SB oraz z pracowników Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR. Zespół gromadził i analizował informacje na temat przeciwników dyktatury, a wyniki prac przekazywał W. Jaruzelskiemu. Na czele zespołu stał początkowo Jerzy Łazarz, w tym czasie kierownik Wydziału Informacji KC PZPR, później przewodnictwo przeszło w ręce resortu, a jego szefem został mjr Wojciech Garstka, którego po objęciu funkcji rzecznika prasowego gen. Cz. Kiszczaka, zastąpił płk. Leonard Kaczorkiewicz. Zespół został przejęty przez powstały 1 września 1989 r. Departament Studiów i Analiz MSW, wraz z Biurem Studiów MSW i Departamentem IV. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 320.

<sup>360</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 319.

Cz. Kiszczak wydał zarządzenie organizacyjne nr 068, wprowadzające z dniem 1 lipca nową strukturę Departamentu II. Rozwiązano Biuro „W” odpowiedzialne za kontrolę korespondencji i kompetencje te przeniesiono do kontrwywiadu, co miało na celu „wpasować perlustrację w węższe ramy klasycznej działalności służb specjalnych”. Jej celem miało stać się jedynie „ujawnianie i dokumentowanie kanałów i środków łączności wywiadowczej, operacyjne zabezpieczenie obiektów związanych z obrotem pocztowym oraz uzyskiwanie naprowadzeni operacyjnych na przestępstwa godzące w podstawy ustrojowe, bezpieczeństwo i obronność PRL”. Zadanie to planowano realizować, m.in. poprzez „całościowy podbór przedmiotów obrotu pocztowego wychodzących do USA i RFN”. Wskazuje to na fakt, iż w owym czasie za najbardziej niebezpieczne z kontrwywiadowczego punktu widzenia uznawano Stany Zjednoczone i Niemcy Zachodnie.<sup>361</sup>

W połowie września 1988 r. W. Jaruzelski podjął decyzję o wyznaczeniu na szefa rządu Mieczysława Rakowskiego, członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR. Rakowski obiecywał przezwycięzenie kryzysu ekonomicznego i uspokojenie społecznych napięć. Objął funkcję premiera 27 września, ale nadal drugą osobą w państwie pozostawał gen. Cz. Kiszczak. To on posiadał komplet informacji o zasięgu wpływów opozycji, o dzielących ją różnicach zdań, o postawie Kościoła i nastrojach społeczeństwa oraz opinię KGB o sytuacji w Polsce<sup>362</sup>.

Kolejne miesiące zmian prowadziły do erozji systemu, która zakończyła się wyborami w czerwcu 1989 r. i miażdżącą przewagą opozycji.

10 maja 1990 r. minister spraw wewnętrznych, którym nadal pozostawał gen. Cz. Kiszczak, zarządzeniem nr 043/90 nakazał zaprzestać działalności SB, z wyjątkiem operacji wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Między lipcem a wrześniem 1990 r. przeprowadzono weryfikację funkcjonariuszy, w wyniku której część z nich kontynuowała pracę w nowej strukturze Urzędu Ochrony Państwa. W sierpniu 1990 r. pozostałe po weryfikacji kadry Departamentu II MSW zostały wcielone do Zarządu II (Kontrwywiadu) UOP<sup>363</sup>.

---

<sup>361</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg*..., s. 98-99.

<sup>362</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu*..., s. 329.

<sup>363</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg*..., s. 100.

### III. Rozdział. Polityczny nadzór nad strukturami bezpieczeństwa w PRL

#### III. I. Struktury państwowe w PRL

Polska Rzeczpospolita Ludowa istniała od 22 lipca 1952 r. (przyjęcie nowej ustawy zasadniczej) do 30 grudnia 1989 r., kiedy to następnego dnia weszła w życie nowa Konstytucja, która skończyła istnienie komunistycznej państwowości i przywracała tradycyjną nazwę państwu polskiemu – Rzeczpospolita Polska.

W PRL odrzucono trójpodział władzy: na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, na rzecz hierarchicznej struktury organów państwa z Sejmem i radami narodowymi na czele, które razem tworzyły jednolity system organów władzy państwowej. Sejmowi PRL podlegała Rada Państwa jako odrębny i drugi obok parlamentu naczelny organ władzy państwowej, uprawniony do zastępowania Sejmu, gdy ten nie był zebrany na sesję lub wygasła jego kadencja, oraz Rada Ministrów – jako naczelny organ wykonawczy i zarządzający władzy państwowej – i za jej pośrednictwem organy administracji.<sup>364</sup> W PRL nie istniała wyodrębniona władza wykonawcza. Do 7 kwietnia 1989 r. nie było również urzędu prezydenta. Brakowało więc elementów charakterystycznych dla demokratycznego systemu rządów. Zasadnicze zadania państwa wyznaczane były przez cele strategiczne partii marksistowsko-leninowskiej, którą w PRL od 15 grudnia 1948 r. była Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR)<sup>365</sup>. Podstawą organizacji, struktury i działania socjalistycznego państwa polskiego był – wyrażający istotę ustrojową wszystkich państw wspólnoty socjalistycznej – centralizm demokratyczny<sup>366</sup>. Zaś organizacja i funkcjonowanie aparatu państwowego uwzględniały marksistowsko-leninowską zasadę jego politycznej jedności<sup>367</sup>.

Konstytucja z 1952 r. na szczycie hierarchicznej struktury władzy stawiała najwyższy przedstawicielski organ państwa – Sejm PRL, jako wyraziciela woli ludu pracującego (art. 15 ust. 2). Rada Ministrów, jako naczelny i zarządzający organ wykonawczy władzy państwowej (art. 30 ust. 1), była powoływana i odwoływana przez Sejm (art. 29 ust. 1), a także odpowiedzialna i zdająca przed nim relację ze swej działalności (art. 30 ust. 2). Członkowie Rady Ministrów, tj. ministrowie oraz przewodniczący określonych w ustawie komisji i komitetów, sprawujących funkcje naczelnych organów administracji

---

<sup>364</sup> L. Mażewski, *System rządów PRL (1952-1989)*, Arte Klub Zachowawczo-Monarchistyczny, Warszawa – Biała Podlaska 2011, s. 11.

<sup>365</sup> A. Dobieszewski, *Zasady i mechanizmy funkcjonowania partii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984, s. 334.

<sup>366</sup> Tamże, s. 336.

<sup>367</sup> Tamże, s. 337.

państwowej (art. 31) byli mianowani przez Sejm, a tym samym przynajmniej pośrednio mu podlegali. Ważna dla niniejszych rozważań jest okoliczność, że polityczną gwarancją zgodności aktów Rządu z ustawami był fakt, iż działalność zarówno Sejmu, Rady Państwa, jak i Rady Ministrów opierała się na wytycznych Partii.<sup>368</sup>

W przyjętej w PRL strukturze władzy publicznej, jak wyżej wspomniano, instytucja głowy państwa okazała się zbędna, gdyż na czele państwa stało zgromadzenie przedstawicielskie, które było również zwierzchnikiem organów wykonawczych i zarządzających. Zasada koncentracji władzy publicznej w Sejmie i odpowiednio w radach narodowych (działały w terenowych jednostkach podziału państwa) nie została w Konstytucji konsekwentnie przeprowadzona i zagwarantowana w sensie prawnym. Ustanowiona została bowiem Rada Państwa, która umieszczona została między Sejmem a Radą Ministrów oraz między Sejmem a pionowo ukształtowanym systemem rad narodowych.<sup>369</sup> Sejm PRL nigdy w rzeczywistości nie uzyskał deklarowanej przez Konstytucję PRL pozycji ustrojowej. Od samego początku obowiązywania Konstytucji z 1952 r. przeszkodą w osiągnięciu zwierzchniej pozycji przez Sejm w systemie organów państwa były zbyt szeroko określone kompetencje Rady Państwa, czyniące z niej organ konkurencyjny wobec parlamentu. Nie należy również zapominać o wpływie, jaki na funkcjonowanie parlamentu wywierała PZPR, czyniąc z niego jedynie podrzędny element w strukturze władzy publicznej<sup>370</sup>. W stosunku do każdego z organów państwowych PZPR urzeczywistniała funkcję kierownictwa partyjnego, różnicując jedynie instancje partyjne powołane do realizacji tej funkcji oraz metody jej wykonywania<sup>371</sup>. Partia kierowała pracą organów przedstawicielskich poprzez kluby i zespoły partyjne. Zgodnie ze Statutem PZPR posłowie-członkowie partii tworzyli w Sejmie PRL Klub Poselski PZPR. Jego regulamin zatwierdzał Komitet Centralny i działał on pod jego bezpośrednim kierownictwem. Klub poselski, jak stwierdzał Statut PZPR, realizował politykę partii oraz zapewniał właściwe działania członków Klubu w pracach Sejmu i jego organów<sup>372</sup>.

Konstytucja z 1952 r. nie przewidywała istnienia Senatu. Pojawił się on dopiero u schyłku PRL powołany nowelizacją z 7 kwietnia 1989 r. (podobnie jak urząd Prezydenta).

Rada Państwa w Konstytucji zaliczana była do organów władzy państwowej, chociaż nie miała ona charakteru przedstawicielskiego (nie pochodziła z wyborów

---

<sup>368</sup> S. Rozmaryn, *O rozporządzeniach i uchwałach rządu PRL*, „Państwo i prawo” 1953, nr 10, s. 457.

<sup>369</sup> L. Mażewski, *System rządów PRL...*, s. 112.

<sup>370</sup> Tamże, s. 114.

<sup>371</sup> Tamże, s. 298.

<sup>372</sup> A. Dobieszewski, *Zasady i mechanizmy...*, s. 353.

powszechnych). Organ ten, w nauce prawa określany mianem naczelnego organu prezydialnego, był charakterystyczny dla państwa socjalistycznego. Bezpośredni wpływ na kształt Rady Państwa miał jej radziecki odpowiednik w postaci Prezydium Rady Najwyższej. Od samego początku istnienia Rada Państwa pełniła niezwykle istotną rolę w ustroju PRL. Składała się ona z przewodniczącego, czterech zastępców przewodniczącego, sekretarza i dziewięciu członków. Nowelą konstytucyjną z 15 maja 1961 r. (Dz.U. PRL, nr 25, poz. 120) dodano dwóch członków do składu naczelnego organu prezydialnego. Rada Państwa była wybierana przez nowo wybrany Sejm z grona posłów na pierwszym posiedzeniu, aby działać przez okres kadencji parlamentu przedłużony o okres pozostający do wyboru nowej Rady Państwa. Przedłużenie to tłumaczono niezbędnością zachowania ciągłości zwierzchniej władzy państwa, gdy pełnomocnictwa Sejmu wygasły. Kandydatury do Rady Państwa przedstawiane były w wyniku porozumienia międzypartyjnego. Marszałek i wicemarszałkowie Sejmu nie mogli być wybierani na stanowiska przewodniczącego lub sekretarza Rady Państwa. Tryb powoływania Rady Państwa unormowany był jedynie w regulaminie Sejmu, a nie w ustawie zasadniczej. Ani w Konstytucji PRL, ani w regulaminie Sejmu nie było przepisu dotyczącego odwołania członka Rady Państwa. Kompetencje Rady Państwa powszechnie dzielono na tzw. kompetencje zastępcze (wykonywane w okresach między sesjami Sejmu) oraz kompetencje własne. Czynności podejmowane przez Radę w zastępstwie Sejmu to: wydawanie dekretu z mocą ustawy (art. 31 ust 1 Konstytucji PRL), dokonywanie zmian w składzie Rady Ministrów na wniosek jej prezesa (art. 37 ust. 2), wydawanie postanowień o stanie wojny „gdy Sejm nie obraduje” (art. 33 ust. 1) oraz zezwalanie na pociąganie posła do odpowiedzialności karnosądowej lub jego aresztowanie (art. 21 ust. 3). Rada Państwa nigdy nie skorzystała z obu ostatnich kompetencji, natomiast podjęła decyzję w sprawie zakończenia stanu wojny (Uchwała Rady Państwa z 18 lutego 1955 r. o zakończeniu stanu wojny z Niemcami) – mimo, iż ustawa zasadnicza nie upoważniała jej do tego<sup>373</sup>.

Rada Państwa, jako samodzielny organ państwowy, posiadała wyjątkową pozycję, która wynikała z przyznania jej szczególnych uprawnień, jakich nie posiadał Sejm. Były to tzw. uprawnienia własne Rady Państwa, do których należały przede wszystkim: kompetencje w stosunku do innych naczelných organów państwa: Sądu Najwyższego (powoływanie, obsadzanie kierowniczych stanowisk, uchwalanie aktów prawnych dotyczących sądu i jego organów), Prokuratora Generalnego (powoływanie i odwoływanie) i

---

<sup>373</sup> L. Mażewski, *System rządów PRL...*, s. 137-142.



Najwyższej Izby Kontroli (sprawowanie kierownictwa personalnego poprzez powoływanie i odwoływanie na wniosek prezesa NIK wiceprezesów, sekretarza i członków Kolegium Izby, przyjmowanie ustaleń kontrolnych, uchwalanie statutu Izby) oraz zwierzchni nadzór nad radami narodowymi. Wszystkie ww. uprawnienia miały duże znaczenie dla systemu władzy publicznej w PRL. Ponadto miały one również charakter stały, a nie zastępczy. Powyższe prerogatywy Rady Państwa w rzeczywistości ograniczały zasięg kierownictwa i roli parlamentu, w stosunku do innych ogniw władzy publicznej<sup>374</sup>.

Charakter Rady Państwa jako organu władzy rezerwowej ujawnił się pod koniec 1981 r., kiedy to podjęła ona w nocy z 12 na 13 grudnia, na mocy art. 33 ust. 2 Konstytucji PRL, uchwałę o wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa oraz dekrety regulujące reżim prawny stanu wojennego, z naruszeniem ustawy zasadniczej<sup>375</sup>. Poprzez tę decyzję Rada Państwa stała się organem zaufania nie Sejmowi lecz ówczesnego kierownictwa PRL, które poprzez Radę, a nie Sejm, nadało moc prawną swoim decyzjom.

Sejmowi, poza Radą Państwa, podlegała Rada Ministrów (rząd), a za jej pośrednictwem organy administracji. Sejm powoływał i odwoływał rząd, jak i poszczególnych jego członków, a rząd był przed Sejmem odpowiedzialny i miał zdawać mu sprawę ze swojej działalności. Natomiast Rada Państwa posiadała kompetencje dokonywania zmian w składzie rządu w okresach międzysesyjnych oraz uprawniona była do kontroli rządu, gdy Sejm nie obradował. Rada Ministrów obok posłów i Rady Państwa mogła korzystać z inicjatywy ustawodawczej. Jednym z głównych założeń ustrojowych PRL był decydujący wpływ parlamentu na kształtowanie składu personalnego rządu. Nie Konstytucja lecz precedens zdecydował o trybie powoływania członków rządu. Pierwszy skład Rady Ministrów po uchwaleniu Konstytucji z 1952 r. odbył się en bloc po przedstawieniu przez Bolesława Bieruta propozycji personalnych na ministerialne stanowiska. Precedens ten stworzył podstawę to trwałego traktowania Rady Ministrów jako zespołu rządowego pod kierownictwem prezesa. Parlament nie wybierał członków rządu, nie oceniał ich, jedynie wyrażał zaufanie Radzie Ministrów. Sejm mógł zawsze odwołać, bez konieczności spełniania dodatkowych warunków zarówno rząd, jak i poszczególnych jego członków. Odwołanie mogło nastąpić z własnej inicjatywy parlamentu, nie był potrzebny wniosek prezesa Rady Ministrów. Konstytucja PRL przewidywała, że Rada Ministrów odpowiada i

---

<sup>374</sup> L. Mażewski, *System rządów PRL...*, s. 155-163

<sup>375</sup> L. Mażewski, *Bezpieczeństwo publiczne. Stany Nadzwyczajne w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1918-2009*, Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 195-196.

zdaje sprawę ze swojej działalności przed naczelnymi organami władzy, tj. Sejmem. W PRL nie istniała instytucja wotum zaufania lub wotum nieufności. Wykluczało to istnienie politycznej odpowiedzialności rządu przed Sejmem, co wynikało z idei rządów zgromadzenia, tj. komitetowej koncepcji rządu. Rząd był bezpośrednio podporządkowany parlamentowi, który w każdej chwili mógł odwołać zarówno cały rząd, jak i poszczególnych jego członków. Parlament nie musiał uchwalać wotum nieufności dla rządu lub poszczególnych ministrów, gdy uważał, że powinni być usunięci, jak to ma miejsce w systemie parlamentarnym. Po prostu ich odwoływał. Potencjalny konflikt między parlamentem a rządem mógł być rozwiązany tylko na korzyść parlamentu, nigdy rządu<sup>376</sup>.

Rada Państwa, w ramach realizacji swoich uprawnień zastępczych, mogła dokonywać zmian w składzie Rady Ministrów oraz egzekwować odpowiedzialność rządu (art. 38 ust. 2 Konstytucji PRL). Kompetencje Rady Państwa w stosunku do Rady Ministrów mogły być wykonywane tylko wówczas, gdy Sejm nie był zwoływany na sesję, natomiast decyzje w sprawie powołania i odwołania członków rządu wymagały zatwierdzenia Sejmu. Rada Państwa nie mogła dokonywać zmiany bez odpowiedniego wniosku prezesa Rady Ministrów. Dlatego badacze systemu rządów w PRL uważają, iż nie było sprawą istotną, kto dokonywał formalnego aktu odwołania i powołania członków rządu (Sejm czy Rada Państwa), gdyż rzeczywiste decyzje w tej sprawie zapadały na forum kierowniczych instancji PZPR, a tylko moc prawną nadawały im uchwały odpowiednich organów państwowych, w których zasiadali członkowie podejmujący decyzje państwowe zgodnie z partyjnymi dyrektywami.<sup>377</sup>

Pozycja Prezesa Rady Ministrów w PRL wybiegała poza regulacje konstytucyjne. Po zlikwidowaniu urzędu prezydenta RP, jego kompetencje przekazane zostały do właściwości Rady Państwa i prezesa Rady Ministrów. Nowelizacja Konstytucji z 1976 r. wyraźnie określiła prawo Prezesa Rady Ministrów do wydawania rozporządzeń i zarządzeń w celu wykonywania ustaw. Ww. nowela określała pozycję Prezesa Rady Ministrów – był on przewodniczącym i kierował pracą rządu. Odpowiedzialność konstytucyjna ponoszona była przez Prezesa Rady Ministrów na takich samych zasadach jak inni członkowie Rady Ministrów. Natomiast polityczne przesłanki warunkujące sytuację zajmującego urząd Prezesa Rady Ministrów przesądzały o ukształtowaniu faktycznej odpowiedzialności premiera nie przed organami państwa, lecz przed kierowniczymi instancjami PZPR.

---

<sup>376</sup> L. Mażewski, *System rządów PRL...*, s. 171-177.

<sup>377</sup> J. Stembrowicz, *Rada Państwa w systemie organów PRL*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968, s. 43-45.

Dopiero utrata zaufania partii, spowodowana najczęściej gwałtownymi protestami społecznymi, powodowała odwołanie bądź rezygnację premiera przed Sejmem lub Radą Państwa<sup>378</sup>. W PRL, podobnie jak w innych krajach socjalistycznych, ukształtowała się praktyka podejmowania przez KC partii i Radę Ministrów wspólnych decyzji posiadających moc zarówno dyrektywy partyjnej, jak i obowiązującego aktu normatywnego. W poszczególnych przypadkach podejmowano wspólne uchwały KC KPZR, Rady Ministrów i kierowniczych organów organizacji społecznych<sup>379</sup>.

Pomimo, iż regułą był bezpośredni nadzór instancji partyjnych nad MSW, co przedstawiono poniżej, zdarzało się, iż minister spraw wewnętrznych występował na posiedzeniu Rady Ministrów. W Archiwach IPN odnaleziono wystąpienie ministra spraw wewnętrznych tow. gen. bryg. Franciszka. Szlachcica na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 15 października 1971 r. Jest ono ciekawe z punktu widzenia poruszanego w niniejszej pracy tematu, gdyż dotyczyło aktywności SB w zakresie działalności dywersyjnej ośrodków antykomunistycznych, tj. m.in. problemu szpiegostwa na terenie PRL. Minister stwierdził, m.in. że „w bieżącym roku [1971] wyraźnie wzmożło się szpiegostwo polityczne przeciwko naszemu krajowi oraz zarejestrowaliśmy sporo różnych rekonesansów szpiegowskich i wywiadowczych, włącznie do pobytu w Polsce osobistego przedstawiciela prezydenta Nixona, który miał jako jedyne zadanie zorientowanie się w sytuacji w kraju.”<sup>380</sup>

Badacze podkreślają, iż bez uwzględnienia funkcjonowania poszczególnych instancji PZPR nie da się określić, w jaki sposób była w PRL sprawowana władza publiczna. Dopiero działanie kierowniczych instancji partii sprawiało, że w ogóle można było mówić o systemie rządów, a nie jedynie o konstytucyjnie określonych zależnościach o charakterze organizacyjno-kompetencyjnym występujących między organami państwa<sup>381</sup>.

Dla systemu politycznego PRL ważne jest również określenie prawnego pojęcia podmiotu suwerenności, którym był pracujący lud miast i wsi, co wynikało z art. 1 ust. 2 Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. Pod tym pojęciem rozumiano tę część społeczeństwa, której prawo przyznaje możliwość wpływania na życie publiczne w sposób wywołujący skutki prawne. Uznawano, iż lud pracujący jest wspólnotą ludzi żyjących z pracy

---

<sup>378</sup> L. Mażewski, *System rządów PRL...*, s. 201-206.

<sup>379</sup> A. Dobieszewski, *Zasady i mechanizmy...*, s. 340.

<sup>380</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1080, Dokumenty do posiedzeń Prezydium Rządu i Rady Ministrów dot. resortu Spraw Wewnętrznych z roku 1970, 1971, 1972, Wystąpienie Ministra Spraw Wewnętrznych tow. Gen. bryg. Fr. Szlachcica na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 15 października 1971 r., k. 39.

<sup>381</sup> M. Sobolewski, *Zasady demokracji burżuazyjnej i ich zastosowanie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 145; L. Mażewski, *System rządów PRL...*, s. 13.

społecznie użytecznej i niewyzyskujących innych grup społecznych, zatem w skład ludu pracującego nie wchodziłyby tylko pozostałości po klasie panującej w kapitalizmie oraz ludzie nie utrzymujący się ze społecznie użytecznej pracy własnej<sup>382</sup>. Lud pracujący miast i wsi w PRL był pojmowany jako struktura zorganizowana. Wewnętrzne zorganizowanie ludu zapewniały przede wszystkim partie polityczne z PZPR na czele i inne organizacje, które powinny być traktowane jako struktury politycznego i społecznego zorganizowania ludu. Uważano, iż wolą ludu były preferencje wyrażone w sformalizowanych dokumentach partyjnych (np. uchwałach zjazdów partii, plenarnych posiedzeń KC, czy obradach innych kierowniczych instancji (Biura Politycznego, Sekretariatu)<sup>383</sup>. Ważny jest również fakt, iż w PRL nie istniała dwupodmiotowość w ramach pojęcia władzy państwowej, tj. podział na rządzących i rządzonych, gdyż rządzący nie tylko stanowili obóz władzy publicznej ale również starali się występować w roli przywódców rządzonych<sup>384</sup>.

### III.II. Struktury polityczne w PRL

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała w grudniu 1948 r. i była najważniejszą organizacją polityczną PRL. Jej aparat stanowił rdzeń systemu politycznego, a jej najwyższe organy – rzeczywiste centrum sprawowania władzy, łączące w sobie kompetencje władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Kolektywnym samowładcą Polski ludowej było kierownictwo PZPR – grono mężczyzn<sup>385</sup> skupionych w Biurze Politycznym i Sekretariacie Komitetu Centralnego z „I sekretarzem KC PZPR na czele”. Osoba sprawująca tą funkcję była faktycznie głową państwa nawet wtedy, gdy w jego konstytucyjnych organach zajmowała jedynie poślednie stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Państwa (Bolesław Bierut). Bezpośrednio lub za pomocą podległego sobie aparatu KC partyjni przywódcy kształtowali i nadzorowali ciała prawodawcze, rząd i administrację państwową, sądy i prokuraturę, wojsko i służby bezpieczeństwa – kolejno MBP, KdsBP, MSW – oraz olbrzymią administrację gospodarczą. Podlegały im również ówczesne media oraz organizacje społeczne<sup>386</sup>.

---

<sup>382</sup> W. Zamkowski, *Pojęcie ludu pracującego w Konstytucji PRL*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1965, nr 2, s. 38.

<sup>383</sup> L. Mażewski, *System rządów PRL...*, s. 29-31.

<sup>384</sup> Tamże, s. 51.

<sup>385</sup> Badania przeprowadzone przez Natalię Jarską i Piotra Perkowskiego w kwestii ilości kobiet, m.in. w ścisłej elicie partii komunistycznej wykazały, że w okresie 1948-1982 r. w Sekretariacie i Biurze Politycznym KC PZPR znajdowała się jedna kobieta (w 1982 r.). N. Jarska, P. Perkowski, *Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948 – 1989*, „Pamięć i sprawiedliwość” 2016, nr 27, s. 237.

<sup>386</sup> *Wstęp*, w: *PZPR jako machina władzy*, D. Stola i K. Persak (red.), IPN KŚZPNP ISP PAN, Warszawa 2012, s. 7.

PZPR posiadała hierarchiczną strukturę organizacyjną. Najwyższą pozycję zajmował Komitet Centralny (KC). Podlegały mu komitety wojewódzkie (KW). Niżej w strukturze znajdowały się komitety powiatowe, gminne, miejskie oraz zakładowe. Najniższym ogniwem w hierarchii były Podstawowe Organizacje Partyjne (POP). Najwyższą władzę w partii posiadał Zjazd. W latach 1948–1990 przeprowadzono jedenaście zjazdów PZPR. Kompetencje Zjazdu były bardzo szerokie. Zatwierdzał on m.in. plan 5-letni, uchwałił statut, określał linię polityczną partii oraz wybierał najwyższe władze partyjne: Komitet Centralny (KC), Centralną Komisję Kontroli Partyjnej (CKKP) oraz Centralną Komisję Rewizyjną (CKR). W zjeździe brali udział delegaci – komuniści wybrani z niższych szczebli struktury partyjnej. Zjazdy odbywały się w odstępach 4–5 lat<sup>387</sup>.

W okresie między zjazdami funkcję kierowniczą sprawował Komitet Centralny, który realizował program uchwalony przez Zjazd. Kierował wszystkimi dziedzinami pracy partii, występował w jej imieniu na zewnątrz, wybierał Biuro Polityczne i Sekretariat, zatwierdzał regulaminy, określał wytyczne i zakres kompetencji Biura Politycznego. Zjazd oceniał działalność Biura Politycznego i Sekretariatu, powoływał i oceniał pracę komisji problemowych, odwoływał ze swojego składu poszczególnych członków i powoływał na wakujące miejsca nowych. Ponadto zatwierdzał strukturę organizacyjną partii i kompetencje pracowników politycznych, powoływał i tworzył swoje wydziały oraz zatwierdzał i odwoływał ich kierowników. Poza tym powoływał instytucje partyjne i nadzorował ich działalność, ustalał kierunki polityki kadrowej i rozporządzał kadrami, kontrolował działalność członków partii zajmujących kierownicze stanowiska o znaczeniu ogólnokrajowym. Kierował pracą organów prasowych partii, zarządzał majątkiem i funduszami. Swoje obowiązki KC realizował poprzez posiedzenia plenarne zwoływane przez Biuro Polityczne (lub na wniosek 1/3 członków KC), nie rzadziej jak raz na 4 miesiące.

W odniesieniu do nadzoru nad wojskiem i aparatem bezpieczeństwa wyjątkowa sytuacja istniała w latach 1949 – 1954, kiedy funkcjonowały odpowiednie stałe komisje Biura Politycznego (oprócz komisji powoływanych ad hoc). W tych samych latach nastąpiło rozczłonkowanie organizacyjne najwyższych instancji decyzyjnych, gdyż obok dwóch istniejących jeszcze w Polskiej Partii Robotniczej (poprzedniczki PZPR) organów kierowniczych – Biura Politycznego i Sekretariatu KC – powołano Biuro Organizacyjne, a Sekretariat KC został zastąpiony przez Sekretariat Biura Politycznego i Sekretariat Biura

---

<sup>387</sup> Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: uchwalony przez II Zjazd PZPR, Książka i Wiedza, Warszawa 1954, s. 22–24.

Organizacyjnego. Taki stan służył wyraźnie wzmocnieniu osobistej pozycji B. Bieruta, który jako jedyny był członkiem wszystkich wymienionych instancji, a ponadto stał na czele obu stałych komisji Biura Politycznego. Po II Zjeździe PZPR (marzec 1954 r.) powrócono do poprzedniego podziału (Biuro Polityczne i Sekretariat KC)<sup>388</sup>. Do szerszej elity władzy (członkowie KC, Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, Centralnej Komisji Rewizyjnej) należało ok. 500 osób, przy czym przez Komitet Centralny przewinęło się (jako pełni członkowie) 198 osób. Ponieważ członkami tej instancji byli – oprócz piastujących najwyższe stanowiska partyjne – ważniejsi ministrowie i wiceministrowie, kierownicy części urzędów centralnych, kierownicy wydziałów KC, pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR, kierownicy najważniejszych organizacji społecznych (młodzieżowych, kobiecych, związków zawodowych itp.), redaktorzy naczelni głównych mediów, wysocy oficerowie i funkcjonariusze MSW, należy uznać, że członkostwo w tym gremium pokrywało się mniej więcej z przynależnością do faktycznej elity władzy. Podkreślenia wymaga również fakt, iż stanowiska kierownicze w MSW a co za tym idzie w SB, należały do systemu nomenklatury, tj. wykazu stanowisk, których obsadzenie wymagało decyzji (lub akceptacji) odpowiedniej instancji partyjnej<sup>389</sup>.

W okresie między posiedzeniami plenarnymi KC pracą partii kierowało Biuro Polityczne. Wybrani sekretarze KC stanowili Sekretariat, który kierował pracą w dziedzinie organizowania, wykonania i kontroli realizacji uchwał zjazdu oraz doboru, oceny i kontroli etatowych pracowników politycznych.<sup>390</sup>

Do roku 1990 aparat KC PZPR składał się z następujących komórek:

- Kancelaria Sekretariatu KC,
- Komisja Skarg, Wniosków i Sygnałów od Ludności,
- Wydział Gospodarki Wewnętrzpartyjnej,
- Wydział Administracyjny,
- Wydział Ideologiczny,
- Wydział Kultury,
- Wydział Międzynarodowy,
- Wydział Młodzieży, Stowarzyszeń i Organizacji Społecznych,

---

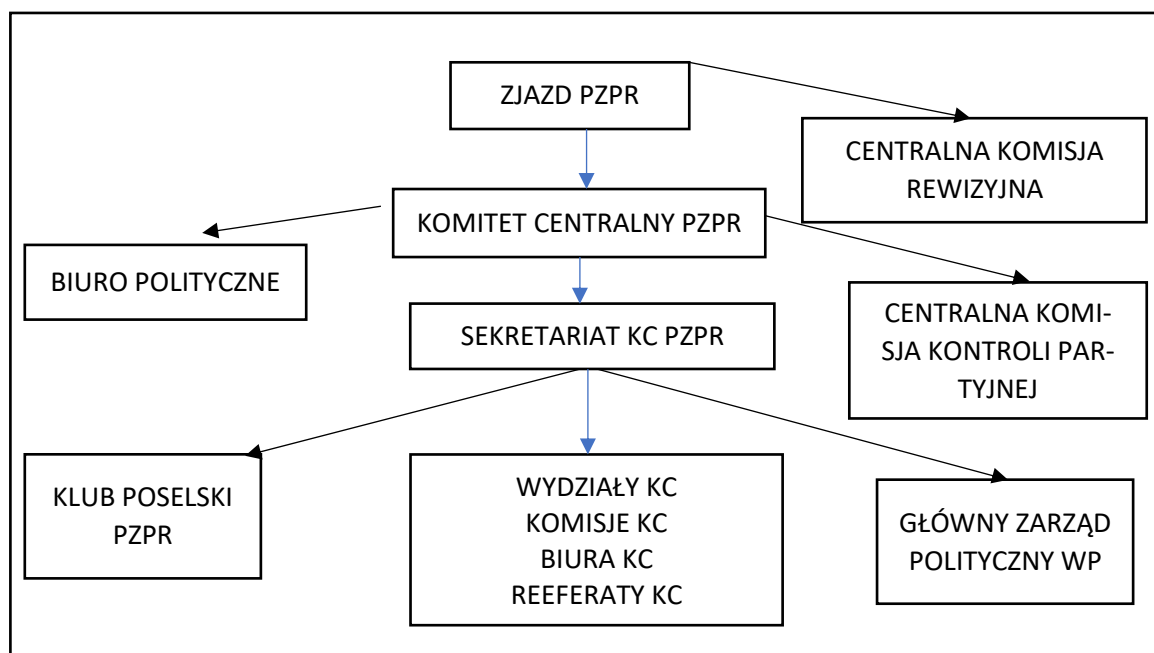
<sup>388</sup> A. Paczkowski (red.), *Centrum władzy w Polsce. 1948 – 1979*, Instytut Studiów Politycznych PAN Warszawa 2003, s. 12.

<sup>389</sup> Tamże, s. 14, 117.

<sup>390</sup> D. Magier, *Podstawowe organizacje partyjne w systemie biurokratycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, w: *Dzieje biurokracji*, Górak A., Latawiec K., i Magier D. (red.), t. 4, cz. 1, Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych, Radzyń Podlaski 2011, s. 784.

- Wydział Nauki i Oświaty,
- Wydział Organów Przedstawicielskich,
- Wydział Polityki Informacyjnej,
- Wydział Polityki Kadrowej,
- Wydział Polityki Społeczno-Ekonomicznej,
- Wydział Pracy Partyjnej,
- Wydział Prawa i Praworządności,
- Wydział Wsi i Polityki Rolnej,
- Centralne Archiwum KC PZPR.<sup>391</sup>

**Rys. 1 Struktura organizacyjna PZPR na szczeblu centralnym**



Najważniejszym funkcjonariuszem partyjnym oraz faktyczną głową państwa w PRL był I sekretarz KC PZPR. Przez 42 lata istnienia partii byli to: Bolesław Bierut, Edward Ochab, Władysław Gomułka, Edward Gierek, Stanisław Kania, Wojciech Jaruzelski oraz Mieczysław F. Rakowski.

Uprawnienia I sekretarza KC były niezwykle szerokie. Reprezentował partię, sprawował nadzór nad siłami zbrojnymi (jako Szef Komitetu Obrony Kraju), kierował pracą

<sup>391</sup> W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR, 1948–1990*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2000, s. 166.

Biura Politycznego oraz sekretariatu. Mógł mieć również wpływ na obsadę Rady Ministrów. Władysław Gomułka podczas sprawowania funkcji I sekretarza doprowadził do zdjęcia ze stanowiska ekonomisty Stefana Jędrzychowskiego przewodniczącego Komisji Planowania, gdyż ten pozwalał sobie na dyskusje i kwestionowanie poglądów gospodarczych I sekretarza. W 1968 r. został on, na życzenie W. Gomułki, mianowany ministrem spraw zagranicznych<sup>392</sup>.

Biuro Polityczne skupiało najważniejszych polskich komunistów. W jego skład wchodziło 11 członków, pod koniec istnienia partii liczba ta wzrosła do 15. Podobnie jak w KC, również w BP poza członkami wybierano zastępców. Gremium to stanowiło wraz z Sekretariatem władzę wykonawczą PZPR. Do najważniejszych zadań BP należała realizacja uchwał KC i Zjazdu. O sile BP decydował fakt, że obradował permanentnie, w przeciwieństwie do KC, który zbierał się na obrady plenarne stosunkowo rzadko. Biuro Polityczne często określano jako „super rząd”. PZPR posiadała rozbudowane struktury wewnętrzne. Istniały organy centralne oraz terenowe. W obu przypadkach możemy wyróżnić władzę wykonawczą: BP, I sekretarze, sekretarze oraz egzekutywy odpowiedniego szczebla, władzę uchwałodawczą tworzoną przez komitety centralny i powiatowe oraz zjazd, a także władzę kontrolną, w skład której wchodziły komisje rewizyjne i komisje kontroli partyjnej<sup>393</sup>. Kierownictwo polityczne partii w stosunku do aparatu administracji państwowej realizowano zarówno poprzez instancje, jak i organizacje partyjne. W myśl Statutu PZPR organizacje partyjne w ministerstwach, urzędach oraz instytucjach państwowych, gospodarczych i społecznych miały za zadanie pracować nad stałym usprawnianiem działalności ich aparatu administracyjnego, zwalczaniem biurokratyzmu i nadużyć, umacnianiem dyscypliny państwowej i zawodowej, kształtowaniem socjalistycznych norm współżycia. Miały również czuwać nad właściwą pracą aparatu wykonawczego oraz dokonywać oceny realizacji uchwał partii na swoim terenie działania. Organizacje te rozwijały działalność ideologiczną i polityczną wśród pracowników, oceniały postawę i wykonywanie obowiązków przez ogół członków partii<sup>394</sup>.

PZPR wykonywała dwie podstawowe funkcje partii politycznej: wyborczą i rządzenia. Wybory w PRL sprowadzały się do nominowania „mandatariuszy ludu pracującego” mających realizować jego wolę i zatwierdzanego w ramach wyborów<sup>395</sup>. W ten sposób

---

<sup>392</sup> P. Gajdziński, *Gomułka...*, s. 208.

<sup>393</sup> Domagała K., *PZPR – struktura organizacyjna*, <https://historia.org.pl/2016/08/18/pzpr-struktura-organizacyjna/>, dostęp 23.02.2022 r.

<sup>394</sup> A. Dobieszewski, *Zasady i mechanizmy...*, s. 354.

<sup>395</sup> W. Zakrzewski, *Sejm PRL a zasada ludowładztwa*, „Państwo i prawo” 1969, nr 4-5, s. 692.



PZPR pozostawała narzędziem wyłaniania elity rządzącej poprzez wysuwanie kandydatów na posłów lub radnych, którym w ten sposób tworzono jedną z dróg awansu politycznego. Funkcję rządu partia realizowała poprzez obsadzanie swoich członków na stanowiska państwowe na zasadzie nomenklaturowej<sup>396</sup>. Partia dążyła do opanowania całego systemu władzy publicznej, wszystkich jej ogniw. W efekcie granica między aparatem partyjnym a państwowym uległa zatarciu i nawet kierownicze instancje partyjne stały na szczycie hierarchii władz, aby wspólnie z Prezydium Rządu formułować dyrektywy dla systemu administracji państwowej.<sup>397</sup>

Kierownictwo PZPR, co jest charakterystyczne dla partii komunistycznych, znajdowało się poza systemem władzy publicznej. Statutowe organy PZPR nie były personalnie identyczne ze składem Rady Ministrów, naczelnego organu prezydialnego (Rady Państwa) czy kierownictwa klubu parlamentarnego. Natomiast w socjalizmie funkcjonowała zasada jednolitości systemu w sensie politycznym, w ramach której jednolite kierownictwo polityczne organami państwa miało czynić z organów państwa zwarty system, w ramach którego dyrektywy partii miały tworzyć najważniejsze więzi między organami<sup>398</sup>.

PZPR pełniła funkcję politycznego kierownictwa oraz decydowała o funkcjonowaniu Sejmu i Rady Ministrów oraz o relacjach między nimi. Kierownicza rola PZPR wobec Sejmu PRL wynikała z ideologicznego założenia, że to właśnie partia – jako struktura politycznego zorganizowania ludu pracującego – wyraża wolę ludu. W konsekwencji system wyborczy był tak ukształtowany, aby umożliwić PZPR zdobycie większości mandatów w parlamencie. W praktyce partia posiadała większość w Sejmie. Sformułowanie, że „partia sprawuje kierowniczą rolę w stosunku do Sejmu” oznaczało, że PZPR kreowała decyzje parlamentu oddziałując na stanowiska posłów – jej członków, których partyjnym obowiązkiem było realizowanie linii partii. PZPR mogła sprawować kierownictwo partyjne nad Sejmem w sposób poziomy z pominięciem Rady Państwa – precyzyjne ustalanie zadań i sposobów ich rozwiązywania oraz pionowy poprzez organy przedstawicielskie – ogólne wytyczne polityczne pod adresem parlamentu. Pod rządami Konstytucji 1952 r. kierownictwo PZPR zazwyczaj oddziaływało na Sejm i Radę Ministrów poziomo (równolegle), co pogłębiało oddzielenie tych organów od siebie, mimo konstytucyjnego założenia podległości Rady Ministrów Sejmowi<sup>399</sup>. Ten rodzaj wpływu był wygodny dla

---

<sup>396</sup> Nomenklatura – wykaz najwyższych stanowisk w państwie objętych partyjnym nadzorem.

<sup>397</sup> L. Mażewski, *System rządów PRL ...*, s. 329-330.

<sup>398</sup> Z. Rykowski, W. Sokolewicz, *Konstytucyjne podstawy systemu organów państwowych w PRL*, „Państwo i prawo” 1983, nr 5, s. 44.

<sup>399</sup> L. Mażewski, *System rządów PRL...*, s. 298-301.

kierownictwa PZPR, gdyż uniemożliwiał jakąkolwiek dyskusję lub ocenę przedstawionych programów, czy projektów oraz uwalniał od wpływu zarówno społeczeństwa, jak i społeczności lokalnych. Partia decydowała sama.

Układ stosunków politycznych w PRL, utrwalony przez Konstytucję, wyrażał się w stabilności systemu partyjnego opartego na uznawaniu dominacji PZPR przez inne stronnictwa. Układ ten odzwierciedlała polityczna jednorodność parlamentu i rządu. Powodował on również, że zamiast podporządkowania Sejmowi organu wykonawczo-zarządzającego (rządu) ukształtował się funkcjonalny system złączenia władz, w którym rząd zajmował wyższe stanowisko niż parlament<sup>400</sup>.

Rada Ministrów zajmując centralne miejsce w systemie organów państwowych, była zarazem instytucją, do której bezpośrednio adresowano dyrektywy kierownictwa PZPR, niezależnie od tego, że członkowie tej partii zajmowali w przeważającej liczbie stanowiska członków rządu. Kierowanie pracą Rady Ministrów przez kierownictwo PZPR, a w szczególności przez Biuro Polityczne KC PZPR, było systematyczną praktyką w okresie PRL, chwilowo zaniechaną przez wprowadzenie stanu wojennego. W latach siedemdziesiątych XX wieku kierownictwo partyjne w stosunku do rządu przybrało formę instytucjonalną, polegającą na odbywaniu wspólnych posiedzeń przez Biuro Polityczne i Prezydium Rządu, ewentualnie posiedzeń Biura Politycznego z udziałem Prezydium Rządu i podejmowanie wspólnych uchwał. W tym samym czasie istniała również „praktyka powoływania na I sekretarzy komitetów zakładowych PZPR w ministerstwach i centralnych urzędach państwowych, etatowych pracowników KC i plasowania ich jako członków kolegiów w randze wiceministrów, co wskazywałoby, w ocenie Lecha Mażewskiego, na próbę „ręcznego” wręcz kierownictwa administracją państwową przez aparat KC PZPR<sup>401</sup>.

W historii PRL zdarzało się, że I sekretarz (lub przewodniczący KC PZPR) zostawał jednocześnie prezesem Rady Ministrów. Tego rodzaju sytuacja miała miejsce w latach 1952-1954, kiedy Premierem został Bolesław Bierut oraz w latach 1981-1985, kiedy obie ww. funkcje oraz szereg innych pełnił gen. Wojciech Jaruzelski. Sytuacja taka wskazywała na funkcjonalne związki zachodzące między Biurem Politycznym KC PZPR a Prezydium Rządu, doprowadzając do sytuacji, w której urząd premiera urastał do rangi głównego organu, poprzez który odbywało się partyjne kierownictwo pracą rządu. W tej

---

<sup>400</sup> L. Mażewski, *System rządów PRL...*, s. 310.

<sup>401</sup> J. Stembrowicz, *Struktura, organizacja i tryb funkcjonowania rządu w PRL*, Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa 1974, s. 32-33.

sytuacji premier faktycznie odpowiadał nie przed organami państwa, lecz przed kierownictwem PZPR. Należy także podkreślić, iż Prezes Rady Ministrów był zawsze członkiem Biura Politycznego.

Według Jerzego Stembrowicza w latach siedemdziesiątych XX w. działalność rządu koncentrowała się przede wszystkim na sprawach gospodarki narodowej, natomiast administrowanie państwem, polityka zagraniczna, wewnętrzna, czy obrona narodowa były najczęściej rozpatrywane i rozstrzygane podczas zgromadzeń kierowniczych instancji partyjnych, co wskazuje na poziomy podział zadań między PZPR a rządem<sup>402</sup>.

Piotr Jaroszewicz, premier PRL w latach 1970-1980, twierdził, iż jego relacje z resortem bezpieczeństwa były właściwie żadne: „Sprawami działalności polskiego wywiadu jako szef rządu nigdy nie zajmowałem się i nie interesowałem. Działalność wywiadu wojskowego i cywilnego MON i MSW podlegała w latach siedemdziesiątych niepodzielnie Stanisławowi Kani jako jednemu z sekretarzy KC”. Twierdził również, że nie miał wpływu na obsadę stanowisk szefów MSW i MON oraz politykę kadrową w obu resortach, ponieważ oba ministerstwa „podobnie jak we wszystkich krajach socjalistycznych”, podlegały I sekretarzowi, a faktycznie nadzorował je właściwy sekretarz KC<sup>403</sup>.

Wprowadzenie stanu wojennego przyniosło istotną zmianę na szczycie hierarchii władz PRL. Generał W. Jaruzelski doprowadził do powstania tzw. dyrektoriatu, który stał się najważniejszym gremium politycznym aż do okresu „okrągłego stołu”. W jego składzie znaleźli się niektórzy sekretarze KC PZPR (Kazimierz Barcikowski, Stefan Olszowski, Mirosław Milewski) oraz członkowie Rady Ministrów (gen. Cz. Kiszczak – MSW, gen. Florian Siwicki – MON, Mieczysław F. Rakowski, Janusz Obodowski i Andrzej Jedynek). Na początku lat osiemdziesiątych XX w. wśród jego członków znaleźli się również gen. Michał Janiszewski i sekretarz KC Marian Woźniak, odpowiedzialny za sprawy gospodarcze. W rezultacie członkowie tzw. dyrektoriatu reprezentowali najważniejsze struktury państwa (premier, ministrowie Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej, szef Urzędu Rady Ministrów) i PZPR (I sekretarz, sekretarz do spraw organizacyjnych). Tzw. dyktoriat był rodzajem nieformalnej Rady Państwowej, w której zbiegały się wszystkie kierownicze struktury państwa i partii<sup>404</sup>.

---

<sup>402</sup> J. Stembrowicz, *Struktura, organizacja i tryb funkcjonowania...*, s. 34

<sup>403</sup> P. Jaroszewicz, B. Roliński, *Przerywam milczenie... 1939-1989*, Wydawnictwo FAKT, Warszawa 1991, s. 164, 220, 244.

<sup>404</sup> A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s. 303.

Przewodniczącym Rady Państwa był zawsze członek Biura Politycznego KC PZPR. Wynikało to z wagi jej kompetencji w zakresie zastępowania Sejmu w okresach międzyseesyjnych i międzykadencyjnych. Nie wszyscy I sekretarze KC PZPR byli członkami Rady Państwa<sup>405</sup>, ale ich obecność podkreślała więź, jaka istniała między kierownictwem partyjnym a organem najwyższej reprezentacji państwowej w stosunkach międzynarodowych, będąc zarazem konsekwencją kreowania polityki zagranicznej i kontroli nad jej wykonywaniem przez PZPR, a szczególnie Biuro Polityczne<sup>406</sup>.

Instancje PZPR wywarły istotny wpływ na kształt systemu organów państwa w PRL. W czasie jej istnienia można rozróżnić dwa modele funkcjonowania władzy publicznej. Pierwszy w okresie: wiosna 1954 r. – jesień 1981 r., kiedy wierzchołek kierownictwa partyjnego pozostawał poza systemem władzy publicznej (przywódca PZPR nie zajmował wówczas żadnego oficjalnego stanowiska państwowego, poza członkostwem w Radzie Państwa). W tym okresie parlament i rząd podporządkowane były decyzjom kierownictwa partyjnego. Drugi w okresach: 1952-1954 oraz jesień 1981 r. – lato 1989 r., charakteryzował się silną hierarchizacją systemu władzy publicznej, co było efektem objęcia przez przywódcę partii stanowiska Premiera. Skutkiem obu ww. sytuacji był brak kontroli ze strony Sejmu nad ustalaną przez PZPR polityką rządu. Jego rola sprowadzała się do przekształcania politycznych decyzji partii (społeczno-politycznej woli ludu pracującego) w prawną formę ustaw<sup>407</sup>.

### III.III. Pojęcie nomenklatury i jej funkcjonowanie na kierowniczych stanowiskach aparatu państwowego

W celu doboru właściwych osób do pracy kierowniczej w aparacie państwowym partia wypracowała ogólne kryteria oceny kadr. Kryteriami tymi były: odpowiednie kwalifikacje zawodowe, umiejętność współpracy z ludźmi, a przede wszystkim oddanie idei socjalizmu<sup>408</sup>. Szczególne znaczenie dla partii miało odpowiednie rozmieszczenie jej członków na kierowniczych stanowiskach we wszystkich ogniwach aparatu państwowego, a więc w organach władzy i administracji, a także w organach gospodarczych, aparacie oświatowym, propagandowym, armii. Jak pisze A. Dobieszewski wysunięcie członka

---

<sup>405</sup> Członkiem tego organu nie byli B. Bierut i E. Ochab. W. Gomułka zasiadał w naczelnym organie prezydyjnym jako członek w okresie 1957-1971. E. Gierek znalazł się w tym organie w 1976 r. S. Kania został członkiem Rady Państwa, gdy przestał być I sekretarzem KC PZPR. Gen. W. Jaruzelski został członkiem Rady Państwa równocześnie z objęciem stanowiska jej przewodniczącego. Ostatni sekretarz KC PZPR M.F. Rakowski nie mógł zostać członkiem Rady Państwa ponieważ uległa ona likwidacji.

<sup>406</sup> L. Mażewski, *System rządów PRL ...*, s. 319.

<sup>407</sup> Tamże, s. 325.

<sup>408</sup> A. Dobieszewski, *Zasady i mechanizmy...*, s. 345.

partii nawet na najwyższe stanowisko państwowe nie zwalniało go, a nawet obligowało, do obowiązku przestrzegania linii politycznej i dyrektyw partii. Istniała zasada przestrzegania dyscypliny partyjnej, tj. odpowiedzialności członka partii za realizację uchwał partii w swej działalności zawodowej przed organizacjami i instancjami partyjnymi, co zapewniało partii polityczne kierownictwo nad całym systemem wszechwładzy w państwie<sup>409</sup>. Wysuwanie członków partii na kierownicze stanowiska uważano za jedną z uniwersalnych form kierowniczej roli partii marksistowsko-leninowskiej w stosunku do państwa<sup>410</sup>. Teoretycy partii komunistycznej wyróżniali następujące formy realizacji kierowniczej roli partii w stosunku do administracji (państwa):

- wytyczanie przez partię programu działania państwa,
- wysuwanie członków partii na kierownicze stanowiska państwowe,
- kontrola polityczna partii nad działalnością państwa, m.in. poprzez równoległe struktury partyjne (wydziały komitetu centralnego, wojewódzkiego itd.),
- kierownictwo partyjne w państwowych organach przedstawicielskich (kluby, zespoły partyjne w parlamencie, radach narodowych),
- funkcjonowanie organizacji partyjnych w urzędach administracji publicznej<sup>411</sup>.

Od początku okresu powojennego „resorty siłowe”, były przez komunistów traktowane jako „własne” i jeśli dopuszczano do nich osoby związane z innymi partiami niż PPR to były one nieliczne. W rezultacie w aparacie bezpieczeństwa (MBP oraz terenowe UBP) w 1947 r. 82% funkcjonariuszy należało do PPR, gdy do Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) zaledwie 2,4%. Podobnie było w wojsku, choć w pierwszym okresie stopień upartyjnienia był tu wyraźnie niższy: w 1947 r. do PPR należało około 1/4, a w 1948 roku około 1/3 oficerów. W przypadku aparatu bezpieczeństwa, decyzje o obsadzie stanowisk od zastępców szefów wojewódzkich UBP wzywał podejmowało bezpośrednio Biuro Polityczne PPR, a Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego po prostu je wykonywało<sup>412</sup>. Podobnie było w KdsBP oraz MSW.

Stanowiska w resorcie bezpieczeństwa, tj. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i MO, stanowiły obszar strategiczny nomenklatury. Fakt ten potwierdza odnaleziony przez

---

<sup>409</sup> A. Dobieszewski, *Zasady i mechanizmy...*, s. 347.

<sup>410</sup> Tamże, s. 352.

<sup>411</sup> Kierownicza rola partii wobec administracji za *Encyklopedia Administracji Publicznej*, [http://encyklopediaap.uw.edu.pl/index.php/Kierownicza\\_rola\\_partii\\_wobec\\_administracji](http://encyklopediaap.uw.edu.pl/index.php/Kierownicza_rola_partii_wobec_administracji), dostęp w dn. 24.02.2022 r.

<sup>412</sup> A. Paczkowski, *System nomenklatury kadr w Polsce 1950-1970*, „Czasy nowożytne” t. 8, 2000, nr 9, s. 31. *Czasy\_Nowozytne\_periodyk\_poswiecony\_dziejom\_polskim\_i\_powszechnym\_od\_XV\_doXX\_wieku\_r2000-t8\_(9)-s19-40.pdf* (muzhp.pl), dostęp 24.02.2022 r.

Andrzeja Garlickiego maszynopis bez daty i podpisu pt. „Nomenklatura kadr KC” pochodzący z akt Sekretariatu KC PZPR prawdopodobnie z 1949 r., który wskazuje: „Ze względu na zbliżoną strukturę organizacyjną, podany niżej wykaz stanowisk odnosi się do wszystkich ministerstw, z wyjątkiem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego”<sup>413</sup>. Komitet Centralny decydował o obsadzie stanowisk: ministra, wiceministrów oraz dyrektorów i wicedyrektorów departamentów we wszystkich ministerstwach poza MBP. W resorcie bezpieczeństwa ingerencja kadrowa KC, dotyczyła powyższych oraz schodziła na jeszcze niższy szczebel i obejmowała, m.in. naczelników wydziałów oraz szefów Wojewódzkich UBP i ich zastępców. W sumie na początku lat pięćdziesiątych XX w. w KC PZPR decydowano o obsadzie 333 najistotniejszych stanowisk w aparacie MBP<sup>414</sup>.

Nad całością spraw kadrowych partii czuwał Wydział Personalny KC, który powstał we wrześniu 1944 r. Jego kierownikiem został Zenon Kliszko, ale wedle licznych przekazów wspomnieniowych, „szarą eminencją” wydziału była Zofia Gomułkowa, żona Sekretarza Generalnego KC PPR. Wydział zajmował się ewidencją kadr (prowadzono w nim centralną kartotekę członków partii), „rozmieszczaniem” kadr w aparacie partyjnym (poza samym Komitetem Centralnym, którym do 1948 r. zajmował się Wydział Ogólny KC) oraz w administracji państwowej<sup>415</sup>. Po powstaniu PZPR, najprawdopodobniej zaraz po I Zjeździe (15-21 grudnia 1948 r.) powstał pierwszy wykaz stanowisk, który nosił nazwę „Nomenklatura kadr KC”. Natomiast w maju 1950 r. wydano ostateczną wersję tej broszury pod tytułem „Nomenklatura kadr”, jako druk poufny („do użytku aparatu partyjnego KC i KW”). W ten sposób system nomenklatury wszedł w Polsce w życie i bez zasadniczych zmian funkcjonował przez blisko 40 lat<sup>416</sup>.

Wydział Kadr KC PZPR (zastąpił Wydział Personalny KC PPR) w marcu 1950 r. zatrudniał 43 osoby i był największym, po Wydziale Organizacyjnym, pionem politycznym w aparacie KC. Punktem centralnym Wydziału (podobnie jak Wydziału Personalnego KC) była Kartoteka Centralna, która zawierała dane o osobach, zajmujących stanowiska znajdujące się w nomenklaturze KC lub należały do „rezerwy kadrowej”. W aktach osobowych gromadzono różnego rodzaju informacje i dokumenty, nie tylko ankiety czy życiorysy, ale także materiały przekazywane przez aparat bezpieczeństwa i materiały

---

<sup>413</sup> A. Garlicki, *Z tajnych archiwów*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1993, s. 109.

<sup>414</sup> A. Dudek, *Mechanizmy rekrutacji elity oraz kadr PZPR*, <https://www.omp.org.pl/artykul.php?artykul=103>, dostęp dn. 06.03.2022 r.

<sup>415</sup> A. Paczkowski, *System nomenklatury kadr w Polsce...*, s. 32.

<sup>416</sup> Tamże, s. 34.

dochodzeniowe komisji kontroli partyjnej. W grudniu 1952 r. Wydział Kadr został zlikwidowany, a jego obowiązki podzielono między wydziały „branżowe”<sup>417</sup>.

Ustalenie szczegółowych zakresów kompetencji poszczególnych instancji w zakresie podejmowania decyzji personalnych w KC pozostawiono w gestii Biura Politycznego, natomiast w komitetach wojewódzkich w gestii egzekutywy. Instancje partyjne każdego szczebla zostały uprawnione do podejmowania decyzji personalnych będących w zakresie ich nomenklatury, instancje wyższe, zgodnie z zasadą centralizmu demokratycznego, miały dodatkowo prawo „kierowania kadr na stanowiska objęte nomenklaturą niższych instancji, a także anulowania niesłusznych lub nietrafionych decyzji personalnych”. W celu zapobieżenia chaosowi i sporom w partii ustalono, że stanowiska jednej instytucji mogły być objęte nomenklaturą tylko jednej instancji partyjnej. Nie dotyczyło to samej partii, pracowników organów administracji państwowej, milicji, sądów, prokuratury i wyższych uczelni<sup>418</sup>. W nomenklaturze KC pozostawały stanowiska ministra i wiceministrów spraw wewnętrznych, dyrektorów departamentów MSW oraz komendantów wojewódzkich MO i ich zastępców ds. SB (później odpowiednio szefów Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych). Natomiast wojewódzki aparat partyjny decydował – zarówno w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych jak i osiemdziesiątych – o obsadzie niższych stanowisk do szczebla naczelnika wydziału w KW MO (WUSW) oraz zastępców komendantów komend dzielnicowych i miejskich<sup>419</sup>.

W ocenie A. Paczkowskiego kwestia kontroli aparatu państwowego nad MSW uregulowana została pod względem organizacyjnym po 1956 r. Od III Plenum KC ze stycznia 1955 r. dawny Sektor Kadr Wydzielonych został wchłonięty przez Wydział Administracyjny KC, którego kierownikiem był wówczas Mieczysław Mazur. Od 1959 r. jeden z sekretarzy KC (tzw. kierunkowy) i podległy mu pracownik Wydziału Administracyjnego byli w najwyższym kierownictwie partii bezpośrednio odpowiedzialni za resort bezpieczeństwa. Sytuacja komplikowała się, gdy minister spraw wewnętrznych sam był członkiem Biura Politycznego (jak S. Kowalczyk od 1973 r.). W marcu 1960 r. kierownikiem Wydziału Administracyjnego został Kazimierz Witaszewski, a sekretarzem KC, który nadzorował wydział był Ryszard Strzelecki, jeden z najbliższych współpracowników W. Gomułki. Obaj zajmowali ww. stanowiska do 1968 r. Najdłużej funkcjonującym

---

<sup>417</sup> A. Paczkowski, *System nomenklatury kadr w Polsce...*, s. 35.

<sup>418</sup> D. Magier, *System nomenklaturowy partii komunistycznej*, w: *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. III, A. Górak, K. Latawiec i D. Magier (red.), Lublin – Siedlce 2010, s. 675.

<sup>419</sup> A. Dudek, *Mechanizmy rekrutacji elity ...*, <https://www.omp.org.pl/arttykul.php?artykul=103>, dostęp dn. 06.03.2022 r.

„kierunkowym” sekretarzem KC był Stanisław Kania (czerwiec 1971 r. – grudzień 1980 r.) współpracujący z ministrami: W. Ociepką, a następnie S. Kowalczykiem. S. Kania przez kilka miesięcy (wrzesień – listopad 1980 r.) nadzorował MSW jako I sekretarz KC, ale dopiero w lutym 1989 r. osobisty nadzór nad MSW przejął formalnie, jako lider partii, Wojciech Jaruzelski. W sierpniu 1989 r. nadzór nad MSW znalazł się w rękach ostatniego w dziejach PZPR I sekretarza Mieczysława F. Rakowskiego. Była to jednak iluzoryczna władza, gdyż faktycznym zwierzchnikiem MSW był nowo wybrany prezydent W. Jaruzelski<sup>420</sup>.

Stale wzrastająca ilość stanowisk nomenklaturowych stanowiła istotny problem partii. Ich duża liczba dawała większe możliwości bezpośredniej kontroli instytucji państwowych, życia gospodarczego i organizacji społecznych, ale prowadziła do decentralizacji polityki kadrowej. Stwarzało to warunki dla takich patologii jak kumoterstwo czy klientelizm. Dlatego też, co pewien czas próbowano ogólnie regulować zakres nomenklatury i hamować jej zbyt ni rozrost. Nie przynosiło to jednak długofalowych skutków. Mimo licznych i ważnych zmian jakie dokonały się w Polsce w ramach procesu destalinizacji, system nomenklatury stworzony w 1950 r. przetrwał lata a nomenklatura pozostawała jednym z kamieni węgielnych ustroju PRL<sup>421</sup>.

Badania przeprowadzone w oparciu o materiały zgromadzone w teczkach osobowych/personalnych funkcjonariuszy MSW zajmujących stanowiska dyrektorów w Departamencie II MSW w latach 1956 – 1990 wskazują, iż Wydział Kadr, a następnie Wydział Administracyjny KC PZPR miał realny wpływ na obsadę tych stanowisk.

**Tabela nr 1. Dyrektorzy Departamentu II MSW w latach 1956 – 1990<sup>422</sup>.**

<b>L p .</b>	<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Zastępca Dyrektora DII MSW</b>	<b>Dyrektor DII MSW</b>
1.	Ryszard Matejewski <sup>423</sup>	Nie pełnił tej funkcji	28 listopada 1956 r. – 28 stycznia 1965 r.

<sup>420</sup> A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu*, w: PZPR jako machina władzy, D. Stola i K. Persak (red), Instytut Studiów Politycznych PAN, IPN KŚZPNP, Warszawa 2012, s.194.

<sup>421</sup> A. Paczkowski, *System nomenklatury kadr w Polsce...*, s. 39-40.

<sup>422</sup> *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce...*, t. III, s. 65-66; akta osobowe funkcjonariuszy SB w Archiwum IPN.

<sup>423</sup> Akta personalne R. Matejewskiego w IPN są okrojone jedynie do dokumentów powstałych po jego aresztowaniu wz. z aferą „Zalew”. Pozostałe być może zostały zniszczone lub znajdują się w innych, nie znanych autorce, zbiorach. Na podstawie Katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa umieszczonego na stronie BIP IPN KŚZPNP ustalono, iż przed rozpoczęciem służby w Departamencie II zatrudniony był, m.in. na stanowisku zastępcy dyrektora Departamentu Śledczego MBP w okresie lipiec 1954 r. – styczeń 1955 r., zastępcy dyrektora i p.o. dyrektora Departamentu VII KdsBP w okresie czerwiec 1956 r. – listopad 1956 r. Po zdjęciu ze stanowiska Dyrektora Departamentu II MSW został Dyrektorem Generalnym ds. Służby Bezpieczeństwa w latach 1965 – 1969. W lipcu 1969 r. został wiceministrem SW do momentu



<b>L p .</b>	<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Zastępca Dyrektora DII MSW</b>	<b>Dyrektor DII MSW</b>
2.	Mikołaj Krupski	Nie pełnił tej funkcji	4 luty 1965 r. – 9 maja 1973 r.
3.	Władysław Pożoga	15 luty – 10 maja 1973 r.	10 maja 1973 r. – 22 września 1980 r.
4.	Zdzisław Sarewicz	15 lipca 1974 – 20 października 1980 r.	20 października 1980 r. – 26 września 1983 r.
5.	Janusz Sereda	11 lipca 1982 r. – 26 wrzesień 1983 r.	26 września 1983 r. – 12 czerwca 1990 r.
6.	Andrzej Sroka	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1 grudzień 1977 r.</li> <li>- 30 listopada 1980 r.</li> <li>• lipiec 1986 r</li> <li>- listopad 1989 r.</li> </ul>	p.o. 15 listopada 1989 r. – 31 lipca 1990 r.
7.	Andrzej Kapkowski	p.o. marzec – lipiec 1990 rok	Stanowisko dyrektorskie w UOP

Najważniejszą kwestią w przebiegu drogi zawodowej w MSW wyżej wymienionych funkcjonariuszy była przynależność do PZPR. Większość z osób, które zostały dyrektorami Departamentu II w badanym okresie, już w momencie przyjęcia do służby związana była ze strukturami partyjnymi PPR lub PZPR. Jedynie dwóch późniejszych dyrektorów wstąpiło do partii już w służbie: Andrzej Sroka i Andrzej Kapkowski. Przynależność do partii podkreślana była we wszystkich dokumentach służbowych: każdym wniosku awansowym zarówno dotyczącym awansu w stanowisku, grupie uposażenia, jak i stopniu, charakterystyce, opinii służbowej lub partyjnej. Rozwój zawodowy bez przynależności do struktur partyjnych w MSW wydawał się być niemożliwy.

Wydział Kadr lub Wydział Administracyjny KC PZPR w ścieżce zawodowej funkcjonariusza pionu kontrwywiadu MSW pojawia się w momencie mianowania na stanowisko dyrektorskie. Wówczas MSW, lub jego struktury terenowe, wysyłało do ww. wydziałów zapytanie z prośbą o zatwierdzenie kandydatury na proponowane stanowisko. Wyjątkiem

---

postawienia zarzutów związanych ze sprawą „Zalew”. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/funkcjonariusze/?catalog=5>.

od tej reguły było zatrudnienie w strukturach terenowych, tj. WUBP, WUSW, KWMO. Przykładem takiej drogi kariery jest Władysław Pożoga. W 1953 r. w momencie mianowania go na stanowisko Naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Bydgoszczy (wcześniej pełnił w tym wydziale stanowisko zastępcy naczelnika) został uchwałą egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z dn. 23 października 1953 r. zaakceptowany na ww. stanowisko. O fakcie tym poinformował Wydział Organizacyjny ds. Kadr Komitetu Wojewódzkiego PZPR Pomorza<sup>424</sup>. W 1955 r. Kierownik Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR Pomorza powiadomił Wydział Kadr WUBP w Bydgoszczy, iż egzekutywa KW zatwierdziła kandydaturę W. Pożogi na stanowisko Naczelnika Sekretariatu Kierownictwa WUPB w Bydgoszczy<sup>425</sup>. W 1962 r. w związku ze zmianami personalnymi realizowanymi w Komendzie Wojewódzkiej MO w Gdańsku zaproponowano przeniesienie W. Pożogi ze stanowiska Naczelnika Wydziału II KWMO w Bydgoszczy na stanowisko Naczelnika Wydziału II w KWMO w Gdańsku. W związku z powyższym Inspektorat Kadr Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku zatwierdził jego osobę na ww. stanowisko w KWMO w Gdańsku<sup>426</sup>. Po raz kolejny partia aprobowała awans W. Pożogi w 1968 r. Inspektorat Kadr Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku zatwierdził wówczas ww. na stanowisko II-go zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Gdańsku uchwałą egzekutywy KW PZPR w dn. 26 lipca 1968 r.<sup>427</sup> Do tego etapu służby W. Pożogi jego awanse na kierownicze stanowiska w strukturach terenowych MSW zatwierdzają również struktury terenowe PZPR, tj. Wydział Organizacyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR Pomorza oraz Inspektorat Kadr Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. Zmienia się to w momencie objęcia przez W. Pożogę jednego z najwyższych (obok szefa WUBP) stanowiska w strukturach SB w województwie pomorskim. Od tego momentu jego awanse w stanowiskach zatwierdzane są przez struktury centralne PZPR. W czerwcu 1970 r. Biuro Spraw Kadrowych KC PZPR zatwierdza W. Pożogę na stanowisko I-go zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Gdańsku. Pismo zatwierdzające poza ministrem spraw wewnętrznych K. Światałą (do teczki osobowej kandydata) otrzymują także: Kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Stanisław Kania i I sekretarz KW PZPR w

---

<sup>424</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/32, Akta osobowe Władysław Pożoga, Pismo do Naczelnika Wydziału Kadr Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, 24 października 1953 r., k. 65.

<sup>425</sup> Tamże, Pismo do Naczelnika Wydziału Kadr Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, 2 kwietnia 1955 r., k. 68.

<sup>426</sup> Tamże, Pismo do Zastępcy Komendanta Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku, 5 maja 1962 r., 82.

<sup>427</sup> Tamże, Pismo do Dyrektora Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 26 lipca 1968 r., k. 92.

Gdańsku Stanisław Kociołek<sup>428</sup>. W 1973 r. minister Wiesław Ociepka postanowił wzmocnić kierownictwo Departamentu II MSW osobą wówczas już płk W. Pożogi na stanowisku zastępcy dyrektora. Kandydaturę zatwierdził Wydziału Kadr KC PZPR w Warszawie. Pismo zatwierdzające do wiadomości otrzymali, poza MSW, ponownie Kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Teodor Palimąka oraz I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Bejm<sup>429</sup>. Ciekawy jest fakt, iż pomimo przeniesienia W. Pożogi na stanowisko w Warszawie pismo trafiło również do struktur KW PZPR w Gdańsku. Być może tam wciąż znajdowała się partyjna teczka osobowa kandydata. Mianowanie na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II MSW miało miejsce w dn. 15 lutego 1973 r. Przed kolejnym awansem, na stanowisko dyrektora Departamentu II MSW w dn. 10 maja 1973 r., w aktach personalnych W. Pożogi brak informacji o zatwierdzeniu Wydziału Kadr KC PZPR. Brak również zatwierdzenia partii przed mianowaniem W. Pożogi na stanowisko podsekretarza stanu w MSW w dn. 22 września 1980 r. Najprawdopodobniej nie doszło do zaniechania w tej sprawie, gdyż była to procedura rutynowa. Być może dokumenty znalazły się w teczce innych mianowanych w tym samym czasie, gdyż pisma zatwierdzające odnosiły się często do kilku kandydatów mianowanych w podobnym terminie, bądź zatwierdzenia odbywały się w formie ustnej, bez śladów w dokumentacji. Natomiast gdy w 1984 r. W. Pożoga rekomendowany był do władz centralnych PZPR do KC PZPR pismo w formie rekomendacji skierowała Zakładowa Organizacja PZPR nr X w MSW. W rekomendacji potwierdzono zaangażowanie partyjne kandydata, odniesiono się do jego aktywności w partii, tj. pełnienia funkcji sekretarza komitetu gminnego PPR, funkcji I sekretarza POP i OOP PZPR, bycia członkiem egzekutywy komitetów zakładowych, członkiem instancji dzielnicowych i wojewódzkich, jak również Centralnej Komisji Partyjnej<sup>430</sup>. Kolejny stopień awansu, tj. mianowanie na pierwszego zastępcę ministra spraw wewnętrznych wymagało zgody Prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera. W tej sprawie nie powstała opinia partyjna. Jednakże w piśmie do premiera ówczesny minister spraw wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszczak podkreślał, iż W. Pożoga jest aktywnym działaczem PZPR (wcześniej PPR) od 1944 r., piastował szereg odpowiedzialnych funkcji partyjnych z wyboru, w latach 1984-1986 był zastępcą Członka Komitetu Centralnego, delegatem na X Zjazd KC PZPR, a od 1986 r. jest

---

<sup>428</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/32, Akta osobowe Władysław Pożoga, Pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych tow. Kazimierza Świtały, 9 czerwca 1970 r., k. 97.

<sup>429</sup> Tamże, Pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych tow. Wiesława Ociepki, 8 lutego 1972 r., k. 103.

<sup>430</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/32, Akta osobowe Władysław Pożoga, Pismo do Komitetu Centralnego PZPR, Rekomendacja, 18 lutego 1984 r., k. 123.

członkiem KC PZPR<sup>431</sup>. W teczce osobowej W. Pożogi w tym okresie nie ma opinii partyjnych z pozycji struktur MSW ani zatwierdzeń z KC PZPR. Kariera W. Pożogi w MSW zakończyła się w listopadzie 1989 r. mianowaniem go, przez Prezydenta PRL, ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Bułgarii. Była to typowa w czasach PRL nagroda za dotychczasowe osiągnięcia, ale również sposób na odsunięcie od działalności partyjnej, dla wysoko sytuowanych w strukturach jej członków.

Jedną z dróg wejścia do służby w strukturach resortu bezpieczeństwa było przejście do nich z wojska. Taką właśnie drogę przeszedł Mikołaj Krupski, który w 1940 r. wstąpił do Armii Czerwonej, a następnie służył w I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, skąd po ukończeniu w 1944 r. Specjalnej Szkoły w Kujbyszewie<sup>432</sup> przeszedł do służby początkowo w MBP, a następnie w MSW. Podczas służby w WUPB w Łodzi, gdzie kilkakrotnie awansował w strukturze urzędu, m.in. w czerwcu 1945 r. z kierownika Sekcji 8 na stanowisko zastępcy Kierownika Wydziału I<sup>433</sup>, w lutym 1946 r. z Kierownika Wydziału I na Kierownika Wydziału VII WUBP w Łodzi<sup>434</sup>, w lutym 1947 r. ze stanowiska Naczelnika Wydziału III na stanowisko Naczelnika Wydziału V WUPB w Łodzi<sup>435</sup>, nie był opiniowany zarówno przez komórki PZPR w resorcie, jak i przez wojewódzkie komórki PZPR. Działo się tak najprawdopodobniej z powodu braku struktur partyjnych powołanych do tego typu opiniodawczej aktywności. Być może Wydział Kadr KC PPR nie działał tak sprawnie w terenie. Jak wyżej wspomniano pierwszy wykaz stanowisk, który nosił nazwę „Nomenklatura kadr KC” powstał po powstaniu PZPR, najprawdopodobniej zaraz po I Zjeździe (15-21 grudnia 1948 r.). Interesujący jest również fakt, iż we wnioskach personalnych M. Krupskiego nie odnoszono się w znacznym stopniu do doświadczenia partyjnego, a jedynie do członkostwa w PPR/PZPR. Pierwszy szerszy opis aktywności partyjnej M. Krupskiego znajduje się w dokumencie noszącym znamiona wniosku awansowego na stanowisko Szefa WUBP w Lublinie, gdzie wskazano, iż M. Krupski jest „jeszcze młodym członkiem partii i nie posiada dostatecznego doświadczenia partyjno-kierowniczego, ale jest mocno zdyscyplinowany partyjnie i umie ułożyć współpracę z władzami partyjnymi i ściśle wykonywać natawienia [słownictwo jak w oryginale] i

---

<sup>431</sup> Tamże, Pismo do Prezesa Rady Ministrów PRL tow. Zbigniewa Messnera, 5 grudnia.1986 r., k. 127.

<sup>432</sup> W Kujbyszewie od wiosny 1944 r. prowadzony był przez pracowników NKWD/NKGB specjalny kurs dla kadr polskiego aparatu bezpieczeństwa. Około 200 absolwentów kursu stanowiło rdzeń przyszłego resortu bezpieczeństwa. Zob. *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce...*, t. I, s. 52.

<sup>433</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/10, Akta osobowe Mikołaj Krupski, Pismo do Kierownika Wydziału Personalnego MBP w Warszawie, 14 czerwca 1945 r., k. 56.

<sup>434</sup> Tamże, Pismo do Kierownika Wydziału Personalnego MBP, 16 lutego 1946 r., k. 57.

<sup>435</sup> Tamże, Pismo do Biura Personalnego MBP Naczelnika Wydziału I w Warszawie, 1 lutego 1947 r., k. 61.

dyrektywy Partii”. Dlatego też uznano, iż ze stanowiska Szefa WUBP w Bydgoszczy, na które został mianowany w 1948 r., zostanie przeniesiony w 1950 r. na stanowisko Szefa WUBP w Lublinie, które oceniono jako „bardziej skomplikowane województwo”<sup>436</sup>. W aktach brak jakichkolwiek opinii partyjnych również przy tych awansach. Dopiero w 1953 r., kiedy został mianowany na stanowisko w centrali MSW – wicedyrektora Departamentu III – w aktach personalnych M. Krupskiego pojawia się dokument partyjny – akceptacja na stanowisko ww. dyrektora wystawiona przez Wydział Kadr KC PZPR<sup>437</sup>. W marcu 1955 r. M. Krupskiemu powierzono stanowisko sekretarza Sekretariatu Zastępcy Przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego tow. A. Alstera. W tym czasie nie wystawiono mu żadnych opinii i zatwierdzeń PZPR. Natomiast w czerwcu 1955 r. został zatwierdzony przez Wydział Administracyjny KC PZPR na stanowisko Kierownika Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego na miasto stołeczne Warszawa<sup>438</sup>. Po dziesięciu latach awansował ponownie do struktur MSW i w dn. 2 lutego 1965 r. został zatwierdzony przez Biuro Spraw Kadrowych KC PZPR na stanowisko dyrektora Departamentu II MSW. Pismo, poza ministrem SW M. Moczarem, otrzymał Kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Kazimierz Witaszewski<sup>439</sup>. Interesujące jest, iż w uzasadnieniu wniosku o zatwierdzenie kandydata na stanowisko dyrektora Departamentu II nie ma żadnego odniesienia do jego przynależności i aktywności partyjnej<sup>440</sup>. W kwietniu 1973 r. Kancelaria Sekretariatu KC PZPR zatwierdziła kandydaturę M. Krupskiego na stanowisko Kierownika Głównego Inspektoratu MSW<sup>441</sup>. Było to jego ostatnie stanowisko zajmowane w strukturach MSW. W przypadku M. Krupskiego przebieg jego kariery zawodowej w kontekście opinii partyjnych jest bardzo skromny. Do czasu objęcia wysokich stanowisk w strukturach MSW, co w jego przypadku zbiegło się z przejściem do centrali w Warszawie, nie był w żaden sposób opiniowany przez resortowe i wojewódzkie/centralne struktury partyjne. Zupełnie inaczej niż przedstawiony powyżej W. Pożoga. Być może jest to związane z faktem, iż M. Krupski bardzo wcześnie rozpoczął służbę w strukturach resortu bezpieczeństwa, ok. 10 lat wcześniej niż wspomniany W.

---

<sup>436</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/10, Akta osobowe Mikołaj Krupski, Wniosek awansowy, brak daty, prawdopodobnie marzec 1950 r. co wynika z dat przy podpisach, k. 68.

<sup>437</sup> Tamże, Pismo do Tow. Gen. Radkiewicza Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 2 stycznia 1953 r., k. 71.

<sup>438</sup> Tamże, Pismo tow. Dworakowskiego Radosława Przewodniczącego Komitetu ds. BP w Warszawie, 16 czerwca 1955 r., k. 77.

<sup>439</sup> Tamże, Pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych tow. Mieczysława Moczara, 2 lutego 1965 r., k. 80.

<sup>440</sup> Tamże, Wniosek o zatwierdzenie kandydata na stanowisko dyrektora Departamentu II MSW, 16 stycznia 1965 r., k. 79.

<sup>441</sup> Tamże, Pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych tow. Stanisława Kowalczyka, 3 kwietnia 1973 r., k. 107.

Požoga. Prawdopodobnie podczas pełnienia służby w jednostkach terenowych nie zwracano uwagi na formalne opiniowanie – pisemne opinie/charakterystyki. Wiadomo było przecież kim jest, skąd się wziął w resorcie (z wojska), że walczył z „reakcyjnym podziemiem”, był członkiem PPR i PZPR. Ta wiedza o kandydacie wśród osób, które go awansowały była wystarczająca by powierzyć mu ważne stanowisko. Antoni Dudek twierdzi, iż w okresie budowania polskiej państwowości, w latach powojennych, system nomenklatury nie miał charakteru powszechnego, co wynikało zarówno z uwarunkowań politycznych (działalność opozycji oraz konieczność uwzględniania kadrowych roszczeń PPS i pozostałych ugrupowań sojuszniczych), jak i ograniczeń natury organizacyjnej (skąpa liczba sprawdzonych kandydatów)<sup>442</sup>.

W aktach personalnych dyrektorów Departamentu II MSW wyraźnie widać, iż wraz z kształtowaniem się struktur partii, również formalne wymogi opiniowania na wyższe kierownicze stanowiska w MSW były przestrzegane znacznie bardziej rygorystycznie. Dostrzec to można na przykładzie przebiegu dyrektorskiej kariery Zdzisława Sarewicza. W dniu 8 lipca 1974 r. zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR zatwierdził ppłk. Zdzisława Sarewicza na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II MSW<sup>443</sup>. Pismo wraz z opinią służbową kierownictwa departamentu i partyjną wystawioną przez sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR w MSW znajdowały się w teczce osobowej Z. Sarewicza. Podobne zatwierdzenie miało miejsce przed mianowaniem ww. na dyrektora Departamentu II w październiku 1980 r. Dokument podpisał Kierownik Wydziału Kadr KC PZPR Kazimierz Rokoszewski<sup>444</sup>. Pismo przekazano do wiadomości tow. Michała Ałłasa Kierownika Wydziału Administracyjnego KC. We wrześniu 1983 r. Z. Sarewicz został odwołany ze stanowiska dyrektora Departamentu II i powołany na stanowisko dyrektora Departamentu I (wywiadu) – wniosek personalny w tej sprawie zatwierdził kierownik Wydziału Kadr KC PZPR gen. bryg. Tadeusz Dziekan<sup>445</sup>. Pismo ponownie zostało przekazane do wiadomości tow. Michała Ałłasa Kierownika Wydziału Administracyjnego KC. Jednakże, kiedy w listopadzie 1989 r. Z. Sarewicz został

---

<sup>442</sup> A. Dudek, *Mechanizmy rekrutacji elity ...*, <https://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=103>, dostęp dn. 06.03.2022 r.

<sup>443</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/268, t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza SB dot.: Sarewicz Skwarek Zdzisław, Pismo do Tow. Bonifacego Jedynaka Dyrektora Departamentu Kadr MSW w Warszawie, 8 lipca 1974 r., k. 113.

<sup>444</sup> Tamże, Pismo do Towarzysza Mirosława Milewskiego Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 15 października 1980 r., k. 123.

<sup>445</sup> Tamże, Pismo do Towarzysza gen. dyw. Czesława Kiszczaka Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 17 września 1983 r., k. 129.

mianowany na szefa Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW opinii partyjnej, ani zatwierdzenia z KC już nie było. Struktury partyjne w tym okresie już praktycznie nie działały.

Kolejny chronologicznie dyrektor Departamentu II Janusz Sereda został przyjęty do służby w MSW w 1968 r. Pierwszy dokument z KC PZPR w aktach personalnych ww. pojawia się w związku z mianowaniem go na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II MSW w czerwcu 1982 r. Wówczas Wydział Administracyjny KC PZPR nie zgłosił uwag do wniosku awansowego wyżej wymienionego<sup>446</sup>. We wrześniu 1983 r. w związku z przeniesieniem ówczesnego dyrektora Departamentu II Z. Sarewicza do Departamentu I, J. Sereda zostaje mianowany dyrektorem Departamentu II. Kandydaturę tę zatwierdził w dn. 17 września 1983 r. Wydział Kadr KC PZPR. Pismo do wiadomości otrzymał tow. Michał Atlas Kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR<sup>447</sup>. Z akt wynika, iż wyżej wymieniony ze stanowiska dyrektora Departamentu II został oddelegowany na stanowisko Szefa WUSW we Wrocławiu, które zajmował w okresie 15 lutego 1989 r. – 13 czerwca 1990 r.<sup>448</sup> Brak jednak jakiegokolwiek dokumentacji związanej z powołaniem na to stanowisko lub partyjnym zatwierdzeniem na nie, choć było to wysokie stanowisko resortowe w terenie.

Andrzej Sroka został przyjęty do służby początkowo w MO w październiku 1957 r. Na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II MSW został mianowany w listopadzie 1977 r. W tym samym miesiącu zastępca Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Józef Ostaś poinformował o zatwierdzeniu przez ww. wydział osoby A. Sroki na stanowisko zastępcy dyrektora<sup>449</sup>. W listopadzie 1980 r. dyrektor Departamentu II odwołał A. Srokę ze stanowiska zastępcy dyrektora Departamentu II i mianował go z dniem 30 listopada Kierownikiem Grupy Operacyjnej „Wisła” w Moskwie<sup>450</sup>. Do wniosku o odwołanie A. Sroki ze stanowiska dyrektora Departamentu II uwag nie wniósł Wydział Administracyjny KC PZPR (pismo z dn. 19 listopada 1980 r.).<sup>451</sup> W Moskwie przebywał

---

<sup>446</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/49, Akta personalne funkcjonariusza SB: Sereda Janusz, Pismo do tow. Lechosława Stemplewskiego Dyrektora Kadr MSW w Warszawie, 21 czerwca 1982 r., k. 94.

<sup>447</sup> Tamże, Pismo do towarzysza gen. dyw. Czesława Kiszczaka Ministra SW w Warszawie, 17 września 1983 r., k. 100.

<sup>448</sup> Tamże, Wniosek o przyjęcie do służby w UOP, Policji, MSW, Załącznik do uchwały Rady Ministrów z dn. brak daty dziennej maja 1990 r., k. 117.

<sup>449</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/227 t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza Andrzej Sroka, Pismo to Tow. Płk. Bonifacego Jedyńaka Dyrektora departamentu kadr MSW, 30 listopada 1977 r., k. 101.

<sup>450</sup> Tamże, Raport do Ministra Spraw Wewnętrznych gen. dyw. M. Milewskiego, 8 listopada 1980 r., k. 107.

<sup>451</sup> Tamże, Pismo do tow. Bonifacego Jedyńaka Dyrektora Departamentu Kadr MSW w Warszawie, 19 listopada 1980 r., k. 110.

on w latach 1980 – 1986 r. Od 1986 r. ponownie objął stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II<sup>452</sup>. W aktach brak jakichkolwiek opinii partyjnych związanych z przywróceniem A. Sroki na stanowisko zastępcy dyrektora w Departamencie II.

Ścieżki kariery dyrektorów Departamentu II MSW jednoznacznie wskazują, iż zatwierdzenia przez KC PZPR (Wydziału Administracyjnego i Wydziału Kadr) awansów na stanowiska dyrektorskie były integralną częścią procesu awansu zawodowego tych osób. Bez zatwierdzeń KC PZPR awansów tych by nie było. Jak wyżej wspomniano, istotnym faktem w przebiegu drogi zawodowej kandydata na kierownicze stanowisko w Departamencie II MSW, była jego przynależność do partii i zaangażowanie w jej działanie w resorcie. Odnotowano także brak konsekwencji w wystawianiu zatwierdzeń KC PZPR na dyrektorskie stanowiska w Departamencie II w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Brak konsekwencji cechuje również opiniowanie kandydatów do awansów w terenie, jak w przypadku M. Krupskiego, w którego aktach pierwsze zatwierdzenie pojawia się dopiero w 1953 r. (w służbie w resorcie od 1944 r.) przy objęciu stanowiska dyrektorskiego w centrali MSW w Warszawie. Z przytoczonych przez Dariusza Magiera, w jego artykule dotyczącym systemu nomenklaturowego partii komunistycznej, „Wytycznych Biura Politycznego w sprawie nomenklatury kadr instancji partyjnych wraz z wykazem stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW [...]” wynika, że każdorazowo na instancjach podejmujących decyzje personalne w zakresie własnej nomenklatury spoczywał obowiązek przeprowadzenia rozmowy z osobą zatwierdzaną bądź odwoływaną ze stanowiska. Z ministrami, wiceministrami i osobami ze stanowisk równorzędnych rozmowę przeprowadzać mieli członkowie Sekretariatu KC, z pozostałą kadrami kierowniczą objętą nomenklaturą KC rozmowy odbywali kierownicy wydziałów lub ich zastępcy<sup>453</sup>. W przypadku MSW prawdopodobnie był to kierownik Wydziału Administracyjnego KC, a w terenie kierownik Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W aktach osobowych/personalnych osób sprawujących funkcję dyrektora w Departamencie II MSW nie odnaleziono żadnych śladów dokumentacji wskazujących, iż do takiej rozmowy doszło. Z żadnych wytycznych nie wynika jednak, by był obowiązek ich dokumentowania. Być może właśnie te rozmowy zastępowały formalną dokumentację zatwierdzającą kandydata na stanowisko dyrektorskie w tych aktach, gdzie ich nie ma.

---

<sup>452</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/227 t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza Andrzej Sroka, Wniosek Personalny, 16 czerwca 1986 r., k. 109.

<sup>453</sup> D. Magier, *System nomenklaturowy partii komunistycznej...* s. 677, D. Magier odwołuje się do Broszury pt. „Wytyczne Biura Politycznego w sprawie nomenklatury kadr instancji partyjnych wraz z wykazem stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW, KM, KD, KMG, KG, KZ”, Warszawa, kwiecień 1977 r.



W aktach personalnych dyrektorów Departamentu II MSW trudno dostrzec takie problemy systemu nomenklatury w PRL jak kumoterstwo czy klientelizm<sup>454</sup>. Awansowane osoby przez całość służby były oceniane pozytywnie, miały osiągnięcia zawodowe, często bardzo istotne, np. Zdzisław Sarewicz brał aktywny udział w sprawie, w wyniku której skazano na 25 lat pozbawienia wolności Bogdana Walewskiego za współpracę z wywiadem USA<sup>455</sup>. Szybsze i bardziej błyskotliwe kariery cechowały okres powojenny, jak w przypadku W. Pożogi, czy M. Krupskiego, wielokrotnie mianowanych na stanowiska kierownicze w krótkich odstępach czasu. W tym okresie kandydaci przyjmowani do służby często nie posiadali wykształcenia, nawet średniego. Natomiast potrzeby kadrowe resortu oraz zaangażowanie w życie partyjne, bądź doświadczenie wojskowe, w tym „walka z bandytami” determinowały szybką karierę. W późniejszym okresie – lata sześćdziesiątych i siedemdziesiątych proces awansowy w Departamencie II nie był już tak dynamiczny. Osoby przyjmowane do pracy w Departamencie II miały już czasem wyższe wykształcenie (Z. Sarewicz, J. Sereda, A. Sroka, A. Kapkowski), znały języki obce, bądź posiadały specyficzne umiejętności przydatne służbie. Mimo, iż przekazywano do KC opis drogi zawodowej kandydata, nie odnotowano by ze strony komitetu przesyłane były jakiegokolwiek wnioski lub uwagi. Być może odbywało się to w drodze rozmów bezpośrednich z ministrem. Wygląda też na to, że minister mianował osoby „pewne”, co do których wiedział, że zostaną pozytywnie zaopiniowane.

Stanowisko dyrektora Departamentu II MSW wyraźnie nie stanowiło trampoliny do kariery w strukturach PZPR. Najwyżej uplasowanym w partii dyrektorem Departamentu II był W. Pożoga, który w latach 1984-1986 był zastępcą Członka Komitetu Centralnego, następnie delegatem na X Zjazd KC PZPR, a w okresie 1986 - 1990 członkiem KC PZPR. Natomiast Ryszard Matejewski był członkiem Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR w okresie 16 listopad 1968 r. – 11 grudzień 1971 r.<sup>456</sup>

Nie ulega wątpliwości, iż stanowisko zastępcy i dyrektora Departamentu II MSW znajdowało się w wykazie stanowisk nomenklatury. W ten sposób partia realizowała kontrolę

---

<sup>454</sup> W aktach personalnych Dyrektorów Departamentu II MSW nie ma dokumentów o charakterze donosów dotyczących takich problemów jak uzyskanie stanowiska przez protekcję, koligacje np. rodzinne, czy poprzez znajomości, jak również dzięki układom ekonomicznym bądź politycznym. Znajdują się tam natomiast donosy dotyczące posiadania rodziny za granicą, pozostania członków rodziny poza granicami PRL bądź praktyk religijnych, które w owym czasie mogły stanowić poważne obciążenie dla funkcjonariusza departamentu.

<sup>455</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/268, t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza SB dot.: Sarewicz Skwarek Zdzisław, Rozkaz nr 11/DK/82 Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 29 marca 1982 r., k. 126.

<sup>456</sup> Katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL, Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/funkcjonariusze/?catalog=5>, dostęp w dn. 14.03.2022 r.

aparatu partyjnego nad MSW, co pod względem organizacyjnym regulował system zatwierdzeń nominacji dyrektorskich przez Wydział Kadr i Wydział Administracyjny KC PZPR. Partia poprzez system nomenklatury zapewniała sobie także odpowiednie rozmieszczenie jej członków na kierowniczych stanowiskach we wszystkich ogniwach aparatu państwowego, w tym w MSW. Jak już powyżej wspomniano wysunięcie członka partii na ważne stanowisko w ministerstwie nie zwalniało go, a nawet obowiązywało, do obowiązku przestrzegania linii politycznej i dyrektyw partii. Dlatego przed powołaniem na nie był oceniany przez struktury partyjne, a jego dotychczasowe doświadczenie partyjne było brane pod uwagę. Partia musiała mieć pewność, że będzie działał zgodnie z jej zaleceniami. System zatwierdzeń de facto przestał działać u schyłku systemu, kiedy w lutym 1989 r. osobisty nadzór nad MSW przejął formalnie, jako lider partii, gen. Wojciech Jaruzelski. Wówczas zanika formalny nadzór partii nad awansami na wyższe kierownicze stanowiska w MSW.

#### III.IV. Organizacje partyjne w resorcie spraw wewnętrznych

Kierownictwo polityczne partii w stosunku do aparatu administracji państwowej realizowano zarówno poprzez instancje (KC), jak i organizacje partyjne. W myśl Statutu PZPR organizacje partyjne w ministerstwach, urzędach oraz instytucjach państwowych, gospodarczych i społecznych miały za zadanie pracować nad stałym usprawnianiem działalności ich aparatu administracyjnego, zwalczaniem biurokratyzmu i nadużyć, umacnianiem dyscypliny państwowej i zawodowej, kształtowaniem socjalistycznych norm współżycia. Miały również czuwać nad właściwą pracą aparatu wykonawczego, jego odpowiedzialnością za powierzone mu zadania oraz dokonywać oceny realizacji uchwał partii na swoim terenie działania. Organizacje te rozwijały działalność ideologiczną i polityczną wśród pracowników, oceniały postawę i wykonywanie obowiązków przez ogół członków partii<sup>457</sup>.

Władzą wojewódzkiej, powiatowej (do 1975 r.), gminnej, miejsko-gminnej, miejskiej, dzielnicowej i zakładowej organizacji partii komunistycznej były konferencje zwoływane co 2 lata przez komitety odpowiedniego stopnia. W okresie między konferencjami sprawozdawczo-wyborczymi zwierzchnią władzą odpowiednich organizacji były komitety, do zadań których należało: kierowanie działalnością podległych im organizacji, zapewnienie realizacji programu i linii politycznej partii oraz uchwał komitetów nadrzędnych i ich własnych, kształtowanie działalności kadr partyjnych, kierowanie kształceniem

---

<sup>457</sup> A. Dobieszewski, *Zasady i mechanizmy...*, s. 354.

ideologicznym członków, nadzorowanie działalności instytucji państwowych, gospodarczych i organizacji społecznych. Do koordynacji pracy partii w terenie powoływano przy poszczególnych instancjach odpowiednie wydziały, komisje i zespoły problemowe<sup>458</sup>. Za zgodą danego komitetu wojewódzkiego w poszczególnych komórkach organizacyjnych jednostki tworzono Podstawowe Organizacje Partyjne (POP), które z kolei dzielono na Oddziałowe Organizacje Partyjne (OOP). Na czele całości stał wówczas komitet zakładowy lub fabryczny w składzie 7-11 osób<sup>459</sup>.

Podstawowa organizacja partyjna (POP) była najniższym ogniwem struktury partii tworzonym w oparciu o zasadę produkcyjno-terytorialną, a następnie również branżową<sup>460</sup>. Wiązało się to bezpośrednio z ideologią marksistowską. Komórki partyjne budowano tam, gdzie istniała więź produkcyjna. „Każdy członek partii musiał pracować w określonej organizacji i działać w sposób zorganizowany, w warunkach kolektywnej pomocy, opieki wychowawczej i kontroli partyjnego zespołu”<sup>461</sup>. Podstawowa organizacja partyjna w założeniu stanowić miała „zasadnicze ogniwo” struktury partii. Tworzyć ją mogły już trzy osoby (po zmianie statutu w 1959 r. – pięć osób), zatrudnione w danym zakładzie pracy. Zasięg terytorialny POP określał miejski, gminny lub dzielnicowy komitet partyjny. Najwyższą władzę POP stanowiło ogólne zebranie członków (w wypadku dużych organizacji – konferencja delegatów), które podejmować miało najważniejsze uchwały, wytyczać programy działania, oceniać pracę ustępujących władz, wybierać w tajnym głosowaniu władze organizacji partyjnej (komitet, egzekutywę). Zebrania członków POP miały odbywać się „w miarę potrzeb”, nie rzadziej jednak niż raz w miesiącu. Co najmniej raz w roku miało być ono otwarte dla bezpartyjnych. Co roku na zebraniu ogólnym dokonywano oceny działalności POP za miniony okres. Organizacje liczące do 15 członków do kierowania pracą partyjną wybierały pierwszego i drugiego sekretarza, organizacje większe wybierały egzekutywę w składzie 3-7 osób, która z kolei wyłaniała ze swego grona dwóch sekretarzy. Począwszy od 1959 r. konferencje zakładowe dokonywały również wyboru komisji rewizyjnych (3-5 osób), które odpowiadały za prowadzenie gospodarki wewnątrzpartyjnej. W czerwcu 1986 r. połączono komisje kontroli partyjnej i komisje rewizyjne na wszystkich szczeblach, ponadto w komitetach zakładowych utworzono komisje kontrolno-rewizyjne. Pierwsi sekretarze komitetów

---

<sup>458</sup> D. Magier, *Podstawowe organizacje partyjne ...*, s. 784-785.

<sup>459</sup> Tamże, s. 787.

<sup>460</sup> J. Waclawek, *Podstawowa organizacja PZPR*, Książka i Wiedza, Warszawa 1976, s. 41.

<sup>461</sup> A. Kurz, *Organizacja i zasady działania PZPR*, w: *Wybrane zagadnienia ideologii i polityki PZPR*, R. Budzyński (red.), Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Warszawa 1973, s. 325.

zakładowych pełnili swe funkcje etatowo bądź byli wynagradzani ryczałtowo. Komitety zakładowe kierujące większymi organizacjami dysponowały etatem dla sekretarza do spraw organizacyjnych i pracowników obsługi kancelaryjnej<sup>462</sup>.

Podstawowe organizacje partyjne charakteryzowały się wielostopniową strukturą, zależną od liczebności organizacji. Strukturę jednostopniową czyli jednorodną miały podmioty posiadające do 100 członków (wyjątki stanowiły POP w państwowych gospodarstwach rolnych i przedsiębiorstwach budowlanych). Organizacje liczące ponad 100 członków mogły dzielić się na oddziałowe organizacje partyjne (OOP), co nadawało im charakter struktury dwustopniowej. Oddziałowe organizacje partyjne nie posiadały uprawnień do podejmowania uchwał o przyjmowaniu do partii, skreślaniu z jej list i wykluczaniu, wyjątkiem była specjalna uchwała egzekutywy komitetu powiatowego (później miejskiego/gminnego)<sup>463</sup>.

Statut PZPR przewidywał dla POP liczne zadania, m.in.: organizowanie działalności członków, doskonalenie ideowo-polityczne, czy prowadzenie naboru nowych kadr. Należy jednak podkreślić, iż zadania stawiane POP przez partię sprowadzały się do umożliwienia jej sprawowania władzy oraz nadzoru nad całokształtem życia społeczno-politycznego, gospodarczego, kulturalnego i polityką kadrową w kraju. Z jednej strony przekazywały one informacje o sytuacji w zakładzie pracy do władz, z drugiej wdrażały w życie instrukcje płynące z góry. Zarówno polityczne, ideologiczne oraz gospodarcze. POP stanowiły najniższy stopień szkoły partyjnej, kształtującej działaczy, wyłaniającej ludzi odpowiednich dla partii, którzy najpierw piastowali funkcje sekretarzy najniższych szczebli, potem mogli robić karierę w aparacie partii lub strukturach państwa. Bardzo istotne znaczenie miała również polityka kadrowa, w której POP uczestniczyły poprzez system rekrutacji. Polityka kadrowa stanowiła jeden z głównych instrumentów sprawowania władzy w państwach komunistycznych i wiązała się z zagadnieniem nomenklatury. Chociaż POP nie posiadały swojej nomenklatury kadr (z wyjątkiem organizacji znajdujących się w gestii KC) przewidziano dla nich dokonywanie systematycznych ocen polityki kadrowej w jednostkach organizacyjnych, przy których funkcjonowały, składanie propozycji obsady stanowisk kierowniczych przez „ludzi zdolnych, wyróżniających się w pracy, posiadających wysoki autorytet wśród załogi” oraz domaganie się odwoływania osób nieodpowiednich. Ściśle określone ramy działalności POP były formą pierwszego kontaktu

---

<sup>462</sup> D. Magier, *Podstawowe organizacje partyjne ...*, s. 786-787.

<sup>463</sup> Tamże, s. 787.

z partią komunistyczną. Dlatego poszczególnym komórkom wewnątrz organizacji przyporządkowano konkretne zadania. Zebrania ogólne POP miały umożliwić członkom zgłaszanie nowych inicjatyw i stanowić podstawowe forum wymiany zdań i kształtowania opinii, przekazywać władzom obraz sytuacji w partii i w poszczególnych dziedzinach życia, kontrolować wykonywanie partyjnych uchwał, oceniać pracę członków oraz przydzielać zadania partyjne<sup>464</sup>.

W MSW funkcjonował Komitet Zakładowy PZPR, którego egzekutywa odbywała posiedzenia wraz z Kolegium MSW. Odnaleziony w Archiwach IPN dokument ze wspólnego posiedzenia Kolegium MSW z Egzekutywą KZ PZPR z dn. 20 i 22 marca 1958 r. wskazuje na głęboką i bliską współpracę wyżej wymienionych gremiów. Prowadzone przez ministra W. Wichę spotkanie koncentrowało się na wdrożeniu w działalność resortu uchwał i materiałów XI Plenum KC PZPR „celem sumiennego ich realizowania przez MSW”. Minister zwrócił również uwagę na fakt, iż w resorcie odczuwana jest atmosfera „niesprzyjająca konsolidacji aparatu i partii”. Rozwiązanie tego problemu powierzył komitetowi partyjnemu oraz codziennej pracy podstawowych organizacji partyjnych. Postulowano aby Komitet Zakładowy włączył członków Kolegium do pracy partyjnej przydzielając im poszczególne POP. W ten sposób chciano ustalić wspólną platformę działania kierownictwa służbowego i partyjnego. Podobne działania postulował wypowiadający się podczas spotkania M. Moczar. Uznał, iż celowym jest „aby w naradach POP brali również udział kierownicy jednostek MSW”. M. Moczar sugerował również, aby aparat oprócz zrozumienia polityki partii był do niej również przekonany i święcie wierzył w jej słuszność. Podkreślał, że „wobec całego aparatu stanowisko partyjne i służbowe musi być wspólne”<sup>465</sup>. Przebieg spotkania wskazuje jednoznacznie, iż wdrażanie wytycznych partyjnych w codzienne merytoryczne działania resortu było realizowane centralnie. Kolejnym ogniwem, po najwyższych władzach resortu, byli dyrektorzy departamentów, którzy w swoich jednostkach zobligowani byli do wdrażania zaleceń partii. Postulowano by zaangażowani byli w działania POP. Dokumenty kadrowe dyrektorów Departamentu II MSW nie potwierdzają aby byli oni włączeni w takie działania. Być może działo się to incydentalnie i nie znalazło potwierdzenia w dokumentach. W aktach archiwalnych Departamentu II MSW nie odnaleziono także informacji wskazujących na wpływ działania

---

<sup>464</sup> D. Magier, *Podstawowe organizacje partyjne ...*, s. 789, 791-791.

<sup>465</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/10, Kolegium Ministerstwa Spraw wewnętrznych – posiedzenia 1958 r., Protokół nr 08A/58 z posiedzenia Kolegium MSW odbytego wspólnie z Egzekutywą Komitetu Zakładowego PZPR w dniu 20 i 22 marca 1958 r., k. 3-19.

POP na bieżącą merytoryczną pracę departamentu. Dążenie do ograniczenia wpływu POP na merytoryczną pracę resortu potwierdza wystąpienie ministra Franciszka Szlachcica podczas narady kierownictwa resortu w 1972 r. Stwierdził on wówczas, iż rola POP w zakresie walki o porządek i czujność w aparacie jest ważna. Jednakże „Organizacje partyjne nie mogą i nie powinny zajmować się sprawami pracy operacyjnej, pracy tajnych współpracowników. To nie jest praca partyjnej organizacji i trzeba wyraźnie powiedzieć, żeby na zebraniach i na naradach w ogóle nie dyskutować spraw, które mają charakter szczególnego tajnego znaczenia. Siła pracy operacyjnej tkwi w tajemnicy. Jeśli członek partii, instancję partyjną interesuje jakieś zagadnienie lub sprawa, można przyjść do dyrektora lub sekretarza POP i swoją ciekawość lub potrzebę zaspokoić”<sup>466</sup>.

Władysław Pożoga, Szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu w MSW w latach 1981-1989, w wywiadzie udzielonym Henrykowi Piecuchowi stwierdził, że „Działalnością partyjną w resorcie interesowała się głównie służba polityczno-wychowawcza, pomagając na swój sposób partii, przeważnie betonem. Również Departament III i Biuro Studiów, zajmując się nadbudową, dorzucały swoje trzy grosze. Moja służba [wywiad, kontrwywiad] miała inne zadania. [...] Obieg istotnych dla resortu informacji organizowany był bez ich udziału, co gwarantowało czytelność i bezstronność”<sup>467</sup>. Słowa ministra mogą wskazywać, iż kontrwywiad pozostawał niezależny od bezpośredniego wpływu komórki partyjnej na swoją działalność, przynajmniej w okresie sprawowania przez niego funkcji szefa wywiadu i kontrwywiadu. Jednocześnie w okresie gdy W. Pożoga zajmował stanowisko dyrektora Departamentu II składał on sprawozdania z pracy Departamentu II w zakresie kontrwywiadowczego zabezpieczenia interesów kraju na spotkaniach POP. Odnaleziono takie sprawozdanie wygłoszone na noworocznym zebraniu POP w Departamencie II w 1973 r.<sup>468</sup> Trudno stwierdzić, czy była to regularna aktywność dyrektora departamentu na podstawie tylko jednego takiego dokumentu. Zwraca jednak uwagę szczegółowość i obszerność tego wystąpienia. Znajdują się w nim takie zagadnienia jak: charakterystyka aktywności wywiadowczej „państw imperialistycznych”; wskazanie zmian metod i form pracy ośrodków wywiadowczych w okresie 1968-1973; charakterystyka roli i działalności placówek dyplomatyczno-konsularnych państw

---

<sup>466</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/10406, Doskonalenie pracy operacyjnej. Materiały z Narady. 1972 r. Dep. Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego, k. 25-26.

<sup>467</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 72,212.

<sup>468</sup> Archiwa IPN, sygn. 0664/136, Problemy pracy Departamentu II w zakresie kontrwywiadowczego zabezpieczenia interesów kraju – wystąpienie dyrektora Pożogi na noworocznym zebraniu POP w Departamencie II. Brak daty dziennej i miesiąca 1973 r., k. 2-31.

kapitalistycznych; wpływ dynamicznie rozwijającego się międzynarodowego ruchu osobowego, współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej na pozaagenturalną penetrację PRL; charakterystyka aktywności wywiadowczej i „dywersji ideologicznej” NRF (Niemiecka Republika Federalna) oraz ambasady NRF w Warszawie; rezultaty kontrwywiadowczego zabezpieczenia kraju; działania Departamentu II ukierunkowane na zintensyfikowanie działań operacyjnych i zapewnienia skuteczniejszej kontrwywiadowczej ochrony państwa; tematyka zadań stawianych komórkom kontrwywiadu w terenie oraz kierunki i metody współpracy centrali kontrwywiadu z terenem; współpraca Departamentu II z innymi jednostkami w MSW, tj. Biuro „B”, Biuro „W”, WOP i Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych; współpraca ze służbami partnerskimi z Bułgarii, CSRS, Węgier, NRD, kontrwywiadem Północnej Grupy Wojsk AR, kontrwywiadem KBP przy RM ZSRR. Dokument posiadał klauzulę „Tajne” i zawierał wiele szczegółowych kwestii o charakterze operacyjnym. Zaskakujące jest, że był prezentowany na spotkaniu o charakterze politycznym, a nie merytorycznym. Wydaje się również sprzeczne z powyżej wspomnianym wystąpieniem ministra F. Szlachcica z 1972 r. Prezentacja tak szczegółowego dokumentu na spotkaniu partyjnym wskazuje na wyżej przedstawione cechy charakterystyczne POP, do których należały, m.in. pośredniczenie pomiędzy nadzorowaną jednostką a władzą polityczną oraz przekazywanie wszelkich informacji dotyczących jej działalności.

W Departamencie II MSW struktura partyjna kształtowała się następująco: OOP działały przy poszczególnych wydziałach, POP na szczeblu departamentu, natomiast Komitet Dzielnicowy PZPR uplasowany był najwyżej w partyjnej strukturze resortu. Do partii należało 100% pracowników operacyjnych. Sekretarze OOP i POP wyłaniani byli z pośród pracowników poszczególnych wydziałów. Wszyscy brali też udział w spotkaniach struktur partyjnych. Spotkania OOP odbywały się raz w miesiącu, po godzinach pracy. Poruszano na nich tematykę partyjną, działań na rzecz partii, „czynów partyjnych” (stałym czynem było zabezpieczanie okolicznościowych marszy). Z informacji przekazanych autorce niniejszej pracy przez gen. A. Kapkowskiego wynika, iż w latach osiemdziesiątych na spotkaniach partyjnych w Departamencie II nie omawiano spraw zawodowych. Nikt z działaczy partyjnych nie dysponował wiedzą o prowadzonych przez poszczególne wydziały pracach lub przedsięwzięciach<sup>469</sup>.

---

<sup>469</sup> Wywiad z gen. A. Kapkowskim przeprowadzony przez autorkę niniejszej pracy w dn. 23.03.2022 r. (archiwum autorki).

POP w Departamencie II MSW odpowiadał również za ocenianie i opiniowanie kadr departamentu na różnych stopniach rozwoju zawodowego. W aktach osobowych/personalnych osób pełniących w swojej karierze zawodowej funkcję zastępcy lub dyrektora Departamentu II MSW odnaleziono n.w. przykłady aktywności struktur partyjnych w resorcie spraw wewnętrznych w ramach przebiegu ich ścieżki zawodowej.

Władysław Pożoga do służby w resorcie bezpieczeństwa został przyjęty w czerwcu 1945 r. w tym okresie wnioski awansowe nie posiadały opinii partyjnych. Nie odnoszono się w nich nawet do zaangażowania partyjnego kandydata. Dopiero w 1950 r. we wniosku awansowym W. Pożogi na stanowisko zastępcy Naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy w WUBP w Rzeszowie znajdują się odniesienia do kierowania się w pracy „linią wytyczoną Partii” oraz oceny: „politycznie wyrobiony, bierze aktywny udział w życiu partyjnym przy tut. urzędzie”<sup>470</sup>. Przy kolejnym awansie, prawdopodobnie na stanowisko Naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy w WUBP w Bydgoszczy w 1953 r. Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy WUBP w Bydgoszczy Jan Biliński sporządził charakterystykę W. Pożogi w kontekście aktywności partyjnej uwzględniając: jego polityczne wyrobienie, udział w grupie samokształcenia Katedry Ekonomii, aktywność w egzekutywie OOP, negatywny stosunek do kleru i wiary. Charakterystykę wydano na prośbę Wydziału Kadr WUBP w Bydgoszczy<sup>471</sup>. W następnych latach, kiedy to W. Pożoga zajmował wysokie stanowiska kierownicze – szefa, dyrektora, jego osoba była na ww. stanowiska zatwierdzana przez struktury Komitetów Wojewódzkich lub KC PZPR. Dopiero w roku 1984, kiedy W. Pożoga został rekomendowany do władz centralnych PZPR w jego aktach personalnych pojawia się opinia struktur partyjnych w MSW. Dzieje się to dwutorowo. Do KC PZPR pismo, w formie rekomendacji, kieruje Zakładowa Organizacja PZPR nr X w MSW. W rekomendacji potwierdzono zaangażowanie partyjne kandydata, odniesiono się do jego aktywności w partii, tj. pełnienia funkcji sekretarza komitetu gminnego PPR, funkcji I sekretarza POP i OOP PZPR, bycia członkiem egzekutywy komitetów zakładowych, członkiem instancji dzielnicowych i wojewódzkich, jak również Centralnej Komisji Partyjnej<sup>472</sup>. Jednocześnie Komitet Dzielnicowy PZPR w MSW sporządził Opinię Partyjną. Odniesiono się w niej, podobnie jak w ww.

---

<sup>470</sup> Archiwa IPN, sygn. 02001/4/K, Pożoga Władysław, Wniosek do Dyrektora Departamentu kadr MBP w Warszawie, data dzienna i miesiąc nieczytelna 1950 r., k. 32.

<sup>471</sup> Tamże, Charakterystyka dot. tow. Pożogi Władysława, 24 października 1953 r., k. 39.

<sup>472</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/32, Akta osobowe Władysław Pożoga, Pismo do Komitetu Centralnego PZPR, Rekomendacja, 18 lutego 1984 r., k. 123.



rekomendacji, do zaangażowania partyjnego kandydata, i pełnionych przez niego funkcji w POP i OOP<sup>473</sup>.

W materiałachteczki osobowej M. Krupskiego dokumentujących przebieg jego ścieżki zawodowej nie ma żadnych opinii POP lub OOP w MSW. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż do pracy w resorcie bezpieczeństwa został on oddelegowany z wojska w okresie powojennym. Początkowo pracował też w strukturach terenowych. Oba te czynniki mogły wpłynąć na brak dokumentacji struktur partyjnych w materiałach osobowych funkcjonariusza. Podobnie jak w przypadku opinii struktur centralnych PPR i PZPR, tak w kwestii struktur partyjnych w resorcie we wczesnym okresie powojennym nie działały one sprawnie lub w ogóle. Najprawdopodobniej w tym okresie opinie partyjne przekazywane były ustnie w oparciu o wiedzę wynikającą ze współpracy i wspólnych zawodowych doświadczeń.

Zdzisław Sarewicz w momencie przyjęcia do służby w 1956 r. przedstawił dokument wystawiony przez Komitet Uczelniany PZPR Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, który opisywał jego aktywność i zaangażowanie jako przewodniczącego Zarządu Koła Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), Komitetu Uczelnianego Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP) oraz członka Komitetu Uczelnianego PZPR. Podkreślono, że „w sprawach partyjnych zajmował słuszne stanowisko”, a jego postawa i praca na uczelni oznaczała głęboką więź z Partią. Powyższe wskazywało, w ocenie Komitetu Uczelnianego PZPR Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, iż można Z. Sarewiczowi „powierzyć odpowiedzialne i kierownicze stanowiska”<sup>474</sup>. W momencie przyjęcia do służby Z. Sarewicz właśnie skończył studia magisterskie w SGSZ specjalizując się w zakresie współczesnej polityki międzynarodowej na Wydziale Dyplomatyczno-konsularnym. Biegłe władał językiem francuskim i rosyjskim. Taka „laurka” partyjna miała prawdopodobnie duże znaczenie przy przyjęciu do służby i od początku wpływała na przebieg drogi zawodowej Z. Sarewicza. Początkowo został on przydzielony na szkolenie w Legionowie oraz na czteromiesięczny pobyt w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie (co musiało być ogromnym wyróżnieniem dla tak młodego pracownika resortu). W tym okresie znajdował się on prawdopodobnie w nadzorze Departamentu I (wywiad). W sierpniu

---

<sup>473</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/32, Akta osobowe Władysław Pożoga, Opinia Partyjna, 18 lutego 1984 r., k. 124-125.

<sup>474</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/268, t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza SB dot.: Sarewicz Skwarek Zbigniew, Charakterystyka Komitetu Uczelnianego PZPR Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, brak daty, k. 19. Dokument w teście znajduje się przed Protokołem ślubowania, co wskazuje, iż został dostarczony podczas wstępnego procesu kadrowego związanego z przyjęciem do służby.

1958 r. Dyrektor Departamentu II MSW R. Matejewski zwrócił się do Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW o skierowanie Z. Sarewicza do pracy w Departamencie II w Wydziale VIII na stanowisko oficera operacyjnego. Podkreślił, iż ukończony przez ww. kierunek studiów oraz znajomość obcego języka będą przydatne w tym wydziale. Na piśmie znajduje się również odrębny dopisek, w którym odniesiono się do faktu, iż był „sekretarzem na Uczelni”, co musiało mieć pozytywne znaczenie, skoro zostało odnotowane<sup>475</sup>. We wniosku personalnym z 1962 r. dotyczącym awansu w stanowisku służbowym na starszego oficera operacyjnego w Wydziale VIII Departamentu II, w uzasadnieniu ujęto także jego zaangażowanie partyjne podkreślając, iż jest II sekretarzem OOP<sup>476</sup>. W aktywność partyjną w resorcie angażował się trwale, w maju 1965 r. był już I sekretarzem OOP<sup>477</sup>. Wyniki w pracy, dobre opinie ale prawdopodobnie także ukończone studia i znajomość języków obcych zdecydowały, iż został skierowany do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Vientiane gdzie przebywał w okresie 19 września 1969 r. – 16 września 1970 r. Również tam angażował się w aktywność partyjną. Po powrocie do MSW Departament I, który nadzorował jego pobyt na misji, wystawił mu ocenę, w której zwrócił uwagę na fakt, iż w związku z jego cechami charakteru (skromny, uczciwy) został wybrany I sekretarzem POP<sup>478</sup>, co wskazuje, iż zaangażowany był on w jego działalność, mimo zaledwie rocznego pobytu na misji.

W kilka miesięcy po powrocie z MKNiK Z. Sarewicz został mianowany najpierw zastępcą (marzec 1971 r.) a potem naczelnikiem Wydziału VII Departamentu II (sierpień 1971 r.). I tak przy pierwszym mianowaniu, ani w uzasadnieniu, ani nawet w formie krótkiej akceptacji na wniosku, nie pojawiły się żadne uwagi struktur partyjnych w MSW. Natomiast w mianowaniu na stanowisko naczelnika na Wniosku personalnym znajduje się odrębna adnotacja „Sekretariat KD PZPR uwag nie zgłasza”<sup>479</sup>. Taka lakoniczna notatka wystarczyła i zastąpiła oddzielnych opinii partyjnych. Opinii bądź akceptacji partyjnych brak również przy awansie na stanowisko naczelnika Wydziału IX Departamentu II w listopadzie 1971 r.<sup>480</sup> Dopiero w związku z mianowaniem na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II MSW w dn. 22 czerwca 1974 r. II sekretarz Komitetu

---

<sup>475</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/268, t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza SB dot.: Sarewicz Skwarek Zbigniew, Pismo do Dyrektora Departamentu kadr i Szkolenia płk. Mikusia, 25 sierpnia 1958 r., k. 71.

<sup>476</sup> Tamże, Wniosek Personalny, bez daty, przy podpisach data 19 czerwiec 1962 r., k. 78.

<sup>477</sup> Tamże, Wniosek o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej, 3 maja 1965 r., k. 84-85.

<sup>478</sup> Tamże, Ocena Pracy mjr. Sarewicza Zdzisława st. inspektora Wydz. I Dep. II MSW za okres pobytu i pracy w MKNiK w Laosie, 21 październik 1970 r., k. 100.

<sup>479</sup> Tamże, Wniosek Personalny, 23 marca 1971 r., k. 102 i Wniosek Personalny, brak daty, przy podpisach data 6 sierpnia 1971 r., k. 103.

<sup>480</sup> Tamże, Wniosek personalny, bez żadnych dat, k. 104.

Dzielniczego PZPR w MSW Gustaw Nowakowski wystawił opinię partyjną. Podkreślał w niej zaangażowanie partyjne kandydata. Zwrócił uwagę na fakt, iż wielokrotnie pełnił on funkcje partyjne z wyboru, m.in. członka egzekutywy i I sekretarza OOP. Odnosił się do bieżącej działalności partyjnej realizowanej przez Z. Sarewicza z pełnym zaangażowaniem w ramach POP i OOP oraz na stanowisku przewodniczącego zespołu przy egzekutywie POP do pracy partyjnej na odcinku zawodowym. Podkreślano, iż duże doświadczenie partyjne wykorzystywał kandydat w codziennej pracy z podległym mu zespołem<sup>481</sup>. Kolejna opinia partyjna powstała we wrześniu 1980 r. w związku z mianowaniem Z. Sarewicza na stanowisko dyrektora Departamentu II. Odniesiono się w niej do jego młodzieńczej aktywności w Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Polskiej oraz faktu, iż w czasie studiów pełnił również funkcję II sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR. Wzmianka o wczesnej aktywności partyjnej kandydata jest odniesieniem wprost do opinii, jaką wystawił mu w 1956 r. Komitet Uczelniany PZPR Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Okazała się ona ważna po wielu latach pracy w MSW. W opinii odnotowano także, iż Z. Sarewicz wielokrotnie wybierany był do władz partyjnych w MSW, a w ostatnim czasie był członkiem egzekutywy POP nr 4. Był również lektorem i wykładowcą szkolenia partyjnego. Dokument podpisał I Sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR w MSW R. Walczyna<sup>482</sup>. Do końca kariery Z. Sarewicza w MSW nie powstała już żadna opinia partyjna na jego temat, zarówno kiedy był mianowany na dyrektora Departamentu I w 1983 r., jak i wówczas gdy został mianowany Szefem Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW w listopadzie 1989 r.

Janusz Sereida został przyjęty do służby w MSW w 1968 r. W 1971 r. we Wniosku o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej oceniono, iż bierze aktywny udział w życiu polityczno-społecznym wydziału<sup>483</sup>. W charakterystyce J. Sereidy sporządzonej w związku z mianowaniem go do służby stałej (po 3 latach służby przygotowawczej) stwierdzono, iż jest członkiem PZPR, podkreślono jego aktywność w pracy partyjnej – prowadził szkolenie polityczne (brak danych jakie)<sup>484</sup>. We wniosku personalnym z lipca 1974 r. związanym z mianowaniem ww. na stanowisko starszego inspektora Wydziału VIII Departamentu II MSW zwrócono uwagę na fakt, iż uczestniczy on aktywnie w pracy partyjnej i

---

<sup>481</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/268, t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza SB dot.: Sarewicz Skwarek Zbigniew, Opinia partyjna, 28 czerwca 1974 r., k. 110.

<sup>482</sup> Tamże, Opinia partyjna, 29 września 1980 r., k. 122.

<sup>483</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/49, Akta personalne funkcjonariusza SB: Sereida Janusz, Wniosek o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej, 7 kwietnia 1971 r., k. 68-69.

<sup>484</sup> Tamże, Charakterystyka, 8 listopada 1971 r., k. 70.

jest członkiem egzekutywy OOP<sup>485</sup>. W 1977 r. J. Sereda został mianowany na stanowisko zastępcy naczelnika w Wydziale IX Departamentu II. W związku z tym awansem sporządzono opinię służbową, podpisaną również, poza Naczelnikiem Wydziału VIII Departamentu II A. Sroka, przez Sekretarza POP mjr mgr L. Mazura. W opinii po raz kolejny zwrócono uwagę, iż kandydat aktywnie uczestniczy w pracy partyjnej, osiąga bardzo dobre rezultaty jako wykładowca szkolenia partyjnego i zawodowego<sup>486</sup>. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż J. Sereda posiadał nietypowe dla pracowników Departamentu II wykształcenie – inżynierskie. W departamencie od początku zajmował się opracowaniem koncepcji i przygotowaniem niezbędnych dokumentów do wprowadzenia Elektronicznego Systemu Przetwarzania Danych w ewidencji operacyjnej Departamentu II (bardzo istotne narzędzie do zbierania danych operacyjnych). Nie wykluczone, iż prowadzone przez ww. szkolenia dotyczyły również tej kwestii. W grudniu 1977 r. J. Sereda został mianowany na stanowisko Naczelnika Wydziału VIII. Przy tej okazji nie powstały żadne opinie lub charakterystyki służbowe i partyjne<sup>487</sup>. Wniosek personalny o mianowanie ww. na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II MSW z maja 1982 roku poza dyrektorem Departamentu Zdzisławem Sarewiczem podpisał także I Sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR MSW<sup>488</sup>. Przy okazji mianowania na ww. stanowisko powstała Opinia partyjna podpisana przez I sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR w MSW<sup>489</sup>. Opinia partyjna Sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR w MSW powstała również w związku z mianowaniem J. Serdy na stanowisko dyrektora Departamentu II we wrześniu 1982 r.<sup>490</sup> Do końca służby J. Seredy w MSW w 1990 r. nie powstała już żadna opinia partyjna dotycząca jego osoby.

Andrzej Sroka został przyjęty początkowo do służby w MO w Poznaniu w październiku 1957 r. Był wówczas bezpartyjny. W 1960 r. zwrócił się do Komendanta MO województwa poznańskiego o przeniesienie do kontrwywiadu w WUSW w Poznaniu<sup>491</sup>. Po ukończeniu szkolenia w Szkole Oficerskiej Funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa

---

<sup>485</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/49, Akta personalne funkcjonariusza SB: Sereda Janusz, Wniosek personalny, brak daty, z daty przy podpisach prawdopodobnie lipiec 1974 r., k. 75. Taka sama informacja w Opinii służbowej z dn. 7 czerwca 1974 r., k. 76

<sup>486</sup> Tamże, Opinia służbową, 12 czerwiec 1977 r., k. 81-82.

<sup>487</sup> Tamże, Wniosek personalny, brak daty wystawienia, z dat przy podpisach wynika, iż dokument powstał w listopadzie 1977 r., k. 82.

<sup>488</sup> Tamże, Wniosek personalny, brak daty wystawienia, z dat przy podpisach wynika, iż dokument powstał w maju 1982 r., k. 87.

<sup>489</sup> Tamże, Opinia Partyjna, 4 czerwca 1982 r., k. 91

<sup>490</sup> Tamże, Opinia Partyjna, 10 września 1983 r., k. 122.

<sup>491</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/227 t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza Andrzej Sroka, Raport do Obywatela Komendanta Milicji Obywatelskiej woj. Poznańskiego, 12 stycznia 1960 r., k. 54-55.

Centrum Wyszkożenia MSW został przeniesiony w październiku 1962 r. do Katedry Prawa i Kryminalistyki Centrum Wyszkożenia MSW w Legionowie na stanowisko wykładowcy. Na tym etapie zatrudnienia w MSW nie sporządzano jego charakterystyki bądź opinii partyjnej. W 1964 r. ponownie zwrócił się z prośbą o przeniesienie do Departamentu II MSW<sup>492</sup>. W rok po przeniesieniu, tj. w marcu 1965 roku sporządzono charakterystykę A. Sroki dotyczącą jego pracy w Wydziale II Departamentu II MSW, gdzie stwierdzono, iż jest członkiem PZPR od 1958 r. oraz „przejawia aktywność w życiu organizacji oddziałowej na odcinku szkolenia partyjnego oraz w pracy kulturalnej POP przy Departamencie II”<sup>493</sup>. Za interesujący należy uznać fakt, iż ocena partyjnej aktywności dokonana została tylko przez kierownictwo wydziału, na dokumencie nie ma podpisu osoby ze struktur partyjnych w MSW. Również we wniosku o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej (kapitana) w 1967 r. podkreślono, iż „aktywnie pracuje na odcinku partyjnym – jako wykładowca szkolenia partyjnego w OOP nr 2 oraz jest odpowiedzialny za pracę Komisji Kultury przy naszej [Departamentu II MSW] POP”<sup>494</sup>. W lipcu 1973 r. J. Sroka został mianowany zastępcą naczelnika w Wydziale VIII Departamentu II<sup>495</sup>. Na wyżej wymienionym dokumencie znajduje się odrębny zapis „Sekretariat KD PZPR w MSW uwag nie wnosi”. Brak jest w tym czasie w aktach osobowych wyżej wymienionego charakterystyki lub opinii partyjnej. Jedynie w Charakterystyce sporządzonej przez przełożonego J. Sroki Naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW znajduje się odniesienie do aktywności partyjnej ww. – „wysoce upolityczniony, przez kilka lat był II sekretarzem POP przy Departamencie II”<sup>496</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce, kiedy J. Sroka zostaje mianowany na stanowisko naczelnika Wydziału VIII Departamentu II. Brak w tym czasie ocen i charakterystyk partyjnych. Na Wniosku personalnym o mianowanie naczelnikiem znajduje się odrębna adnotacja „Sekretariat KD PZPR uwag nie zgłasza”<sup>497</sup>. Pierwsza partyjna ocena J. Sroki pojawia się w jego aktach w listopadzie 1977 r., kiedy otrzymuje mianowanie na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II MSW. Wystawiona przez I Sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR w MSW odnosiła się do wieloletniego zaangażowania A. Sroki w działalność partyjną w MSW oraz

---

<sup>492</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/227 t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza Andrzej Sroka, Raport do Dyrektora departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 2 kwietnia 1964 r., k. 72

<sup>493</sup> Tamże, Charakterystyka, 22 marca 1965 r., k. 73.

<sup>494</sup> Tamże, Wniosek o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej, 14 kwietnia 1967 r., k. 96-97.

<sup>495</sup> Tamże, Mianowanie na stanowisko (dokument bez tytułu/nagłówek), brak daty, z dat przy podpisach wynika, że był to listopad 1973 r., brak numeru karty.

<sup>496</sup> Tamże, Charakterystyka, 9 lipca 1973 r., k. 86.

<sup>497</sup> Tamże, Wniosek personalny, brak daty, z dat przy podpisach wynika, iż był to wrzesień 1974 r., k. 88.

podczas studiów. W MSW był dwukrotnie I Sekretarzem OOP i II Sekretarzem POP, wykładowcą szkolenia partyjnego. Wyróżniany przez ówczesny Komitet Zakładowy PZPR w MSW<sup>498</sup>. W listopadzie 1980 r. został odwołany ze stanowiska zastępcy dyrektora Departamentu II i skierowany na kierownika Grupy przedstawicielstwa MSW w Moskwie „Wisła”. Po powrocie w czerwcu 1986 r. został przywrócony na stanowisko zastępcy dyrektora w Departamencie II. W związku z ww. zmianami w życiu zawodowym nie był opiniowany przez struktury partyjne w MSW.

Andrzej Kapkowski do służby w MSW został przyjęty w 1968 r. Od momentu przyjęcia do resortu we wnioskach personalnych i wnioskach o nadanie stopnia MO podkreślano jego przynależność do Związku Młodzieży Socjalistycznej. W charakterystyce służbowej z października 1971 r. akcentowano, iż jest członkiem Zarządu Koła ZMS w Departamencie II<sup>499</sup>. W 1972 r. został pozytywnie zaopiniowany przez POP nr IV w Departamencie II „w poczet kandydatów PZPR”<sup>500</sup>. Natomiast „w poczet członków PZPR” został przyjęty w czerwcu 1973 roku. Oba dokumenty podpisał I sekretarz Komitetu Partyjnego PZPR w MSW. W opinii sporządzonej we Wniosku o nadanie stopnia kapitana MO z 1975 r. zwrócono uwagę, iż aktywnie działa w organizacji partyjnej jako II sekretarz OOP<sup>501</sup>. Natomiast w 1980 r. był sekretarzem OOP<sup>502</sup>. We wniosku personalnym o mianowanie na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu II z 1980 r. w części uzasadniającej odniesiono się zarówno do wyników pracy, cech osobowościowych, jak również do faktu, iż jest aktywnym członkiem PZPR i I sekretarzem OOP. Na wniosku znalazła się też odręczna adnotacja „Sekretariat KD PZPR w MSW uwag nie wnosi”<sup>503</sup>. Podobna adnotacja znalazła się również na wniosku personalnym z 1984 r. o mianowanie wyżej wymienionego naczelnikiem Wydziału I Departamentu II MSW<sup>504</sup>. W związku z awansem na zastępcę naczelnika, jak i późniejszym na stanowisko naczelnika powstały opinie służbowe, pod którymi podpisał się także I sekretarz POP PZPR nr

---

<sup>498</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/227 t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza Andrzej Sroka, Opinia partyjna, 12 listopada 1977 r., k. 99.

<sup>499</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/499/1, Kapkowski Andrzej, Charakterystyka, 19 października 1971 r., k. 113.

<sup>500</sup> Tamże, Sprawy personalne na posiedzenie Egzekutywy w dn. 7 czerwca 1972 r., k. 31.

<sup>501</sup> Tamże, Wniosek o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej, brak daty, z podpisów na pieczętkach wynika, iż mógł to być czerwiec 1975 r., k. 120-121.

<sup>502</sup> Tamże, Wniosek o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej, 5 maja 1980 r., k. 127-128.

<sup>503</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/499/1, Kapkowski Andrzej, Wniosek personalny (brak dokładnej daty 1981 rok), k. 130.

<sup>504</sup> Tamże, Kapkowski Andrzej, Wniosek personalny, 14 marca 1984 r., k. 137.

4 mjr mgr Jerzy Kuś<sup>505</sup>. Uwzględniały one zaangażowanie A. Kapkowskiego w działalność PZPR w MSW. Zwraca uwagę fakt, iż dokument taki jak opinia służbowa był sporządzany przez bezpośrednich merytorycznych przełożonych w departamencie, tj. naczelnika lub dyrektora. W tych jednak przypadkach dołączono podpis kierownika komórki partyjnej, który nie sporządził odrębnej opinii partyjnej.

Analiza procesu opiniowania kandydatów do awansów w Departamencie II MSW wykazała, iż proces ten przebiegał w sposób zróżnicowany. Awanse pracowników/funkcjonariuszy wynikające ze zmiany grupy uposażenia, stanowiska oraz stopnia MO nie były opiniowane przez struktury partyjne. Kwestia przynależności do partii oraz zaangażowania w strukturach partyjnych POP i OOP były uwzględniane jako element korzystnie wpływający na awans w części wniosku personalnego dotyczącej opinii o kandydacie bądź w odrębnej opinii służbowej sporządzanej przez bezpośredniego przełożonego (zazwyczaj naczelnika wydziału). W tym miejscu warto zaznaczyć, iż wprawdzie POP nie posiadały własnej nomenklatury kadr ale w swoich uprawnieniach miały: dokonywanie systematycznych ocen polityki kadrowej w jednostkach organizacyjnych, przy których funkcjonowały oraz składanie propozycji obsady stanowisk kierowniczych przez wskazane osoby w ich ocenie wyróżniające się w pracy i posiadające wysoki autorytet w zespole<sup>506</sup>. Niewykluczone, iż ww. zaangażowanie w działalność POP i OOP, uwzględniane w regularnych opiniach służbowych i wnioskach awansowych, było formą realizacji uprawnień POP w sferze kadrowej w jednostce, w której działały. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, wspomniany powyżej, iż 100% kadry operacyjnej departamentu należało do PZPR. Nie był to czynnik wyróżniający funkcjonariusza, a raczej zrównujący wszystkich. Kwestia jakiegokolwiek awansu uzależniona była w znacznym stopniu od osiągnięć zawodowych. Fakt ten podkreślił w rozmowie z autorką niniejszej dysertacji gen. A. Kapkowski, stwierdzając, iż „sama przynależność do partii nie otwierała drzwi do awansu”<sup>507</sup>.

Natomiast awanse na niższe stanowiska kierownicze – zastępca naczelnika wydziału, naczelnik wydziału oraz wyższe stanowiska kierownicze – zastępca dyrektora departamentu, dyrektor departamentu były w dwojaki sposób oceniane/zatwierdzane przez struktury partyjne w resorcie. Wnioski o mianowanie na niższe stanowisko kierownicze

---

<sup>505</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/499/1, Kapkowski Andrzej, Opinia służbowa z dn. 29 marca 1982 r., k. 101 i Opinia służbowa, 14 marca 1984 r., k. 138.

<sup>506</sup> D. Magier, *System nomenklatury partii komunistycznej...*, s. 677.

<sup>507</sup> Wywiad z gen. A. Kapkowskim.

posiadały odrębne adnotacje „Sekretariat Komitetu Dzielnicowego PZPR uwag nie zgłasza”. Jest to praktyka, która w dokumentach personalnych na tym poziomie awansu funkcjonariuszy Departamentu II MSW występuje regularnie w okresie 1971 r. – 1984 r. Dodatkowo przy awansie na stanowisko zastępcy naczelnika lub naczelnika mógł pojawiać się podpis sekretarza POP PZPR na opinii służbowej wystawionej przez bezpośredniego przełożonego. Natomiast w związku z mianowaniem na wyższe stanowisko kierownicze zawsze powstawały odrębne opinie partyjne podpisywane przez sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR w MSW.

Odmienne sytuacja wyglądała w terenie. Jak powyżej wspomniano brak jest jakichkolwiek reguł postępowania w tej kwestii w okresie tuż powojennym. Natomiast na przykładzie przebiegu służby W. Pożogi widać, iż dopiero przy awansie w 1953 r. na stanowisko Naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy w WUBP w Bydgoszczy, Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy WUBP w Bydgoszczy sporządził charakterystykę ww. na wniosek Wydziału Kadr WUBP w Bydgoszczy. Kolejne opiniowanie W. Pożogi przez struktury partyjne w resorcie miało miejsce dopiero w roku 1984 (a więc kiedy pełnił już zarówno funkcję Dyrektora Departamentu II, jak i podsekretarza stanu w MSW), kiedy został on rekomendowany do władz centralnych PZPR. W jego aktach personalnych pojawia się wówczas opinia struktur partyjnych w MSW. Dzieje się to dwutorowo:

- a. pismo, w formie rekomendacji, do KC PZPR kieruje Zakładowa Organizacja PZPR nr X w MSW,
- b. Komitet Dzielnicowy PZPR w MSW sporządził opinię partyjną do akt osobowych.

Proces przyjmowania do PZPR w MSW można prześledzić w oparciu o teczkę osobową A. Kapkowskiego. W 1972 r. został on pozytywnie zaopiniowany przez POP nr IV w Departamencie II „w poczet kandydatów PZPR”. Natomiast „w poczet członków PZPR” został przyjęty w czerwcu 1973 r. Proces ten nadzorował i zatwierdzał Komitet Partyjny PZPR w MSW.

Zwraca uwagę fakt, iż resortowe opinie partyjne nie powstawały w związku z awansami na bardzo wysokie stanowiska w resorcie, np. podsekretarz stanu, szef służby. Najprawdopodobniej awanse tego typu wynikały wprost z nomenklatury kadr PZPR i w resorcie nie było już struktury partyjnej, która miałaby w swoim zakresie zadań opiniowanie kandydatur na takie stanowiska. Kandydatury te były wysuwane przez najwyższego uplasowanego w resorcie członka partii – ministra. Fakt ten potwierdzają powyżej



przytoczone „Wytyczne Biura Politycznego w sprawie nomenklatury kadr instancji partyjnych wraz z wykazem stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW [...]” wskazujące, że instancje podejmujące decyzje personalne w zakresie własnej nomenklatury przeprowadzały rozmowy z osobą zatwierdzaną bądź odwoływaną ze stanowiska. Z ministrami, wiceministrami i osobami ze stanowisk równorzędnych rozmowę przeprowadzać mieli członkowie Sekretariatu KC<sup>508</sup>. Oni też wystawiali opinie o zatwierdzeniu na stanowisko. Były one prawdopodobnie tylko ustne, gdyż ich dokumentacja nie znajduje odzwierciedlenia w aktach osobowych funkcjonariuszy, którzy objęli takie stanowiska w MSW, wcześniej pełniąc funkcję dyrektora Departamentu II.

Przebieg dróg zawodowych funkcjonariuszy pełniących stanowisko dyrektora Departamentu II MSW wskazuje jednoznacznie, iż aktywność w ramach struktur partyjnych w resorcie była wysoce pożądana. Wskazuje na to fakt, iż odniesienia zarówno do przynależności do partii (PPR, PZPR), związków młodzieżowych (Zarząd Koła ZMS w Departamencie II), jak i partyjnych struktur w resorcie, tj. POP i OOP były wskazywane w niemal każdym wniosku awansowym zarówno dotyczącym zmiany grupy uposażenia (zaszeregowania), awansu w stopniu, jak i zmiany stanowiska służbowego. Można postawić tezę, iż były one wręcz konieczne i warunkowały decyzję o awansie. Wszystkie ww. wskazane osoby, które przyszły do służby po 1953 r., były w działalność POP i OOP zaangażowane, często pełniąc funkcje sekretarzy bądź prowadząc szkolenia partyjne. Fakty te są systematycznie podkreślane w dokumentach awansowych.

Zaangażowanie funkcjonariuszy Departamentu II MSW w resortowe życie partyjne wskazuje, iż POP i OOP realizowały stawiane im zadania, takie jak rozwój działalności ideologicznej i politycznej wśród pracowników oraz ocena postawy i wykonywanych obowiązków przez ogół członków partii w resorcie. W ten sposób POP umożliwiały partii sprawowanie władzy oraz nadzoru nad całokształtem życia społeczno-politycznego, gospodarczego, kulturalnego i polityką kadrową w MSW. POP stanowiły także najniższy stopień szkoły partyjnej (w teczkach ww. funkcjonariuszy odnotowano, iż brali udział w procesie partyjnego kształcenia, np. jako lektorzy albo wykładowcy) kształtującej działaczy, wyłaniającej ludzi odpowiednich dla partii. Wprawdzie, jak wyżej wspomniano, z pośród dyrektorów Departamentu II MSW jedynie W. Pożoga osiągnął wyższe funkcje

---

<sup>508</sup> D. Magier, *System nomenklaturowy partii komunistycznej...*, s. 677 odwołuje się do Broszury pt. „Wytyczne Biura Politycznego w sprawie nomenklatury kadr instancji partyjnych wraz z wykazem stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW, KM, KD, KMG, KG, KZ”, Warszawa, kwiecień 1977 r.

partyjne, niemniej zaangażowanie w strukturach partyjnych resortu umożliwiało, a nawet ułatwiało karierę zawodową.

### III.V. Wpływ PPR/PZPR na działania resortu bezpieczeństwa (MBP, KdsBP, MSW)

Od 1943 r., gdy powstawały komórki aparatu bezpieczeństwa przy Gwardii Ludowej, a następnie Wydział Informacji przy wojsku Berlinga, kiedy podejmowano decyzję, że fundamentem przyszłego resortu bezpieczeństwa będą funkcjonariusze wykształceni w szkole NKWD w Kujbyszewie, nie było wątpliwości co do zadań, jakie stoją przed tą formacją. Aparat bezpieczeństwa miał być „zbrojnym ramieniem partii”, „mieczem rewolucji” – zdyscyplinowanym narzędziem służącym najpierw zdobyciu, a następnie utrzymaniu władzy przez komunistyczną mniejszość. Urzędy Bezpieczeństwa w ramach MBP, a po 1956 roku Służba Bezpieczeństwa w ramach MSW pełniły funkcje usługowe względem Polskiej Partii Robotniczej, a później Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej<sup>509</sup>. Realizowały stawiane przez nią zadania i przekazywały wiedzę niezbędną do centralnego kierowania państwem.

Struktura władz centralnych PZPR ukształtowana w latach 1948 – 1949 przetrwała do roku 1989 z niewielkimi zmianami. Jej podstawową funkcją było sprawowanie – przez wyspecjalizowane jednostki organizacyjne KC – kontroli nad wszystkimi obszarami życia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju oraz podejmowanie kluczowych decyzji, których wykonanie powierzano, albo niższym instancjom partyjnym, albo częściej – szeroko pojętemu aparatowi państwowemu. Nadzór partii nad wojskiem i aparatem bezpieczeństwa w latach 1949 – 1954 był wyjątkowy, co wynikało z funkcjonowania odpowiednich stałych komisji Biura Politycznego (oprócz komisji powoływanych ad hoc)<sup>510</sup>. Do szerszej elity władzy (członkowie KC, Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, Centralnej Komisji Rewizyjnej) należało ok. 500 osób, przy czym przez Komitet Centralny przewinęło się (jako pełni członkowie) 198 osób. Członkami tej instancji byli – oprócz piastujących najwyższe stanowiska partyjne – m.in. ważniejsi ministrowie i wice-ministrowie, kierownicy części urzędów centralnych, kierownicy wydziałów KC, pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR, kierownicy najważniejszych organizacji społecznych, wysocy oficerowie i funkcjonariusze MSW. Uczestnictwo w tym gremium dawało poczucie przynależności do faktycznej elity władzy<sup>511</sup>. Podkreślenia wymaga

---

<sup>509</sup> F. Musiał, *Zaufani towarzysze*, <http://www.omp.org.pl/stareomp/index66a2.php?module=subjects&func=viewpage&pageid=542>, dostęp w dn. 08.03.2022 r.

<sup>510</sup> A. Paczkowski (red.), *Centrum władzy w Polsce. 1948 – 1979*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2003, s. 12.

<sup>511</sup> Tamże, s. 14.

również fakt, iż stanowiska kierownicze w MSW a co za tym idzie w SB należały do systemu nomenklatury, tj. wykazu stanowisk, których obsadzenie wymagało decyzji (lub akceptacji) odpowiedniej instancji partyjnej. Jak wyżej wspomniano w przypadku aparatu bezpieczeństwa – decyzje o obsadzie wyższych stanowisk (od szczebla szefów wojewódzkich i ich zastępców wzwyż) podejmowało bezpośrednio Biuro Polityczne PPR a potem KC PZPR, a ministerstwo po prostu je wykonywało.

Relacje aparatu władzy z aparatem bezpieczeństwa, od momentu powstania struktur państwa polskiego, były bardzo bliskie. Początkowo PPR a następnie PZPR aparat bezpieczeństwa traktowały jako „nasz”, a przekonanie to opierało się na tym, że „przy montowaniu PKWN – jak mówił Stanisław Radkiewicz, pierwszy minister bezpieczeństwa publicznego – wyszliśmy z założenia, że spraw bezpieczeństwa nie powinniśmy wypuszczać z rąk, że sprawy bezpieczeństwa należy wydzielić”<sup>512</sup>.

W wojsku latem 1945 r. zaczęto przyjmować do służby zawodowych oficerów, którzy lata wojny spędzili w niemieckich obozach jenieckich lub w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, w sądownictwie niemal cała kadra składała się z przedwojennych sędziów. Natomiast w aparacie bezpieczeństwa nie było możliwe zatrudnienie funkcjonariuszy Policji Państwowej lub pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i urzędów wojewódzkich, którzy przed wojną zajmowali się sprawami bezpieczeństwa państwa, w tym również walką z ruchem komunistycznym.

Pierwsza obsada wyższego kierownictwa aparatu bezpieczeństwa w dużym stopniu wywodziła się z przedwojennych działaczy Komunistycznej Partii Polski różnego szczebla czy partyjnej młodzieżówki (Komunistycznego Związku Młodzieży Polski) lub osób inaczej związanych (np. rodzinie) z ruchem komunistycznym. Znaczną część funkcjonariuszy bezpieczeństwa wyższych szczebli wiązały silne koligacje z ludźmi aparatu partyjnego. Fakt, iż jedni znaleźli się w Komitecie Centralnym, a inni w resorcie bezpieczeństwa, nie wynikało z zawodowego przygotowania, ale najczęściej z przypadku, z decyzji kadrowych podejmowanych w PPR a później w KC PZPR<sup>513</sup>. Kierownictwu partii chodziło bowiem o nasycenie członkami partii aparatu bezpieczeństwa, jako całości. Był więc on swego rodzaju „wojskiem partyjnym” z jednej strony dlatego, że znajdował się pod władzą członków partii, z drugiej dlatego, że niemal wszyscy jej funkcjonariusze

---

<sup>512</sup> A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s.171. „Wydzielić” – chodziło o to, że w II RP sprawy kontroli życia politycznego znajdowały się w gestii MSW i podległych mu Policji Państwowej oraz urzędów wojewódzkich, w PKWN zaś stworzono osobne resorty bezpieczeństwa publicznego i administracji publicznej.

<sup>513</sup> *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce...*, t. I, s. 55.

należeli do partii. W rezultacie lojalność i dyscyplinę służbową utożsamiano z dyscypliną i lojalnością partyjną<sup>514</sup>. Konsekwentnie realizowana przez lata polityka kadrowa w aparacie bezpieczeństwa przyniosła spodziewane efekty. W 1950 r. stopień upartyjnienia kadry kierowniczej wyniósł 96%. Podobnych wyników w tym okresie nie miał żaden inny resort<sup>515</sup>.

Pomimo, iż bezpieczeństwo uznawano za bardzo ważny resort, przez pewien czas w aparacie partyjnym nie istniała odpowiedzialna za niego wyspecjalizowana komórka. Dopiero w sierpniu 1945 r. Sekretariat Komitetu Centralnego powołał w Wydziale Organizacyjnym KC „instruktora KC do spraw Bezpieczeństwa i Milicji”, w 1948 r. był to pracownik w randze „zastępcy naczelnika Wydziału [Organizacyjnego] ds. Bezpieczeństwa Milicji i Wojska”. Z badań prowadzonych przez A. Paczkowskiego wynika, że dokumenty sygnowane przez ww. komórkę nie zachowały się, a jej struktura była raczej jednoosobowa<sup>516</sup>.

Biuro Polityczne w dn. 2 kwietnia 1947 r. powołało Komisję Koordynacyjną ds. Wywiadu i Kontrwywiadu. Przewodniczącym komisji mianowano Jakuba Bermana, a w jej skład wchodził R. Romkowski (z ramienia MBP), Wacław Komar (szef II Oddziału Sztabu Generalnego WP), Józef Olszewski (dyrektor departamentu Politycznego MSZ) oraz Eugeniusz Szyr (podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu). Komisja miała za zadanie koordynowanie pracy operacyjnej wywiadu wojskowego i „cywilnego” (czyli MBP) oraz nadzór nad powstałą jeszcze w 1946 r. siecią przedsiębiorstw działających za granicą, które były zarazem „przykrywką” dla wywiadu, jak i źródłem pokaźnych dochodów. Z ustaleń A. Paczkowskiego wynika, iż komisja ta raczej nie zajmowała się sprawami operacyjnymi, nie ustalono także ani co robiła, ani ja długo istniała<sup>517</sup>.

Na podstawie „Rezolucji Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy organów bezpieczeństwa” z dn. 24 lutego 1949 r. powołano stałą Komisję Biura Politycznego dla spraw Bezpieczeństwa. Miała ona sprawować nadzór partii nad organami bezpieczeństwa. Na jej czele stanął Bolesław Bierut, a współtworzyli ją: Jakub Berman, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz oraz wiceministrowie MBP<sup>518</sup>. Posiedzenia komisji nie były protokołowane, nie miała ona osobnej kancelarii. Zakończyła swoją działalność w związku z II Zjazdem PZPR (marzec 1954 r.), faktycznie jednak z powodu rozpoczynającego się w

---

<sup>514</sup> A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s.175.

<sup>515</sup> A. Dudek, A. Paczkowski (oprac.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952...*, s. 9.

<sup>516</sup> A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s.184.

<sup>517</sup> Tamże, s.184.

<sup>518</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 24–25.

Polsce procesu destalinizacji, odstąpienia od ścigania wrogów wewnątrz Partii i ogólnego osłabienia systemu terroru. Dzięki istnieniu komisji wiadomo, kto w kierownictwie partii, w okresie jej funkcjonowania, odpowiadał za bezpieczeństwo, czyli był jego bezpośrednim nadzorcą na najwyższym szczeblu. A. Paczkowski ustalił także, iż ani w materiałach Biura Politycznego czy Sekretariatu Komitetu Centralnego PPR, ani w dokumentach MBP nie ma w tej sprawie jasnych informacji<sup>519</sup>. Do 1949 r. osobą taką był J. Berman, który kilkakrotnie brał udział w naradach w MBP, stał na czele zespołu do spraw wywiadu, a na jego biurko spływały liczne dokumenty operacyjne. Materiały z MBP dostawali niekiedy także inni członkowie kierownictwa partii. Natomiast podczas posiedzeń plenarnych KC PPR to W. Gomułka wypowiadał się najczęściej na temat bezpieczeństwa, a na zebraniach Biura Politycznego sprawy związane z MBP referował S. Radkiewicz<sup>520</sup>.

Komisja zajmowała się wszystkimi kluczowymi sprawami: od szczegółów dotyczących struktury organizacyjnej resortu przez obsadę personalną ważniejszych (lub bardziej wrażliwych) stanowisk, po wskazywanie osób, które należy aresztować. Omawiała też działania operacyjne i wytyczała kierunki śledztw.

Jesienią 1952 r. w związku z reorganizacją prac kadrowych KC (likwidacja Wydziału Kadr) powstała osobna „komórka kadrowa dla MON, bezpieczeństwa i milicji”. Znajdowała się ona w gestii Franciszka Mazura, członka Biura Politycznego i sekretarza KC, jednej z kilku najważniejszych wówczas osób w Polsce, który wypierał J. Bermana z pozycji „głównego rozprawczącego” w sprawach bezpieczeństwa<sup>521</sup>.

Ucieczka Józefa Światły i rozpoczęcie jesienią 1954 r. przez Radio Wolna Europa nadawania audycji z jego wypowiedziami, spowodowały, iż sprawy bezpieczeństwa nie zniknęły z porządku dziennego Biura Politycznego i Sekretariatu KC. 18 października na posiedzeniu Sekretariatu omawiano założenia reorganizacji MBP oraz zmiany personalne włącznie z usunięciem S. Radkiewicza, M. Mietkowskiego, R. Romkowskiego i K. Świątlika. Biuro Polityczne powołało dwie inne komisje, które miały zbadać sytuację w resorcie bezpieczeństwa, zwoływało narady aktywu, w tym – jedyną w dziejach resortu – naradę z udziałem szefów WUBP, dyrektorów departamentów MBP oraz kierowników wydziałów KC i pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich. Również Sekretariat KC decydował o szczegółach reorganizacji, a także o niuansach aresztowań. Powyższe

---

<sup>519</sup> A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s.185.

<sup>520</sup> Tamże, s.186.

<sup>521</sup> Tamże, s. 186 - 187

zmiany spowodowały, iż Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego powstały w miejsce MBP raz do roku przedstawiał Biuru Politycznemu pisemne sprawozdanie z działalności, które osobiście referował przewodniczący komitetu<sup>522</sup>. Nie trwało to długo gdyż w 1956 r. Komitet został zlikwidowany i zastąpiony MSW.

Wart podkreślenia jest również fakt, że związki między aparatem bezpieczeństwa a partią nie ograniczały się jedynie do jednokierunkowych działań centralnych instancji partyjnych, tj. kontroli, podejmowania najważniejszych decyzji personalnych, czy wyznaczania kierunków i obszarów działania. Z różnych jednostek resortu bezpieczeństwa płynął do aparatu partyjnego nieustający strumień informacji o nastrojach społecznych, przypadkach niegospodarności, nadużyciach władzy oraz szereg innych informacji użytecznych w bieżącej działalności partii<sup>523</sup>. Potwierdzał to Szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu w MSW W. Pożoga w swoim wywiadzie z H. Piecuchem stwierdzając, że „ze strony wywiadu i kontrwywiadu wszystkie najważniejsze informacje były wysyłane poprzez ministra do Jaruzelskiego”<sup>524</sup>. Podstawowym dokumentem MSW kierowanym do rządzących była „Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa Partii i Rządu”. Swoje własne informacje rządzącym, najczęściej I sekretarzowi i zainteresowanym ministrom, przekazywał Departament II MSW w formie „Informacji Departamentu II MSW”. Istniały także przypadki, gdy sytuacja była nagła, kiedy minister osobiście informował swoich zwierzchników w Partii o przebiegu określonej sprawy. Tak było, m.in. ze sprawą Franciszka Hollanda. Z notatek prowadzącego postępowanie prokuratora Jerzego Michalczyka wynika, że o ustaleniach śledztwa byli na bieżąco informowani poza szefami MSW (minister Władysław Wicha i wiceminister Mieczysław Moczar), także członkowie kierownictwa partii (sekretarz KC nadzorujący aparat bezpieczeństwa Ryszard Strzelecki oraz Władysław Gomułka)<sup>525</sup>. Jak wynika z analizy dokumentów I sekretarz wpływał bezpośrednio na przebieg śledztwa. W dn. 20 grudnia 1961 r. prokurator Michalczyk zreferował wyniki śledztwa sekretarzowi KC R. Strzeleckiemu i dostarczył mu dokumenty. Materiały te przekazano W. Gomułce. Po dwóch godzinach ppłk Michalczyk otrzymał polecenie I sekretarza, aby natychmiast przystąpić do wyjaśniania niejasności zawartych w dotychczasowych zeznaniach Hollanda”<sup>526</sup>.

---

<sup>522</sup> P. Pleskot, *Tarcza Partii i narodu...*, s. 45; A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s.188-189.

<sup>523</sup> A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s.190.

<sup>524</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 145.

<sup>525</sup> K. Persak, *Sprawa Henryka ...*, s. 194

<sup>526</sup> Tamże, s. 196.

Generalnie okres zarządzania PZPR przez W. Gomułkę sprzyjał bliskim relacjom informacyjnym pomiędzy I sekretarzem a MSW, w tym Departamentem II. Wiadomo było, iż W. Gomułka lubi czytać, czyta dużo i uważnie. W dokumentach Departamentu II MSW z tego okresu odnaleziono wiele odręcznych adnotacji towarzyszących dokumentom przesyłanym I sekretarzowi o treści: „Towarzyszu Wiesław. W załączeniu przesyłam 2 interesujące informacje MSW z dziedziny wojskowo-politycznej” niestety podpis nieczytelny, być może przesyłał je ówczesny minister lub jego zastępca<sup>527</sup>. M. Moczar kierował bezpośrednio do „Towarzysza Wiesława”, m.in. materiały dotyczące sprawozdania senatora USA M. Mansfielda na temat sytuacji w Wietnamie w końcu 1966 r. (dokument Departamentu Stanu USA przesłany do palcówek amerykańskich)<sup>528</sup>, pobytu w Polsce prof. dr Zbigniewa K. Brzezińskiego, eksperta ds. europejskich w radzie Planowania Polityki Departamentu Stanu USA<sup>529</sup> itp. W 1968 r. K. Światała przesyłał I sekretarzowi regularne informacje dotyczące sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej kraju, a w okresie przed i po V Zjeździe PZPR opinie i komentarze dotyczące jego przebiegu<sup>530</sup>. W przypadku oficjalnych dokumentów, poza wymienionym w nagłówku „Towarzyszem Wiesławem”, pismo z informacją otrzymywali także: „tow. Cyrankiewicz, tow. Kliszko, tow. Rapacki, tow. Spychalski” lub inni w zależności od tematyki. Na przykład w 1964 r. regularnym odbiorcą informacji z Departamentu II MSW był również Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Towarzysz Ryszard Strzelecki, a w 1968 r. Bolesław Jaszczuk.

Podobne zaangażowanie w analizowanie dokumentów MSW wykazywał W. Jaruzelski podczas sprawowania funkcji I sekretarza. W. Pożoga wspominał, że „Generała nęciły wszystkie doniesienia dotyczące opozycji i Kościoła. [...] W przeciwieństwie do Gierka, który nie czytał prawie nic, Jaruzelski czytał całe góry zadrukowanego papieru. Znając jego słabość do tego typu „literatury” przesyłano mu z Rakowieckiej wszystko to, czym dysponowano. Niewiarygodne, ale on czytał też podsłuchy ostatnich osób, których nie czytali nawet naczelnicy wydziałów w resorcie, spychając to nudne i pracochłonne zajęcia na referentów. [...] Wysyłało co pewien czas do gabinetu Jaruzelskiego człowieka z ogromną torbą pełną meldunków, doniesień, materiałów agenturalnych i z podsłuchów. Pracownik zostawiał tę makulaturę, zabierając stare teksty, już skonsumowane. Miałem

---

<sup>527</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/19, t. 9, Informacje przekazane z Departamentu II do sekretariatu KC PZPR, odręcznie zapisana kartka z datą 12 luty 1964 r., k. 17.

<sup>528</sup> Tamże, Pismo do towarzysza Wiesława, brak daty dziennej sierpnia 1966, k. 131.

<sup>529</sup> Tamże, Pismo do Towarzysza Wiesława, 20 października 1966 r., k. 151.

<sup>530</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1208, V Zjazd PZPR - wydarzenia o charakterze politycznym. Opinie i komentarze. Informacje Gabinetu Ministra SW, k. 94, 96, 97, 98-109, 110.

z niektórymi materiałami wiele pracy. Generał na nasłuchach RWE [Radia Wolna Europa] zakreślał odpowiednie fragmenty i odręcznie pisał dyspozycje: „gen. Pożoga, wyjaśnić!”. [...] Gdzieś ktoś napisał bezsensowny list, radio go ogłosiło – wyjaśnij. Jakiś dziennikarz w poszukiwaniu sensacji naopowiadał niestworzonych rzeczy – wyjaśnij”<sup>531</sup>.

We wspomnianym powyżej wywiadzie H. Piecucha z W. Pożogą wskazuje on, iż nie zawsze przekazywane przez resort informacje interesowały decydentów: „W roku osiemdziesiątym Gierek nie był już w stanie przyjąć pod swoim adresem jakichkolwiek krytycznych sugestii. Nie zwracał uwagi na sygnały o zagrożeniu. Dobrze pamiętam, że w Magdalence, w obecności Kowalczyka i Milewskiego, osobiście składałem Gierkowi informację opartą na wielokrotnie zweryfikowanych materiałach pochodzących z ambasad państw członków NATO w Warszawie. Mój meldunek dotyczył oceny sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej. Politycy zachodni oceniali sytuację Polski jako bardzo złą. Prognozowano wzrost nastrojów niezadowolenia, pogłębianie się trudności gospodarczych, lawinowy wzrost zadłużenia.” Reakcją I sekretarza było, jak przekazuje W. Pożoga, zniecierpliwienie, a nawet znudzenie, oraz stwierdzenie, że „wszystkiemu nie można wierzyć”<sup>532</sup>. Podobna ignorancja ze strony rządzącej partii miała miejsce pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy gwałtownie pogarszała się sytuacja gospodarcza. „W roku 1987 donosiliśmy generałowi [Jaruzelskiemu], że według resortowego rozpoznania sytuacja w Polsce zmierza do bardzo niebezpiecznego zaostrzenia. Dotychczas przedstawiając napięcia i zagrożenia uważaliśmy, że nie grożą zjawiska wybuchowe. W tym raporcie sygnalizowaliśmy taką możliwość ostrzegając o groźbie destabilizacji, a nawet, w najbliższej perspektywie, przewidywaliśmy narastanie sytuacji kryzysowej, grożącej społecznym konfliktem, który stworzy konieczność zmiany polityki i uwiarygodnienia jej przez zmianę ekipy. Był to wyraźny sygnał informujący o możliwości upadku ekipy kierowniczej. [...] Nasze przekonanie zderzało się z urzędowym optymizmem władz”<sup>533</sup>. Pożoga podkreślał także, że „Wszystko, to co udało się nam zdobyć, przesyłaliśmy dalej, i tam, zdaje się, nasze informacje grzęzły w stosach dokumentów, których nikt nie był w stanie przeczytać, nie mówiąc o przestudiowaniu”<sup>534</sup>.

---

<sup>531</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 103-104.

<sup>532</sup> Tamże, s. 61.

<sup>533</sup> Tamże, s. 249-250.

<sup>534</sup> Tamże”, s. 248.



Resort bezpieczeństwa nigdy nie był niezależny od partii. W. Pożoga podkreślał: „Bezpieka w żadnym okresie, nawet w epoce stalinowskiej, nie działała samodzielnie. Zawsze, podkreślam to jeszcze raz, wykonywała dyrektywy partii. Zawsze na czele bezpieczeństwa stał pierwszy człowiek partii lub jego zaufany. Przez Partię rozumiem tu tak zwane ściśle kierownictwo. Bo przecież nie czarujemy się, nie partia rządziła w naszym kraju, a elita z Białego Domu, raz mocniej, to znów słabiej inspirowana i instruowana przez Moskwę. Wszyscy kierownicy resortu odpowiadali kryteriom partyjnym”<sup>535</sup>.

Związki między partią a resortem bezpieczeństwa polegały także na udziale funkcjonariuszy w instancjach partyjnych. Od sierpnia 1944 r. członkami KC PPR byli Stanisław Radkiewicz i Mieczysław Moczar, a na I Zjeździe PPR w grudniu 1948 r. wybrano na członka KC Grzegorza Korczyńskiego<sup>536</sup> oraz na zastępców członków KC Mieczysława Mietkowskiego<sup>537</sup> i Romana Romkowskiego<sup>538</sup>, którzy awans w hierarchii partyjnej zawdzięczali zarówno stanowiskom, które zajmowali w MBP, jak i działalności w KPP czy partyzantce pepeerowskiej. Członkiem KC został także Konrad Świetlik, który latem 1946 r. objął (po sowieckim generale) dowództwo Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego, a latem 1948 r. został powołany na stanowisko wiceministra bezpieczeństwa publicznego. S. Radkiewicz od zjazdu PPR w grudniu 1945 r. aż do 1955 r. był członkiem Biura Politycznego. Wysoką pozycję w partii zajmował również Franciszek Jóźwiak, od października 1944 r. do marca 1949 r. komendant główny MO, a zarazem podsekretarz stanu w MBP, który od 1942 r. należał do KC PPR, a od września 1948 r. był członkiem Biura Politycznego PZPR.

Grono wysokich rangą funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa zaliczano do tzw. aktywu centralnego. Zapraszano ich na niektóre posiedzenia plenarne KC i ogólnopolskie narady, byli delegatami na zjazdy partyjne, lub ich gośćmi. Podobna sytuacja panowała na niższych szczeblach – szefowie wojewódzkich i powiatowych UBP z urzędu wchodził w skład tzw. egzekutyw (czyli najwyższych instancji wykonawczych) komitetów wojewódzkich i powiatowych<sup>539</sup>. A. Paczkowski na podstawie własnych badań stwierdził, iż trudno jest określić, jaką rolę funkcjonariusze bezpieczeństwa odgrywali w życiu partyjnym w okresie 1944 – 1956. Ci, którzy należeli do najwyższych instancji, raczej nie wykazywali w tych gremiach zbyt dużej aktywności – S. Radkiewicz, jak i inni

---

<sup>535</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 38-39.

<sup>536</sup> Wiceminister bezpieczeństwa publicznego (1946–1948).

<sup>537</sup> Wiceminister bezpieczeństwa publicznego (1945-1954).

<sup>538</sup> Wiceminister bezpieczeństwa publicznego (1945–1954).

<sup>539</sup> A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s.176-177.

członkowie KC wywodzący się z resortu bezpieczeństwa, rzadko zabierali głos, a jeżeli już, to w sprawach bezpośrednio związanych z ich pracą zawodową<sup>540</sup>.

Po 1956 r. wraz z wejściem w nowy etap charakteryzujący się, m.in. ograniczeniem represyjności oraz przyspieszeniem procesu akceptacji społecznej dla działań partii, relacje między partią i aparatem bezpieczeństwa ukształtowane w latach poprzednich zasadniczo nie zmieniły się. Nie wszystko pozostało jednak takie samo. Przede wszystkim doszło do wymiany osób na wyższych stanowiskach w aparacie bezpieczeństwa, co było skutkiem wydarzeń politycznych, które rozegrały się najpierw w 1954 r. (afery J. Światły, likwidacja MBP), a następnie w 1956 r. (VIII Plenum KC PZPR). Część osób zwolniono z pobudek antysemickich. Również w ciągu paru lat po Październiku odeszło z powodów politycznych lub „narodowościowych” wielu dyrektorów i naczelników z korzeniami w UB. Proces ten został zakończony wraz z odejściem wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alstera (maj 1962 r.) i ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy (grudzień 1964 r.)<sup>541</sup>. Zmiany te odbywały się na życzenie i z akceptacją kierownictwa PZPR. W resorcie pojawili się ludzie, dla których praca w nim była pierwszą pracą w życiu: Franciszek Szlachcic, Mirosław Milewski, Ryszard Matejewski, Władysław Pożoga, Władysław Ciastoń, Henryk Piątek, Stanisław Morawski czy Stanisław Filipiak – zasiedli oni w fotelach naczelników, komendantów, dyrektorów, a także wiceministrów i ministra SW. Po 1956 r. w MSW praktycznie zniknęli ludzie związani w przeszłości z KPP oraz łącząca ich wspólnota doświadczeń życiowych. Aparat bezpieczeństwa stał się w znacznym stopniu samowystarczalny: wyższe stanowiska osiągnęto w nim w wyniku wysługi wewnątrz resortu, a przepływ kadr z aparatu czy aktywu partyjnego do bezpieczeństwa właściwie zanikł (poza najwyższymi ministerialnymi stanowiskami)<sup>542</sup>. Wyraźnie to widać na przykładzie Departamentu II MSW, w którym w okresie 1956-1990 r. żaden z dyrektorów nie pełnił funkcji partyjnej w KC PZPR przed objęciem stanowiska. Nadal mechanizmy regulujące stosunki między partią i resortem bezpieczeństwa pozostawały niezmiennie, tj. podleganie najważniejszych stanowisk w resorcie i SB systemowi nomenklatury, przestrzeganie odpowiedniego „upartyjnienia” SB. Kolejni pierwsi sekretarze delegowali do MSW „swoich” ludzi, w wyniku czego szefowie MSW częściej pochodzili spoza resortu, niż z niego. W. Gomułka mianował wiceministrem (w czerwcu 1967 r.), a

---

<sup>540</sup> A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s.178.

<sup>541</sup> M. Szumiło, *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej (1944-1948) – portret historyczno-socjologiczny*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, nr 2, s. 317.

<sup>542</sup> A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s.192.

po roku ministrem Kazimierza Świtałę<sup>543</sup>. W grudniu 1971 r. E. Gierek na stanowisko ministra skierował Wiesława Ociepkę<sup>544</sup>, po jego śmierci w katastrofie helikoptera ministrem został (w marcu 1973 r.) Stanisław Kowalczyk<sup>545</sup>. Generał Wojciech Jaruzelski w lipcu 1981 r. na stanowisko ministra spraw wewnętrznych mianował gen. Czesława Kiszczaka, natomiast w grudniu 1984 r. podsekretarzem stanu w MSW został Andrzej Gdula z aparatu partyjnego<sup>546</sup>.

**Tabela nr 2. Aktywność w strukturach partyjnych ministrów spraw wewnętrznych PRL w okresie 1956-1990<sup>547</sup>.**

Lp.	Imię i nazwisko	Czas pełnienia funkcji w MSW	Biuro Polityczne	Komitet Centralny	Inne
1.	<b>Władysław Wicha</b>	grudzień 1954 r. – grudzień 1964 r.	nie	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Członek KC 1959-1968</li> <li>• Sekretarz KC 1964-1968</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR 1954-1959</li> <li>• Członek Rady Państwa 1965 - 1969</li> </ul>
2.	<b>Mieczysław Moczar<sup>548</sup></b>	grudzień 1964 r. – lipiec 1968 r.	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zastępca członka BP 1968 - 1970</li> <li>• Członek BP 1970-1971</li> <li>• Członek BP 1980-1981</li> </ul>	Zastępca członka KC 1948 -1956 Członek KC 1956-1981 r. Sekretarz sekretariatu KC 1968-1971	Członek Rady Państwa 1969 - 1976
3.	<b>Kazimierz Świtała</b>	lipiec 1968 r. – luty 1971 r.	nie	członek KC 1968–1971	

<sup>543</sup> Od 1951 r. pracował w resorcie sprawiedliwości, ostatnie stanowisko to podsekretarza stanu.

<sup>544</sup> Od 1955 r. funkcjonariusz w aparacie partyjnym, wieloletni zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC.

<sup>545</sup> Od 1950 r. pracownik aparatu partyjnego, działający głównie w pionach gospodarczych, od grudnia 1971 r. członek Sekretariatu Komitetu Centralnego.

<sup>546</sup> A. Paczkowski, „PZPR a aparat bezpieczeństwa...”, s.193.

<sup>547</sup> Dane pochodzą ze strony Biuletynu Informacji Publicznej IPN KŚZPNP: Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, Katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL, Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej (ipn.gov.pl), dostęp w dn. 08.03.2022 r.

<sup>548</sup> Wywodził się z resortu bezpieczeństwa, był, m.in. szefem WUBP w Łodzi 1945 r., pełnomocnikiem ministra ds. operacyjnych w 1948 r.

4.	<b>Franciszek Szlachcic</b> <sup>549</sup>	luty 1971 r. – grudzień 1971 r.	Członek BP 1971 - 1975	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zastępca członka KC 1964 – 1968</li> <li>• Członek KC 1968 – 1975</li> <li>• Sekretarz KC 1971 - 1974</li> </ul>	Członek Rady Państwa 1972 - 1974
5.	<b>Wiesław Ociepka</b>	grudzień 1971 r. – luty 1973 r.	nie	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC 1960-1971</li> <li>• Zastępca członka KC 1964 – 1971</li> <li>• Kierownik Wydziału Administracyjnego KC czerwiec – grudzień 1971 roku</li> <li>• Członek KC 1971 - 1973</li> </ul>	
6.	<b>Stanisław Kowalczyk</b>	marzec 1973 r. – październik 1980 r.	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zastępca członka BP 1973 - 1975</li> <li>• Członek BP 1975 - 1980</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zastępca członka KC 1964 – 1968</li> <li>• Kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji 1969-1971</li> <li>• Członek KC 1968 – 1981</li> <li>• Kierownik Wydziału</li> </ul>	

<sup>549</sup> Wywodził się z resortu bezpieczeństwa, był m.in. szefem PUPB w Olkuszu w 1947 r., zastępcą szefa WUBP w Krakowie w 1949 r., p.o. szefa w WUBP w Olsztynie w 1950 r., szefem WUBP w Olsztynie w 1952 r., szefem WUBP w Rzeszowie 1953 r., podsekretarzem stanu w MSW w latach 1962 – 1971.

				Przemysłu i Komunikacji 1971 – 1972 • Sekretarz KC 1971 - 1973	
7.	<b>Mirosław Milewski</b> <sup>550</sup>	październik 1980 – lipiec 1981 r.	Członek BP 1981 - 1985	• Zastępca członka KC 1971 – 1980 • Członek KC 1980 – 1985 • Sekretarz KC 1981 - 1985	
8.	<b>Czesław Kiszczałak</b> <sup>551</sup>	lipiec 1981r. – lipiec 1990 r.	Zastępca członka BP 1982 – 1986 Członek BP 1986 - 1990	• Zastępca członka KC 1980 – 1981 • Członek KC 1981 – 1990	Członek Wojsko- wej Rady Ocale- nia Narodowego 1981 – 1983.

Powyższa tabela potwierdza, iż wszyscy ministrowie spraw wewnętrznych byli ściśle związani z najwyższymi strukturami partyjnymi – każdy z nich był zastępcą członka, członkiem lub sekretarzem KC PZPR, a więc najważniejszego organu partii kierującego wszystkimi dziedzinami pracy partii. Trzech z ośmiu ww. ministrów, tj. Władysław Wicha, Kazimierz Światała i Wiesław Ociepka nie należało do Biura Politycznego KC PZPR. Odnosząc się jednak do powyższych informacji należy podkreślić, iż zarówno Światała, jak i Ociepka byli figurantami nominowanymi przez I sekretarzy i nie mieli w resorcie swojego zaplecza.

Z resortem spraw wewnętrznych przed objęciem stanowisk ministerialnych związani byli Mieczysław Moczar, Franciszek Szlachcic i Mirosław Milewski. Polityczne aspiracje Mieczysława Moczara odzwierciedla jego dynamiczna kariera w KC PZPR trwająca od 1948 do 1971 r. M. Moczar był blisko związany z W. Gomułką. I sekretarz regularnie pojawiał się na urządzanych przez niego „kolacyjkach”. Uczestniczyło w nich wyłącznie

<sup>550</sup> Wywodził się z resortu bezpieczeństwa, był, m.in. naczelnikiem w WUBP w Białymstoku w okresie 1953 – 1954, II zastępcą Komendanta ds. Bezpieczeństwa w KWMO Warszawa, naczelnikiem wydziału w Departamencie II od 1959 r. do 1962 r., zastępcą dyrektora i dyrektorem Departamentu I MSW w latach 1962 - 1969, wiceministrem SW 1971 r.

<sup>551</sup> Wywodził się ze służb wojskowych Głównego Zarządu Informacji WP/MON 1945 – 1953 ostatecznie na stanowisku szefa, następnie m.in.: szef Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej w Warszawie 1957, szef Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej w Gdyni 1959 r., ze stanowiska szefa Szefostwa WSW w Warszawie w 1981 r. przeszedł do MSW.

męskie grono – poza I sekretarzem i samym Moczarem, także Ignacy Loga-Sowński, Franciszek Szlachcic, Zenon Kliszko, Grzegorz Korczyński i Mieczysław Róg-Świostek. Później dołączył do nich Wojciech Jaruzelski<sup>552</sup>. Ponadto M. Moczar bywał częstym gościem w gabinecie W. Gomułki w budynku KC, dużo razem spacerowali i razem jeździli na wczasy<sup>553</sup>. Ta bliska znajomość miała również swoje cienie. W 1968 r. trzy dni po wydarzeniach na Uniwersytecie Warszawskim, tłum studentów zebrał się pod budynkiem rektoratu, a następnie ruszył pod gmach KC PZPR. Dotarł aż do dzisiejszego ronda de Gaulle'a, pod same okna Białego Domu (tak nazywano budynek KC PZPR). Można byłoby to tłumaczyć nieudolnością milicji, ale badacze Marca 1968 r. są przekonani, że dopuszczenie demonstrantów w pobliże Komitetu Centralnego było celowym działaniem kierownictwa MSW. M. Moczar chciał uświadomić W. Gomułce, jak wielkie niebezpieczeństwo niesie ze sobą liberalizacja systemu i pokazać, że to on jest jedynym, który potrafi uporać się z problemami. Chciał to uzmysłwić nie tylko W. Gomułce, ale również co raz bardziej wystraszonemu aparatowi partyjnemu<sup>554</sup>. Choć ambicje M. Moczara były przede wszystkim polityczne i bardzo wygórowane jego kariera zakończyła się gwałtownie za czasów następcy W. Gomułki – E. Gierka. Jest on jednak wyrazistym przykładem zacieśniania się relacji i braku jakiegokolwiek przejrzystości pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych a kierownictwem partyjnym.

Bliskie relacje pomiędzy aparatem partyjnym i resortem bezpieczeństwa miały również miejsce po wprowadzeniu stanu wojennego, kiedy to rozpoczął się prawdziwy desant oficerów WP na centralne struktury partii i administracji państwowej, co było związane z decyzjami kadrowymi gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

Jak powyższe wskazuje struktury bezpieczeństwa dawały potencjalną możliwość wejścia na szczyt elity partyjnej. Jednakże w ocenie badacza tego zagadnienia A. Paczkowskiego ten model wejścia do wąskiej grupy partyjnych notabli stał się popularniejszy dopiero w końcu lat siedemdziesiątych, bowiem do tego czasu zarówno wojskowi, jak i pracownicy aparatu bezpieczeństwa tylko sporadycznie trafiali do tego grona. Do wyjątków należały przypadki wyższych oficerów WP Mariana Spychalskiego, Kazimierza Witaszewskiego czy Wojciecha Jaruzelskiego z jednej strony, a funkcjonariuszy MSW Mieczysława Moczara, Franciszka Szlachcica i Mirosława Milewskiego z drugiej. W przypadku aparatu bezpieczeństwa nieufność ze strony aparatu partyjnego miała swoje

---

<sup>552</sup> P. Gajdziński, *Gomułka...*, s. 231.

<sup>553</sup> Tamże, s. 361.

<sup>554</sup> Tamże, s. 384.

korzenie w pierwszej połowie lat 50. i historii Departamentu X MBP, którego działalność doprowadziła do faktycznego zakwestionowania zwierzchnictwa partii nad służbami specjalnymi. Afera „Żelazo” (stanowiąca bezpośredni powód usunięcia M. Milewskiego z kierownictwa PZPR) oraz porwanie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki tylko utrwaliły przekonanie funkcjonariuszy partyjnych, że kadra MSW nie jest dobrym źródłem pracowników na potrzeby aparatu politycznego, choć stanowi niezbędny czynnik utrzymania monopolu władzy przez PZPR<sup>555</sup>.

Wzajemne oddziaływanie resortu i władzy miało miejsce podczas spotkań pierwszych sekretarzy KC z „aktywem” MSW. A. Paczkowski stwierdza, iż spotkania takiego nie zwołał tylko W. Gomułka. E. Gierek spotkał się z „aktywem” co najmniej dwa razy, S. Kania również dwa razy. Generał W. Jaruzelski, m.in. w czerwcu 1982 r., a jego ostatnie spotkanie, w towarzystwie premiera Rakowskiego, odbyło się w dn. 25-26 stycznia 1989 r., kiedy wyjaśniał motywy podjęcia rozmów z „Solidarnością”<sup>556</sup>.

Znacznie częściej problemy i wyniki działania resortu bezpieczeństwa były poruszane podczas posiedzeń KC. Między innymi na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dn. 16 listopada 1972 r. I Sekretarz tow. E. Gierek wskazał istnienie braków i słabości w informacjach przekazywanych przez Służbę Bezpieczeństwa, zobowiązując jednocześnie kierownictwo resortu do ich szybkiego usunięcia<sup>557</sup>. Podczas posiedzenia kierownictwa MSW w dn. 27.08.1973 r. tow. M. Milewski poinformował, iż na naradzie KC (poprzezdzającej posiedzenie kierownictwa MSW) prowadzonej przez towarzyszy F. Szlachcica, J. Szydłaka (członek BP KC PZPR) i R. Freleka (kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR) przedstawił opis bieżącej sytuacji międzynarodowej. Wskazał, m.in. fakty, iż w USA zwraca uwagę trudna pozycja Nixona i nacisk sił przeciwnych odprężeniu. Siły takie działają również w NRF<sup>558</sup>.

Znacznie ciekawszym mechanizmem oddziaływania czynników partyjnych na aktywność MSW było zjawisko wpływu „ducha” partii, często też I sekretarza oraz przede wszystkim wytycznych Zjazdów PZPR na działania resortu. Nie była potrzebna osobista wizyta I sekretarza lub innego wysokiego przedstawiciela partii w resorcie a wystarczyło

---

<sup>555</sup> A. Dudek, *Mechanizmy rekrutacji elity oraz kadr PZPR*, <http://www.omp.org.pl/stareomp/index66a2.php?module=subjects&func=viewpage&pageid=542>, dostęp dn. 06.03.2022 r.

<sup>556</sup> A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s.195.

<sup>557</sup> Archiwa IPN, sygn. BU 1585/115, Materiały z posiedzeń kierownictwa MSW 1973 r. t. I, Projekt referatu wiceministra spraw wewnętrznych gen. bryg. H. Piętka na odprawie I-szych zastępców Komendantów Wojewódzkich MO ds. Służby Bezpieczeństwa, brak daty dziennej styczeń 1973 r., k. 86.

<sup>558</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/119, Materiały z posiedzeń kierownictwa MSW 1973 r. t. V, Posiedzenie kierownictwa MSW, 27 sierpień 1973 r., k. 34.

np. publiczne wystąpienie. Tak było w przypadku posiedzenia Kolegium do Spraw Operacyjnych MSW w dn. 18 czerwca 1967 r. Wówczas minister M. Moczar wprost odniósł się do wystąpienia W. Gomułki na Zjeździe Związków Zawodowych z dn. 19 czerwca 1967 r., w której podnosił on kwestię posiadania jednej ojczyzny i zaoferował możliwość wyjazdu tym, którzy identyfikują się z inną ojczyzną niż PRL. Ze słów I sekretarza M. Moczar wyniósł przekonanie, którym podzielił się z kierownictwem MSW, iż Polska Ludowa ma nowego przeciwnika „bardzo mocno wspieranego na arenie międzynarodowej przez USA i NRF. Przeciwnika b. trudnego o dużych wpływach, który będzie chciał szerzyć swoje hasła”<sup>559</sup>. Oczywiście tym nowym przeciwnikiem był Izrael oraz osoby narodowości żydowskiej zamieszkujące w PRL. Z posiedzenia sporządzono dokument dla Kierownictwa Partii, gdzie przedstawiono solidarność resortu z poglądami I sekretarza.

Wicedyrektor Departamentu II ppłk. E. Roszkowski w piśmie do naczelnika Wydziału V z dn. 11 lutego 1963 r.<sup>560</sup> odwoływał się do wystąpienia I Sekretarza W. Gomułki oraz wytycznych KC PZPR dotyczących potrzeby korekty programu inwestycyjnego na lata 1963-1965. Wskazywał, iż w związku z ww., na polecenie ministra SB powinna: „wzmóc swoją pracę rozpoznawczą i poprzez systematyczny dopływ informacji zapewnić sobie dobrą znajomość sytuacji w poszczególnych zakładach, resortach i instytucjach, znajomość występujących trudności, zakłóceń, ewentualnych prób zaburzeń strajkowych itp. Sprawniej ujawniać zamierzenia wrogich czynów, szybko i energicznie wyjaśniać i ustalać sprawców wrogich aktów”. Natomiast Departament II powinien: „Ustalić jak zostały przyjęte wytyczne Partii w poszczególnych resortach i instytutach naukowo-badawczych:

- Czy wypracowano już wnioski zmierzające do naprawy sytuacji i jakie, czy według opinii naszych źródeł wnioski te są słuszne, czy tylko formalne, jak przebiega realizacja tych wniosków;
- Gdzie nie przyjęto jeszcze wytycznych Partii i dlaczego, czy są tendencje nie przyjmowania wskazań i zaleceń KC;
- Zwracać uwagę na osoby mające wpływ na realizację zadań, a wykazujące bierny stosunek polegający na tolerowaniu istniejącego aktualnie stanu, oraz osoby demonstrujące aktywny zły stosunek, wyrażający się w inspiracji i wydawaniu

---

<sup>559</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/103, Protokół nr 002/67 z posiedzenia Kolegium do Spraw Operacyjnych MSW w dn. 28 czerwca 1967 r., k. 157-158.

<sup>560</sup> Archiwa IPN, sygn. 1062/32, t. 4, Pismo do Naczelnika Wydz. V Departamentu II MSW, 11 lutego 1963 r., k. 95-97.



zarządzeń zmierzających do utrwalania skrytykowanej sytuacji, czy nawet wprowadzających zmiany oparte na fałszywych przesłankach,

- Natychmiastowo sygnalizować o napiętej atmosferze oraz wszelkich tendencjach strajkowych, a także wrogich aktach dywersji, sabotażu, mogących się kryć pod postaciami różnych awarii, uszkodzeń itp.”

Na powyższym przykładzie widać wyraźnie, jak odwołanie do wytycznych partii stopniowo przechodzi przez poszczególne szczeble hierarchii w MSW. Polecenie ministra, przejmuje dyrektor jednostki aby następnie wytyczne przeformułować na szczegółowe zadania dla poszczególnych wydziałów.

Na wytyczne partii zawarte w styczniowej (1973 r.) Uchwale Biura Politycznego KC PZPR „O zasadach koordynacji stosunków z zagranicą”, jako źródło zadań dla Departamentu II MSW w zakresie kontrwywiadowczego zabezpieczenia interesów kraju, powoływał się W. Pożoga podczas wystąpienia na noworocznym zebraniu POP w Departamencie II<sup>561</sup>. Także kierunki zadań MSW w dziedzinie czuwania nad porządkiem i ładem oraz bezpieczeństwem w kraju realizowane były w oparciu o „Program działania na rzecz poprawy porządku i dyscypliny w kraju” zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC PZPR i prezydium Rządu w dn. 25 lipca 1973 r.<sup>562</sup>

\*\*\*

Od początku istnienia struktur resortu bezpieczeństwa (MBP, KdsBP, MSW) w powojennej Polsce zostały one ukształtowane tak aby pełnić funkcje usługowe wobec partii rządzącej. Realizowano to założenie dwutorowo: bezpośrednio nadzorując i zadaniując kadry resortu, jak i wiążąc je z partią poprzez przydzielanie im funkcji w strukturach partyjnych. Było to jednoznaczne z uczestnictwem w elitarnym gronie osób uprzywilejowanych politycznie, społecznie i ekonomicznie. Takie połączenie gwarantowało lojalność i dyscyplinę resortu w wykonywaniu poleceń partii. Ręczne sterowanie resortem przez partię i jej przywódców gwarantowało nie tylko wykonywanie doraźnych poleceń, ale również regularny spływ informacji ze wszystkich dziedzin pozostających w zainteresowaniu partii. Informacje te często były odpowiedzią i twórczym opracowaniem głoszonych przez partyjnych przywódców opinii i poglądów. Cały powyższy proces odbywał się de facto bez udziału, lub z udziałem realizowanym w sposób fasadowy, struktur

---

<sup>561</sup> Archiwa IPN, sygn. 0664/136, Problemy pracy Departamentu II w zakresie kontrwywiadowczego zabezpieczenia interesów kraju – wystąpienie dyrektora Pożogi na noworocznym zebraniu POP w Departamencie II. Brak daty dziennej i miesiąca 1973 r., k. 2-31.

<sup>562</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/119, Kierownictwo MSW – posiedzenie 1973 r., t. 3, Notatka dot. zadań propagandowych resortu wobec powołania redakcji MSW w telewizji polskiej, bez daty, k. 161-167.

państwowych. Rada Ministrów bowiem zajmując centralne miejsce w systemie organów państwowych, była zarazem instytucją, do której bezpośrednio adresowano dyrektywy kierownictwa PZPR. Kierowanie pracą Rady Ministrów przez kierownictwo PZPR, a w szczególności przez Biuro Polityczne KC PZPR, było systematyczną praktyką w okresie PRL. Ponadto w PRL, podobnie jak w innych krajach socjalistycznych, ukształtowała się praktyka podejmowania wspólnych decyzji przez KC partii i Radę Ministrów, decyzji posiadających moc zarówno dyrektywy partyjnej, jak i obowiązującego aktu normatywnego. Rozwiązania powyższe gwarantowały jednolitość systemu w sensie politycznym, w ramach której jednolite kierownictwo polityczne organami państwa miało czynić z organów państwa zwarty system, a dyrektywy partii miały tworzyć najważniejsze więzi między organami.

## IV. Rozdział. Informacja Departamentu II MSW jako narzędzie komunikacji z czynnikami politycznymi

### IV.I. Praca informacyjna jako zadanie SB MSW

Jednym z głównych zadań Służby Bezpieczeństwa MSW była praca informacyjna ukierunkowana na zdobywanie i przetwarzanie danych na rzecz czynników decyzyjnych w PRL. Byli nimi de facto zarządzający partią, a przez nią państwem, najważniejsi członkowie PZPR z I sekretarzem na czele. Ta niezmiernie ważna w PRL funkcja SB MSW powodowała, iż była ona jednym z podstawowych źródeł informacji dla systemu politycznego w PRL. Małgorzata Madej, badając formalne i faktyczne relacje między ośrodkiem władzy systemu politycznego PRL, jakim była PZPR, a aparatem bezpieczeństwa jako dostarczycielem szerokiego zakresu informacji, stworzyła określenie „filtra zasileń informacyjnych”. Ustaliła ona, że w epoce gomułkowskiej SB MSW osiągnęła i utrzymała dominującą pozycję w obszarze kontroli dopływu informacji do rządzących<sup>563</sup>. Zebrane przez autorkę i przedstawione poniżej dane dotyczące materiałów i informacji przekazywanych przez Departament II MSW rządzącym PRL politykom wyczerpują postawioną przez M. Madej tezę w obszarze zagrożeń kontrwywiadowczych, jak również poszerzają jej zakres czasowy do 1989 r. Również informacje kontrwywiadu stanowiły część filtra zasileń informacyjnych decydentów w PRL.

Szef służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW W. Pożoga w wywiadzie udzielonym H. Piecuchowi stwierdził: „dziewięćdziesiąt procent pracy wywiadu i kontrwywiadu sprowadza się do gromadzenia informacji potrzebnych politykom, aby właściwie kierowali państwem. Moja służba zdobywała takie informacje”<sup>564</sup>. Podkreślał wagę pracy informacyjnej wywiadu i kontrwywiadu. Zwrócił uwagę na jej współistnienie i komplementarność: „Często te dwa departamenty sporządzały jeden dokument. Chyba, że w którymś z nich wydarzyło się coś szczególnego, co upoważniało do sporządzenia oddzielnego raportu. Wywiad informował, w jaki sposób poszczególni politycy zachodni oceniają sytuację w Polsce. Kontrwywiad dawał informację dotyczącą oceny sytuacji w kraju dokonywanej przez ambasadę państw NATO w Warszawie”<sup>565</sup>. To oczywiście tylko

---

<sup>563</sup> M. Madej, *SB uprzejmie donosi... Służba Bezpieczeństwa jako filtr zasileń informacyjnych systemu politycznego PRL w latach 1956-1970. Przykład województwa wrocławskiego*, Oddział IPN KŚZPNP we Wrocławiu, Wrocław 2014, s. 10.

<sup>564</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 257.

<sup>565</sup> Tamże, s. 212.

jeden z wielu przykładów tematyki informacyjnej kontrwywiadu, wskazujący jednak na fakt, iż były to dane atrakcyjne dla czynników politycznych.

Wartość informacji przekazywanych z resortu spraw wewnętrznych do rządzących podkreślano wielokrotnie podczas narad kierownictwa resortu. W trakcie posiedzenia odbytego w dniu 28 stycznia 1970 r. w tej kwestii wypowiadał się ówczesny dyrektor Departamentu I Mirosław Milewski podkreślając, iż działalność informacyjna departamentu, choć mająca charakter pomocniczy, jest bardzo ważna: „W zasadzie codziennie (z wyjątkiem świąt i niedziel) I sekretarz KC PZPR posiadał informacje wywiadowcze. Jako novum wprowadzono bieżące meldunki dla wąskiego grona Towarzyszy o sytuacji operacyjnej. Pierwsze głosy świadczą, iż meldunki te spotkały się z aprobatą”<sup>566</sup>. Kontrwywiad również posiadał osiągnięcia w sferze informacyjnej, wynikające z prowadzonych działań operacyjnych, prezentowane na spotkaniach kadry kierowniczej. Podczas odprawy pierwszych zastępców Komendantów Wojewódzkich MO ds. Służby Bezpieczeństwa w styczniu 1973 r., gen. bryg. H. Piętka stwierdził, iż w zakresie kontrwywiadowczego zabezpieczenia kraju, w ramach stosowania przedsięwzięć specjalnych, uzyskano: „szereg dokumentów zawierających cenne i istotne informacje dla naczelnych władz partyjnych i państwowych”. Informacje te, w ocenie kierownictwa MSW, pozwoliły na bardziej precyzyjne określenie taktyki i strategii działania polskich czynników oficjalnych na arenie międzynarodowej<sup>567</sup>. Na tym samym posiedzeniu zwrócono również uwagę na potrzebę ciągłego doskonalenia pracy informacyjnej w resorcie „a szczególnie jej rozszerzania w celu precyzyjnego określania źródeł i przyczyn negatywnych zjawisk występujących w życiu społecznym i ekonomicie państwa oraz formułowaniu konkretnych wniosków. Odnosi się to głównie do informacji opracowywanych dla potrzeb kierownictwa Partii i Rządu oraz wojewódzkich instancji partyjnych i organów administracji państwowej.” Refleksja ta nastąpiła po uwagach I sekretarza E. Gierka, dotyczących braków i słabości informacji SB, ogłoszonych na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dn. 16 listopada 1972 r.<sup>568</sup> Podniesienie tej kwestii podczas spotkania gremium kierowniczego wskazuje, iż kierownictwo resortu uwagi I sekretarza traktowało nie tylko

---

<sup>566</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/108, Kierownictwo MSW, Notatka z posiedzenia Kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbytego w dniu 28 stycznia 1970 r., k. 3.

<sup>567</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/115, Materiały z posiedzeń kierownictwa MSW 1973 r., t. I, Projekt referatu wiceministra spraw wewnętrznych gen. bryg. H. PIĘTKA na odprawie I-szych zastępców Komendantów Wojewódzkich MO ds. Służby Bezpieczeństwa, styczeń 1973 r., k. 56.

<sup>568</sup> Tamże, k. 86.

poważnie ale przede wszystkim uznawało je za wytyczne do poprawy działania resortu w sferze informacyjnej.

Swoistą samokrytykę dotyczącą zaangażowania w pracę informacyjną resortu na właściwym poziomie i z odpowiednią intensywnością złożyło kierownictwo ministerstwa podczas posiedzenia Kolegium do Spraw Operacyjnych MSW w dn. 28 czerwca 1967 r. Spotkanie dotyczyło „Oceny sytuacji w Kraju w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie”. Stwierdzono na nim bowiem, iż „Mimo zebrania sporej ilości materiału informacyjnego – nasza działalność nie była skoordynowana i nakierunkowana w określonym kierunku. Nie potrafiliśmy określić gdzie i na co trzeba nam patrzeć”. Odniesiono się również do tego, że zbyt późno zajęto się problemem sympatii proizraelskich w polskim społeczeństwie. Jednocześnie podczas spotkania można było odczuć samozadowolenie wynikające ze świadomości, iż „Kierownictwo resortu posłało wiele informacji Kierownictwu Partyjnemu, ale jeżeli przedstawi się Kierownictwu poszerzoną całościową informację w tej sprawie zrobi się na pewno dobry uczynek dla Partii”<sup>569</sup>. Jakiej tematyki miały dotyczyć informacje przekazywane przez MSW przedstawicielom władz można było dowiedzieć się z wytycznych pochodzących ze Zjazdów PZPR. Na przykład w związku z uchwałami IV Zjazdu Partii z lipca 1964 r. kierownictwo MSW uznało, iż „Aparat nasz, realizując zadania postawione przez Partię, winien dostarczać materiały, które pozwolą na aktywne oddziaływanie na opinię publiczną za pośrednictwem radia, prasy i telewizji. Materiały te powinny umożliwić kompromitowanie organizatorów dywersji ideologiczno-politycznej i ich współpracowników”<sup>570</sup>.

Przygotowywane przez Departament II MSW informacje stanowiły część składową dokumentów przekazywanych na tzw. wysoki rozdzielnik. Z przekazu W. Pożogi wiemy, m.in. że dla kierownictwa państwa: „Przygotowywano doraźne informacje dzienne z analityczną oceną sytuacji w kraju. Robiono to na podstawie materiałów nadsyłanych z województw. Każda informacja stanowiła podsumowanie tego, co wydarzyło się w kraju w danym dniu. Czy ona była pełna? Sądzę, że nie. Nie o wszystkim przecież wiedzieliśmy. Kolejnym rodzajem dokumentów informacyjnych były meldunki poszczególnych departamentów”<sup>571</sup>. Informację tą potwierdzają wewnętrzne regulacje MSW, m.in. z 1966 r. i

---

<sup>569</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/103, Protokół nr 002/67 z posiedzenia Kolegium do Spraw Operacyjnych MSW w dn. 28 czerwca 1967 r., k. 166.

<sup>570</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1206, Wnioski i zadania dla resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wynikające z uchwał IV zjazdu PZPR, 16 lipca 1964 r., k. 22.

<sup>571</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 212.

1971 r. dotyczące pracy informacyjnej Służby Bezpieczeństwa na zewnątrz (w przeciwieństwie do pracy informacyjnej do wewnątrz, tj. danych sprawozdawczych).

Na podstawie Notatki dot. pracy informacyjnej i sprawozdawczej SB MSW z dn. 16 kwietnia 1966 r.<sup>572</sup> ustalono, iż w ramach pracy informacyjnej SB na zewnątrz tworzono nw. dokumenty:

- „Biuletyn Wewnętrzny MSW” (dzienny) wydawany przez Gabinet Ministra na podstawie meldunków SB i Komendy Głównej MO;
- „Biuletyn Miesięczny MSW”, uzupełniający dane podawane w Biuletynie Wewnętrznym (dziennym);
- Opracowania informacyjne departamentów i biur SB MSW oraz Komendy Głównej MO dotyczące ważniejszych problemów i zjawisk w sytuacji polityczno-operacyjnej w kraju i za granicą.

Przygotowane informacje zatwierdzane były przez ministra oraz właściwego wiceministra. Za wysyłanie informacji na zewnątrz odpowiedzialny był Gabinet Ministra, rozdzielnik uzgadniany był z kierownictwem MSW.

Do ww. notatki załączone były tematy informacji opracowywanych przez jednostki SB MSW i KGMO<sup>573</sup>. Departament II MSW informować miał o:

- działalności wywiadów państw kapitalistycznych w Polsce (kierunki, formy, metody działania),
- działalności obcych wywiadów i innych wrogich ośrodków wobec polskich obywateli przebywających czasowo za granicą,
- działalności przestępczej obywateli polskich podczas czasowego pobytu za granicą (turyści, stypendyści, stażyści, sportowcy, handlowcy, naukowcy itd.),
- kontaktach obywateli polskich z zagranicznymi ośrodkami wywiadowczymi, politycznymi, instytucjami państwowymi, gospodarczymi, charytatywnymi itp.,
- kontaktach obywateli polskich z pracownikami obcych placówek dyplomatycznych, konsularnych, handlowych, kulturalnych, charytatywnych w Polsce,

---

<sup>572</sup> Archiwa IPN, sygn. 01375/7, Materiały różne gen. Dyrektora MSW R. Matejewskiego 1966-1968, Notatka dot. pracy informacyjnej i sprawozdawczej SB MSW, 16 kwietnia 1966 r., k. 131-133.

<sup>573</sup> Tamże, Tematy informacji opracowywanych przez jednostki Służby Bezpieczeństwa MSW i KGMO, bez daty, k. 134-139.

- wrogiej działalności cudzoziemców przebywających w Polsce na pobycie czasowym lub stałym: zainteresowaniach wykraczających poza ramy oficjalnego celu pobytu, uprawianiu wrogiej propagandy, nielegalnego handlu,
- zachodnioniemieckiej działalności rewizjonistycznej występującej na terenie PRL,
- stanie zabezpieczenia tajemnicy państwowej: w instytucjach atomistyki, w organach RWPG, w handlu i transporcie zagranicznym,
- przestępczości walutowo-przemyticznej powiązanej z międzynarodowymi centralami przemysłowymi.

W celu usprawnienia i koordynacji polityki informacyjnej resortu powołano Radę Dyrektorów, w skład której weszli dyrektorzy Departamentów I (wywiad), II (kontrwywiad), III (walka z działalnością antypaństwową), IV (walki z wrogą działalnością kościołów) oraz Generalny Inspektor. Działalność Rady polegać miała na stworzeniu planu pracy informacyjnej dla poszczególnych jednostek i przekazaniu go do wydziałów informacyjnych poszczególnych jednostek MSW. To właśnie wydziały informacyjne w jednostkach (w Departamencie II w różnych okresach był to albo Wydział VIII, IX albo Wydział X) odpowiadały za zbieranie informacji z całego pionu i przygotowywanie na ich podstawie Informacji lub Notatek, które następnie przekazywane były do Gabinetu Ministra, gdzie opracowywano je technicznie (drukowano) i rozsyłano do wskazanych odbiorców. Przejawem dużej niezależności poszczególnych jednostek w sferze informacyjnej była możliwość wskazania rozdzielnika, za którym informacja była wysyłana. Oczywiście rozdzielnik był zatwierdzany przez kierunkowego wiceministra i niektóre sugestie jednostki kierunkowej mogły być odrzucone, czego przykłady odnaleziono w dokumentacji informacyjnej Departamentu II MSW. Notatka dotycząca organizacji pracy informacyjnej Służby Bezpieczeństwa MSW z dn. 3 maja 1966 r.<sup>574</sup> poza ww. danymi wskazuje także możliwych adresatów ww. dokumentów:

- Członkowie Biura Politycznego, Premier, wicepremierzy – dokumenty wysyłane do tych adresatów podpisywał minister SW,
- Sekretarze KC PZPR, kierownicy Wydziałów KC PZPR, ministrowie - dokumenty wysyłane do tych adresatów podpisywali kierunkowi wiceministrowie,

---

<sup>574</sup> Archiwa IPN, sygn. 01375/7, Materiały różne gen. Dyrektora MSW R. Matejewskiego 1966-1968, Notatka dotycząca organizacji pracy informacyjnej Służby Bezpieczeństwa MSW, 3 maja 1966, k. 152-155.

- do wszystkich innych adresatów Informacje i Notatki przesyłane były z podpisem wicedyrektora Gabinetu Ministra ds. Bezpieczeństwa.
- meldunki, o których wspominał W. Pożoga, podpisywane były przez dyrektorów jednostek, zarówno wtedy, kiedy kierowane były do członków Biura Politycznego KC PZPR, jak również Członków Sekretariatu, kierowników Wydziałów i ich zastępców w KC PZPR oraz ministrów i wiceministrów innych resortów.

Powyższe regulacje prawdopodobnie nie spełniały do końca stawianych im zadań, dlatego na początku 1971 r. powstały kolejne – „Zasady przygotowywania, akceptacji i obiegu informacji MSW”<sup>575</sup>. Nakazywały one opracowywanie dla Członków Biura Politycznego, zastępców Członków Biura Politycznego, Sekretarzy KC PZPR, kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR syntetycznej informacji dziennej o sytuacji i nadzwyczajnych wypadkach w kraju i za granicą. „Informacje MSW” miały powstawać na podstawie danych przesyłanych z KWMO (MO i SB), Departamentu I, II, III, IV, Biura Śledczego, Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW, Biur Komendy Głównej MO, Biura „W” (kontrola/perlustracja korespondencji), Biura Paszportów i Dowodów Osobistych, Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego oraz Komendy Głównej Straży Pożarnej. Ponadto miały zawierać również wyjaśnienia, uwagi i opinie MSW o niektórych sprawach i osobach poruszanych przez „zachodnie ośrodki wrogiej propagandy”, a przede wszystkim przez „Wolną Europę”. Informacje opracowywał i przysyłał do odbiorców Gabinet Ministra, a podpisywał dyrektor Gabinetu. Informacja wysyłana była codziennie (oprócz niedziel i świąt) o godz. 8.00. Dokument miał posiadać klauzulę „tajne specjalnego znaczenia”. Informacja przekazywana była także do ministra spraw wewnętrznych, podsekretarza stanu w MSW oraz kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR.

Wyżej wymienione zasady przewidywały także przygotowywanie „Biuletynu Wewnętrznego” dla Kierowników Wydziałów KC PZPR, ministrów, członków Rady Państwa, marszałka i wicemarszałków Sejmu, prezesa i wiceprezesa NIK.

Zaprzestano wysyłania „Biuletynu Wewnętrznego” dla sekretarzy Komitetów Wojewódzkich PZPR oraz skrótu „Biuletynu Wewnętrznego” dla Kierowników Wydziałów Spraw Wewnętrznych. Zaniechano również wydawania informacji miesięcznej.

---

<sup>575</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/109, Kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych-posiedzenia 1971 r., Zasady przygotowywania, akceptacji i obiegu informacji MSW, brak daty, z podpisu na dole strony wynika 25 luty 1971 r., k. 82-85 i drugi dokument o tym samym tytule z datą 5 marca 1971 r., k. 113-118.



Departamenty I, II, III, IV, Biuro Śledcze, Departament Społeczno-Administracyjny oraz Biura KGMO nadal miały możliwość opracowywania informacji specjalnych i meldunków o szczególnym znaczeniu polityczno-operacyjnym i wysyłania ich do adresatów na zewnątrz (poza MSW), proponując rozdzielnik, który wymagał akceptacji i podpisu właściwego podsekretarza stanu. Informacje do I Sekretarza KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Rady Państwa podpisywał minister SW.

Wydawano również meldunki o nadzwyczajnych wypadkach funkcjonariuszy MO i SB, które kierowano do ministra, podsekretarza stanu, dyrektora Departamentu Kadr i kierownika Głównego Inspektoratu w MSW. Jeśli sprawa dotyczyła funkcjonariusza MSW meldunek przesyłano także do sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR w MSW. Meldunek o nadzwyczajnych wypadkach żołnierzy i oficerów WP, jak również Armii Czerwonej – co wykazały przeprowadzone badania dokumentów – otrzymywali: Kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, minister SW, minister ON, Szef Sztabu MON, Szef WSW MON. Proponowano również, aby o powyższych wypadkach informować Wydział Administracyjny KC PZPR informacją okresową, np. comiesięczną.

Wprowadzono zasadę, że jakakolwiek informacja MSW i KGMO nie może być przesłana do I Sekretarza KW PZPR przez poszczególne jednostki organizacyjne resortu bez uprzedniej akceptacji Wydziału Administracyjnego KC PZPR. W ten sposób realizowano bezpośredni nadzór Wydziału Administracyjnego nad działalnością MSW.

Powyższe regulacje wskazują, iż jednostki organizacyjne MSW, w tym Departament II, miały znaczną swobodę w przekazywaniu czynnikom politycznym zdobywanych i opracowywanych przez siebie informacji.

#### IV.II. Informacje Departamentu II MSW przekazywane bezpośrednio do czynników politycznych

Tworzenie materiałów informacyjnych dla kierownictwa ministerstwa i partii w Departamencie II MSW należało do wydziału analitycznego, którym w zależności od struktury departamentu w danym okresie był Wydział VIII, IX lub X. Pozostałe wydziały zarówno w centrali, jak i terenowe, zajmowały się właściwą dla nich tematyką a tzw. „uzysk informacyjny” przekazywały do wyżej wymienionego wydziału, który dokonując analizy uzyskanych informacji opracowywał je na potrzeby decydentów. Zakres przekazywanych do wydziału analitycznego informacji oraz ich forma ulegał różnym przemianom. W zgromadzonych w Archiwach IPN dokumentach odnaleziono dwa pisma zawierające wytyczne w sprawie dokumentów informacyjno-analitycznych w Departamencie II

MSW. W 1969 r. powstały wytyczne podpisane przez dyrektora M. Krupskiego, wskazujące, iż sprawozdawczość operacyjna powinna być szybka, wszechstronna i obiektywna<sup>576</sup>. Dążono do usprawnienia sprawozdawczości, zwiększenia jej efektywności i dostosowania do ówczesnych potrzeb pracy operacyjnej. W tym celu wprowadzono trzy rodzaje dokumentów informacyjno-sprawozdawczych:

- 1) meldunki specjalne,
- 2) sprawozdania roczne,
- 3) informacje problemowe.

Tylko jeden z nich stanowił stałą podstawę do tworzenia informacji wychodzących poza Departament II – były to meldunki specjalne. Ich zawartość mogła dotyczyć wielorakich kwestii, którymi kontrwywiad zajmował się na co dzień. Wytyczne wskazywały, iż meldunki przeznaczone są do bieżącego informowania departamentu o:

- ujawnionych zjawiskach, zdarzeniach i faktach działania lub zamierzeniach przeciwnika (obcego wywiadu),
- postępach w sprawach rozpracowania operacyjnego i operacyjno-śledczego osób i podmiotów pozostających w zainteresowaniu kontrwywiadu,
- dokonanych aresztowaniach,
- innych realizowanych przedsięwzięciach operacyjnych.

Do interesujących zjawisk i faktów zaliczano, m.in.: werbunki lub próby werbunków obywateli PRL przez przedstawicieli wywiadów państw kapitalistycznych; przesłuchania ob. PRL przebywających czasowo za granicą; nakłanianie ob. PRL do odmowy powrotu do kraju, propozycje współpracy z wrogimi organizacjami politycznymi, antykomunistycznymi wydawnictwami (np. paryska „Kultura”) i rozgłościami (np. RWE); odmowy powrotu do kraju osób zajmujących ważniejsze stanowiska, jak również mających dostęp do wiadomości mogących stanowić tajemnicę państwową lub służbową; przypadki fotografowania lub sporządzania szkiców obiektów chronionych przez cudzoziemców lub dyplomatów, zasługujące na uwagę kontrwywiadu wypowiedzi i działania pracowników placówek dyplomatyczno-konsularnych oraz akredytowanych w Polsce dziennikarzy z państw kapitalistycznych.

---

<sup>576</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 1, Wytyczne w sprawie dokumentów informacyjno-sprawozdawczych w pionie Departamentu II MSW, 21 kwietnia 1969 r., k. 56-64.

W trakcie trwania postępowania śledczego wszczętego na podstawie materiałów kontrwywiadu należało przesyłać do wydziału analitycznego odpisy aktu oskarżenia i wyroku sądowego.

Kolejne odnalezione wytyczne dotyczące dokumentów informacyjno-sprawozdawczych w Departamencie II pochodzą z 1984 r. i zostały zatwierdzone przez dyrektora J. Serebę<sup>577</sup>. Podobnie jak poprzednie wytyczne miały na celu polepszenie realizowanych przez Departament II analiz operacyjnych oraz usprawnienie pracy jednostki w tym zakresie. Miały jednak również dodatkowy powód. W tym okresie bowiem odnotowano rozszerzenie problemu międzynarodowego ruchu osobowego, a szczególnie ucieczek z PRL, co w ocenie kontrwywiadu wymagało specjalnej uwagi operacyjnej. Interesujące dla kontrwywiadu zjawiska i fakty tożsame są z wcześniejszymi wytycznymi. Dodano także takie zagadnienia jak: przypadki wykorzystania międzynarodowego ruchu osobowego do przetrzutu przez granicę osób i „wrogich” materiałów przy użyciu różnych środków lokomocji; zdarzenia z zakresu terroru międzynarodowego (przyjazdy cudzoziemców powiązanych z ugrupowaniami terrorystycznymi, informacje o planowanych akcjach terrorystycznych); decyzje i okoliczności wydaleń z Polski cudzoziemców, a także podejmowanie innych działań represyjnych w tym wobec dziennikarzy krajów kapitalistycznych (zatrzymanie, odebranie materiałów dziennikarskich, przeprowadzone rozmowy); kontakty cudzoziemców, w tym dyplomatów i dziennikarzy, z opozycją polityczną; próby uprowadzeń samolotów PLL LOT lub jednostek pływających; informacje, które mogą być wykorzystane w rokowaniach handlowych z przedstawicielami krajów kapitalistycznych. Wykaz precyzował również wiele szczegółów mogących występować w meldunkach, co odpowiadało specyfice pracy poszczególnych wydziałów w centrali i w terenie. Zwraca jednak uwagę fakt, iż wyżej wymienione wytyczne koncentrowały się w znacznym stopniu na udziale obywateli PRL w międzynarodowym ruchu osobowym, co było związane z jego intensywnym wzrostem w tym okresie.

W kwestii postępowań śledczych wszczętych na podstawie materiałów kontrwywiadu, wytyczne poszerzały zakres przekazywanych do wydziału analitycznego informacji o: wszczęte postępowania, areszty, opis przebiegu rozpraw sądowych, wszelkie podejrzaniach o wejście w kontakt z obcymi służbami osoby wobec, której prowadzono czynności śledcze.

---

<sup>577</sup> Archiwa IPN, sygn. 01376/72, Wytyczne w sprawie dokumentów informacyjno-sprawozdawczych w pionie Departamentu II, 17 maj 1984 r., k. 56-66.

Powyższe wytyczne wskazują, jak ważny dla pracy departamentu był przepływ i koncentracja w wydziale analitycznym pozyskiwanych w bieżącej pracy informacyjnej danych. To co wydział analityczny uznawał za najważniejsze, najistotniejsze i przede wszystkim zgodne z oczekiwaniami i potrzebami kierownictwa ministerstwa i partii, znajdowało swoje odzwierciedlenie w dokumentach wychodzących poza departament i resort. Jak powyżej wspomniano jednostki organizacyjne MSW – departamenty – miały możliwość opracowywania informacji specjalnych i meldunków o szczególnym znaczeniu polityczno-operacyjnym i wysyłania ich do adresatów na zewnątrz (poza MSW), proponując rozdzielnik, który wymagał akceptacji i podpisu właściwego podsekretarza stanu.

W Archiwach IPN znajdują się zbiory materiałów o charakterze informacyjnym wytworzone przez Departament II MSW. Mają one różne nazwy. Dla wczesnego okresu funkcjonowania Departamentu II MSW, tj. okresu 1958 – 1970 są one zatytułowane „Informacje Dep. II przesłane do sekretariatu KC PZPR” lub po prostu „Informacje dla KC PZPR”. W latach sześćdziesiątych powstawały również dokumenty o nazwie „Informacja Departamentu II MSW” bez wskazywania adresata w nazwie. Tematyka obu typów dokumentów była podobna.

Podstawową cechą charakterystyczną systemu informacyjnego w pierwszym okresie funkcjonowania Departamentu II MSW, tj. lat 1956-1960, jest brak ujednoczonej formy przekazywanych informacji. W ocenie autorki niniejszej pracy jest to związane nie tylko z brakiem uregulowań formalnych w tym zakresie (brak wytycznych) ale także wpływem sposobu funkcjonowania I Sekretarza KC PZPR W. Gomułki. Jak wspomniano w poprzednim rozdziale był on osobą, która chętnie i dużo czytała, również dokumenty pochodzące z MSW. Nadzorujący kontrwywiad M. Moczar, który był blisko osobiście związany z W. Gomułką, a także nominat I Sekretarza na ministra spraw wewnętrznych W. Wicha, często przekazywali mu, jako swoiste ciekawostki, informacje będące efektem pracy operacyjnej kontrwywiadu. Dlatego też forma przekazywanych dokumentów była bardzo różna. Były to notatki lub notatki informacyjne, na których często znajdowały się odręczne zapisy „do wiadomości tow. Wiesławowi”. Pisma bezpośrednio kierowane do „Towarzysza Władysława Gomułki I Sekretarza Komitetu Centralnego PZPR” w których nierzadkie były odwołania do polecenia ministra, np. „Z polecenia tow. Moczara przesyłam notatkę”. Pisma i notatki często opatrzone były dodatkowym rozdzielnikiem, w którym wskazywano dodatkowych odbiorców poza W. Gomułką, najczęściej w okresie rządów wyżej wymienionego byli to: J. Cyrankiewicz, A. Rapacki, Z. Kliszko lub inny

minister, którego zakresu kompetencji dotyczyła informacja. Były też luźne kartki z nagłówkiem MSW oraz ręcznym zapisem, np.: „Tow. Gomułka. Przedstawiam do wiadomości. Wicha 19 VI 1957 r.”<sup>578</sup> Ten wczesny okres funkcjonowania polityki informacyjnej Departamentu II charakteryzuje również przesyłanie do I Sekretarza tzw. „surówki”, tj. oryginalnych, nieopracowanych dokumentów z pracy operacyjnej kontrwywiadu – tłumaczeń z podsłuchów telefonicznych, podsłuchów z rozmów pokojowych, tłumaczeń zagranicznych artykułów prasowych, notatek ze spotkań z osobowymi źródłami informacji (Tajnymi Współpracownikami), notatek dot. realizacji spraw szpiegowskich np. zatrzymań osób podejrzanych. W przypadku takich „surowych” materiałów często załącznikiem były dodatkowe kartki z wyjaśnieniami, czego dotyczą, charakterystyki osób, sytuacji itp. Takie treści wyglądały następująco: „Tow. Wiesław. Sokół jest studentem IV roku Wydz. Dziennikarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Opinia o nim jako informatorze jest dobra”<sup>579</sup>. Był to prawdopodobnie komentarz do Doniesienia agenturalnego z dn. 10 października 1957 r. dotyczącego „Odgłosów wśród dziennikarzy na temat konferencji czołowych polskich publicystów z tow. Gomułką <O sytuacji w polskim dziennikarstwie>”<sup>580</sup>. Komentarz do podsłuchów z palcówki: „Tow. Wiesław. Przesyłam pierwszą informację nagraną w ambasadzie amerykańskiej, której określenie brzmi „Baza”. Figurantem jest radca ambasady. Jak już wspomniałem górną linię zdemontowano – dolna jest czynna”<sup>581</sup>. W zapiskach poza danymi dopełniającymi przekazywaną informację, często znajdowały się również prośby: „Tow. Gomułka. Załączony dokument przeznaczony jest do wysłania za granicę przez grupę pepeesowców. Autora znam. Proszę o kilkunastominutową rozmowę dla zdecydowania o dalszym postępowaniu”<sup>582</sup>. Swego rodzaju bezradność kierownictwa MSW widać również w kolejnym komentarzu do podsłuchu dokonanego prawdopodobnie w środowisku artystycznym z udziałem obywateli Francji: „Tow. Wiesław. Przesyłam te informacje dla zilustrowania jaka jest sytuacja w ww. towarzystwie. Zdaje sobie sprawę, że nie powinienem zawracać Tobie głowy tego rodzaju informacjami. Ale ktoś powinien wyciągać konsekwencje i czuwać i nie wiem

---

<sup>578</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/19 t. 3, Informacje Departamentu II przesłane do sekretariatu KC PZPR 1957 r., k. 80.

<sup>579</sup> Tamże, luźna kartka, bez daty, k. 177.

<sup>580</sup> Tamże, k. 178-181.

<sup>581</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/19, t. 4, Informacje z Departamentu II dla KC 1958 r., Luźna karta z odrębną adnotacją, 16 marca 1958 r., k. 100, załącznik do Streszczenia oraz stenogramu przeprowadzonych rozmów na obiekcie „Baza” w dn. 7,8 i 10 marca 1958 r. z dn. 12 marca 1958 r., k. 101.

<sup>582</sup> Tamże, Luźna karta z odrębną adnotacją, 8 marca 1958 r., k. 91.

do kogo się w podobnych sprawach zwracać”<sup>583</sup>. Treść notatki nosi znamiona bardzo osobistej relacji. Jest ona napisana prawdopodobnie przez M. Moczara (kartki były pisane odręcznie, również odręcznie podpisywane, co powodowało, iż były nieczytelne). Można odnieść wrażenie, że tego typu zwrot do I Sekretarza był przejawem całkowitego braku samodzielności w podejmowaniu decyzji i działań, co zdecydowanie nie powinno cechować kierownictwa resortu. W pewnym sensie przesłana informacja była jednocześnie prośbą o wsparcie merytoryczne, co de facto można uznać za niesamodzielność/nie decyzyjność ministra oraz potrzebę ręcznego sterowania działaniami resortu przez I Sekretarza.

Poza wyżej wymienionymi osobistymi zwrotami i wyjaśnieniami kierowanymi bezpośrednio do I Sekretarza KC PZPR Departament II przygotowywał również oficjalne „Informacje”, które dotyczyły typowej działalności kontrwywiadu. Należały do nich dane o aktywności poszczególnych placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych akredytowanych w PRL, wypowiedziach i opiniach dyplomatów i dziennikarzy państw kapitalistycznych, np. dotyczące sytuacji w PRL, Zjazdów PZPR, wizyt zagranicznych. W sierpniu 1959 r. sporo miejsca poświęcono pobytowi prezydenta USA R. Nixona w Polsce<sup>584</sup>. W listopadzie 1963 r. wysłano do decydentów kilkanaście informacji dotyczących komentarzy i wypowiedzi w związku ze śmiercią prezydenta Stanów Zjednoczonych J.F. Kennedy’ego<sup>585</sup>.

Do dokumentów będących opracowaniami załączano informację o źródle ich pochodzenia, które często miało charakter stricte operacyjny. Na przykład do „Dokumentu z dn. 29 I 1960 r. skierowanego do Sztabu Generalnego SIFAR, Rzym i do wiadomości Sztabu Generalnego Sił Lądowych – II oddział Rzym.” załączono notatkę: „Tow. Wiesław. Niniejszy dokument sporządzony został z noty attaché wojskowego z Włoch. Przed

---

<sup>583</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/19, t. 5, Departament II. Informacje dla KC PZPR 1959 r., odręcznie napisana kartka, 26 marca 1959 r., k. 165.

<sup>584</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/19, t. 6, Departament II. Informacje dla KC PZPR 1959 r., Informacja z dn. 2 sierpnia 1959 r. Opinie dyplomatów i zagranicznych dziennikarzy ws. wizyty w Polsce prezydenta Nixona, k. 89; Informacja Dep. II MSW z dn. 3 sierpnia 1959 r. Dotyczy pobytu w Polsce prezydenta Nixona, k. 91-93; Informacja Dep. II MSW z dn. 3 sierpnia 1959 r. Dalsze informacje o wizycie Nixona w Polsce, korespondenci zagraniczni o wizycie Nixona, k. 99-101.

<sup>585</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/19, t. 8, Informacje przekazane do sekretariatu KC PZPR 1961-1963, m.in.: Informacja z dn. 23 listopada 1963 r. dot. komentarzy i wypowiedzi w związku ze śmiercią prezydenta Stanów Zjednoczonych J.F. Kennedy’ego, k. 208-210; Informacja z dn. 24 listopada 1963 r. dot. komentarzy i wypowiedzi w związku ze śmiercią prezydenta Stanów Zjednoczonych J.F. Kennedy’ego, k. 213-214; Informacja z dn. 25 listopada 1963 r. dot. komentarzy i wypowiedzi w związku ze śmiercią prezydenta Stanów Zjednoczonych J.F. Kennedy’ego, k. 220-221; Informacja nr 9 z dn. 28 listopada 1963 r. dot. komentarzy i wypowiedzi w związku ze śmiercią prezydenta Stanów Zjednoczonych J.F. Kennedy’ego, k. 227-230.

trzema dniami udało nam się pozyskać wszystkie dokumenty. Wiele jest interesujących”<sup>586</sup>. Podobnie opisano źródło pochodzenia dokumentu przekazanego Tow. W. Gomułce w czerwcu 1960 r.: „W załączeniu przesyłam 1 egz. tłumaczenia sprawozdania ambasady włoskiej, wraz z fotokopią oryginału. Dokumenty powyższe uzyskano w sposób tajny bezpośrednio z Ambasady Włoskiej w Warszawie”<sup>587</sup>. Taka dodatkowa charakterystyka źródła pochodzenia najprawdopodobniej podnosiła rangę dokumentu i czyniła go bardziej atrakcyjnym dla odbiorcy.

W 1964 r. wśród informacji przekazywanych do KC PZPR, w tym do I Sekretarza oraz do Sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego, zaczęły pojawiać się dane o charakterze wojskowym pozyskiwane przez Departament II. Pismem z dn. 6 lutego 1964 r., podpisanym przez ministra W. Wicheń, tow. R. Strzeleckiemu przekazano informację dot. polityczno-wojskowej organizacji Departamentu Stanu USA, a dokładnie „Opinię zastępcy podsekretarza stanu ds. politycznych U. Alexisa Johansona na temat polityczno-wojskowej organizacji Departamentu Stanu, wygłoszona w grudniu 1963 r. przed komisją ds. bezpieczeństwa krajowego w Senacie USA”. Dokument ten przekazano również ówczesnemu ministrowi obrony narodowej Marianowi Spychalskiemu<sup>588</sup>. Tego samego dnia przekazano sekretarzowi KC również informację „o odbytej w grudniu 1963 roku w Biurze Połączonych Wywiadów NATO w Londynie, konferencji na temat programu działania attaché wojskowych państw NATO akredytowanych w Warszawie”<sup>589</sup>.

Niektóre z przekazywanych informacji opatrzone były własnym komentarzem Departamentu II oraz zawierały sugestie i zalecenia. Na przykład w Informacji Departamentu II MSW nr 238 z dn. 26 czerwca 1964 r. dotyczącej pobytu w Polsce delegacji naukowców amerykańskich znalazły się poniższe wnioski i rekomendacje:

„Zebrane w drodze operacyjnej materiały świadczą o szerokim zakresie zainteresowań i dużej aktywności przyjeżdżających do Polski naukowców zachodnich oraz niedostatecznej organizacji ich pobytu ze strony właściwych w kraju instytucji. W związku z

---

<sup>586</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/19, t. 7, Informacje przekazane do sekretariatu KC PZPR 1960 r., Dokument z dn. 29 I 1960 r. skierowany do Sztabu Generalnego SIFAR, Rzym i do wiadomości Sztabu Generalnego Sił Lądowych – II oddział Rzym, k. 26-28.

<sup>587</sup> Tamże, Pismo do sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Tow. W. Gomułki, brak daty dziennej czerwca 1960 r., k. 102.

<sup>588</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/19, t. 9, Informacje przekazane z Departamentu II do sekretariatu KC PZPR 1964 r., Pismo do Sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Towarzysza Ryszarda Strzeleckiego, 6 lutego 1964 r., k. 9.

<sup>589</sup> Tamże, Pismo do Sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Towarzysza Ryszarda Strzeleckiego, 6 lutego 1964 r., k. 18.

powyższym proponujemy zobowiązanie instytucji i urzędów zapraszających cudzoziemców z krajów kapitalistycznych do opracowania:

- ścisłych zasad – kto, kogo, po co i w uzgodnieniu z kim ma prawo zapraszać,
- programów pobytów naukowców z określeniem, kto ze strony polskiej program ten realizuje, jakie placówki naukowe i w jakim zakresie będą zwiedzane itp.
- informacji, które mają być udostępniane i dezinformacji, które należy przekazać.

Dla przedyskutowania wyżej wspomnianych problemów wydaje się celowe zorganizowanie narady przez Wydział Nauki KC PZPR lub Komitet ds. Nauki i Techniki z udziałem przedstawicieli PAN, MSZ, MSW i innych zainteresowanych resortów<sup>590</sup>.

W informacji z listopada 1967 r. Departament II opisując swobodę poruszania się po terytorium Polski ambasadora USA Gronouskiego oraz fakt, iż swoim wizytom „stara się on nadać charakter polityczny”, sugeruje: „uważamy za wskazane rozważenie celowości zezwalania Gronouskiemu na odbywanie takich podróży. O ile miałyby być one kontynuowane, proponujemy znaczne ograniczanie ich programu.” Wart podkreślenia jest również fakt, że dokument ten posiadał bardzo szeroki rozdzielnik, na którym znajdowali się, m.in. Tow. W. Gomułka, Tow. E. Ochab, Tow. J. Cyrankiewicz, Tow. Z. Kliszko, Tow. S. Jędrzychowski, Tow. I. Loga-Sowiński, Tow. E. Gierek, Tow. A. Rapacki, Tow. M. Spychalski, Tow. R. Strzelecki<sup>591</sup>.

Rekomendacje takie były zgodne z zaleceniami zawartymi w zasadach przygotowywania informacji MSW, które dopuszczały wnioski i uwagi własne jednostki sporządzającej dokument, o ile znalazły one akceptację zatwierdzającego wiceministra.

Departament II przygotowywał również dokumenty na specjalne życzenie zlecających z KC PZPR. Taki przypadek miał miejsce, m.in. w październiku 1965 r., kiedy to korespondent Associated Press w Warszawie Eugene Kramer poprosił listownie o możliwość przeprowadzenia wywiadu z W. Gomułką. Najprawdopodobniej osobisty sekretarz ww. Walery Namiotkiewicz zwrócił się o wsparcie w tej sprawie do kierownictwa MSW, gdyż 28 października dyrektor Departamentu II R. Matejewski przesłał mu

---

<sup>590</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/19, t. 9, Informacje przekazane z Departamentu II do sekretariatu KC PZPR 1964 r., Informacja Departamentu II z dn. 26 czerwca 1964 nr 238 dotyczy pobytu w Polsce delegacji naukowców amerykańskich, k. 27-33.

<sup>591</sup> Tamże, Informacja Dep. II z dn. 24 listopada 1967 r. nr 236/1/67 dot. podróży ambasadora USA J. Gronouskiego po Polsce, k. 179-184.



charakterystykę E. Kramera, z prośbą o zwrot po uprzednim wykorzystaniu, wskazując iż wie o prośbie o wywiad<sup>592</sup>.

W końcu 1969 r., w związku z rozpoczęciem rozmów PRL – NRF (tak wówczas nazywano w PRL RFN) Departament II bardzo wyraźnie skupił swoją politykę informacyjną na tematyce wypowiedzi przedstawicieli zachodnioniemieckich w Warszawie na temat problemu niemieckiego i stosunków PRL – NRF, a następnie przebiegu rozmów Polska-NRF. Wielokrotnie cytowano wypowiedzi kierownika przedstawicielstwa handlowego NRF w Warszawie H. Böx’a, co wskazuje na fakt posiadania przez Departament II podsłuchu lub/i agentury w zachodnioniemieckim przedstawicielstwie dyplomatycznym. W lipcu 1970 r. w przekazywanych W. Gomułce informacjach pojawiły się stenogramy z rozmów delegacji PRL i RFN. Informacje przekazywano pismami bezpośrednio do I sekretarza W. Gomułki lub „Informacjami Departamentu II MSW”. W okresie listopad 1969 r. – lipiec 1970 r. (za taki zakres czasowy odnaleziono dokumenty w archiwach IPN) jest to główny temat, dominujący w korespondencji z I sekretarzem KC PZPR.

Powyżej opisana dokumentacja wytworzona przez Departament II MSW w okresie 1958-1970 wyczerpuje korespondencję prowadzoną bezpośrednio z I Sekretarzem KC PZPR W. Gomułką. Pomimo, iż część przesyłanych mu dokumentów posiadała szerszy rozdzielnik, był on głównym ich adresatem. Jak wyżej wspomniano, dokumenty te często nosiły znamiona korespondencji osobistej, z bezpośrednimi zwrotami i prośbami kierowanymi do I Sekretarza, jak również przez jego otoczenie do MSW. Wydaje się, iż nie będzie przesadą użycie określenia, iż nosiła ona osobiste piętno I Sekretarza. Korespondencja ta bowiem pisana była często na osobiste zamówienie, odpowiadała na potrzeby i preferencje W. Gomułki. Nie są one wprawdzie wprost formułowane na dokumentach Departamentu II, np. w formie uwag, czy dekretacji. Wydaje się jednak oczywiste, iż były one przekazywane podczas bezpośrednich rozmów z kierownictwem resortu, np. z M. Moczarem lub W. Wichą, na co wskazuje osobisty ton zawarty w zwrotach używanych na odręcznych adnotacjach skierowanych do W. Gomułki. W kolejnych latach nie pojawi się już w korespondencji informacyjnej, przekazywanej przez Departament II do decydentów politycznych, tak osobisty ton w zapisach i zwrotach.

Ok 1963 r. ukształtowała się stała forma dokumentu informacyjnego Departamentu II MSW przekazywanego poza resort. Były to „Informacje Departamentu II MSW” wpisane w znormalizowany szablon. Miały formę opracowanego dokumentu analitycznego, bez

---

<sup>592</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/19, t. 9 Departament II Informacje dla KC PZPR 1965 r., Notatka dot. Kramer Eugene, k. 108-110; Luźna kartka z odręcznym tekstem z dn. 28 X 1965 r. Tow. Namiotkiewicz, k. 107.

osobistych zwrotów i nagłówków. W przeciwieństwie do wyżej wspomnianych notatek i pism podpisywanych często przez ministra lub wiceministra, „Informacje” podpisywane były zawsze przez dyrektora Departamentu II. Zdarzało się czasem, iż treść informacji przenoszona była na pismo i kierowana bezpośrednio do kierownika Wydziału Administracyjnego, Sekretariatu KC PZPR lub jednego z ministrów, w zależności od tematyki.

Analiza informacji przygotowywanych przez wydział analityczny Departamentu II wykazała, iż w okresach względnego spokoju w kraju, np. lata sześćdziesiąte do 1967 r., cechowała je różnorodność tematyki, często z uwzględnieniem wątków typowych dla ówczesnie stawianych kontrwywiadowi zadań. W okresach kryzysów państwowych lub międzynarodowych praca informacyjna Departamentu II skupiała się na konkretnym problemie, a większość przygotowywanych informacji dotyczyła tego jednego tematu. W tych „trudnych” okresach odchodzono lub znacznie ograniczono informowanie o rutynowych problemach kontrwywiadowczych, takich jak aktywność dyplomatów i korespondentów zagranicznych, wizyty zagranicznych urzędników, bądź ucieczki lub odmowy powrotu to kraju. A jeśli pisano o komentarzach środowiska dyplomatycznego i korespondentów zachodnich to dotyczyły one tego jednego problematycznego zagadnienia.

Rutynowa kontrwywiadowcza tematyka informacji Departamentu II MSW obejmowała takie zagadnienia jak: aktywność przedstawicielstw zagranicznych organizacji w Polsce, w tym przede wszystkim placówek dyplomatycznych: USA, RFN, Francji, Wielkiej Brytanii. Za ciekawy można uznać fakt, iż na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych najczęściej pisano o aktywności Ambasady Francji i jej dyplomatów, w kolejnych latach skupiano się przede wszystkim na placówce amerykańskiej i zachodnoniemieckiej, z tym, iż ta druga odgrywała ważną rolę również przy tematyce dotyczącej przebiegu rozmów Polska-NRF w 1970 r. oraz tematyce Niemców pozostałych w Polsce. Kolejne tematy to: wypowiedzi dyplomatów państw kapitalistycznych dotyczące bieżącej sytuacji w PRL, wizyt w PRL ważnych zagranicznych polityków (np. wizyty Prokuratora Generalnego USA, Roberta Kennedy’ego<sup>593</sup>), opinii środowisk dyplomatycznych i korespondentów zagranicznych na temat Zjazdów PZPR (np. XV Plenum i IV Zjazdu

---

<sup>593</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 2-5, Informacje Departamentu II MSW, 1963 r., 1964 r., m.in.: Informacja Dep. II nr 259/I z dn. 28 czerwca 1964 r. dotyczy wizyty Prokuratora Generalnego USA, Roberta Kennedy’ego w Polsce, k. 33-35; Informacja Dep. II nr 269/a z dn. 8 lipca 1964 r. dotyczy pobytu F. Kennedy’ego w Polsce, k. 45-50; Informacja Dep. II nr 263 z dn. 29 czerwca 1964 r. dotyczy wizyty w Polsce Prokuratora Generalnego Stanów Zjednoczonych Roberta F. Kennedy’ego, k. 71-72.

PZPR w czerwcu 1964 r.<sup>594</sup>, VIII Plenum KC PZPR<sup>595</sup>), sytuacji przed i po wyborach powszechnych, wsparcie informacyjne ministrów rządu przed spotkaniami z ich zagranicznymi odpowiednikami (wówczas zainteresowany minister był pierwszy na liście rozdzielnika, najczęściej był to minister spraw zagranicznych lub handlu zagranicznego), figurantów spraw operacyjnych prowadzonych przez kontrwywiad, wobec których planowano postawić lub postawiono zarzuty prokuratorskie o szpiegostwo, wydaleń dyplomatów z PRL. W związku z ciągłymi problemami finansowymi PRL i słabą gospodarką w zainteresowaniu rządzących, a co za tym idzie Departamentu II, pozostawały kwestie polityki kredytowej głównych państw kapitalistycznych, np. Francji<sup>596</sup>, USA, a także działań EWG. Ważną kwestią były również międzynarodowe inicjatywy dyplomatyczne PRL. Do jednej z najważniejszych należała inicjatywa dezatomizacji, zwana „inicjatywą Rapackiego”. Śledzono zainteresowanie dyplomatów i korespondentów zagranicznych i ich opinie na ten temat<sup>597</sup>.

Przygotowywano również informacje na potrzeby podmiotów wojskowych w tym Zarządu II Sztabu Generalnego WP, ministra obrony narodowej. Informacje te dotyczyły aktywności członków NATO lub działań NATO. Szczególnym zainteresowaniem kontrwywiadu cieszył się kryzys w NATO wywołany przez Francję w 1964 r. i odejście tego państwa ze struktur wojskowych sojuszu<sup>598</sup>. Przekazywano także zdobyte instrukcje, mapy, podręczniki attaché wojskowych USA („Dodatkowe instrukcje dla attaché wojskowego agenta wykonawczego”<sup>599</sup>), ustawy o charakterze wojskowym uchwalane w

---

<sup>594</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 2-5, Informacje Departamentu II MSW, 1963 r., 1964 r., m.in. Informacja Dep. II nr 255/V z dn. 20 czerwca 1964 r. dotyczy odgłosów na temat IV Zjazdu PZPR, k. 153-155; Informacja Dep. II nr 237/II z dn. 2 czerwca 1964 r. dotyczy odgłosów na temat IV Zjazdu PZPR, k. 163-166; Informacja Dep. II nr 150/I z dn. 14 kwietnia 1964 r. o odgłosach w związku z XV Plenum i IV Zjazdem KC PZPR, k. 167.

<sup>595</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 8, Informacja Departamentu II MSW 1967r., t. II, Informacja Dep. II z dn. 23 maja 1967 r. dot. wypowiedzi II sekretarza ds. politycznych ambasady USA Olafa Grobela na temat VIII Plenum KC PZPR, k. 182.

<sup>596</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35 t. 3, Informacje Dep. II 1964 r., Informacja Dep. II nr 365 z dn. 14 listopada 1964 r. dotyczy francuskiej polityki kredytowej dla zagranicy, k. 96.

<sup>597</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 118/49 z dn. 11 marca 1964 r. o działalności dyplomatów i korespondentów zachodnich w Polsce, k. 268-269; Informacja Dep. II nr 23/35 z dn. 28 stycznia 1964 r. o działalności dyplomatów i dziennikarzy zachodnich w Polsce, k. 299.

<sup>598</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 2-5, Informacje Departamentu II MSW, 1963 r., 1964 r., m.in. Informacja Dep. II nr 219 z dn. 21 maja 1964 r., Francuskie attachaty wojskowe otrzymały z Paryża instrukcję zalecającą wyjaśnianie innym attaché wojskowym państw zachodnich negatywnego stanowiska rządu francuskiego wobec NATO, k. 233-234.

<sup>599</sup> Tamże, Pismo do Zarządu II Sztabu Generalnego WP Towarzysz gen. bryg. T. Jedynak (do rąk własnych), z dn. 31 grudnia 1963 r., k. 480.

krajach NATO (francuska ustawa – program wojskowy na lata 1965-1970<sup>600</sup>). W sierpniu 1965 r. kontrwywiad przekazał zarówno do MON, MSZ, jak i Szefa Zarządu II Sztabu Generalnego WP informację, iż wywiad NRF zlecił swojej agenturze w krajach socjalistycznych zadania śledzenia i niezwłocznego meldowania o pojawieniu się nowych jednostek radzieckich, ich sile i uzbrojeniu oraz manewrach i ruchu transportów wojskowych w Polsce<sup>601</sup>.

Adresatem informacji Departamentu II był nadal Wydział Administracyjny KC PZPR. Przesyłano tam, m.in. dane dotyczące sędziów mających kontakty z Ambasadą Izraela<sup>602</sup>. Wyżej wymieniony wydział wraz z Sekretarzem KC PZPR otrzymał, np. dane dotyczące oświadczenia R. Tylera, pomocnika Sekretarza Stanu USA ds. Europy, złożone przed Komisją Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów, 27 maja 1963 r., odnoszące się do kontynuowania przez prezydenta USA niedyskryminacyjnej taryfy celnej wobec Polski i Jugosławii<sup>603</sup>.

Kolejnym adresatem w KC PZPR był Wydział Prasy. Przesyłano tam informacje dotyczące dziennikarzy, redaktorów, którzy dopuszczali się kontrowersyjnych z punktu widzenia kontrwywiadu wypowiedzi, bądź działań, np. wyrażali zgodę na druk niewłaściwych z punktu widzenia władz artykułów (np. pierwszy sekretarz redakcji w „Kurierze Polskim” Henryk Tycnera<sup>604</sup>), informacje o działalności korespondentów zachodnich w Polsce.

W połowie lat sześćdziesiątych w dokumentach Departamentu II zaczęły pojawiać się informacje o odmowie powrotu do kraju ob. PRL wyjeżdżających czasowo za granicę. Informowano nie tylko o osobach zatrudnionych w administracji państwowej (np. Naczelnik Wydziału w MHZ, członek delegacji CHZ „Centromor” do Anglii, Zygmunt Bretański<sup>605</sup>; starszy radca w Urzędzie Rady Ministrów mgr. Andrzej Smoliński<sup>606</sup>) lub

---

<sup>600</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 4 Informacje Dep. II 1965 r., Informacja Dep. II nr 86 z dn. 30 czerwca 1965 r. dotyczy francuskiej ustawy – programu wojskowego na lata 1965-1970 (informacja opracowana na podstawie poufnych opinii obserwatorów zachodnich w Paryżu), k. 337.

<sup>601</sup> Tamże, Inf. Dep. II nr 121/17/65 z dn. 20 sierpnia 1965 r. dotyczy dyspozycji przekazywanych agenturze przez wywiad NRF, k. 153.

<sup>602</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 2-5, Informacje Departamentu II MSW, 1963 r., 1964 r., Informacja Dep. II nr 191 z dn. 6 maja 1964 r. dotyczy sędziego Wydziału ds. Cywilnych Sądu Wojewódzkiego dla województwa warszawskiego, k. 236.

<sup>603</sup> Tamże, Pismo do Sekretarza KC PZPR Towarzysz R. Strzeleckiego z dn. 31 maja 1963 r., k. 588.

<sup>604</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 105 z dn. 5 marca 1964 r. dotyczy redaktora Henryka TYCNERA, k. 355.

<sup>605</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 5 Informacje Dep. II 1965-1966, Informacja Dep. II nr 126/38/65 z dn. 25.08.1965 r. dot. zdrady Naczelnika Wydziału w MHZ, członka delegacji CHZ „Centromor” do Anglii, Zygmunta Bretańskiego, k. 343.

<sup>606</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 129/40/65 z dn. 3.09.1965 r. dotyczy zdrady starszego Radcy w Urzędzie Rady Ministrów mgr. Andrzeja Smolińskiego, k. 330-331.

państwowych przedsiębiorstwach (Władysław Nowak, pracownik Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej i Stoczni Rzecznych<sup>607</sup>) ale także, np. o sportowcach – kolarzach<sup>608</sup>. W tej tematyce pozostawały również informacje dotyczące regulacji wyjazdowych w krajach kapitalistycznych oraz dane statystyczne odnoszące się do wyjazdów zagranicznych ob. PRL<sup>609</sup>.

Departament II przygotowywał również informacje, które robiły wrażenie nie związanych z działalnością kontrwywiadu, jak choćby dotyczące działalności przemytniczej w Polskiej Marynarce Handlowej. Uznawano jednak, że jeśli chodzi o działalność przemytniczą, to na pewno w ten proceder zaangażowani są „agenci zagranicznych ośrodków wywiadowczych”<sup>610</sup>. W maju 1965 r. Departament II przygotował informację o pracy niektórych redakcji polskiego radia i ich personelu. Opracowanie zawierało „sposrzedzenia” dotyczące funkcjonowania Zespołu Programu dla Zagranicy, Działu Odbioru Audycji z Zagranicy i Biura Wymiany z Zagranicą oraz zatrudnionych w nich osób<sup>611</sup>. W lipcu 1965 r. przygotowano informację o „reperkusji ostatnich wydarzeń w środowisku polskich literatów”. Ciekawe, że w informacji brak jakichkolwiek odniesień do zagadnień kontrwywiadowczych, jak choćby kontakty z zagranicą lub dyplomatami<sup>612</sup>. Trudno też zrozumieć dlaczego to właśnie Departament II zajmował się problemem opóźnienia rejsu polskiego statku „Gdynia” płynącego z ładunkiem do Demokratycznej Republiki Wietnamu w sierpniu 1965 r. Informacja musiała być uznana za bardzo ważną, gdyż lista adresatów wynosiła 15 osób, w tym oczywiście I Sekretarz KC PZPR, Premier, członkowie KC PZPR<sup>613</sup>.

Wydaje się, iż nieoficjalnym zadaniem Departamentu II było również pilnowanie, czy w zebranych informacjach pojawiają się dane dotyczące ważnych osób w państwie, a następnie informowanie właściwych instancji o takich przypadkach. W lutym 1964 r.

---

<sup>607</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 5 Informacje Dep. II 1965-1966, Informacja Dep. II nr 138/8/65 z dn. 20 września 1965 r. dot. zamiaru odmowy powrotu do kraju Władysława Nowaka, pracownika Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej i Stoczni Rzecznych, k. 295-296.

<sup>608</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 2-5, Informacje Departamentu II MSW, 1963 r., 1964 r., Informacja Dep. II nr 252 z dn. 18 czerwca 1964 r. dotyczy odmowy powrotu do kraju polskich kolarzy, k. 183.

<sup>609</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 5, Informacje Dep. II 1965-1966, Informacja Dep. II nr 10/1/66 z dn. 12 lutego 1966 r. dot. wyjazdów emigracyjnych z Polski do USA, k. 148-150.

<sup>610</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 2-5, Informacje Departamentu II MSW, 1963 r., 1964 r., Informacja Dep. II nr 212 z dn. 11 czerwca 1964 r. dot. działalności przemytniczej w Polskiej Marynarce Handlowej, k. 192.

<sup>611</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 4, Informacje Dep. II 1965 r., Informacja Dep. II nr 40 z dn. brak daty dziennej, maj 1965 r. dotyczy pracy niektórych redakcji Polskiego radia i ich personelu, k. 416.

<sup>612</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 102 z dn. 23 lipca 1965 r. dotyczy reperkusji ostatnich wydarzeń w środowisku polskich literatów, k. 282-283.

<sup>613</sup> Tamże, Informacja Dep. II (bez numeru) z dn. 7 sierpnia 1965 r. dotyczy opóźnienia rejsu polskiego statku „Gdynia” płynącego z ładunkiem do Demokratycznej Republiki Wietnamu, k. 257-259.

Departament II uzyskał informację, iż „w najbliższym czasie w paryskiej „Kulturze” ma się ukazać sztuka, której główną bohaterką jest Nina Andrycz (jako Ksienia Patosz), a pod nazwiskiem Kowalski kryje się premier Cyrankiewicz. W sztuce występuje również wielu naszych ministrów pod fikcyjnymi nazwiskami”<sup>614</sup>. Informację niezwłocznie przekazano do Tow. J. Cyrankiewicza ówczesnego premiera, a prywatnie męża Niny Andrycz, Z. Kliszki przewodniczącego Komisji Ideologicznej KC PZPR, R. Strzeleckiego kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR. W archiwum IPN odnalezione zostały przez autorkę również informacje związane z wizytą premiera Cyrankiewicza w Paryżu. Na jej temat wypowiedzieli się dyplomaci akredytowani w PRL. Zostały one przekazane do samego Premiera, Sekretarza KC PZPR tow. Władysława Wichy, Ministra Spraw Zagranicznych tow. Adama Rapackiego<sup>615</sup>.

Członkom KC PZPR przekazywano także życiorysy dyplomatów akredytowanych w PRL. Na podstawie dostępnym materiałów informacyjnych Departamentu II trudno ocenić, czy była to rutynowa aktywność tego pionu. W 1968 r. dyrektor Departamentu II R. Matejewski przesłał pismem do Zastępcy Członka Biura Politycznego Sekretarza KC PZPR towarzysza Mieczysława Moczara tłumaczenie uzyskanej w drodze operacyjnej opinii zawodowej oraz życiorys ambasadora USA w Polsce Waltera J. Stoessela wraz ze zdjęciem ambasadora i jego rodziny<sup>616</sup>. Nie wykluczone, iż zrobiono to na osobistą prośbę M. Moczara, który jeszcze niedawno był ministrem w resorcie.

Adresatem informacji przygotowywanych przez Departament II były również bratnie służby w Krajach Demokracji Ludowej: ZSRR, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Bułgarii i NRD.

Do tematów, które rutynowo pochłaniały uwagę wydziału analitycznego Departamentu II należały: kwestia osób narodowości żydowskiej, osób narodowości niemieckiej, relacje z NRF i aktywność przedstawicielstw dyplomatycznych NRF oraz zainteresowania problemem polskich Ziemi Zachodnich.

---

<sup>614</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 2-5, Informacje Departamentu II MSW, 1963 r., 1964 r., Informacja Dep. II nr 67 z dn. 27 lutego 1964 r. dotyczy Artura Marii Świniarskiego (autor wymienionej w informacji sztuki), k. 398.

<sup>615</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 4 Informacje Dep. II 1965 r., Informacja Dep. II nr 114/8/65 z dn. 14 sierpnia 1965 r. dotyczy wypowiedzi niektórych dyplomatów na temat wizyty towarzysza Józefa Cyrankiewicza w Paryżu, k. 220-221.

<sup>616</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 15, Informacje Departamentu II 1968 r., t. IV, Pismo do Zastępcy Członka Biura Politycznego Sekretarza KC PZPR towarzysza Mieczysława Moczara, 11 września 1968 r., k. 53; załącznik: Opinia zawodowa ambasadora USA w Polsce Stoessela, k. 54-57; życiorys Waltera J. Stoessela, k. 58-60.

Analiza działalności informacyjnej Departamentu II wykazała również, iż była ona podporządkowana wydarzeniom politycznym w PRL. Zidentyfikowano okresy, w których rutynowe informacje pochodzące z rozpoznania kontrwywiadowczego nie były przygotowywane przez departament lub były przygotowywane w ograniczonym zakresie. W ich miejsce powstawał szereg dokumentów związanych z bieżącym problemem politycznym pozostającym w specjalnym, intensywnym zainteresowaniu władz PRL. Na potrzeby niniejszej pracy zdefiniowano je jako tematy specjalne, dotyczyły one: kwestii żydowskiej i konfliktu na Bliskim Wschodzie w okresie czerwiec – sierpień 1967 r., demonstracji studentów w marcu 1968 r. oraz szukania odpowiedzialnych za ww. wydarzenia a także relacji z NRF w kontekście negocjacji „układu między PRL a RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków” 1969-1970. Ponadto w okresie drugiej połowy lat osiemdziesiątych odnotowano zmianę jakości przygotowywanych przez Departament II informacji ukierunkowanych w znacznej części na problematykę ekonomiczną.

#### IV.II.I. Tematy specjalne: kwestia żydowska i konflikt na Bliskim Wschodzie czerwiec – sierpień 1967 r.

Do 1967 r. wśród informacji Departamentu II można incydentalnie znaleźć dane dotyczące aktywności różnych organizacji żydowskich. Pojawienie się tematyki żydowskiej w dokumentach analitycznych Departamentu II zbiegło się w czasie z kryzysem międzynarodowym, wywołanym tzw. wojną sześciodniową, rozpoczętą 5 czerwca 1967 r. W krótkiej kampanii Izrael, zaopatrywany i wspierany politycznie przez Stany Zjednoczone, pokonał kraje arabskie w tym Egipt, uzbrajane i zachęcane do agresji przez Związek Sowiecki<sup>617</sup>. W dn. 9 czerwca 1967 r. na spotkaniu przywódców państw Układu Warszawskiego w Moskwie, zapadła decyzja o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Polska zrobiła to 12 czerwca. Był to moment przełomowy dla tematyki izraelskiej w informacjach Departamentu II. Już 5 czerwca 1967 r. pojawiła się informacja dotycząca sytuacji w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie<sup>618</sup>. Komentarze i wypowiedzi związane z konfliktem będą od tego dnia głównym tematem informacji zewnętrznych kontrwywiadu. Analizowano jak konflikt na Bliskim Wschodzie może wpłynąć na sytuację gospodarczą zaangażowanych tam państw, np. USA, ale nic nie pisano o ZSRR. Ponadto od tej pory w dokumentach informacyjnych Departamentu II przekazywane będą

---

<sup>617</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 250.

<sup>618</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 8, Informacja Departamentu II MSW 1967r., t. II, Informacja Departamentu II nr 66/10/67 z dn. 5 czerwca 1967 r., dotycząca sytuacji w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 164-165.

różnorodne informacje dotyczące: aktywności ambasady Izraela, ob. PRL odwiedzających ambasadę Izraela, wypowiedzi obywateli PRL (z najróżniejszych środowisk i zakładów pracy) oraz dyplomatów państw kapitalistycznych na temat konfliktu na Bliskim Wschodzie, wszelkich zachowań osób „pochodzenia żydowskiego” – wypowiedzi prywatnych i publicznych, np. w artykułach prasowych. Zbierano również informacje o aktywności ob. Izraela w innych państwach, np. odnotowano, iż „w Berlinie Zachodnim grupa obywateli Izraela zajmuje się zbieraniem pieniędzy na pomoc dla tego kraju. W niektórych zachodnioniemieckich bankach zostały jakoby otwarte specjalne do tego celu konta”<sup>619</sup>. „W środowisku wiedeńskich Żydów odbywają się wiece solidarnościowe [...] kontynuowana jest zbiórka funduszy na pomoc dla Izraela.”<sup>620</sup> Zauważono, iż na terenie Holandii dobrze rozwija się pomoc dla Izraela: „M.in. przed bankami żydowskimi zaobserwowano duże kolejki dla osób wpłacających datki na ten cel”<sup>621</sup>. Informowano również, jak w kwestii konfliktu wypowiada się „Wolna Europa” – stały obiekt zainteresowania Departamentu II.

W tym okresie rozpoczęto też akcję liczenia i legitymowania osób odwiedzających Ambasadę Izraela. W informacjach podawano, ile osób danego dnia odwiedziło placówkę, wskazywano też z imienia i nazwiska osoby publiczne, bądź zatrudnione w urzędach i instytucjach publicznych. Dokumenty informacyjne o tej tematyce powstawały codziennie, a nawet kilka razy dziennie. Przy okazji informowania o ww. kwestiach odnotowywano towarzyszące im zjawiska, np. „W warszawskich sklepach „Jubilera” zaobserwowano wykupywanie złota i brylantów”<sup>622</sup>.

Opisując wypowiedzi przedstawicieli różnych placówek dyplomatycznych akredytowanych w PRL wskazywano, kto z nich jest narodowości żydowskiej. Szczególnie dotyczyło to dyplomatów Ambasady USA, która po zerwaniu przez władze PRL stosunków dyplomatycznych z Izraelem planowała przejęcie reprezentacji interesów tego państwa w Polsce, w tym pośrednictwo w emigracji do Izraela przez międzynarodową organizację

---

<sup>619</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 8, Informacja Departamentu II MSW 1967r., t. II, Informacja Departamentu II nr 79/2/67 z dn. 10 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie (środowiska polskie), k. 132-133.

<sup>620</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 87/4/67 z dn. 12 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 99-102.

<sup>621</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 96/4/67 z dn. 14 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 77-80.

<sup>622</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 73/2/67 z dn. 8 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie (środowiska polskie), k. 148-149.



żydowską HIAS<sup>623</sup> (ostatecznie zadanie to przejęła ambasada Holandii). Wsparcie udzielone przez Ambasadę USA dyplomatom izraelskim przedstawiane było w wyrażnie negatywnym tonie. Podobnie wypowiedziano się o postawie wobec konfliktu pracowników Przedstawicielstwa Handlowego NRF w Warszawie (wówczas nie było jeszcze przedstawicielstwa RFN na poziomie ambasady): „pracownicy [ww.] przedstawicielstwa chętni się udziałem Niemiec Zachodnich w zwycięstwie Izraela i podkreślali dowiedzioną w ten sposób ich zdaniem wyższość produkowanego przez Zachód uzbrojenia, natomiast uczestniczący w MPT [Międzynarodowych Targach Poznańskich] przedstawiciel zachodniemieckiej firmy AEG oświadczył wprost, iż nadszedł dogodny moment, aby NRF bardziej zdecydowanie wystąpiła ze swymi roszczeniami terytorialnymi i sama Bundeswehra mogłaby – za przykładem Bliskiego Wschodu – załatwić problem granic i zjednoczenia Niemiec”<sup>624</sup>.

Znamienne jest, że w dokumentach Departamentu II skierowanych do rządzących, wypowiedzi osób narodowości żydowskiej opatrzone były negatywnym komentarzem lub uwagami, przymiotnikami o wydźwięku pejoratywnym, np. „Izraelczyk w sposób agresywny przekonywał rozmówcę o racjach swojego kraju”<sup>625</sup>, „sekretarz ambasady Izraela w sposób niewybredny atakował naszą prasę za jej rzekomą tendencyjność i brak obiektywizmu”<sup>626</sup>. „Stanowisko i wypowiedzi większości kontaktów ambasady [Izraela] nasycone były szowinizmem i nienawiścią do wszystkiego co jest niezgodne z polityką Izraela i nie leży w płaszczyźnie jego interesów oraz zjadliwą krytyką rządu polskiego i ZSRR”<sup>627</sup>. Prezentowano środowiska żydowskie, jako zagrożenie dla obywateli PRL: „W stanowisku osób narodowości żydowskiej (z różnych środowisk) zarysowuje się obecnie wyraźna tendencja do zastraszania obywateli polskich i wywoływania u nich niepokoju o bezpieczeństwo naszego kraju i integralność Ziemi Zachodnich”. Sugerowano, iż ww. środowiska mają powiązania z NRF: „To stanowisko obywateli polskich narodowości

---

<sup>623</sup> HIAS (Hebrew Immigrant Aid Society – Hebrajskie Stowarzyszenie Pomocy Imigrantom) żydowska międzynarodowa organizacja społeczno-charytatywna, założona w 1909 r. w Nowym Yorku, mająca na celu pomoc materialną i prawną emigrantom żydowskim z Europy Środkowo-Wschodniej w Ameryce.

<sup>624</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 8, Informacja Departamentu II MSW 1967r., t. II, Informacja Departamentu II nr 116/67 z dn. 27 czerwca 1967 r. dot. zachowania się akredytowanych w Polsce dyplomatów i korespondentów, a także innych cudzoziemców w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 49.

<sup>625</sup> Tamże, Informacja Departamentu II MSW 1967 r., t. II, Informacja Departamentu II nr 81/9/67 z dn. 9 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 121-122.

<sup>626</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 83/9/67 z dn. 10 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 118-119.

<sup>627</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 116/67 z dn. 27 czerwca 1967 r. dot. zachowania się akredytowanych w Polsce dyplomatów i korespondentów, a także innych cudzoziemców w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 42-49.

żydowskiej w kontekście z identycznym kierunkiem wypowiedzi reprezentantów NRF [...] sprawia wrażenie inspirowanych przez koła syjonistyczno-zachodnioniemieckie tendencji w aktualnej propagandzie antypolskiej i antykomunistycznej”<sup>628</sup>. W jednej z informacji sugerowano, iż dyplomaci izraelscy „jako swoisty element szantażu wobec obywateli polskich [...] stosowali sformułowanie, że Izrael wobec zagrożenia zwróci się o wszelką pomoc do NRF, sugerując jednocześnie, że może to przynieść dużą szkodę interesom Polski”<sup>629</sup>. W ten sposób odbiorca dokumentu był inspirowany do refleksji, iż środowiska żydowskie i niemieckie wspólnie działają przeciw PRL, wykorzystując kryzys międzynarodowy.

Jednocześnie przedstawicielstwa państw arabskich opisywano w sposób pełen wyrozumiałości i współczucia: „personel ambasady ZRA jest bardzo przygnębiony rozwojem wypadków”<sup>630</sup>. „Ambasador ZRA [...] po otrzymaniu pakietu listów z wyrazami solidarności i zgłoszeniami do ochotniczego zaciągu, wykazał duże wzruszenie i zastanawiał się nad formą przesłania nadawcom podziękowania”<sup>631</sup>.

W przygotowywanych informacjach Departament II wskazywał również na własną działalność ukierunkowaną na ograniczenie „propagandy izraelskiej w PRL”. Polegała ona, m.in. na „zakwestionowaniu listów z Izraela”. Po zapoznaniu się z ich treścią oceniono, iż listy „czynią wrażenie propagandowej ulotki” i nie nadano im biegu, tj. nie dostarczono do nadawców wskazanych na kopercie<sup>632</sup>. Formą ograniczenia oddziaływania Ambasady Izraela (jeszcze przed jej zamknięciem) na społeczeństwo polskie było wystawienie posterunków MO przed siedzibą ambasady z zadaniami uniemożliwienia składania wizyt w tej placówce. Osoby przychodzące do placówki legitymowano i spisywano ich dane. Zebrane w ten sposób ustalenia, przede wszystkim dotyczące członków partii oraz „osób, które z racji zajmowanego stanowiska, czy pozycji winny się poczuwać do

---

<sup>628</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 8, Informacja Departamentu II MSW 1967 r., Informacja Departamentu II nr 102/3/67 z dn. 15 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 72-73.

<sup>629</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 116/67 z dn. 27 czerwca 1967 r. dot. zachowania się akredytowanych w Polsce dyplomatów i korespondentów, a także innych cudzoziemców w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 45.

<sup>630</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 84/9/67 z dn. 10 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 112-114.

<sup>631</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 101/1/67 z dn. 15 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 74-76.

<sup>632</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 107/3/67 z dn. 16 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie (środowiska polskie), k. 62-63.

większej wobec naszego kraju lojalności” Departament II sukcesywnie informował „odnośne władze”<sup>633</sup>.

Już od 11 czerwca 1967 r. zaczęto w dokumentach wskazywać z imienia i nazwiska oraz miejsca zatrudnienia ob. PRL sympatyzujących z Izraelem. Jednocześnie wielokrotnie w nagłówkach informacji znajdowało się stwierdzenie: „W środowiskach polskich zerwanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem zostało przyjęte z aprobatą”.

W okresie konfliktu na Bliskim Wschodzie, jak wyżej wspomniano, zaprzestano informowania o innych problemach kontrwywiadowczych. Stałe tematy zawieszono lub ukazywano je w nowym kontekście, Np. przebieg Międzynarodowych Targów Poznańskich, który zawsze był bogato przedstawiany przez kontrwywiad, m.in. pod kątem opisu stoisk, przyjezdnych delegacji i wypowiedzi na tematy gospodarcze, podczas konfliktu sprowadzono do informowania, co uczestnicy targów mówią o sytuacji związanej z konfliktem.

Swego rodzaju momentem przełomowym w treści przygotowywanych przez Departament II informacji o konflikcie na Bliskim Wschodzie było wystąpienie W. Gomułki na Zjeździe Związków Zawodowych z dn. 19 czerwca 1967 r., w którym podnosił on kwestię posiadania jednej ojczyzny i zaoferował możliwość wyjazdu tym, którzy identyfikują się z inną ojczyzną niż PRL (w domyśle Izraelem). Od tego momentu w informacjach dominującym motywem były komentarze i oceny odnoszące się do ww. wystąpienia, stosunek do niego dyplomatów i różnych grup społecznych w PRL. Trudno ocenić, czy był to przypadek, że w pierwszych informacjach Departamentu II adresowanych do decydentów znajdowały się pozytywne oceny wystąpienia, pisano o aprobacie, zadowoleniu, „przyjęciu z wyraźną ulgą”. Następnie ukazywano opinie negatywne: „wystąpienie demagogiczne, zrobione pod gusty osób prymitywnych”<sup>634</sup>. Wskazywano jednocześnie, kto jest ich źródłem. Zwracano także uwagę na komentarze dyplomatów odnoszące się do różnicy pomiędzy treścią przemówienia wygłoszonego i opublikowanego w prasie – opuszczenie w wersji PAP zwrotu dotyczącego V kolumny i libacji urządzanych z okazji zwycięstwa Izraela.

Odnoszono się również do potencjalnych reperkusji w związku z zerwaniem przez PRL stosunków dyplomatycznych z Izraelem. W tym kontekście podnoszono, m.in.

---

<sup>633</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 8, Informacja Departamentu II MSW 1967 r., t. II, Informacja Departamentu II nr 116/67 z dn. 27 czerwca 1967 r. dot. zachowania się akredytowanych w Polsce dyplomatów i korespondentów, a także innych cudzoziemców w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 49.

<sup>634</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 107/3/67 z dn. 16 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie k. 53-55.

problem wynikający z faktu, iż „większość agentów handlowych oraz poważna część bezpośrednich dystrybutorów polskich towarów w krajach kapitalistycznych jest narodowości żydowskiej”. W związku z tym spodziewano się, że „ludzie ci mogą sabotować handel z Polską i działać na naszą niekorzyść, w związku z czym zakłada się ewentualną potrzebę organizowania rynków od nowa. [...] koła syjonistyczne oraz żydowscy finansjści wydali dyrektywy zalecające zrywanie umów handlowych oraz stosowanie wszystkimi dostępnymi środkami blokady importu z Polski i innych państw naszego bloku”<sup>635</sup>.

28 czerwca 1967 r. powstała notatka prezentująca statystyczne zestawienie pracy informacyjnej Departamentu II w okresie konfliktu na Bliskim Wschodzie. Wskazano w niej, iż w okresie 6 – 22 czerwca 1967 r. Departament II opracował: 37 informacji, które otrzymali: tow. M. Moczar (minister SW), F. Szlachcic (wiceminister SW), T. Dryzek (wiceminister SW), K. Światała (wiceminister SW), R. Matejewski (dyrektor generalny MSW ds. SB), S. Kończewicz (dyrektor Gabinetu Ministra MSW), T. Pietrzak (Komentant Główny MO), H. Piątek (zastępca dyrektora Departamentu III MSW) i H. Sokolak (zastępca dyrektora Departamentu I MSW)<sup>636</sup>. Powyższe zestawienie wskazuje, iż w tym czasie Departament II nie przekazywał samodzielnie informacji na rozdzielnik partyjny, w tym do I Sekretarza KC PZPR. Informacje te przekazywane były, być może zbiorczo z zestawieniami innych departamentów, przez ministrów lub dokumentem zbiorczym wytworzonym przez Gabinet Ministra.

W zbiorach dokumentów informacyjnych Departamentu II z tego okresu znajdują się także: zestawienia liczbowe ilości deklaracji solidarnościowych złożonych w Ambasadzie Izraela, ilości deklaracji o wstąpieniu do armii izraelskiej, ilości wylegitymowanych osób przed placówką izraelską, ilości osób wylegitymowanych i nie wpuszczonych do ww. placówki<sup>637</sup>, „Ciekawe nazwiska i zachowania się kontaktów ambasady Izraela”<sup>638</sup>, „Notatka dotycząca uzyskanych przez Departament II informacji o wystąpieniach obywateli polskich, popierających agresję Izraela” (zawiera ilościowe zestawienie osób

---

<sup>635</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 8, Informacja Departamentu II MSW 1967 r., t. II, Informacja Departamentu II nr 114/10/67 z dn. 22 czerwca 1967 r. dot. sytuacji i wypowiedzi w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie, k. 51-52.

<sup>636</sup> Tamże, Notatka, 28 czerwca 1967 r., k. 40.

<sup>637</sup> Tamże, dokument bez nazwy i daty, zawierający zestawienia liczbowe: ilość deklaracji solidarnościowych złożonych w Ambasadzie Izraela, ilość deklaracji o wstąpieniu do armii izraelskiej, ilość wylegitymowanych osób przed placówką izraelską, ilość osób wylegitymowanych i nie wpuszczonych do ww. placówki, k. 39.

<sup>638</sup> Tamże, „Ciekawe nazwiska i zachowania się kontaktów ambasady Izraela”, brak daty dziennej czerwiec 1967 r., k. 36.

wymienionych z nazwiska i stanowiska z konkretnych miejsc zatrudnienia)<sup>639</sup>, „Lista osób, które wyrażały solidarność wobec ambasady Izraela”<sup>640</sup>, notatka dotycząca analizy osób, które zgłosiły chęć wstąpienia do armii Izraela oraz wyrażały solidarność z ambasadą Izraela wraz z imienną listą tych osób<sup>641</sup>, zestawienie listów skierowanych w okresie konfliktu na Bliskim Wschodzie do ambasady Izraela z terenu poszczególnych województw<sup>642</sup>. Dokumenty te nie powstawały w próżni informacyjnej. Musiało być na nie konkretne zapotrzebowanie, gdyż zbieranie takich danych nie było przecież dotychczas rutynowym zadaniem kontrwywiadu. Należy więc założyć, iż pozyskiwanie takich informacji oraz tworzenie z nich zestawień było konkretnym zadaniem postawionym przez przełożonych, a im przez czynniki polityczne. Wydaje się naturalnym, iż lubiący posiadać wiedzę o bieżących wydarzeniach W. Gomułka chciał wiedzieć, jakie są reakcje na jego przemówienie. Ponadto zachowanie osób narodowości żydowskiej pozostawało także w zainteresowaniu rządzących, gdyż postrzegano je jako źródło potencjalnego zagrożenia dla stabilności PRL. Nie wykluczone również, iż imienne zestawienia osób wspierających Izrael miały służyć przekazaniu ich do miejsc pracy i wyciągnięcia określonych konsekwencji, jak pokazała historia, łącznie ze zwolnieniem z pracy. Temu celowi miało prawdopodobnie również służyć przygotowywanie serii Informacji dotyczących konkretnych osób – wskazanych z imienia i nazwiska oraz miejsca zatrudnienia, z opisem działań lub treści wypowiedzi wspierających politykę Izraela sprowadzających się do sformułowania „solidaryzował się ze stanowiskiem agresora i nie ukrywał swojego zadowolenia z jego sukcesów”. Ten rodzaj dokumentów zaczął powstawać w końcu czerwca 1967 r. W lipcu 1967 r. Departament II rozpoczął przekazywanie danych osób wspierających Izrael do innych jednostek MSW, w których zainteresowaniu operacyjnym pozdawały ich miejsca zatrudnienia, np. Departament III. Przekazywano takie informacje również do Departamentu Kadr MSW jeśli dana osoba pozostawała zatrudniona lub była współmałżonkiem osoby zatrudnionej w strukturach MSW lub jednostkach mu podległych. Przesyłano je także do innych ministerstw, np. MON (żołnierze z jednostek wojskowych), Wojskowej Służby Wewnętrznej, komitetów wojewódzkich PZPR (jeśli ktoś był członkiem struktur

---

<sup>639</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 8, Informacja Departamentu II MSW 1967 r., t. II, Notatka dotycząca uzyskanych przez Departament II informacji o wystąpieniach obywateli polskich, popierających agresję Izraela, 28 czerwca 1967 r., k. 31-35

<sup>640</sup> Tamże, Lista osób, które wyrażały solidarność wobec ambasady Izraela, bez daty, k. 29-30.

<sup>641</sup> Tamże, Notatka + Lista osób, które zgłosiły chęć wstąpienia do armii izraelskiej, 13 lipca 1967 r., k. 26-28.

<sup>642</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 9, Informacja Departamentu II MSW 1967r., t. III, Informacja Dep. II nr 148/3/67 z dn. 8 lipca 1967 r. dot. listów skierowanych w okresie konfliktu na Bliskim Wschodzie do ambasady Izraela z terenu województw: opolskiego, koszalińskiego i bydgoskiego, k. 143.

terenowych PZPR), Komendantów Wojewódzkich MO, Wydziału Kultury KC PZPR (przypadek „literatów”), Wydział Nauki KC PZPR (pracownicy naukowcy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, uczelni wyższych).

Nadal powstawały też różne zestawienia dotyczące osób narodowości żydowskiej, np. dyplomatów i korespondentów zachodnich narodowości żydowskiej akredytowanych w Warszawie; osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska, które posiadają krewnych za granicą (przeważnie w Izraelu)<sup>643</sup>.

Intensywną produkcję dokumentów dotyczącą kwestii związanych z konfliktem na Bliskim Wschodzie oraz poparcia niektórych środowisk dla Izraela zakończono w sierpniu 1967 r. Do końca tego roku pojawiały się jeszcze pojedyncze informacje odnoszące się do osób związanych z partią i/lub zatrudnionych w podmiotach państwowych, które manifestowały swoją solidarność z Izraelem.

#### IV.II.II. Tematy specjalne: demonstracje studentów w marcu 1968 r. oraz problem odpowiedzialności za ww. wydarzenia

Departament II już od 9 marca 1968 r. relacjonował wydarzenia na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie na Politechnice Warszawskiej i innych miejscach, gdzie dochodziło do wystąpień studentów. Od początku koncentrowano się na aktywności placówek dyplomatycznych i zagranicznych korespondentów prasowych w tym zakresie. Przede wszystkim relacjonowano, kto i kiedy kontaktował się z placówkami lub korespondentami i jakie informacje przekazywał oraz jak pozyskane informacje oceniane były przez obcokrajowców. Już w pierwszych informacjach dotyczących ww. kwestii departament stwierdził, iż: „relacje korespondentów zawierają szereg nieścisłych i tendencyjnych informacji”<sup>644</sup>. 10 marca pisano: „Akredytowani w Warszawie korespondenci zachodni przez cały czas śledzą z niesłabnącym zainteresowaniem przebieg studenckich ekscesów informując o nich na bieżąco swoje agencje. Przesadnie i nieobiektywnie relacjonują oni przebieg sobotnich wydarzeń, doszukując się w nich akcentów politycznych, które eksponują oraz fałszywie przedstawiają sposób interwencji MO”<sup>645</sup>. Po kilku dniach poza referowaniem wypowiedzi dyplomatów, zaczęto prezentować również opinie

---

<sup>643</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 9, Informacja Departamentu II MSW 1967r., t. III, Informacja Dep. II nr 163/2/67 z dn. 31 lipca 1967 r. dot. osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska, które posiadają krewnych za granicą (przeważnie w Izraelu), k. 74-75.

<sup>644</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 13, Informacje Dep. II 1968 r., t. II, Informacja Dep. II nr 50/4/68 z dn. 9 marca 1968 r. dot. komentarzy zachodnich korespondentów i dyplomatów na temat demonstracji studenckich, k. 262-263.

<sup>645</sup> Tamże, Informacja Dep. II MSW nr 51/68 z dn. 10 marca 1968 r. dot. komentarzy zachodnich korespondentów na temat studenckich ekscesów, k. 258-259.

środowisk polskich, np. w dn. 12 marca: „Mieczysław Derbień dziennikarz zatrudniony w „Głosie Prasy” rozpowiada, że manifestacje studenckie nie są wynikiem inspiracji syjonistycznej. Sytuację wykorzystuje tow. Gomułka do rozpętania „hecy antyżydowskiej” dla rozprawienia się do końca z osobami narodowości żydowskiej i wyrugowania ich z odpowiedzialnych stanowisk”<sup>646</sup>. W tym czasie rozpoczęto również wskazywanie w informacjach Departamentu II winnych zająć i odpowiedzialnych za podjęte przez studentów działania. W powyższej informacji widać wyraźnie, iż jednym z rozważanych źródeł problemów jest „inspiracja syjonistyczna”. Będzie się ona powtarzać w kolejnych przytaczanych w informacjach Departamentu II wypowiedziach dyplomatów i korespondentów. Szczególnie często odnoszono się do artykułu zamieszczonego w „Słowie Powszechnym” wskazującego właśnie, iż to koła syjonistyczne są inicjatorami wystąpień studenckich. Jednocześnie pokazywano wypowiedzi dyplomatów niezgadające się z powyższym i wskazujące inne podłoża protestów. Np. dyplomaci amerykańscy sugerowali, iż „rzeczywistymi inspiratorami zająć warszawskich są rzekomo określone grupy rządzące, a zwłaszcza minister Moczar. Grupa jego ma być zainteresowana w rozdmuchaniu zaistniałych wypadków w celu osiągnięcia określonych celów politycznych”<sup>647</sup>. Nie można odmówić dyplomatom amerykańskim przenikliwości, jednak w oczach kierownictwa MSW te wypowiedzi musiały budzić duże negatywne emocje. Wskazane powyżej dwa nurty w wyjaśnianiu podłoża zamieszek pojawiały się rutynowo w kolejnych informacjach Departamentu II opisujących komentarze zarówno środowisk zagranicznych, jak i krajowych. Często podkreślano, iż osoby oskarżające o sprowokowanie wypadków marcowych kręgi rządowe są pochodzenia żydowskiego.

W materiałach informacyjnych departamentu od 14 marca 1968 r. pojawiły się również dokumenty o charakterze donosów na członków KC PZPR lub pełniących wysokie funkcje w podmiotach państwowych, odnoszące się do ich osobistych wypowiedzi, lub wypowiedzi członków ich rodzin, o bieżącej sytuacji w partii, np. o planowanych czystkach „sprowokowanych przez czynniki bezpieczeństwa”, a także wyrzucaniu z partii Żydów<sup>648</sup>, blokowaniu dojścia do głosu w partii „ludzi młodych, zdolnych, trzeźwo myślących i nie zaprzędanych do reszty ZSRR, jak Gomułka ze swoją bandą popleczników”<sup>649</sup>.

---

<sup>646</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 13, Informacje Dep. II 1968 r., t. II, Informacja Dep. II nr 64/8/68 z dn. 12 marca 1968 r. dot. ekscesów ulicznych, k. 222-225.

<sup>647</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 65/1/68 z dn. 13 marca 1968 r. dot. wypowiedzi, komentarzy oraz zachowania się zachodnich dyplomatów i korespondentów w związku z ekscesami studenckimi, k. 214-218.

<sup>648</sup> Tamże, Informacja nr 74/4/68 z dn. 14 marca 1968 r., k. 191.

<sup>649</sup> Tamże, Informacja nr 87/6/68 z dn. brak daty dziennej marca 1968 r., k. 93.

18 marca Departament II odnotował, iż korespondenci zachodni poświęcają już mniej uwagi problematyce studenckiej, koncentrując się głównie na wysuwaniu prognoz odnośnie dalszego rozwoju sytuacji politycznej w kraju. W materiałach tych zwracano uwagę na żądania usunięcia syjonistów z partii i ze stanowisk administracji państwowej. Miejsca usuniętych zająć mieli ludzie ortodoksyjni i „nieprzejednani”<sup>650</sup>.

W wypowiedziach dyplomatów i korespondentów wielokrotnie podkreślano, iż dziwią się oni milczeniu W. Gomułki wobec wydarzeń marcowych. W dn. 19 marca I sekretarz KC PZPR wygłosił na spotkaniu z aktywnym partyjnym w warszawskiej Sali Kongresowej wyczekiwane przemówienie, w którym zaatakował „syjonistów” i intelektualistów. Jego wystąpienie, które trwało ponad dwie godziny, transmitowały radio i telewizja. Już następnego dnia Departament II informował o opiniach na jego temat dyplomatów i korespondentów. Choć historycznie ww. przemówienie uznawane jest za jedno z najbardziej kompromitujących w karierze W. Gomułki, w doniesieniach Departamentu II jego ocena była łagodna a nawet pozytywna: „korespondenci zachodni [...] oceniają, że było ono o wiele bardziej umiarkowane i łagodne niż dotychczasowe „ślepe” ataki na rzekomych syjonistów i liberalnych intelektualistów i radykalnych stalinowców”, „Korespondenci UPI<sup>651</sup> i Reutersa podkreślają umiarkowanie i łagodność przemówienia tow. Gomułki. Uważają, że tow. Gomułka usiłował ochłodzić gorączkę ostatnich tygodni. Jedyne złożona przez niego oferta odnośnie udzielenia paszportów tym Żydom, którzy chcą wyemigrować do Izraela, była zaskakująca, zważywszy na trudności z jakimi spotykają się Polacy przy staraniach o wyjazd na Zachód”<sup>652</sup>. I sekretarz ambasady Austrii stwierdził, że przemówienie było „majstersztykiem mowy politycznej”<sup>653</sup>. Opisywano również stanowisko środowisk polskich, które okazało się znacznie bardziej radykalne, bowiem np. pracownicy NIK twierdzili, wg. Departamentu II, że przemówienie nie oddawało prawdziwej sytuacji w partii i kraju. Uważali, że „w PZPR na kierowniczych stanowiskach [...] mogą być tylko Polacy – bo to jest Polska Partia [pisownia oryginalna]. Przeszłość nauczyła nas trzeźwo patrzeć na pseudo komunistów i wszelkiej maści innych „bohaterów” narodowości żydowskiej”. Podobnie wypowiadali się pracownicy innych

---

<sup>650</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 13, Informacje Dep. II 1968 r., t. II, Informacja Dep. II nr 91/10/68 z dn. 18 marca 1968 r., k. 3-6.

<sup>651</sup> UPI – United Press International – amerykańska agencja prasowa powstała w 1958 r., przez wiele lat rywalizowała z Associated Press (AP).

<sup>652</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 12, Informacje Departamentu II 1968, t. I, Informacja Dep. II nr nieczytelny z dn. 20 marca 1968 r. dot. pierwszych ocen i komentarzy korespondentów zachodnich na temat przemówienia I Sekretarza KC PZPR w Gomułki, k. 357-359.

<sup>653</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 108/4/68 z dn. 23 marca 1968 r. dot. ocen i komentarzy zachodnich dyplomatów i cudzoziemców na temat ostatnich wydarzeń, k. 319-321.



podmiotów, np. w Ministerstwie Rolnictwa oburzenie wywołało stwierdzenie W. Gomułki „o braku zagrożenia ze strony syjonizmu dla budowy socjalizmu w Polsce”. Natomiast osoby narodowości żydowskiej, wg. doniesień Departamentu II, oceniły referat W. Gomułki jako słuszny i przyjęły z dużym zadowoleniem, poczuły się też w swoich miejscach pracy pewniej (wcześniej bały się zwolnień)<sup>654</sup>.

Rozszerzenie postaw antyżydowskich, w świetle informacji Departamentu II, następowało z dnia na dzień: od polskich zakładów pracy, przez nowe spostrzeżenia i refleksje dyplomatów i korespondentów. Każda następną informacja wykazywała, iż kolejne środowiska dopatrują się negatywnych zachowań wśród Żydów, jeśli nie w Polsce to za granicą, np. dyrektor British Council w Polsce Paget stwierdził podczas rozmowy z jednym z obywateli brytyjskich (dane pochodziły prawdopodobnie z podsłuchu): „Podczas wojny Żydzi opanowali w Anglii czarny rynek, a obecnie w ich rękach pozostaje brytyjski przemysł, handel i finanse. [...] również w USA finanse i inwestycje amerykańskie znajdują się w rękach Żydów, którzy stanowią najbardziej reakcyjną część społeczeństwa amerykańskiego”<sup>655</sup>. A więc z przekazu kontrwywiadu wynikało, że nie tylko PRL ma problemy z Żydami.

Analizując treść informacji Departamentu II można odnieść wrażenie, iż dokumenty te wchodziły wzajemnie ze sobą w dialog. W pierwszych doniesieniach po wystąpieniu W. Gomułki 19 marca odnotowano, iż w środowiskach polskich oceniono je jako „za słabe”, podkreślając, iż społeczeństwo polskie oczekiwało jednoznacznego wskazania winnych zajęć studenckich, których dopatrywano się w środowiskach żydowskich. Kilka dni później w informacjach Departamentu II możemy odnaleźć wyjaśnienie tej kwestii. W dn. 22 marca powstała informacja o treści: „W opiniach i komentarzach polskich pracowników różnych instytucji warszawskich [...] znajdują się próby wyjaśnienia sobie przyczyn zajęcia przez tow. Gomułkę stanowiska na spotkaniu z aktywnym partyjnym. [...] potrzebę zajęcia takiego stanowiska podyktowały interesy polityki zagranicznej („na użytek zewnętrzny”), nie dopuszczenie do „zaostrenia sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym” ze względu na przykład, że we Francuskiej Partii Komunistycznej 20% członków stanowią osoby narodowości żydowskiej itp.”<sup>656</sup>. W kolejnych informacjach

---

<sup>654</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 12, Informacje Departamentu II 1968, t. I, Informacje Dep. II nr nieczytelny z dn. 20 marca 1968 r. dot. pierwszych ocen i komentarzy na temat przemówienia I Sekretarza KC PZPR tow. W. Gomułki, k. 353-356.

<sup>655</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 103/5/68 z dn. 21 marca 1968 r., k. 334-335.

<sup>656</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 106/5/68 z dn. 22 marca 1968 r. dot. ocen i komentarzy na temat przemówienia I Sekretarza KC PZPR w dn. 19.03.1968 r. k. 325-328.

departamentu powraca nieustannie kwestia, kiedy zostaną podjęte zdecydowane kroki wobec środowisk żydowskich, „oczyszczenie partii i administracji ze skompromitowanych syjonistów oraz przesuwania ich na inne odpowiedzialne stanowiska”<sup>657</sup>. Pytanie to przewija się wśród tzw. „środowisk polskich” i jest skierowane do rządzących. Można odnieść wrażenie, iż Departament II cytując wyżej wymienione wypowiedzi pracowników różnych instytucji, kreuje się na pośrednika w dialogu pomiędzy obywatelami i władzami MSW i kraju.

Od 23 marca Departament II rozpoczął marcowe wydarzenia w Polsce wiązać z wydarzeniami dziejącymi się w Czechosłowacji. Nie był to jednak wniosek, czy konstatacja wynikająca z analiz przeprowadzonych przez departament, lecz opinie pochodzące z ust amerykańskich dyplomatów<sup>658</sup>.

Po pierwszym marcowym okresie, kiedy dominowały informacje dotyczące przebiegu rozruchów studenckich i ich ocen, pojawiły się informacje o neutralnym tytule „aktualne wydarzenia w kraju”. Nie miały one jednak treści odbiegającej od poprzednich informacji. Nadal koncentrowały się na problematyce odpowiedzialnych za zamieszki, jednakże w kontekście wypowiedzi poszczególnych osób oraz reakcji na takie wypowiedzi osób narodowości żydowskiej. Opisywano różne zakłady pracy i zachowania zatrudnionych tam przedstawicieli środowisk żydowskich. Środowiska te, w ocenie Departamentu II, usiłowały przedstawiać się jako „męczennicy”, groziły osobom wypowiadającym się o Żydach negatywnie, usiłowały wśród Polaków „wytworzyć atmosferę niepewności”, „obstawiały się ludźmi narodowości żydowskiej bez względu na ich przydatność i kwalifikacje”<sup>659</sup>. W oparciu o „jednoźródłowe dane agenturalne”, przez co należy rozumieć donosy osobowych źródeł informacji kontrwywiadu, przedstawiano wypowiedzi osób narodowości żydowskiej i ich miejsca pracy w kontekście popierania „syjonistów” i krytykowania poczynań polskich władz, jak np. zwalnianie z pracy<sup>660</sup>. Wskazywanie z imienia i nazwiska Żydów lub osób wspierających ich, początkowo w dokumentach o szerszej tematyce zaczęło, w pewnym momencie, przybierać formę list, tworzonych bez wskazania celu ale wyraźnie ukierunkowanych na wyodrębnianie grup osób sympatyzujących z

---

<sup>657</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 12, Informacje Departamentu II 1968, t. I, Informacja Departamentu II nr 122/68 z dn. 3 kwietnia 1968 r. dot. aktualnych wydarzeń w kraju, k. 246-248.

<sup>658</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 108/4/68 z dn. 23 marca 1968 r. dot. ocen i komentarzy zachodnich dyplomatów i cudzoziemców na temat ostatnich wydarzeń, k. 319-321.

<sup>659</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 14, Informacje Departamentu II 1968, t. I, Informacja Departamentu II nr nieczytelny z dn. 13 kwietnia 1968 r. dot. aktualnych wydarzeń w kraju, k. 207-209.

<sup>660</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 14, Informacje Departamentu II 1968, t. III, Informacja Departamentu II nr 172/2/68 z dn. brak daty dziennej, maj 1968 r. zachowania i wypowiedzi niektórych obywateli polskich w związku z wydarzeniami marcowymi (wg jednoźródłowych danych agenturalnych, k. 122-123).

Izraelem, np. „Lista osób biorących udział w przyjęciach u ambasadora Sattaha z okazji świąt religijnych w latach 1965-1967”<sup>661</sup>. Lista w prawdzie nie ma daty wykonania ale znajduje się w teczce z dokumentami powstałymi już po zamknięciu w Polsce ambasady Izraela. Jej powstanie w tym okresie wyraźnie wskazuje na rozpoczęcie procesu gromadzenia szczegółowej wiedzy o środowiskach wspierających osoby narodowości żydowskiej.

W połowie kwietnia 1968 r. Departament II dokonał podsumowania sytuacji związanej z protestami studentów i towarzyszącym im wydarzeniom. Bardzo istotną, gdyż wielokrotnie opisywaną w tych dokumentach, sprawą było zachowanie dyplomatów i korespondentów zagranicznych wobec demonstracji studenckich. Podkreślano dynamikę ich działań ukierunkowaną na pozyskanie jak największej ilości danych o przebiegu wypadków. Szczególną uwagę zwracano na Amerykanów, a zwłaszcza dyplomatów amerykańskich żydowskiego pochodzenia, gdyż to właśnie oni, w ocenie kontrwywiadu, byli najbardziej zainteresowani zajściami. Za pomocą dostępnych kontrwywiadowi środków operacyjnych ustalano formy aktywności i zakres zainteresowań dyplomatów amerykańskich w tym zakresie: podsłuchiowano rozmowy, prowadzono obserwację, zadaniowano osobowe źródła informacji. Odnotowywano zadowolenie Amerykanów z toczących się wydarzeń, zainteresowanie aspektem politycznym protestów, nadzieję na upadek „komunistycznego reżimu, a po kilku dniach rozczarowanie, że „rozruchy studenckie zostały w zasadzie bardzo obojętnie przyjęte przez ogół społeczeństwa”<sup>662</sup>.

W okresie „wypadków marcowych” informowano również o podjętym przez Departament II „przeciwdziałaniu”. Poprzez określenie to rozumiano:

- rozpoznanie zainteresowań, form i metod działania dyplomatów, korespondentów i innych cudzoziemców oraz ograniczanie ich aktywności i wpływu na środowiska młodzieżowe,
- szerokie dotarcie, przy wykorzystaniu wszystkich posiadanych środków pracy operacyjnej, do środowisk krajowych w celu „rozpoznania elementów wicherzycielskich”.

Zadania te realizowano, m.in. zaostrzając kontrolę korespondentów prasowych agencji zachodnich akredytowanych w Polsce i cudzoziemców przebywających czasowo w PRL.

---

<sup>661</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 14, Informacje Departamentu II 1968, t. III, „Lista osób biorących udział w przyjęciach u ambasadora Sattaha z okazji świąt religijnych w latach 1965-1967”, k. 112-114.

<sup>662</sup> Tamże, Zainteresowania i działalność cudzoziemców w czasie wydarzeń marcowych w Polsce, brak daty dziennej kwietnia 1968 r., k. 188-201

Na zlecenie Departamentu II w okresie 11 marca – 3 kwietnia 1968 r. Departament Prasy i Informacji MSZ (DPI) przeprowadził rozmowy ostrzegawcze z 10 korespondentami akredytowanymi w Warszawie. Również na wniosek kontrwywiadu wydano z PRL za „przesyłanie do wrogich zagranicznych ośrodków propagandowych tendencyjnych reportaży o wydarzeniach w Polsce”: korespondenta „Timesa” Richarda Williama Davy, a za zbieranie informacji stypendystę amerykańskiego Edwarda Hlmesa oraz obywatela CSRS Paveła Hiršnego. W 11 przypadkach nie dopuszczono do wywiezienia z Polski filmów i opracowań, które oceniano, jako wrogie, insynuacyjnych projektów reportaży i in. Zatrzymano trzech obywateli polskich, którzy kontaktowali się i przekazywali informacje korespondentom agencji zachodnich oraz obywatelkę węgierską, która usiłowała wywieźć z Polski „wrogie ulotki”. Departament II wnioskował również o ograniczenie przyjazdów do Polski, m.in. 134 dziennikarzom, 81 osobom narodowości żydowskiej (w tym czasie odnotowano zwiększenie zainteresowań Polską „tej kategorii cudzoziemców”), 62 studentom i dziennikarzom z CSRS (Czechosłowacka Republika Socjalistyczna). Ograniczono też wyjazdy obywateli PRL do CSRS<sup>663</sup>.

Skutkiem wydarzeń marcowych, jak i bezpośrednich działań na środowiska żydowskie, było zjawisko wyjazdów tych osób z PRL. Nie uszły one również uwadze Departamentu II. We wrześniu 1968 r. informował on, iż w okresie 19-29.08.1968 r. w ambasadzie holenderskiej zadeklarowało swój wyjazd na stałe do Izraela oraz pobrało promesę na wizy 412 osób<sup>664</sup>. Kolejne dane z listopada wskazywały, iż wśród osób, które pobrały promesy wiz na wyjazd do Izraela w ww. ambasadzie znajdują się, m.in. byli pracownicy MBP, rencista MSW i były pracownik Służby Zdrowia MSW<sup>665</sup>. W grudniu donoszono, iż w okresie od 25 do 29 listopada 1968 r. w holenderskiej placówce promesy wiz do Izraela pobrało 59 osób, w tym 4 byłych pracowników MBP i MSW<sup>666</sup>.

Intensywny okres przygotowywania przez Departament II informacji dotyczących przyczyn, przebiegu i ocen protestów studenckich z marca 1968 r. zakończył się w lipcu. Powyższa tematyka została wzbogacona oceną i opisem reakcji na przemówienie W. Gomułki z 19 marca oraz bogatą faktografią dotyczącą zachowań i wypowiedzi środowisk

---

<sup>663</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 14, Informacje Departamentu II 1968, t. III, Zainteresowania i działalność cudzoziemców w czasie wydarzeń marcowych w Polsce, brak daty dziennej kwietnia 1968 r., k. 198-201.

<sup>664</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 15, Informacje Departamentu II 1968, t. IV, Informacja nr 291/2/68 z dn. 17 września 1968 r. dot. zadeklarowanych wyjazdów na stałe do Izraela, k. 90.

<sup>665</sup> Tamże, Informacja nr 336/2/68 z dn. 29 listopada 1968 r. dot. obywateli polskich, starających się o wyjazd do Izraela, k. 251.

<sup>666</sup> Tamże, Informacja nr 372/68 z dn. 6 grudnia 1968 r. dot. osób, które pobrały promesy wiz na wyjazd do Izraela, k. 367.

żydowskich. Ten ostatni temat wracał w informacjach kontrwywiadu zarówno w końcówce 1968 r., jak i w kolejnych latach do momentu zakończenia procesu wyjazdów osób narodowości żydowskiej z PRL. W ocenie badającego procesy emigracji z PRL Dariusza Stoli emigracja pomarcowa objęła około 13 tys. osób i można ją zamknąć w okresie 1968–1971. Przez ten okres pozostawała ona w zainteresowaniu kontrwywiadu, również dlatego, że odsetek osób z wyższym wykształceniem i studentów był wśród emigrantów osiem razy większy niż w ogóle mieszkańców Polski. Najliczniejsi byli inżynierowie, lekarze oraz osoby z wykształceniem ekonomicznym i humanistycznym. Grupy te były definiowane, jako szczególnie cenna dla państwa wykwalifikowana siła robocza. Liczną grupę emigrantów stanowiło ponad 520 byłych urzędników centralnej administracji państwowej. Wśród nich znalazło się 176 byłych pracowników MSW i MBP (w tym 12 pracowało w przeszłości na stanowiskach dyrektorów departamentów lub kierowników wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa), a 28 zajmowało wcześniej odpowiedzialne stanowiska w MSZ. Spośród 998 emigrantów rencistów aż 204 otrzymywało przed wyjazdem renty specjalne za szczególne zasługi dla PRL<sup>667</sup>. Dane te pozostawały w bieżącym zainteresowaniu departamentu, a co za tym idzie kierownictwa MSW i partii.

Liczbę przygotowanych w 1968 r. przez Departament II informacji dla zewnętrznych odbiorców pokazuje Notatka przygotowana w styczniu 1969 r. Wskazuje ona, kto był odbiorcą przygotowanych przez kontrwywiad dokumentów:

- 7 informacji skierowano do członków Biura Politycznego, KC i instancji PZPR,
- 14 informacji przesłano do kierownictwa MON, Zarządu II Sztabu Generalnego i WSW,
- 16 informacji przekazano do kierownictwa MSZ i innych resortów,
- 202 informacje przesłano do gabinetu ministra SW (należy pamiętać, że gabinet ministra na podstawie przekazanych przez poszczególne jednostki materiałów również przygotowywał materiały informacyjne dla kierownictwa państwa)<sup>668</sup>.

---

<sup>667</sup> D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949-1989*, IPN KŚZPNP, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2020, k. 221-222.

<sup>668</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 16, Informacje Dep. II MSW 1968 r. t. V, Notatka z dn. 3 stycznia 1969 r., k. 5.

#### IV.II.III. Tematy specjalne: relacje z NRF w kontekście negocjacji „układu między PRL a RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków” 1969-1970.

Kwestie relacji politycznych/dyplomatycznych oraz gospodarczych PRL z NRF początkowo były tematami niemal nieobecnymi w dokumentach Departamentu II. Obraz Niemiec Zachodnich w materiałach kontrwywiadowczych sprowadzał się do monitorowania przejawów działalności szpiegowskiej i rozpoznawczej na terenie PRL realizowanej z pozycji Przedstawicielstwa Handlowego NRF, korespondentów zachodnioniemieckich w Warszawie lub w środowiskach ponemieckich na ziemiach zachodnich.

Tematyka zagadnień politycznych i ekonomicznych pojawia się w dokumentach Departamentu II w 1969 r. i od razu dotyczy możliwości rozpoczęcia rozmów o granicy na Odrze i Nysie. Źródłem tych danych są działania operacyjne prowadzone wobec ww. przedstawicielstwa NRF (kontrola operacyjna: podsłuchy, informacje od osobowych źródeł informacji) i jej pracowników, w tym szefa przedstawicielstwa Heinricha Böx'a. Dostrzeżono wówczas, że aktywność placówki zachodnioniemieckiej ukierunkowana jest na pozyskiwanie informacji związanych z działaniami władz PRL oraz wypowiedziami W. Gomułki, dotyczących rozmów ZSRR z Bonn. W publicznych wystąpieniach I Sekretarza strona zachodnioniemiecka, w ocenie Departamentu II, zwracała przede wszystkim uwagę na poruszanie kwestii negocjacji bądź traktatu ws. granicy polsko-niemieckiej, jak również chęci utrzymania dobrosąsiedzkich stosunków z NRF<sup>669</sup>. Analizowano również wypowiedzi dyplomatów państw zachodnioeuropejskich na temat zbliżenia PRL z NRF. Departament II zwrócił uwagę, iż „z wypowiedzi przedstawicieli państw zachodnich w Warszawie wynika, że doszukują się oni wskazówek, iż nowe polskie propozycje wobec NRF nie znajdują jednomyślnego poparcia w kierownictwie PRL”<sup>670</sup>. Komentarze w tej kwestii odnotowywano przy każdej nadarzającej się okazji, np. podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich<sup>671</sup>, czy mającej miejsce w Warszawie sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOL). Szczególną uwagę zwracano na ocenę wystąpień W. Gomułki oraz wrażenia, jakie wywołała wśród dyplomatów propozycja utrwalenia na stałe granicy na Odrze i Nysie. W kwestii ocen z dużą pieczołowitością

---

<sup>669</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 18, Informacje Dep. II 1969 r, t. II, Informacja Dep. II nr 119/69 z dn. bez daty dziennej czerwca 1969 r. dot. komentarzy obcych dyplomatów i korespondentów na temat przedwyborczego przemówienia tow. Gomułki, k. 213-217.

<sup>670</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 122/2/69 z dn. 9 czerwca 1969 r. dot. komentarzy obcych dyplomatów na temat polskiej polityki zagranicznej, k. 205-206.

<sup>671</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 138/5/69 z dn. 26 czerwca 1969 r. dot. XXXVIII Międzynarodowych Targów Poznańskich, k. 144-147.

odnotowywano te przychylne PRL: „Większość społeczeństwa NRF jest przekonana o słuszności granicy na Odrze i Nysie i władze NRF powinny akceptować status quo w zamian za „przebaczenie” zbrodni hitlerowskich popełnionych na narodzie polskim”<sup>672</sup>. Istotnym aspektem był stosunek władz NRF, w tym kanclerza W. Brandta, do wypowiedzi W. Gomułki o możliwości podpisania traktatu o granicy na Odrze i Nysie bez czekania na przyszły traktat pokojowy. W czerwcu 1969 r. podkreślano, iż zachodnioniemiecki kanclerz „inicjatywy polskie traktuje poważnie”, uważa jednak, iż traktat pokojowy „winnien być korzystny dla NRF i może być zawarty tylko przez zjednoczone Niemcy”<sup>673</sup>. W informacjach Departamentu II zwracano również uwagę na rozmowy jakie ZSRR prowadziło w tym czasie z Bonn.

Jednym z ważnych aspektów, potencjalnych jeszcze w czerwcu 1969 r., rozmów o traktacie granicznym z NRF były kwestie ekonomiczne, tj. pomoc gospodarcza ze strony NRF dla PRL. Przytaczane przez Departament II rozmowy dyplomatów NRF wskazywały, że „oferowaną pomoc gospodarczą uważają jako środek do uzyskania ustępstw politycznych”<sup>674</sup>.

W lipcu 1969 r. Departament II informował, iż w ocenie szefa Przedstawicielstwa Handlowego NRF H. Böx’a „stosunki między Polską a NRF ulegają powolnej, lecz trwałej poprawie”, co wpłynęło na powołanie polsko-zachodnioniemieckiej komisji rządowej oraz upoważnienie misji handlowych obu państw do wydawania wiz i zwiększenia personelu tych placówek<sup>675</sup>. Konsekwencją tego ocieplenia stosunków były, wyrażone przez Böx’a we wrześniu, plany konkretnych rozmów gospodarczych. Niemiec w jednej z rozmów przewidywał, że w najbliższym czasie, m.in. polski przemysł zostanie wyposażony w nowoczesne urządzenia, a strona niemiecka udzieli Polsce dłużej kredytów<sup>676</sup>. W wypowiedziach zarówno dyplomatów, jak i korespondentów, przewijał się wątek wyborów w NRF, od których uzależniano dalszy rozwój rozmów z PRL.

---

<sup>672</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 18, Informacje Dep. II 1969 r, t. II, Informacja Dep. II nr 125/9/69 z dn. 16 czerwca 1969 r. dot. komentarzy zachodnioniemieckich polityków, przemysłowców i dziennikarzy na temat stosunków Polska-NRF, k. 198-200.

<sup>673</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 135/12/69 z dn. 16 czerwca 1969 r. dot. wypowiedzi i komentarzy Przedstawiciela Handlowego NRF w Polsce Heinricha Böxa w związku z przedwyborczym przemówieniem tow. Gomułki, k. 162-164.

<sup>674</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 138/5/69 z dn. 26 czerwca 1969 r. dot. XXXVIII Międzynarodowych Targów Poznańskich, k. 144-147.

<sup>675</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 166/10/69 z dn. 25 lipca 1969 r. dot. oceny stosunków polsko-zachodnioniemieckich przez szefa Przedstawicielstwa Handlowego NRF w Warszawie, k. 79-80.

<sup>676</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 197/2/69 z dn. 30 września 1969 r. dot. oceny stosunków polsko-zachodnioniemieckich przez kierownika Przedstawicielstwa Handlowego NRF w Warszawie, Boexa [pisownia nazwiska jak w dokumencie], k. 18-20.

W listopadzie 1969 r. Departament II zintensyfikował prace nad dokumentami zbierającymi „ważniejsze wypowiedzi przedstawicieli zachodnioniemieckich w Warszawie na temat problemu niemieckiego i stosunków PRL-NRF”. Wagę tych dokumentów podkreślał, nie stosowany rutynowo zapis: „Z uwagi na źródło informacji dokument przeznaczony wyłącznie do wiadomości adresata”. Wskazuje to, iż rosło zapotrzebowanie czynników rządzących na szczegółową wiedzę w tym zakresie. Kontrwywiad w przekazywanych danych koncentrował się na elementach pozytywnych, tj. woli NRF do prowadzenia dialogu z polskimi władzami, przykładanie przez NRF wagi do polskiego stanowiska ws. integralności Ziem Zachodnich z pozostałym terytorium kraju<sup>677</sup>, dostrzeganie przez stronę niemiecką, iż Polacy nie zgadzają się na żadne formalno-prawne zastrzeżenia w sprawie granicy zachodniej, ponieważ zastrzeżenia takie stwarzały stan tymczasowości, podkreślanie, że w NRF „istnieje tendencja w kierunku ostatecznego załatwienia tego [granicy] problemu, mimo że takie załatwienie nie znalazłoby aprobaty całego społeczeństwa”<sup>678</sup>. Opisywany powyżej nowy typ dokumentu poruszał bardzo wiele szczegółowych kwestii mogących mieć znaczenie w czasie przyszłych negocjacji. Omawiano sytuację w RFN po wyborach, poglądy na przyszłą politykę W. Brandta, potencjalne propozycje i warunki towarzyszące traktatowi o uznaniu granic (np. podpisanie przez NRF układu o nieprolifracji, wyrzeczenia się użycia siły i uznania status quo w Europie, propozycje gospodarcze dla Polski), kwestię uznania NRD przez NRF. Bardzo chętnie pisano też o naciskach innych państw na uznanie polskich powojennych granic, np. „Nixon przygotowuje nowe posunięcie w stosunku do Polski w formie wywierania nacisku na NRF w kwestii uznania naszych granic”<sup>679</sup>.

Głównym źródłem informacji Departamentu II w tym okresie była aktywność szefa przedstawicielstwa NRF Heinricha Böx’a. Monitorowano wszystkie jego kontakty, słuchano wszystkich wypowiedzi. Jesienią 1969 r. to przede wszystkim na podstawie jego wypowiedzi powstawały dokumenty tytułowane: „Ważniejsze wypowiedzi przedstawicieli zachodnioniemieckich w Warszawie na temat problemu niemieckiego i stosunków PRL-NRF w okresie od...do...”. W tym kontekście zasadne wydaje się pytanie, czy

---

<sup>677</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 19, Informacje Dep. II 1969 r., t. III, Ważniejsze wypowiedzi przedstawicieli zachodnioniemieckich w Warszawie na temat problemu niemieckiego i stosunków PRL-NRF (w okresie 1-15 listopada br.), 18 listopada 1969 r., k. 175-179.

<sup>678</sup> Tamże, Ważniejsze wypowiedzi przedstawicieli zachodnioniemieckich w Warszawie na temat problemu niemieckiego i stosunków PRL-NRF (w okresie 14 do 19 listopada), 21 listopada 1969 r., k. 169-173.

<sup>679</sup> Tamże, Ważniejsze wypowiedzi zachodnich dyplomatów i korespondentów akredytowanych w PRL na temat problemu niemieckiego i stosunków PRL-NRF (w październiku br. – według źródeł osobowych), 11 listopada 1969 r., k. 135-139.



niemiecki dyplomata zdawał sobie sprawę z wszechstronnej inwigilacji, którą był objęty i czy jego wypowiedzi miały pozytywnie wpływać na atmosferę planowanych negocjacji polsko-zachodnioniemieckich. Wydaje się to bardzo prawdopodobne, gdyż z danych zawartych w wyżej wymienionych dokumentach kontrwywiadu wynika, iż H. Böx wyowiadał się sposób bardzo wyważony i generalnie wysoce pozytywnie o stronie polskiej oraz perspektywach przyszłej bilateralnej współpracy.

Jak wyżej wspomniano istotną rolę w przestrzeni informacyjnej dotyczącej przyszłych rozmów o granicy zachodniej PRL było osobiste stanowisko i zaangażowanie W. Gomułki. Zarówno dyplomaci, jak i korespondenci zachodni, podkreślali jego stosunek do tej sprawy: „Dla Gomułki ziemie zachodnie są integralną częścią Polski i nie może być mowy o jakimkolwiek kompromisie; nie mogą one stanowić żadnego tematu do dyskusji”. Jako konsekwencję tego stanowiska I Sekretarza konstатовano, że: „Polacy nie będą mówić o sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych dopóki problem granic nie zostanie załatwiony czy to poprzez konferencję bilateralną czy też europejską konferencję bezpieczeństwa”<sup>680</sup>.

W grudniu 1969 r. na informacji dotyczącej wypowiedzi na temat problemu niemieckiego i stosunków PRL-NRF pojawił się oficjalny rozdzielnik, w którym znajdowali się: „Towarzysze: Gomułka, Cyrankiewicz, Jaszczuk, Jędrychowski, Moczar” i dyrektorzy departamentów w MSW. Dokument dotyczył przede wszystkim przekazanej stronie polskiej noty, która była odpowiedzią na ofertę W. Gomułki, wskazującej na gotowość NRF do prowadzenia z polskimi władzami rozmów politycznych i dyskusji nad innymi kwestiami. Wypowiadający się w powyższej kwestii H. Böx zwracał również uwagę na tak ważne dla władz PRL kwestie jak: sprawa mniejszości niemieckiej oraz potrzeba wprowadzenia przez stronę polską takich przepisów „by obywatele pochodzenia niemieckiego, których szacunkowo jest w Polsce ok. 1 mln mieli możliwość emigracji z Polski na każde żądanie”<sup>681</sup>.

W styczniu 1970 r. strona Polska przekazała rządowi w Bonn odpowiedź na jego wcześniejszą notę. Kontrwywiad monitorował wypowiedzi H. Böx’a, z których wynikało, iż „czynniki zachodnioniemieckie” oceniły dokument, jako „akt bardzo przyjazny”. W kontrwywiadzie oceniono, że ważna była deklaracja, że „rząd NRF gotów jest uznać

---

<sup>680</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 19, Informacje Dep. II 1969 r., t. III, Ważniejsze wypowiedzi przedstawicieli zachodnioniemieckich w Warszawie na temat problemu niemieckiego i stosunków PRL-NRF (w okresie 1-15 listopada br.), 18 listopada 1969 r., k. 123-127.

<sup>681</sup> Tamże, Ważniejsze wypowiedzi na temat problemu niemieckiego i stosunków PRL-NRF, brak daty dziennej grudnia 1969 r., k. 98-104.

obecne granice za ostateczne, co z pewnością doprowadzi jeszcze w tym roku [1970] do pełnej normalizacji stosunków polsko-zachodnioniemieckich”<sup>682</sup>. W tym kontekście podkreślano, że strona zachodnioniemiecka oczekuje nie tylko rozmów o uznaniu granicy ale również umów bilateralnych dotyczących innych ważnych dla NRF kwestii, jak: gospodarcze, kulturalne, status mniejszości niemieckiej, umożliwienie jej swobody wyjazdu do NRF oraz przywileje dla Niemców pozostałych w Polsce, np. szkoły z językiem niemieckim. Pod koniec stycznia Departament II, śledząc rozmowy H. Böx’a, wskazywał już na pierwsze elementy taktyki negocjacyjnej. Zachodnioniemiecki dyplomata twierdził bowiem, m.in., iż NRF podczas rozmów nie należy traktować jako kraju zwyciężonego, lecz jako partnera równorzędnego. Nie należy poważnie traktować pierwszych propozycji strony niemieckiej, gdyż na początku rozmów będzie określała ona swoją pozycję „wysoko i twardo”, a jest to element jedynie taktyki negocjacyjnej. Jako podstawę procesu normalizacji bilateralnych stosunków H. Böx wskazywał potrzebę nawiązania stosunków dyplomatycznych<sup>683</sup>. Pierwsze rozmowy PRL-NRF rozpoczęto w lutym. Kontrywiad przekazywał wszelkie uwagi dotyczące ich przebiegu oraz oceny postawy przedstawicieli NRF pochodzące zarówno z zachodnioniemieckiego przedstawicielstwa, od członków delegacji rządowej NRF, jak i opinie akredytowanych w Polsce dyplomatów zachodnich.

Departament II odnotowywał również zachowania i opinie dotyczące wyżej wymienionych rozmów w „autochtonicznych środowiskach na terenach Ziem Zachodnich”. Notatki opisujące „reperkusje rozmów PRL-NRF wśród mieszkańców Ziem Zachodnich” stały się integralną częścią Informacji Departamentu II opisujących przebieg negocjacji. Przedstawiano w nich wypowiedzi w środowiskach rdzennie polskich i rodzin mieszańców – były one generalnie pozytywnie nastawione do decyzji władz PRL i ostrzegały przed Niemcami, oraz środowisk proniemieckich wyczekujących na złagodzenie przepisów emigracyjnych. W okresie prowadzenia negocjacji Departament II przygotowywał również informacje analityczno-zestawieniowe dotyczące wyjazdów do NRF oraz „aktualnej sytuacji w środowiskach autochtonicznych”<sup>684</sup>. W dokumentach tych podkreślano, iż odnotowywany jest wzrost nastrojów wyjazdowych, co związane było z politycznymi

---

<sup>682</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 20, Informacje Dep. II 1970, t. I, Informacja Dep. II nr 9/3/70 z dn. 26 stycznia 1970 r. dot. wypowiedzi kierownika Przedstawicielstwa Handlowego NRF w Warszawie na temat stosunków PRL-NRF, k. 337-339.

<sup>683</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 11/9/70 z dn. 28 stycznia 1970 r. dot. wypowiedzi na temat stosunków PRL-NRF, k. 328-331.

<sup>684</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr nieczytelny/28/70 z dn. 11 lutego 1970 r. dot. aktualnej sytuacji w środowiskach autochtonicznych, k. 256-267; sygn. 01062/35, t. 21, Informacje Dep. II 1970, t. II, Informacja Dep. II nr 197/2/70 z dn. 10 listopada 1970 r. dot. tendencji wyjazdowych na stałe do NRF, k. 203-205.

rozmowami między Polską a NRF, a także rozmowy między Polskim Czerwonym Krzyżem (PCK) a Niemieckim Czerwonym Krzyżem (NCK) oraz wypowiedziami zachodnio-niemieckich polityków. Była to nowa tematyka w tego rodzaju dokumentach. Dotychczas opisywano dokładnie emigrację osób narodowości żydowskiej, szczególnie po wydarzeniach 1968 r. Kwestie nastrojów wśród autochtonów niemieckich nie były wcześniej odnotowywane przez kontrwywiad w dokumentach do najwyższych czynników państwowych. Wskazuje to jednoznacznie, iż temat ten pojawił się w informacjach Departamentu II w związku z prowadzonymi negocjacjami z NRF i uporczywym podnoszeniem tej kwestii przez stronę niemiecką. Niewykluczone, że władze partyjne zainteresowane były szczegółowymi danymi dotyczącymi tego problemu właśnie ze względu na prowadzone rozmowy.

Interesujący jest również fakt, że na fali ponownego wzrostu zainteresowania wyjazdami do NRF, Departament II sporządził wytyczne dla jednostek terenowych dotyczące przeglądu wniosków paszportowych o wyjazd do NRF składanych w 1970 r. i latach poprzednich. W okresie sierpień – październik 1970 r. dokonano siłami kontrwywiadu przeglądu 40 tys. wniosków, z których 18 231 zakwalifikowano do możliwości wyjazdu<sup>685</sup>.

Od momentu rozpoczęcia negocjacji informacje dotyczące rozmów Polska-NRF pojawiały się codziennie. Ważnym aspektem spornym, który pojawia się regularnie w dokumentach Departamentu II jest zdefiniowanie pojęcia Niemiec, którym wg. niemieckich negocjatorów był autochton, który posiadał obywatelstwo niemieckie. Drugim tematem wzbudzającym kontrowersje była możliwość emigracji do RFN jak największej liczby Niemców zamieszkałych w Polsce. Komentarze korespondentów zagranicznych podkreślały, co pozostawało w zainteresowaniu kontrwywiadu, iż postępy w stosunkach PRL-NRF uzależnione były od toczących się równolegle w Moskwie rozmów ZSRR-NRF. Ponadto Polska, w opinii wyżej wymienionych korespondentów, miała ograniczoną swobodę manewru, gdyż związana była wspólną polityką zagraniczną z państwami Układu Warszawskiego<sup>686</sup>. Na początku marca dla negocjatorów NRF było już jasne, że „Polacy o niczym więcej nie mogą rokować jak tylko o uregulowaniu problemu granicznego.

---

<sup>685</sup> Archiwum IPN, sygn. 01062/35, t. 21, Informacje Dep. II 1970, t. II, Informacja Dep. II nr 197/2/70 z dn. 10 listopada 1970 r. dot. tendencji wyjazdowych na stałe do NRF, k. 204.

<sup>686</sup> Archiwum IPN, sygn. 01062/35, t. 20, Informacje Dep. II 1970, t. I, Informacja Dep. II nr 16/5/70 z dn. 9 lutego 1970 r. dot. rozmów Polska-NRF, k. 308-310 + Załącznik do Informacji nr 16: Notatka dot. reperkusji rozmów PRL-NRF wśród mieszkańców Ziemi Zachodnich, k. 311-312.

Pełnej normalizacji stosunków dyplomatycznych nie mogą podjąć ze względu na swych sojuszników”<sup>687</sup>.

22 kwietnia 1970 r. rozpoczęto trzecią turę rozmów polsko-zachodnioniemieckich. Departament II wskazywał w swoich informacjach na punkty sporne, przede wszystkim, podkreślane przez delegację NRF, uzależnianie przez Polskę rozmów o wszelkich bilateralnych problemach od uznania przez NRF granicy na Odrze i Nysie. Stronie niemieckiej zależało przede wszystkim na rozwiązaniu kwestii łączenia rodzin, którego strona polska nie chciała podejmować.

W okresie tych negocjacji kontrwywiad zaobserwował, że środowiska rewizjonistyczne skupione w Związku Wypędzonych podjęły akcje zmierzające do dyskredytacji podjętych przez rząd zachodnioniemiecki negocjacji z rządem PRL. Zmierzały one do skompromitowania negocjacji prowadzonych przez kanclerza W. Brandta z władzami Polski w celu normalizacji stosunków dwustronnych między NRF a PRL. Departament II przejął 104 listy kierowane przez Związek Wypędzonych do różnych instytucji polskich znajdujących się na Ziemiach Odzyskanych. Listy te zawierały ulotki o następującej treści: „Większość narodu niemieckiego oświadcza, że pertraktacje I przewodniczącego socjaldemokratów W. Brandta są nieważne! Nawet po zawarciu traktatu pokojowego, Niemcy będą istnieć nadal w granicach z 1937 (1914) roku” Informację o zaobserwowanych działaniach ruchu wypędzonych skierowano bezpośrednio do: M. Moczara, S. Kani, K. Światały, H. Słabczyka i F. Szlachcica.<sup>688</sup>

W lipcu 1970 r. rozpoczęła się kolejna tura negocjacji na terenie PRL. Tym razem Departament II w swoich informacjach cytował wypowiedzi z narad delegacji NRF. W treści dokumentów wyraźnie widać (cytowano konkretne sformułowania, wspomniano, iż jakieś słowo było niezrozumiałe, czasem podkreślano brak pewności kto mówi), że w pomieszczeniach, w których odbywały się narady znajdowały się instalacje podsłuchowe kontrwywiadu. Informacje te codziennie trafiały do najważniejszych osób w państwie (wymienione w rozdzielniku dokumentu): W. Gomułki, J. Cyrankiewicza, S. Jędrzychowskiego, Z. Kliszki, M. Moczara, K. Światały, H. Słabczyka, F. Szlachcica<sup>689</sup>. Dokumenty te, poza klauzulą „Tajne specjalnego znaczenia”, posiadały niecodzienne zastrzeżenie: „Z

---

<sup>687</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 20, Informacje Dep. II 1970, t. I, Informacja Dep. II nr nieczytelny/9/70 z dn. 5 marca 1970 r. dot. stosunków Polska-NRF, k. 232-233.

<sup>688</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 98/8/70 z dn. 12 czerwca 1970 r. dot. nasyłania z NRF rewizjonistycznych ulotek, k. 10.

<sup>689</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 21, Informacje Dep. II 1970, t. II, Informacja Dep. II nr 134/12/70 z dn. 25 lipca 1970 r. dot. porannej narady delegacji NRF w dniu 24 lipca oraz niektórych wypowiedzi członków tej delegacji z tego samego dnia, k. 120-123.

uwagi na źródło informacji dokument wyłącznie do wiadomości adresata”, co dodatkowo podkreśla wyjątkowe źródło ich pochodzenia. Odnotowywano w nich, np. treści sprawozdań dyktowanych przez członków delegacji NRF (prawdopodobnie do zachodnioniemieckiego MSZ), ustalenia do rozmów i taktykę negocjacyjną omawiane podczas narad po każdym spotkaniu ze stroną polską. W wypowiedziach zachodnioniemieckich negocjatorów znajdowały się cytaty z wypowiedzi polskich negocjatorów. Dawało to możliwość pośredniej kontroli ich zachowania podczas negocjacji.

Równoległe z Informacjami Departamentu II do I Sekretarza KC PZPR W. Gomułki przekazywano odrębnymi pismami, z poziomu wiceministra/podsekretarza stanu, dane dotyczące wyżej opisywanych kwestii. Czasem treść tych dokumentów pokrywała się ze sobą. Podczas lipcowej tury negocjacji do I Sekretarza kierowano stenogramy, m.in. z: „obrad przedpołudniowych grupy redakcyjnej delegacji PRL-NRF”, „Wymiany poglądów PRL-NRF. Piąta tura.”, „rozmów delegacji PRL-NRF”. Stenogramy pojawiają się za okres 23-25 lipca<sup>690</sup>. Fakt przekazywania W. Gomułce stenogramów potwierdza informację dotyczącą podsłuchiwania przez Departament II nie tylko negocjatorów RFN ale również polskich. W książce „Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR” Jerzy Eisler podaje, iż „W 1990 r. – zastrzegając (wtedy), iż jest to wiadomość nie do publikacji – Stefan Jędrychowski<sup>691</sup> poinformował [go], że Gomułka kazał nagrywać wszystkie odbywające się w Polsce rozmowy z Niemcami, przy czym chodziło nie o śledzenie strony niemieckiej, lecz o kontrolę polskich negocjatorów. Za sprawę zdecydowanie najważniejszą uznawał [Gomułka] doprowadzenie do jednoznacznego i ostatecznego uznania przez RFN <granicy na Odrze i Nysie jako warunku normalizacji stosunków między naszymi krajami oraz jako podstawowej przesłanki europejskiego bezpieczeństwa i współpracy>”<sup>692</sup>. Materiały Departamentu II przesyłane W. Gomułce potwierdzają powyższe ustalenia J. Eislera i wskazują, iż podsłuchiowano nie tylko negocjatorów zachodnioniemieckich ale i polskich.

---

<sup>690</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/19 t. 10, Dep. II Informacje dla KCPZPR 1970 (NRF), m.in. Pismo do I sekretarza KC PZPR Towarzysza Władysława Gomułki, 23 lipca 1970 r., k. 61; Wymiana poglądów PRL-NRF. Piąta tura. Obrady przedpołudniowe grupy redakcyjnej w dn. 23.07.1970 r., k. 61; Pismo do I sekretarza KC PZPR Towarzysza Władysława Gomułki, 24 lipca 1970 r., k. 75; Pismo do I sekretarza KC PZPR Towarzysza Władysława Gomułki, 25 lipca 1970 r., k. 90; Pismo do I sekretarza KC PZPR Towarzysza Władysława Gomułki, 25 lipca 1970 r., k. 147.

<sup>691</sup> Stefan Jędrychowski - w latach 1968-1971 minister spraw zagranicznych. 7 grudnia 1970 r. wraz z Józefem Cyrankiewiczem podpisał Układ PRL-RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków.

<sup>692</sup> J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2014, s. 239.

W listopadzie odbyła się ostatnia tura rozmów PRL-NRF zakończona podpisaniem „układu między PRL a RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków” w dn. 7 grudnia 1970 roku. W materiałach informacyjnych Departamentu II brakuje oceny tych wydarzeń, być może wpływ na to miał kryzys na Wybrzeżu, który nastąpił wkrótce po podpisaniu traktatu i skupił uwagę kontrwywiadu.

#### IV.II.V. Nowa jakość informacji Departamentu II MSW w II połowie lat osiemdziesiątych

Zakończenie okresu stanu wojennego i związanych z nim ograniczeń wpłynęło również na poziom i jakość komunikacji informacyjnej pomiędzy Departamentem II a Gabinetem Ministra i KC PZPR. Proces ten można datować od 1985 r. do końca dekady. W tym okresie Departament II przygotowywał dokument zatytułowany „Załącznik do informacji dziennej”, który stanowił załącznik do zewnętrznych informacji dziennych przekazywanych przez Gabinet Ministra do odbiorców poza MSW. „Załącznik” był dokumentem wytworzonym przez Departament II i dotyczył zagadnień, które pozostawały w zainteresowaniu tej jednostki. Zazwyczaj był jednostronicowy, rzadko posiadał dwie strony.

W latach osiemdziesiątych powstawały również, znane z poprzednich okresów, Informacje Departamentu II. Miały one szerszą i bardziej analityczną formę od załączników do informacji dziennej. Zmieniła się także ich struktura formalna – często posiadały na wstępie krótkie wprowadzenie zawierające tezy zagadnień znajdujących się w informacji. Tematyką nie odbiegały od załączników do informacji dziennej.

W okresie od 1985 r. wyraźnie można odnotować nowe zagadnienia, których wcześniej kontrwywiad nie analizował, a na pewno nie przekazywał tych informacji poza jednostkę. Ich pojawienie się związane było ze zmianami jakie następowały w obszarze problemów gospodarczych PRL oraz zmian politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Pojawienie się części tematów było efektem zmian politycznych w PRL, odejścia od schematycznego i skupionego na komunistycznej filozofii postrzegania relacji państwo-obywatel oraz percepcji własnego kraju w kontekście silnej zależności od ZSRR. Koniec dekady lat osiemdziesiątych to również dostrzeżenie przez Departament II podmiotowości opozycji jako uczestnika rozgrywek politycznych w PRL, której finalnym rezultatem było przejęcie przez nią władzy w 1989 r.

W analizowanym okresie, wśród materiałów przygotowywanych przez Departament II dla kierownictwa MSW i partii, po raz pierwszy pojawiają się informacje analizujące

sytuację w ZSRR, tj. zachodzące tam zamiany polityczne i gospodarcze. Najbardziej oczywistym źródłem informacji kontrwywiadu o bieżącej sytuacji w ZSRR były opinie dyplomatów. Prezentowano więc opinie dyplomatów USA, RFN, Wielkiej Brytanii, Francji na temat dialogu prowadzonego z ZSRR przez państwa zachodnioeuropejskie i USA. Bardzo dużym zainteresowaniem dyplomatów, a co za tym idzie Departamentu II, cieszyła się osoba M. Gorbaczowa. Każdą charakterystykę jego osoby przygotowaną przez placówki dyplomatyczne przekazywano na najwyższy rozdzielnik. Na przykład w kwietniu 1985 r. sylwetkę M. Gorbaczowa przygotowaną w Białym Domu i uzyskaną przez kontrwywiad, na polecenie ministra W. Pożogi, przekazano bezpośrednio W. Jaruzelskiemu i Cz. Kiszczakowi<sup>693</sup>. W oparciu o „opinie zachodnich obserwatorów w Moskwie i Warszawie” prezentowano w dokumentach Departamentu II prognozy zmian personalnych w Biurze Politycznym i Sekretariacie KC KPZR oraz reform gospodarczych w ZSRR<sup>694</sup>.

Przejęcie władzy przez M. Gorbaczowa i wprowadzane przez niego zmiany porównywane były z reformami wprowadzonymi w PRL. Departament II prezentował opinie dyplomatów w tej kwestii, podkreślając, iż w wielu procesach reformatorskich Polska wyprzedza ZSRR lub jest dla niego wzorem<sup>695</sup>.

Departament II obserwował każde przesilenie w kierownictwie ZSRR – brak posiedzeń Biura Politycznego i KC KPZR oraz fluktuacje pozycji politycznej M. Gorbaczowa. W styczniu 1987 r. odnotowywano „utrącenie dynamiki przez ZSRR w załatwianiu złożonych problemów międzynarodowych” oraz „prognozowaną [przez przedstawicieli zachodnich ambasad] utratę przez M. Gorbaczowa kontroli nad sytuacją”<sup>696</sup>. Monitorowano relacje ZSRR – USA w aspekcie militarnym. Cytowano za zachodnimi ekspertami opinię, że „prognozowany jest długotrwały kryzys postsukcesyjny w ZSRR, sięgający nawet początku lat 90-tych”<sup>697</sup>. W lutym 1987 r. dyplomaci amerykańscy i zachodnioeuropejscy oceniali, że M. Gorbaczow ma poważne wewnętrzne problemy, które uniemożliwiają mu

---

<sup>693</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/18, Załączniki do Informacji 08.01.-9.05.1985 r., Załącznik do informacji dziennej z dn. 10 kwietnia 1985 r. Dyplomaci Stanów Zjednoczonych w Warszawie o sylwetce M. Gorbaczowa, k. 102.

<sup>694</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/7, Informacje Dep. II 07.03.-13.05.1985 r., Informacja Departamentu II nr 0055/85 z dn. 31 marca 1985 r. dot. opinii i ocen zachodnich dyplomatów oraz korespondentów na temat rozwoju sytuacji w najwyższym kierownictwie ZSRR, k. 24-27.

<sup>695</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/20, Informacje Dep. II za okres 02.01-04.03.1987 r., Załącznik do informacji dziennej z dn. 23 stycznia 1987 r. Opinie korespondentów USA na temat reform w Polsce i ZSRR, k. 65.

<sup>696</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 0037/87 z dn. 14 stycznia 1987 r. dot. przewidywań rozwoju sytuacji w kierownictwie ZSRR, k. 80-81.

<sup>697</sup> Tamże, Podsumowanie wyników styczniowego Plenum KC PPZR przez zachodnich obserwatorów, 29 styczeń 1987 r., k. 111-113.

„zasadnicze zmiany w życiu politycznym i gospodarczym Związku Radzieckiego”, dlatego też skoncentrował się on na „uzyskaniu za wszelką cenę nowej jakości w stosunkach z Zachodem”<sup>698</sup>. Wskazywano, iż polityka M. Gorbaczowa ukierunkowana jest na włączenie do polityki osób bezpartyjnych oraz wprowadzenie tajnych wyborów, głównie na niższym i średnim szczeblu drabiny partyjnej, zwalnianie dużych grup więźniów politycznych oraz liberalizację ideologii i polityki kulturalnej partii. Wszystko to służyć miało realizacji jego polityki „przełamania monopolu nomenklatury”<sup>699</sup>.

Departament II zwracał również uwagę, podążając za zainteresowaniami akredytowanych w PRL dyplomatów, na współpracę polsko-radziecką w zakresie technologii, np. elektroniki telewizyjnej. Co ciekawe w opiniach dyplomatów amerykańskich i zachodnioeuropejskich polskich i radzieckich kontrahentów cechował „duży realizm”, gdyż „ostatecznie zdecydowali się na kooperację w produkcji podstawowych zespołów koniecznych do stworzenia nowej generacji odbiorników telewizyjnych”. Miało to w przyszłości zaowocować „możliwością stworzenia przez Polskę i ZSRR własnych, ostatecznych wersji odbiornika lat 90-tych uwzględniających własne normy i specyfikacje rynkowe”. Dyplomaci, jak wskazywał kontrwywiad, podkreślali również „ciekawe plany polskiego przemysłu elektronicznego, który nie zapomina o rozwoju nowych linii produkcyjnych, np. szereg nowych modeli odbiorników”<sup>700</sup>. Lektura tego typu dokumentów Departamentu II sprawiała wrażenie przekazywania informacji „ku pokrzepieniu serc”, gdyż generalnie nie miała ona żadnego kontekstu kontrwywiadowczego i prezentowała w sposób przerysowany albo przynajmniej mało wiarygodny „zachwyty” dyplomatów zachodnich polskim rozwojem technologicznym. Nie wykluczone, że departament aby uzyskać efekt „pokrzepienia” prezentował nie do końca prawdziwe wypowiedzi dyplomatów, w celu uwiarygodnienia treści przygotowywanego dokumentu.

Jak wyżej wspomniano pojawiały się również informacje zestawiające przebieg reform gospodarczych i politycznych w ZSRR i PRL, często ukazujących PRL w negatywnym świetle.

Przytaczano również wyniki bieżących konsultacji NATO w sprawie sytuacji w ZSRR i Europie Wschodniej.

---

<sup>698</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/20, Informacje Dep. II za okres 02.01-04.03.1987 r., Informacja Departamentu II nr 0083/87 z dn. 11 lutego 1987 r. dotyczy opinii dyplomatów krajów kapitalistycznych na temat charakteru i skuteczności działań podejmowanych przez M. Gorbaczowa, k. 185-187.

<sup>699</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 00102/87 z dn. 20 lutego 1987 r. dot.: ocen zachodnich dyplomatów sytuacji w ZSRR przed XVIII Zjazdem Związków Zawodowych, k. 228-229.

<sup>700</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 16 lutego 1987 r. Dyplomaci państw NATO o stanie polsko-radzieckiej współpracy w elektronice telewizyjnej, k. 210.



W końcowym okresie 1989 r. Departament II przygotowywał informacje na temat sytuacji w ZSRR, które miały już wyraźnie zdawkowy charakter, m.in. dotyczące możliwości dokonania w ZSRR wojskowego zamachu stanu oraz interwencji zbrojnej w Łotwie i Estonii<sup>701</sup>. W 1989 r. Departament II rozpoczął również przygotowywanie informacji dotyczących sytuacji w poszczególnych republikach ZSRR. W lipcu informował o organizacjach politycznych oraz symbolice narodowej Ukrainy<sup>702</sup>. We wrześniu przygotowano informację dotyczącą sytuacji w radzieckich republikach nadbałtyckich. Zwracano w niej uwagę na rozwijające się w republikach nadbałtyckich separatystyczne tendencje oraz negatywne reakcje KC KPZR na ten proces. Ponadto stwierdzono, że Zachód prezentuje stanowisko, iż „republiki nadbałtyckie przedstawiają zbyt wygórowane żądania, mogące doprowadzić do destabilizacji wewnętrznej w ZSRR”. Jako jedna z nielicznych informacja ta zawierała komentarz Departamentu II, który ostrzegał, iż „paternalistyczne traktowanie mniejszych narodów przez [...] działaczy RFSRR [Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka, ...] może pogłębić tendencje nacjonalistyczno-separatystyczne zagrażając polityce pierestrojki i głośności”<sup>703</sup>.

W informacjach Departamentu II jesienią 1989 r. po raz pierwszy pojawiają się również odniesienia do trudnych, dotychczas publicznie nie poruszanych, kwestii w historii Polski i ZSRR. 17 września powstała informacja dotycząca „Zainteresowania zachodnich obserwatorów nieoficjalnymi obchodami 50 rocznicy wkroczenia Armii Czerwonej do Polski”. Informowano, iż zachodni komentatorzy oczekują, że „rząd zintensyfikuje działania na rzecz zadośćuczynienia poszkodowanym przez ówczesne stalinowskie władze radzieckie [...] nie będzie jednak można <przekroczyć pewnych granic>”<sup>704</sup>.

Nowością w dokumentach Departamentu II była także oficjalnie analizowana trudna sytuacja gospodarcza w PRL oraz reakcje na nią państw kapitalistycznych, w tym RFN, Francji, Wielkiej Brytanii, USA. Pisano również o opiniach ww. państw dot. ewentualnej pomocy kredytowej Polsce. Wiele dokumentów zawiera dane dotyczące rozstrzygnięć i

---

<sup>701</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/34, Informacje Dep. II za okres 16.10. – 31.12.1989 r., Informacja Departamentu II nr 00266/89 z dn. 24 listopada 1989 r. dotyczy: pogłosek o możliwości rozwiązań siłowych w ZSRR, k. 115.

<sup>702</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/33, Informacje Dep. II za okres 13.06.-16.10.1989 r., Informacja Departamentu II nr 0144/89 z dn. 26 lipca 1989 r. dotyczy: organizacji politycznych oraz symboliki narodowej Ukrainy, k. 81-84.

<sup>703</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 0174/89 z dn. brak daty dziennej września 1989 r. dotyczy: sytuacji w radzieckich republikach nadbałtyckich, k. 146-147.

<sup>704</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 17 września 1989 r. Zainteresowania zachodnich obserwatorów nieoficjalnymi obchodami 50 rocznicy wkroczenia Armii Czerwonej do Polski, k. 165.

postanowień Klubu Paryskiego<sup>705</sup> wobec Polskich problemów kredytowych, a także starań PRL o członkostwo w Międzynarodowym Funduszu Walutowym (MFW). Kontrwywiad przekazywał opinie dyplomatów państw NATO na temat perspektyw otrzymania przez Polskę kredytów handlowych. Były one zasadniczo nieprzychylnie. Podkreślano bowiem, iż jest to działanie o wysokim ryzyku i nieopłacalne, bowiem Polska była nie tylko wysoko zadłużonym na zachodzie krajem ale wykazywała się jedynie minimalnym ożywieniem gospodarki<sup>706</sup>. Odnotowywano poziom zadłużenia oraz prognozowano dynamikę spłat zadłużenia PRL. W połowie lat osiemdziesiątych, wg. danych Departamentu II, Polska była państwem, które miało najslabsze wyniki ekonomiczne w bloku wschodnim<sup>707</sup>. Przekazywanie realnych, negatywnych danych o stanie polskiej gospodarki to zasadnicza zmiana w przekazie MSW do najwyższych czynników w państwie. Zarówno w latach sześćdziesiątych, jak i siedemdziesiątych XX w. gospodarkę PRL przedstawiano w dokumentach MSW w pozytywnym świetle, bez skupiania się na jej słabościach.

Kwestie finansowe/kredytowe poruszano również w dokumentach dotyczących zagadnień znacznie bardziej ogólnych, np. Opinie dyplomatów zachodnioniemieckich w Warszawie na temat spotkania forum PRL-RFN z lutego 1985 r. Zwrócono w nim uwagę na fakt, iż „strona polska wydaje się zbyt optymistycznie oceniać szanse dalszej współpracy na odcinku gospodarczym [...] trudna dla kanclerza Kohla atmosfera polityczna w Bonn, nie pozwala na zbyt daleko idące opcje (nowe kredyty) w stosunku do Polski”<sup>708</sup>.

Odnotowywano również oceny polskiej gospodarki formułowane przed dyplomatów, często obrazujące jej katastrofalny stan. W kwietniu 1985 r. dyplomaci francuscy na naradzie radców handlowych ambasad państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) w Warszawie prezentowali tezę: „Wielkim problemem polskiej gospodarki są

---

<sup>705</sup> Klub Paryski – nieformalne stowarzyszenie przedstawicieli rządów 19 państw wierzycielskich, zawiązane w celu wypracowania rozwiązań umożliwiających państwom dłużnikom spłatę ich zadłużenia, m.in. na drodze jego restrukturyzacji lub częściowego umorzenia; dotyczy wyłącznie długów sektora publicznego, gwarantowanych przez państwa. W latach osiemdziesiątych pod rządami ekipy generała W. Jaruzelskiego Polska zawiesiła obsługę długów zaciągniętych przez państwo. Rozpoczęto wówczas rozmowy z Klubem Paryskim ale wprowadzenie stanu wojennego zamroziło i utrudniło te kontakty. Nie było również możliwości zaciągania nowych pożyczek. W 1991 r. 17 krajów wierzycielskich i Polska podpisały „protokół uzgodnień w sprawie redukcji i reorganizacji zadłużenia. *Encyklopedia PWN*, encyklopedia.pwn.pl; P. Tarnowski, *Długa splata długów PRL*, www.polityka.pl; <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/edukatorekonomiczny/1531277.1.dluga-splata-dlugow-prl.read>, dostęp w dn. 11.04.2022 r.

<sup>706</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/18, Załączniki do Informacji 08.01.-9.05.1985 r., Załącznik do informacji dziennej z dn. 2 stycznia 1985 r. Dyplomaci państw natowskich na temat perspektyw otrzymania przez Polskę kredytów handlowych, k. 98.

<sup>707</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 18 marca 1985 r. Oceny dyplomatów państw NATO wyników gospodarczych krajów socjalistycznych za rok 1984, k. 86.

<sup>708</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 18 lutego 1985 r. Opinie dyplomatów zachodnioniemieckich w Warszawie na temat spotkania forum PRL-RFN, k. 48.

zamrożone od 1980-81 r. inwestycje przemysłowe [...] Ich zakończenie w najbliższych latach jest nierealne, głównie ze względu na brak środków finansowych. [...] Problemem politycznym polskiej gospodarki jest inflacja i nierównowaga rynkowa. Rynek odzwierciedla stan gospodarki i charakteryzuje się niezaspokojonym popytem. [...] Najbardziej dokuczliwym problemem polskiej gospodarki są długi zagraniczne. Określa się je na ok. 32 mld dolarów”<sup>709</sup>. Również dyplomaci RFN w tym okresie oceniali, iż rozwój ekonomiczny PRL wstrzymują: „zwiększająca się luka technologiczna w stosunku do zagranicy oraz stale niewielki stopień wykorzystania dużego potencjału przemysłowego Polski z powodu braku surowców i półproduktów [...]. Polska polityka gospodarcza jeszcze długo będzie pozostawała pod wpływem: obciążania bilansu płatniczego dużymi długami, utrzymującego się braku równowagi na rynku towarów konsumpcyjnych, braku decyzji przecinających jednoznacznie kontynuowanie zbędnych projektów inwestycyjnych, w tym sprzed 1980 r.”<sup>710</sup>

Przytaczano również opinie dyplomatów, a właściwie ich rady, dotyczące wstąpienia PRL do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i przystąpienia do Banku Światowego. Wskazywali oni, iż konsekwentne realizowanie zaleceń tych organizacji pozwoli na „zracjonalizowanie dotychczasowej błędnej polityki inwestycyjnej państwa polskiego poprzez poddanie jej kryteriom opłacalności”. Zwracano uwagę na fakt, że udział w ww. organizacjach zwiększy wiarygodność ekonomiczną PRL. Podkreślano, iż wdrażanie odpowiednich posunięć adaptacyjnych w polskiej gospodarce będzie wiązało się z kosztami społecznymi: negatywnymi reakcjami związanymi z „obniżeniem stopy życiowej” oraz „naruszeniem dotychczasowych układów grup interesów w kierownictwie partyjnym”<sup>711</sup>. Zwraca uwagę siła sformułowania dotyczącego grup interesów w kierownictwie partyjnym. Jest to nowy język dokumentów Departamentu II charakterystyczny dla II poł lat osiemdziesiątych.

W 1987 r. w informacjach Departamentu II pojawiły się opinie dyplomatów akredytowanych w Warszawie, które w sposób pozytywny prezentowały zmiany gospodarcze w PRL. Dyplomaci zachodnioniemieccy, wg. kontrwywiadu, odnotowali: „autentyczne przełamanie przez Warszawę izolacji dyplomatycznej i to na skalę inspirującą RFN do

---

<sup>709</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/18, Załączniki do Informacji 08.01.-9.05.1985 r., Załącznik do informacji dziennej z dn. brak daty dziennej kwietnia 1985 r. Dyplomaci francuscy o stanie polskiej gospodarki, k. 82.

<sup>710</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 31 marzec 1985 r. Dyplomaci państw NATO w Warszawie o zachodnioniemieckich ocenach sytuacji gospodarczej PRL, k. 89.

<sup>711</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 30 kwiecień 1985 r. Opinie dyplomatów zachodnich na temat niektórych aspektów przystąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, k. 123.

jak najszybszego dołączenia do czołówki państw normalizujących swoje stosunki z Polską. [...] RFN na pewno uwzględni np. w zbliżającej się rundzie rozmów na temat wspólnych przedsięwzięciach z kapitałem mieszanym <śmiało zdążanie przez polskie kierownictwo do uporządkowania całości mechanizmu gospodarczego>”<sup>712</sup>. Również w 1988 r. relacje z RFN oparte były na zagadnieniach gospodarczych Tuż przed wizytą kanclerza H. Kohla w Warszawie Departament II informował, że w ocenie dyplomatów państw NATO w relacjach PRL-RFN „do rozwiązania pozostały [...] trudne problemy oparcia wymiany handlowej na normalnych warunkach płatniczych”. Natomiast pracownicy pionu ekonomicznego ambasady RFN twierdzili, wg. kontrwywiadu, że RFN mogłoby umorzyć dług Polski po spełnieniu określonych warunków: zajęcia neutralnej postawy wobec zjednoczenia Niemiec na arenie międzynarodowej oraz rezygnacji z publicznego eksponowania tematyki zbrodni wojennych”<sup>713</sup>.

W 1988 r. słabe wyniki gospodarcze PRL nadal znajdowały swoje odzwierciedlenie w dokumentach Departamentu II. Informował on, iż zachodni korespondenci odnotowują „brak widocznych postępów w reformowaniu polskiej gospodarki [...]” co mógł skrytykować M. Gorbaczow podczas, planowanej wówczas, wizyty w Polsce<sup>714</sup>. Dyplomaci „uwypuklali” również dwuznaczną rolę państwa w reformach gospodarczych „ich zadaniem powinno się ono ograniczać do koordynacji działań gospodarczych, bez ingerencji w szczegółowe sprawy”<sup>715</sup>. Informacja ta była, ze strony Departamentu II, prezentacją kolejnej fali krytyki skierowanej do rządzących PRL za nieudolne prowadzenie reform gospodarczych.

W ciąg negatywnych opinii o polskiej gospodarce wpisywały się również wypowiedzi amerykańskich dyplomatów, m.in. II sekretarza pionu ekonomicznego J. Clud’a. Departament II informował, iż ww. dyplomata „negatywnie ocenił proces wdrażania reformy gospodarczej PRL [...]. Stwierdził, że inercja aparatu gospodarczego zaszła tak daleko, iż większość dyrektorów dużych przedsiębiorstw oraz wysokich urzędników <centrum> nie zdaje sobie nawet sprawy z zakresu swoich obecnych uprawnień i możliwości”.

---

<sup>712</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/20, Informacje Dep. II za okres 02.01-04.03.1987 r., Załącznik do informacji dziennej z dn. 2 lutego 1987 r. Opinie dyplomatów RFN na temat znaczenia posunięć polskich władz dla przyszłości kontaktów bilateralnych Warszawy z Bonn, k. 142.

<sup>713</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/28, Informacje Dep. II za okres 23.03.-31.05.1988 r., Załącznik do informacji dziennej z dn. 30.03.1988 r. Akredytowani w Warszawie dyplomaci państw NATO o niektórych uwarunkowaniach stosunków polsko-zachodniemieckich, k. 24.

<sup>714</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 0113/88 z dn. 01.04.1988 r. dotyczy: zainteresowań zachodnich korespondentów niektórymi problemami sytuacji społeczno-politycznej w Polsce, k. 35-36.

<sup>715</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 5 kwietnia 1988 r. Natowskie oceny polskiej polityki zagranicznej i sytuacji wewnętrznej, k. 39.

Dyplomata zwrócił również uwagę na ówczesnego wicepremiera Z. Sadowskiego<sup>716</sup> podkreślając, że „bezpartyjny premier nie ma żadnych szans na dokonanie istotnych zmian personalnych w środowisku działaczy gospodarczych objętych tzw. nomenklaturą i cieszących się poparciem poszczególnych członków najwyższych władz partyjnych”. Departament II informował również, iż Amerykanin „znacznie wyżej ocenia system zmian personalnych stosowanych w ZSRR przez M. Gorbaczowa, eliminujący z życia publicznego osoby przeciwnie wprowadzaniu nowych zasad działalności politycznej i gospodarczej”<sup>717</sup>. To kolejna informacja, w której dochodzi do porównania reform w PRL i ZSRR. Była to nowa tendencja w sposobie przekazywania informacji przez Departament II, tym bardziej zaskakująca, iż z danych tych wynikało jednoznacznie, że polskie władze, do których adresowany był dokument, nie radzą sobie z reformą gospodarczą.

Negatywny wydźwięk miały również informacje dotyczące perspektyw stosunków handlowych i kredytowych z Zachodem. Departament II informował, że USA utrzymają w najbliższym czasie blokadę kredytową, gdyż uważają, że „rosnące problemy ekonomiczne [PRL] są najlepszym gwarantem ustępstw politycznych władz”. Wskazywano, iż presją ekonomiczną Amerykanie próbowali odwieść polskie władze od zaostrzania kursu wobec opozycji i niezależnych intelektualistów<sup>718</sup>. Kontrwywiad przekazywał również, iż dyplomaci państw NATO dostrzegali, że dochody ówczesnego budżetu PRL będą niższe od wydatków, gdyż rząd nie był w stanie wypracować i wprowadzić w życie odpowiedniej polityki fiskalnej, a co za tym idzie przeprowadzić głębokich reform strukturalnych polskiej gospodarki<sup>719</sup>.

Wydaje się, iż w celu złagodzenia rzeczywistej lawinowej krytyki polskich władz za nieudolne działania w zakresie reformy gospodarki, Departament II prezentował również pozytywne opinie dyplomatów, wyraźnie nieliczne. Odnosiły się one, np. do złagodzenia przez rządzących fali niepokoju społecznych, uniknięcia siłowego rozwiązania konfliktu w Stoczni Gdańskiej, dobrych relacji władz z Kościołem. W informacjach tych nadal opozycję określa się w negatywny sposób, np. „ekstrema” i podkreśla jej dążenia do

---

<sup>716</sup> Zdzisław Lech Sadowski – profesor Uniwersytetu Warszawskiego, mianowany wicepremierem w 1987 roku i przewodniczącym Komitetu ds. Realizacji Reformy Gospodarczej oraz Komisji Planowania przy Radzie Ministrów w rządzie Zbigniewa Messnera. Nadzorował przygotowanie tzw. II etapu reformy gospodarczej.

<sup>717</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/28, Informacje Dep. II za okres 23.03.-31.05.1988 r., Informacja Departamentu II nr 00148/88 z dn. 3 maja 1988 r. dotyczy: ocen sytuacji gospodarczej PRL, prezentowanych przez II sekretarza pionu ekonomicznego ambasady USA w Warszawie, J. Cluda, k. 115-117.

<sup>718</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 0149/88 z dn. 3 maja 1988 r. dotyczy: perspektywy rozwoju stosunków handlowych, kredytowych i finansowych krajów socjalistycznych z Zachodem, k. 118-120.

<sup>719</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 28 marca 1988 r. Opinie dyplomatów państw NATO o budżecie PRL na 1988 r., k. 124.

zakłócenia spokoju społecznego. Według Departamentu II dyplomaci państw NATO uważali wówczas, iż „polski przykład może być wykorzystywany przez przeciwników pierestrojki do dyskredytowania potrzeby głębokich przeobrażeń życia społeczno-politycznego i gospodarczego w krajach socjalistycznych”<sup>720</sup>.

W dokumentach Departamentu II relacjonowano przebieg spotkań Klubu Paryskiego dotyczących Polski, np. spotkanie z dn. 23 stycznia 1987 r. (bez pozytywnych dla strony polskiej uzgodnień)<sup>721</sup>. Wkrótce po pierwszej, zdecydowanie negatywnej relacji z posiedzenia Klubu pojawiła się informacja dotycząca opinii dyplomatów NATO na temat koncepcji Klubu Paryskiego w sprawie refinansowania polskiego zadłużenia. Informacja ta, w przeciwieństwie do wyżej wspomnianej relacji, miała wydźwięk definitywnie pozytywny, podkreślała, że wprawdzie USA nie są przychylnie przyznaniu Polsce „okresu konsolidacji długów” ale np. Francuzi „opowiedzieli się za odroczeniem wszystkich [polskich] spłat odsetek od zadłużenia do końca 1987 r.” Dokument decyzją gen. W. Pożogi miał ograniczony rozdzielnik, tj. trafił do wąskiego grona decydentów (brak zapisu których)<sup>722</sup>.

W czerwcu 1988 r. Departament II przedstawił raport Międzynarodowego Funduszu Walutowego w sprawie Polski. Interesujące jest, iż ocenił go jako wyważony i zobiektywizowany. Raport zawierał wskazówki jak zrównoważyć polską gospodarkę oraz opinię, że im szybciej zostaną one wdrożone tym szybciej da on wymierne efekty<sup>723</sup>.

W ciągu negatywnych dla rządzących PRL danych, jedna z odnalezionych informacji Departamentu II wydaje się pewną formą desperacji informacyjnej. Przygotowano dokument, którego odbiorcą był gen. W. Pożoga (nie wiemy czy przekazał ją rządzącym), wskazujący, iż przedstawiciele izraelskich kół przemysłowych chcą przeprowadzić w Izraelu zamach stanu, w wyniku którego premierem zostałby gen. A. Szaron ówczesny minister przemysłu. Izraelczycy, wg. kontrwywiadu, proponowali jednemu z polskich urzędników aby zorganizował poufne spotkanie z przedstawicielami polskiego

---

<sup>720</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/28, Informacje Dep. II za okres 23.03.-31.05.1988 r., Informacja Departamentu II nr 0100/88 z dn. 14 maja 1988 r. dot.: obecnej sytuacji w Polsce w ocenie zachodnich obserwatorów, k. 142-144.

<sup>721</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/20, Informacje Dep. II za okres 02.01-04.03.1987 r., Informacja Departamentu II nr 00109/87 z dn. 25 lutego 1987 r. dotyczy: spotkania członków Klubu Paryskiego w sprawie refinansowania zadłużenia Polski, k. 243-245.

<sup>722</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 3 marca 1987 r. Opinie dyplomatów NATO-wskich na temat koncepcji Klubu Paryskiego w sprawie refinansowania polskiego zadłużenia, k. 260.

<sup>723</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/29, Informacje Dep. II za okres 31.05. – 28.09.1988 r., Notatka dot. raportu Międzynarodowego Funduszu Walutowego w sprawie Polski z dn. 25 czerwca 1988 r., k. 82-83.

kierownictwa partyjnego i państwowego. Spotkania te byłyby podstawą do udzielenia przez Izrael (pod rządami A. Szarona) Polsce kredytu w wysokości 100 milionów dolarów<sup>724</sup>.

Już po utworzeniu rządu premiera T. Mazowieckiego Departament II informował, iż wśród państw NATO „nadal obowiązuje sztywne stanowisko ekspertów amerykańskich, którzy nie dostrzegają jeszcze ekonomiczno-społecznych przesłanek warunkujących poważne zaangażowanie się NATO w uzdrowienie polskiej gospodarki”. Jednocześnie zwracano uwagę, iż niektórzy dyplomaci państw NATO akredytowani w Warszawie przekazują do swoich central raporty sugerujące potrzebę natychmiastowego wsparcia ekonomicznego rządu premiera Mazowieckiego, ale spotykają się z zarzutem swoich przełożonych „zbyt emocjonalnego podejścia do polskich problemów”<sup>725</sup>.

Kwestie problemów gospodarczych i zadłużenia zagranicznego PRL poruszano również w aspekcie „rywalizacji mocarstw zachodnich o rozszerzenie wpływów w Polsce”. Departament II informował, iż RFN bez rozgłosu, powoli, ale systematycznie wykupuje polskie długi od innych zachodnich wierzycieli [...] w przypadku gwałtownego załamania polskiej gospodarki RFN podejmie próbę wymuszenia na Polsce (w zamian za częściowe umorzenie długów) jednoznacznego poparcia opcji zjednoczenia Niemiec oraz wystąpi z propozycją przejmowania za długi nieruchomości i fabryk przez kapitał niemiecki”<sup>726</sup>.

W październiku 1989 r. w informacjach Departamentu II odnoszących się do zadłużenia Polski w Klubie Paryskim można odnaleźć „nuty optymizmu”. Podkreślano, iż USA prowadzą działania ukierunkowane na „nakłonienie pozostałych wierzycieli Polski do okazania większej elastyczności w Klubie Paryskim”. Akcentowano potrzebę wsparcia „wysiłków rządu polskiego znacznie szerszym pakietem międzynarodowej pomocy”<sup>727</sup>. W listopadzie Departament II informował, iż państwa zachodnie „dyskutują koncepcję

---

<sup>724</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/28, Informacje Dep. II za okres 23.03.-31.05.1988 r., Informacja Departamentu II nr 0136/88 z dn. 21 kwietnia 1988 r. dotyczy: możliwości otrzymania przez Polskę kredytu izraelskiego, k. 83.

<sup>725</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/33, Informacje Dep. II za okres 13.06.-16.10.1989 r., Załącznik do informacji dziennej z dn. 21 września 1989 r. Opinie ambasad państw NATO o zakresie pomocy ekonomicznej dla Polski, k. 177.

<sup>726</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 0197/89 z dn. brak daty dziennej października 1989 r. dotyczy: rywalizacji mocarstw zachodnich o rozszerzenie wpływów w Polsce, k. 196-197.

<sup>727</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/34, Informacje Dep. II za okres 16.10. – 31.12.1989 r., Informacja departamentu II nr 00215/89 z dn. 16 października 1989 r., k. 6-7.

transferu środków finansowych do Polski i Węgier kanałem tzw. rządowej pomocy rozwojowej”<sup>728</sup>.

Koniec 1989 r. w materiałach Departamentu II to moment, w którym informacje o tematyce ekonomicznej przybierają już całkiem nowoczesną, podobną do współczesnej formę. Odnoszą się one już nie tyle do złej kondycji gospodarczej PRL, co do potencjalnych warunków dla inwestycji zagranicznych w Polsce. W tym okresie nie było już wątpliwości, że w Polsce potrzebne były inwestycje zagraniczne. Kontrwywiad informował o opiniach zachodnich biznesmenów dotyczących warunków funkcjonowania obcego kapitału w Polsce. Były one niekorzystne, wskazywały na: „brak infrastruktury pozwalającej na prowadzenie firmy w stylu zachodnim: niedostateczna i niesprawna łączność, brak sieci komputerowych, banków danych. [...] niestabilny i niekorzystny system fiskalny, niesprawny system bankowy, niską operatywność instytucji i organizacji gospodarczych, [...] skomplikowany, wielostopniowy system decyzyjny”<sup>729</sup>. Śledzono również krytyczne opinie zagranicznych inwestorów odnoszące się do rządowych zmian w funkcjonowaniu kapitału obcego<sup>730</sup>. Dokumenty o takiej treści otrzymywali: prezydent, premier i wicepremier L. Balcerowicz.

Również informacje dotyczące możliwości przyznania Polsce zagranicznej pomocy finansowej kierowane były na najwyższy rozdzielnik do premiera, prezydenta i ministra spraw wewnętrznych<sup>731</sup>.

Zaskakującym tematem informacji przygotowywanych przez Departament II w końcu lat osiemdziesiątych była bieżąca sytuacja w PZPR. Był to obszar tematyczny nietypowy dla kontrwywiadu i wcześniej właściwie nie eksploatowany. Tym bardziej, iż w analizowanym okresie, w przygotowywanych informacjach, skupiano się przede wszystkim na wewnętrznych partyjnych dyskusjach i aktywności poszczególnych frakcji w partii.

W kwietniu 1988 r. Departament II przytoczył komentarze amerykańskich korespondentów dotyczące kilkakrotnego przekładania „kadrowego” Plenum KC PZPR. Odnotowali oni „postępującą frustrację [członków KC] spotęgowaną dodatkowo niższym od oczekiwanego wzrostem wynagrodzeń”. Podkreślano również, że PZPR „zaabsorbowana

---

<sup>728</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/34, Informacje Dep. II za okres 16.10. – 31.12.1989 r., Informacja Departamentu II nr 00253/89 z dn. 16 listopada 1989 r. dotyczy: projektu objęcia Polski i Węgier zachodnimi programami pomocy rozwojowej, k. 86-88.

<sup>729</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 0283/89 z dn. 9 grudnia 1989 r., dotyczy: opinii inwestorów zagranicznych o możliwościach działania kapitału obcego w Polsce, k. 165-166.

<sup>730</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 16 grudnia 1989 r. Krytyczne opinie zagranicznych inwestorów o rządowych projektach zmian w funkcjonowaniu kapitału obcego, k. 193.

<sup>731</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 00311/89 z dn. 20 grudnia 1989 r. dotyczy: niektórych ocen wywiadu USA na temat amerykańskiej pomocy dla Polski, k. 215-216.



problemami gospodarczymi i politycznymi obniżyła zainteresowanie organizacjami młodzieżowymi”<sup>732</sup>. Po VII Plenum KC PZPR (czerwiec 1988 r.) kontrwywiad informował, iż „dyplomaci państw NATO stwierdzają, że po raz pierwszy od szeregu lat zaprezentowana na Plenum ocena wdrażania reform jest generalnie zbieżna z odczuciami społecznymi”, czym wprost sugerowano iż dotychczas partia nie brała tych odczuć pod uwagę. Cytowano opinie: „władze po długim okresie braku konsekwencji oraz podejmowania połowicznych decyzji”, „sekretarze KC od lat tkwili w strukturach władzy i utożsamiani są przez przeciętnych obywateli z przedłużającym się kryzysem”, które negatywnie oceniały rządzących<sup>733</sup>. Kolejne przygotowywane przez Departament II oceny odnoszące się do VII Plenum i jego wyników były jeszcze bardziej wyraziste w aspekcie negatywnym. Dyplomaci oceniali, że sytuacja polityczno-ekonomiczna w Polsce daleka jest od normalizacji, „postanowienia plenum nie wywołują większego rezonansu społecznego”, „wzrastające koszty utrzymania i [...] braki towarów rynkowych pogłębiają [...] zjawiska apatii i frustracji”, „posunięcia polskich władz są zbyt powolne i ostrożne”. Dyplomaci prognozowali także, iż jesienią 1988 r. może dojść do „kolejnej fali napięć o znacznie ostrzejszym przebiegu”<sup>734</sup>.

Analizując informacje Departamentu II można odnieść wrażenie, iż liczne negatywne dane o stanie państwa, jak i niewłaściwych działaniach partii oraz braku skutecznych reform, próbuje on neutralizować lub choćby łagodzić pozytywnymi komentarzami odnoszonymi się osobiście do rządzących członków partii, a przede wszystkim gen. W. Jaruzelskiego. Taka sytuacja miała miejsce podczas wizyty w Polsce M. Gorbaczowa. Departament II informował, że „zachodni obserwatorzy zgodnie stwierdzają, iż stanowi ona osobisty sukces generała Wojciecha Jaruzelskiego”<sup>735</sup>. Podobne oceny mieli wygłaszać zachodni dyplomaci po wizycie w Polsce w czerwcu 1989 r. francuskiego prezydenta F. Mitteranda. Wówczas Departament II informował: „obserwatorzy NATO wyrażają zgodne przekonanie, że gen. W. Jaruzelski jest <klasycznym polskim patriotą>, który zdecydowanie zmierza do przeobrażeń swego kraju i gotowy jest do podejmowania

---

<sup>732</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/28, Informacje Dep. II za okres 23.03.-31.05.1988 r., Informacja Departamentu II nr 0113/88 z dn. 01.04.1988 r. dotyczy: zainteresowań zachodnich korespondentów niektórymi problemami sytuacji społeczno-politycznej w Polsce, k. 35-36.

<sup>733</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/29, Informacje Dep. II za okres 31.05. – 28.09.1988 r., Załącznik do informacji dziennej z dn. 18 czerwca 1988 r. Opinie zachodnich dyplomatów na temat VII Plenum KC PZPR, k. 59-60.

<sup>734</sup> Tamże, Sytuacja wewnętrzna w Polsce po VII Plenum KC PZPR w ocenach zachodnich obserwatorów, 13 lipca 1988 r., k. 132-133.

<sup>735</sup> Tamże, Zachodnie opinie o przebiegu wizyty w Polsce Sekretarza Generalnego KC KPZR M.S. Gorbaczowa, 14 lipca 1988 r., k. 134-135.

nowatorskich decyzji niemożliwych do realizacji w innych państwach Europy Wschodniej”<sup>736</sup>.

Wybór M.F. Rakowskiego na premiera w październiku 1988 r. Departament II również prezentował jako sukces podkreślając, iż dyplomaci twierdzili, że fakt ten oznaczał „poważne umocnienie kursu reform w Polsce”. Ważnym atutem nowego premiera, podkreślanym przez kontrwywiad, był fakt, iż „cieszył się wiarygodnością i stosunkowo dużą popularnością w zachodnich kołach decyzyjnych”<sup>737</sup>. To odniesienie do opinii Zachodu jest również nowe dla dokumentów Departamentu II. Dotychczas liczyły się przede wszystkim opinie wschodniego sąsiada, Zachód prezentowany był jako zawistny i działający na szkodę bloku wschodniego. W czerwcu 1989 r. M. F. Rakowski był już przez kontrwywiad prezentowany w odmiennym świetle. W opinii zachodnich dyplomatów i korespondentów „strategia gospodarcza M.F. Rakowskiego poniosła totalną porażkę, czego potwierdzeniem są próby ratowania budżetu państwa wyłącznie poprzez decyzje cenowe”. Generalnie dokumenty Departamentu II w sposób druzgocący oceniały stan polskiej gospodarki w 1989 r. Opisywano ją określeniami: „polska gospodarka znajduje się na skraju załamania”, „głęboka nierównowaga budżetu”, „postępujący rozkład systemu finansowego”, „galopująca inflacja”, „dramatyczna sytuacja zarówno na rynku artykułów żywnościowych, jak i przemysłowych”, „możliwości uzyskania kredytów konsumpcyjnych wydają się mało realne”<sup>738</sup>. Były to bardzo ostre i jasno definiujące problemy kraju określenia. Nie ma wśród nich żadnych sformułowań łagodzących, bądź zmiękczających trudną sytuację kraju, co miało miejsce jeszcze rok wcześniej.

W 1989 r. w informacjach dotyczących sytuacji w PZPR Departament II nie powoływał się już na zazwyczaj cytowane opinie dyplomatów lub korespondentów zachodnich. Używano sformułowania „ze sprawdzonych źródeł”, za którym kryły się osobowe źródła informacji uplasowane w strukturach partyjnych, a więc prawdopodobnie członkowie partii. We wcześniejszych okresach informacji tego typu nie przygotowywano, gdyż świadczyły by one o prowadzonej przez kontrwywiad inwigilacji struktur PZPR, a więc rządzących i de facto przełożonych. Informacje te zaczęły powstawać w końcowym

---

<sup>736</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/33, Informacje Dep. II za okres 13.06.-16.10.1989 r., Informacja Departamentu II nr 0125/89 z dn. 28 czerwca 1989 r. dotyczy: opinii zachodnich dyplomatów na temat wizyty Prezydenta Francji F. Mitteranda w Polsce w dniach 14-16 czerwca br., k. 24-26.

<sup>737</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/29, Informacje Dep. II za okres 31.05. – 28.09.1988 r., Załącznik do informacji dziennej z dn. 28 września 1988 r. Zachodni obserwatorzy o wyborze M.F. Rakowskiego na stanowisko premiera, k. 217.

<sup>738</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/33, Informacje Dep. II za okres 13.06.-16.10.1989 r., Informacja Departamentu II nr 0123/89 z dn. 26 czerwca 1989 r. dotyczy: zachodnich ocen sytuacji w Polsce, k. 18-19.

okresie istnienia partii, prawdopodobnie dlatego, iż było takie zapotrzebowanie ze strony kierownictwa resortu na rzecz nowego rządu. Po wyborach 4 czerwca 1989 r. w jednym z dokumentów dotyczących „sytuacji politycznej w koalicji rządowej po wyborach do Zgromadzenia Narodowego” Departament II informował, iż w „ocenach źródeł eksponowany jest pogłębiający się chaos i zamęt ideologiczny w szeregach PZPR” oraz o trwających wówczas negocjacjach, która z grup lub frakcji reformatorskich w PZPR zdoła objąć przewodnictwo w nowej partii lewicowej<sup>739</sup>. „Sprawdzone źródła” donosiły również Departamentowi II, iż w łonie PZPR w czerwcu 1989 roku nasilały się trendy krytyczno-rozliczeniowe, narastała fala negacji szeroko rozumianego kierownictwa partii, a PZPR nie była w stanie otrząsnąć się z porażki. W szeregach partii pogłębiał się chaos i zamęt ideologiczny. Jakkolwiek w PZPR nasilały się działania frakcji reformatorskich kontrwywiad informował, iż „liderzy poszczególnych grup generalnie nie podważają pozycji W. Jaruzelskiego, który jest osobistością uznawaną zarówno w kręgach decyzyjnych Zachodu, jak i na Kremlu”. Podkreślano, iż W. Jaruzelski posiada poparcie MON i MSW, i powinien zostać kandydatem na prezydenta<sup>740</sup>. W kwestii kandydatur na prezydenta wymieniano także Cz. Kiszczaka. Departament II informował, że zachodni obserwatorzy stwierdzili, iż „ma on szanse uzyskania w Zgromadzeniu Narodowym wymaganej większości głosów, gdyż posiada w kręgach opozycji stosunkowo duże zaufanie wynikające zarówno z długotrwałego dialogu z przedstawicielami Solidarności i Kościoła, jak i prezentowanej otwartości poglądów i działania”<sup>741</sup>. W kolejnych informacjach wskazywano jednak, iż w PZPR jest wielu przeciwników tej kandydatury<sup>742</sup>.

Wybór W. Jaruzelskiego na Prezydenta PRL w opiniach dyplomatów zebranych przez Departament II jawił się jako element „ciągłości sprawowania władzy [...] oraz gwarancja ewolucyjnego kierunku przemian systemowych”<sup>743</sup>. Natomiast „środowisko

---

<sup>739</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/33, Informacje Dep. II za okres 13.06.-16.10.1989 r., Informacja Departamentu II nr 00124/89 z dn. 17 czerwca 1989 r. dotyczy: sytuacji politycznej w koalicji rządowej po wyborach do Zgromadzenia Narodowego, k. 20-23.

<sup>740</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 00127/89 z dn. 28 czerwca 1989 r. dotyczy: sytuacji politycznej w koalicji rządowej po wyborach do Zgromadzenia Narodowego, k. 33-36.

<sup>741</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 0134/89 z dn. 10 lipca 1989 r. dotyczy: ocen zachodnich obserwatorów na temat aktualnej sytuacji wewnętrznej PRL, k. 52-53.

<sup>742</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 00135/89 z dn. 10 lipca 1989 r. dotyczy: sytuacji w PZPR przed wyborem prezydenta, k. 54-56.

<sup>743</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 00138/89 z dn. 20 lipca 1989 r. dotyczy: komentarzy i opinii zachodnich obserwatorów po wyborze prezydenta PRL, k. 66-67.

partyjne”, jak donosił kontrwywiad, wybór W. Jaruzelskiego odebrało jako sygnał do rozgrywek o naczelne stanowiska partyjne i państwowe<sup>744</sup>.

W październiku 1989 r. Departament II informował wprost i bez ogródek, iż zachodni obserwatorzy oceniali, że PZPR utraciła przewodnią rolę w państwie. Nomenklatura przestała deklarować swoje związki z partią i starała przystosować się do nowych warunków. Dyplomaci sugerowali także, że nikt nie będzie chciał zająć miejsca po rozpadającej się PZPR „ponieważ żaden lewicowy program nie jest w stanie obecnie przyciągnąć szerokich mas, zrażonych negatywnymi konsekwencjami budowy realnego socjalizmu w Polsce”<sup>745</sup>.

Kontrwywiad informował również o próbach powołania w Polsce nowych partii wskazując, że to dyplomaci zachodni interesują się tą kwestią. Tak było, np. z próbą powołania partii przez H. Szlajfera wraz z A. Michnikiem, J. Kuroniem oraz A. Schaffem<sup>746</sup>. Sporządzano dokumenty dotyczące „przeobrażeń w układzie sił politycznych w Sejmie PRL”. Opisywano w nich relacje pomiędzy dawną opozycją a prominentnymi członkami PZPR, np. spotkania A. Michnika z M.F. Rakowskim; uleganie przez T. Mazowieckiego wpływom Episkopatu, autokratyczne działania L. Wałęsy. Źródłem danych kontrwywiadu były nie tylko opinie dyplomatów ale także „wewnątrzśrodowiskowe dyskusje”, tj. polscy politycy i działacze partyjni<sup>747</sup>.

W 1989 r. opozycja w dokumentach Departamentu II ma już twarz L. Wałęsy, wcześniej określana jako „ekstrema”, staje się pełnoprawnym uczestnikiem życia politycznego. Podczas wizyty w Polsce prezydenta Francji F. Mitteranda w dn. 14-16 czerwca doszło do spotkania z L. Wałęsą. Kontrwywiad informował o tym odnosząc się do wypowiedzi przywódcy Solidarności aprobujących „reformatorskie intencje i stabilizacyjne działania gen. W. Jaruzelskiego”<sup>748</sup>. Również kolejne wzmianki o „dramatycznej sytuacji ekonomicznej kraju” uwzględniają rolę opozycji w „wprowadzaniu mechanizmów rynkowych w całej gospodarce”. Departament II twierdził, że dyplomaci brytyjscy wyrażali pogląd, iż „opozycja nie uniknie udziału w procesie formowania rządu i nawet przy

---

<sup>744</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/33, Informacje Dep. II za okres 13.06.-16.10.1989 r., Informacja Departamentu II nr 0139/89 z dn. 20 lipca 1989 r. dotyczy: sytuacji w warszawskim środowisku partyjnym po wyborze prezydenta PRL, k. 68.

<sup>745</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/34, Informacje Dep. II za okres 16.10. – 31.12.1989 r., Informacja Departamentu II nr 0227/89 z dn. 25 października 1989 r. dotyczy: zachodnich ocen sytuacji w PZPR, k. 33-34.

<sup>746</sup> Tamże, Notatka z dn. 3 listopada 1989 r., k. 55.

<sup>747</sup> Tamże, Notatka z dn. brak daty dziennej listopada 1989 r. dotyczy: zachodnich spekulacji na temat przewidywanych przeobrażeń w układzie sił politycznych w Sejmie PRL, k. 70-71.

<sup>748</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/33, Informacje Dep. II za okres 13.06.-16.10.1989 r., Informacja Departamentu II nr 0125/89 z dn. 28 czerwca 1989 r. dotyczy: opinii zachodnich dyplomatów na temat wizyty Prezydenta Francji F. Mitteranda w Polsce w dniach 14-16 czerwca br., k. 24-26.

założeniu, że nie wejdzie w jego skład, będzie musiała wziąć na siebie część odpowiedzialności za decyzje i efekty działalności nowego gabinetu”<sup>749</sup>. Podczas wizyty w Polsce G. Busha w lipcu 1989 r. Departament II informował, iż w swoich oficjalnych wystąpieniach amerykański prezydent wyraził poparcie dla L. Wałęsy i kierowanego przez niego związku<sup>750</sup>. Departament II interesował również udział L. Wałęsy w życiu politycznym, m.in. poprzez publiczne wypowiedzi, np. dotyczące apelu o udzielenie rządowi T. Mazowieckiego nadzwyczajnych pełnomocnictw w celu przyspieszenia wprowadzenia reformy gospodarczej z grudnia 1989 r.<sup>751</sup> Interesujący jest fakt, iż był to dokument skierowany jedynie do ówczesnego ministra SW Cz. Kiszczaka i dyrektorów departamentów w MSW. Pisano również o spotkaniach L. Wałęsy z inwestorami zagranicznymi<sup>752</sup>.

Wraz z powstaniem nowego rządu pojawia się również nowy rozdział, w którym na pierwszym miejscu, poza prezydentem W. Jaruzelskim, pojawiają się T. Mazowiecki, K. Skubiszewski i inni członkowie nowego rządu. Przygotowywane przez Departament II materiały dotyczące opinii dyplomatów odnoszą się już bezpośrednio do nowego premiera i rządu. Dyplomaci, jak odnotowywał Departament II, zauważali, np. że „polityka niemiecka rządu T. Mazowieckiego jest zgodna z polską racją stanu i w tej kwestii stanowi kontynuację polityki poprzednich rządów i PZPR”<sup>753</sup>. Tekst ten pokazuje jednoznacznie, iż w kontrwywiadzie nie ustało wciąż przekonanie o potrzebie zapewniania dobrego samopoczucia członków PZPR, do których informacja jeszcze trafiała.

Przygotowywane przez Departament II informacje dotyczące zachodzących w Polsce procesów demokratyzacyjnych oraz liberalizacji polityki rządu w zakresie przestrzegania praw człowieka pokazywały wprost, iż dostrzegano w kontrwywiadzie procesy, których braku wcześniej w ogóle nie odnotowywano.

W ostatnich latach PRL po raz pierwszy w informacjach Departamentu II analizowane są opinie Rosjan o zmianach w Polsce.

---

<sup>749</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/33, Informacje Dep. II za okres 13.06.-16.10.1989 r., Informacja Departamentu II nr 0134/89 z dn. 10 lipca 1989 r. dotyczy: ocen zachodnich obserwatorów na temat aktualnej sytuacji wewnętrznej PRL, k. 53.

<sup>750</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 14 lipca 1989 r. Opinie zachodnich dyplomatów 1) na temat wizyty w PRL prezydenta USA – G. Busha, k. 63.

<sup>751</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/34, Informacje Dep. II za okres 16.10. – 31.12.1989 r., Informacja Departamentu II nr 0295/89 z dn. 14 grudnia 1989 r. dotyczy: opinii dyplomatów zachodnich na temat ostatniej inicjatywy L. Wałęsy, k. 186-187.

<sup>752</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 0313/89 z dn. 27 grudnia 1989 r. dotyczy: spotkania L. Wałęsy z grupą inwestorów zagranicznych, k. 218.

<sup>753</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/33, Informacje Dep. II za okres 13.06.-16.10.1989 r., Informacja Departamentu II nr 0208/89 z dn. 11 października 1989 r., dotyczy: opinii dyplomatów zachodnich na temat stosunków RFN-PRL w kontekście wizyty H. Kohla, k. 219-220.

We wrześniu 1988 r. Departament II przygotował informację dotyczącą komentarzy radzieckich środowisk o ostatnich wydarzeniach w Polsce. To pierwsza lub jedna z pierwszych tego typu informacji o tej tematyce. Oparta była na doniesieniach medialnych, co wskazywało, iż analizowano materiały przygotowywane przez radziecką telewizję (prawdopodobnie przekazywane przez Grupę Operacyjną „Wisła” w Moskwie). Obejmuje bieżące kwestie polityczne – fiasko reform gospodarczych, niezadowolenie społeczne, „pasywność partii”, wpływ wydarzeń w PRL na reformy w ZSRR. Dokument zawiera niepochlebne dla rządzących opinie: „bierne oczekiwanie na pomoc z zewnątrz” i ostrzeżenia, że Polska nie może liczyć ani na pomoc Zachodu, ani ZSRR. Dokument wyróżnia dodany przez kontrwywiad komentarz, wskazujący, iż trudno jednoznacznie określić, czy przedstawione w nim opinie są reprezentatywne dla całej radzieckiej opinii społecznej. Ponadto uznano za „pewnik”, że ówczesna sytuacja w Polsce budziła w ZSRR coraz większy niepokój i mogła wpływać niekorzystnie na stosunki radziecko-polskie<sup>754</sup>.

Po raz pierwszy opinie przedstawicieli ambasady radzieckiej w Warszawie na temat sytuacji politycznej w Polsce zostały zaprezentowane w informacji Departamentu II w grudniu 1989 r. Opinie związane były z wizytą premiera T. Mazowieckiego w Moskwie. Dokument wyróżnia jednoznacznie negatywna dla strony polskiej i ostra treść: „M. Gorbaczow miał oświadczyć T. Mazowieckiemu, że ZSRR nie widzi możliwości zmian powojennego układu sił w Europie, zgodnie z którym Polska nadal pozostanie w radzieckiej strefie wpływów”. Dokument podkreśla, iż „w opinii źródeł [...] Polska jest w pełni uzależniona od ZSRR, a odmowa radzieckich dostaw byłaby dla niej totalną katastrofą”. Należy odnotować fakt, iż Departament II powołując się na przedstawicieli ambasady radzieckiej w Warszawie wskazuje odbiorcom jednoznacznie, że w jego zainteresowaniu operacyjnym pozostaje to środowisko. Jest to wyraźny dowód na zmianę w obszarach zainteresowań operacyjnych kontrwywiadu<sup>755</sup>. Również kolejne informacje mające swoje źródło w opiniach dyplomatów radzieckich były dla Polski i zachodzących w niej przemian niekorzystne. Rosjanie krytykowali nagłaśnianie przez Polaków sprawy Katynia. Negatywnie oceniali przekształcenia systemowe oraz dążność elit politycznych do pogłębiania dialogu z Zachodem, a w konsekwencji oddalanie się od ZSRR. Sugerowano,

---

<sup>754</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/29, Informacje Dep. II za okres 31.05. – 28.09.1988 r., Informacja Departamentu II nr 0278/88 z dn. 21 września 1988 r. dotyczy: komentarzy radzieckich środowisk o ostatnich wydarzeniach w Polsce, k. 210-211.

<sup>755</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/34, Informacje Dep. II za okres 16.10. – 31.12.1989 r., Informacja Departamentu II nr 00277/89 z dn. 7 grudnia 1989 r. dotyczy: niektórych radzieckich ocen wizyty premiera T. Mazowieckiego w ZSRR, k. 150-151.

iz takie działania są wynikiem aktywności lobby żydowskiego, gdyż niektórzy członkowie rządu mają pochodzenie semickie<sup>756</sup>. Wypowiedzi rosyjskich dyplomatów wyraźnie pokazywały, iż nie było im łatwo godzić się ze zamianami demokratycznymi w Polsce.

W kontekście rozpoczęcia rozpracowania kontrwywiadowczego placówki rosyjskiej w Polsce należy zwrócić uwagę, iż nie wiązało się to z zakończeniem rozpracowania środowiska amerykańskiego. W grudniu 1989 r. nadal powstawały informacje Departamentu II odnoszące się do różnych aspektów działania wywiadu USA wobec Polski, np.: aspektów naukowo-technicznych. Wskazywano, iż pomimo dokonanej w Polsce reorientacji społeczno-politycznej nie osłabła działalność CIA w naszym kraju. Amerykanie, wg. kontrwywiadu, interesowali się wówczas nowatorskimi rozwiązaniami w informatyce i komunikacji, hutnictwie, genetyce i farmakologii, polską kadrą naukową. Kontrwywiad oceniał, iż działalność amerykańskiego wywiadu ukierunkowana jest na zapewnienie koncernom i firmom amerykańskim korzystnej pozycji na polskim rynku<sup>757</sup>. Była to kwestia związana wprost z otwarciem polskiego rynku dla podmiotów zagranicznych oraz słabością polskiej gospodarki niezdolnej samodzielnie wydzwignąć kraju z wieloletniego zastoju gospodarczego. Kontrwywiad zmieniał sposób oceny zagrożeń wraz z postępującymi zmianami gospodarczymi. Powyższa informacja wskazuje, iż sprawnie za nimi nadążał i właściwie oceniał sytuację prezentując zagrożenia rządzącym. Powyższy dokument skierowano do W. Jaruzelskiego (prezydent), T. Mazowieckiego (premier), Cz. Kiszczaka (minister SW), K. Skubiszewskiego (minister SZ), M. Świąćickiego (minister współpracy gospodarczej z zagranicą).

Jak wskazują powyższe informacje kontrwywiad nie pozostawał bierny wobec zmian politycznych w kraju i najbliższym sąsiedztwie. Również w ramach MSW podejmowano działania ukierunkowane na dostosowanie jego aktywności do nowej sytuacji. Przejawem tego był cykl spotkań z kadrą kierowniczą Departamentu II przeprowadzonych przez szefa Wywiadu i Kontrwywiadu MSW gen. bryg. Zdzisław Sarewicza w grudniu 1989 r. W ich trakcie zwracał on uwagę by w departamencie nie występowały sytuacje mogące skompromitować instytucję kontrwywiadu lub dezinformować czynniki rządowe. Ponadto wyeksponował pilną potrzebę dostosowania pracy kontrwywiadu do aktualnych

---

<sup>756</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/34, Informacje Dep. II za okres 16.10. – 31.12.1989 r., Informacja Departamentu II nr 0286/89 z dn. 11 grudnia 1989 r. dotyczy: opinii niektórych dyplomatów radzieckich o stosunkach Polska-ZSRR, k. 169-170.

<sup>757</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 00289/89 z dn. 12 grudnia 1989 r. dotyczy: niektórych aspektów działania wywiadu naukowo-technicznego USA wobec Polski, k. 178-179.

zmian jakie zachodzą w kraju. Zalecał aby w warunkach pełnej jawności zaprezentować kontrwywiad, jako instytucję stojącą na straży ochrony bezpieczeństwa państwa, zarówno czynnikom rządowym, jak i społeczeństwu. Zalecił „wyjście na zewnątrz” z ciekawymi informacjami kontrwywiadowczymi, które wsparłyby zasadność jego dalszego istnienia w strukturach MSW. Ponadto zwrócił uwagę, że dotychczasowa działalność kontrwywiadu jest zbyt konserwatywna, zbyt zbiurokratyzowana, nie przynosząca efektów w postaci zrealizowanych dobrych spraw szpiegowskich i uzyskiwaniu ciekawych informacji kontrwywiadowczych<sup>758</sup>. Powyższe wyraźnie wskazuje, iż w ocenie rządzących działania kontrwywiadu w 1989 r. nie były wystarczające. Być może szereg przygotowywanych w Departamencie II informacji nie w pełni odpowiadał potrzebom decydentów, bądź do nich nie trafiał zatrzymany na szczeblu ministra spraw wewnętrznych. W wypowiedzi szefa wywiadu i kontrwywiadu wyraźnie dostrzegalna jest troska by działalność kontrwywiadu w nowych okolicznościach politycznych była odbierana przez pryzmat właściwych i interesujących informacji kontrwywiadowczych przygotowywanych dla rządzących.

#### IV.III. Specjalne źródła informacji Departamentu II MSW wykorzystywane w informacjach dla rządzących.

Informacje Departamentu II powstawały w oparciu o dane przesyłane przez wydziały operacyjne w centrali i terenie. Ich źródłem były w zdecydowanej większości działania operacyjne, a więc zastosowanie techniki operacyjnej wobec figurantów (dyplomatów, obcokrajowców) i podmiotów pozostających w zainteresowaniu kontrwywiadu: podsłuchy telefoniczne, pokojowe, tajne przeszukania w obiektach. Ponadto podstawowym źródłem wiedzy kontrwywiadu były rozmowy operacyjne oraz spotkania z osobowymi źródłami informacji, które często były kontaktami dyplomatów lub obcokrajowców. Wymienione powyżej źródła informacji kontrwywiadu można zdefiniować jako rutynowe, podstawowe, typowe dla jego działalności, wynikające z natury prowadzonej przez niego pracy operacyjnej oraz obiektów zainteresowania.

Nietypowym i wychodzącym poza schemat działalności kontrwywiadu był dostęp do dokumentów przechowywanych w placówkach dyplomatycznych państw akredytowanych na terenie PRL. Tomasz Awłasewicz w książce „Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL” przedstawił wyniki rozmów z funkcjonariuszami

---

<sup>758</sup> Archiwa IPN, sygn. 01438/9, Sprawozdania z pracy Departamentu II MSW, Notatka z dn. brak daty dziennej, styczeń 1990 r., k. 3-7.



kontrwywiadu, którzy przeprowadzali tajne wejścia do placówek dyplomatycznych i otwierali znajdujące się tam szafy z tajnymi dokumentami. W ten sposób pozyskiwano unikatowe dane, jak wspomina w wyżej wymienionej książce gen. Andrzej Kapkowski „Mało który kontrwywiad może się pochwalić, że ma w ręku plan zapotrzebowani wywiadowczych obcych służb na terenie swojego kraju”<sup>759</sup>. Pozyskiwano, m.in. listy oferentów zgłaszających się do placówek amerykańskich oraz wyniki rozmów z obywatelami PRL uznawanymi za ważne źródła przez służby amerykańskie: „Wiedzieliśmy czego Amerykanie się od nich dowiedzieli, a ponadto wiedzieliśmy, co o tym myślą”. Generał A. Kapkowski ocenił, iż zakres zdobywanych przez ww. specjalną grupę informacji był bardzo duży i szeroko wykorzystywany: „Z tego wszystkiego sporządzane były analizy dla nas [kontrwywiadu], dla wywiadu, dla kierownictwa państwa. A kierownictwo dzięki nam znało oceny, prognozy, nawet plany Amerykanów i innych państw wobec Polski, bo przecież te dokumenty dotyczyły nie tylko polityki Stanów Zjednoczonych”. Sporządzane informacje trafiały do rządzących: „Faktem pozostaje, że dzięki nam [rząd] dysponował informacjami bezcennymi, które po scaleniu prowadziły do bardzo ważnych wniosków. Jak często się zdarza, aby politycy wiedzieli tak dużo o planach innego państwa wobec swojego kraju?”<sup>760</sup>

Pozyskiwane w powyższy sposób dokumenty nie były identyfikowane z tajnym wydziałem Departamentu II. Jak wspomina w ww. książce jeden z funkcjonariuszy „większość polityków nie wiedziała nawet, skąd te wszystkie informacje się biorą, bo dostawali je nie w formie kukielki [oryginalnie pozyskanego dokumentu], tylko w formie już opracowanej analizy. Pierwszy sekretarz KC na pewno wiedział, ale pozostali już nie, więc gratulowali służbom w ogóle, niekiedy może nawet myśleli, że to wszystko zasługa wywiadu”<sup>761</sup>. Oryginalne dokumenty obcego wywiadu mogły wyglądać jak pozyskane przez krajowy wywiad, gdyż nikt nie przypuszczał, że istnieje możliwość pozyskania ich na terenie placówki dyplomatycznej akredytowanej na terenie PRL. Kontrwywiad konstruując analizy w oparciu o pozyskane w sposób tajny w obcych placówkach dokumenty, przedstawiał je tak by wpisywały się w jego naturalne możliwości, opisane powyżej. Nie jest wykluczone, iż były one również sygnowane przez Gabinet Ministra jako uzysk całej służby, co mogło sugerować, że pochodzą również z wywiadu.

---

<sup>759</sup> T. Awłasewicz, *Niewidzialni...*, s. 235.

<sup>760</sup> Tamże, s. 237-238.

<sup>761</sup> Tamże, s. 250.

Powyższe oceny gen. A. Kapkowski potwierdził w rozmowie z autorką niniejszej pracy. Zwrócił jednocześnie uwagę na fakt, iż niewiele osób, nawet wśród najwyższych dygnitarzy partyjnych wiedziało o prowadzeniu przez Departament II MSW takich przedsięwzięć. Ten brak wiedzy legł u podstawy długotrwałego funkcjonowania ww. wydziału. Tylko odpowiednia konspiracja jego działań mogła zapewnić mu warunki do efektywnej pracy i niezwykle interesujące materiały rządzącym<sup>762</sup>.

Przeprowadzona w Archiwum IPN analiza materiałów informacyjnych Departamentu II pozwala na wskazanie takich, których źródło pochodzenia jest odmienne od rutynowo wykorzystywanych przez kontrwywiad. Odnaleziono, m.in. „Informację dot. aktualnej działalności i zamierzeń ambasady USA w Polsce”. Dokument ma inną konstrukcję niż pozostałe tworzone przez wydział analityczny informacje. Odróżnia go również dodatkowy zapis na pierwszej stronie: „Wszystkie cytaty zawarte w niniejszej informacji pochodzą z dokumentów ambasady USA zdobytych w sposób tajny”. Zapis ten może wskazywać właśnie na sposób pozyskania tych informacji. Cechą charakterystyczną tego dokumentu jest odwoływanie się do konkretnych amerykańskich dokumentów, np.: „dokument z dnia 26.01.68 opracowany dla senatora Edmunda S. Muske”, „Instrukcja Departamentu Stanu z 21 marca 1968 r. dotycząca programu amerykańskich specjalistów”, „Sprawozdanie ambasady USA z 31 stycznia 1968 r.”<sup>763</sup>

Odnaleziono również informacje Departamentu II wskazujące wprost na ich źródło pochodzenia, np. „W wyniku tajnej penetracji ambasady Włoch w Warszawie uzyskano ok. 200 depesz szyfrowych oraz rozszerzono możliwości rozpoznania nowego systemu łączności”<sup>764</sup>; „Przeprowadzono tajne przeszukanie w obiekcie kk krypt. „Dynamo”, w rezultacie którego uzyskano raporty przedstawicieli dyplomatycznych Danii z różnych stolic, opracowania MSZ na tematy polityczne i ekonomiczne dla ambasadorów, informacje ambasadorów w Waszyngtonie i Warszawie na temat wizyty I sekretarza KC PZPR w USA, korespondencję ambasady w Warszawie z MSZ”<sup>765</sup>. Wskazują one wyraźnie, że dokumenty pochodzą z tajnych przeszukań przeprowadzonych przez Departament II w placówkach dyplomatycznych.

---

<sup>762</sup> Wywiad z gen. A. Kapkovskim.

<sup>763</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 15, Informacje Departamentu II 1968, t. IV, Informacja dot. aktualnej działalności i zamierzeń ambasady USA w Polsce, 24 grudnia 1968 r., k. 444-450.

<sup>764</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 27 Kroniki dzienne Dep. II MSW. Zbiorcze. 1 października – 23 listopada 1974 r., Informacja Dep. II z dn. 21 października 1974 r., k. 84.

<sup>765</sup> Tamże, Informacja Dep. II z dn. 25 października 1974 r., k. 107.

W 1989 r. Departament II w „Sprawozdaniu z wykonania przez kontrwywiad zadań kierunkowych Ministra Spraw Wewnętrznych” informował, iż wykorzystując możliwości techniczne oraz agenturę zdobył ponad 500 źródłowych dokumentów. Znajdowały się wśród nich zapotrzebowania wywiadowcze obcych służb specjalnych oraz materiały dotyczące strategii i taktyki niektórych rządów zachodnich wobec Polski. Na ich podstawie opracowano i przekazano kierownictwu państwa 53 informacje<sup>766</sup>.

Powyższe informacje odnalezione w Archiwum IPN potwierdzają ustalenia T. Awłasewicza przedstawione w jego książce. Departament II MSW miał dostęp do ekskluzywnego, z punktu widzenia służb kontrwywiadowczych, źródła dokumentów, jakim były pomieszczenia placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych akredytowanych na terenie PRL. Dostęp do tego typu danych de facto nie był możliwy w żaden inny sposób, gdyż były one chronione w sposób szczególny przez każdy wywiad na świecie. Wspieranie elit rządzących materiałami informacyjnymi pochodzącymi z tak wyjątkowego źródła mogło mieć potencjalnie ogromne znaczenie dla podejmowanych przez te elity decyzji. Jeden z wymienionych w książce funkcjonariuszy podał przykład takiego wykorzystania pozyskanych danych: „otrzymałem złoty krzyż zasługi za skopiowanie dokumentów, które pozwoliły Gierkowi przygotować się do negocjacji jednej z pożyczek. Idąc na rozmowy, znał już wszystkie pytania”<sup>767</sup>.

#### IV.IV. Informacje zbiorcze przekazywane do czynników politycznych z Gabinetu Ministra MSW

W wyniku przeszukiwań zbiorów Archiwów IPN odnaleziono tzw. informacje zbiorcze, przygotowywane centralnie w Gabinetie Ministra, za okres 1971 – 1976 z uwzględnieniem informacji kontrwywiadu. Jednocześnie za okres lat siedemdziesiątych nie odnaleziono przesyłanych przez Departament II bezpośrednio do odbiorców w KC informacji o charakterze analitycznym zwanych „Informacją Departamentu II MSW”.

Informacje dzienne mają charakter zbiorczych, bardzo okrojonych merytorycznie, zestawień faktów dotyczących aktualnej sytuacji w kraju. Z notatki z posiedzenia kierownictwa MSW odbytego w dn. 9 sierpnia 1965 r. dot. wymiany aktualnych informacji, wyraźnie wynika, iż forma przekazywanych do czynników politycznych informacji nie była wówczas jednoznacznie ustalona i ciągle podlegała zmianom. Planowano bowiem poszerzyć zakres informacji kwartalnej, rozważano zmianę profilu informacji i

---

<sup>766</sup> Archiwa IPN, sygn. 01438/9, Sprawozdania z pracy Departamentu II MSW, Sprawozdanie z wykonania przez kontrwywiad zadań kierunkowych Ministra Spraw Wewnętrznych w 1989 roku, brak daty, k. 11.

<sup>767</sup> T. Awłasewicz, *Niewidzialni...*, s. 58.

podawanie większej ilości faktów<sup>768</sup>. Tak więc forma przekazywanych poza resort przez Gabinet Ministra informacji nie była jednolita. 1 czerwca 1971 r. wiceminister SW H. Słabczyk podpisał dokument, w którym stwierdzono, iż „W celu udoskonalenia systemu informowania Kierownictwa Partii i Rządu [...] MSW przystępuje do wydawania Informacji Diennej, której pierwszy numer przesyłam w załączeniu. Jednocześnie informuję, iż ministerstwo będzie wydawać również pilną informację oraz informacje problemowe opracowane przez poszczególne pioniry resortu spraw wewnętrznych”<sup>769</sup>.

Ustalona w 1971 r. forma Informacji Diennej była dokumentem przygotowywanym przez Gabinet Ministra. Departament II przygotowywał jedynie wkłady do tego dokumentu, które nazywane były Załącznikiem do Informacji Diennej.

Odnalezione przez autorkę niniejszej pracy dokumenty tytułowane były: „Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa Partii i Rządu” i generalnie przekazywane były do adresatów codziennie, poza niedzielami i świętami państwowymi. Podpisywane były przez dyrektora Gabinetu Ministra. W 1971 r. na dokumentach, poza nagłówkiem, wskazywano, kto jest ich odbiorcą: Członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Zastępcy Członków Biura Politycznego KC PZPR, Sekretarze KC PZPR, opcjonalnie pojawiali się, m.in.: Tow. S. Kania (kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR), Tow. Z. Żandarowski (zastępca, a następnie kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR). Od 1972 r. wyszczególniania odbiorców zaniechano.

Jak wyżej wspomniano, informacje dzienne miały bardzo zwięzłą, oszczędną formę przekazu, bez nadmiernego epatowania odbiorców szczegółami. Jeśli uważano, że istnieje potrzeba poszerzenia omawianej kwestii, sporządzano dodatkową informację lub meldunek poświęcony temu zagadnieniu (np. Informacja o spotkaniach obywateli NRF i NRD w Polsce<sup>770</sup>), z tym, że meldunek zazwyczaj dotyczył kwestii wojskowej, np. śmierci żołnierza, wypadku samochodu należącego do jednostki wojskowej. W przypadku meldunków pierwszym odbiorcą wskazanym na rozdzielniku był minister obrony narodowej, w latach siedemdziesiątych W. Jaruzelski. Przeprowadzona przez autorkę analiza skupia się na zawartych w informacjach kwestiach dotyczących zakresu działania Departamentu II. Należy podkreślić, iż bywały informacje dzienne, które nie zawierały

---

<sup>768</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/105, Notatka z posiedzenia kierownictwa MSW odbytego w dn. 9 sierpnia 1965 r. dot. wymiany aktualnych informacji, 10 sierpnia 1965 r., k. 10.

<sup>769</sup> Archiwa IPN, sygn. 01265/1057J, Gabinet Ministra Informacja dzienna dla kierownictwa Partii i Rządu 1971 r., PRL MSW Podsekretarz Stanu bez adresata z dn. 1 czerwca 1971 r., brak paginacji.

<sup>770</sup> Archiwa IPN, sygn. 01265/1063, Gabinet Ministra. Informacje dzienne dla kierownictwa Partii i Rządu. 1974 r., Informacja o spotkaniach obywateli RFN i NRD w Polsce, 18 grudnia 1974 r., bez paginacji.

żadnych tematów istotnych z kontrwywiadowczego punktu widzenia, co mogłoby oznaczać, iż zagadnienia z tej dziedziny nie były uważane za najważniejsze z punktu widzenia wytwarzającego dokument Gabinetu Ministra.

Podstawową tematyką z zakresu kontrwywiadu występującą w informacjach dziennych była kwestia ucieczek obywateli polskich do krajów zachodnich, w tym z terenu Jugosławii; odmowy powrotu do kraju podczas zagranicznych wycieczek turystycznych, z rejsów turystycznych i dalekomorskich rejsów rybackich, a także z podróży służbowych; prośby o azyl polityczny w krajach kapitalistycznych. Był to problem traktowany bardzo poważnie, nie tylko z punktu widzenia Departamentu II ale i całego MSW. Według „Wytycznych w sprawie zasad postępowania jednostek SB wobec faktów ucieczek i odmów powrotu do kraju” z dn. 7 września 1966 r. za uciekinierów uznano osoby, które opuściły kraj bez zezwolenia lub odmówiły powrotu z wyjazdu legalnego, przez co rozumiano pozostanie za granicą pomimo upływu ważności paszportu, a przy zbiorowych wyjazdach służbowych i turystycznych – przekroczenie zadeklarowanego terminu powrotu. Po stwierdzeniu tak rozumianej ucieczki SB wszczynało postępowanie wyjaśniające, badając „motywy i okoliczności ucieczki, kontakty w kraju i za granicą, przeszłość i postawę polityczną” oraz możliwy dostęp do tajnych dokumentów i informacji. Jeśli znaleziono polityczne motywy ucieczki, dostęp do tajnych informacji, kontakty z „wrogimi ośrodkami” po wyjeździe itp., sprawa wchodziła w fazę postępowania przygotowawczego i uciekinier mógł zostać skazany, nawet zaocznie<sup>771</sup>. Od 1974 r. kwestia ucieczek i odmów powrotu była często jedyną kwestią związaną z kontrwywiadem prezentowaną w informacjach dziennych. Sprawia to wrażenie jakby problem pozostawania ob. PRL poza jej granicami był procederem nagminnym. Naturalną kontynuacją tematu ucieczek było podawanie danych o osobach zatrzymanych lub skazanych w związku z ucieczką lub odmową powrotu do kraju. Ponadto w informacjach dziennych umieszczano dane osób podejrzewanych lub skazanych za szpiegostwo związane z przekazaniem informacji o PRL podczas pobytu w obozach przejściowych za granicą, np. Zirndorfie, Traiskirchen, obozie specjalistycznym wywiadu amerykańskiego Camp King w Oberursel.

Stałym zagadnieniem w informacji dziennej były również dane dotyczące osób zatrzymanych lub skazanych za przestępstwo szpiegostwa; usiłowanie nawiązania współpracy z obcym wywiadem, np. poprzez wysyłanie listów z ofertą współpracy do placówek dyplomatycznych, bądź po prostu wizyty w placówkach; wydalen z PRL (np. pracownika

---

<sup>771</sup> D. Stola, *Kraj bez wyjścia? ...*, s. 213.

Przedstawicielstwa Handlowego NRF dr Helmuth'a Schneider'a<sup>772</sup>), zdrady tajemnicy państwowej lub usiłowania przekazania obcokrajowcom informacji stanowiących tajemnicę państwową. Incydentalnie zdarzały się również informacje o zastosowaniu prawa łaski, np. skorzystanie przez Radę Państwa PRL z prawa łaski wobec A. Müllera.

Kwestia osób narodowości żydowskiej pozostawała w zainteresowaniu kontrwywiadu od marca 1968 r. W latach siedemdziesiątych nadal dostrzegalna jest koncentracja zagadnień związanych z tym tematem w bardzo różnych obszarach. W informacjach dziennych odstąpiono od prezentowania zagadnienia wyjazdów osób narodowości żydowskiej z PRL (jak to było w poprzedniej dekadzie) i skupiono się na wrogiej, w ocenie MSW, działalności społeczności żydowskiej w innych państwach: akcja syjonistyczna na rzecz rent i emerytur emigrantów żydowskich<sup>773</sup>, prowokacyjna akcja pomocy Żydom w ZSRR<sup>774</sup>, działalność kół syjonistycznych pn. „akcja katyńska”<sup>775</sup>, antypolska akcja „Ligi Obrony Żydów”<sup>776</sup>, kampania diaspory żydowskiej w sprawie odszkodowań od NRD<sup>777</sup>, przygotowania organizacji syjonistycznych do wystąpienia z roszczeniami finansowymi wobec Polski<sup>778</sup>. Zwraca uwagę fakt, iż w tytułach informacji dominuje określenie „syjonistyczny”. Nie jest to zabieg przypadkowy bowiem określenie to w języku władz i propagandy PRL oznaczało przejaw żydowskiego nacjonalizmu popieranego przez Izraelczyków i obywateli polskich żydowskiego pochodzenia. Za syjonistyczne praktyki uważano, m.in. wspieranie rzekomego spisku Izraela i Niemiec Zachodnich, jak i działania opozycyjne wobec polskich władz<sup>779</sup>. Ponadto w informacjach dziennych prezentowano aktywność różnego rodzaju organizacji żydowskich na świecie: apel N. Goldmana do

---

<sup>772</sup> Archiwa IPN, sygn. 01265/1057J, t. II, Gabinet Ministra Informacja dzienna dla kierownictwa Partii i Rządu 1971 r., Informacja dzienna dla członków Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 8 grudnia 1971 r., brak paginacji.

<sup>773</sup> Tamże, Informacja dzienna dla członków Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 13 listopada 1971 r., brak paginacji.

<sup>774</sup> Tamże, Informacja dzienna dla członków Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 29 listopada 1971 r., brak paginacji.

<sup>775</sup> Archiwum IPN, sygn. 01265/1059, Gabinet Ministra. Informacje dzienne dla kierownictwa Partii i Rządu. 1972 r., Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa partii i Rządu z dn. 3 luty 1972 r., bez paginacji.

<sup>776</sup> Tamże, Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa partii i Rządu z dn. 2 marca 1972 r., bez paginacji.

<sup>777</sup> Archiwum IPN, sygn. 01265/1061, Gabinet Ministra. Informacje dzienne dla kierownictwa Partii i Rządu. 1973 r., Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 20 lutego 1973 r., bez paginacji.

<sup>778</sup> Tamże, Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 7 kwietnia 1973 r., bez paginacji.

<sup>779</sup> Definicja syjonizmu za: *Wirtualny Sztetl*, [www.marzec68.sztetl.org.pl](http://www.marzec68.sztetl.org.pl), dostęp w dn. 05.04.2022 r.

Żydów na świecie<sup>780</sup>, naciski organizacji żydowskich na rząd USA w sprawie dostawy samolotów dla Izraela<sup>781</sup>, światowy zjazd przywódców gmin żydowskich<sup>782</sup>, nowa inicjatywa emigracji żydowskiej w Skandynawii<sup>783</sup>, Sesja Światowego Kongresu Żydów w Jerozolimie<sup>784</sup>.

Charakterystyczne dla pierwszej połowy lat siedemdziesiątych informacje kontrwywiadu w informacjach zbiorczych pochodziły z bieżącego rozpracowania kontrwywiadowczego, prowadzonego przez Departament II. Dotyczyły one: charakterystyki służb wywiadowczych państw kapitalistycznych (np. rozbudowa wywiadu izraelskiego<sup>785</sup>); wizyt dyplomatów w różnych miejscach w Polsce, np. wizyta ambasadora USA Walter'a Stessel'a w Stoczni i Porcie Szczecin<sup>786</sup>, wizyta ambasadora ChRL we Wrocławiu<sup>787</sup>; aktywności placówek dyplomatycznych akredytowanych w PRL, np. zamierzenia propagandowe Ambasady USA w Warszawie<sup>788</sup>, afera wizowa w wydziale konsularnym ambasady USA w Warszawie<sup>789</sup>; zainteresowań zagranicznych korespondentów noszących znamiona szpiegostwa. Informacje dzienne zawierały również dane dotyczące zagadnień

---

<sup>780</sup> Archiwa IPN, sygn. 01265/1057J, t. II, Gabinet Ministra Informacja dzienna dla kierownictwa Partii i Rządu 1971 r., Informacja dzienna dla członków Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 11 listopada 1971 r., brak paginacji.

<sup>781</sup> Tamże, Informacja dzienna dla członków Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 22 listopada 1971 r., brak paginacji.

<sup>782</sup> Archiwum IPN, sygn. 01265/1059, Gabinet Ministra. Informacje dzienne dla kierownictwa Partii i Rządu. 1972 r., Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa partii i Rządu z dn. 12 stycznia 1972 r., bez paginacji.

<sup>783</sup> Tamże, Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa partii i Rządu z dn. 17 lutego 1972 r., bez paginacji.

<sup>784</sup> Archiwum IPN, sygn. 01265/1061, Gabinet Ministra. Informacje dzienne dla kierownictwa Partii i Rządu. 1973 r., Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 27 czerwca 1973 r., bez paginacji.

<sup>785</sup> Archiwum IPN, sygn. 01265/1059, Gabinet Ministra. Informacje dzienne dla kierownictwa Partii i Rządu. 1972 r., Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa partii i Rządu z dn. 18 marca 1972 r., bez paginacji.

<sup>786</sup> Archiwa IPN, sygn. 01265/1057J, Gabinet Ministra Informacja dzienna dla kierownictwa Partii i Rządu 1971 r., Informacja dzienna dla członków Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 12 czerwca 1971 r., brak paginacji.

<sup>787</sup> Tamże, Informacja dzienna dla członków Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 24 lipca 1971 r., brak paginacji.

<sup>788</sup> Tamże, Informacja dzienna dla członków Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 22 września 1971 r., brak paginacji.

<sup>789</sup> Tamże, Informacja dzienna dla członków Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 26 czerwca 1971 r., brak paginacji.: „w wydziale konsularnym ambasady USA w Warszawie ujawniono ponad 80 przypadków wydania wiz w oparciu o sfałszowane akta wizowe. O fakcie tym poinformował władze polskie radca ambasady Davis Baster stwierdzając, iż podejrzani o dokonywanie tych fałszerstw są obywatele polscy zatrudnieni w wydziale konsularnym ambasady. Poproszono o pomoc w ustaleniu sprawców. (...) ustalono, iż procederem tym faktycznie zajmowali się obywatele polscy (..) doprowadzając do wydawania autentycznych wiz osobom gł. z terenu woj. krakowskiego, które uprzednio otrzymały decyzje odmowne lub nie miały szans uzyskania zezwolenia na wyjazd do USA.”

międzynarodowych, np. przygotowań do wizyty Nixona i Kissingera w Pekinie<sup>790</sup>, polityki ChRL na forum ONZ<sup>791</sup>, sytuacji politycznej w Czechosłowacji<sup>792</sup>. Czasem opisywano szczegółowe działania kontrwywiadu, jak np. kontrola marynarzy państw kapitalistycznych w portach Wybrzeża podejrzewanych przez Departament II o prowadzenie działalności szpiegowskiej.

Stałym zainteresowaniem kontrwywiadu i decydentów z KC cieszyły się zagadnienia dotyczące: „Radia Wolna Europa” (Akcja RWE w związku z wyborami do Sejmu PRL<sup>793</sup>, Poczynania RWE wśród Polonii amerykańskiej<sup>794</sup>), paryskiej „Kultury”, audycje „Głosu Ameryki”.

W informacjach dziennych odnoszono się również do wydarzeń mających związek z wewnętrzną polityką PRL: oceny i komentarze dyplomatów i korespondentów dotyczące Zjazdów PZPR lub wystąpień I Sekretarza E. Gierka, wizyt polityków państw kapitalistycznych w PRL, np. wizyty prezydenta Nixona; zainteresowanie państw kapitalistycznych gospodarką PRL i polskimi naukowcami.

Kierownictwo PZPR informowano również o wzmożonym ruchu turystycznym obywateli PRL i NRD wraz z podawaniem danych liczbowych (w kontekście wprowadzenia w styczniu 1972 r. bezwizowego, bezpaszportowego ruchu między PRL i NRD). Cyklicznie przekazywano również dane o emigracji do NRF oraz wydawanych ob. PRL wizach wjazdowych do USA<sup>795</sup>.

Specyficzną tematyką informacji dziennych były wydarzenia z udziałem żołnierzy WP i AR. Jak wyżej wspomniano w przypadku incydentów dotyczących żołnierzy polskich i radzieckich sporządzano często również oddzielne meldunki dotyczące aresztowania, udziału w zajściach (bójki, napaści, użycie broni), często po alkoholu, a także dewastacji grobów żołnierzy radzieckich.

---

<sup>790</sup> Archiwa IPN, sygn. 01265/1057J, t. II, Gabinet Ministra Informacja dzienna dla kierownictwa Partii i Rządu 1971 r., Informacja dzienna dla członków Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 8 października 1971 r., brak paginacji.

<sup>791</sup> Tamże, Informacja dzienna dla członków Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 11 listopada 1971 r., brak paginacji.

<sup>792</sup> Archiwum IPN, sygn. 01265/1059, Gabinet Ministra. Informacje dzienne dla kierownictwa Partii i Rządu. 1972 r., Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 17 stycznia 1972 r., bez paginacji.

<sup>793</sup> Tamże, Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 25 lutego 1972 r., bez paginacji.

<sup>794</sup> Archiwum IPN, sygn. 01265/1061, Gabinet Ministra. Informacje dzienne dla kierownictwa Partii i Rządu. 1973 r., Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 1 lutego 1973 r., bez paginacji.

<sup>795</sup> Tamże, Informacja dzienna MSW dla Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 30 czerwca 1973 r., bez paginacji.



Poza dosyć sztywnym schematem tematycznym informacji dziennych zdarzały się zagadnienia bardzo zaskakujące, np. wyniki ekspertyzy listów F. Chopina: „Od 1945 r. na łamach prasy, w audycjach radiowych i telewizyjnych oraz w publikacjach książkowych toczył się spór o autentyczność listów Chopina do Delfiny Potockiej. Przeprowadzone ekspertyzy, w Kanadzie oraz w Warszawie przez biegłego sądowego i pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego, stwierdzały, że sporne listy były pisane przez Chopina. Badania wykonane ostatnio przez Zakład Kryminalistyki KGMO – na prośbę prof. J. Ekiera z Towarzystwa im. Fryderyka Chopina – wykazały, że są one falsyfikatami, spreparowanymi drogą fotomontażu fragmentów autentycznych listów Chopina”<sup>796</sup>. Jak widać nawet zagadnienia kulturalne pozostawały w zainteresowaniu MSW i czynników politycznych.

Rozpiętość tematyczna informacji, które stanowiły tzw. kontrwywiadowczy wkład do informacji dziennej przygotowywanej przez Gabinet Ministra, była dosyć szeroka. Gdyby jednak dane kontrwywiadu, umieszczane w materiałach Gabinetu Ministra, porównać ze skalą danych przekazywanych do czynników politycznych w Informacjach Departamentu II, to należało by stwierdzić, że były one skromne. O tej „skromności” zagadnień decydowała oczywiście forma dokumentu opisywana powyżej (nie przekraczała 3 stron). Był więc to dokument łatwy i szybki do przyswojenia, o charakterze pogładowym. W swoim założeniu bardzo nowoczesny, odpowiadający nawet współczesnym standardom, które zakładają, iż osoba podejmująca decyzje powinna mieć dostęp do informacji już wyselekcjonowanej i zwięzłej. Selekcji tej dokonywano na poziomie kierownictwa MSW. Ponadto lektura całości treści informacji dziennej wyraźnie wskazuje, iż dominowały w niej informacje o przestępstwach, które można określić pospolitymi, pozostającymi raczej w domenie MO, takich jak zastoje w pracy, pożary, awarie w zakładach przemysłowych. Można również rozważać, czy w badanym okresie, dane gospodarcze po prostu nie były ważniejsze dla rządzących niż dane kontrwywiadowcze. W związku z brakiem danych o treści potencjalnych Informacji Departamentu II przekazywanych w latach siedemdziesiątych decydującym, trudno odpowiedzieć na powyższe pytanie.

---

<sup>796</sup> Archiwa IPN, sygn. 01265/1063 Gabinet Ministra. Informacje dzienne dla kierownictwa partii i rządu. 1974 r., Informacja MSW dla Członków Biura Politycznego, Sekretarzy KC PZPR i Prezydium Rządu z dn. 6 grudnia 1974 r., bez paginacji.

#### IV.V. Przekazywanie przez kierownictwo MSW ustnych informacji czynnikom decyzyjnym

Ważnym, lecz niewidocznym w oficjalnych dokumentach, elementem polityki informacyjnej MSW były osobiste rozmowy kierownictwa resortu z kierownictwem kraju i partii bądź wystąpienia na gremiach KC PZPR. Przebieg tych rozmów i wystąpień nie znajduje odzwierciedlenia w materiałach pisanych zachowanych w IPN. Nie było zwyczaju notowania przebiegu osobistych rozmów ministra SW, np. z I Sekretarzem. Przejrzystość przepływu danych nie była priorytetem w PRL. Nie było również instancji kontrolujących ochronę obiegu tego typu informacji.

W dokumentach odnalezionych w Archiwach IPN znajdują się relacje z posiedzeń kierownictwa MSW, w których odnoszono się do prezentacji problemów resortu na spotkaniach KC. W kwietniu 1971 r. „Towarzysz Minister (Szlachcic) podał do wiadomości [podczas posiedzenia Kierownictwa MSW], że niezależnie od rocznej informacji, raz na kwartał Biuro Polityczne KC PZPR będzie wysłuchiwało informacji na temat stanu bezpieczeństwa w kraju. W związku z tym należy opracować krótką notatkę o ważniejszych przestępstwach w kraju. Notatka byłaby uzupełniona ustnie przez obecnych na posiedzeniu Biura Podsekretarza Stanu MSW”<sup>797</sup>. W sierpniu 1973 r. M. Milewski poinformował kierownictwo resortu o ocenie sytuacji międzynarodowej „o czym mówiono w KC na naradzie, jaką prowadził tow. Szlachcic, tow. Szydłak i tow. Frelek”<sup>798</sup>.

Ustnie informowano również o przebiegu śledztw prowadzonych przez Biuro Śledcze MSW na podstawie dokumentów Departament II. W maju 1987 r. o przebiegu śledztwa w sprawie Mariusza Dastycha (oskarżony o działalność na rzecz wywiadu japońskiego i amerykańskiego) informowano, poza oficjalnym obiegiem informacji, także Kierownika Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR<sup>799</sup>.

Również w literaturze wspomnieniowej odnajdujemy informacje o osobistych spotkaniach przedstawicieli kierownictwa resortu spraw wewnętrznych z I Sekretarzami KC PZPR. Mieczysław Moczar był częstym gościem w gabinecie W. Gomułki, spędzał z nim wiele czasu na rozmowach<sup>800</sup>. W. Pożoga wspominał, iż „w Magdalence, w obecności

---

<sup>797</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/109 Kierownictwo MSW – posiedzenia 1971 r. t. I, Notatka z posiedzenia Kierownictwa MSW w dn. 26 kwietnia 1971 r., 27 kwietnia 1971 r., k. 185.

<sup>798</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/119 – Materiały z posiedzeń kierownictwa MSW 1973 r., t. V, Posiedzenie kierownictwa MSW, 27 sierpnia 1973 r., k. 34.

<sup>799</sup> Archiwa IPN, sygn. 01255/822/Jacket, Dastych Mariusz Konrad, Pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych Tow. Gen. broni Cz. Kiszczaka, 19 maja 1987 r., brak paginacji.

<sup>800</sup> P. Gajdziński, *Gomułka...*, s. 361.

Kowalczyka i Milewskiego, osobiście składałem Gierkowi informację opartą na wielokrotnie zweryfikowanych materiałach pochodzących z ambasad państw członków NATO w Warszawie”<sup>801</sup>. O selektywnym dostępie do informacji przekazywanych mu przez kierownictwo MSW wspominał również E. Gierek: „od VIII Zjazdu otrzymywałem informacje selektywnie. [...] w początkowym okresie udostępniali mi głównie informacje dobre, a w końcowym okresie dawali informacje najgorsze. Do tego dochodziły świadomie fałszywe informacje dostarczane mi przez MSW”<sup>802</sup>.

Ciekawy przykład udostępnienia informacji pochodzących z MSW poza krąg najwyższych członków KC PZPR podał w swoich dziennikach M.F. Rakowski. Pod datą 24 sierpnia 1968 r. zapisał: „przejrzałem dziś (w gabinecie Artura Starewicza – sekretarz KC PZPR) meldunki MSW na temat nastrojów ludności. Zaczyna się to samo. Rdzenni Polacy są za interwencją (w Czechosłowacji), Żydzi, rewizjoniści i reakcyjny kler – przeciwko”<sup>803</sup>. Rakowski był w tym okresie redaktorem naczelnym „Polityki”, posłem na Sejm oraz członkiem KC PZPR, nie pełnił żadnej ważnej funkcji w strukturach KC.

Z powodu braku materiałów prezentujących zakres i ilość przekazywanych ustnie informacji z MSW do kierownictwa kraju trudno ocenić jaka była ich ważność. Biorąc jednak pod uwagę charakterystyczny dla okresu PRL brak systematyczności w przygotowywaniu dokumentów oraz tłumacząc wiele okoliczności presję czasu, należy zakładać, iż była to znaczna ilość informacji. Nie należy wykluczać również sytuacji, w których informacja najpierw przekazywana była ustnie, a następnie przygotowywana na piśmie.

\*\*\*

Analiza materiałów informacyjnych przygotowywanych przez Departament II, zarówno samodzielnie w postaci Informacji, jak i części składowych materiałów zbiorczych Gabinetu Ministra (Załącznik do Informacji Diennej), wykazała cechy charakterystyczne dla konkretnych okresów.

Pierwszy obejmuje okres sprawowania stanowiska I Sekretarza KC PZPR przez W. Gomułkę. Odcisnął on wyraźnie piętno na materiałach informacyjnych Departamentu II. Pewne cechy charakteryzujące wymianę informacji pomiędzy MSW/Departamentem II a I Sekretarzem nie powtórzą się już w żadnym kolejnym okresie PRL. Przede wszystkim była to korespondencja nacechowana osobistym, emocjonalnym tonem, niekonwencjonalnym dla typowej urzędniczej wymiany informacji. Na okres ten przypadają również

---

<sup>801</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 61.

<sup>802</sup> J. Rolicki, *Edward Gierek...*, s. 194.

<sup>803</sup> M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1967-1968*, s. 342.

przedziały czasowe, poświęcone jednej tematyce, pozostającej pod wpływem bieżących wydarzeń politycznych w PRL. W okresach tych następowała koncentracja zainteresowań kontrwywiadu na jednym zagadnieniu i podporządkowanie mu, lub zaniechanie, innych typowych dla niego zainteresowań w sferze informacyjnej.

Drugi to okres lat siedemdziesiątych, który nie jest tak dobrze udokumentowany, jak lata poprzednie. Trudno określić, czy miało to związek z okresowym niszczeniem dokumentów, czy ze zmianą intensywności przygotowywania przez resort i Departament II informacji dla czynników politycznych. W przeciwieństwie do epoki W. Gomułki, nie zachowała się dokumentacja mogąca odpowiedzieć na pytanie o powody takiej, a nie innej ilości materiałów informacyjnych. Z literatury wspomnieniowej wiadomo, iż E. Gierek nie poświęcał tak wiele czasu na analizowanie wszelakich dokumentów jak W. Gomułka. Nie posiadał osobistej pasji do kontrolowania codziennego życia obywateli. Z wypowiedzi E. Gierka w „Przerwanej dekadzie” wynika również jasno, iż MSW nie ufał i czuł się przez nadzorujące je osoby w KC manipulowany<sup>804</sup>. Ponadto ze wspomnień W. Pożogi wynika także, iż E. Gierek, szczególnie u schyłku swojej kariery politycznej, nie był w stanie przyjąć pod swoim adresem jakichkolwiek krytycznych sugestii. Nie zwracał również uwagi na płynące z kontrwywiadu sygnały o zagrożeniach dla gospodarki i stabilności ekonomicznej państwa<sup>805</sup>. Być może były to przyczyny, z powodu których przekazywano poza resort mniej informacji niż w okresie poprzednim.

Trzeci wyraźnie wyróżniający się informacyjnie okres to druga połowa lat osiemdziesiątych do likwidacji SB MSW w 1990 r. W materiałach Departamentu II odnaleziono szereg informacji obejmujących tematykę dotąd nie analizowaną i nie przekazywaną poza resort. Materiały kontrwywiadu noszą wyraźnie ślady dynamicznie zmieniającej się sytuacji politycznej w kraju, ale także w najbliższym sąsiedztwie PRL. Zmieniono język komunikacji z decydentami. Wprowadzono szerszą tematykę oraz zakres opisywanych informacji. Materiały informacyjne zyskały, szczególnie od 1989 r., obiektywny ton, współczesne nienacechowane emocjonalnie słownictwo, często komentarz analityczny. Można wręcz zaryzykować sformułowanie, iż były one wyraźnie odważne w treści.

---

<sup>804</sup> „Od VIII Zjazdu otrzymywałem informacje selektywnie. Postarali się o to z jednej strony Wójcik, z drugiej Kurowski. Taktyka ich była taka, że w początkowym okresie udostępniali mi głównie informacje dobre, a w końcowym okresie dawali informacje najgorsze. Do tego dochodziły świadomie fałszywe informacje dostarczane mi przez MSW. Z tym, że wówczas o tym nie wiedziałem.”, J. Rolicki, *Edward Gierek...*, s. 194.

<sup>805</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 61.

Analizując Informacje Departamentu II oraz Gabinetu Ministra należy pamiętać, iż nie były one skierowane do publicznego odbioru, miały ściśle określonego czytelnika, którym było kierownictwo MSW oraz wysokie struktury partyjne: członkowie KC, I Sekretarze. Silnie nacechowany emocjonalnie język oraz często soczyste sformułowania w cytowanych wypowiedziach, szczególnie w okresie lat sześćdziesiątych, miały swoich odbiorców w wyżej opisanym gronie czytelników. Nie chodziło o manipulowanie odbiorcą, jak by to miało miejsce przy użyciu wyżej wymienionych zabiegów słownych przy odbiorcy publicznym. Celem było raczej schlebianie gustom, zaspokajanie próżności bądź poprawianie nastroju rządzącym (głównie I Sekretarzom, którzy często byli obiektem komentarzy kontrwywiadowczych źródeł informacji). W ten sposób należy interpretować, np. przekazywane przez Departament II oceny wystąpień publicznych W. Gomułki. Generalnie były one, w świetle dokumentów Departamentu II, oceniane pozytywnie, a jeśli nie to albo robiły to „środowiska wrogie, reakcyjne”, albo było to z jakiegoś powodu usprawiedliwione. Powód ten jest również w materiałach informacyjnych wskazany. Treść dokumentów musiała być także zgodna z „aktualną linią partii”. Trudno wyobrazić sobie aby Departament II pisał w swoich dokumentach, że struktury rządowe, kierowane przecież przez partię, podjęły złą decyzję, np. zrywając stosunki dyplomatyczne z Izraelem w 1967 r. i ma to negatywne konsekwencje, np. w pozycji międzynarodowej PRL. Pisano natomiast, że ci co uważają, że to złe działają przeciwko państwu.

Język ukierunkowany na schlebianie rządzącym zostaje zastąpiony opisem konkretnych faktów w drugiej połowie lat osiemdziesiątych do 1990 r. Departament II w przygotowywanych dokumentach generalnie nie unika negatywnych ocen działalności rządu, partii, kierującej polskimi przedsiębiorstwami nomenklatury. Cytuje wypowiedzi zachodnich dyplomatów, korespondentów, zagranicznych inwestorów jawnie obnażając rozkład państwa, partii rządzącej i brak inicjatywy w jego naprawianiu. Wskazuje i radzi, za swoimi źródłami informacji, jak naprawiać trudną sytuację w kraju. To również nowa rola, jaką na siebie przyjmuje kontrwywiad w tamtym okresie.

W wielu przypadkach dokumentów informacyjnych Departamentu II wyraźnie widać, iż powstały one na zamówienie lub w celu realizacji potrzeb rządzących członków partii. Dostrzegalne jest to szczególnie, kiedy pojawiają się tematy nowe, wcześniej przez kontrwywiad nie analizowane lub nie należące do zakresu jego zainteresowań, np. zliczanie osób wchodzących do ambasady Izraela po wydarzeniach z 1967 r., odnotowywanie wypowiedzi osób narodowości żydowskiej w okresie 1967-1968, analizowanie nastrojów ludności narodowości niemieckiej po rozpoczęciu negocjacji z NRF w 1970 r. Jaskrawym

przykładem dokumentów pisanych w związku z wydarzeniami politycznymi są materiały powstałe na tematy specjalne: reakcje na konflikt na Bliskim Wschodzie w 1967 r., wydarzenia z marca 1968 r., negocjacje z NRF w 1970 r. oraz pojawienie się dokumentów dotyczących negocjacji PRL z Klubem Paryskim i możliwości zaciągnięcia przez PRL kredytów zagranicznych. W tym kontekście należy również umieścić materiały dotyczące opinii o sytuacji w Polsce dyplomatów ZSRR, które pojawiły się w II poł. 1989 r.

Powyższe wskazuje jednoznacznie, iż Departament II MSW stanowił istotny czynnik zasilający informacyjnie decydentów w PRL. Wypełniał stawiane mu przez partię zadania i miał potencjał informacyjny aby wpływać na decyzje polityczne i gospodarcze rządzących. To w jaki sposób realnie na nie wpływał, jest niezwykle trudne do uchwycenia przez badaczy historyków i politologów. W tym kontekście istotne są wspomnienia W. Pożogi, który opisując pracę informacyjną wywiadu i kontrwywiadu w latach osiemdziesiątych stwierdził „Wszystko, to co udało się nam zdobyć, przesyłaliśmy dalej, i tam, zdaje się, nasze informacje grzęzły w stosach dokumentów, których nikt nie był w stanie przeczytać, nie mówiąc o przestudiowaniu”<sup>806</sup>.

---

<sup>806</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 248.

## V. Rozdział Polityczne wykorzystanie działań operacyjnych realizowanych przez Departament II MSW

### V.I. Propagandowe wykorzystanie rozpracowań operacyjnych spraw szpiegowskich Departamentu II MSW

Propaganda w PRL stanowiła narzędzie popularyzacji idei, a także scentralizowany system informacji. Różniła się od propagandy stosowanej w sferze demokratycznej, w którym istnieje możliwość skonfrontowania różnych poglądów, argumentów oraz idei, a także możliwość wyciągania z nich wniosków. Była ona w Polsce ludowej narzędziem powszechnie używanym, choć w określonych okresach w sposób bardziej intensywny (np. w okresie stanu wojennego). Nazywana również polityczną perswazją cechowała się nieuczciwą oraz ukierunkowaną na propagowanie własnych interesów i teorii, aktywnością w dziedzinie polityki. Propagandę polityczną stosowano aby manipulować świadomością odbiorców oraz kształtować ich postawy. W ten sposób dążono do sterowania społeczeństwem. W państwie komunistycznym, jakim była PRL, na pierwszym miejscu w działaniach propagandowych stawiano ideologię i politykę, a więc związana ona była zawsze z nadrzędnym interesem partii rządzącej<sup>807</sup>. Do zasad perswazyjnej taktyki propagandy komunistycznej, zastosowanych w poniższych przykładach spraw operacyjnych prowadzonych przez Departament II, zaliczyć należy tworzenie i upowszechnianie stereotypowych wyobrażeń (szpiega, amerykańskiego imperialisty, zachodniemieckiego spisku), budowanie wizerunku wroga państwa w powiązaniu z działalnością osób o niskim prestiżu, wątlej lub zdemoralizowanej postawie moralnej. Często komunikat propagandowy konstruowany był również w taki sposób by robił wrażenie oczywistego dla większości poza wrogami państwa<sup>808</sup>. Materiały operacyjne kontrwywiadu wykorzystane w działaniach propagandowych pełniły także funkcje:

- ideowo-wychowawcze – propaganda realizowana za pomocą ww. materiałów miała za zadanie udział w walce ideologicznej, w pewnym sensie w walce o „rząd dusz” obywateli PRL, którzy w świecie zachodnim, w USA, RFN, widzieli dobrobyt i komfort życia, którego w PRL im brakowało. Prezentacja Zachodu w negatywnym świetle, na przykładach szpiegów zdemoralizowanych i bez zasad, miała na celu podkreślenie „czystej i sprawiedliwej” rzeczywistości w PRL;

---

<sup>807</sup> M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956-1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2003, s. 19-20.

<sup>808</sup> Tamże, s. 21.

- integracyjno-inspiratorskie – obywatele PRL uświadomieni przekazaną im przez propagandę wiedzą o „niecnych” działaniach obcego wywiadu mieli stanowić grupę zjednoczoną oraz świadomą zagrożenia ze strony wroga, który definiowany był jako amerykański lub zachodnioniemiecki dyplomata;
- demaskatorską – prezentując konkretne przykłady wywiadowczych działań obcych wywiadów ujawniano prawdziwe oblicze, fałszywe obietnice i realne zagrożenia, których źródłem był kapitalistyczny Zachód.

W przypadku propagandowego wykorzystania materiałów operacyjnych Departamentu II należy również pamiętać, iż wpisywało się ono w realizowanie celów polityki zagranicznej PRL. Sprawy operacyjne kontrwywiadu były elementem wywierania presji, próby wpływu na działania innych państw (przede wszystkim USA) zgodnych z interesem polskich władz, jak również swego rodzaju polityki pouczenia i odstraszenia<sup>809</sup>. Była to również forma zastraszania przebywających na terenie PRL obcokrajowców i zmuszania ich do ograniczenia wszelkiej aktywności i postępowania zgodnego z poleceniami władz PRL.

Akcje propagandowe w PRL służyły również odwróceniu uwagi od spraw istotnych i zamazywaniu rzeczywistości<sup>810</sup>. Zdecydowanie taki wymiar miały materiały propagandowe oparte o rozpracowania operacyjne kontrwywiadu w okresie zakończenia stanu wojennego. Przedstawione poniżej sprawy wyraźnie pokazują, iż szukano wroga zewnętrznego aby przerzucić na jego barki odpowiedzialność za problemy w kraju. Była to również forma budowania społecznej jedności wobec zagrożeń zewnętrznych, skupianie uwagi obywateli na kwestiach zdecydowanie drugorzędnych wobec ich realnych codziennych problemów ekonomicznych. Prowadzone na życzenie władz kampanie propagandowe, w wypadku Departamentu II o charakterze antyszpiegowskim i antyzachodnim, miały na celu tworzenie atmosfery stanu wyjątkowego, w którym łatwiej było wykorzystywać instrumenty nacisku na obywateli.

Istotną kwestią badawczą jest określenie źródła dyrektyw, dyspozycji nakazujących wykorzystanie konkretnej sprawy w sposób propagandowy. Najczęściej takich dyrektyw w dokumentach nie było. W materiałach spraw operacyjnych można odnaleźć jedynie plany propagandowego wykorzystania sprawy, które nie stanowią rutynowego, typowego dokumentu, jaki tworzy się w ramach prowadzonej sprawy operacyjnej. Ich powstanie

<sup>809</sup> M. Mazur, *Propagandowy obraz świata...*, s. 23-24.

<sup>810</sup> J. Karpiński, *Mowa do ludu*, Wydawnictwo Grup Oporu Solidarni, Warszawa 1989, s. 70.



miało swój początek w niesformalizowanej dyrektywie wydanej znacznie wyżej niż dyrektor jednostki. Najczęściej bowiem takie polecenia miały formę werbalną i były wynikiem ogólnych sugestii Biura Politycznego, członków Komitetu Centralnego czy Biura prasy KC PZPR<sup>811</sup>. Przykładem takiego działania, wprowadzie nie w obszarze kontrwywiadu, jest zachowany stenogram telekonferencji E. Gierka z sekretarzami komitetów wojewódzkich, podczas której I sekretarz KC udzielał instrukcji co do propagandowej akcji wobec protestu robotniczego w czerwcu 1976 r.<sup>812</sup>

Jednym z narzędzi propagandy sterowanej przez rządzących były polityczne procesy pokazowe. Przedstawione poniżej sprawy operacyjne kontrwywiadu miały swój „finał” w postaci oskarżenia podejrzanego i procesu pokazowego, którego starannie wyreżyserowane treści stanowiły przekaz upowszechniany w ówczesnych mediach rządowych. Patryk Pleskot w publikacji „Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944-1989)” polityczne procesy pokazowe (publiczne) definiuje jako mające na celu rozgłoszenie narracji przyjętej przez kierownictwo partyjno-państwowe wraz z podległym mu aparatem, którego instrumentem działania były odpowiednie instancje wymiaru sprawiedliwości z jednej strony, a propagandy i środków masowego przekazu z drugiej<sup>813</sup>. Za klasyczny okres w historii komunistycznych procesów pokazowych uznaje się okres stalinizmu i stalinowskich represji. Był to czas szukania wroga wewnętrznego, kiedy represjonowano zarówno osoby współtworzące podwaliny nowego ustroju (np. W. Gomułka, czy wysocy rangą oficerowie ludowego WP z AK-owską przeszłością), jak również „wrogów socjalizmu”, „kułaków”, spekulantów, sabotażystów, szpiegów, zwolenników sanacji, „zdrajców narodu”, „obszarników” itp.<sup>814</sup> W interesującym autorkę okresie od 1956 r. do 1989 r. procesy pokazowe zmodyfikowały, w stosunku do lat wcześniejszych, swoją formę i treść, uległy też zróżnicowaniu. P. Pleskot dzieli je na dwie kategorie: procesy „ku przestrodze” i rozprawy przeciwko środowiskom opozycyjnym<sup>815</sup>. Przytoczone w poniższym rozdziale przykłady spraw kontrwywiadowczych, które stały się podstawą do procesów pokazowych, czy też wykorzystania propagandowego, dotyczą pierwszej kategorii – były to procesy „ku przestrodze”. Miały na celu zniechęcenie obywateli do wchodzenia w jakiegokolwiek kontakty

---

<sup>811</sup> M. Mazur, *Propagandowy obraz świata...*, s. 14.

<sup>812</sup> A. Garlicki, *Z tajnych...*, s. 395-406.

<sup>813</sup> P. Pleskot, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944-1989)*, IPN KŚZPNP, Warszawa 2020, s. 7.

<sup>814</sup> Tamże, s. 8.

<sup>815</sup> Tamże, s. 9.

z przedstawicielami państw kapitalistycznych. Poprzez surowe wyroki, nagłaśnianie procesów w mediach aparat partyjno-państwowy demonstrował stanowczość w karaniu obywateli decydujących się na zdradę „ludowej” ojczyzny. Należy podkreślić, iż w latach osiemdziesiątych, po okresie wcześniejszego odprężenia, zjawisko procesów politycznych nie zanikło, a nawet wzmocniło się w okresie stanu wojennego. Natomiast co raz rzadziej decydowano się na nadanie im charakteru pokazowego. Wskazany już powyżej P. Pleskot uważa, iż procesy pokazowe dotyczyły nie tyle samych oskarżonych, lecz także wszystkich obywateli, a aparat polityczno-państwowy prowadził w ramach procesów pokazowych rozprawy przeciw całemu społeczeństwu. Wynikało to z faktu narzuconej przez władze PRL ideologii, propagandy i linii politycznej<sup>816</sup>. Każdy obywatel miał bać się władzy i jej możliwości.

Fakt, iż państwo sprawowało monopol medialny decydował, że każdy proces pokazowy był polityczny. Upublicznienie procesu było bowiem decyzją polityczną o nagłośnieniu danej sprawy i stworzeniu wokół niej pożądanego przekazu. W materiałach kontrwywiadu znajdujemy często informację, iż decyzję o tym jak będzie wykorzystana sprawa podjęło „Kierownictwo”.

W politycznych procesach pokazowych kara wynikała z zapotrzebowania politycznego tworzonego przez decydentów partyjno-państwowych. W tym zakresie była ona niezależna od materiału dowodowego, przebiegu śledztwa i rozprawy, a nawet przekazu ideologiczno-propagandowego<sup>817</sup>. Tę zależność wyraźnie widać w sprawie krypt. „Kupiec”, gdzie w jednym z dokumentów podkreślono, iż organa prokuratury, jak i sądy, wykazują zrozumienie dla pozaprocesowych interesów Polski definiowanych przez polityków i biorą je pod uwagę.

P. Pleskot zwraca również uwagę, że przekaz ideologiczno-propagandowy był ważniejszy od inscenizacji procesowej, a więc tego, co działo się na sali sądowej. Jeśli dochodziło do błędów na sali rozpraw (np. niezgodnego z wcześniej zaplanowanym scenariuszem zachowania świadka lub oskarżonego) można je było wyprostować w przekazie ideologiczno-propagandowym, realizowanym nie w sądzie, lecz poprzez środki masowego przekazu<sup>818</sup>. Stąd tak ważna rola „odpowiednio dobranych i przeszkolonych” dziennikarzy, których dopuszczano do relacjonowania procesu, czy też kontrolowanie przez Departament II treści artykułów dotyczących sprawy i przeznaczonych do publikacji.

---

<sup>816</sup> P. Pleskot, *Sądy bezprawia...*, s. 656.

<sup>817</sup> Tamże, s. 666.

<sup>818</sup> Tamże, s. 667.

Materiały prasowe, sprawozdania bądź relacje z procesu były zatwierdzonym odgólnie tekstem propagandowym, nieopisującym faktycznego przebiegu rozprawy, tylko realizującym określone wytyczne polityczne<sup>819</sup>.

Kampania medialna stanowiąca integralną część przekazu ideologiczno-propagandowego wokół pokazowych procesów politycznych skierowana była nie tylko „na zewnątrz” do opinii publicznej, ale także „do wewnątrz” do własnych kadr. Kampanie wewnętrzne prowadzone były poprzez publikacje książkowe, analizy, instrukcje MSW, a także w wytycznych kierowanych przez wyższe instancje partyjne do niższych<sup>820</sup>. W Archiwach IPN można znaleźć liczne przykłady materiałów szkoleniowych, bądź o charakterze prac naukowych przygotowanych w ramach szkolenia zawodowego w Akademii Spraw Wewnętrznych lub w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW w Legionowie powstałych w oparciu o tzw. zrealizowane sprawy operacyjne Departamentu II.

P. Pleskot, w przywołanej powyżej publikacji, podaje również, że zarówno w MBP, jak i MSW „bardzo często, wręcz nałogowo sporządzano notatki i analizy opinii, w tym odnoszących się do recepcji procesów pokazowych i kampanii medialnych”<sup>821</sup>. W sprawach operacyjnych prowadzonych w Departamencie II, jak i towarzyszącej im dokumentacji pozaoperacyjnej, które zostały zrealizowane procesowo oraz wykorzystane propagandowo, autorka nie odnalazła takiej dokumentacji. Wynikać to może z dwóch przyczyn – albo nie była ona przygotowywana wcale, albo była przygotowywana poza Departamentem II.

W Departamencie II elementy propagandy wykorzystywano także do działań mających na celu uświadamianie i uwrażliwianie społeczeństwa PRL na zagrożenia wywiadowcze i potencjalną możliwość docierania przedstawicieli służb do poszczególnych obywateli, szczególnie uplasowanych w interesujących z wywiadowczego punktu widzenia obiektach (państwowe, wojskowe, strategiczne). W ten sposób wspierano rutynowe działania z zakresu kontrwywiadowczej ochrony kraju. W 1968 r. w „Sprawozdaniu Departamentu II MSW za okres od 1 stycznia 1968 r.” informowano, iż „w porozumieniu z instancjami partyjnymi oraz kierownictwem środków masowego przekazu zorganizowano wykorzystanie procesów szpiegowskich oraz faktów wrogiej działalności do celów profilaktyczno-wychowawczych”. Udostępniano pracownikom prasy, radia i telewizji

---

<sup>819</sup> P. Pleskot, *Sądy bezprawia...*, s. 669.

<sup>820</sup> Tamże, s. 671.

<sup>821</sup> Tamże, s. 673.

materiały i informacje dotyczące zrealizowanych spraw oraz zapraszano ich na procesy<sup>822</sup>.

Stałym elementem propagandowego oddziaływania na społeczeństwo było nagłaśnianie i rozpowszechnianie informacji o aresztach oraz wyrokach sądowych za szpiegostwo lub szeroko rozumiane działanie na szkodę PRL. Szczególnie jeśli dotyczyły one cudzoziemców. Problem aresztów cudzoziemców podjął podczas narady aktywu kierowniczego resortu Spraw Wewnętrznych w dn. 29-30 października 1975 r. Władysław Pożoga będący wówczas dyrektorem Departamentu II, podkreślił: „Stoimy również na stanowisku, że aresztowania cudzoziemców należy traktować jako rozwiązanie wyjątkowe, uzasadnione tylko w sytuacjach korzystnych ze względów politycznych”<sup>823</sup>. Jest to informacja, która w pełni oddaje polityczny charakter wszelkich represji stosowanych wobec cudzoziemców przebywających na terenie PRL, pozostających w zainteresowaniu kontrwywiadu.

Zakres i sposób propagandowego wykorzystania materiałów MSW ukazuje „Notatka dot. zadań propagandowych resortu wobec powołania redakcji MSW w Telewizji Polskiej”. Powstała ona w oparciu o „Program działania na rzecz poprawy porządku i dyscypliny w Kraju zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu w dn. 25 lipca 1972 r.” Ww. notatka wskazuje, że nałożone na MSW zadanie zapobiegania przestępstwom i nieszczęśliwym wypadkom realizowane było także poprzez działalność propagandową. Istniejący w resorcie Wydział Prasowy zorganizował telewizyjną Redakcję Spraw Wewnętrznych, której zadaniem było tworzenie własnego programu i koordynowanie tematyki spraw wewnętrznych we wszystkich naczelnych redakcjach telewizyjnych. Poszczególne jednostki MSW miały przekazywać do wyżej wymienionych redakcji własne materiały obrazujące przykłady przestępczości pozostające w ich zakresie. Departament II MSW miał typować „sprawy, materiały i przykłady ukazujące naruszenie przepisów o ochronie tajemnicy państwowej, służbowej, a także przepisów o ruchu granicznym”. Wydział Prasowy miał dokonywać selekcji materiału klasyfikując go na: reportaż telewizyjny bądź radiowy, dokument filmowy, reportaż prasowy, fabułę i publicystykę społeczno-gospodarczą. W oparciu o wymienione materiały planowano realizować

---

<sup>822</sup> Archiwa IPN, sygn. 00473/23, *Sprawozdanie Departamentu II MSW za okres od 1 stycznia 1968 r., 25 października 1968 r.*, w: *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (Wybór dokumentów 1944-1984)*, tom. II, Warszawa 1987, s. 444-450.

<sup>823</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/10408, 1975, Narada aktywu kierowniczego resortu spraw wewnętrznych w dniach 29-30 października i 4-5 listopada 1975 r. – podstawowe materiały, wystąpienie gen. bryg. Władysława Pożogi Dyrektora Departamentu II MSW, k. 29-36.

„długofalową akcją mającą na celu ukazanie skutków prawnych i moralnych zdrady tajemnic, lekkomyślności i gadulstwa oraz kontaktów z cudzoziemcami”<sup>824</sup>. Z analizy materiałów operacyjnych Departamentu II wiadomo, iż tzw. duże sprawy kontrwywiadowcze, zrealizowane poprzez aresztowanie współpracownika obcego wywiadu (agenta) lub wydalenie dyplomaty, również były wykorzystywane propagandowo i nagłaśniane w mediach, także w latach poprzedzających powstanie ww. notatki.

- **Sprawa Operacyjnego Rozpracowania<sup>825</sup> dot. obywatela Francji**

**Gerarda Cichego krypt. „Sahara” i obywatela PRL Feliksa Kubiaka krypt. „Sahara II”**

Jedną ze spraw wykorzystanych propagandowo była sprawa Gerarda Cichego krypt. „Sahara”, obywatela Francji pracującego dla wywiadu USA. G. Cichy był pracownikiem francuskiego biura podróży „Gralla”, którego zwerbował, wg. kontrwywiadu, wywiad amerykański działający przy kwaterze NATO w Paryżu. G. Cichy często przebywał w PRL, jako pilot wycieczek. Podczas tych pobytów pozyskał do współpracy poznańskiego kolejarza F. Kubiaka, który informował go o połączeniach kolejowych, rezerwował wagony i miejsca w hotelach oraz pomagał wypełniać inne obowiązki pilota. W ocenie Departamentu II wywiad amerykański żądał od G. Cichego szczegółowych informacji o napotkanych w podróży transportach wojskowych, charakterystyk poznanych osób, krewnych i znajomych z uwzględnieniem miejsc ich pracy i zamieszkania, wykształcenia itp. We wrześniu 1969 r. przed Sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Poznaniu odbyła się rozprawa sądowa F. Kubiaka. Został on skazany na 8 lat więzienia. Gerard Cichy również został skazany w Poznaniu w styczniu 1970 r. na karę 12 lat pozbawienia wolności<sup>826</sup>.

Propagandowe wykorzystanie sprawy „Sahara” rozpoczęto od przekazania specjalnych zaproszeń na proces F. Kubiaka. Zostały one przygotowane przez Departament II i Wydział II SB KWMO w Poznaniu (gdzie prowadzono sprawę) i rozdane

---

<sup>824</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/119, Kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – posiedzenia 1973 r., t. 5, Notatka dot. zadań propagandowych resortu wobec powołania redakcji MSW w Telewizji Polskiej, brak daty, k. 161-167.

<sup>825</sup> Sprawa Operacyjnego Rozpracowania w przypadku kontrwywiadu była wszczynana, gdy służba posiadała sprawdzone informacje, że jakaś osoba (lub osoby) może prowadzić działalność szpiegowską lub może mieć związek z obcym wywiadem. Celem tego typu spraw było, najczęściej drobiazgowo, rozpoznanie rodzaju, sposobów, narzędzi, zakresu i kierunków działań danej osoby oraz uzyskanie dowodów jej sprzecznych z prawem PRL aktywności. Sprawę operacyjnego rozpracowania zakładano również wówczas, gdy dokonano czynu wrogiego, którego sprawcy byli nieznani – celem ich wykrycia i ujęcia. F. Muśiał, *Podręcznik Bezpieki...*, s. 250.

<sup>826</sup> Archiwa IPN, sygn. 00495/1846, Informacja dotycząca agentów wywiadu USA Gerarda Cichego i Feliksa Kubiaka, Informacja Departamentu II nr 168/17/71 z dn. 30 czerwca 1971 r. dot. agentów wywiadu USA, Gerarda Cichego i Feliksa Kubiaka, k. 2.

przedstawicielom „Dziennika Telewizyjnego”, „Polskiej Kroniki Filmowej”, wybranych redakcji gazet. Zakres i treść publikacji ww. mediów ustalona została przez kierownictwa: Biura Śledczego, Departamentu II i KWMO w Poznaniu w porozumieniu z Kierownictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>827</sup>. Interesującą ciekawostką jest fakt, iż artykuły, mające ukazać się w prasie były poprawiane w Departamencie II. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku artykułu przygotowanego przez Tadeusza Kaczmarka. Naczelnik Wydziału IX Departamentu II płk. Jerzy Rynkowski pisał do Naczelnika Wydz. II KWMO w Poznaniu: „zwracam projekt artykułu Tadeusza Kaczmarka, który zdaniem naszym może być opublikowany po uwzględnieniu skreśleń i uzupełnień dokonanych w tekście oraz uwzględnieniu załączonych w oddzielnym dokumencie uwag Biura Śledczego. Niektóre nasze skreślenia wymagać będą wprowadzenia zmian redakcyjnych”<sup>828</sup>.

Podobne działania miały miejsce podczas procesu G. Cichego. Dodatkowo w jego rozprawie planowano udział korespondentów francuskich i francuskiego konsula: „wskazane wydaje się [...] zaprosić konsula francuskiego jako [...] transmisji przekazującej władzom francuskim informację o przestępczej działalności G. Cichego, w powiązaniu z wywiadem USA”<sup>829</sup>.

Materiały zachowane w sprawie „Sahara” wskazują, że zdawano sobie sprawę z „nieoczywistych” dowodów winy Cichego. Wynikało to, m.in. z zapisu: „nie wskazanym wydaje się zaproszenie na proces przedstawicieli polonii francuskiej [...]. Ponieważ rozprawa p-ko G. Cichego [zapis oryginalny] w części dowodowej nie będzie posiadać rzeczowych dowodów jego przestępstwa (np. tajnopisy, kalki itp.), a w zasadzie będzie opierać się na dowodach osobowych – z tego względu zagranicznym obserwatorom może nie dostarczyć przekonujących dowodów winy sądanego G. Cichego”<sup>830</sup>.

W „Uwagach do planu akcji propagandowej w związku z procesem Gerarda Cichego” z dn. 25 listopada 1969 r. znajdujemy wyjaśnienie, że działania te zostaną podjęte ze względów politycznych aby demaskować ośrodek wywiadu USA działający przy dowództwie NATO w Paryżu, oraz w celu wywołania „pewnych reperkusji” we francuskiej opinii publicznej. Dlatego też, jak wyżej wspomniano, planowano zaprosić na wybrane dni procesu G. Cichego i współpracującego z nim F. Kubiaka, korespondentów

---

<sup>827</sup> Archiwa IPN, sygn. 003090/105, t. 1, Sprawa krypt. „Sahara”, t. II, sprawa Feliksa Kubiaka, Plan zabezpieczenia procesu przeciwko Feliksowi Kubiakowi, brak daty dziennej, sierpień 1969 r., k. 146-147.

<sup>828</sup> Tamże, Pismo do naczelnika Wydziału II KWMO w Poznaniu, 18 października 1969 r., k. 178.

<sup>829</sup> Archiwa IPN, sygn. 003090/105, t. 13, Plany przedsięwzięć operacyjnych w sprawie krypt. „Sahara”, Uwagi do planu akcji propagandowej w związku z procesem Gerarda Cichego, 25 listopada 1969 r., k. 183.

<sup>830</sup> Tamże.

francuskich i konsula Francji w Polsce<sup>831</sup>. Ponadto w „Informacji Departamentu II MSW nr 168/17/71 z dn. 30 czerwca 1971 r. dot. agentów wywiadu USA, Gerarda Cichego i Feliksa Kubiaka” wskazano, że poprzez publikacje w prasie, radio, telewizji, „Kronice Filmowej”, materiałów z procesu doprowadzono do:

- „zdemaskowania przed opinią publiczną form i metod działania amerykańskiego wywiadu wojskowego, w celu wyczulenia naszego społeczeństwa i zwiększenia jego czujności;
- zdemaskowania osób współpracujących z tym wywiadem oraz miejsc spotkań jego pracowników z agenturą, w wyniku czego wywołano niepokój w ogniwach przeciwnika i zahamowano jego inicjatywy;
- wykazano, że amerykański wywiad wojskowy w swej działalności przeciwko Polsce naruszał suwerenność i interesy Francji, wykorzystując jej terytorium, obywateli i urzędy”<sup>832</sup>.

W kontekście, tzw. zysków politycznych należy podkreślić, iż władze PRL za swoich największych wrogów uważały USA i RFN. Znajduje to odzwierciedlenie w operacyjnych sprawach kontrwywiadowczych prowadzonych przez Departament II. Upublicznienie sprawy G. Cichego dawała władzom PRL dwie korzyści w sferze politycznej. Po pierwsze pozwalała na pokazanie wywiadu USA, jako agresywnego i ofensywnego, podejmującego aktywne działania przeciw PRL. Po drugie umożliwiała wskazanie Francji, uważanej za znacznie mniej groźną, a co więcej za czasów E. Gierka traktowanej po przyjacielsku, że wywiad USA werbuje jej obywateli na jej własnym terenie. Władze francuskie z pewnością nie życzyły sobie takiej aktywności służb amerykańskich. Polskie władze podają tę informację wkrótce po okresie konfliktu władz francuskich z NATO i przeniesieniu siedziby sojuszu z Paryża do Brukseli, a więc w okresie napiętych relacji francusko-amerykańskich.

- [Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dot. obywatela RFN Helmutha Richtera krypt. „Kupiec”](#)

Możliwość politycznego wpływu na przebieg procesu sądowego, prowadzonego na podstawie materiałów Departamentu II MSW, można zaobserwować na podstawie

---

<sup>831</sup> Archiwa IPN, sygn. 003090/105, t. 13, Plany przedsięwzięć operacyjnych w sprawie krypt. „Sahara”, Uwagi do planu akcji propagandowej w związku z procesem Gerarda Cichego, 25 listopada 1969 r., k. 180-185.

<sup>832</sup> Archiwa IPN, sygn. 00495/1846, Informacja dotycząca agentów wywiadu USA Gerarda Cichego i Feliksa Kubiaka, Informacja Departamentu II nr 168/17/71 z dn. 30 czerwca 1971 r. dot. agentów wywiadu USA, Gerarda Cichego i Feliksa Kubiaka, k. 2-16.

Sprawy Operacyjnego Rozpracowania krypt. „Kupiec” prowadzonej wobec obywatela RFN Helmutha Richtera. Był on właścicielem firmy pośredniczącej w handlu papierem i innymi towarami. Śledztwo, przeprowadzone na bazie materiałów kontrwywiadu, wykazało, iż udzielił on Z. Szolcowi, zastępcy dyrektora Biura Celulozy i Papieru w Centrum Handlu Zagranicznego „PAGED”, korzyści majątkowych. W ocenie kontrwywiadu miały one wartość około 100 tysięcy złotych. Korzyści te zostały przekazane celem uzyskania informacji, m.in. o potrzebach importowych polskiego przemysłu papierniczego stanowiących tajemnicę służbową. Ponadto Niemiec oczekiwał przychylności na rzecz jego interesów handlowych w PRL. W dn. 22 maja 1976 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie ogłosił wyrok, w którym uznał obu ww. winnymi zarzucanych czynów i skazał: H. Richtera na 2 lata pozbawienia wolności, a Z. Szolca na 3 lata pozbawienia wolności. Obrońca H. Richtera złożył wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania ze względu na wysokość wymierzonej kary i stan zdrowia lub też za poręczeniem majątkowym. Sąd postanowił uchylić tymczasowe aresztowanie, jeśli zostanie wpłacone poręczenie w wysokości 1 mln złotych. W dn. 24 maja 1976 r. Ambasada RFN wpłaciła zasądzoną kwotę<sup>833</sup>.

W związku z wydarzeniami mającymi miejsce podczas śledztwa w sprawie krypt. „Kupiec” powstało pismo Biura Śledczego do Departamentu II informujące, że zarówno Prokuratura, jak i Sądy PRL podczas rozpatrywania sprawy, obok wymogów procesowych, biorą pod uwagę także „interesy PRL, wynikające z aktualnego układu stosunków i doraźnych potrzeb politycznych wobec państwa, którego obywatelem jest cudzoziemiec, bądź zobowiązań sojuszniczych, czy też zasady wzajemności zwłaszcza jeśli chodzi o interesy z zakresu bezpieczeństwa Państwa”. Podkreślano, iż zarówno organa prokuratury, jak i sądy „wykazują zrozumienie dla pozaprocesowych interesów Polski w stosunkach z zagranicą i biorą je pod uwagę”. W powyższym piśmie BŚ zwracało się z prośbą do Departamentu II, aby z odpowiednim wyprzedzeniem i w sposób pełny informował biuro „o tym, jakie rozstrzygnięcia w danej sprawie byłyby pożądane z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa Polski, w jakim terminie powinny te rozstrzygnięcia być podjęte oraz w jaki sposób wykonane”<sup>834</sup>. Okoliczności powstania pisma związane są z faktem, iż Ambasada RFN próbowała wpłynąć na E. Gierka i jego otoczenie aby

---

<sup>833</sup> Archiwa IPN, sygn. 003208/17, t. 5 Akta kontrolne śledztwa w sprawie przeciwko Helmuthowi Richtrowi i Zygmunutowi Szolcowi, Notatka, 22 maja 1976 r., k. 253.

<sup>834</sup> Archiwa IPN, sygn. 003208/17, t. 5 Akta kontrolne śledztwa w sprawie przeciwko Helmuthowi Richtrowi i Zygmunutowi Szolcowi, Pismo do Dyrektora Departamentu II MSW tow. gen. bryg. Wł. Pożogi, 22 maja 1976 r., k. 269-270.



łagodnie potraktować H. Richtera. Z bliżej nieznanymi powodami informacje te nie trafiły do Departamentu II i BŚ. Bez względu na fakt, jak potoczyłyby się losy H. Richtera, gdyby powyższe dane dotarły przed wyrokiem do sądu, ważne jest główne przesłanie pisma z BŚ. Otóż wprost informuje ono, iż Prokuratura i Sąd PRL są gotowe postępować zgodnie z wytycznymi politycznymi, wystarczy je im tylko na czas przekazać.

- **Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dot. obywatela PRL Jacka Jurzaka oraz ob. RFN Norberta Adamaschka krypt. „Silesia” i „Silesia II”**

Sprawą Departamentu II, która wielotorowo została wykorzystana politycznie, była Sprawa Operacyjnego Rozpracowania krypt. „Silesia” dotycząca ob. PRL Jacka Jurzaka oraz ob. RFN Norberta Adamaschka współpracowników wywiadu USA. N. Adamaschek współpracował z CIA od 1977 r., w opinii Departamentu II był „naganiaczem”. W 1980 r. dokonał werbunku J. Jurzaka, który następnie aktywnie współpracował z wywiadem USA, przekazywał meldunki tajnopisem (korespondencja na adres w RFN) i odbierał zaszyfrowane audycje radiowe. Informował, m.in. o sprawach wewnętrznych i politycznych PRL, rozpracowywał obiekty obronne. W dn. 10 listopada 1983 r. Departament II wraz z Biurem Śledczym dokonały zatrzymania J. Jurzaka, a 12 lutego 1984 r. N. Adamaschka. W dn. 30 maja 1984 r. przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie zakończyła się sprawa karna przeciwko J. Jurzakowi i N. Adamaschkowi oskarżonych z art. 124 § 1 KK (udział w obcym wywiadzie), w wyniku której N. Adamaschek został skazany za działalność szpiegowską na rzecz CIA na 12 lat pozbawienia wolności, konfiskatę mienia w całości i grzywnę 10 tys. zł., a J. Jurzak na karę 15 lat pozbawienia wolności, konfiskatę mienia w całości oraz 10 tys. grzywny.

W wyniku prowadzonej przez kontrwywiad analizy meldunków radiowych przekazywanych przez CIA do Jurzaka, natrafiono na zainteresowanie wywiadu amerykańskiego Solidarnością. Postanowiono wykorzystać tę kwestię politycznie. W listopadzie 1983 r. w Departamencie II powstał „Ramowy projekt propagandowego wykorzystania materiałów ze sprawy <Silesia>”. Zakładał on, iż w rozszyfrowane radiogramy kierowane do Jurzaka zostaną wkomponowane „odpowiednie fragmenty z zachowaniem całego ich klimatu i stylu, co stworzy dodatkowe przesłanki do wykazania w stosunku do odbiorcy polskiego, że:

1. kontrwywiad skutecznie kontroluje agresywne działanie przeciwnika [wywiadu USA],

2. „S” [Solidarność] i jej przywódcy byli od początku penetrowani agenturalnie przez CIA ze wszystkimi tego konsekwencjami,
3. CIA jako jeden z instrumentów amerykańskiej polityki zagranicznej cynicznie rozgrywała „S” jako organizację poprzez swoją agenturę, wykorzystując naiwność i brak doświadczenia politycznego jej przywódców,
4. ekstremalne poczynania „S” były stymulowane przez CIA,
5. Polska jest kartą w globalnej rozgrywce USA, przyznanie nagrody Nobla [L. Wałęsie] było wynikiem amerykańskiej manipulacji”.

Materiały powstałe w wyniku powyższej operacji zamierzano zaprezentować w formie obszernej audycji telewizyjnej/cyklad audycji dotyczących zarówno Jurzaka, jak i Adamaschka. Akcja ta przeprowadzona miała być przez nadzorujący sprawę wydział kierunkowy, tj. Wydział III Departamentu II. Interesujący jest fakt, iż w Departamencie II zdawano sobie sprawę, że dokonując manipulacji treści oryginalnych materiałów wywiadowczych, doprowadzi się do obniżenia a nawet deprecjacji ich wartości procesowej<sup>835</sup>. Zdecydowano jednak o ich propagandowym wykorzystaniu, co wskazuje, że walka z wewnętrzną opozycją ważniejsza była dla Kierownictwa MSW niż kwestie procesowe.

Kolejnym aspektem propagandowego wykorzystania sprawy „Silesia” było „demarkowanie faktycznej roli wywiadu amerykańskiego w stosunku do Polski i innych krajów socjalistycznych, wykorzystywania przez ten wywiad terytoriów państw trzecich do działań i operacji szpiegowskich, wysługiwania się w tych działaniach ludźmi amoralnymi i sprzedajnymi zdrajcami”. Zwracano również uwagę na aspekt profilaktyczny tych przedsięwzięć, który chronić miał obywateli PRL przed uwikłaniem się w działalność szpiegowską. Planując wspomniane powyżej działania propagandowe brano pod uwagę ówczesne relacje polsko-amerykańskie. Zwracano przede wszystkim uwagę na „nieustępliwą postawę administracji waszyngtońskiej w kwestii sankcji politycznych i ekonomicznych”. W tym czasie funkcjonowały bowiem, wdrożone po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego przez administrację R. Regana, sankcje wobec PRL, m.in. zamrożono oficjalne kontakty, zawieszono rządowe gwarancje na kredyty, zablokowano dostęp do Polski nowych technologii<sup>836</sup>.

---

<sup>835</sup> Archiwa IPN, sygn. 003090/286, t. 4, Sprawa operacyjnego rozpracowania „SILESIA”, Ramowy projekt propagandowego wykorzystania materiałów ze sprawy „Silesia”, 23 listopad 1983 r., k. 31-32.

<sup>836</sup> A. Zawistowski, *Sankcje gospodarcze USA były dla władz PRL wielkim ciosem*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-zawistowski-sankcje-gospodarcze-usa-byly-dla-wladz-prl-wielkim-ciosem>, dostęp w dn. 31.05.2022 r.

Pomimo, iż proces Jurzaka i Adamaschka był tajny, uzyskano zezwolenie na wprowadzenie na proces „wytypowanych” przez służbę dziennikarzy. Były to osoby „sprawdzone we współdziałaniu z MSW w takich przypadkach, gwarantujące zarówno wysoką jakość opracowań i realizacji jak i nieujawnienie ze względów operacyjnych i politycznych niektórych faktów i zagadnień”<sup>837</sup>.

Jeszcze podczas postępowania przygotowawczego do procesu Jurzaka i Adamaschka planowano wykorzystać ich osoby do „kombinacji operacyjnych mających na celu wywarcie presji na koła decyzyjne USA, co umożliwiłoby ewentualną wymianę [ww.] na pracowników naszej Służby, którzy zostali skazani przez sądy amerykańskie na wysokie kary pozbawienia wolności”. Departament II nie chciał występować oficjalnie z tą propozycją do amerykańskich władz. Planowano zainspirować rodziny skazanych, przebywające za granicą i w Polsce, do kontaktu z ambasadą USA lub lokalnymi władzami w Stanach Zjednoczonych oraz RFN z prośbami o uwolnienie wyżej wymienionych<sup>838</sup>. Działania takie podjęto. W listopadzie 1984 r. Departament II informował Departament I (wywiad), że ojciec J. Jurzaka uzyskał zgodę na rozmowę w Białym Domu w sprawie skazanego za szpiegostwo syna. Natomiast Ambasada RFN czyniła starania o zwolnienie za kaucją N. Adamaschka. Sprzeciwiła się temu Ambasada USA, stwierdzając, „że ewentualne zabiegi u władz PRL muszą dotyczyć zwolnienia obu skazanych”<sup>839</sup>.

Do ugody ze stroną amerykańską doszło, o czym świadczy ułaskawienie ww. przez Radę Państwa w dn. 2 listopada 1984 r.<sup>840</sup> Wniosek w tej sprawie skierował do Rady Państwa Zastępca Prokuratora Generalnego PRL Naczelnny Prokurator Wojskowy płk Henryk Kostrzewa. Podkreślał w nim, iż postępowanie o ułaskawienie wszczęto „z urzędu z ważnych względów politycznych”, a także, że zaistniały polityczne okoliczności uzasadniające zastosowanie prawa łaski<sup>841</sup>.

W kontekście powyższych działań należy podkreślić, iż ową presję na „koła decyzyjne USA” władze polskie chciały wyrzucić aby odzyskać zatrzymanego i skazanego w USA

---

<sup>837</sup> Archiwa IPN, sygn. 003090/286, t. 4, Sprawa operacyjnego rozpracowania „SILESIA”, Plan propagandowego wykorzystania sprawy agentów CIA Jacka Jurzaka i Norberta Adamaschka, 17 maja 1984 r., k. 46-49.

<sup>838</sup> Tamże, Notatka Służbowa dot. sprawy krypt. „Silesia”, 2 maj 1984 r., k. 41-42.

<sup>839</sup> Tamże, Pismo do Naczelnika Wydziału Departamentu I MSW płk D. Glińskiego, 6 listopad 1984 r., k. 123.

<sup>840</sup> Archiwa IPN, sygn. 1217/15, Akta ułaskawienia Adamaschek Norbert, Jurzak Jacek, Wyciąg z Uchwały rady Państwa nr PU-1111-49-84 z 2 listopada 1984 r., k. 11, Wyciąg z Uchwały Rady Państwa nr PU-1111-49-84 z 2 listopada 1984 r., k. 12.

<sup>841</sup> Archiwa IPN, sygn. 1217/15, Akta ułaskawienia Adamaschek Norbert, Jurzak Jacek, Akta ułaskawienia Adamaschek Norbert, Jurzak Jacek, Pismo do Rady Państwa, 30 październik 1984 r., k. 9.

Mariana Zacharskiego, szpiega Departamentu I. W materiałach sprawy „Silesia” nie jest to jednoznacznie wyrażone. Odzyskanie, czy też wymiana M. Zacharskiego, było niezwykle ważnym, wręcz prestiżowym, zadaniem zarówno kierownictwa MSW, jak i celem działań polskich władz politycznych. Dlatego też wszystkie wydziały operacyjne Departamentu II miały postawione polityczne zadanie, by swoją pracą operacyjną ukierunkować na zatrzymanie kadrowego oficera lub agenta obcej służby w Polsce (zachodniej, a najlepiej USA). Chodziło o zebranie takiej ilości aktywów wywiadowczych przeciwnika w Polsce aby wspomóc działania polityczne zmierzające do uwolnienia M. Zacharskiego. Władze PRL bowiem prośbę o wymianę Zacharskiego skierowały nie tyle do samego USA lecz do państw sojuszu zachodniego<sup>842</sup>.

11 czerwca 1985 r. na moście Glienicke Marian Zacharski i trzech agentów z krajów bloku wschodniego zostali wymienieni za 25 oskarżonych o szpiegostwo na rzecz USA - w tym pięciu Polaków - Norberta Adamaschka, Jacka Jurzaka, Leszka Chrósta, Bogdana Walewskiego i szermierza Jerzego Pawłowskiego (który ostatecznie odmówił wyjazdu do USA i pozostał w Polsce)<sup>843</sup>.

Wydaje się, iż działania propagandowe wspierane materiałami Departamentu II i Biura Śledczego odniosły pożądany skutek także w aspekcie gospodarczym. 2 sierpnia 1984 r. chargé d'affaires USA John R. Davis poinformował rząd PRL, że USA zamierza cofnąć niektóre sankcje gospodarcze. Interpretowano ten fakt jako reakcję władz USA na uwolnienie więźniów politycznych. Między innymi zdecydowano o wydaniu zgody na wznowienie negocjacji w sprawie wniosku Polski o członkostwo w MFW<sup>844</sup>.

- **Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dot. obywatela PRL Bogdana Walewskiego krypt. „Ikar”**

W aspekcie propagandowego wykorzystania sprawy szpiegowskiej przez Departament II, niemal identyczne przesłanki, jak w przypadku sprawy Jurzaka i Adamaschka, przyjęto w Sprawie Operacyjnego Rozpracowania krypt. „Ikar” dotyczącej Bogdana Walewskiego. Był on polskim dyplomatą. W momencie zatrzymania pełnił funkcję naczelnika Wydziału Przywilejów i Immunitetów Dyplomatycznych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Po zatrudnieniu w MSZ został zakwalifikowany na wyjazd do Wietnamu,

---

<sup>842</sup> Wywiad z płk Januszem Fryłowem przeprowadzony przez autorkę niniejszej pracy w dn. 11 sierpnia 2022 r. (archiwum autorki).

<sup>843</sup> R. Romaniec, *Kulisy legendarnej wymiany szpiegów sprzed lat*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/kulisy-legendarnej-wymiany-szpiegow-sprzed-lat/c3vj1>, dostęp w dn. 4 maja 2022 r.

<sup>844</sup> *Memorandum dla Dyrektora Centralnego Wywiadu*, <https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP86M00886R000300140008-9.pdf>, dostęp w dn. 31 maja 2022 r.

gdzie przebywał dwa lata jako tłumacz delegacji polskiej przy Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru. W tym czasie został zwerbowany przez CIA. Sytuacja wyglądała podobnie, jak w przypadku innych obywateli PRL przebywających w Wietnamie: Leszka Chrósta<sup>845</sup>, Zenona Celegrata<sup>846</sup> i Stanisława Dembowskiego, także dyplomaty PRL. Przez fakt, iż współpraca B. Walewskiego z wywiadem amerykańskim trwała niemal dwadzieścia trzy lata, z przerwami, wykorzystywano w niej wiele metod łączności wywiadowczej, m.in. osobistą, korespondencyjną, kontenerową. Walewski przekazywał informacje dotyczące osób wchodzących w skład przedstawicielstw zagranicznych PRL oraz przedstawicieli administracji państwowej, polityki zagranicznej PRL, stosunkach PRL – ZSRR i z innymi krajami socjalistycznymi, stosunkach PRL – USA, kadrowych pracownikach polskich i sojuszniczych (państw bloku wschodniego) służb specjalnych. W dn. 18 marca 1981 r. zatrzymano B. Walewskiego i postawiono mu zarzut popełnienia zbrodni szpiegostwa na rzecz wywiadu USA. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał go w dn. 12 lutego 1982 r. na karę 25 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw publicznych oraz konfiskatę mienia w całości<sup>847</sup>.

W materiałach sprawy znajduje się „Plan propagandowego wykorzystania sprawy agenta CIA Bogdana Walewskiego” z 4 lutego 1982 r. Zwraca uwagę fakt, iż jego treść jest identyczna z treścią takiego samego planu znajdującego się w materiałach sprawy Jurzaka i Adamaschka. Tożsame są sformułowania: „demaskowanie faktycznej roli wywiadu amerykańskiego w stosunku do Polski i innych krajów socjalistycznych, wykorzystywania przez ten wywiad terytoriów państw trzecich do działań i operacji szpiegowskich, wysługiwania się w tych działaniach ludźmi amoralnymi i sprzedajnymi zdrajcami”, jak również sposób wykorzystania ówczesnych mediów. Podobnie jak we wspomnianej powyżej sprawie, mimo, że była ona tajna zaproszono wytypowanych, sprawdzonych dziennikarzy, którzy mieli przygotować materiały zgodne z oczekiwaniami

---

<sup>845</sup> Leszek Chróst był polskim urzędnikiem, wicedyrektorem departamentu w Ministerstwie Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych w okresie PRL. W 1980 skazany na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz CIA.

<sup>846</sup> Zenon Celegrat 5 czerwca 1974 r. pełniąc służbę jako podoficer zawodowy (sierż. szt.) polskiego wywiadu wojskowego został oddelegowany do służby jako radiooperator-radiotelegrafista w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie. W marcu 1975 r. został zwerbowany przez CIA. Po powrocie do Polski w 1975 r. Z. Celegrat kontynuował współpracę, przekazując Amerykanom mikrofilmy z informacjami dotyczącymi 69 Leszczyńskiego Pułku Artylerii Przeciwlotniczej. W 1979 r., po wykryciu i udokumentowaniu szpiegostwa na rzecz USA przez Departament II MSW, został skazany na 25 lat więzienia. J. Burchardt, P. Świątkowski, *Szpieg, który wiedział za mało. Tajemnice kontrwywiadu PRL*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2015.

<sup>847</sup> Archiwum IPN, sygn. 01305/565, Informacja dot. agenta wywiadu amerykańskiego Bogdana Walewskiego, 1982 r., k. 2-22.

MSW<sup>848</sup>. Wyraźnie więc widać jednolity trend w postępowaniu MSW w kwestii propagandowego wykorzystania spraw kontrwywiadowczych. Jak wyżej wspomniano jest to związane z postawą ówczesnych władz PRL wobec USA i przyjętej w tym okresie taktyki atakowania USA za wtrącanie się do wewnętrznych spraw Polski (nałożenie sankcji gospodarczych).

- **Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dot. obywatela USA Peter'a Burke krypt. „Amon-79”**

Bywały również okoliczności, kiedy decyzja polityczna decydowała o zaniechaniu propagandowego wykorzystania sprawy w momencie jej zaistnienia. Taka sytuacja miała miejsce w listopadzie 1979 r., kiedy to dyplomata amerykański w Warszawie Peter Burke został zatrzymany w chwili realizacji czynności wywiadowczej na terenie PRL, tj. podejmowania pojemnika (kontenera) z materiałami instruktażowymi dla agenta (agent nie podjął kontenera, gdyż niewłaściwie odczytał przekazane mu instrukcje). Był to wyjątkowy sukces Departamentu II a uzyskane materiały wskazywały, iż pion polityczny ambasady, którego pracownikiem był Burke, obsługuje agenturę uplasowaną w środowisku wojskowym PRL. Wszczęto śledztwo w celu ustalenia tożsamości agenta oraz zdecydowano o wydaleniu P. Burke z PRL. Zaraz po incydencie Ambasada USA poprosiła o spotkanie w MSZ PRL. Celem spotkania było przede wszystkim, poza rutynowym w takich okolicznościach protestem w związku z zatrzymaniem dyplomaty przez polskie służby, zwrócenie się do strony polskiej z prośbą o nie nagłaśnianie sprawy w związku z trudną sytuacją USA w Teheranie<sup>849</sup>. W tym samym miesiącu 1979 r. nastąpił bowiem kryzys w stosunkach amerykańsko-irańskich. Ambasada USA w Teheranie została zajęta przez grupę kilkuset studentów, którzy wzięli wszystkich przebywających w placówce dyplomatycznej jako zakładników. Zakładnicy zostali ostatecznie zwolnieni po amerykańsko-irańskich negocjacjach 20 stycznia 1981 r.<sup>850</sup> W momencie wywiadowczego incydentu z P. Burke, konflikt USA z Iranem był w najbardziej zaognionej fazie. Dyplomacja USA zabiegała o wsparcie dyplomatyczne także w Warszawie. Ówczesny I sekretarz KC PZPR E. Gierek postanowił uwzględnić amerykańską prośbę. W notatce z rozmowy przedstawiciela MSZ z amerykańskim ambasadorem tak przedstawiono tę

---

<sup>848</sup> Archiwa IPN, sygn. 003273/18/1, Sprawa operacyjnego Rozpracowania krypt. „Ikar”, Plan propagandowego wykorzystania sprawy agenta CIA Bogdana Walewskiego, 4 lutego 1982 r., k. 55-57.

<sup>849</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/1904/J, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania Peter Burke „Amon-79”, Pilna Notatka MSZ z rozmowy z chargé d'affaires Ambasady USA, 28 listopada 1979 r., k. 57-58.

<sup>850</sup> *Zatrute relacje USA - Iran; mija 40 lat od zajęcia ambasady w Teheranie*, <https://defence24.pl/geopolityka/zatrute-relacje-usa-iran-mija-40-lat-od-zajecia-ambasady-w-teheranie>, dostęp w dn. 31.05.2022 r.

kwestię: „Biorąc pod uwagę sytuację dyplomatów USA w Teheranie oraz implikacji, jakie opublikowanie tego faktu mogłoby w tej sprawie spowodować oraz kierując się dążeniem do pozytywnego rozwoju naszych stosunków z USA, I sekretarz KC E. Gierek zdecydował, by sprawy nie ujawniać lecz tylko przedstawić i omówić ją w szerszym kontekście z ambasadorem. Oczekujemy, iż prezydent Carter zostanie o tym poinformowany”<sup>851</sup>. Strona amerykańska starała się okazać swoją wdzięczność Polsce i udzieliła PRL wsparcia finansowego w postaci kredytów<sup>852</sup>.

O powyższym fakcie wspomina John Pomfret wieloletni korespondent zagraniczny *Washington Post* w wydanej pod koniec 2021 r. książce „*From Warsaw With Love: Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance*”. Publikacja wprawdzie dotyczy relacji polskich służb z CIA po 1990 r., ale autor odnosi się również do niektórych spraw kontrwywiadu i wywiadu PRL. Wspomina zatrzymanie P. Burke oraz fakt nieupublicznienia informacji o tym wydarzeniu podczas trwającego kryzysu amerykańsko-irańskiego. W ocenie amerykańskiego autora uwzględnienie przez Polaków prośby USA było przejawem budującej się pomiędzy CIA i SB więzi, która po 1990 r. zaowocowała tak dobrą współpracą z polskimi służbami specjalnymi (UOP)<sup>853</sup>.

W opinii autorki niniejszej rozprawy, która powstała na podstawie odnalezionych w IPN materiałów, postawiona przez John’a Pomfret’a teza jest całkowicie nieuzasadniona. Uwzględnienie prośby amerykańskiej dyplomacji nie było jedynie wielodusznym gestem I sekretarza KC PZPR. Polska znajdowała się wówczas w niekomfortowej sytuacji zależności kredytowej od USA. Ponadto w związku z konfliktem z Iranem, Waszyngton podkreślając ryzyko pogorszenia się stosunków bilateralnych, dążył do uzyskania, m.in. od Warszawy, ale także od Pragi i Budapesztu, oficjalnego i jasnego opowiedzenia się za uwolnieniem zakładników. Kolejnym postulatem USA była wspólna „akcja nacisku” Korpusu Dyplomatycznego w Teheranie na władze irańskie. USA wywierały także presję na ZSRR, który otwarcie poparł Iran w listopadzie 1979 r. Władze PRL nie poparły jednak, w odróżnieniu ZSRR, strony irańskiej. Polskie i radzieckie stanowisko zgadzało się tylko w jednym punkcie – przestrzegania prawa międzynarodowego obejmującego nieetykalność dyplomatów. Waszyngton wykorzystywał w tym okresie kontakty z krajami

---

<sup>851</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/1904/J, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania Peter Burke „Amon-79”, Pilna Notatka MSZ z rozmowy z amb. USA w Warszawie W. Schaufele z 30 XI 1979 r., k. 59-63.

<sup>852</sup> Tamże, Notatka Informacyjna MSZ z rozmowy z Ambasadorem USA W. Schaufele w dn. 18 grudnia 1979 r., k. 64-65.

<sup>853</sup> J. Pomfret, *From Warsaw With Love: Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance*, Henry Holt and Company, New York 2021, s. 30.

komunistycznymi do wywierania nacisków na poszczególne ministerstwa i ambasady. Te zabiegi administracji prezydenta Cartera wpłynęły również na stosunki polsko-amerykańskie. Departament Stanu rozpatrywał odwołanie wizyty sekretarza ds. rolnictwa w Warszawie, wstrzymanie dotacji dla polskiego rybołówstwa, cofnięcie zgody na spotkanie biznesowe przedstawicieli nowojorskiego biura handlowego w polskim konsulacie i rezygnację z zaangażowania we wstępne rozmowy o współpracy z Polskimi Liniami Lotniczymi LOT. Ostatecznie Amerykanie nie zdecydowali się na wprowadzenie rozważanych restrykcji. Presja Waszyngtonu zaniepokoiła jednak władze PRL, które zainteresowały się rezonansem, jakie ich decyzje miały w Stanach Zjednoczonych. W tym kontekście należy rozpatrywać przychylność władz PRL wobec prośby USA o nieupublicznianie sprawy P. Burke. Na postawę władz PRL, bez wątpienia, miała wpływ pogarszająca się sytuacja ekonomiczna Polski i nadzieje na gospodarczą pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych<sup>854</sup>. Nie było wówczas nikogo (a był to rok 1979), kto mógłby przypuszczać, że kiedyś dojdzie do partnerskiej współpracy polskich i amerykańskich służb specjalnych.

Pomimo braku możliwości propagandowego wykorzystania sprawy „Amon-79” Departament II ocenił, że „zatrzymanie dyplomaty USA, kadrowego pracownika CIA, przyniosło wiele korzyści politycznych i operacyjnych”. Do korzyści politycznych zaliczono:

- „wszechstronne udokumentowanie działalności wywiadowczej ambasady w sytuacji wyjątkowo trudnej politycznie dla rządu Stanów Zjednoczonych z uwagi na ówczesną fazę rozwoju konfliktu z Iranem [dokument powstał w 1980 roku];
- umiejętne wykorzystanie zaistniałej sytuacji na drodze dyplomatycznej dla popierania naszych interesów politycznych i gospodarczych w stosunkach dwustronnych z USA oraz dla ochrony polskich przedstawicielstw w tym kraju przed prowadzoną od pewnego czasu oszczerczą i wrogą kampanią prasową inspirowaną przez amerykańskie służby specjalne;
- zobowiązanie się przez ambasadora USA w Warszawie do osobistego powiadomienia prezydenta o stanowisku najwyższych władz PRL wobec stwierdzonych faktów szpiegowskiej działalności ambasady USA w Warszawie na

---

<sup>854</sup> E. Maj, *Polska wobec kryzysu w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Iranem 1979–1981*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 3, s. 222-231.



przykładzie sprawy P. Burke i innych aresztowanych agentów wywiadu amerykańskiego”<sup>855</sup>.

Dokument, w którym przedstawiono wyżej wymienione „korzyści polityczne” wynikające ze sprawy „Amon-79” ma szatę graficzną przypominającą Informację Departamentu II MSW, co może wskazywać, iż został przygotowany celem przekazania kierownictwu ministerstwa bądź czynnikom politycznym. Dziwi więc, iż w jego treści znajdują się informacje, które zafałszowują obraz ówczesnej rzeczywistości, która decydującym powinna być znana. Faktycznie polski MSZ podczas rozmów z ambasadorem USA W. Schaufele w grudniu 1979 r. podnosił problem oszczerczych kampanii „dyskredytujących dobre imię Polski i naszych placówek na terenie USA”. Ambasador obiecał przekazane mu sprawy „rozpatrzeć dokładnie i z należytą uwagą”<sup>856</sup>. W notatce MSZ ze stycznia 1980 r. widać jednak wyraźnie, iż Amerykanie nie podjęli satysfakcjonujących stronę polską kroków. Nadal ukazywały się artykuły o treści „skierowanej przeciwko dobremu imieniu Polski, jej placówek i ich personelu w USA”. Uczestniczący w styczniowym spotkaniu radca-ministra Stanów Zjednoczonych w Warszawie Nicolas G. Andrews stwierdził, iż wskazanych artykułów nie zna, a „artykuły to za mało by mówić o [wrogiej] kampanii”, „trudno mu odpowiedzieć na pytanie co Administracja zrobiła, bowiem nie ma wpływu na to co pisze prasa”, „wywieranie nacisków nie byłoby <konstytucyjne>”<sup>857</sup>. Tak więc w kwestii antypolskich prasowych kampanii w USA strona polska w rzeczywistości nie odniosła żadnych „politycznych korzyści”, zaś cytowany dokument kontrwywiadu, przynajmniej częściowo, zafałszowywał rzeczywistość, chyba jedynie w celu poprawy nastroju decydentów.

- **Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia<sup>858</sup> dot. obywatelki USA Sternberg Leslie krypt. „Antałek-79”**

Steinberg Leslie objęła stanowisko III sekretarza ambasady USA w Warszawie 7 września 1979 r. Od początku pobytu w PRL została objęta kontrolą kontrwywiadu.

---

<sup>855</sup> Archiwa IPN, sygn. 01304/893, Informacje dotyczące dyplomatów amerykańskich: Petera Bastiona Burkego i Williama Everetta Schaufelego, Ocena działań oraz uzyskanych korzyści politycznych i operacyjnych w sprawie szpiegowskiej „Amon-79” dotyczącej pracownika ambasady USA w Warszawie Petera Burke, brak daty dziennej i miesiąca 1980 r., k. 19-20.

<sup>856</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/1904/J, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania Petera Burke „Amon-79”, Pilna Notatka MSZ z rozmowy z amb. USA w Warszawie W. Schaufele z 30 XI 1979 r., k. 60, 62.

<sup>857</sup> Tamże, Pilna Notatka MSZ, 9 stycznia 1980 r., k. 66-68.

<sup>858</sup> Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia prowadzona była w przypadku posiadania przez kontrwywiad niepotwierdzonej informacji o przygotowywaniu lub prowadzeniu działalności wywiadowczej lub na szkodę PRL, bądź gdy doszło do zdarzenia lub zaistniało zjawisko, które należało zbadać, czy było działaniem wrogim. Jeśli w toku prowadzenia SOS potwierdzono informację o przygotowaniach lub prowadzeniu

Początkowo planowano stworzyć sytuację umożliwiającą nawiązanie z nią dialogu operacyjnego. Związane to było z faktem, iż była kobietą samotną i zajmowała stanowisko „na którym kobiecie jest raczej trudno pracować”<sup>859</sup>. Rozpracowanie Amerykanki nabrało przyspieszenia, kiedy weszła ona w kontakt, prawdopodobnie przypadkowy, z funkcjonariuszem Wydziału III Komendy Stołecznej MO zajmującym się rozpracowaniem solidarnościowego podziemia. Zaprezentowane przez funkcjonariusza możliwości kontaktów z przedstawicielami Solidarności oraz dostęp do opozycyjnej prasy, zainteresowały L. Sternberg. Ponadto zwierzyła mu się z zadań jakie otrzymała z ambasady w kontekście opozycji, jak również opowiedziała o sprawach związanych z CIA, np. szkoleniu, w którym uczestniczyła. Kierownictwo Departamentu II zdecydowało wyżej przedstawioną relację wykorzystać do „realizacji zadań operacyjnych mających na celu skompromitowanie L.S. jako pracownika ambasady USA oraz niektórych działaczy grup opozycyjnych”<sup>860</sup>. Amerykanka, zachęcona możliwościami funkcjonariusza MO, zaczęła umawiać z nim regularne spotkania i proponować wspólne wyjazdy. Cała aktywność figurantki monitorowana była przez kontrwywiad. W grudniu 1980 r. planowano „podporządkowanie zakładanych działań uzyskaniu w perspektywie materiałów kompromitujących ambasadę i ewentualnie nawiązanie gry z rezydenturą [CIA] w płaszczyźnie konspiracyjnej działalności KPN [Konfederacji Polski Niepodległej]”<sup>861</sup>. Prawdopodobnie zaostrzający się konflikt władz z Solidarnością i związane z tym zapotrzebowanie polityczne na dyskredytację opozycyjnego środowiska spowodowało, iż w marcu 1981 r. Departament II, pod naciskiem kierownictwa MSW, zmienił koncepcję wykorzystania sprawy L. Sternberg. W raporcie skierowanym do dyrektora Departamentu II Z. Sarewicza, który następnie został przekazany do W. Pożogi, przedstawiono plan działań mających na celu ukrócenie kontaktów dyplomatów USA z opozycją. Departament II odnotowywał powrót (po przeprowadzonej w 1980 r. rozmowie MSZ z ambasadorem USA) amerykańskich dyplomatów do kontaktów z działaczami Solidarności. Zaobserwowano kontakty II sekretarza wydziału politycznego M. Andersona z W. Kęcikiem z „Solidarności Wiejskiej”, a także relacje konsulatów USA w Krakowie i Poznaniu z aktywistami

---

działalności wywiadowczej przekształcano ją w Sprawę Operacyjnego Rozpracowania. F. Musiał, *Podręcznik Bezpieki...*, s. 248-250.

<sup>859</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/366, Sprawa Operacyjnego sprawdzenia „Antałek-79”, Notatka informacyjna dot. figuranta sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Antałek79” nr ewid. 56992, 30 lipca 1979 r., k. 28-29.

<sup>860</sup> Tamże, Raport do Podsekretarza Stanu MSW gen. bryg. Władysława Pożogi, 8 grudnia 1980 r., k. 125-127.

<sup>861</sup> Tamże, Raport do Dyrektora Departamentu II płk. Mgr Z. Sarewicza, 19 grudnia 1980 r., k. 207-212.

Komitetu Obrony Robotników (KOR) i Solidarności. Uznano, iż zaobserwowane rozszerzenie powyższych niepożądanych kontaktów wymaga podjęcia przez Departament II „przeciwdziałania na płaszczyźnie operacyjnej i politycznej”. W tym celu planowano „stworzenie mocnego punktu wyjścia do rozmów na temat niewłaściwego zachowania personelu dyplomatyczno-konsularnego USA, w MSZ”. Uznano, iż „warunek ten może spełnić zrealizowanie kombinacji operacyjnej w stosunku do Leslie Sternberg”. Zaplanowano działanie operacyjne, w wyniku którego znany figurantce funkcjonariusz SB, podający się za działacza KOR, wyjedzie z nią poza Warszawę mając w kufrze samochodu duże ilości nielegalnych wydawnictw i druków KPN, KOR i Solidarności. W trakcie podróży funkcjonariusz wręczy figurantce także kilka aktualnych ulotek i opracowań KOR i KPN, które prawdopodobnie schowa ona do torebki, jak miała w zwyczaju robić wcześniej. W konkretnym miejscu podróży samochód miał zostać zatrzymany przez patrol ruchu drogowego MO<sup>862</sup>. Interesująca jest kartka załączona do ww. raportu, na której W. Pożoga zasugerował: „Proponuję rozważyć czy nie będzie słusznym włożyć jeszcze inne rzeczy, może obrazy, narkotyki itp.”<sup>863</sup> Nie zdecydowano się na dołączenie wymienionych przez W. Pożogę przedmiotów. W dn. 13 marca 1981 r. zrealizowano wyżej opisany plan. Zatrzymano samochód z Amerykanką i funkcjonariuszem SB podającym się za opozycjonistę, przeszukano i przewieziono ich do Komendy MO w Nowym Dworze Mazowieckim. Podczas przesłuchania Amerykanka ujawniła swoją tożsamość i status dyplomatyczny. O wydarzeniu poinformowano MSZ, co spowodowało przyjazd do komendy radcy ambasady USA Ch. Emmons i przedstawiciela MSZ<sup>864</sup>. W dn. 14 marca o spotkaniu w polskim MSZ w trybie pilnym poprosił ambasador USA w Warszawie F. Meehan. Podczas wizyty ambasador zgłosił protest wobec zatrzymania L. Sternberg przez polskie władze milicyjne oraz stwierdził, że „wpadła ona w pułapkę zorganizowaną przez milicję – tym niemniej aby uniknąć komplikacji, a zwłaszcza ryzyka przedostania się sprawy do wiadomości publicznej polecono, aby pani Sternberg natychmiast opuściła Warszawę”. Mówił również o szkodach, jakie ewentualne wykorzystanie incydentu w propagandzie, przyniosłoby wzajemnym stosunkom. Polskie MSZ protest odrzuciło. Zaprzeczyło, że miało miejsce zorganizowanie pułapki i zapewniło, że „strona polska nie ma intencji

---

<sup>862</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/366, Sprawa Operacyjnego sprawdzenia „Antałek-79”, Raport do Dyrektora Departamentu II płk. Mgr Z. Sarewicza, 3 marca 1981 r., k. 250-253.

<sup>863</sup> Tamże, luźna kartka załączona do ww. raportu skierowana do tow. płk. Sarewicza, k. 249.

<sup>864</sup> Tamże, Przebieg operacji realizowanej w dniu 13. 03.1981 r. wobec figuranta sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Antałek”, brak daty dziennej i miesiąca 1981 r., k. 268-269.

wykorzystania incydentu dla celów propagandowych”<sup>865</sup>. O tym, że strona polska nie zamierzała dotrzymać słowa danego ambasadorowi USA świadczy, m.in. pismo Naczelnika Wydziału I (amerykańskiego) Departamentu II MSW do Naczelnika Wydziału II SB KWMO w Rzeszowie z lutego 1982 r. W piśmie informuje on, iż przesyła poprawiony projekt artykułu dot. byłej pracownicy ambasady amerykańskiej L. Sternberg w celu publikacji go w prasie lokalnej<sup>866</sup>. Nie był to jednak jedyny element propagandowego wykorzystania sprawy L. Sternberg. Tak jak wyżej wspomniano władzom PRL wyraźnie uwierała bliska relacja dyplomatów amerykańskich ze środowiskami opozycyjnymi, w tym z Solidarnością. W dn. 27 stycznia 1982 r. Telewizja Polska rozpoczęła emisję sześciu odcinków filmu propagandowego pt. „Who is Who”. Filmy powstały na podstawie oryginalnych materiałów kontrwywiadu, nagrywanych podczas realizacji zatrzymań figurantów. Pierwszy odcinek dotyczył L. Sternberg. Emisji filmów towarzyszyła również konferencja zorganizowana w Centrum Prasowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podczas której „przedstawiono materiały ilustrujące współpracę oraz bezpośredni i jednoznaczny kontakt pracowników amerykańskich agencji wywiadowczych z działaczami opozycji w PRL”<sup>867</sup>. W kolejnych odcinkach filmu „Who is Who” zaprezentowano także sprawę Petera Burke zatrzymanego przez Departament II w 1979 r. oraz Zenona Celegrata agenta CIA skazanego w Polsce na 25 lat pozbawienia wolności. Towarzyszące filmom artykuły prasowe, m.in. w „Trybunie Ludu”, podkreślały, że metodą pracy wywiadu amerykańskiego jest szantaż oraz, że nie liczy się on z człowiekiem, a po wykonaniu zadania „depcze go bez litości”<sup>868</sup>.

Akcja propagandowa realizowana z dużym rozmachem w PRL miała oddźwięk również w mediach amerykańskich. 29 stycznia 1982 r., a więc dwa dni po polskiej premierze filmu „Who is Who”, m.in. w „Los Angeles Times” ukazał się artykuł dotyczący oskarżeń, jakie polskie władze wystosowały wobec USA o prowadzenie ogólnoswiatowego wysiłku ukierunkowanego na zdestabilizowanie Polski. W artykule zwrócono uwagę na bezprecedensowe wystąpienie oficera polskiego kontrwywiadu, który stwierdził, iż polskie służby posiadają długą listę osób, które CIA próbowało zrekrutować jako szpiegów w ostatnich latach. Wskazał również nazwiska osób, które taką działalność podejmowały,

---

<sup>865</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/366, Sprawa Operacyjnego sprawdzenia „Antałek-79”, Pilna notatka MSZ z rozmowy z ambasadorem USA w Warszawie F. Meehan’em, 17 marca 1981 r., k. 272-273.

<sup>866</sup> Tamże, Pismo do Naczelnika Wydziału II SB KWMO w Rzeszowie, 12 luty 1982 r., k. 298.

<sup>867</sup> Tamże, Post scriptum do programu TV „Who is Who”. Amerykańska dyplomatką – szpieg gościem rzeszowskich działaczy „Solidarności”. Bez daty, k. 300-301.

<sup>868</sup> Tamże, wycinki z gazet, k. 299, 302, 303.

w tym: Peter'a Burke, Michel'a Anderson'a i Leslie Sternberg. Wyliczono także nazwiska dyplomatów amerykańskich pracujących dla CIA przebywających już wówczas poza PRL. Zacytowano również wypowiedź ww. przedstawiciela polskiego kontrwywiadu, w którym stwierdza on: „Amerykańskie służby wywiadowcze odegrały kluczową rolę w tworzeniu grup antysystemowych/antypaństwowych w Polsce, zapewniając im zaplecze komunikacyjne, sprzęt do drukowania i pieniądze”. W artykule odniesiono się również do wprowadzonego w Polsce stanu wojennego stwierdzając, że „Stany Zjednoczone i inne narody zachodnie zarzuciły polskim władzom, że wprowadzenie stanu wojennego stanowi naruszenie porozumień helsińskich”<sup>869</sup>. Również „New York Times” w dn. 29 stycznia 1982 r. opublikował artykuł dotyczący zidentyfikowania przez Polaków 9 agentów CIA. Również w tym artykule podkreślano oskarżenia polskich władz wobec CIA o odgrywanie istotnej roli w kreowaniu antyrządowej opozycji w PRL. „New York Times” przedstawił także opinię zwykłych Polaków, którzy twierdzili, że serial „Who is Who” był bardziej antyamerykański niż wszystko, co widzieli od szczytu zimnej wojny. Odebrano go jako ripostę do sponsorowanego przez rząd Stanów Zjednoczonych programu telewizyjnego „Niech Polska będzie Polską”<sup>870</sup>. Wbrew oczekiwaniom polskich propagandzistów w USA nie potępiono działania amerykańskich służb lecz raczej skupiono się na niezgodnych z helsińskimi postanowieniami działaniami władz PRL wobec jego obywateli.

Nie zawsze dążenie do propagandowego wykorzystania materiałów kontrwywiadowczych przynosiło pożądane przez władze skutki. Szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu W. Pożoga wspominał, że „Nigdy nie byliśmy panami własnych pomysłów”. Jeśli minister lub „ktoś wyżej” uznawał, że np. „Amerykanom należy „przyłożyć” to kontrwywiad wykonywał polecenia i przekazywał materiały „propagandzistom”<sup>871</sup>. Taka niezgodna z interesem kontrwywiadu decyzja została podjęta wobec II sekretarza ambasady USA w Warszawie Stevena Mull'a. Z zachowanych w Archiwach IPN materiałach Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia krypt. „Antałek-84” wynika, iż osoba S. Mull'a była rozpracowywana pod kątem ustalenia i udokumentowania jego ewentualnej niezgodnej ze statusem dyplomaty działalności. Wprawdzie odnotowano jego kontakty z przedstawicielami opozycji: Zbigniewem Romaszewskim i Jackiem Leśkow ale nie planowano zatrzymania

---

<sup>869</sup> *Poland Accuses US of Wide Subversion Effort*, „Los Angeles Times”, 29 stycznia 1982 r., <https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP90-00552R000100890015-9.pdf>, dostęp 23 maja 2022 r.

<sup>870</sup> *Poles identify 9 as agents of CIA*, „New York Times”, 29 stycznia 1982, <https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP90-00552R000606390004-5.pdf>, dostęp 23 maja 2022 r.

<sup>871</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 236.

dyplomaty, a jedynie rozważano kontakt z nim pod kątem werbunku<sup>872</sup>. Według wspomnień gen. Pożogi wyemitowanie telewizyjnego programu o działalności S. Mull'a w Polsce, na wyraźne życzenie polityczne, nie tylko „zniszczyło wielomiesięczną pracę” kontrwywiadu ale w pewnym sensie kompromitowało służbę, gdyż w 1986 r. „nikt już w Polsce nie wierzył w amerykańskie zagrożenie”<sup>873</sup>. W materiałach sprawy „Antałek-84” w Notatce końcowej stwierdzono: „Aktywność Mull'a sparaliżował program, jaki ukazał się w Telewizji Polskiej świadczący, że cały jego pobyt w Polsce dokładnie śledzony był przez nasze służby kontrwywiadu. Mull wraz z małżonką opuścił Polskę”<sup>874</sup>. Sprawa S. Mull'a znalazła również swój rezonans w amerykańskich mediach. W „Polish Daily News” z 11 lipca 1986 r. odnotowano, że wydalony z Polski dyplomata utrzymywał kontakty z wybitnymi dysydentami, w tym z doradcą Lecha Wałęsy, ks. Henrykiem Jankowskim i profesorem historii Bronisławem Geremekiem. Ten ostatni powiedział w „Dzienniku Polskim”: „Cała sprawa byłaby śmieszna, gdyby tak bardzo nie przypominała metod stosowanych w okresie stalinowskim”. Geremek odwołał się do powszechnej w latach pięćdziesiątych XX w. praktyki oskarżania przeciwników reżimu o związki z zachodnim wywiadem i stawiania ich przed sądem za szpiegostwo. To porównanie stawiało ówczesną Polskę w jednym szeregu z państwami totalitarnymi<sup>875</sup>.

Sprawa S. Mulla wyraźnie pokazuje, iż władze PRL w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, nie nadszały za zmianami w postrzeganiu świata wśród jego obywateli. Działy schematycznie, tak jak miały w zwyczaju od wielu lat. W tym okresie jednak działania propagandowe kierowane centralnie przez elity partyjne nie miały już wpływu na społeczeństwo, w takim stopniu jak w poprzednich okresach.

Powyższe przykłady propagandowego wykorzystania operacyjnych spraw prowadzonych przez Departament II MSW wskazują, że stanowiły one element rozgrywek politycznych prowadzonych przez władze PRL. Ponadto wykorzystywano je do realizacji pokazowych procesów politycznych (wraz z towarzyszącymi im kampaniami propagandowymi) i stanowiły narzędzie do realizacji bieżącego przekazu ideologiczno-propagandowego (czy też aktualnej taktyki politycznej) definiowanego przez kierownictwo

---

<sup>872</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/539, Materiały dotyczące Stephan Donald Mull „Antałek-84”, Plan zabezpieczenia kontaktu figuranta sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Antałek 84” z obywatelem PRL Leśków Jacek, 6 czerwca 1986 r., k. 285.

<sup>873</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 236.

<sup>874</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/905/D, Teczka Mull Stephen Donald, Notatka końcowa, 18 lipca 1986 r., k. 320-321.

<sup>875</sup> *What's happening in Poland*, „Polish Daily News”, 11 lipca 1986 r., <https://www.cia.gov/reading-room/docs/CIA-RDP91-00587R000100030049-7.pdf>, dostęp w dn. 23 maja 2022 r.

partyjno-państwowe. Przekaz ten konstruowany był w oparciu o iluzję i inscenizację, które próbowały udawać rzeczywistość. Najczęściej opierała się ona na manipulacji bądź po prostu na kłamstwie<sup>876</sup>. Wśród przedstawionych przykładów propagandowego wykorzystania wyraźnie dominują sprawy mające na celu dyskredytację i pokazanie w negatywnym świetle działań wywiadu amerykańskiego. Uderzenie w CIA było oczywistym komunikatem dla władz amerykańskich, że PRL jest państwem niezależnym i nie życzy sobie wpływów amerykańskich nie kontrolowanych przez władze. Ponadto wykorzystanie spraw operacyjnych kontrwywiadu dawało możliwość wywierania nacisku na Amerykanów w obszarze gospodarczym. Relacje oparte o elementy szantażu i presji są szczególnie intensywne w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, kiedy władze PRL zabiegały, w nie zawsze dyplomatyczny sposób, o zniesienie sankcji i wsparcie ekonomiczne w USA.

Propagandowe wykorzystanie operacyjnych spraw kontrwywiadu miało również na celu wpływ na sytuację wewnętrzną w kraju. Wzmacniało pozycję władz poprzez wskazanie zagrożeń zewnętrznych mających swoje źródło w aktywności obcych wywiadów, głównie USA i RFN. W ten sposób próbowano nie tylko odwrócić uwagę obywateli od realnych problemów, ale również tłumaczyć nieudolność władz w zarządzaniu państwem. Przejawem wpływu na sytuację wewnętrzną kraju były również próby ukazania organizacji i ruchów opozycyjnych, jako wspieranych przez obce służby, a więc de facto nie stanowiących niezależnych ośrodków lecz uzależnione i kierowane przez obce państwo organizacje.

Propaganda uprawiana przez władze w kraju nie pozostawała bez rezonansu za granicą. Nie była jednak odczytywana zgodnie z oczekiwaniami władz PRL. Mechanizmy stosowane wobec własnych obywateli nie robiły wrażenia na społeczeństwach Zachodu (USA), gdzie dostrzegano wyraźnie ich propagandowy charakter i niespójność komunikatów z rzeczywistymi działaniami władz.

## V.II. Retorsje, wydalenia oraz ekspulsje jako narzędzie polityki międzynarodowej PRL realizowane przy wsparciu Departamentu II MSW

Retorsje w prawie międzynarodowym oznaczają zastosowanie przez państwo, w odpowiedzi na nieprzyjazne, ale zgodne z prawem międzynarodowym akty innego państwa, środków polegających na użyciu takich samych lub podobnych aktów<sup>877</sup>. Najczęściej

---

<sup>876</sup> P. Pleskot, *Sądy bezprawia...*, s. 687-688.

<sup>877</sup> Definicja retorsji w *Encyklopedii PWN*, [www.encyklopedia.pwn.pl](http://www.encyklopedia.pwn.pl), dostęp w dn. 27 kwietnia 2022 r.

wymieniane w literaturze przedmiotu przykłady retorsji to: zerwanie stosunków dyplomatycznych, wycofanie się z dobrowolnych programów pomocowych, uznanie wysłannika dyplomatycznego za persona non grata, brak uznania rządu, czy ustne potępienie innego państwa.

Departament II wspierał rządzących w PRL materiałami i wiedzą pochodzącą z pracowań środowiska dyplomatycznego oraz korespondentów zagranicznych pod kątem szpiegostwa. Działo się to w sytuacjach, kiedy władze chciały dokonać retorsji wobec jednego z państw kapitalistycznych w postaci uznania dyplomaty za persona non grata oraz jego ekspulsji. Przez ekspulsję w praktyce dyplomatycznej należy rozumieć wydalenie członka przedstawicielstwa dyplomatycznego, urzędu konsularnego itd., korzystającego z przywilejów i immunitetów dyplomatycznych, ogłoszonego persona non grata lub osobą niepożądaną (w przypadku personelu administracyjnego placówki). Następuje ona w sytuacji, kiedy po upływie wyznaczonego mu terminu na opuszczenie terytorium państwa przyjmującego (minimum 24 godz.) nie uczyni tego. Wówczas taka osoba traci immunitet dyplomatyczny i może być siłą wydalona z państwa przyjmującego<sup>878</sup>.

Temat ekspulsji dyplomatów akredytowanych w PRL w okresie 1946-1987 r. przedstawił w swoich badaniach nad działalnością kontrwywiadu cywilnego PRL wobec placówek dyplomatycznych Patryk Pleskot<sup>879</sup>. Dokonał on obliczeń, z których wynika, iż latach 1946 – 1987 r. oficjalnie, czyli przy wykorzystaniu noty dyplomatycznej MSZ, wydalono z PRL: 20 dyplomatów i pracowników Ambasady USA, 7 dyplomatów i pracowników Ambasady Wielkiej Brytanii, 14 dyplomatów i pracowników Ambasady Francji, ponadto z Ambasady Włoch, Ambasady Szwecji i Poselstwa Izraela po 2 osoby, oraz z Poselstwa Belgii, Ambasady Danii, Ambasady Norwegii, Ambasady Holandii, Ambasady Japonii, Ambasady RFN, Ambasady Kanady i Ambasady Szwajcarii po 1 osobie<sup>880</sup>.

Decyzja o wydaleniu dyplomaty zawsze miała i ma kontekst polityczny. Natomiast dla kontrwywiadu często była formą dekonspiracji działań i powodowała ujawnienie własnej wiedzy o osobie i jej środowisku. Nie zawsze też istniała potrzeba przedstawiania konkretnych dowodów na działalność wydalanej osoby, do wydalenia dochodziło w związku z decyzją polityczną. W PRL często decyzja o ekspulsji była efektem strategii dyplomatycznej lub ideologicznej rządzących. O fakcie, czy dojdzie do wydalenia decydowała

---

<sup>878</sup> B. Dobrzańska, M. Sitek, *Mini Leksykon Dyplomatyczny*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2011, s. 24.

<sup>879</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, s. 593-611.

<sup>880</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, Tabela 26. Ekspulsje zachodnich dyplomatów z terytorium PRL w latach 1946-1987, s. 597-600.



kondycja bilateralnych stosunków PRL z danym państwem (stąd tak wiele wydażeń z Ambasady USA), a także zapotrzebowanie władz PRL na efekt propagandowy w społeczeństwie. W tym kontekście materiały operacyjne Departamentu II były narzędziem w rękach rządzących PRL.

- **Sprawa I sekretarza ds. konsularnych Daniela Howard'a oraz attaché naukowego John'a Zerolisa'a z Ambasady USA**

Polityczny kontekst, wpisany w zwalczanie przez władze PRL środowisk powiązanych z Solidarnością, miało wydalenie z Polski w maju 1982 r. Daniela Howard'a I sekretarza ds. konsularnych oraz John'a Zerolisa'a attaché naukowego Ambasady USA. Wyżej wymienieni dyplomaci spotkali się z pozostającym w zainteresowaniu operacyjnym Departamentu II Ryszardem Herczyńskim<sup>881</sup>. Spotkanie odbywało się pod kontrolą funkcjonariuszy Departamentu II, którzy ustalili, że dyplomaci interesowali się aktualną sytuacją w środowisku akademickim na UW, m.in. w kontekście odwołania prof. H. Samsonowicza ze stanowiska rektora tej uczelni, a także ostatnimi akcjami Solidarności oraz związanym z tym działaniem MO. Grupa realizacyjna Departamentu II przerwała powyższe spotkanie i przeszukała amerykańskich dyplomatów zanim zdążyli się przedstawić. Mieli oni przy sobie, m.in. dwa odręcznie napisane listy do syna R. Herczyńskiego (przebywał on wówczas w USA), maszynopis tzw. „Kodeksu moralnego naukowca polskiego” wraz z krótką oceną aktualnej sytuacji w Polsce. W raporcie podsumowującym przeprowadzone wobec Amerykanów czynności Departament II stwierdził, iż „zrealizowane działania w dużym stopniu pozwalają na udowodnienie Amerykanom na płaszczyźnie oficjalnej, że ambasada USA ingeruje w polskie sprawy wewnętrzne poprzez utrzymywanie kontaktów z aktywnymi działaczami opozycji. I służy im pomocą w przekazywaniu celem publikacji za granicą wrogich materiałów”<sup>882</sup>. Komentarz ten jednoznacznie wpisuje się w ówczesne zapotrzebowania polityczne i prezentuje dyplomatów amerykańskich, jako wspierających działaczy opozycji antypaństwowej. Ta logika zgodna z postawą rządzących i odpowiadająca na potrzeby oficjalnie prowadzonej propagandy

---

<sup>881</sup> Ryszard Herczyński, członek PZPR, wystąpił z partii w 1968 r. w proteście przeciw jej polityce. W 1975 roku podpisał tzw. „List 59” przeciw zmianom w Konstytucji PRL. Autor publikacji w paryskiej „Kulturze”. Od września 1980 r. członek Solidarności. W stanie wojennym internowany. Od 1982 r. działacz na rzecz utrzymania współpracy z pracownikami Ambasady USA w Polsce. 9 maja 1982 r. aresztowany pod zarzutem kontaktów z osobami działającymi na rzecz obcej organizacji w celu działania na szkodę interesów politycznych PRL. 18 października 1982 r. skazany na 16 miesięcy pozbawienia wolności. *Encyklopedia Solidarności*, [www.encycsol.pl](http://www.encycsol.pl), dostęp w dn. 27.04.2022 r.

<sup>882</sup> Archiwa IPN, sygn. 01304/994, Informacje, meldunek oraz artykuły i informacje z prasy polskiej i zagranicznej dotyczące wydalenia z Polski dwóch dyplomatów amerykańskich, Raport do Dyrektora Departamentu II MSW gen. bryg. Z. Sarewicza, 9 maja 1982 r., k. 23-25.

antysolidarnościowej widoczna jest w przekazanej na wysoki rozdzielnik Informacji Diennej z dn. 14 maja 1982 r. W przygotowanym do niej przez kontrwywiad załączniku zostało wskazane jednoznacznie, iż decyzja polskich władz o wydaleniu amerykańskich dyplomatów wpłynęła na postawę pozostałych akredytowanych w PRL dyplomatów i korespondentów zachodnich. Środowisko to, w ocenie kontrwywiadu, poczuło się zastraszone i „nasiliły się obawy, że w następnej kolejności nakaz opuszczenia Polski mogą otrzymać dziennikarze ostrzegani już przez władze PRL z powodu tendencyjnego i wrogiego tonu przekazywanych korespondencji. Odnotowano opinie, że skoro strona polska zdecydowała się na tak poważny krok wobec dyplomatów USA, to tym mniej będzie miała obiekcji wobec korespondentów, których uzna za persona non grata”<sup>883</sup>. Powyższy fragment dokumentu przygotowanego przez Departament II wyraźnie wskazuje, iż intencje władz zostały zrealizowane, ekspulsja dyplomatów przestraszyła środowiska pozwalające sobie na krytykę rządzących PRL. Dokument skierowano na najwyższy rozdzielnik: do tow. W. Jaruzelskiego, J. Czyrka (minister spraw zagranicznych) i Mirosława Milewskiego (sekretarz KC PZPR).

- **Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia dot. I sekretarza Ambasady Włoskiej w Warszawie Luca-Daniele Biolato krypt. „Fabian”**

Jak wyżej wspomniano decyzja o wydaleniu dyplomaty akredytowanego w PRL była również efektem retorsji wobec państwa, które wydało polskiego dyplomatę. W 1972 r. wydano z PRL I sekretarza Ambasady Włoskiej w Warszawie Luca-Daniele Biolato. W materiałach Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia krypt. „Fabian” odnotowano, iż przebywał on w Polsce w latach 1971-1972 i nawiązywał szerokie kontakty z obywatelami polskimi z różnych środowisk społecznych oraz z pracownikami innych placówek zagranicznych podejrzewanymi o działalność szpiegowską. Został wydalony z Polski w ramach retorsji za wydalenie pracownika ambasady PRL w Rzymie<sup>884</sup>. W materiałach brak jakichkolwiek informacji dotyczących jego bezpośredniej działalności szpiegowskiej. Włoch stał się ofiarą retorsji dyplomatycznej.

---

<sup>883</sup> Tamże, Załącznik do informacji diennej z dn. 14 maja 1982 r. Reakcja środowiska dyplomatów i korespondentów państw kapitalistycznych na wydalenie z Polski 2 dyplomatów USA, k. 11-13.

<sup>884</sup> Archiwa IPN, sygn. BU01208/1137/j (mikrofilm), Akta personalne BIOLATO Luca-Daniele Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia krypt. „Fabian”, brak paginacji.

- Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dot. attaché wojskowego

Ambasady USA w Warszawie Frederick'a Myer'a i jego żony krypt. „Artur-84”

Wyraźnym przykładem nie liczenia się w relacjach bilateralnych ze skutkami wydale-  
nia jest sprawa attaché wojskowego Ambasady USA w Warszawie Frederick'a Myer'a i  
jego żony. W dn. 21 lutego 1985 r. F. Myer wraz z żoną Barbarą samochodem na duń-  
skich numerach rejestracyjnych kilkakrotnie przejeżdżali wokół znajdujących się w po-  
bliżu Przasnysza obiektów wojskowych specjalnego znaczenia. Ponadto fotografowali  
wymienione obiekty co doprowadziło do zatrzymania ich samochodu w Makowie Mazo-  
wieckim. Dyplomaci nie chcieli ani się przedstawić, ani wyjść z samochodu. Wg. funk-  
cjonariuszy MO „zachowywali się agresywnie i wyzywająco (pokazując, m.in. palcami  
znak „V” oraz – po przykryciu się kocem – dokonali podejrzanych manipulacji, m.in. z  
aparatami fotograficznymi”). Podejrzewając, iż pasażerowie pojazdu prowadzą działania  
wywiadowcze, funkcjonariusze MO, zażądali ich przejazdu do Rejonowego Urzędu  
Spraw Wewnętrznych w Makowie Mazowieckim. Na miejscu dokonano przeszukania i  
rewizji osobistej obu osób, podczas której ustalono, iż są oni dyplomatami USA. Dyplo-  
maci mieli przy sobie dwa aparaty fotograficzne „wysokiej klasy”, mapy sztabowe pene-  
trowanych przez nich rejonów Polski, opracowane przez instytucje wywiadu wojskowego  
USA, sześć naświetlonych filmów<sup>885</sup>. MSZ PRL po otrzymaniu z Departamentu II infor-  
macji o powyższym zdarzeniu uznał F. Myer'a za persona non grata i nakazało opuścić  
terytorium PRL w ciągu 24 godzin, o czym placówka amerykańska została powiado-  
miona notą dyplomatyczną z dn. 25 lutego<sup>886</sup>. W dn. 23 lutego o reakcji władz amerykań-  
skich na decyzję władz polskich informował tow. Ludwiczak z Ambasady PRL w Wa-  
szyngtonie. Amerykanie oświadczyli, iż sposób potraktowania przez MO małżeństwa  
Myer'ów było „poważnym pogwałceniem Konwencji Wiedeńskiej, policzkiem dla  
USA”, zwracano przede wszystkim uwagę na „upokorzenia jakie spotkały żonę Myer'a  
[została rozebrana do naga i miała wykonać 10 przysiadów]”<sup>887</sup>. Tego samego dnia MSZ  
przekazał, m.in. do MSW, Pilną Notatkę, w której informowano, że Departament Stanu  
USA odroczył, do czasu ponownego powiadomienia, polsko-amerykańskie negocjacje w

---

<sup>885</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/1066, t. 1 Sprawa Operacyjnego Rozpracowania Myer Frederick krypt. „Artur 84” attaché wojskowy ambasady USA, Załącznik do informacji dziennej z dn. 22 lutego 1985 r. Zatrzymanie dyplomaty amerykańskiego penetrującego jednostki wojskowe w rejonie Przasnysza, k. 157.

<sup>886</sup> Tamże, Nota dyplomatyczna MSZ do Ambasady USA w Warszawie, 25 lutego 1985 r., k. 224-226.

<sup>887</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/1066, t. 1 Sprawa Operacyjnego Rozpracowania Myer Frederick krypt. „Artur 84” attaché wojskowy ambasady USA, Szyfrogram nr 3205/I z Waszyngtonu, dn. 23 lutego 1985 r., k. 167.

sprawie współpracy naukowej i technicznej. Motywowano to faktem, iż w „świecie aktualnych, nie do przyjęcia działań strony polskiej [...] byłyby niestosowne”<sup>888</sup>.

Po powyższych wydarzeniach dyplomacja amerykańska próbowała również osłabić polską pozycję w ONZ. Polska placówka w Genewie informowała w dn. 26 lutego, że Amerykanie próbowali wznowić projekt antypolskiej rezolucji, zapowiadali nawet, że „sami wniosą sprawę, jeżeli inni członkowie NATO tego nie uczynią”<sup>889</sup>.

Amerykanie zastosowali również retorsje wobec polskiej placówki i wydalili attaché wojskowego płk. Szymańskiego.

Sprawa ekspulsji spowodowanej nielegalnymi działaniami amerykańskiego dyplomaty została nagłośniona przez media. Podkreślano, że F. Myer z „premedytacją spowodował incydent mający na celu dalsze pogorszenie stosunków polsko-amerykańskich”. Cytowano wypowiedzi rzecznika rządu J. Urbana, w których podawał on, niezgodnie z prawdą, że szpiegowska para „nie była wcześniej śledzona, a oboje zatrzymano, ponieważ dostrzeżono ich przebywanie na zamkniętym terenie wojskowym”<sup>890</sup>.

- **Sprawa Operacyjnego Rozpracowania attaché wojskowych**

- Ambasady USA ppłk B-L. Parr’a i kmdr por. W-B. Althoff’a**

Były również przypadki, kiedy ekspulsja powodowała odstępianie od wydania wyroku sądowego na dyplomatę. Taka sytuacja miała miejsce w 1966 r. w sprawie attaché wojskowych Ambasady USA Bertram-Larry Paar i William-Bruce Althoff.

W dn. 7 kwietnia 1966 r. do Komendy Powiatowej MO w Grudziądzu zgłosił się mieszkaniec tego miasta Stefan Radziszewski. Przyniósł ze sobą teczkę z nadrukiem „Property of US Navy”, której zawartość ocenił jako podejrzaną. Znalazł ją nad Wisłą podczas ustalania dogodnego miejsca do łowienia ryb. W teźce znajdowały się dokumenty w języku angielskim, mapy, plany, zdjęcia, karty identyfikacyjne i notatki. Znalezione materiały zostały poddane badaniom specjalistycznym przez Sztab Generalny WP. Wydano opinię, że materiały te „noszą znamiona elementów pomocniczych przy prowadzeniu aktywnej działalności wywiadowczej o charakterze ściśle wojskowym”. Ponadto przedstawiciel Sztabu Generalnego WP „wyraził stanowczą opinię, że użytkownikami tych materiałów byli pracownicy Attachatu Wojskowego Ambasady USA w Warszawie”.

---

<sup>888</sup> Tamże, Pilna Notatka MSZ, 23 lutego 1985 r., k. 168.

<sup>889</sup> Tamże, Szyfrogram nr 3320/I z Genewy, 26 lutego 1985 r., k. 227-228.

<sup>890</sup> Tamże, znajdujący się w materiałach sprawy wycinek prasowy z „Trybuny Ludu” nr 48 z dn. 26 lutego 1985 r., k. 235.

W dniu poprzedzającym wizytę S. Radziszewskiego w komendzie MO, tj. 6 kwietnia patrol drogowy MO zatrzymał jadący w kierunku Grudziądza samochód osobowy marki „Ford”. Pasażerowie samochodu, wezwani do wylegitymowania się, pokazali jakiś nieczytelny dla milicjantów dokument i odjechali. Samochód ów został ponownie zatrzymany trzy godziny później w Sochaczewie. Pasażerowie zachowali się podobnie, jak poprzednio. Po raz trzeci samochód zatrzymano w miejscowości Paprotnia. Pasażerowie odmówili okazania dowodów osobistych. Następnie ułożyli się w samochodzie do snu. Następnego dnia rano milicjanci doprowadzili jego pasażerów do komendy MO w Sochaczewie i wylegitymowali. Okazało się, iż byli to dyplomaci Ambasady USA: zastępca attaché wojskowego ppłk Bertram L. Parr i attaché morski kmdr por. William B. Althoff<sup>891</sup>.

Departament II skierował sprawę znalezienia teczki do Biura Śledczego MSW w dn. 12 kwietnia 1966 r. podkreślając, że „znalezione dokumenty i sprzęt [aparaty fotograficzne] świadczą o prowadzeniu przez ich właściciela działalności wywiadowczej przeciwko PRL”<sup>892</sup>. Zarówno fakt ucieczki przed funkcjonariuszami MO, jak i znalezienie w Grudziądzu teczki z materiałami wywiadowczymi, wg. kontrwywiadu, a potem wg. prokuratury, wskazywało, że teczka należy do wyżej wymienionych dyplomatów USA.

Podczas prowadzenia czynności w sprawie znalezionej teczki przez Biuro Śledcze, MSZ przekazało do Departamentu II informację, iż Departament Stanu USA zażądał od polskiej placówki w Waszyngtonie odwołania do kraju attaché lotniczego płk Starzewskiego w związku z prowadzeniem przez niego nielegalnej działalności. Podczas odbytego w Departamencie II spotkania, w związku z ww. informacją stwierdzono, iż „w tej sytuacji dobrze jest, że śledztwo w sprawie teczki nie zostało zamknięte i chyba nie należy się spieszyć z zakończeniem sprawy”<sup>893</sup>. Przebieg spotkania w Departamencie II wyraźnie wskazuje, iż uznano, że w związku z amerykańskimi planami wydalenia polskiego attaché, sprawa odnalezienia amerykańskich materiałów szpiegowskich może zostać wykorzystana, jako materiał nacisku na stronę amerykańską.

Z notatki z MSZ z dn. 14 maja dowiadujemy się, iż MSZ PRL poprosił stronę amerykańską o usunięcie z Polski odpowiednika płk Starzewskiego w Warszawie – attaché lotniczego ppłk Woottena, wskazując, iż „wykazuje on aktywność przeciwną roli personelu

---

<sup>891</sup> Archiwa IPN, sygn. 0582/7 t. 1, Altmoff William – attaché wojskowy Ambasady USA, wydalony z Polski za szpiegostwo (udział w penetracji terenu) + Bertram PAAR i Edward WOOTTEN. Akta kontrolno-śledcze, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 25 września 1967 r., k. 142-147.

<sup>892</sup> Tamże, Pismo do Dyrektora Biura Śledczego MSW płk Chomentowskiego, 12 kwietnia 1966 r., k. 5.

<sup>893</sup> Tamże, Notatka, 7 maja 1966 r., k. 99.

dyplomatycznego”. Podczas powyższego spotkania MSZ przedstawił również sprawę materiałów znalezionych w teczce należącej do ambasady amerykańskiej. Przekazano, iż w tej sprawie prowadzone jest śledztwo, gdyż z dokonanych badań wynika, że Ambasada USA prowadzi aktywną działalność wywiadowczą. W związku z zaangażowaniem pracowników ambasady w wyżej opisaną akcję, MSZ poprosił również o opuszczenie PRL przez attaché Althoff’a i Paar’a. Przedstawiciel polskiego MSZ podczas spotkania z amerykańskim dyplomatą stwierdził także, że „nie będziemy tolerować niewłaściwego zachowania się attaché wojskowych USA w Polsce. [...] Właściwe rozwiązanie można by znaleźć poprzez zredukowanie ilości reprezentantów wojskowych USA w Warszawie”<sup>894</sup>. Powyższe wskazuje, iż pozyskane przez MSW materiały dotyczące szpiegowskiej działalności USA, zostały wykorzystane do udowodnienia stronie amerykańskiej, że działalność jej służb w Polsce jest nieporównanie intensywniejsza, niż polskich w USA. Co więcej, stały się one również materiałem nacisku na stronę amerykańską w kierunku zmniejszenia składu attachatu wojskowego Ambasady USA w Warszawie, na czym wyraźnie zależało stronie polskiej.

Wydaje się, iż działania polskich służb i MSZ przyniosły pożądane skutki. W dn. 25 maja w MSZ odbyło się spotkanie z ambasadorem USA Gronouskim, który właśnie wrócił z konsultacji w Waszyngtonie. Zadeklarował on „dobrą wolę doprowadzenia do uspokojenia i znormalizowania sytuacji na odcinku attachatów wojskowych. [...] Przynależ, że zrobi wszystko, aby jego oficerowie nie doprowadzali do zatargów z naszymi władzami (np. żeby bez zwłoki, odpowiednio się legitymowali).” Przebieg powyższej rozmowy wskazuje również, że amerykański ambasador, celem złagodzenia postawy władz PRL, odniósł się do podnoszonego wcześniej problemu ograniczeń w poruszaniu się po terytorium USA polskich dyplomatów. Przekazał, iż podczas pobytu w Waszyngtonie poruszał ten problem i „liczy, że uda się to załatwić w przyszłości”. Również w pozytywnym i optymistycznym tonie ambasador mówił o ratyfikacji przez Senat USA polsko-amerykańskiej konwencji konsularnej oraz możliwości pozytywnego rozwiązania kwestii spłat polskich kredytów<sup>895</sup>.

---

<sup>894</sup> Archiwa IPN, sygn. 0582/7 t. 1, Altmoff William – attaché wojskowy Ambasady USA, wydany z Polski za szpiegostwo (udział w penetracji terenu) + Bertram PAAR i Edward WOOTTEN. Akta kontrolno-śledcze, Pilna Notatka z MSZ, 14 maja 1966 r., k. 100-102.

<sup>895</sup> Archiwa IPN, sygn. 0582/7 t. 1, Altmoff William – attaché wojskowy Ambasady USA, wydany z Polski za szpiegostwo (udział w penetracji terenu) + Bertram PAAR i Edward WOOTTEN. Akta kontrolno-śledcze, Pilna Notatka MSZ z rozmowy z ambasadorem St. Zjednoczonych, 25 bm., 26 maja 1966 r., k. 103-107.

Postawa amerykańskiego ambasadora i zasadniczo brak kolejnych retorsji ze strony służb amerykańskich załagodziły sytuację i wpłynęły na decyzje MSW. Biuro Śledcze MSW w piśmie z dn. 18 sierpnia 1967 r. poinformowało Naczelną Prokuraturę Wojskową, że wprawdzie wykonało wszystkie czynności śledcze w sprawie „to jednak postępowanie – decyzją Kierownictwa – nie zostało zakończone. Aktualnie Kierownictwo MSW wyraziło pogląd, że istnieją warunki do umorzenia sprawy”. Poproszono o zakończenie śledztwa<sup>896</sup>. Prokuratura pozytywnie ustosunkowała się do prośby MSW i w „Postanowieniu o umorzeniu śledztwa” z dn. 27 sierpnia 1967 r. oceniła, że zarówno ppłk Parr, jak i kmdr por. Althoff „dopuszcili się przestępstwa szpiegostwa przeciwko Państwu Polskiemu, to jednak biorąc pod uwagę, że są oni pracownikami dyplomatycznymi Ambasady USA i jako tacy w myśl przepisu art. 27 § 1 lit. „a” KPK orzecznictwu sądów polskich nie podlegają – należało postanowić jak na wstępie [o umorzeniu śledztwa]”<sup>897</sup>.

Ppłk Parr i kmdr por. Althoff opuścili terytorium PRL 18 maja 1966 r. Ich sprawa pokazuje, w jaki sposób polskie władze wykorzystywały materiały kontrwywiadowcze do wywierania nacisku na władze amerykańskie, nie tylko w zakresie kwestii prowadzonego na terenie kraju rozpoznania wywiadowczego, ale również innych zagadnień o charakterze politycznym i gospodarczym.

W dokumentach Departamentu II wyraźnie widać, że ekspulsje amerykańskich attaché wojskowych były regularnie stosowaną metodą przeciwdziałania i kontroli aktywności amerykańskich służb na terytorium PRL. Na przykład w „Sprawozdaniu Departamentu II MSW za okres od 1 stycznia 1968 r.” z października 1968 r. ekspulsje wymienione są jako element „usprawnienia systemu kontrwywiadowczego zabezpieczenia kraju”. Ich zastosowanie, w ocenie kierownictwa jednostki, zmniejszyło sprawność attachatu wojskowego ambasady USA. Ponadto „wpłynęło na poważne osłabienie, w porównaniu z rokiem ubiegłym [1967 r.] działalności wywiadowczej także pozostałych attaches [pisownia oryginalna] wojskowych NATO”. Tym samym przyznano, że ekspulsje dyplomatów jednego kraju miały służyć jako swoisty straszak i ostrzeżenie dla personelu dyplomatycznego innych państw zamierzających dokonywać działalności wywiadowczej

---

<sup>896</sup> Tamże, Pismo do Szefa Wydziału V Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Z. Domino, 18 sierpnia 1967 r., k. 145.

<sup>897</sup> Tamże, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 25 września 1967 r., k. 147.

na terenie PRL. Dokument stwierdza, iż „na przestrzeni ostatnich trzech lat [tj. w okresie 1966-1968] wydano za działalność wywiadowczą pięciu amerykańskich attaché”<sup>898</sup>.

### V.III. Departament II MSW jako element ograniczania mobilności zagranicznej obywateli PRL

Ucieczki, usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy, odmowy powrotu do kraju z wyjazdów czasowych, w tym odmowy powrotu członków załóg statków, samolotów, uczestników wycieczek turystycznych i zespołów artystycznych były w PRL problemem politycznym. Takie zachowanie obywateli stało w sprzeczności z polityką prowadzoną przez Polskę Ludową od początku jej istnienia niemal do końca lat osiemdziesiątych. Aby zrozumieć wagę ucieczek dla rządzących PRL trzeba przywrócić się założeniom, które leżały u podstaw polityki emigracyjnej PRL.

Pogłębione badania w tym zakresie przeprowadził Dariusz Stola w publikacji „Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949-1989”. Wskazuje on w niej, że u podstaw totalnych restrykcji emigracyjnych w PRL znalazły się takie przesłanki jak: było to państwo nowe, powstałe w warunkach wojennych zbliżonych do wojny domowej, było ono kontestowane przez znaczną część ludności, a za granicą miało poważnych przeciwników. Także zimnowojenna psychoza zagrożenia, poczucie ciągłej infiltracji przez Zachód, tak silnie akcentowane w dokumentach Departamentu II, również wpływały na potrzebę zamknięcia granic. Ponadto nowe państwo polskie przeprowadzało potężną rewolucję społeczną wzorowaną na stalinowskiej. W tych warunkach zniesienie swobody wyjazdu za granicę własnych obywateli służyło realizacji ww. celów i maksymalizacji władzy, która stanowiła cel sam w sobie.<sup>899</sup> Władze PRL dążyły także do usunięcia ze społeczeństwa polskiego „obcych elementów”. Realizując podstawową zasadę nacjonalizmu dążono do dostosowania ludności do terytorium państwowego<sup>900</sup>. Stąd polityka emigracyjna PRL przez wiele lat nastawiona była na pozbycie się z własnego terytorium odpowiedniej ilości elementów obcych, przede wszystkim osób pochodzenia żydowskiego i niemieckiego.

Realizację pożądaną przez komunistyczne władze, restrykcyjnej polityki emigracyjnej powierzono MSW oraz Wojskom Ochrony Pogranicza (WOP). Jej głównym realizatorem było Biuro Paszportów Zagranicznych (BPZ) a następnie Biuro Paszportów (BP). Głównym jego zadaniem było wydawanie paszportów i zezwoleń na wyjazdy. Podstawą

---

<sup>898</sup> Archiwa IPN, sygn. 00473/23, *Sprawozdanie Departamentu II MSW za okres od 1 stycznia 1968 r., 25 października 1968 r.*, w: *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (Wybór dokumentów 1944-1984)*, tom. II, Warszawa 1987, s. 444-450.

<sup>899</sup> D. Stola, *Kraj bez wyjścia?...*, s. 26.

<sup>900</sup> Tamże, s. 29.



systemu paszportowego PRL było wydawanie jak najmniejszej liczby pozytywnych decyzji zezwalających na opuszczenie kraju. System ten wraz z systemem ochrony granic utrzymywał mobilność zagraniczną na bezprecedensowo niskim poziomie i oznaczał faktyczne zniesienie swobody wyjazdu. Dominującą formą międzynarodowego ruchu osobowego w PRL były podróże wojskowych i cywilnych przedstawicieli państwa, z przeważającą liczbą przedstawicieli państwa radzieckiego, sprowadzający się do sowieckiego ruchu wojskowego<sup>901</sup>.

Teoretycznie paszport mógł dostać każdy. W ustawie o paszportach z 1959 r. artykuł 4 głosił: „każdy obywatel ma prawo otrzymać paszport, jeżeli przedłożył wymagane dokumenty i uiścił należną opłatę” (ustęp 1)<sup>902</sup>. W rzeczywistości istniał rozbudowany system ograniczeń wyjazdów, który w znacznej części był nieoficjalny. Tajne instrukcje MSW zakazywały wydawania paszportów z wielu powodów. „Wytyczne w sprawie opiniowania przez Służbę Bezpieczeństwa MSW podań osób ubiegających się o wyjazd za granicę” polecały, by nie wydawać paszportów m.in. osobom karanym sędownie za szpiegostwo, sabotaż, udział w nielegalnych organizacjach, przestępstwa dewizowe, nielegalne przekroczenie granicy itp. oraz takim, które co prawda nie zostały nigdy skazane, lecz „były w przeszłości rozpracowywane przez aparat bezpieczeństwa i znajdują się na nie poważne materiały operacyjne”. Nie mogły otrzymać paszportu osoby, którym „została udowodniona działalność antydemokratyczna w okresie do 1939 r. i w czasie okupacji”. Zakazem wyjazdu karano też tych, których krewni zbiegli za granicę lub odmówili powrotu do kraju. Odmawiano studentom i uczniom zezwolenia na wyjazd na stypendium naukowe lub praktykę zagraniczną, gdy członkowie najbliższej rodziny (rodzice, rodzeństwo) „byli karani za antyludowe przestępstwo, brali czynny udział w faszyzacji życia kraju (byli „dwojkarze”, pracownicy aparatu ucisku, byli obszarnicy, wielcy kapitaliści, współpracownicy okupanta) lub znani są obecnie z wrogiej postawy wobec PRL”<sup>903</sup>.

Zastrzeżenia do wyjazdów za granicę mogły wносить pionierzy operacyjne MSW (Departament I, II, III, IV). Wyjazd mógł zablokować także wniosek MO, sądu, prokuratury, wojska, urzędu skarbowego i celnego, a nawet donos osoby prywatnej. Ograniczenia paszportowe dotyczyły też byłych funkcjonariuszy organów administracji PRL (wyjazd w trakcie służby wymagał zgody przełożonych). Ci, którzy mieli lub mogli mieć dostęp do tajemnicy państwowej, objęci byli okresem karencyjnym, trwającym zwykle dwa lata od

---

<sup>901</sup> D. Stola, *Kraj bez wyjścia?*..., s. 49.

<sup>902</sup> Ustawa o paszportach, 29 czerwiec 1959 r., Dz.U. 59.36.224.

<sup>903</sup> D. Stola, *Kraj bez wyjścia?*..., s. 150.

zwolnienia z danej instytucji. Stosowano ją automatycznie wobec byłych funkcjonariuszy bezpieczeństwa i Służby Więziennej, oficerów WP, sędziów i prokuratorów, pracowników politycznych aparatu partyjnego, dyrektorów w administracji państwowej i gospodarczej, pracowników przemysłu specjalnego (zbrojeniowego) itp. Oczekiwanie na zgodę na wyjazd dla szeregowców i podoficerów po zasadniczej służbie wojskowej wynosiło rok.

Przeszkodą w każdym wyjeździe z PRL (stałym lub czasowym), była potencjalna przydatność gospodarcza składającego wniosek o paszport. Dokładniej badano i surowiej traktowano wnioski osób z wyższymi kwalifikacjami zawodowymi lub wykształceniem, od studentów i niedawnych absolwentów wyższych uczelni wymagano niekiedy poręczenia, że w razie pozostania za granicą zwrócą koszt studiów. Również posiadanie niezbędnego dla gospodarki PRL zawodu i doświadczenia było poważnym ograniczeniem w wydawaniu paszportu<sup>904</sup>.

Istotnym elementem polityki emigracyjnej były również Departament I (wywiad) oraz Departament II MSW. Przede wszystkim były one odpowiedzialne za opiniowanie osób wyjeżdżających z PRL. Ponadto wykorzystywały możliwości BP do realizowania własnych zadań operacyjnych i rozpoznawczych. W przypadku osób wyjeżdżających oba departamenty starały się identyfikować te, które zamierzają odmówić powrotu z zagranicy, jak również wytypować takie, które mogą stać się potencjalnymi osobowymi źródłami informacji, szczególnie jeśli posiadały już kontakty za granicą. Celom wywiadowczym i kontrwywiadowczym służyły też rozmowy z powracającymi. Przy tej okazji wypytywano np. o praktyki kontroli granicznej i egzekwowanie przepisów meldunkowych w różnych krajach oraz o próby wypytywania Polaków przez przedstawicieli obcych służb lub ośrodków polskiej emigracji politycznej. Przy każdej okazji zachęcano do informowania o dostrzeżonych przypadkach działań „wrogich wobec naszego kraju”<sup>905</sup>. W sierpniu 1975 r. oficerowie kontrwywiadu mieli zniechęcać obywateli do wyjazdu z kraju. Dostali m.in. polecenie, aby spowodować do końca roku złożenie stu rezygnacji z wyjazdu. „Gros rezygnacji musimy przygotować operacyjnie – instruował podwładnych wicedyrektor Departamentu II płk Stanisław Groniecki. – Wykorzystywać do tego należy agenturę sprawdzoną i godną zaufania [...], aby nie było wpadek prowadzących do ujawnienia naszej pracy”. Drugim zadaniem było „wysyłanie tajnych współpracowników z

---

<sup>904</sup> D. Stola, *Kraj bez wyjścia?*..., s. 151.

<sup>905</sup> Tamże, s. 171.

zadaniem powrotu do kraju”, czym miała kierować specjalna grupa oficerów z Departamentów I i II<sup>906</sup>.

Biorąc wszystkie powyższe elementy pod uwagę nie dziwi fakt, że obywatele PRL szukali nielegalnych form wyjazdu za granicę. Dariusz Stola klasyfikuje emigrantów nielegalnych na uciekinierów w sensie ścisłym i tych, którzy wyjechali legalnie, lecz przedłużyli pobyt ponad termin zadeklarowany w podaniu o paszport. Ponadto istniały ucieczki z kraju w wąskim znaczeniu, tj. połączone z nielegalnym przekroczeniem granicy – w miejscu niedozwolonym (przez zieloną granicę) lub przez przejście graniczne, ale bez wymaganych dokumentów lub z dokumentami fałszywymi. Według ustaleń D. Stoli nieudanych, udaremnionych przez władze prób ucieczki z kraju było od końca lat czterdziestych do lat siedemdziesiątych około 200–400 rocznie. Skazanych za nielegalne przekroczenie granicy – na podstawie art. 30 dekretu o ochronie granic z 1956 r., a od 1970 r. na podstawie art. 288 kodeksu karnego – było 300–500 rocznie, z tym że nie wszyscy z nich usiłowali zbiec z Polski. Liczba udanych ucieczek na Zachód nie przekraczała ok. stu rocznie. W 1960 r. MSW odnotowało 90 takich przypadków, w roku następnym 61, w latach 1964–1965 – 52, a w 1975 r. - 1810. Liczba stwierdzonych prób ucieczki z kraju zmalała w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych, lecz w drugiej ponownie wzrosła, co zbiegło się z zaostrzeniem polityki paszportowej. Liczba ta skokowo wzrosła w 1970 r. – roku najostrzejszych restrykcji migracyjnych. Wtedy też doszło do serii spektakularnych ucieczek, m.in. na ośmiu kutrach rybackich zbiegło 25 osób, uprowadzono dwa samoloty, a 17 innych przypadków usiłowania lub przygotowań do uprowadzenia samolotu zakończyło się niepowodzeniem. Pokłosem tego roku była rekordowa, o połowę wyższa niż w następnych latach, liczba skazanych za nielegalne przekroczenie granicy<sup>907</sup>.

Apogeum nielegalnych emigracji miało miejsce w latach osiemdziesiątych. Oprócz liczby przedłużeń pobytów za granicą, wzrosła również liczba nielegalnych emigrantów definitywnych. Po raz pierwszy w historii PRL przekroczyła ona liczbę emigrantów legalnych<sup>908</sup>. W 1982 r. odnotowano też najwięcej (nieudanych) prób nielegalnego przekroczenia granicy w celu ucieczki na Zachód. W latach osiemdziesiątych w porównaniu z poprzednimi dekadami zbiegów było wielu nawet w okresie największych ograniczeń mobilności wprowadzonych w stanie wojennym. Najwięcej osób nie wracało z

---

<sup>906</sup> D. Stola, *Kraj bez wyjścia?*..., s. 255.

<sup>907</sup> Tamże, s. 210.

<sup>908</sup> Tamże, s. 305.

indywidualnych wyjazdów prywatnych, tj. odwiedzin u rodziny, lecz najbardziej spektakularne były ucieczki z wycieczek, zwłaszcza grupowe. W 1984 r. odnotowano ich blisko 2 tys., w 1986 r. 3,4 tys., a w 1987 r. ponad 7 tys.<sup>909</sup>

Powyższe dane wskazują, iż ucieczki z kraju były poważnym problemem władz, szczególnie w aspekcie propagandowym. Problem nielegalnego ruchu osobowego pozostawał w ścisłym zainteresowaniu Departamentu II. Dane na ten temat umieszczano w pilnych dokumentach sprawozdawczych tej jednostki. W „Wytycznych w sprawie dokumentów informacyjno-sprawozdawczych w pionie Departamentu II” z dn. 17 maja 1984 r. znajduje się polecenie aby terenowe jednostki kontrwywiadu natychmiastowym szyfrogramem lub za pośrednictwem WCZ (utajniona łączność rządowa, tzw. łączność wysokiej częstotliwości) informowały Departament II, m.in. o: „ucieczkach obywateli polskich do kk (odmowach powrotu do kraju) w przypadku budzącym podejrzenie, że czyny takie spowodowały poważne zagrożenie tajemnicy państwowej oraz odmowy powrotu o szczególnej wymowie politycznej lub masowej”, „szczególnych działaniach władz kk w stosunku do obywateli polskich przebywających za granicą, z uwzględnieniem osób przebywających tam służbowo, w tym na budowach”, „przyjazdach do kraju osób rozpoznanych jako pracownicy obozów dla uchodźców, tłumacze, naganiacze”<sup>910</sup>.

Regularnie informowano o zagadnieniu uciezek i odmów powrotu w Informacjach Departamentu II MSW oraz Załącznikach do Informacji Dziennych przygotowywanych przez Gabinet Ministra MSW. Jak wspomniano w rozdziale IV od 1974 r. kwestia uciezek i odmów powrotu była często jedyną kwestią związaną z kontrwywiadem prezentowaną w informacjach dziennych. Naturalną kontynuacją tematu uciezek było podawanie danych o osobach zatrzymanych lub skazanych w związku z uciezką lub odmową powrotu do kraju. Ponadto w informacjach dziennych umieszczano dane osób podejrzewanych lub skazanych za szpiegostwo związane z przekazaniem informacji o PRL podczas pobytu w obozach przejściowych za granicą, np. Zirndorfie, Traiskirchen, obozie specjalistycznym wywiadu amerykańskiego Camp King w Oberursel.

Pomimo, że w latach osiemdziesiątych emigracja nielegalna przekroczyła ilościowo emigrację legalną, w dokumentach informacyjnych Departamentu II nie jest ona prezentowana w taki sposób jak dawniej. Nie ma już cyklicznego podawania liczby odmowy

---

<sup>909</sup> D. Stola, *Kraj bez wyjścia?*..., s. 350.

<sup>910</sup> Archiwa IPN, sygn. 01376/72, Informacje i wytyczne Departamentu II MSW za lata 1982-1989, Wytyczne w sprawie dokumentów informacyjno-sprawozdawczych w pionie Departamentu II, 17 maja 1984 r., k. 56-66.

powrotów, bądź ucieczek. Wskazywania poszczególnych uciekinierów z nazwiska. Zamiast powyższych, okresowo powstawały materiały analityczne prezentujące problem przekrojowo, np. „Niektóre aspekty pobytu na Zachodzie obywateli polskich przybyłych w ramach tzw. emigracji politycznej”. W dokumencie tym poza liczbami emigrantów politycznych oraz opisem warunków, w jakich żyją, odnoszono się również do aspektów wywiadowczych: „Emigranci polityczni z Polski znajdują się w szczególnym zainteresowaniu zachodnich służb specjalnych. Praktycznie z wszystkimi prowadzone są rozmowy mające charakter typowych indagacji wywiadowczych [...]. Osoby uznane za najbardziej ciekawe z wywiadowczego punktu widzenia kierowane są ponadto do specjalnych ośrodków indagacyjnych na dalsze szczegółowe przesłuchania oraz wykorzystywane do penetracji środowisk polskich na Zachodzie”<sup>911</sup>.

Poruszony powyżej aspekt operacyjnego wykorzystania przez służby wywiadowcze państw zachodnich obywateli PRL był najważniejszym zagadnieniem pozostającym w zainteresowaniu Departamentu II. Był on wielokrotnie poruszany na naradach aktywu kierowniczego MSW. Między innymi podczas spotkania w 1975 r., kiedy omawiano międzynarodowy ruch osobowy jako płaszczyznę działań zachodnich służb wywiadowczych. Zwrócono wówczas uwagę na fakt, iż „przeciwnik” posługuje się międzynarodowym ruchem osobowym do: werbowania polskich obywateli podczas ich pobytu za granicą, nagminnych indagacji obywateli PRL oraz wykorzystania do własnych celów uciekinierów i osób odmawiających powrotu. Odnotowywano „dalszy wzrost faktów wywiadowczego rozpytania naszych obywateli przebywających za granicą (o około 20% w porównaniu z ubiegłym rokiem [1974]”. Potwierdzono aktywne wykorzystanie przez obce wywiady uciekinierów i osób odmawiających powrotu do kraju<sup>912</sup>.

W 1979 r. ówczesny dyrektor Departamentu II MSW gen. bryg. W. Pożoga skierował do Zastępców Komendantów Wojewódzkich MO do spraw Służby Bezpieczeństwa (odpowiedzialnych za kontrwywiad w terenie) materiał dotyczący wykorzystania uciekinierów przez zachodnie wywiady do działalności szpiegowskiej przeciwko PRL<sup>913</sup>. Materiał miał służyć szkoleniu pracowników operacyjnych oraz wspierać prowadzone przez

---

<sup>911</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/7, Informacje Departamentu II za okres 07.03. – 13.05.1985 r., Załącznik do informacji dziennej z dn. 1 czerwca 1985 r. Niektóre aspekty pobytu na Zachodzie obywateli polskich przybyłych w ramach tzw. emigracji politycznej, k. 119.

<sup>912</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/10408, 1975, Narada aktywu kierowniczego resortu spraw wewnętrznych w dniach 29-30 października i 4-5 listopada 1975 r.-podstawowe materiały, Wystąpienie Dyrektora Departamentu II MSW gen. bryg. Władysława Pożogi, k. 29-36.

<sup>913</sup> Archiwa IPN, sygn. 01376/38, Korespondencja ogólna z Departamentu II za lata 1980-1988, Pismo do Zastępców Komendantów Wojewódzkich MO do spraw Służby Bezpieczeństwa (wg. rozdzielnika), 27 września 1979 r., k. 24.

Wydziały II rozpracowania operacyjne oraz podejmowane działania operacyjne wobec uciekinierów. Na wstępie podkreślono, że wzrost liczby osób odmawiających powrotu do kraju jest jednym z negatywnych zjawisk rzutujących na bezpieczeństwo państwa. Najwięcej odmawiających powrotu, w ocenie Departamentu II, rekrutowało się spośród osób przebywających na Zachodzie prywatnie, uczestników turystyki zbiorowej oraz pobytów służbowych. Oceniano, że zakres zagrożeń związanych z odmawiającymi powrotu wzrasta w związku z faktem, iż co raz więcej uciekinierów posiada wyższe wykształcenie, dobry zawód, a także pozycję społeczno-polityczną w kraju, która pozwalała im na dostęp do informacji cennych dla obcych wywiadów z zakresu problematyki społeczno-politycznej, ekonomicznej, naukowo-technicznej i obronnej. Kontrwywiad ocenił, iż szczególnie niepokojące były odmowy powrotów z wyjazdów służbowych, gdyż w tej grupie znajdowali się często przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych, oficerowie marynarki handlowej, naukowcy, osoby zajmujące kierownicze stanowiska w dziedzinach związanych z gospodarką, handlem, obronnością kraju oraz pracownicy administracji państwowej. Podkreślano także, że część obywateli PRL pozostaje za granicą w wyniku działań podejmowanych wobec nich przez zachodnie służby wywiadowcze. Nakłaniany do odmowy powrotu do kraju byli szczególnie wyżej wymienieni pracownicy interesujących z wywiadowczego punktu widzenia instytucji i zakładów. Departament II chwalił się, iż w wyniku zrealizowanych spraw operacyjnych przeciwko uciekinierom oraz w rezultacie prowadzonych przemyślanych działań ofensywnych wobec zagranicznych ośrodków werbunkowych, uzyskał materiały wskazujące na wykorzystywanie uciekinierów przez zachodnie służby wywiadowcze w zakresie:

- „uzyskiwania szczegółowych informacji wywiadowczych z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej dotyczących PRL i innych krajów socjalistycznych,
- typowania i werbowania agentury oraz kierowania jej z zadaniami do kraju,
- werbowania agentury do roli naganiaczy i do kontrolowania środowisk uciekinierskich, emigracyjnych i obywateli polskich czasowo przebywających na terenie państw kapitalistycznych,
- ujawniania agentury SB uplasowanej w obozach i środowiskach uciekinierskich,

- organizowania działań o charakterze dywersji ideologiczno-politycznej przy wykorzystaniu wyselekcjonowanych i odpowiednio przydatnych dla tych celów uciekinierów.”

Ustalono również, że po wstępnej selekcji uciekinierów przez organa policji i w obozach dla uchodźców, osoby dysponujące szczególnie wartościowymi informacjami, kierowane były do ośrodków wywiadu wojskowego, głównie w Monachium i Frankfurtu. Przeprowadzona przez Departament II analiza metod pracy służb specjalnych z uciekinierami w zakresie uzyskania informacji wywiadowczych, wykazała że były one w stanie zdobywać maksimum posiadanych przez uciekinierów informacji. Ważnym aspektem pracy z uciekinierami było pozyskiwanie wśród nich agentury do realizacji zadań w kraju lub w środowiskach polskich za granicą.

Odnotowano także, że uciekinierów, którzy nie mogą zostać wykorzystani do celów wywiadowczych, wywiady zachodnie wykorzystują do zadań propagandowych i politycznych. Organizują z ich udziałem konferencje prasowe, wystąpienia w radiu i telewizji, publikacje artykułów w prasie, wydawanie książek. Do tego rodzaju zadań wykorzystywani byli przedstawiciele grup opozycyjnych oraz środowisk twórczych (literaci, dziennikarze).

Powyższej działalności zachodnich służb Departament II przeciwdziałał wielotorowo, w tym planując przedsięwzięcia ofensywne:

- „wobec wytypowanych pracowników obozów dla uciekinierów oraz wyselekcjonowanych ich kontaktów, [w celu przeprowadzenia] działań obliczonych na rozpoznanie ich aktywności i osobowości, a w korzystnych sytuacjach pozyskanie do współpracy,
- dobór i przygotowanie agentury posiadającej realne możliwości kontroli figurantów lub dotarcia do pracowników, względnie współpracowników służb specjalnych przeciwnika, działających w obozach i środowiskach uciekinierskich”<sup>914</sup>.

Departament II prowadził również rozpoznanie i penetrację obozów dla uciekinierów. W tym zakresie skupiano się na typowaniu oraz pozyskiwaniu osobowych źródeł informacji i plasowaniu ich w interesujących kontrwywiad obiektach. Jako bazę źródłową do tego typu werbunków traktowano pracowników obozów dla uchodźców, biur do spraw

---

<sup>914</sup> Archiwa IPN, sygn. 01376/38, Korespondencja ogólna z Departamentu II za lata 1980-1988, Wykorzystanie uciekinierów i osób odmawiających powrotu do kraju przez zachodnie wywiady do działalności szpiegowskiej przeciwko PRL (załącznik do pisma z dn. 27 września 1979 r.), k. 25-36.

cudzoziemców, urzędów socjalnych, funkcjonariuszy administracji państw przyjmujących uciekinierów, tłumaczy, naganiaczy, lektorów w szkołach językowych. Uznawano, iż wyżej wymienione osoby były ściśle powiązane z zachodnimi służbami specjalnymi. Dane pracowników obozów dla uciekinierów przekazywano z terenu całego kraju do centrali, gdzie były przechowywane w specjalnej ewidencji operacyjnej prowadzonej przez Wydział VIII Departamentu II<sup>915</sup>. Przy tej kwestii zwraca uwagę fakt, iż realizowane przez kontrwywiad zadania wobec pracowników zagranicznych obozów i środowisk uchodźczych, miały charakter wywiadowczy.

Departament II zbierał również, od jednostek terenowych, dane polskich specjalistów wyjeżdżających na budowy do krajów kapitalistycznych, w tym informacje o tym ile z tych osób odmówiło powrotu do kraju i z jakich powodów<sup>916</sup>.

W okresie stanu wojennego Departament II wśród osób zatrzymanych za aktywny udział w zamieszkach publicznych lub inną aktywność godzącą w porządek i bezpieczeństwo PRL, poszukiwał osób wcześniej przebywających za granicą, które powróciły do kraju po 1980 r. Postawiono bowiem tezę, że osoby te podczas zagranicznego pobytu zostały przeszkolone przez służby USA na terenie RFN i Austrii do działań specjalnych w Polsce, w tym, m.in. do działań dywersyjnych<sup>917</sup>. Była to hipoteza oddająca poglądy rządzących PRL, którzy uważali, że zamieszki w kraju i działania opozycji wynikały z zagranicznej inspiracji.

Jako problem polityczny postrzegano również co raz bardziej liczne w latach osiemdziesiątych odmowy powrotu do kraju ze zorganizowanych wyjazdów turystycznych i służbowych na Zachód. Departament II twierdził, iż odmowy powrotów „bezpośrednio godzą w bezpieczeństwo i polityczne interesy PRL”. W jego ocenie wynikało to z faktu, że „obywatele pozostający w krajach kapitalistycznych wykorzystywani są przez przeciwnika do zdobywania różnorodnych informacji o charakterze wywiadowczym oraz „podgrzewania” antypolskiej kampanii propagandowej na Zachodzie”. Również w tym przypadku ocena kontrwywiadu zgodna jest z poglądami członków partii rządzącej, którzy w zagranicznych sankcjach dostrzegali próbę destabilizacji sytuacji w PRL, a nie próbę ukierunkowania władz na dialog z opozycją. Podejmowano także działania mające

---

<sup>915</sup> Archiwa IPN, sygn. 01376/38, Korespondencja ogólna z Departamentu II za lata 1980-1988, Pismo do Zastępcy Szefa WUSW ds. SB w Ostrołęce, 26 września 1986 r., k. 60-61.

<sup>916</sup> Tamże, Pismo do Naczelników Wydziału II Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Ostrołęce, 17 czerwiec 1982 r., k. 131-132.

<sup>917</sup> Tamże, Pismo do Zastępcy komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Ostrołęce, 17 września 1982 r., k. 172.



na celu zapobieżenie wyżej wymienionym działaniom służb zachodnich, poprzez ograniczenie masowych aktów odmowy powrotu do kraju z „impresz turystycznych”. Po raz kolejny sięgnięto po wszechstronnie użyteczny mechanizm wzmożonej selekcji wyjeżdżających. Instruowano komórki kontrwywiadu w terenie aby zapewniły sobie spływ informacji o wyjeżdżających na Zachód z biur podróży i kontrolowały prawidłowość stosowanych kryteriów naboru kandydatów na wycieczki. Ponadto zalecano sprawdzać w ewidencjach operacyjnych oraz dokonywać wywiadów środowiskowych wobec wszystkich osób zakwalifikowanych do wyjazdu. Dyrektor Departamentu II Janusz Sereda rekomendował kierownikom kontrwywiadu w terenie wykorzystanie wszelkich działań operacyjno-rozpoznawczych aby zapobiegać odmowom powrotu do kraju obywateli PRL z wyjazdów na Zachód<sup>918</sup>.

Wobec uciekinierów oraz osób ułatwiających nielegalny wyjazd prowadzono sprawy operacyjne, a ustalone osoby oskarżano i skazywano w procesach sądowych. Przykładem takiej sprawy prowadzonej przez kontrwywiad w Katowicach jest Sprawa Operacyjnego Rozpracowania krypt. „Dunaj”. Dotyczyła ona dwóch obywateli PRL: Jerzego Borkowskiego i Edwarda Krupy. Obaj wyżej wymienieni sami nielegalnie przedostali się przez Jugosławię do RFN. Podjęli współpracę z BND (wywiad niemiecki) i wg. Departamentu II, na jego polecenie dokonywali systematycznych przerzutów obywateli PRL i NRD do RFN. W dn. 13 września 1973 r. nastąpiła ekstradycja wyżej wymienionych z Węgierskiej Republiki Ludowej do Polski, gdzie przebywali nielegalnie. W dn. 18 września 1974 r. Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Katowicach na mocy art. 124 § 1 kk (udział w obcym wywiadzie) skazał Jerzego Borkowskiego na 10 lat pozbawienia wolności a Edwarda Krupę na 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sprawa „Dunaj”, w ocenie kontrwywiadu, pokazywała modelową sytuację, kiedy to uciekinierzy z Polski w obozach dla uchodźców pozyskiwani byli do „szpiegowskiej współpracy”. Ponadto potwierdziła stawianą przez kontrwywiad, a także powtarzaną przez władze PRL tezę, że uciekinierzy do pozostania za granicą są namawiani i motywowani przez zachodnie służby w tym przypadku służby RFN, co traktowane było jako działanie na szkodę PRL<sup>919</sup>.

---

<sup>918</sup> Archiwa IPN, sygn. 01376/38, Korespondencja ogólna z Departamentu II za lata 1980-1988, Pismo do Zastępcy Szefa Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa w Ostrołęce, 21 grudnia 1984 r., k. 174-175.

<sup>919</sup> Archiwa IPN, sygn. 1509/7902, Z. Morzycki, Praca Dyplomowa pt. *Organizacja działań kontrwywiadowczych na przykładzie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Dunaj”*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1989, k. 22, 44, 76, 77, 88, 89.

Specyficzną formą ucieczki była odmowa powrotu do kraju. Za szczególnie szkodliwą i wysoko karaną, zazwyczaj wyrokami zaocznymi, uważano ucieczkę urzędnika państwowego, najczęściej dyplomaty. W maju 1981 r. Aleksander Janowski – konsul, kierownik Działu Ruchu Osobowego Konsulatu PRL w Nowym Jorku, poinformował swojego przełożonego, że nie stawi się w pracy i poprosi o azyl w USA. Fakt ten został w sposób rutynowy, dla tamtego okresu, zaprezentowany w dokumentacji Departamentu II. Stwierdzono bowiem, iż A. Janowski „zdezerterował”. Nie było oczywiście możliwości przeprowadzenia rozmowy z ww., jednakże kontrwywiad miał swoją interpretację wydażeń, jakie miały nastąpić w momencie złożenia prośby o azyl: „Dotychczasowa praktyka i doświadczenie w sprawach ubiegania się o azyl w USA szczególnie pracowników dyplomatycznych PRL wskazują na obowiązek złożenia dokładnych zeznań na temat posiadanych informacji interesujących FBI i CIA, a w szczególności spraw stanowiących tajemnicę służbową i państwową. Tej procedurze poddany był również A. Janowski. Był on dopuszczony formalnie, z racji pełnionych funkcji tak w MSZ jak i na placówce, do spraw tajnych i MOB [mobilizacyjno-obronnych]. Przyznanie azylu, co ma miejsce w przypadku Janowskiego, potwierdza fakt zdrady tajemnic służbowych i państwowych. Podobnie jak w innych przypadkach Janowski musiał złożyć przed amerykańskimi służbami zeznania na temat znanych mu pracowników wywiadu i kontrwywiadu PRL, scharakteryzować pracowników placówki i zdradzić system zabezpieczenia budynku i pomieszczeń konsulatu PRL w Nowym Jorku, które to informacje w przyszłości mogą umożliwić FBI penetrację naszych placówek w USA”<sup>920</sup>. Ile z wyżej wymienionych danych A. Janowski mógł rzeczywiście przekazać służbom amerykańskim nie wiemy i ówczesne służby PRL również nie mogły tego wiedzieć z pewnością. Nie wpływało to w żaden sposób na rutynową w takich przypadkach procedurę, która rozpoczynała się od przedstawienia zarzutów o narażenie na szkodę interesów politycznych PRL poprzez opuszczenie Konsulatu i zwrócenie się do władz amerykańskich o azyl<sup>921</sup>, sporządzenia aktu oskarżenia<sup>922</sup> oraz wydanie wyroku w dn. 3 czerwca 1982 r. W niespełna miesiąc (Janowski poprosił o azyl 11 maja) zebrano materiały i przeprowadzono proces. Sąd orzekł, iż A. Janowski jest winien popełnionego przestępstwa i skazał go na 15 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw publicznych oraz konfiskatę mienia w całości.

---

<sup>920</sup> Archiwa IPN, sygn. 950/193 – akta śledztwa i procesu w sprawie ucieczki Aleksandra Janowskiego, Notatka, 16 lipca 1981 r., k. 6.

<sup>921</sup> Tamże, Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Aleksandrowi Janowskiemu, 15 maja 1982 r., k. 224.

<sup>922</sup> Tamże, Akt oskarżenia, 15 maja 1982 r., k. 227-231.

W uzasadnieniu wyroku podnoszono, iż „swoim czynem [Janowski] poderwał zaufanie do Polski nie tylko wśród Polonii ale także wśród obywateli amerykańskich, którzy sympatyzowali z Polską. Po dokonanych przestępstwie dało się odczuć [...] że władze amerykańskie wzmogły rygory wobec pracowników Konsulatu”<sup>923</sup>.

W 1989 r. Aleksander Janowski zwrócił się do Naczelnego Prokuratora Wojskowego o akt łaski i darowanie mu kary, co umożliwiłoby mu powrót do kraju i zaopiekowanie się chorą matką. W swojej „Prośbie” prezentował powody podjętej w 1981 r. decyzji, która związana była z sytuacją osobistą – konflikt z żoną i żądanie wydania jej kochankowi paszportu wielokrotnego lub konsularnego. Żona szantażowała go doniesieniem odpowiednim władzom, że namawiał ją do pozostania za granicą. W obawie przed żoną i władzami zdecydował się na pozostanie w USA<sup>924</sup>. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w styczniu 1990 r. postanowił darować A. Janowskiemu wymierzone w 1981 r. kary<sup>925</sup>. Z deklaracji A. Janowskiego wynika, iż o pozostaniu w USA zadecydowały błędy z życia osobistego a nie kwestie polityczne.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku małżeństwa Ostaszewiczów – Marka i Krystyny, którzy 9 października 1981 r. porzucili pracę w Konsulacie PRL w Toronto i za pośrednictwem służb kanadyjskich zostali przekazani do USA, gdzie zwrócili się o azyl polityczny. Wyrokiem z dn. 3 stycznia 1983 r. zostali skazani odpowiednio: Marek na 15 lat a Krystyna na 8 lat pozbawienia wolności<sup>926</sup>. Uzasadnienie szkody, jaką poniosło państwo w związku z ucieczką małżeństwa Ostaszewiczów, było identyczne jak w sprawie A. Janowskiego.

Na podstawie powyższych przykładów odmów powrotu do kraju wyraźnie widać, iż Departament II traktował wszystkie w ten sam sposób, używając tej samej argumentacji uzasadniającej powstanie szkody dla interesów PRL. Sprawcy czynu skazywani byli zazwyczaj na wysokie kary pozbawienia wolności. U podstaw tych wyroków, jak i samej procedury oceniania szkód pochodzących z odmów powrotu do kraju, leżały wytyczne polityczne i prowadzona przez władze PRL polityka zamkniętych granic.

U schyłku PRL oraz w końcowym okresie funkcjonowania Departamentu II MSW problem ucieczek w dokumentach kontrwywiadu nabiera wymiaru ludzkiego, a nie

---

<sup>923</sup> Archiwa IPN, sygn. 01376/38, Korespondencja ogólna z Departamentu II za lata 1980-1988, Wyrok, 3 czerwca 1982 r., k. 259-261.

<sup>924</sup> Tamże, Prośba, 21 listopada 1989 r., k. 302-303.

<sup>925</sup> Tamże, Postanowienie, 9 stycznia 1990 r., k. 304.

<sup>926</sup> Archiwa IPN, sygn. 2294/204, Akta rewizyjne Ostaszewicz Marek i Kruczek-Ostaszewicz Krystyna, Wyrok z dn. 3 stycznia 1983 r., k. 5-6.

jedynie politycznego. O ile na początku lat osiemdziesiątych uporczywie podawano, że powodem pozostania poza granicami są powody polityczne, o tyle w 1989 r. zauważono, że „przyczyny leżą głównie w podłożu ekonomicznym”. Dostrzeżono również, że liczna emigracja z PRL „kształtuje negatywny obraz naszego państwa i jego obywateli”, a także „stwarza dla państw kapitalistycznych wiele problemów porządkowych i finansowo-organizacyjnych”. Zwrócono uwagę na politykę tzw. drenażu mózgow szczególnie naukowców z zakresu nauk ścisłych<sup>927</sup>.

#### V.IV. Działania dezinformacyjne i inspiracyjne Departamentu II MSW

##### realizowane na zapotrzebowanie polityczne.

Departament II MSW w ramach prowadzonych działań zabezpieczenia kontrwywiadowczego kraju prowadził także akcje dezinformacyjne i inspiracyjne zwane również działaniami ofensywnymi kontrwywiadu<sup>928</sup>. Stanowiły one obok rozpoznania i zwalczania aktywności obcych wywiadów na terenie PRL, istotny aspekt działalności tego pionu. Zaliczano je do manipulacyjnych metod pracy operacyjnej, które miały na celu oddziaływanie na osobę lub środowisko poddane manipulacji tak by spowodować zachowania, które będą dogodne dla Służby Bezpieczeństwa<sup>929</sup>. Problem „zaczepeknej formy pracy” Departamentu II podniesiono, np. podczas posiedzenia Kolegium MSW w dn. 15 kwietnia 1957 r. Ówczesny dyrektor Departamentu II R. Matejewski stwierdził, że „Samo techniczne opracowanie i przekazywanie materiałów dezinformacyjnych może się odbywać poprzez organa bezpieczeństwa, lecz wskazanie kierunków inspiracji i potrzeb w tym zakresie oraz przygotowanie i zadecydowanie co do przekazania materiałów zależne jest od czynników wojskowych, gospodarczych i politycznych. Tak więc zagadnienie dezinformacji staje się problemem ogólnopaństwowym”. Konkretnym, poruszonym podczas tego spotkania problemem, było odpowiednie przygotowywanie wiarygodnych, a jednocześnie nie naruszających bezpieczeństwa państwa, informacji wywiadowczych, zebranych przez kontrwywiad, i przekazywanie ich agenturze celem dezinformacji wroga<sup>930</sup>. W tym celu powołano w Departamencie II komórkę dezinformacyjną, która „miała za

---

<sup>927</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/33, Informacje Departamentu II za kres 13.06.-16.10.1989 r., Załącznik do informacji dziennej z dn. 8 września 1989 r. Negatywne aspekty wyjazdów obywateli PRL do państw kapitalistycznych, k. 143-144.

<sup>928</sup> W literaturze przedmiotu, a także w informacjach internetowych, bardzo często działania dezinformacyjne i inspiracyjne przypisuje się wywiadowi, pomijając niesłusznie ten aspekt działań kontrwywiadu. Oba wyżej wymienione narzędzia pracy kontrwywiadu ujmowane są jako aspekt ofensywny działalności kontrwywiadu, np. B. Piasecki, *Kontrwywiad atak i obrona...*, s. 267.

<sup>929</sup> F. Musiał, *Podręcznik Bezpieki...*, s. 221-222.

<sup>930</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1, Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Spraw Bezpieczeństwa 1957 r., Protokół nr 10/57 z posiedzenia Kolegium MSW odbytego w dn. 15 kwietnia 1957 r., k. 39.

zadanie zaopatrywać agenturę aparatu bezpieczeństwa docierającą do zagranicznych ogniw wywiadowczych w takie informacje wywiadowcze, które pozwolą na normalne wykonywanie postawionych przed nią zadań i nie będą stanowić dużej szkody z punktu widzenia tajemnicy państwowej [...] a także prowadzenie planowej dezinformacji wroga”. Przygotowaną dezinformację dzielono na dwa rodzaje:

- „dezinformację, w ramach której przesyłamy materiał, który winien wywołać dezorientację;
- inspirację, mającą na celu wyrobienie u odpowiednich ludzi, ośrodków etc. opinii zgodnych z naszym życzeniem.”

Możliwość prowadzenia inspiracji widziano wówczas w rozpracowywaniu placówek dyplomatycznych i konsularnych oraz w kręgu delegacji zagranicznych, do których docierała agentura Departamentu II. W działaniach dezinformacyjnych planowano również wykorzystać współpracę z „pracownikiem propagandy MSW”, a także z „odpowiedzialnym pracownikiem Wydziału Propagandy KC PZPR”<sup>931</sup>.

Trudno ocenić ile i jakich akcji dezinformacyjnych przeprowadził Departament II. Kwestia ta wymaga pogłębionych badań. W 1971 r. powstał dokument, który wskazywał, iż działania dezinformacyjne zostały związane z Departamentem I (wywiadem) w maju 1968 r. Funkcjonował tam, na prawach wydziału, Inspektorat „I” prowadzący działalność inspiracyjno-dezinformacyjną w ramach zadań i potrzeb wywiadu<sup>932</sup>. Z odnalezionych materiałów Departamentu II wynika jednak, iż akcje o charakterze dezinformacyjnym i inspiracyjnym nadal prowadzone były także w tej jednostce.

W marcu 1964 r. Departament II podjął szeroko zakrojoną akcję inspiracyjną wymierzoną w Ambasadę USA. Wydział VIII, prowadzący działania kontrwywiadowcze wśród dyplomatów państw kapitalistycznych, dostał specjalne zadanie: „Z polecenia Dyrektora Departamentu należy poprzez tajnych współpracowników lub kontakty poufne, powołując się na źródła amerykańskie, rozpowszechnić wiadomość, która zawierałaby jedną z następujących myśli:

---

<sup>931</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1, Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Spraw Bezpieczeństwa 1957 r., Zadania i metody pracy grupy dezinformacyjnej w Departamencie II MSW, styczeń 1957 r., k. 52-62.

<sup>932</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/110/2, Materiały z posiedzeń Kierownictwa MSW, Działalność Inspiracyjno-Dezinformacyjna w Systemie Pracy Resortu SW, brak daty, z numeru ewidencyjnego dokumentu wynika, iż był to 1971 r., k. 82-85.

1. W latach 1960-61 Służba Bezpieczeństwa zaangażowała do współpracy (zwerbowała) 4 dyplomatów amerykańskich pracujących na wysokich stanowiskach w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie.
2. W Stanach Zjednoczonych panuje zaniepokojenie sytuacją w ambasadzie USA w Warszawie. Służbie Bezpieczeństwa udało się ulokować w placówce amerykańskiej w Warszawie kilku agentów. Tą drogą kontrolowano bardzo efektywnie działalność ambasady, a zwłaszcza jej kontakty z obywatelami polskimi.
3. Rozszyfrowano kombinację zamków szyfrowych w kasach pancernych ambasady i kontrolowano najbardziej tajne dokumenty.
4. Rozszyfrowano klucz do odczytania tajnych depesz nadawanych przez ambasadę USA do Waszyngtonu.
5. Informacje o tym zdradził uciekinier z Polski, który jest obecnie przesłuchiwany przez Komisję Śledczą Kongresu (nie podawać nazwiska).<sup>933</sup>

Do powyższych zadań dołączono również adnotację: „Pismo niniejsze winien przechowywać osobiście naczelnik Wydziału. Po wykorzystaniu zwrócić do wydziału X Departamentu II (analityczno-informacyjny)”.<sup>933</sup> Przytoczone w wyżej wymienionym piśmie zadania dla osobowych źródeł informacji pozostających na stanie Departamentu II wyraźnie wskazują, iż poprzez przekazywanie nieprawdziwych danych dotyczących rozpoznania placówki amerykańskiej przez SB, planowano zdeorganizować prace tej placówki, a już na pewno odstraszyć potencjalnych chętnych od kontaktów z ambasadą amerykańską. Była to forma zwalczania przez kontrwywiad aktywności wywiadowczej ambasady USA w PRL.

W marcu 1973 r. Wydział III Departamentu II MSW zrealizował akcję, w wyniku której zainspirowano wysłanie do ambasady NRF w Warszawie listów od dwóch mieszkańców Zabrze z protestami przeciwko samowolnemu przyznaniu im przez władze zachodniemieckie – bez wniosków zainteresowanych – wiz na wyjazd na stałe do Niemiec Zachodnich<sup>934</sup>. Działania takie, tj. inicjowanie pisemnych protestów do ambasady NRF w Warszawie, realizował również Wydział II WUSW w Katowicach<sup>935</sup>. Tłem akcji stały się napięte relacje pomiędzy RFN i PRL z powodu nie wywiązywania się przez PRL z obietnicy umożliwienia wyjazdu do RFN chętnym Niemcom. Były to obietnice złożone

---

<sup>933</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/33 t. II, Informacje różne Departamentu II 1959 r., 1961 r., 1964 r., Pismo do Naczelnika Wydziału VIII Dep. II MSW, 5 marca 1964 r., k. 90.

<sup>934</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 17, Kroniki dzienne od 1 III do 31 V 1973 r., Informacja Dep. II z dn. 2 marca 1973 r., k. 11.

<sup>935</sup> Tamże, Informacja Dep. II z dn. 24 marca 1973 r., k. 96.

przy podpisaniu w grudniu 1970 r. „układu o podstawach normalizacji stosunków”. Ustalenia w sprawie emigracji nie zostały włączone do układu, lecz przybrały postać „Informacji rządu PRL” – jednostronnego oświadczenia przekazanego stronie niemieckiej w końcowej fazie rokowań. Ustępstwa Warszawy polegały na stwierdzeniu – wbrew dotychczasowym zaprzeczeniom – że w PRL „pozostała do dziś pewna liczba osób o bezspornej niemieckiej przynależności narodowej i osób spośród rodzin mieszanych, u których przeważało w ciągu lat minionych uczucie tej przynależności”, a także oświadczeniu, iż osoby, które ze względu na tę przynależność chcą wyjechać do jednego z państw niemieckich, mogą to uczynić<sup>936</sup>. Ogromne zainteresowanie wyjazdami spowodowało, że już we wrześniu 1971 r. kierownictwo PZPR zaleciło, by nie przyznawać dalszych zezwoleń, a jedynie „stopniowo realizować wyjazdy na podstawie zezwoleń wydanych uprzednio” oraz nasilić działania zmierzające do ograniczania pędu do emigracji<sup>937</sup>. Strona niemiecka zaczęła okazywać niezadowolenie z dotychczasowego przebiegu i skali przesiedleń. Po otwarciu Ambasady RFN w Warszawie we wrześniu 1972 r. zaangażowała się ona we wsparcie ludności deklarującej niemieckie pochodzenie, m.in. wysyłając do nich puste formularze o wydanie wizy na wyjazd na stałe do Niemiec Zachodnich. Departament II po uzyskaniu wiedzy o takiej aktywności placówki, podjął powyżej wskazane działania próbując zakłócić tę działalność. Bezspornie działania inspiracyjne Departamentu II miały na celu wyrobienie w niemieckich decydentach (via Ambasada RFN) opinii, iż pozostałe w PRL osoby deklarujące pochodzenie niemieckie nie są już zainteresowane wyjazdem do RFN. Było to działanie zgodne z wytycznymi politycznymi polskich władz, dążących wszelkimi sposobami do zatrzymania emigracji do RFN.

Również w kontekście powstrzymywania niemieckiej aktywności na terenach Ziemi Odzyskanych należy odczytywać akcję Departamentu II ukierunkowaną na zwalczanie i zakłócanie działalności ziomkostw niemieckich na tych terenach. W lutym 1974 r. w wyniku inspiracji Wydziału II KWMO w Poznaniu opracowano dla redakcji „Interpress” artykuł kompromitujący działalność ziomkostwa Wisła-Warta w NRF. W tym celu wykorzystano posiadane materiały na temat Kurta Lücka, znanego „polakożercy” z okresu międzywojennego, który został patronem fundacji ds. stosunków kulturalnych z Polską, założonej przez to ziomkostwo. Artykuł został również przedrukowany w prasie

---

<sup>936</sup> D. Stola, *Kraj bez wyjścia...*, s. 234.

<sup>937</sup> Tamże, s. 238.

krajowej<sup>938</sup>. Chodziło o ukazanie aktywności środowisk ziomkowskich, jako nacechowanych negatywnie do ludności polskiej i mających swoje korzenie w III Rzeszy, a więc działających z pobudek politycznych i mających na celu odłączenie Ziemi Zachodnich od PRL. W ten sposób budowano niechęć obywateli PRL, a szczególnie mieszkańców Ziemi Zachodnich, do przyjeżdżających na te ziemie członków ziomkostw niemieckich.

\*\*\*

Działania operacyjne prowadzone przez Departament II MSW w naturalnym dla niego obszarze, tj. wśród dyplomatów akredytowanych na terenie PRL, obcokrajowców oraz własnych obywateli posiadających kontakt z zagranicą, stanowiły idealną przestrzeń do wykorzystania propagandowego przez rządzących PRL. To właśnie posiadane przez kontrwywiad rozpoznanie wyżej wymienionych środowisk dawało szerokie możliwości wykorzystania propagandowego przede wszystkim ze względu na fakt, iż dotyczyło styku z państwami kapitalistycznymi i przedstawicielami ich służb. Polityka PZPR, ukierunkowana na zamknięcie państwa i jego obywateli przed wpływami Zachodu, usprawiedliwiana i tłumaczona przeciętnemu obywatelowi była właśnie poprzez pokazywanie jego „zgnilizny i zepsucia”. Materiały operacyjne Departamentu II nadawały się do tego znakomicie. Skupiony na szukaniu luk w systemie bezpieczeństwa państwa posiadał wiedzę o tych, którzy ten system naruszali, próbowali omijać, bądź niszczyli pozyskując informacje o jego funkcjonowaniu wbrew woli rządzących. Szpiegostwo, rozumiane bardzo szeroko, co jest charakterystyczne dla państw totalitarnych, w tym PRL, było idealnym tematem propagandowym. Jego przejawy w postaci werbunku polskich obywateli przez obce służby wywiadowcze, działań na szkodę gospodarki kraju, jego obronności a także wszelkich kontaktów z przedstawicielami państw kapitalistycznych, a szczególnie USA i RFN, stanowiły podstawę przekazu medialnego w postaci zorganizowanych i przemyślanych kampanii propagandowych, za którymi stały zorganizowane struktury państwa. Odbiorcą tych kampanii był przeciętny obywatel, który miał się państwa bać i funkcjonować jedynie w udostępnionych mu ramach. Był nim także członek partii, przedstawiciel nomenklatury i funkcjonariusz każdej ze służb. Każdy miał czuć lęk przed karą za zdradę ojczyzny.

Charakterystyczny dla epoki PRL był udział Departamentu II w ograniczeniu mobilności jego obywateli. Podejmując działania w tym zakresie kierował się ścisłymi wytycznymi rządzących. Należy jednak podkreślić, iż wykazywał w tym zakresie również

---

<sup>938</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 21, Kroniki dzienne od 2 I do 28 II 1974 r., Informacja Departamentu II z dn. 4 lutego 1974 r., k. 176.



własną inicjatywę budując obraz emigranta – szpiega, z determinacją podkreślając, że ceną za pozostanie poza granicami PRL jest zdrada tajemnic ojczyzny.

Materiały operacyjne Departamentu II były również elementem budowania pozycji politycznej PRL, jej wizerunku w relacjach z innymi państwami oraz kartą przetargową w realizacji interesów politycznych i ekonomicznych.

## VI. Rozdział. Rozpracowanie attachatów wojskowych przez Departament II MSW jako element polityki bezpieczeństwa PRL

Władze PRL postrzegały świat jako dwubiegunowy, w którym istniały dwa systemy polityczne: kapitalistyczny i socjalistyczny. Z założenia każdy z systemów musiał bronić się przed drugim. Stąd istotnym elementem dwubiegunowego świata były również dwie organizacje obronne: Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) powstała w 1949 r. oraz Układ Warszawski (UW) powstały w 1955 r. Wierzono także, że posiadany przez głównych liderów bloków potencjał jądrowy może być wykorzystany w ewentualnym przyszłym konflikcie. W PRL panowało przekonanie, że to dowództwo NATO, w przypadku konfliktu, dokona „zaskakującego uderzenia jądrowego w skali globalnej na państwa socjalistyczne”<sup>939</sup>. Ważnym aspektem poczucia ciągłego zagrożenia władz PRL było również przeświadczenie, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych ukierunkowana jest na przewożenie państwom kapitalistycznym oraz zdobycie przewagi nad Związkiem Radzieckim. Świadomość, że jakieś państwo zagrażało Związkowi Radzieckiemu wpływało na zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa w Polsce Ludowej. Ponadto władze PRL trwały w przekonaniu, że również są osaczone przez Zachód, a przede wszystkim Stany Zjednoczone. Służby specjalne PRL, w tym Departament II, cyklicznie odnotowywały zaostrzenie sytuacji międzynarodowej, co wymagało specjalnej reakcji ze strony instytucji chroniących bezpieczeństwo państwa.

Przyczyny wywiadowczego zainteresowania PRL ze strony państw kapitalistycznych były także tematem rozważań Komitetu Centralnego PZPR. Na przykład tezy uchwalone w 1964 r. na IV Zjazd PZPR wskazywały: „Polska ze względu na swoje miejsce w obozie socjalistycznym wśród europejskich krajów demokracji ludowej, ze względu na eksponowane położenie strategiczne i polityczne jest od lat wystawiana na zmasowane ataki ze strony sił imperialistycznych”<sup>940</sup>.

W dokumencie dotyczącym głównych kierunków pracy Departamentu II i jego terenowych jednostek na lata 1969-1970 stwierdzono, iż jednym z głównych kierunków zainteresowań „imperialistycznych służb wywiadowczych” była problematyka wojskowo-obronna. Stwierdzono w nim: „W tej dziedzinie zostały podjęte decyzje w sztabie wojsk

---

<sup>939</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych głównych państw NATO akredytowanych w Polsce*, Akademia Spraw Wewnętrznych Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1984, s. 5 (wg. paginacji IPN).

<sup>940</sup> *XV Plenum KC PZPR Tezy Komitetu Centralnego PZPR na IV Zjazd Partii 12-14 III 1964 r.*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1964 r., s. 137.

NATO dot. zbierania informacji o uzbrojeniu i sprawności bojowej jednostek Wojska Polskiego i stacjonujących w naszym kraju jednostek Armii Radzieckiej oraz ustalenia, w jakim czasie nasze związki taktyczne mogą osiągnąć pełną gotowość bojową. Obok tego wrogie wywiady usiłują ustalać i rozpracowywać obiekty traktowane jako główne cele uderzeń nuklearnych. Do nich zaliczają przede wszystkim związki taktyczne, jednostki raketowe, bazy lotnicze, bazy paliw i smarów, magazyny rezerw państwowych oraz główne linie komunikacyjne”. Realizację powyższego rozpoznania powierzano placówkom dyplomatycznym państw NATO, które w ocenie Departamentu II spełniały „dużą rolę w zakresie wywiadu wojskowego, który był prowadzony przez attaché wojskowych”<sup>941</sup>.

Służby PRL, w tym Departament II, prowadziły systematyczne rozpoznanie sił zbrojnych przeciwnika oraz zapobiegały działaniom rozpoznawczym prowadzonym na własnym terenie. Przede wszystkim starano się zapobiegać działalności rozpoznawczej prowadzonej przez attachaty wojskowe znajdujące się w misjach dyplomatycznych akredytowanych na terenie PRL. Ponadto Departament II MSW w ramach swoich szerokich obowiązków odpowiedzialny był również, wraz z Wojskową Służbą Wewnętrzną (WSW), do kontrwywiadowczego zabezpieczenia jednostek i obiektów wojskowych Wojska Polskiego (WP) określonych przez Sztab Generalny za szczególnie ważne; stanowisk dowodzenia i stanowisk naprowadzania Wojsk Obrony Powietrznej Kraju i Wojsk Lotniczych; stanowisk kierowania organów władzy i administracji państwowej na czas zagrożenia i wojny; ćwiczeń, przegrupowań wojska i transportów wojskowych oraz ochrony produkcji specjalnej (na rzecz wojska i obronności kraju)<sup>942</sup>.

#### VI.1. Aktywność attachatów wojskowych państw kapitalistycznych na terenie PRL

Attachaty wojskowe były i są integralną częścią placówki dyplomatycznej – ambasady – akredytowanej na terenie PRL. Ich status regulowała Konwencja Wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych ONZ, przyjęta 18 kwietnia 1961 r. Konwencja weszła w życie 24 kwietnia 1964 r., zaś Rada Państwa PRL ratyfikowała ją 26 lutego 1965 r.<sup>943</sup> Konwencja

---

<sup>941</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 1, Wytyczne w sprawach pracy operacyjnej, sporządzania dokumentów informacyjno-sprawozdawczych oraz główne kierunki pracy Departamentu II i jego terenowych jednostek na lata 1969-1970, 7 stycznia 1969 r., k. 334, 331.

<sup>942</sup> Archiwum IPN, sygn. 1585/119, Zasady współpracy w dziedzinie działalności kontrwywiadowczej. Załącznik nr 5 do Zasad współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, brak daty dziennej i miesiąca 1973 r., k. 229 – 242.

<sup>943</sup> *Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych, komentarz M. Muszyński*, Bielsko Biala 2004.

regulowała również specyficzny status dyplomatyczny attaché wojskowych (lądowych, lotniczych i morskich). Attaché w prawie międzynarodowym oznaczał specjalistę z danej dziedziny przydzielonego do placówki dyplomatycznej. W zasadzie każda placówka mogła powołać pion wojskowy, choć w artykule 11 konwencji wiedeńskiej zawarto zastrzeżenie, że w uzasadnionych przypadkach państwo przyjmujące mogło odmówić zezwolenia na przyjazd attaché wojskowych (w PRL przypadek Ambasady RFN). Attaché wojskowi cieszyli się takimi samymi przywilejami i immunitetami jak dyplomaci cywilni. Do oficjalnych funkcji attaché należało reprezentowanie sił zbrojnych państwa wysyłającego (np. podczas defilad, manewrów, oficjalnych delegacji), zapoznawanie się w sposób legalny ze stanem sił zbrojnych państwa przyjmującego, współpraca i negocjacje z miejscowymi władzami wojskowymi, a także doradzanie szefowi placówki w sprawach wojskowych<sup>944</sup>.

Departament II oceniał, że ze względu na możliwości w zakresie prowadzenia działań rozpoznawczych attaché wojskowi podporządkowani są organom wywiadu wojskowego, które miały wpływ na obsadę stanowisk w attachatach, zadaniowały je oraz przydzielały im środki finansowe. Ten model funkcjonowania dostrzegano w attachatach wojskowych głównych państw NATO, które w ocenie kontrwywiadu, starały się rozpoznawać zagadnienia wojskowe, polityczne i ekonomiczne w państwach socjalistycznych. Według danych operacyjnych Departamentu II „attaché wojskowi USA w Warszawie przeznaczali aż 60% czasu służbowego na prowadzenie działań rozpoznawczych. Funkcje reprezentacyjne zabierały im 20% czasu, funkcje administracyjne – 15% i funkcje protokolarne – 5%”<sup>945</sup>. Uznawano, że intensywne rozpoznanie PRL przez główne państwa NATO wynikało z nw. przesłanek:

- „siły zbrojne Polski, po armii radzieckiej, są najsilniejszym składnikiem Układu Warszawskiego,
- na terytorium PRL stacjonują jednostki armii radzieckiej,
- [...],
- nadzieja, że trudna sytuacja w Polsce może ułatwić Zachodowi wpływanie na rozwój wydarzeń w naszym kraju w kierunku korzystnym dla państw kapitalistycznych,

---

<sup>944</sup> Patryk Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg? ...*, s. 584.

<sup>945</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 10.

- intensywny do niedawna rozwój współpracy z Europą Zachodnią, stosunkowo szerokie powiązania rodzinne obywateli polskich z obywatelami państw kapitalistycznych i związany z tym rozwój międzynarodowego ruchu osobowego oraz zainteresowanie społeczeństwa polskiego kulturą i sztuką Zachodu”<sup>946</sup>.

Dwa pierwsze punkty potwierdzają obiektywne przesłanki, które powodowały zainteresowanie państw NATO siłami zbrojnymi rozlokowanymi na terenie PRL. Polska znajdowała się bowiem na bezpośrednim zapleczu potencjalnego frontu pomiędzy państwami wschodu i zachodu. Front ten miał przebiegać przez Niemiecką Republikę Demokratyczną (NRD), a na terytorium PRL miały koncentrować się jednostki Układu Warszawskiego. Ponadto Wojsko Polskie (WP) stanowiło bardzo istotny element militarny w Układzie Warszawskim, a jego zadaniem było przygotowanie się do ofensywy, w razie konfliktu z państwami NATO, w kierunku Danii i cieśnin duńskich. Nie mniej ważnym z militarnego punktu widzenia faktem było stacjonowanie na terenie PRL Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

Dwie ostatnie przytoczone powyżej przesłanki uzasadniające zainteresowanie attaché wojskowych państw NATO terytorium PRL mają charakter zdecydowanie emocjonalny. Wskazują raczej na elementy, które ułatwiały aktywną i efektywną pracę wywiadowczą attaché wojskowym na terytorium Polski: trudna sytuacja gospodarcza, powiązania rodzinne wielu obywateli PRL z Zachodem, jak również sympatia dla osiągnięć państw kapitalistycznych w dziedzinie kulturalnej (fascynacja muzyką, ubiorem itp.) i gospodarczej. Czynniki te w sposób zdecydowany osłabiały możliwości władz polskich oraz kontrwywiadu hamowania aktywności attaché wojskowych oraz ułatwiały im działalność rozpoznawczą i ewentualną pomoc ze strony obywateli PRL. Szczególnie ma to miejsce w latach osiemdziesiątych XX w.

W 1977 r. Departament II uważał, że zasadniczym zadaniem attaché wojskowych głównych państw NATO przebywających w PRL jest obserwowanie, ocena i informowanie o: wydarzeniach wojskowych i ekonomicznych, organizacji i rozwoju sił zbrojnych, sprawach personalnych i zaopatrzeniowych, a także rozwoju socjalistycznej myśli wojskowej. Zwracano uwagę na fakt, że instrukcje państw NATO dla attaché przebywających w Polsce kładą nacisk na poniższe zadania do wykonania:

---

<sup>946</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 11.

- „potwierdzenie i pogłębienie informacji wywiadowczych, przekazanych przez ośrodki wywiadowcze i agendy NATO, które wymagają bezpośredniego sprawdzenia,
- uzupełnienie informacji o obiektach wojskowych pozostających w zainteresowaniu krajowych ośrodków wywiadowczych państw należących do NATO,
- ujawnianie i rozpoznanie nowych obiektów pod względem ich przeznaczenia i możliwości wykorzystania wojskowego oraz innych problemów mających związek z obronnością,
- ujawnianie faktów przemieszczania oddziałów wojskowych i przenoszenia obiektów wojskowych,
- zbieranie informacji o charakterze politycznym i ekonomicznym na rzecz innych wydziałów misji dyplomatycznej”<sup>947</sup>.

Ponadto w związku z faktem, że attaché wojskowi reprezentowali służby wywiadowcze swojego państwa, w opinii kontrwywiadu, stanowili obsadę rezydentur wywiadowczych uplasowanych w placówkach dyplomatycznych, z pozycji których realizowali zadania wywiadowcze, do których należało:

- prowadzenie działań rozpoznawczych w celu poznania potencjału obronnego państwa przyjmującego,
- typowanie i opracowywanie kandydatów do werbunku przez wykorzystanie oficjalnych kontaktów z obywatelami polskimi oraz organizowanie wytypowanym osobom wyjazdu do państw zachodnich, gdzie finalizowane są formalności werbunkowe,
- obsługiwanie głęboko zakonspirowanej agentury oraz odbywanie spotkań z agentami na terytorium innych państw socjalistycznych,
- przekazywanie zadań i obsługiwanie agentury rekrutującej się spośród obywateli państwa wysyłającego, przebywających czasowo w Polsce, jako handlowcy, stażyści, lektorzy”<sup>948</sup>.

Powyższe działania, w ocenie Departamentu II, stanowiły nielegalne działania rozpoznawcze i traktowane były jak szpiegostwo<sup>949</sup>. Uważano, że działania rozpoznawcze państw NATO „zmierzą do umocnienia ich pozycji oraz przygotowania agresji, a następnie

<sup>947</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 26-27.

<sup>948</sup> Tamże, s. 48.

<sup>949</sup> Tamże, s. 55.

prowadzenia działań wojennych przeciwko państwom socjalistycznym i innym państwom postępowym”<sup>950</sup>.

Z rozpoznania Departamentu II przeprowadzonego w latach siedemdziesiątych XX w. wynikało, że w ambasadzie Stanów Zjednoczonych obok rezydentury CIA (Central Intelligence Agency – Centralna Agencja Wywiadowcza), działała DIA (Defence Intelligence Agency – Agencja Wywiadowcza Departamentu Obrony utworzona w 1961 r. w celu koordynacji i nadzoru nad działalnością wywiadów sił zbrojnych, marynarki wojennej i lotnictwa, działających autonomicznie). W amerykańskiej ambasadzie akredytowani byli attaché poszczególnych sił wojskowych – lądowych, morskich i lotniczych, którym odpowiadały poniższe wywiady armii USA:

- Wywiad Wojsk Lądowych (Army Intelligence) zdobywał informacje o siłach lądowych innych państw i zabezpieczał kontrwywiadowczo własną armię lądową;
- Wywiad Marynarki Wojennej (Office of Naval Intelligence) gromadził informacje o flotach wojennych, portach i wybrzeżach obcych państw, prowadził kontrwywiad w amerykańskiej Marynarce Wojennej;
- Wywiad Sił Lotniczych (Air Force Intelligence) zdobywał wiadomości na temat lotnictwa państw obcych oraz potencjalnych celów ataków lotniczych i rakietowych<sup>951</sup>.

Placówka dyplomatyczna Stanów Zjednoczonych była misją dyplomatyczną najintensywniej obserwowaną przez kontrwywiad PRL. Największa z pośród państw zachodnich reprezentowała w oczach polskich władz najistotniejsze zagrożenie dla socjalistycznej ideologii i porządku prawnego PRL, stąd tak dokładała wiedza o służbach rezydujących w placówce. Z porównywalną uwagą śledzono również służby, w tym wojskowe, usytuowane w innych misjach państw kapitalistycznych. Obecność wywiadu wojskowego i jego dużą aktywność odnotowywano, m.in. w placówkach Wielkiej Brytanii i Francji.

---

<sup>950</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 56.

<sup>951</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 2, Informacja Departamentu II MSW na temat utworzenia Agencji Wywiadowczej Departamentu Obrony USA, 20 listopada 1961 r., k. 248-250.

## VI.1.1. Metody i środki pozyskiwania informacji stosowane przez attaché wojskowych państw NATO na terenie PRL

Attaché wojskowi w celu realizacji zadań wywiadowczych, ukierunkowanych na jednostki WP i AR, wykorzystywali szereg metod i środków, w szczególności należały do nich:

- **Naturalne możliwości poruszania się po terenie PRL, podróże rozpoznawcze i dokonywanie tzw. „penetracji” terenu i jednostek wojskowych**, polegającej na obserwacji obiektów pozostających w ich zainteresowaniu. Obserwacja ta polegała najczęściej na przejściu bądź przejeździe wokół obiektu samochodem, zatrzymaniu się w dogodnym, tj. nie monitorowanym przez Służbę Bezpieczeństwa lub Milicję Obywatelską terenie, i oglądanie go przez lornetkę („penetracja wizualna”), bądź próba jego fotografowania; próby wjazdu na teren poligonów bądź innych obiektów wojskowych.

Celem podróży rozpoznawczych w ocenie kontrwywiadu było:

- „rozpoznanie rejonów obiektów wojskowych o znaczeniu strategicznym i operacyjnym,
- ustalenie zmian dyslokacji jednostek wojskowych oraz w istniejących już bądź budowanych jednostkach wojskowych i kierunku tych zmian,
- potwierdzenie informacji, które wywiad uzyskał ze źródeł agenturalnych i oficjalnych, bądź za pośrednictwem systemu satelitarnego,
- aktualizacja informacji o systemie obronnym państwa przyjmującego.”

Kontrwywiad zdawał sobie sprawę, że dobrze przygotowane i zorganizowane podróże rozpoznawcze przynosiły konkretne i wymierne wyniki. Według znanych mu ocen wywiadu Stanów Zjednoczonych były one w latach siedemdziesiątych źródłem około 50% informacji uzyskanych przez rezydentury wojskowe<sup>952</sup>.

Ważne dla zrozumienia intensywnego wykorzystania podróży rozpoznawczych jest podkreślenie, że attaché wojskowi akredytowani w Polsce nie mogli indywidualnie zwiedzać obiektów wojskowych. Mogli przebywać w nich jedynie w ramach imprez zorganizowanych przez Oddział Wojskowych Spraw Zagranicznych Sztabu Generalnego. Nie mogli również fotografować, filmować i szkicować obiektów wojskowych. Wprawdzie zgodę na dokonywanie zdjęć, szkiców i rysunków obiektów wojskowych wydawał

---

<sup>952</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 71.



Oddział Ochrony Tajemnicy Sztabu Generalnego za zgodą Szefa Sztabu Generalnego ale wyjątek ten nie dotyczył przedstawicieli państw obcych, w tym attaché wojskowych, którym nie wydawano zezwoleń w ogóle<sup>953</sup>.

Attaché wojskowi często decydowali się na wyjazdy penetracyjne wraz z inną osobą. Bywali to członkowie rodziny, np. żona, bądź koledzy z attachatu, np. inny attaché lub pracownik techniczny. Osobą towarzyszącą bywał również attaché wojskowy z innej placówki państwa NATO. O ile członkowie rodziny mogli stanowić element maskujący (legendujący) powód pobytu w okolicy obiektu wojskowego, np. wycieczka rodzinna, wyjazd turystyczny, o tyle attaché innego państwa był już wyraźnym znakiem dla kontrwywiadu, iż planowane jest poważne rozpoznanie wywiadowcze w kwestii interesującej oba państwa. Wyszkolony attaché wojskowy mógł stanowić istotne wsparcie operacyjne, pomagać w rozpoznaniu obserwacji, bądź strażników chroniących obiekt wojskowy, realizować inne zadanie we wspólnym obszarze zainteresowań (obserwować inną część obiektu, bądź przygotowywać dokumentację fotograficzną). Najczęściej w parach pracowali attaché amerykańscy. W 1972 r. attaché wojskowy ambasady USA płk T. Thorsen wielokrotnie dokonywał misji penetracyjnych w towarzystwie attaché wojskowych Wielkiej Brytanii: płk. E. Puntan i F. Thierry oraz lotniczego – płk. K. Barrata. Ponadto współpracował w terenie z attaché wojskowymi Kanady: płk. D. Holmes i S. Andrunyk. Czasem dochodziło do misji w trzosobowym składzie amerykańsko-kanadyjsko-brytyjskim.

Powyższe wspólne misje były jedną z form współpracy wywiadowczej państw NATO na terenie PRL, wsparcia zarówno o charakterze operacyjnym, jak i informacyjnym, co zostanie przedstawione szczegółowo poniżej.

Na zadania penetracyjne przeznaczany był specjalny budżet. Kontrwywiad posiadał informację, że Agencja Wywiadu Departamentu Obrony USA przyznała attachatowi wojskowemu ambasady amerykańskiej w Warszawie na pierwsze półrocze 1972 r. sumę 3000 dolarów – na zwiadowcze wyjazdy penetracyjne po Polsce. Jak wynika z informacji Departamentu II budżety na ten cel systematycznie rosły, gdyż w poprzednich latach wynosił on ok. 1600 dolarów<sup>954</sup>.

---

<sup>953</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 73.

<sup>954</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 12, Informacja Departamentu II z dn. 14 stycznia 1972 r., k. 45.

- **Obsługa źródeł osobowych, tj. osób pozyskanych do współpracy z pośród obywateli PRL posiadających wiedzę dotyczącą interesujących attaché zagadnień, bądź naturalną możliwością jej pozyskania, np. mieszkających w pobliżu obiektu.**

Zarówno władze PRL, jak i Departament II, za wyjątkowo kłopotliwą uznawały możliwość bezpośredniego komunikowania się przez obce misje dyplomatyczne z centralnymi urzędami i instytucjami oraz bezpośrednio z obywatelami polskimi. O ile precyzyjnie uregulowano jak attaché wojskowi mają komunikować się z MON, rodzajami sił zbrojnych, wojsk i służb, jednostek, instytucji i zakładów wojskowych oraz z osobami wojskowymi i cywilnymi wchodzącymi w skład sił zbrojnych, o tyle nie było regulacji w tym zakresie co do kontaktów z osobami nie wojskowymi. W ocenie Departamentu II attaché wojskowi państw NATO starali się nawiązywać i utrzymywać szerokie i intensywne kontakty z obywatelami polskimi reprezentującymi różnorodne środowiska zawodowe i zróżnicowane poglądy polityczne, aby przy ich pomocy zbierać informacje o sytuacji w PRL<sup>955</sup>.

Kontakty z obywatelami PRL służyć miały pozyskaniu odpowiedniej agencji umożliwiającej działania wywiadowcze. Z rozpoznania Departamentu II wynikało, że misje dyplomatyczne państw NATO w PRL wykorzystują agencję do wszechstronnego rozpoznania sytuacji w Polsce. Dyplomaci państw NATO na zlecenie central wywiadowczych typowali, organizowali i obsługiwali skrzynki kontaktowe przeznaczone dla agentów działających w Polsce. Przekazywali agentom również instrukcje i pieniądze oraz odbierali od nich informacje<sup>956</sup>.

Należy podkreślić, iż już w latach siedemdziesiątych Departament II miał poważne problemy z wykryciem agencji wykorzystywanej przez attachaty wojskowe, w tym przede wszystkim attachat wojskowy ambasady USA. Nadal stawiano jednak hipotezę, iż taka współpraca istnieje. Wynikało to, m.in. z pojawiania się dyplomatów wojskowych w miejscach, gdzie miały nastąpić wydarzenia wojskowe, np. manewry, transporty wojskowe, przegrupowania jednostek wojskowych, nasilanie się działań rozpoznawczych attaché w okresie przeprowadzania ćwiczeń nie podanych oficjalnie do wiadomości publicznej<sup>957</sup>. Wskazywało to jednoznacznie, iż mają oni dostęp do tej wiedzy z innych źródeł, w tym od agencji.

---

<sup>955</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 131.

<sup>956</sup> Tamże, s. 164.

<sup>957</sup> Tamże, s. 168.

- **Wymiana informacji pomiędzy attachatami wojskowymi państw NATO**

Attachaty wojskowe państw NATO działające na terytorium PRL prowadziły wymianę zdobytych informacji. Intensyfikację tego rodzaju kooperacji datowano na powstanie Paktu Północnoatlantyckiego w 1949 r. W PRL współpracę wywiadowczą państw NATO postrzegano jako zagrożenie dla niej samej i pozostałych członków Układu Warszawskiego.

Koordinatorem współpracy wywiadowczej państw NATO w PRL na szczeblu misji dyplomatycznej byli Amerykanie. Departament II ustalił, iż celem powyżej współpracy było:

- zwiększenie sprawności i efektywności działań rozpoznawczych,
- stworzenie warunków do prowadzenia ciągłej obserwacji obiektów strategicznych,
- eliminowanie dublowania się działań rozpoznawczych,
- unikanie kontroli i przeciwdziałania ze strony Służby Bezpieczeństwa<sup>958</sup>.

Ustalono także formy współpracy dyplomatów wojskowych:

- spotkania i narady;
- wymiana informacji z rozpoznania;
- podział zadań rozpoznawczych. W ocenie kontrwywiadu pomiędzy attaché wojskowymi doszło do ustalenia pewnych specjalizacji w zakresie rozpoznania potencjału obronnego PRL. Uważano, iż np. attaché wojskowi USA rozpoznawali ogólną organizację wojska, charakter i przeznaczenie jednostek wojskowych, opracowywali charakterystyki wyższych dowódców wojskowych. Brytyjscy attaché mieli być odpowiedzialni za rozpoznanie baz i magazynów wojskowych oraz techniczne wyposażenie sił zbrojnych<sup>959</sup>. W rzeczywistości nie było ścisłego podziału na „sfery specjalizacji”. Attaché rozpoznawali to co mogli i to co im w konkretnym czasie zlecono;
- wspólne podróże rozpoznawcze. Przykłady wspólnych penetracji opisano powyżej. Warto jednak dodać, iż liczba podróży rozpoznawczych attaché wojskowych wzrastała w okresie ćwiczeń i manewrów wojskowych. W

---

<sup>958</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 184.

<sup>959</sup> Tamże, s. 186.

latach siedemdziesiątych Departament II odnotowywał taki wzrost w związku z ćwiczeniami wojsk państw Układu Warszawskiego: kryptonim „Tarcza-72”, „Luty-73”, „Wiosna-73”, „Bariera-73”, „Wrzesień-73”, „Dunajec-74”, „Tarcza-76”, „Zachód-77”, „Klon-79” i „Sokół-79”. W 1977 r. w związku z ćwiczeniami „Zachód-77”, które miały rozpocząć się w czerwcu, kontrwywiad odnotował wzmożoną aktywność attaché wojskowych już w kwietniu. Prowadzone przez nich wspólne rozpoznanie skupiło się głównie w rejonach, gdzie stacjonowały jednostki Armii Radzieckiej oraz tam, gdzie rozlokowane były obiekty strategiczne (Legnica, Zgorzelec, Żagań, Żary, Świdnica, Szprotawa, Koszalin, Czaplonek i Szczecinek)<sup>960</sup>.

Konkretnym wyrazem wyżej wymienionych form współpracy było, w ocenie Departamentu II, posiadanie przez Agencję Wywiadu Obrony USA (dane z 1973 r.) raportów wywiadowczych attaché wojskowych ambasad Wielkiej Brytanii i Kanady w Warszawie. Ustalono, iż za okres od połowy marca do połowy kwietnia 1973 r. Agencja otrzymała 4 raporty brytyjskich attaché wojskowego i lotniczego oraz jeden – kanadyjskiego attaché wojskowego. Raporty dotyczyły: podróży penetracyjnej po północno-zachodnich terenach Polski, kilku jednostek lotniczych, budowy zapasowych dróg i rurociągu oraz ćwiczeń obrony powietrznej w Przasnyszu. W tym samym okresie DIA otrzymała 2 raporty amerykańskiego attaché wojskowego w Warszawie<sup>961</sup>. Powyższa współpraca realizowana była również podczas okresowych spotkań attaché wojskowych państw NATO w poszczególnych placówkach dyplomatycznych, bądź mieszkaniach attaché. Między innymi w dn. 11 września 1973 r. w attachacie wojskowym ambasady USA w Warszawie odbyło się spotkanie attaché wojskowych Wielkiej Brytanii, Holandii, Włoch, Turcji i USA. W tym samym składzie wymienieni spotykali się również w dn. 7 września 1973 r. Kontrwywiad ustalił, że niektórzy spośród wyżej wymienionych attaché przebywali wcześniej w rejonie ćwiczeń jednostek WP „Wrzesień73”, co było prawdopodobnie tematem spotkania<sup>962</sup>. W październiku 1973 r. doszło do spotkania kilku attaché w saunie ambasady USA, co było zaskoczeniem dla kontrwywiadu. Uczestniczyli w nim attaché wojskowy ambasady USA płk Thorsen i attaché lotniczy tej placówki ppłk Skuby oraz attaché wojskowy ambasady Rumunii w Warszawie płk Dinu<sup>963</sup>.

---

<sup>960</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 190.

<sup>961</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 17, Informacja Departamentu II z dn. 31 maja 1973 r., k. 362-363.

<sup>962</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 18, Informacja Departamentu II z dn. 12 września 1973 r., 156-157.

<sup>963</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 20, Informacja Departamentu II z dn. 3 listopada 1973 r., k. 9.

Wymiana informacji prowadzona była także z attaché wojskowymi spoza państw NATO. Jej charakter był jednak nieoficjalny, a obie strony zdawały sobie sprawę z do-  
rażności tego rodzaju spotkań. Miała ona miejsce, m.in. w dn. 18 lipca 1972 r., attaché  
wojskowi ambasady W. Brytanii F. Thierry i ambasady ChRL Chin Tieh-Lei wymienili  
informacje na temat podróży dyplomatów wojskowych po Polsce (obserwacja ze strony  
Służby Bezpieczeństwa, rejony zastrzeżone, sposoby dokumentowania obserwacji wła-  
snych)<sup>964</sup>. Także attaché kanadyjski S. Andrunyk korzystał z pomocy Chińczyka podczas  
spotkania w dn. 6 kwietnia 1973 r. próbując zweryfikować posiadane informacje o mają-  
cych się odbyć w połowie maja 1973 r. na terenie Czechosłowacji (CSRS) ćwiczeniach z  
udziałem Armii Radzieckiej i czechosłowackiej oraz sztabów pozostałych państw człon-  
kowskich Układu Warszawskiego. Attaché chiński nie posiadał informacji na ten temat.  
Ze swej strony pytał Andrunyka, czy w październiku 1973 r. odbędą się ćwiczenia armii  
Układu Warszawskiego. Potwierdzając powyższe attaché kanadyjski zaznaczył, że od-  
będą się one na Ukrainie<sup>965</sup>.

W sierpniu 1973 r. attaché wojskowy ambasady Szwecji w Warszawie C. Areskoug  
przekazał attaché wojskowemu ambasady USA raport wywiadowczy, liczący ok 30 stron,  
opracowany na podstawie danych uzyskanych przez niego w czasie zwiedzania w kwiet-  
niu 1973 r. Wyższej Szkoły Oficerskiej Broni Panczernej w Poznaniu. Był to pierwszy  
stwierdzony przez Departament II przypadek przekazywania dokumentów wywiadow-  
czych Amerykanom przez attaché wojskowego Szwecji<sup>966</sup>.

W okresie stanu wojennego Departament II również odnotowywał spotkania attaché  
wojskowych państw NATO w ambasadzie USA. W tym okresie uczestniczyli w nich  
również dyplomaci z wydziałów politycznych tych ambasad<sup>967</sup>.

- **Wykorzystanie dyplomatów cywilnych do realizacji wojskowych za-  
dań wywiadowczych**

Z materiałów Departamentu II wynika, że attachat wojskowy USA w Warszawie ko-  
rzystał, w zakresie działań rozpoznawczych, z usług rezydentury wywiadu cywilnego,  
dyplomatów cywilnych pracujących w ambasadzie, konsulów zatrudnionych w urzędach  
konsularnych Stanów Zjednoczonych w Poznaniu i Krakowie oraz z pracowników  
Ośrodka Rozwoju Handlu USA w Warszawie. Dyplomaci cywilni byli włączani do

---

<sup>964</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t 13, Informacja Departamentu II z dn. 19 lipca 1972 r., k. 165.

<sup>965</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 17, Informacja Departamentu II z dn. 10 kwietnia 1973 r., 169-170.

<sup>966</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 18, Informacja Departamentu II z dn. 18 września 1973 r., k. 170-171.

<sup>967</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 188.

zbierania informacji z zakresu obronności PRL szczególnie w okresach wzrostu napięcia międzynarodowego, większych manewrów, bądź przemieszczania jednostek wojskowych. Departament II w takich okresach rejestrował wzrost liczby podróży rozpoznawczych w rejony koncentracji wojsk oraz próby fotografowania obiektów wojskowych<sup>968</sup>.

- **Wykorzystanie przez attaché wojskowych cudzoziemców przebywających w PRL**

U podstaw powyżej tezy Departamentu II znalazły się stwierdzone przypadki zainteresowania obiektami wojskowymi i gospodarki narodowej ze strony cudzoziemców z Zachodu. W tym zakresie szczególnie aktywni byli obywatele RFN. Było to w ocenie kontrwywiadu naturalne, gdyż w ambasadzie Republiki Federalnej Niemiec w Warszawie nie było attachatu wojskowego. Działania takie Departament II obserwował również ze strony innych państw zachodnich<sup>969</sup>.

- **Wykorzystanie specjalnego sprzętu wywiadowczego**

Attaché wojskowi w swojej pracy posługiwali się również specjalnym sprzętem elektronicznym. Odnotował to kontrwywiad, m.in. w styczniu 1974 r., wskazując, że pracownicy attachatów wojskowych zachodnich ambasad w podróżach zwiadowczych po kraju posługują się tranzystorową aparaturą radiową, zwłaszcza w penetrowaniu obiektów WP oraz ustalaniu ewentualnej kontroli ze strony Służby Bezpieczeństwa<sup>970</sup>. Ponadto Departament II, w tym samym czasie, drogą operacyjną uzyskał dostęp i skontrolował samochód używany przez wojskowych dyplomatów brytyjskich do wyjazdów penetracyjnych w teren. Stwierdzono wówczas, m.in., że samochód jest przystosowany do korzystania podczas jazdy z różnych urządzeń elektronicznych<sup>971</sup>.

- **Wykorzystanie środków masowego przekazu i publikacji jawnych**

Ważnym źródłem informacji o potencjale obronnym oraz sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczej w państwie przyjmującym dla korpusu dyplomatycznego, w tym attaché wojskowych, były (i są) środki masowego przekazu. Często jest on nazywany „białym wywiadem”. Attachaty wojskowe, poza prasą dostępną dla pozostałych działów placówki, prenumerowały i zakupywały specjalistyczną literaturę wojskową i wydawnictwa kartograficzne<sup>972</sup>. Uzyskane z jawnych, otwartych źródeł informacje dostarczały

---

<sup>968</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 142, 144.

<sup>969</sup> Tamże, s. 155-156.

<sup>970</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 21, Informacja Departamentu II z dn. 16 stycznia 1974 r., k. 70.

<sup>971</sup> Tamże, Informacja Departamentu II z dn. 30 stycznia 1974 r., k. 151.

<sup>972</sup> W 1984 r. attaché wojskowi państw NATO prenumerowali następujące czasopisma wojskowe: *Żołnierz Wolności*, *Żołnierz Polski*, *Przegląd Obrony Cywilnej*, *Przegląd Wojsk Lądowych*, *Przegląd Wojsk*

dypłomatom wojskowym brakujących elementów informacji problemowych lub umożliwiły potwierdzenie informacji uzyskanych z niepewnego źródła. Z rozpoznania operacyjnego Departamentu II wynikało, że dyplomaci wojskowi głównych państw NATO zwracali szczególną uwagę na publikacje dotyczące pracy Głównego Zarządu Politycznego WP, szkolenia wojskowego, nominacji i posunięć na wyższych stanowiskach wojskowych, manewrów i ćwiczeń, rozwoju myśli wojskowej i naukowo technicznej. Interesowały ich także publikacje dotyczące lotnictwa wojskowego i cywilnego, medycyny lotniczej, marynarki wojennej i handlowej, gospodarki morskiej oraz informacje o charakterze politycznym i gospodarczym<sup>973</sup>.

#### VI.I.II. Zadania wywiadowcze stawiane przed attachatami wojskowymi państw NATO akredytowanymi na terenie PRL

Spektrum zadań wywiadowczych stawianych przed attachatami wojskowymi państw NATO, w ocenie Departamentu II, było szerokie. Wynikało ono z faktu, że do podstawowych zadań wywiadów państw NATO, w ocenie kontrwywiadu, należało zdobywanie informacji o zamierzeniach politycznych i wojskowych państw socjalistycznych, zwłaszcza planów użycia strategicznej broni jądrowej. Uważano, iż w powyższym procesie ważne miejsce zajmowała PRL, wynikało to z następujących względów:

- terytorium PRL ze strategicznego punktu widzenia stanowiło pomost między obszarami Europy Zachodniej a Związkiem Radzieckim, główną siłą militarną Układu Warszawskiego; przez Polskę przechodziły również główne tranzytowe szlaki komunikacyjne i łączności w kierunku wschód-zachód,
- z geograficzno-strategicznego położenia PRL wynikało, że w wypadku wybuchu wojny przez jej terytorium miały przegrupowywać się na zachód zasadnicze siły kolejnych rzutów strategicznych armii radzieckiej,
- obszar PRL miał być również miejscem rozwinięcia tyłów i części sił pierwszego rzutu strategicznego, zwłaszcza w położeniu wyjściowym do działań militarnych,
- w razie konfliktu zbrojnego na terytorium PRL miała wystąpić duża koncentracja wojsk i sprzętu wojskowego<sup>974</sup>.

---

Lotniczych i Wojsk Obrony Przeciwlotniczej Kraju, Wojskowy Przegląd Techniczny, Przegląd Obrony Terytorialnej Kraju, Wojskowy Przegląd Historyczny, Biuletyn WAT. Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 124.

<sup>973</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 126.

<sup>974</sup> Tamże, s. 197.

Ówczesne władze PRL uważały, że „agresywne plany NATO przewidują w pierwszym etapie wojny zniszczenie głównych ugrupowań wojsk lądowych i większości lotnictwa państw Układu Warszawskiego oraz linii tranzytowych i głównych stacji przelądunkowych. W związku z tym wywiady NATO zainteresowane były rozpoznaniem głównych ugrupowań wojsk lądowych, lotniczych baz operacyjnych, stałych wyrzutni raketowych oraz linii tranzytowych”. Twierdzono, iż obiekty te „określane są przez sztaby NATO jako priorytetowe, a więc przeznaczone do zniszczenia w pierwszym etapie uderzenia nuklearnego”<sup>975</sup>.

W maju 1973 r. kontrwywiad uzyskał informację, że Agencja Wywiadu Obrony USA zleciła attachatowi wojskowemu ambasady amerykańskiej w Warszawie uzyskanie danych o sprzęcie wojskowym będącym na wyposażeniu WP (nie sprecyzowano o jaki sprzęt chodzi). W amerykańskim attachacie wojskowym stwierdzono, że „[...]powyższe dane będą się starali uzyskać drogą osobistej obserwacji lub metodą kapturową”<sup>976</sup>. W grudniu 1972 r. kontrwywiad wszedł w posiadanie informacji, iż attaché wojskowy ambasady Kanady w Warszawie S. Androynuk otrzymał z Ottawy polecenie uzyskania opisów mundurów WP i innych krajów socjalistycznych, z uwzględnieniem różnych formacji, stopni wojskowych, wzorów i kolorów. W tym samym czasie ustalono również, że attachat wojskowy ambasady USA w Warszawie otrzymał z Agencji Wywiadu Ochrony w Waszyngtonie polecenie zbierania informacji o broni chemicznej i bakteriologicznej w WP<sup>977</sup>.

Departament II posiadał także wiedzę, że attachaty wojskowe państw NATO wykonywały nie tylko polecenia krajowych służb ale również zadania zlecane przez organ przedstawicielski NATO w Berlinie Zachodnim. W styczniu 1972 r. attaché wojskowi państw zachodnich w Warszawie, zwiększyli swoją aktywność w związku z uzyskaną przez służbę wywiadowczą RFN informacją, że w styczniu 1972 r. miały odbyć się manewry morskich wojsk desantowych z udziałem floty ZSRR, NRD i Polski. Kontrwywiad odnotował, iż zwiększyli oni w tym okresie ilość wyjazdów zwiadowczych oraz usiłowali podejmować rozmowy indagacyjno-sondażowe z obywatelami PRL. Jednocześnie organ przedstawicielski NATO w Berlinie Zachodnim wydał wszystkim attaché wojskowym

---

<sup>975</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 201-202.

<sup>976</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 17, Informacja Departamentu II z dn. 15 maja 1973 r., k. 294.

<sup>977</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 15, Informacja Departamentu II z dn. 11 grudnia 1972 r., k. 150.



państw kapitalistycznych akredytowanym w krajach socjalistycznych polecenie sprawdzenia informacji dotyczących planowanych manewrów<sup>978</sup>.

W okresie stanu wojennego, w związku z licznymi ograniczeniami w przemieszczaniu się na terenie PRL, aktywność penetracyjna attaché wojskowych właściwie ustała. Natomiast czas wychodzenia z samoizolacji oraz powrotu do normalnych stosunków społecznych dla kontrwywiadu stanowił okres zwiększonej czujności. Oceniano, iż zniesienie stanu wojennego spowodowało wzrost zagrożenia obiektów obronnych w związku z międzynarodową wymianą osobową (która de facto ustała podczas stanu wojennego). Stwierdzono, iż do rozpoznania jednostek WP i AR wrogie służby specjalne wykorzystują przyjeżdżających do Polski cudzoziemców, głównie z RFN, którzy przeprowadzają w kraju odpowiednie ustalenia, bezpośrednio obserwują oraz fotografują obiekty o znaczeniu strategiczno-obronnym. Ówczesną sytuację międzynarodową definiowano jako zaostrzającą się, co w ocenie kontrwywiadu powodowało wzrost zainteresowania obcych służb problematyką obronności PRL, w tym produkcją zbrojeniową i specjalną<sup>979</sup>.

W 1985 r. Departament II stwierdził, że w stałym zainteresowaniu państw NATO pozostaje problematyka militarna Polski i Układu Warszawskiego, a wyniki rozpoznania całokształtu tych zagadnień wykorzystywane są do planowania działań wymierzonych przeciwko państwu obozu socjalistycznego<sup>980</sup>. W ocenie kontrwywiadu zainteresowania militarne NATO w dalszym ciągu obejmowały dwa zasadnicze kierunki:

- gromadzenie informacji potrzebnych do planowania uderzenia nuklearnego na kraje socjalistyczne;
- wykrywanie symptomów wskazujących na ewentualne przygotowanie wojsk Układu Warszawskiego przeciwko temu uderzeniu.

W związku z powyższym, w ocenie kontrwywiadu, wywiady państw NATO koncentrowały się na rozpoznawaniu jednostek wojskowych i obiektów tzw. pierwszej kolejności, do których zaliczały:

- związki taktyczne charakteryzujące się wysoką gotowością bojową;
- radzieckie jednostki wojskowe stacjonujące w Polsce;

---

<sup>978</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 12, Informacja Departamentu II z dn. 20 stycznia 1972 r., k. 64.

<sup>979</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1085, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w kraju w II półroczu 1983 r., brak daty, k. 6.

<sup>980</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/88, Kontrwywiadowcza ocena zagrożenia PRL i kierunki działań pionu Departamentu II MSW w przypadku narastania konfliktu zbrojnego, brak daty dziennej, kwiecień 1985 r., k. 4-7.

- jednostki raketowe (operacyjno-taktyczne i obrony przeciwlotniczej), szczególnie obrony przeciwlotniczej Warszawy i Wybrzeża;
- bazy lotnicze;
- duże poligony;
- główne linie tranzytowe Wschód-Zachód, ze szczególnym uwzględnieniem przeładunkowych stacji granicznych oraz mostów na Wiśle, Odrze i Nysie;
- obiekty obronne wybrzeża morskiego;
- składnice amunicji, paliw, uzbrojenia.

Rozpoznając te obiekty państwa NATO starały się zwłaszcza ustalić zmiany w uzbrojeniu, wyposażeniu i dyslokacji jednostek WP i AR oraz stosowane przez nie systemy łączności i radiolokacji. Nie rezygnowano przy tym z badania popularności wojska w społeczeństwie, stosunku żołnierzy służby zawodowej i czynnej do sytuacji w kraju.

Kontrwywiad oceniał, iż niezależnie od priorytetowych zainteresowań attachatów wojskowych państw NATO, w ramach kompleksowego charakteru rozpoznawania problematyki obronności PRL, poszczególne misje wojskowe kierowały swoją działalność na szczegółowe zagadnienia, takie jak:

- system organizacji i szkolenia jednostek obrony cywilnej kraju;
- nabór kandydatów do szkół wojskowych;
- organizacja jednostek Ochotniczych Hufców Pracy.

Szczególne zagrożenie obiektów WP i AR, w ocenie Departamentu II, wynikało głównie z penetracyjnej działalności rezydentur uplasowanych w zachodnich przedstawicielstwach dyplomatycznych w PRL, przede wszystkim zaś attachatów wojskowych, które, wg. departamentu, nadal realizowały 90 procent ogólnej ilości podróży wywiadowczych. Nowością w tym okresie jest odniesienie się do możliwości technicznych attachatów. Stwierdzono bowiem, że ich działalność polegała na weryfikowaniu już zdobytych danych za pomocą satelitów, samolotów szpiegowskich, zwiadu elektronicznego oraz źródeł agenturalnych.

W 1987 r. Departament II uzyskał informacje dotyczące potrzeb wywiadowczych państw NATO, które odnosiły się do zagadnień obronności PRL. Jako priorytet traktowano rozpoznanie gotowości bojowej i dyspozycyjności wojsk polskich oraz ich pozycji w systemie sił zbrojnych Układu Warszawskiego. Jak wskazywał kontrwywiad zaawansowanie reformy gospodarczej, a także udział Polski w ofensywie rozbrojeniowej ZSRR zdeterminowały uzupełnienie tego bloku zapotrzebowań, m.in. o informacje dotyczące:

- sytuacji w kadrach dowódczych resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych,
- wpływu polityki oszczędnościowej na działalność sił obronnych i bezpieczeństwa;
- skali wydatków zbrojeniowych naszego kraju,
- zmian w tempie pracy przemysłu zbrojeniowego,
- przychodów dewizowych z tytułu handlu bronią<sup>981</sup>.

Attachaty, celem realizacji stawianych im zadań, prowadziły plany ich realizacji. Z materiałów kontrwywiadu wynika, m.in. iż attachat wojskowy ambasady USA w Warszawie zamierzał zorganizować 50 wyjazdów penetracyjnych w okresie od czerwca 1972 r. do czerwca 1973 r. Największe nasilenie wyjazdów miało nastąpić w kwietniu, maju, czerwcu 1973 r. W planach wyjazdów uwzględniono również Międzynarodowe Targi Poznańskie; przewidywano, że w 1972 r. na targi uda się trzech pracowników attachatu na okres 9 dni<sup>982</sup>.

#### VI.I.III. Specyfika pracy attachatu wojskowego Ambasady Francji

Francja była w 1949 r. współzałożycielem NATO. Przez wiele lat Kwatera Główna Sojuszu mieściła się w Paryżu. W 1966 r. kwatera została przeniesiona do Brukseli, a prezydent Charles de Gaulle zdecydował się ograniczyć członkostwo Francji w NATO do płaszczyzny politycznej. Argumentował, iż nie chce aby inni członkowie NATO mieli prawo współdecydować w sprawie francuskiego potencjału atomowego.

Mimo perturbacji politycznych w relacji Francja – NATO aktywność attachatu wojskowego Ambasady Francji nie odbiegała od typowej aktywności attaché wojskowych państw NATO, takich jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, czy Kanada. W jego strukturach uplasowane były francuskie wojskowe służby wywiadowcze. Wskazuje na to zarządzenie ambasadora Francji Jordan'a, w myśl którego personelowi francuskiemu zatrudnionemu w ambasadzie nie wolno było wyjeżdżać z Warszawy w towarzystwie personelu wojskowego placówki. Zabroniono organizowania takich wyjazdów nawet na wspólne sobotnio-niedzielne wycieczki. Obowiązywało także zarządzenie ambasadora zalecające ograniczenie kontaktów prywatnych pracowników wydziału kulturalnego z personelem attachatu wojskowego<sup>983</sup>. Powyższa regulacja wskazuje, że attachaty

<sup>981</sup> Archiwa IPN, sygn. 01438/1, Informacja Departamentu II nr 00423/87 z dn. 23 lipca 1987 r. dotyczy zapotrzebowani wywiadowczych NATO, k. 20-24.

<sup>982</sup> Archiwum IPN, sygn. 01062/34, t. 12, Informacja Departamentu II z dn. 16 marca 1972 r., k. 225.

<sup>983</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 13, Informacja Departamentu II z dn. 16 czerwca 1972 r., k. 57.

jednoznacznie kojarzone były z aktywnością stricte wywiadowczą, a francuski MSZ nie chciał by jego pracownicy kojarzeni byli z wywiadem, co mogło skutkować jego potencjalnym wydaleniem z PRL.

Departament II odnotował również agresywne zachowania attaché wojskowego ambasady Francji. Ppłk T. Raymond-Mouroit w dn. 5 października 1972 r. w Duninowie, w ówczesnym województwie wrocławskim, fotografował jednostkę wojskową należącą do Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Wraz z towarzyszącym mu 14 letnim synem stał ukryty w lesie za drzewem fotografując bramę wjazdową i budynki jednostki wojskowej odległej o 67 m. Został dostrzeżony przez przebywającego w pobliżu obywatela radzieckiego mieszkającego w Legnicy W. Jeskina. Rosjanin próbował przeszkodzić w czynności fotografowania ale został przez attaché i jego syna pobity. Francuzi odjechali w kierunku Lubina. W ocenie Departamentu II wydarzenie nabierało dodatkowego znaczenia w związku z faktem, iż w tym czasie z oficjalną wizytą we Francji przebywał I Sekretarz KC PZPR E. Gierek na zaproszenie prezydenta G. Pompidou<sup>984</sup>. Prawdopodobnie oczekiwano, iż w okresie wzmocnienia relacji bilateralnych Francuzi zaniechają działań wywiadowczych.

W kwestii współpracy attachatu wojskowego ambasady Francji w Warszawie z innymi państwami NATO zwraca uwagę fakt, że w 1964 r. Departament II pozyskał dokument dotyczący „nowych francuskich instrukcji dla attachatu wojskowego w Warszawie”<sup>985</sup>. Wynikało z niego, że francuski attachat wojskowy otrzymał pod koniec 1964 r. z paryskiego Ministerstwa Obrony instrukcję składającą się z części politycznej i wykonawczej, która wskazywała, iż w najbliższym czasie dojdzie do zmiany stosunków politycznych między Francją a PRL w kierunku wzajemnego zbliżenia. Precyzując zadania dla attachatu wojskowego w tym zakresie instrukcja podkreśla, że „[...]w chwili obecnej główny nacisk należy położyć nie na pracę wywiadowczą (choć nie może być ona zaniebana, ponieważ nie zakłada się wyjścia Polski z orbity sojuszu z ZSRR i bloku komunistycznego) lecz na wyrabianie pozycji Francji, jako ewentualnego sojusznika Polski”. W związku z tym zalecano, aby attaché wojskowi starali się odciąć od manifestowania solidarności z attaché wojskowymi USA i Wielkiej Brytanii oraz podtrzymywać kontakty z attaché wojskowymi państw neutralnych, m.in. Finlandii. Wskazuje to jednoznacznie, że metody i środki aktywności attachatu wojskowego Ambasady Francji nie różniły się od

---

<sup>984</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 93.

<sup>985</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 5, Informacja Departamentu II nr 140/7/65 z dn. 7 października 1965 roku dot. nowych francuskich instrukcji dla attachatu wojskowego w Warszawie, k. 292.

tych najbardziej aktywnych wywiadowczo przedstawicieli państw NATO. Nadal dokonywali oni penetracji obiektów wojskowych WP i AR, wyjeżdżając w teren i obserwując obiekty i wydarzenia pozostające w ich zainteresowaniu. W 1972 r. w nocy z 11 na 12 stycznia ppłk Mourot w towarzystwie żony i syna wyjechał na penetrację wywiadowczą woj. koszalińskiego. W dn. 12 stycznia kontrwywiad stwierdził jego obecność w kilku miejscowościach tego województwa, w których rozlokowane były jednostki AR<sup>986</sup>. W dn. 13 stycznia 1972 r. zastępca attaché wojskowego ambasady Francji w Warszawie, G. Monsigni penetrował lotnisko wojskowe w Zakroczymiu, ówczesny pow. Nowy Dwór w czasie, gdy odbywały się tam próbné loty nowej partii samolotów bojowych MIG-21<sup>987</sup>. W dn. 28 sierpnia 1972 r. w Opolu i Brzegu kontrwywiad stwierdził pobyt francuskiego zastępcy attaché wojskowego w Warszawie, H. Willotte. W dniu tym rozpoczęły się ćwiczenia wojsk Układu Warszawskiego z udziałem, m.in. jednostek wojskowych z Opolu i Brzegu<sup>988</sup>.

Francuzi pozbawieni byli natomiast możliwości wymiany informacji z innymi państwami NATO w PRL, gdyż nie uczestniczyli we wspólnych spotkaniach attachatów wojskowych, nie dokonywali również wspólnych z innymi attaché (poza tymi z własnej placówki) wyjazdów penetracyjnych.

#### VI.I.IV. Specyfika wywiadu wojskowego realizowanego przez Republikę Federalną Niemiec na terenie PRL

RFN po nawiązaniu częściowych stosunków dyplomatycznych z PRL w 1963 r. posiadała na jej terenie przedstawicielstwo dyplomatyczne o randze misji handlowej, która nie dysponowała żadnym przedstawicielstwem wojskowym. W układzie zawartym w 1970 r. między PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków obydwa państwa uzgodniły nawiązanie pełnych stosunków dyplomatycznych. Misja handlowa została przekształcona w ambasadę i we wrześniu 1972 r. rozpoczęła pracę w rozszerzonym zakresie, lecz nadal nie było w niej przedstawicielstwa wojskowego. Dlatego też aktywność wywiadowcza i rozpoznawcza niemieckiej służby wywiadowczej BND na terenie PRL była realizowana przy wykorzystaniu innych metod i środków. Należy dodać, iż BND była służbą cywilną, zbierała jednak również informacje o charakterze wojskowym. Niemiecki wywiad ukierunkowany był na wschód, a standardowe pytania

---

<sup>986</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 12, Informacja Departamentu II z dn. 13 stycznia 1972 r., k. 39.

<sup>987</sup> Tamże, Informacja Departamentu II z dn. 17 stycznia 1972 r., k. 51.

<sup>988</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 13, Informacja Departamentu II z dn. 31 sierpnia 1972 r., k. 275.

kierowane do osób, które przybyły do RFN na pobyt czasowy, dotyczyły ich służby wojskowej w Polsce, uzbrojenia polskiej armii i stacjonujących w Polsce sił sowieckich. Osoby pracujące w firmach niemieckich były wypytywane o sprzęt zakupiony w RFN i jego eksploatację w Polsce<sup>989</sup>.

Źródłem wiedzy o obiektach wojskowych usytuowanych na terenie PRL były także prowadzone w obozach dla uchodźców<sup>990</sup>, bądź podczas starania się o pobyt na terenie jednego z krajów kapitalistycznych, przede wszystkim w USA i RFN, rozmowy z obywatelami PRL. Kontrwywiad interesował się wszystkimi osobami, które były w powyższych okolicznościach przesłuchiwane np. „w lutym 1974 r. w obozie przejściowym we Friedlandzie w RFN pracownicy wywiadu USA przesłuchali ob. PRL. Przedmiotem ich zainteresowania były głównie sprawy z dziedziny obronności, w tym między innymi dotyczące lokalizacji jednostek WP oraz przebiegu służby wojskowej emigrantów”<sup>991</sup>.

Informacje o obiektach wojskowych, w sposób bierny (mimowolna obserwacja) bądź aktywny pozyskiwali również cudzoziemcy przyjeżdżający z RFN czasowo na teren PRL do miejscowości, w których znajdowały się jednostki wojskowe.

Informacji o obiektach wojskowych dostarczały także osoby, które wyjechały z Polski do państw kapitalistycznych na pobyt stały. W ocenie Departamentu II szczególnie groźni byli ci obywatele, którzy nadal utrzymywali aktywne kontakty z krewnymi bądź znajomymi zamieszkałymi w rejonach stacjonowania jednostek. Oni również rozpoznawani byli przez kontrwywiad. W 1966 r. odnotowano, iż wojskowy wywiad zachodnioniemiecki usiłuje werbować agenturę, przede wszystkim spośród osób zamieszkałych w miejscach stacjonowania jednostek Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, względnie wśród osób zamieszkałych w bezpośrednim sąsiedztwie linii tranzytowych. Kontrwywiad dostrzegł, że z instrukcji działających w Polsce agentów zachodnioniemieckich służb wywiadowczych wynika, iż agentura tego wywiadu otrzymywała zadania stałego, systematycznego zbierania informacji o obiektach wojskowych znajdujących się w pobliżu jej miejsca zamieszkania oraz doraźne, sporadyczne zadania dotyczące obiektów położonych w dalszej odległości<sup>992</sup>.

---

<sup>989</sup> T. Kopyś, *Początki wywiadu zachodnioniemieckiego oraz jego aktywność w Polsce w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku*, początki-wywiadu-zachodnioniemieckiego-oraz-jego-aktywnosc-w-polsce-w-,4952.pdf (polska1918-89.pl), dostęp w dn. 24.06.2021 r.

<sup>990</sup> Obozy dla uchodźców z państw socjalistycznych znajdowały się w RFN, Austrii, Włoszech, m. in. Padriciano, Latina, Zirndorf, Friedland, Mauss, Bielefeld, Unna-Massen.

<sup>991</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 21, Informacja Departamentu II z dn. 19 lutego 1974 r., k. 249.

<sup>992</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 5, Informacja Departamentu II nr 9/32/66 z dn. 16 lutego 1966 r., Tendencje wywiadu zachodnioniemieckiego w nasadzaniu agentury na terenie Polski, k. 154.

W dokumentacji Departamentu II znajdujemy liczne przykłady wykorzystania czasowych pobytów obywateli PRL na terenie RFN do pozyskania wiedzy o charakterze wywiadowczym. Powracający z terenu RFN Polacy byli zobowiązani do zwrotu paszportu na posterunkach MO<sup>993</sup>, gdzie byli wypytywani przez pracowników kontrwywiadu na okoliczność przeprowadzonych z nimi rozmów na terenie RFN. Przykład takiej indagacji został opisany w materiale kontrwywiadu w sposób następujący:

„Z rozmowy z Władysławem Jagodzińskim, ur. 1933 r., pracownik fizyczny, wyjechał na stałe do NRF<sup>994</sup>, przebywał w Polsce z wizytą u szwagra, wynika, iż po przyjeździe do NRF był dwukrotnie przesłuchiwany przez pracowników zachodnioniemieckich służb specjalnych. Pytano go o przebieg służby w WP, jednostki wojskowe stacjonujące na terenie Piły, ich uzbrojenie i nazwiska dowódców. Polecono mu wskazać na planie Piły i planie lotniska wszystkie zauważone zmiany w zabudowie, m.in. aktualne rozmieszczenie magazynów wojskowych, w tym z materiałami pędnymi oraz innych obiektów. Pytano, jakie samoloty znajdują się obecnie w lotniczej jednostce wojskowej w Pile. Polecono również określić – w oparciu o przedstawione zdjęcia – rodzaje broni będących na wyposażeniu poszczególnych jednostek<sup>995</sup>.

Źródłem wiedzy wojskowej o charakterze wywiadowczym były również, wspomniane wyżej, turystyczne wizyty obywateli RFN w Polsce. Departament II odnotowywał, m.in., że turysta z RFN Egon Riedel fotografował w dn. 13 i 14 maja 1973 r. elektrownię i zaporę wodną w powiecie Bytów oraz urządzenia radiolokacyjne Marynarki Wojennej w miejscowości Przewłoka pow. Słupsk<sup>996</sup>.

Departament II próbował również pozyskiwać informacje o zainteresowaniach BND ofensywnie, m.in. za pośrednictwem podstawionych przez siebie osób wysyłanych do RFN. W wyniku jednej z gier kontrwywiadowczych prowadzonej z ośrodkiem wywiadu zachodnioniemieckiego uzyskano informację, że BND zainteresowana jest ustaleniem jaką broń ciężką posiada na wyposażeniu jedna z jednostek AR stacjonujących w Polsce<sup>997</sup>.

Kontrwywiad systematycznie zbierał informacje o indagacjach polskich obywateli przebywających czasowo lub na stałe na terenie RFN. Ustalono, m.in., iż w ciągu sześciu

---

<sup>993</sup> W Wojewódzkich Komendach Milicji Obywatelskiej znajdowały się Wydziały II, które były wydziałami kontrwywiadu podległymi bezpośrednio Departamentowi II MSW.

<sup>994</sup> NRF – Niemiecka Republika Federalna – nazwa stosowana przez administrację PRL, w tym Departament II MSW zamiast oficjalnej nazwy RFN – Republika Federalna Niemiec.

<sup>995</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 17, Informacja Departamentu II z dn. 5 kwietnia 1973 r., k. 150.

<sup>996</sup> Tamże, Informacja Departamentu II z dn. 16 maja 1973 r., k. 300.

<sup>997</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 18, Informacja Departamentu II z dn. 18 sierpnia 1973 r., k. 63.

miesiący 1970 r. na jej terenie było indagowanych przez miejscowe służby wywiadowcze 54 obywateli polskich przebywających tam czasowo w odwiedzinach u krewnych. W porównaniu z analogicznym okresem 1969 r. ilość tego typu indagacji wzrosła o ok. 26%. Kontrwywiad podsumował, że o ile przed 1970 r. wysłannicy wywiadu podczas takich rozmów z obywatelami polskimi interesowali się głównie dyslokacją jednostek Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, to w 1970 roku zauważono tendencję do ustalania tras przelotowych samolotów i ich wykorzystywania przez wojsko oraz zakładów przemysłowych pracujących na potrzeby sił zbrojnych. W dalszym ciągu obserwowano wzmożone zainteresowanie lotniskami na terenie ziem północnych i zachodnich Polski oraz sytuacją i nastrojami wśród mniejszości niemieckiej w kraju. Odnotowywano również, że częściej niż w 1969 r. indagujący posługiwali się w rozmowach mapami i szkicami zamieszkiwanych przez przybyłych terenów lub miejscowości. Zaczynali zazwyczaj od dokładnego oznaczenia na mapie miejsca zamieszkania indagowanego, wskazywali znajdujące się w pobliżu obiekty. Starali się uzyskać potwierdzenie danych o już zaznaczonych obiektach, lecz przede wszystkim zabiegali o dodatkowe informacje, jak: nowe budynki, charakterystyka sprzętu, oznakowanie dróg dojazdowych, częstotliwość lotów i typy samolotów<sup>998</sup>.

## VI.II. Rozpoznanie wojsk radzieckich stacjonujących na terenie PRL prowadzone przez przedstawicieli państw NATO

Departament II w zakresie swoich zadań zobowiązany był również, wraz z Wojskową Służbą Wewnętrzną, do kontrwywiadowczego zabezpieczenia jednostek Armii Radzieckiej stacjonującej w Polsce w ramach sprawy krypt. „Tarcza”<sup>999</sup>. Wokół wszystkich tych obiektów i zagadnień kontrwywiad odnotowywał aktywność wojskowych służb wywiadowczych państw NATO. Zaliczano je do kategorii „A” przeznaczonej dla podmiotów specjalnych<sup>1000</sup>. Traktowane były jako elementy potencjału militarnego obozu socjalistycznego. Liczba penetracji obiektów AR wzrastała w okresach, kiedy na ich terenie lub

---

<sup>998</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 21, Informacja Departamentu II nr 111/2/70 z dn. 25 czerwca 1970 r. dot. niektórych wydarzeń i zjawisk w środowiskach kontrolowanych przez Departament II z okresu 25 maja – 24 czerwca 1970 r., k. 169.

<sup>999</sup> Szerzej problem ten został opisany w artykule: *Kontrwywiadowcza ochrona jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących na terenie PRL w latach 1970-1990*, w: Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970-1990. Próba bilansu, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Emów 2013, s. 75-98.

<sup>1000</sup> Archiwa IPN, sygn. 1510/4096, J. Cierniak, *Penetracja wywiadowcza lotnisk Armii Radzieckiej przez attaché wojskowych państw kapitalistycznych akredytowanych w PRL i jej kontrwywiadowcze przeciwdziałanie. Na przykładzie lotnisk Armii Radzieckiej w Starej Koperni i Szprotawie w latach 1975-1978*, ASW Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1976, s. 62.



w okolicy miały miejsca ćwiczenia wojskowe. Również te obiekty wojskowe najczęściej były penetrowane przez attaché wojskowych ambasady USA.

Departament II MSW w 1967 r. ocenił, iż obiekty radzieckie znajdujące się na terenie PRL pozostają w stałym zainteresowaniu wszystkich wywiadów państw NATO, a zwłaszcza amerykańskiego i zachodnioniemieckiego (RFN)<sup>1001</sup>. Oceniono, że wywiady zachodnie preferują informacje dotyczące:

- wojsk lotniczych i raketowych (rozmieszczenie obiektów wykorzystywanych lub przeznaczonych dla potrzeb lotnictwa, ilości i rodzaje samolotów oraz pasów startowych na poszczególnych lotniskach, lokalizacja urządzeń radiolokacyjnych oraz wyrzutni raketowych – przede wszystkim przystosowanych do przenoszenia głowic nuklearnych oraz pocisków klasy ziemia-powietrze);
- wojsk powietrzno-desantowych oraz lądowych, głównie pancernych (lokalizacja poszczególnych jednostek i usytuowanie wykorzystywanych przez nie obiektów oraz ich ochrona fizyczna, rodzaje uzbrojenia i siła ognia, rodzaje umundurowania i zaopatrzenia, wykorzystanie cywilnych instytucji o charakterze gospodarczym, kulturalnym i rozrywkowym znajdujących się w rejonie dyslokacji jednostek radzieckich – dla potrzeb tych wojsk);
- składu osobowego poszczególnych jednostek wojsk radzieckich.

Ochrona jednostek Armii Radzieckiej prowadzona przez Departament II generalnie nie różniła się od ochrony obiektów WP. Poza standardowymi metodami działalność kontrwywiadu PRL wspierał Kontrwywiad Wojskowy Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej (KW AR). Współdziałanie z Kontrwywiadem AR realizowane było na podstawie wytycznych dyrektora Departamentu II MSW z dn. 26 maja 1975 r., określonych na spotkaniu Kierownictwa Departamentu II, Kontrwywiadu Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, Bałtyckiej Floty Marynarki Wojennej ZSRR oraz szefostwa WSW. Wyżej wymienione służby w odniesieniu do lotnisk AR opracowywały wspólne plany zabezpieczenia obejmujące:

- system wzajemnego informowania na szczeblu Oddziałów, Wydziałów i oficerów obiektowych WSW, KW AR na wypadek faktu penetracji,
- organizowanie blokady rejonu z użyciem sił i środków wszystkich służb,

---

<sup>1001</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/33, t. 2, Pismo od Dyrektora Departamentu II MSW do Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa (dla Naczelnika Wydziału II, wg. rozdzielnia w całym kraju), 20 czerwca 1967 r., k. 243-249.

- organizowania zasadzek w celu kompromitowania szczególnie aktywnych attaché wojskowych,
- wykorzystywanie do zabezpieczenia rejonów lotnisk Armii Radzieckiej dostępnych sił i środków pracy operacyjnej, służby wartowniczej i patrolowej<sup>1002</sup>.

### VI.III. Odbiorcy wyników pracy attachatów wojskowych państw NATO akredytowanych na terenie PRL

Rozpoznanie Departamentu II wskazywało, iż informacje zdobywane przez attaché wojskowych państw NATO na terenie PRL były przekazywane zarówno do państw członkowskich, jak i struktur NATO.

Kontrwywiad ustalił, m.in. że we wrześniu 1972 r. attachat wojskowy ambasady USA w Brukseli opracował raport wywiadowczy dotyczący lotniska wojskowego w Oleśnicy. Dokument, zakwalifikowany jako tajny, został przesłany do Agencji Wywiadu Obrony Dowództwa Lotnictwa USA w Europie i attachatu wojskowego ambasady USA w Warszawie<sup>1003</sup>. Powstał on najprawdopodobniej na podstawie danych przekazanych przez attachat wojskowy ambasady USA. Również w tym czasie uzyskano informację, że komórka Agencji Wywiadu Obrony USA, oznaczona kodem AA-4, pozyskała we wrześniu 1972 r. tajny dokument taktycznej jednostki przeciwlotniczej WP, określony przez Amerykanów jako „dokument pracy”. Departament II ustalił, że dokument ten mógł pochodzić z 37 jednostki rakiet przeciwlotniczych w woj. szczecińskim lub z 37 pułku lotnictwa Obrony Przeciwlotniczej Kraju (OPK) w woj. katowickim<sup>1004</sup>. W grudniu 1972 r. attaché wojskowy ambasady USA P. Thorsen przesłał do służby wywiadowczej Kwatery Głównej Dowództwa Wojsk USA w Europie raport dotyczący systemu stacji radarowych jednostek rakiet przeciwlotniczych zlokalizowanych w rejonie stolicy<sup>1005</sup>. Kwatera Główna Wojsk Stanów Zjednoczonych w Europie otrzymała z attachatu wojskowego ambasady USA w Warszawie raport na temat bazy operacyjnej polskiej marynarki wojennej. Z ustaleń kontrwywiadu wynikało, że chodziło o bazę morską w Ustce. Departament II odnotował w 1972 r., że obiekt ten był kilkanaście razy penetrowany przez attaché wojskowych państw NATO, w tym 9 razy przez attaché wojskowego USA P. Thorsena<sup>1006</sup>.

<sup>1002</sup> Archiwa IPN, sygn. 1510/4096, J. Cierniak, *Penetracja wywiadowcza lotnisk Armii Radzieckiej...*, s. 91-92.

<sup>1003</sup> Archiwum IPN, sygn. 01062/34, t. 15, Informacja Departamentu II z dn. 30 września 1972 r., k. 100.

<sup>1004</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 16, Informacja Departamentu II z dn. 6 stycznia 1973 r., k. 19.

<sup>1005</sup> Tamże, t. 16, Informacja Departamentu II z dn. 20 stycznia 1973 r., k. 88.

<sup>1006</sup> Tamże, Informacja Departamentu II z dn. 24 stycznia 1973 r., k. 102.

### VI.III. Aktywność attachatów wojskowych w kontekście sytuacji międzynarodowej i sytuacji w PRL

Departament II twierdził, iż aktywność attachatów wojskowych państw NATO uzależniona była od takich czynników, jak:

- stopień wywiadowczego rozpoznania potencjału militarnego PRL,
- stopień zainteresowania potencjałem obronnym PRL,
- aktualna sytuacja międzynarodowa,
- aktualna sytuacja w PRL.

Sytuacja w kraju przyjmującym mogła poważnie wpływać na liczbę wypadów penetracyjnych – zwiększać ją lub zmniejszać. W 1960 r. po zestrzeleniu 1 maja przez ZSRR amerykańskiego samolotu U-2 attaché wojskowi ambasady Wielkiej Brytanii przez kilka tygodni ograniczali do minimum działania rozpoznawcze. Kategorycznie odmawiali udziału w operacjach proponowanych przez dyplomatów wojskowych USA, uzasadniając to koniecznością zachowania ostrożności ze względu na sytuację międzynarodową. Natomiast w grudniu 1960 r. Foreign Office przesłał do amerykańskiej ambasady w Polsce polecenie, aby w czasie podróży rozpoznawczych attaché wojskowi nie ryzykowali zbierania informacji o charakterze wojskowym, w tych przypadkach, w których znaczenie tych informacji nie usprawiedliwiałoby podejmowanego ryzyka<sup>1007</sup>.

W okresie wydarzeń w Czechosłowacji latem i jesienią 1968 r. częstotliwość podróży rozpoznawczych attaché wojskowych, w ocenie Departamentu II, wzrosła prawie dwukrotnie. Dyplomaci wojskowi państw NATO niemal bez przerwy przebywali w zachodnich i południowych rejonach Polski, poszukując po drogach i masywach leśnych jednostek wojskowych polskich i radzieckich<sup>1008</sup>.

Znaczne nasilenie podróży rozpoznawczych miało miejsce w 1981 r. Było to spowodowane intensywnymi ćwiczeniami wojsk Układu Warszawskiego krypt. „Sojusz-81” oraz ówczesną sytuacją w PRL i przewidywanym przez Zachód wkroczeniem wojsk radzieckich do Polski<sup>1009</sup>.

Wyjątkowym okresem dla mobilności wszystkich dyplomatów akredytowanych w PRL był okres stanu wojennego. Wówczas wszyscy musieli ograniczyć poruszanie się po Polsce. Ponadto MSW zablokowało krajowe i zagraniczne środki łączności, co istotnie

---

<sup>1007</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 103-104.

<sup>1008</sup> Tamże, s. 106.

<sup>1009</sup> Tamże, s. 115-114.

utrudniło aktywność placówek dyplomatycznych. W tym okresie Departament II odnotowywał, że „Dyplomaci kk [krajów kapitalistycznych] akredytowani w Polsce i służby specjalne państw NATO wykazują dużą aktywność w zapewnieniu sobie dokładnego rozpoznania sytuacji w Polsce i perspektyw jej rozwoju. Szczególnie wnikliwie analizują politykę i decyzje Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, w zakresie wzmocnienia wiarygodności władz i stwarzania warunków odbudowania zaufania społecznego. Także wnikliwie obserwują reakcje poszczególnych środowisk, szczególnie byłego aktywu „Solidarności”, naukowych i studenckich”<sup>1010</sup>. Powyższe rozpoznanie Departamentu II wskazuje, że aktywność placówek dyplomatycznych, w tym attachatów wojskowych, nie gasła nawet w najtrudniejszych warunkach. Nadal poszukiwano informacji o bieżących wydarzeniach i docierano do interesujących z wywiadowczego punktu widzenia środowisk.

Potwierdzają to dane KGB przekazywane do MSW PRL, w których informowało, że dyplomaci wojskowi USA w ZSRR najwięcej podróży rozpoznawczych odbywali w okresach zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej i pogarszania się stosunków między oboma mocarstwami<sup>1011</sup>.

#### VI.IV. Przeciwdziałanie aktywności attachatów wojskowych państw NATO ze strony Departamentu II MSW

Departament II MSW wszelkimi dostępnymi sobie sposobami próbował powstrzymać działania wywiadowcze państw NATO. W przypadku aktywności attaché wojskowych na terenie PRL zniechęcano ich do działań penetracyjnych stosując obserwację, zarówno niejawną, jak i jawną, która była jasnym komunikatem kontrwywiadu, iż wie o działaniach attaché. Często obecność obserwacji zniechęcała dyplomatę do kontynuowania rozpoczętych działań. Penetracje próbowano powstrzymać poprzez przesłuchania dyplomatów podczas oględzin obiektu, próby ich zatrzymywania, odbieranie sprzętu fotograficznego.

Celem ochrony obiektów wojskowych typowano osobowe źródła informacji i wykorzystywano środki techniczne, które zapewniały stały spływ informacji o:

---

<sup>1010</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1022, Stan wojenny w Polsce sytuacja społeczno-polityczna, 1981-1982, Niektóre elementy sytuacji politycznej i działań resortu spraw wewnętrznych po ogłoszeniu stanu wojennego, 28 grudnia 1981 r., k. 75,79.

<sup>1011</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 118.

- pobycie i zachowaniu się dyplomatów w terenie i podejrzanych kontaktach z obywatelami PRL, realizacji BPM (Błyskawicznego Przekazania Materiału) lub obłudze martwych skrzynek,
- faktach penetrowania obiektów wojskowych i strategicznych, przypadkach indagowania ob. PRL w kwestii informacji stanowiących tajemnicę państwową lub służbową,
- wykroczeniach, naruszeniach prawa oraz innych faktach.

Podstawowym celem kontrwywiadu w terenie była operacyjna kontrola i ocena każdego pobytu dyplomatów na terenie danego województwa<sup>1012</sup>.

W celu skutecznej i właściwej ochrony kontrwywiadowczej obiektów wojskowych wykorzystywano także współpracę z Wojskami Ochrony Pogranicza (WOP), MON, WSW oraz Kontrwywiadu Wojskowego Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

Istotnym ogniwem zabezpieczenia obiektów wojskowych były terenowe jednostki MO. Miały one informować o nieuzasadnionych pobytach cudzoziemców z państw kapitalistycznych oraz dyplomatów akredytowanych w PRL w rejonach stacjonowania jednostek WP i AR. Ponadto odnotowywały i przekazywały do Departamentu II przejazdu samochodów z rejestracją „WZ”<sup>1013</sup> z podaniem ich numeru rejestracyjnego, marki, ilości pasażerów i kierunku jazdy. W przypadkach, kiedy istniało uzasadnione podejrzenie, że zachowanie się pasażerów samochodu o rejestracji „WZ” nosi symptomy działalności wywiadowczej funkcjonariusze MO zobowiązani byli do interwencji, np. zatrzymania samochodu i wylegitymowania pasażerów<sup>1014</sup>. Taka sytuacja miała miejsce w przytaczanej już sprawie F. Myera, który wraz z żoną Barbarą samochodem na duńskich numerach

<sup>1012</sup> Archiwa IPN, sygn. 001708/1395, M. Krzyśków, R. Mroczkowski, Praca Dyplomowa pt. *Kontrwywiadowcza ochrona obiektów wojskowych przed penetracją attaché wojskowych obcych placówek dyplomatycznych akredytowanych w PRL na przykładzie województwa zielonogórskiego*, WSO MSW, Legionowo 1982 r., s. 26.

<sup>1013</sup> Od 1964 r. tablice rejestracyjne z drugą literą „Z” należały do cudzoziemców, natomiast pierwsze litery rejestracji samochodów pochodziły od województwa, a w przypadku miasta stołecznego Warszawy była to litera „W”, tak więc rejestracja „WZ” była zarezerwowana dla cudzoziemców z Warszawy, którymi najczęściej byli dyplomaci. Tablice dyplomatyczne i konsularne w PRL wyróżniały jasnożółte znaki na czarnym tle. Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 13 maja 1964 r. w sprawie wzorów tablic rejestracyjnych i tablic ze znakami próbnymi pojazdów samochodowych i trolejbusów oraz systemu oznaczania tych pojazdów, M.P. z 1964 r. nr 40, poz. 189.

Taki stan rzeczy miał miejsce do 1975 r., kiedy zmieniono podział administracyjny kraju. Od tego momentu tablice cudzoziemskie miały zielone tło i białe znaki. Pierwszą literą numeru było zawsze „I”, po niej następował wyróżnik województwa (w przypadku Warszawy – „W”). Tablice dyplomatyczne miały niebieskie tło i białe znaki. Litery były wyróżnikiem województwa warszawskiego (stosowano tylko „WA”), 2 pierwsze cyfry były kodem państwa. Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 15 marca 1976 r. w sprawie oznaczania pojazdów samochodowych i przyczep. M.P. 1976 nr 14 poz. 67.

<sup>1014</sup> Archiwa IPN, sygn. 001708/1395, M. Krzyśków, R. Mroczkowski, *Kontrwywiadowcza ochrona obiektów wojskowych...*, s. 32-33.

rejestracyjnych kilkakrotnie przejeżdżał wokół znajdujących się w pobliżu Przasnysza obiektów wojskowych specjalnego znaczenia. Ponadto fotografował wyżej wymienione obiekty, co doprowadziło do zatrzymania przez MO samochodu wraz z małżeństwem w Makowie Mazowieckim.

W dn. od 14 listopada do 12 grudnia 1974 r. przebywał w Polsce dr Donald Ray Dyer, pracownik Wydziału Map i Publikacji Biura Wywiadu i Badań Departamentu Stanu USA. Oficjalnym celem jego pobytu było zakupienie lub wykonanie polskich map kartograficznych. Kontrwywiad stwierdził, iż był on nadto zainteresowany nawiązywaniem kontaktów z polskimi specjalistami z dziedziny poszukiwań surowców energetycznych i złóż mineralnych. W dn. 8 grudnia 1974 r. D.R. Dyera zatrzymało MO, w czasie, gdy wykonywał zdjęcia obiektów komunikacyjnych<sup>1015</sup>.

W ramach systemu zabezpieczenia terenu województwa przed penetracją wywiadowczą, poszczególne służby tworzyły własne systemy zabezpieczeń konkretnych obiektów im podległych. Wiodącą rolę w tym zakresie miały jednostki WSW, które organizowały powyższe systemy na terenie garnizonów Wojska Polskiego. Jednym z elementów systemu były Zakryte Punkty Obserwacji (ZPO) stałe i doraźne. Były to utajnione stanowiska obserwacji, znajdujące się w pobliżu obiektów wojskowych i usytuowane tak by umożliwiać ciągłą ich obserwację w celu udokumentowania potencjalnej wywiadowczej działalności wobec obiektu<sup>1016</sup>.

Podejmowano również działania o charakterze prowokacji. Kontrwywiad zorganizował, m.in. w dn. 17-25 września 1973 r. w rejonie Grójca ćwiczenia Obrony Terytorialnej Kraju (OTK) z wykorzystaniem radiostacji dużej mocy prowadzącej pozorowaną pracę. Ćwiczenia te zostały zorganizowane w ramach wspólnej z WSW kombinacji operacyjnej, w związku ze stwierdzeniem szczególnego zainteresowania ze strony dyplomatów zachodnich (szczególnie brytyjskich) wszelkimi przegrupowaniami jednostek wojskowych w tym rejonie. Po ich zakończeniu ustalono dwóch attaché wojskowych, którzy w korespondencji wysyłanej do swoich krajów pisali o miejscowym lotnisku wojskowym oraz 6 osób, które interesowały się tamtejszymi jednostkami WP<sup>1017</sup>.

---

<sup>1015</sup> Archiwa IPN, sygn. 01265/1063 Gabinet Ministra. Informacje dzienne dla kierownictwa partii i rządu. 1974, Informacja MSW dla Członków Biura Politycznego, Sekretarzy KC PZPR i Prezydium Rządu, 19 grudnia 1974 r., brak paginacji.

<sup>1016</sup> Archiwa IPN, sygn. 001708/1395, M. Krzyśków, R. Mroczkowski, *Kontrwywiadowcza ochrona obiektów wojskowych...*, s. 37.

<sup>1017</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 18, Informacja Departamentu II z dn. 24 września 1973 r., 203.

Departament II podejmował także działania poza granicami kraju wobec BND, o czym wspomiano powyżej. Stosowane ofensywne działania operacyjne wobec wyżej wymienionej służby w obszarze wojskowym przynosiły konkretne rezultaty. W marcu 1974 r., w wyniku zastosowania ofensywnych przedsięwzięć operacyjnych w stosunku do BND, kontrwywiad uzyskał informację, że wywiad ten podjął działania w kierunku agenturalnego rozpracowania jednego z obiektów AR w woj. wrocławskim<sup>1018</sup>. W tym samym czasie kontrwywiad uzyskał informację, że wywiad zachodnioniemiecki usiłuje zdobyć dane na temat radzieckiej jednostki pancerniej w Szczecinie oraz przygotowuje przerzut agenta do Jugosławii z zadaniami szpiegowskimi<sup>1019</sup>.

Bardzo ważnym elementem przeciwdziałania penetracji attaché wojskowych było właściwe udokumentowanie tych działań. Dokumentację tę dzielono na dwie kategorie:

- dokumentacja dotycząca faktu pobytu samochodu z rejestracją „WZ” na terenie województwa - w takich przypadkach funkcjonariusze MO i SB sporządzali notatki służbowe, zapisy w dziennikach służby i radiowych, a także notatnikach służbowych. Przygotowywano także meldunki do Wydziałów „B” (odpowiednik Biura „B” – obserwacji w terenie) oraz Wydziału II (kontrwywiadu). Następnie powyższe wydziały „B” i II przekazywały informacje również meldunkami do Departamentu II i Biura „B” MSW;
- dokumentacja dotycząca faktu penetracji obiektu wojskowego przez attaché oraz przypadków łamania obowiązujących przepisów ruchu drogowego, przeciwpożarowych, itp. Podstawową formą dokumentowania takich zjawisk było fotografowanie, pisemne oświadczenia osób cywilnych będących ich świadkami, notatki służbowe funkcjonariuszy biorących udział w interwencji oraz meldunki operacyjne.

Wszystkie powyższe czynności miały ogromne znaczenie w przypadku konieczności wykorzystania ich jako dokumentu prawnego potwierdzającego działalność wywiadowczą attaché wojskowego akredytowanego w PRL przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych<sup>1020</sup>. Były one przedstawiane jako dowód wrogiej działalności w sytuacji wydalenia attaché z terytorium PRL. Stąd tak pieczołowite kolekcjonowanie ich w dokumentacji Departamentu II.

---

<sup>1018</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 22, Informacja Departamentu II z dn. 23 marca 1974 r., k. 120.

<sup>1019</sup> Tamże, Informacja Departamentu II z dn. 25 marca 1974 r., k. 127.

<sup>1020</sup> Archiwa IPN, sygn. 001708/1395, M. Krzyśków, R. Mroczkowski, *Kontrwywiadowcza ochrona obiektów wojskowych...*, s. 40.

Wzorem dla polskiego kontrwywiadu w zakresie zwalczania działalności szpiegowskiej attaché wojskowych pozostawały służby radzieckie. Ich skuteczność spowodowana była stosowaniem wobec attaché różnych narzędzi ofensywnych, w tym prowokacji i szantażu. W 1981 r. w ZSRR doszło do wydalenia dwóch attaché wojskowych USA: majora James'a R. Holbrook'a i podpułkownika Thomas'a Spencer'a, których władze w Moskwie oskarżyły o niewłaściwe zachowania seksualne, do których miało dojść w ukraińskiej miejscowości Równo. Amerykanie twierdzili, że było to oparte na niepotwierdzonych materiałach a attaché byli po prostu szantażowani przez Sowietów. Podobna sytuacja miała miejsce w 1987 r. kiedy oskarżono o nadużycia seksualne dwóch żołnierzy marines, stacjonujących w ramach misji dyplomatycznej w Związku Radzieckim<sup>1021</sup>. Tego typu sytuacji nie udało się wypracować Departamentowi II.

Zdarzały się jednak okresy, kiedy Departament II przyznawał się, w oficjalnych dokumentach, do swoich ograniczeń w rozpoznaniu i zapobieganiu działalności attaché wojskowych. W przytoczonym na początku tego rozdziału dokumencie dotyczącym głównych kierunków pracy Departamentu II i jego terenowych jednostek na lata 1969-1970 stwierdzono, że w zakresie rozpoznania zainteresowań wrogich wywiadów w dziedzinie wojskowej „osiągnięte wyniki są jednak niewspółmierne do wagi i zakresu zadań Departamentu II”. Zwracano uwagę na fakt, iż nie wszystkie rejony kraju są dostatecznie ochraniane operacyjnie. Podkreślano również, że rozpoznanie Departamentu II ogranicza się przede wszystkim do wywiadu wojskowego Stanów Zjednoczonych i RFN, natomiast dane o formach i metodach działania innych organów zachodnich instytucji były daleko niewystarczające<sup>1022</sup>. Kwestia niedostatecznego, czy też zasadniczo słabszego rozpoznania aktywności attachatów państw kapitalistycznych poza USA i RFN, w dokumentach operacyjnych Departamentu II jest bardzo wyraźna.

Kontrwywiadowcze zabezpieczenie obiektów wojskowych Departament II realizował również poprzez działania profilaktyczne. Przede wszystkim korzystano ze środków masowego przekazu aby „wyczulić [społeczeństwo] na groźbę szpiegowskiej i innej wrogiej działalności służb specjalnych państw zachodnich”<sup>1023</sup>. Przykładem popularyzatorskiej akcji propagandowej opartej o ogólnodostępne wydawnictwa są prace zbiorowe, pt.

---

<sup>1021</sup> C. Bledowska, J. Bloch, *KGB CIA. Intelligence and Counter-intelligence operations*, Bison Books, Hong Kong 1987, s. 148.

<sup>1022</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 1, Wytyczne w sprawach pracy operacyjnej, sporządzania dokumentów informacyjno-sprawozdawczych oraz główne kierunki pracy Departamentu II i jego terenowych jednostek na lata 1969-1970, Główne kierunki pracy Departamentu II i jego terenowych jednostek na lata 1969-1979, 7 stycznia 1969 r., k. 333-332.

<sup>1023</sup> Tamże, k. 322-321.



„Sprawa K-18”<sup>1024</sup> oraz „Za judaszowe srebrniki”<sup>1025</sup>. Zawierały one reportaże opisujące wybrane sprawy kryminalne, gospodarcze, przypadki szpiegostwa, walki z „bandami” jakimi zajmowała się Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa w latach 1945 - 1978. Prowadzono również stałą akcję profilaktyczną wśród ludności zamieszkałej w bezpośrednim sąsiedztwie jednostek, zakładów świadczących usługi na rzecz wojska oraz wśród pracowników stacji kolejowych, ramp przeładunkowych itp.<sup>1026</sup>

#### VI.IV.I. Powstrzymywanie aktywności attaché wojskowych poprzez wydalenia z terenu PRL

Statystki prowadzone przez Departament II, choć niepełne i prowadzone w oparciu o różne kryteria, wykazywały, iż wydalenia attaché wojskowych wpływały realnie na ograniczenie realizowanych przez nich podróży rozpoznawczych. Na przykład wydalenie w latach 1965-1968 czterech attaché wojskowych, w opinii Departamentu II, spowodowało ograniczenie penetracji ze strony amerykańskiego attachatu wojskowego. Odnotowano jednak, że ciężar podróży rozpoznawczych przejęli na siebie dyplomaci wojskowi Wielkiej Brytanii i Francji<sup>1027</sup>. Nie było to więc narzędzie bezwzględnie skuteczne.

Attaché wojskowych wydalano głównie za penetrację obiektów wojskowych WP lub AR, a także za inne działania operacyjne, które definiowano jako działalność wywiadowczą na szkodę PRL.

W 1963 r. za werbowanie obywateli polskich do działalności szpiegowskiej (przyjmowanie od nich tajnych dokumentów) zostali wydaleny z Polski attaché wojskowy USA mjr Edward Stefanik i attaché morski komandor porucznik James Baxter<sup>1028</sup>.

W sierpniu 1967 r. PRL opuściło małżeństwo: Barrie-Charles Gane II sekretarz Ambasady Wielkiej Brytanii i jego żona Elizabeth Anne. W dn. 8 sierpnia 1967 r. zostali oni zatrzymani przez WSW w momencie wychodzenia z mieszkania gdzie odbywali spotkanie z agentem wywiadu angielskiego A. Kaczmarzykiem, majorem WP. W torebce Pani Gane znaleziono dokumenty stanowiące dowody działalności szpiegowskiej. Rewizja mieszkania dostarczyła dalszych dowodów działalności wyżej wymienionych na szkodę PRL. Zanim polski MSZ wystosował oficjalną prośbę o opuszczenie kraju ambasada

---

<sup>1024</sup> T. Brytan (praca zbiorowa), *Sprawa K-18*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1979.

<sup>1025</sup> T. Brytan, E. Cierlica i inni, *Za judaszowe srebrniki*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1978.

<sup>1026</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/119, Kierownictwo MSW – posiedzenia 1973 r., t. V, Zasady współpracy w dziedzinie działalności kontrwywiadowczej. Załącznik nr 5 do „Zasad współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych brak daty dziennej i miesiąca 1973 r.”, brak daty, k. 230.

<sup>1027</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 105.

<sup>1028</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, Informacje Departamentu II 1961-1963, Informacja Dep. II nr 19 z dn. 19 listopada 1963 r. dotyczy działalności kapitalistycznych dyplomatów i dziennikarzy w Polsce, k. 36.

brytyjska podjęła decyzję o opuszczeniu przez nich terytorium PRL<sup>1029</sup>. Interesujący jest fakt, iż strona polska nie nadała sprawie rozgłosu, obawiając się retorsji ze strony Brytyjczyków<sup>1030</sup>.

Adam Kaczmarzyk w maju 1965 r. zgłosił się do ambasady brytyjskiej w Warszawie i zaproponował swoje usługi wywiadowcze. Miał wówczas 25 lat i zatrudniony był w MON na etacie telegrafisty. Po rozpoznaniu możliwości oferenta Brytyjczycy zdecydowali się na podjęcie z nim współpracy. Przyjął pseudonim „Fix” i rozpoczął regularną współpracę z SIS<sup>1031</sup>. Spotkania z agentem odbywały się w mieszkaniu urzędniczki sekcji wizowej ambasady. Kontrwywiad PRL szybko namierzył aktywność Kaczmarzyka i objął go rozpracowaniem operacyjnym. W wyniku prowadzonych działań zidentyfikowano pięciu pracowników rezydentury SIS w brytyjskiej ambasadzie, których uznano za persona non grata, a Kaczmarzyka skazano na karę śmierci. Wyrok wykonano<sup>1032</sup>. W grupie wydalonych znalazł się Barrie-Charles Gane jako pełniący funkcję łącznika „agenta Kaczmarzyka”<sup>1033</sup>.

W 1965 r. Departament II na podstawie prowadzonego rozpoznania ocenił zachowanie attaché lotniczego USA płk. G.F. Carey’a jako niewłaściwe. Stwierdzono, iż płk. Carey systematycznie dopuszczał się łamania obowiązujących norm i zachowywał się arogancko wobec funkcjonariuszy MO i wojska zwracających mu uwagę na naruszenie przepisów i przekraczanie przysługujących mu uprawnień, w wyniku czego zaistniała konieczność kilkukrotnej interwencji MSZ wobec Ambasady USA. Na tej podstawie MSZ PRL przeprowadziło w dn. 11 stycznia 1965 r. rozmowę z ambasadorem USA J. Cabot’em żądając opuszczenia przez Carey’a Polski w ciągu 14 dni<sup>1034</sup>.

#### VI.IV.II. Powstrzymanie aktywności attaché wojskowych poprzez ograniczenia w możliwości poruszania się po terytorium PRL

Intensywna mobilność oraz liczne podróże penetracyjne attaché wojskowych państw NATO odbierana była jako niezwykle uciążliwa zarówno przez Departament II, jak i

---

<sup>1029</sup> Archiwa IPN, sygn. 01208/902, GANE Barrie-Charles II sekretarz Ambasady Wielkiej Brytanii krypt. „Bob I”, Wniosek o zakończenie sprawy, 17 lipca 1967 r., k. 94-95.

<sup>1030</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, s. 477.

<sup>1031</sup> Secret Intelligence Service (SIS) jest następcą Military Intelligence Section 6, wywiad wojskowy Sekcja 6 – brytyjska służba specjalna powołana w roku 1909 do prowadzenia wywiadu zagranicznego (znana jako MI 6).

<sup>1032</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, s. 623-624.

<sup>1033</sup> Cytat za Tabela 26. „Ekspulsje zachodnich dyplomatów z terytorium PRL w latach 1946-1987”, P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, s. 599.

<sup>1034</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 4 Informacje Dep. II 1965 r., Informacja Dep. II nr 5/1 z dn. 13 stycznia 1965 r. o działalności dyplomatów zachodnich w Polsce, k. 553.

władze państwowe. Najwygodniejszą i najprostszą formą zwalczania tej aktywności byłby zakaz poruszania się po kraju. Władze PRL nigdy nie podjęły takiej decyzji jako pierwsze. Związane to było, m.in. z faktem, iż konwencja wiedeńska z 1961 r. w artykule 26 stanowi, że władze państwa przyjmującego powinny zapewnić wszystkim członkom misji dyplomatycznej, a więc i attaché wojskowym, swobodę poruszania się i podróżowania na jego terytorium. Możliwe było zastrzeżenie niektórych obszarów ze względu na bezpieczeństwo państwa na podstawie specjalnie wydanych ustaw lub innych przepisów dotyczących specjalnych stref, do których wstęp mógłby być zakazany lub ograniczony.

Jako pierwsze strefy bezpieczeństwa wprowadziły władze USA 13 listopada 1963 r. ogłaszając, że niektóre obszary jego terytorium są zamknięte dla członków personelu polskiej ambasady w Waszyngtonie, stałej misji dyplomatycznej przy ONZ w Nowym Jorku i konsulatu generalnego w Chicago. W odpowiedzi na powyższe rząd polski podjął decyzję o zamknięciu z dniem 1 kwietnia 1964 r. niektórych obszarów Polski dla personelu ambasady USA w Warszawie i konsulatu amerykańskiego w Poznaniu. Polska strefa bezpieczeństwa objęła następujące miasta i powiaty: Płońsk, Lublin (miasto i powiat), Częstochowa (miasto i powiat), Żąbkowice Śląskie (powiat), Nowa Ruda (powiat), Legnica (powiat), Wołów (powiat), Środa Śląska (powiat), Wolin (powiat), Kamień Pomorski (powiat), Puck (powiat), Wejherowo (powiat), Gdynia (miasto i port), Sopot, Grajewo (powiat), Łomża (powiat), Ostrołęka (powiat), Jarosław (powiat). Rząd polski oświadczył jednocześnie, że gotów jest znieść w każdej chwili wprowadzone ograniczenia, jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych uczyni to samo w stosunku do personelu polskich przedstawicielstw w USA. We wrześniu 1974 r. w związku z wizytą I Sekretarza KC PZPR w Stanach Zjednoczonych oba państwa zniosły wprowadzone ograniczenia<sup>1035</sup>.

W dokumentach Departamentu II znajdują się informacje wskazujące, iż wprowadzone ograniczenia były dolegliwe dla amerykańskich attaché. Już w kwietniu 1964 r. były one przedmiotem dyskusji wśród pracowników ambasady i konsulatu USA. Planowano zwołać w tej sprawie naradę zachodnich attaché wojskowych w Warszawie. Wielu dyplomatów amerykańskich wyrażało ubolewanie z powodu zamknięcia rejonów Polski, które stanowiły tereny weekendowe (np. powiat Nowy Dwór, okolice Łomży, Zambrowa, Sopot itp.). Także radca ambasady W.A. Sherer oceniając wprowadzone ograniczenie stwierdził, że mogą z tego tytułu powstać przykre sytuacje w czasie planowania wizyt amerykańskich senatorów, o ile ich również te ograniczenia obejmą. Tak więc wyraźnie

---

<sup>1035</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, s. 29-30.

widać, iż postępowanie władz PRL było w tej kwestii dla Amerykanów uciążliwe. W tej sytuacji ówczesny ambasador USA w Warszawie John Cabot planował zwrócenie się do władz w Waszyngtonie aby rozpoczęły negocjacje z polskim MSZ, w celu doprowadzenia do zniesienia niektórych ograniczeń na zasadzie wzajemnych ustępstw. Departament II uzyskał również informację, że wyżej wymieniony ambasador stwierdził, iż amerykańskie ograniczenia terytorialne nie były wymierzone przeciwko Polsce, lecz miały na celu uniemożliwienie jednemu z partnerów Związku Radzieckiego zbieranie informacji wojskowych dla ZSRR<sup>1036</sup>. Autorka w dostępnej literaturze, materiałach Departamentu II ani w cyfrowym archiwum CIA nie odnalazła dokumentów wyjaśniających powód wprowadzenia ograniczeń w przemieszczaniu się po terytorium USA polskich dyplomatów. W tym okresie na stosunkach polsko-amerykańskich zaciążyła wojna wietnamska. Podczas jej trwania polska dyplomacja inicjowała przedsięwzięcia zmierzające do jej zakończenia. Natomiast po wycofaniu wojsk amerykańskich PRL wzięła udział w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru.

Jakikolwiek był powód wprowadzenia ograniczeń w poruszaniu się po kraju, były one szczególnie uciążliwe dla attaché wojskowych, którzy swoją wiedzę opierali na obserwacjach obiektów realizowanych podczas podróży penetracyjnych.

Istotne ograniczenia w przemieszczaniu się po terytorium PRL dotknęły attaché wojskowych także w okresie stanu wojennego. Wówczas każdą chęć wyjazdu w teren należało zgłaszać w MSZ i uzyskać stosowne zezwolenie. W materiałach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Artur-80” dotyczących francuskiego attaché wojskowego Charlesa-Louisa Williams’a odnaleziono odpowiedzi na prośby o możliwość wyjazdu do konkretnych miejscowości. W grudniu 1981 r. odmówiono attaché zgody na wyjazd do Krakowa<sup>1037</sup> oraz do Buiszca, skąd chciał on odebrać pomoc domową. MSZ zasugerowało aby pomoc przywiózł do Warszawy polski kierowca zatrudniony w ambasadzie<sup>1038</sup>. Również w styczniu 1982 r. nie wyrażono zgody na wyjazd attaché wraz z dodatkowym pracownikiem ambasady do Wrocławia w dn. 7-8 stycznia<sup>1039</sup>. Natomiast „kompetentne władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraziły zgodę na przejazd Pani Kathleen

---

<sup>1036</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 3 Informacje Dep. II 1964 r., Informacja Dep. II nr 139/53 z dn. 2 kwietnia 1964 r. o działalności dyplomatów i korespondentów zachodnich w Polsce, k. 247.

<sup>1037</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/115, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania „Artur-80”, t. I, Pismo z MSZ, 21 grudnia 1981 r., k. 132.

<sup>1038</sup> Tamże, Pismo z MSZ, 31 grudnia 1981 r., k. 130.

<sup>1039</sup> Tamże, Pismo z MSZ, 6 stycznia 1982 r., k. 134.

Williams wraz z mężem Charles Williams, na trasie E-8, do przejścia granicznego w Świecku”<sup>1040</sup>.

Wprowadzone w PRL ograniczenia w przemieszczaniu się po kraju attaché wojskowych wywołały adekwatną odpowiedź w krajach, których dyplomaci zostali tymi ograniczeniami dotknięci. Było tak np. we Francji. W dn. 19 lutego 1982 r. do Oddziału Wojskowej Służby Zagranicznej został wezwany attaché wojskowy Ambasady Francji płk Y. Dujon. Podczas wizyty zwrócono mu uwagę, że władze francuskie stosują od 11 stycznia 1982 r. „daleko idące ograniczenia w poruszaniu pracowników attachatu wojskowego Ambasady PRL w Paryżu podczas gdy personel attachatu wojskowego Ambasady Francji w Warszawie korzysta od 8.02.1982 r. z pełnej swobody poruszania się po Polsce”<sup>1041</sup>. Powyższa informacja wskazuje na fakt, iż Francuzi, najprawdopodobniej jako formę swojej retorsji, wprowadzili ograniczenia poruszania się po ich terytorium polskich attaché. Ponadto najprawdopodobniej podana w dokumencie data 8 luty 1982 r. była datą, kiedy przywrócono attaché wojskowym akredytowanym w PRL możliwość poruszania się po terytorium PRL.

Wprowadzone czasowo ograniczenia w poruszaniu się po kraju nie wpłynęły znacząco na aktywność attaché wojskowych po ich zniesieniu. Departament II odnotowywał „z chwilą zawieszenia stanu wojennego, do realizacji zadań wywiadowczych szerzej wykorzystywane są attachaty wojskowe, które – oprócz wzmożonej penetracji obiektów WP i AR na obszarze całego kraju – prowadzą w terenie rozpoznanie nastrojów wśród ludności”<sup>1042</sup>. Powyższe wskazuje, iż attaché wojskowi nie tylko powrócili do realizacji swoich penetracyjnych zadań wobec obiektów wojskowych ale także poszerzyli swój zakres zainteresowań o kwestie znajdujące się dotychczas w zainteresowaniu wywiadu cywilnego.

#### VI.V. Medialny przekaz propagandowy PRL jako element zwalczania aktywności attaché wojskowych

Sprawy attaché wojskowych państw NATO, prowadzone przez Departament II, były podobnie jak sprawy dyplomatów cywilnych wykorzystywane propagandowo. Nagłaśniano przede wszystkim informacje o wydaleniu tego rodzaju dyplomatów. Efekt propagandowy ukierunkowany był na zniechęcenie innych attaché do podejmowania

---

<sup>1040</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/115, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania „Artur-80”, t. I, Pismo z MSZ, 23 stycznia 1982 r., k. 136.

<sup>1041</sup> Tamże, Informacja dot. personelu attachatów wojskowych państw kapitalistycznych, brak daty, k. 154.

<sup>1042</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/1024, Zniesienie (zawieszenie) stanu wojennego, Nowe tendencje w działalności zachodnich ośrodków szpiegowsko-dywersyjnych i rezydentur wywiadowczych po zawieszeniu stanu wojennego, 18 lutego 1983 r., k. 54.

czynności rozpoznawczych na terytorium PRL, jak również własnych obywateli do podejmowania współpracy z zachodnimi służbami wojskowymi.

Sprawą attaché wojskowych wykorzystaną propagandowo była sprawa zatrzymania przy lotnisku w Bydgoszczy, w trakcie czynności penetracyjnych, zastępców attaché wojskowych USA i Kanady ppłk Edwarda Metzgera i ppłk Kennetha Jeffersona. W dn. 4 stycznia 1968 r. służba wartownicza lotniska w Bydgoszczy odnotowała obecność dwóch osób, które przedostały się przez ogrodzenie lotniska i dokonywały zdjęć obiektu. W wyniku interwencji wartownika podjęli oni próbę ucieczki, a ujęci nie chcieli okazać dokumentów tożsamości. Zostali doprowadzeni do Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, gdzie po nieudanej próbie identyfikacji zostali zrewidowani. Odnaleziono przy nich aparaty fotograficzne z filmami, plan Bydgoszczy z naniesionymi jednostkami wojskowymi oraz plan wywiadowczej penetracji Bydgoszczy z rozmieszczeniem jednostek wojskowych. Znaleziono również dokumenty świadczące, iż są wyżej wymienionymi dyplomatami. Znalezione przedmioty zarekwirowano, dyplomatów zwolniono a o wydarzeniu poinformowano MSZ. Departament II podkreślał, iż lotnisko w Bydgoszczy znajduje się w ciągłym zainteresowaniu wywiadów państw NATO a attaché wojskowi tych krajów wielokrotnie byli zatrzymywani w jego rejonie. W związku z penetracją tego lotniska w 1965 r. został zatrzymany, a następnie wydalony z PRL attaché lotniczy ambasady USA G. Carey. Kontrwywiad podkreślał, że dyplomaci amerykańscy i kanadyjscy uporczywie lekceważą uwagi i ostrzeżenia polskich służb. W Informacji Departamentu II z dn. 6 stycznia 1968 r. informowano decydentów, że Departament II wystąpił w sprawie zachowania wyżej wymienionych attaché do Naczelnej Prokuratury Wojskowej z wnioskiem o wszczęcie śledztwa. Od jego wyników uzależniano dalsze stanowisko odnośnie konsekwencji wobec amerykańskiego attaché<sup>1043</sup>. Nie wiadomo, czy śledztwo zostało wszczęte, a nawet gdyby, to podobnie jak w sprawie ppłk Parr'a i kmdr por. Althoff'a (opisana w Rozdziale V), byli oni pracownikami dyplomatycznymi Ambasady USA i Kanady, i jako tacy, w myśl przepisu art. 27 § 1 lit. „a” KPK orzecznictwu sądów polskich nie podlegali. Doszło jednak do uznania E. Metzgera za persona non grata, natomiast K. Jefferson został odwołany z pełnionej funkcji w sposób nieformalny. Wskazuje to, że

---

<sup>1043</sup> Archiwa IPN, sygn. 1102/102, Dokumentacja wyodrębniona z worków ewakuacyjnych podczas prac porządkowych wytworzona przez: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Działalność szpiegowska zastępców attaché wojskowych USA i Kanady ppłk F. Metzgera i ppłk K. Jeffersona, Informacja Dep. II nr 1/5/68 z dn. 6 stycznia 1968 r. dot. zatrzymania zastępców attaché wojskowych USA i Kanady w trakcie fotografowania obiektu wojskowego, k. 20-22.

działalności wywiadowczej Kanadyjczyków nie traktowano tak poważnie jak amerykańskiej.

Sprawa E. Metzgera została wykorzystana propagandowo. Był to wyjątkowy przypadek, większość spraw attaché wojskowych nie była medialna. Zdecydowano się na jej nagłośnienie prawdopodobnie z powodu konkretnych dowodów szpiegostwa i swoistej bezczelności podjętych przez Metzgera i Jeffersona działań. W dn. 26 stycznia 1968 r. wyemitowano w telewizji reportaż „Odłot pułkownika”. Departament II w sprawozdaniu z działalności za 1968 r. chwalił się, iż dzięki publikacji powyższego filmu:

- „ujawniono i skompromitowano charakter i metody wywiadowczej działalności dyplomatów wojskowych państw NATO, ich zainteresowania oraz zagrożenie z ich strony dla bezpieczeństwa PRL;
- skompromitowano ośrodki antypolskiej i antykomunistycznej propagandy na Zachodzie, które podając fałszywe okoliczności zatrzymania oraz wydalenia Metzgera usiłowały wykorzystać incydent do szkalowania PRL;
- wyczulono społeczeństwo – a przede wszystkim służby powołane do strzeżenia kraju oraz ośrodki i środowiska narażone na infiltrację przeciwnika – na formy działania stosowane przez dyplomatów;
- pokazano przykłady właściwej postawy społeczeństwa i sposoby skutecznego, zgodnego z prawem przeciwdziałania wrogiej działalności”.

W ocenie Departamentu II powyższy reportaż, obok zdecydowanego potępienia działalności wywiadowczej, „wyzwolił [w społeczeństwie] obywatelską troskę i odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa obiektów wojskowych i gospodarczych oraz tajemnic państwowych i służbowych”<sup>1044</sup>.

Sprawa była komentowana również w prasie polskiej oraz w USA. W materiałach CIA (Wywiadowczy Biuletyn Wschodnioeuropejski) wkrótce po incydencie z attaché Metzger'em wyraźnie akcentowano obawę, iż wpłynie on na relacje polsko-amerykańskie. Szczególnie obawiano się, że strona polska zaneguje wcześniejszą zgodę na zwiększenie liczby personelu attachatu wojskowego w ambasadzie USA w Warszawie. Pomimo obaw planowano składać oficjalny protest przeciw naruszeniu immunitetu dyplomatycznego attaché oraz cierpliwie czekać na wyciszenie sprawy<sup>1045</sup>.

---

<sup>1044</sup> Archiwa IPN, sygn. 00473/23, *Sprawozdanie Departamentu II MSW za okres od 1 stycznia 1968 r., 25 października 1968 r.*, w: *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (Wybór dokumentów 1944-1984)*, t. II, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1987, s. 449.

<sup>1045</sup> *Eastern European Intelligencer*, 9 stycznia 1968 r., <https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP79B00864A000800010137-2.pdf>, dostęp w dn. 20 czerwca 2022 r.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie pozostał bierny i w ramach retorsji wydalil zastępcę polskiego attaché wojskowego w Waszyngtonie. Strona polska, zgodnie z obawami USA, postanowiła sprawę wykorzystać do wysunięcia postulatu redukcji attachatów wojskowych obu krajów do dwóch osób (attaché i pracownika niedyplomatycznego). Kwestię tę przedstawiono I sekretarzowi ambasady USA w Warszawie Herbertowi Kaiserowi podczas spotkania w MSZ PRL. Dla strony amerykańskiej oznaczałoby to odwołanie do Waszyngtonu pięciu dyplomatów, dla strony polskiej jednego, dlatego odniosła się to tej propozycji z duża rezerwą. Ponieważ była to jedynie „propozycja”, a nie „żądanie” planu nie zrealizowano<sup>1046</sup>. W poprzednich latach, tj. w 1966 r. w ramach podjętych przez MSZ działań będących wynikiem aktywności attaché Althoff’a i Paar’a, również sugerowano stronie amerykańskiej „zredukowanie ilości reprezentantów wojskowych USA w Warszawie”<sup>1047</sup>. Do redukcji nie doszło.

Podobną skalę nagłośnienia miała sprawa attaché wojskowego Ambasady USA w Warszawie Frederick’a Myer’a i jego żony w 1985 r. (opisana w Rozdziale V). Małżeństwo, samochodem na duńskich numerach rejestracyjnych, kilkakrotnie przejeżdżało wokół znajdujących się w pobliżu Przasnysza obiektów wojskowych specjalnego znaczenia. Nie zatrzymało się do kontroli i próbowało uszkodzić posiadane przy sobie materiały wywiadowcze. W medialnym przekazie podkreślano, że F. Myer z „premedytacją spowodował incydent mający na celu dalsze pogorszenie stosunków polsko-amerykańskich”.

#### VI.VI. Problematyka aktywności attachatów wojskowych państw NATO w Informacjach Departamentu II MSW przekazywanych czynnikom decyzyjnym

Problematyka aktywności attaché wojskowych państw NATO oraz skutki ich działalności była regularnie przekazywana w materiałach informacyjnych przygotowywanych przez Departament II, zarówno samodzielnie w postaci Informacji, jak i części składowych materiałów zbiorczych Gabinetu Ministra (Załącznik do Informacji Diennej) czynnikom decyzyjnym. Jest to temat pojawiający się regularnie w wyżej wymienionych dokumentach od początku ich funkcjonowania w Departamencie II MSW. Fakt ten wyraźnie pokazuje, iż była to kwestia ważna dla ówczesnie rządzących państwem. Jak wskazano powyżej władze PRL funkcjonowały w przeświadczeniu zagrożenia ze strony

---

<sup>1046</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, s. 604-605.

<sup>1047</sup> Archiwa IPN, sygn. 0582/7 t. 1, Altmoff William – attaché wojskowy Ambasady USA, wydany z Polski za szpiegostwo (udział w penetracji terenu) + Bertram PAAR i Edward WOOTTEN. Akta kontrolno-sledcze, Pilna Notatka z MSZ, 14 maja 1966 r., k. 100-102.



państw członków NATO, a przede wszystkim USA. Obawiano się konfliktu zbrojnego i wyprzedzającego ataku nuklearnego ze strony USA. Lęki te legły u podstaw intensywnego obserwowania aktywności attaché wojskowych państw NATO akredytowanych na terenie PRL przez Departament II.

W Informacjach Departamentu II (lub Załącznikach do Informacji dziennej) poruszano przede wszystkim zagadnienia liczbowe ilości penetracji prowadzonych przez attaché oraz wskazywano kraje najbardziej aktywne w tym procederze. Generalnie zwracano uwagę na te same zjawiska towarzyszące penetracjom: nagminne łamanie przepisów drogowych, wykorzystanie członków rodziny przy penetracji, wyjazdy wspólne z innymi attachatami, okresowa realizacja zadań dotyczących problematyki cywilnej, np. w styczniu 1985 r. amerykański attaché wojskowy P. Thompson lustrował Opolskie Zakłady Mięsne i magazyny rezerw materiałowych, a 15 lutego tego samego roku kanadyjski attaché wojskowy Ch. Emont obserwował Bydgoską Fabrykę Mebli<sup>1048</sup>.

Informowano również o attaché, którzy zastąpili wydalonych dyplomatów. Obserwowano w jakim stopniu podjęli aktywność poprzedników. Tak było, m.in. z następcą F. Myera, płk Phillipem E. Thompsonem. Oczywiście koncentrowano się na informacjach potwierdzających ciągłość prowadzonego wywiadowczego rozpoznania. Uzasadniało to tezę, lansowaną przez rządową propagandę, że wywiad amerykański prowadzi aktywną działalność antypolską. W jednej z informacji podkreślano prowadzone przez Thompsona rozpoznanie jednego z portów morskich PRL. Zwrócono uwagę na fakt, iż „zainteresowanie Thompsona problematyką morską zbiega się w czasie z niedawnymi – odmownie załatwionymi – zabiegami strony amerykańskiej o akredytację attaché morskiego w ambasadzie USA w Warszawie”<sup>1049</sup>.

U schyłku lat osiemdziesiątych w informacjach Departamentu II pojawiły się dane dotyczące nowych narzędzi rozpoznawczych wykorzystywanych przez attachaty wojskowe państw NATO, a szczególnie USA. Już w 1987 r. w Informacji Departamentu II przytoczono ustalenia: „[attaché wojskowi państw NATO] prowadzą nasłuch elektroniczny, przy pomocy wysokiej klasy mikro-aparatury komputerowej, wszelkiego rodzaju urządzeń wojskowych i lokalizują stacje nadawcze; stosują w czasie podróży

---

<sup>1048</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/8, Załączniki do Informacji 08.01-9.05.1985 r., Załącznik do informacji dziennej z dnia 19 marca 1985 r., Aktywność zachodnich attaches wojskowych w Polsce, k. 88.

<sup>1049</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/7, Informacje Departamentu II 07.03.-13.05.1985 r., Informacja Dep. II nr 053/85 z dn. 25 marca 1985 r. dot.: zainteresowań amerykańskiego attaché lotniczego w Polsce problematyką morską, k. 22.

penetracyjno-rozpoznawczej zestaw nadawczo-odbiorczy umożliwiający porozumiewanie się pomiędzy sobą i macierzystymi placówkami”<sup>1050</sup>.

Konsekwentnie podkreślano także wzmaganie się aktywności attaché wojskowych państw NATO podczas ćwiczeń armii państw-stron Układu Warszawskiego. W opisywanym okresie drugiej połowy lat osiemdziesiątych dopuszczono możliwość prowadzenia obserwacji ćwiczeń wojsk UW przez obserwatorów zachodnich<sup>1051</sup>. Ten element nie umknął uwadze kontrwywiadu. W 1987 r. w związku z ćwiczeniami „Opal 87” Departament II odnotował: „w poszczególnych attachatach wojskowych przygotowywane są szczegółowe plany obsługi ćwiczeń wspólnie z mającymi przyjechać do Polski zachodnimi specjalistami wojskowymi”<sup>1052</sup>.

W okresie nasilenia międzynarodowych negocjacji rozbrojeniowych zwracano uwagę na zainteresowanie attachatów wojskowych tym tematem. W maju 1988 r. Departament II informował decydentów: „w ostatnim okresie rezydentura [wojskowa ambasady USA] aktywnie śledzi również wkład PRL w działania na rzecz rozbrojenia, usiłując, m.in. docierać sondażowo do negocjatorów i innych osób zajmujących się normowaniem polskich inicjatyw w tym zakresie”<sup>1053</sup>. Natomiast w październiku 1989 r. Departament II stwierdził „zauważalny spadek aktywności penetracyjno-wywiadowczej dyplomatów wojskowych głównych państw NATO”. W 1988 r. dokonali oni 552 penetracji obiektów wojskowych, w tym 137 należących do Armii Czerwonej. Natomiast w pierwszym półroczu 1989 r. ujawniono 173 penetracje, w tym 47 obiektów AR. Zmniejszenie ilości penetracji wiązano z postępującym międzynarodowym procesem rozbrojeniowym. Ponadto Departament II odnotował znaczne ukierunkowanie dyplomatów, także wojskowych, na

---

<sup>1050</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/20, Informacje Departamentu II za okres 02.01.-04.03.1987 r., Informacja Dep. II nr 007/87 z dn. 8 stycznia 1987 r., dot. zainteresowania wywiadów NATO problematyką obronności PRL oraz penetracyjnej działalności attachatów wojskowych kk, k. 23-24.

<sup>1051</sup> Było to związane z postanowieniami Konferencji Sztokholmskiej. Dokument sztokholmski z 1986 roku przewidywał, m.in. środki budowy zaufania pomiędzy NATO i UW dotyczące sił konwencjonalnych: wymianę informacji na temat działań wojskowych w Europie, wcześniejsze zapowiadanie manewrów, obecność obserwatorów i środków pozwalających na kontrolę działań wojskowych. D. J. Mierzejewski, *Bezpieczeństwo europejskie w warunkach przemian globalizacyjnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 85 i 102.

<sup>1052</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/20, Informacje Departamentu II za okres 02.01.-04.03.1987 r., Załącznik do informacji dziennej z 14 lutego 1987 r. Zainteresowanie zachodnich atatches wojskowymi ćwiczeniami „Opal 87”, k. 26.

<sup>1053</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/28, Informacje Departamentu II za okres 22.03.-31.05.1988 r., Informacja Departamentu II nr 00162/88 z dn. 16 maja 1988 r., dot. nowych elementów w działalności amerykańskiej rezydentury wywiadowczej w Polsce, k. 147.

rozpoznanie bieżących wydarzeń politycznych w PRL i nawiązywanie kontaktów z przedstawicielami kręgów opiniotwórczych<sup>1054</sup>.

Koniec 1989 r. cechowała znaczna liczba dokumentów o charakterze podsumowującym, które również wskazywały nowe tendencje zarówno w sposobie pracy, jak i zakresie zainteresowań attaché wojskowych. W stałym zainteresowaniu attaché pozostawały „pierwszorzutowe związki taktyczne WP i AR, bazy lotnictwa i raketowe”. Nadal najbardziej aktywni byli Amerykanie, Brytyjczycy i Francuzi posługujący się podczas penetracji „specjalnymi samochodami wyposażonymi w najwyższej klasy namiarowy sprzęt elektroniczny”. W okresie dynamicznych zmian politycznych i ekonomicznych tego okresu to właśnie wszelkie zmiany pozostawały przedmiotem zainteresowania wywiadowczych służb NATO, a więc zmiany w infrastrukturze organów państwowych, nowy kształt i usytuowanie administracji terenowej średniego szczebla, zmiany w systemie reorganizacji MON i MSZ. Departament II w swoich informacjach podkreślał, że polskie otwarcie na Zachód nie zmniejszyło wywiadowczej infiltracji kraju w żadnym obszarze<sup>1055</sup>.

Zmiany społeczne i polityczne w krajach członkowskich Układu Warszawskiego oraz publiczne podnoszenie kwestii renegocjacji zasad stacjonowania w nich wojsk ZSRR, spowodowało zwiększenie zainteresowania tą kwestią ze strony USA. Departament II odnotował, iż „Amerykanie zlecają swoim źródłom informacji w Polsce nawiązywanie i sprowadzanie na płaszczyznę towarzyską kontaktów z oficerami i żołnierzami AR. Kontakty te winny umożliwiać dokonywanie pogłębionych ocen stosunku radzieckiej kadry oficerskiej do kierunków, tempa oraz charakteru przemian zachodzących w ZSRR, a także określić stopień determinacji sympatyków i przeciwników „pierestrojki” w radzieckich siłach zbrojnych”. Amerykańskie służby zainteresowane były również badaniem stanu nastrojów oraz stosunku społeczeństwa polskiego do ZSRR, w kontekście obecności baz AR w Polsce. Odnotowano również przyspieszone typowanie oficerów wywiadu i kontrwywiadu radzieckiego w PRL pod kątem ewentualnego werbunku przez służby amerykańskie<sup>1056</sup>.

---

<sup>1054</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/33, Informacje Departamentu II za okres 13.06.-16.10.1989 r., Informacja Dep. II nr 00201/89 z dn. 4 października 1989 r., dotyczy: działalności penetracyjno-wywiadowczej akredytowanych w Warszawie attaches wojskowych państw NATO, k. 205-206.

<sup>1055</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/34, Informacje Departamentu II za okres 16.10. – 31.12.1989 r., Notatka dot. wywiadowczej infiltracji polski, 11 grudnia 1989 r., k. 174-175.

<sup>1056</sup> Tamże, Informacja Dep. II nr 00297/89 z dn. 14 grudnia 1989 r., dotyczy: zainteresowań wywiadu USA obecnością wojsk radzieckich w Polsce, k. 189-190.

W powyżej tematyce dokumentów poświęconych aktywności attachatów wojskowych wyraźnie dostrzegalne są wszystkie kierunki zmian, jakie zachodziły w PRL i bloku wschodnim na przełomie 1989 i 1990 r. Podobnie jak inne tematy Informacji Departamentu II (opisane w Rozdziale IV) są one swoistym lustrem powyższych zmian oraz dążeń Departamentu II aby jak najlepiej je przekazać nowym władzom. W schyłkowym okresie PRL treść Informacji Departamentu II dotyczących aktywności attaché wojskowych zmienia swój wydźwięk i sposób prezentowania zagadnienia. W konstrukcji dokumentu odchodzono od opisywania pojedynczych penetracji oraz prezentowania ich statystyk. W końcowym okresie lat osiemdziesiątych dominują informacje analityczne, prezentujące kwestię penetracji i prowadzonego rozpoznania przekrojowo. Jednocześnie wprowadzana jest tematyka nowa, dotychczas nie poruszana, jak np. aktywność attachatów wojskowych w kontekście międzynarodowych rozmów rozbrojeniowych, wprowadzenia możliwości obserwacji przez przedstawicieli państw NATO ćwiczeń wojsk UW, a także zmiany nastawienia społeczeństwa do problemu stacjonowania w Polsce wojsk ZSRR. W ostatnich informacjach przygotowywanych przez kontrwywiad w 1989 r. pojawia się również problem zagadnień typowo operacyjnych, tj. podejmowania przez przedstawicieli wywiadu amerykańskiego w Polsce procesu typowania i werbunku wśród żołnierzy AR stacjonujących w Polsce. Temat zupełnie nowy i obrazujący zmiany w postrzeganiu rzeczywistości kontrwywiadowczej przez Departament II MSW.

\*\*\*

Rozpracowanie i przeciwdziałanie aktywności attachatów wojskowych państw NATO było jednym z ważniejszych zadań Departamentu II MSW. Wpisywało się nie tylko w szerokie spektrum działań związanych ze zwalczaniem szpiegostwa i wrogiej działalności obcych wywiadów ale stanowiło również element budowania polityki bezpieczeństwa PRL.

Attachaty wojskowe znajdujące się w placówkach dyplomatycznych państw NATO akredytowanych w PRL były jednocześnie rezydenturami wojskowych służb wywiadowczych tych państw. Ich aktywność ukierunkowana była na realizację wywiadowczych zadań rozpoznawczych wobec jednostek WP i AR. Rozpoznanie to realizowane było najczęściej poprzez osobiste wyjazdy penetracyjne attaché wojskowych, którym towarzyszyło regularne łamanie przepisów ochrony obiektów wojskowych obowiązujących w PRL. Fakt pozostawania w obszarach szczególnie chronionych stanowił główny powód interwencji służb podległych MSW i MON wobec dyplomatów wojskowych oraz podstawę do interwencji dyplomatycznej, łącznie z wydaleniem.

Polska jako państwo-członek Układu Warszawskiego, wraz z własnymi i stacjonującymi na jej terenie wojskami radzieckimi, stanowiła istotny element strategii wojskowej Układu na wypadek konfliktu z państwami NATO. W oficjalnych dokumentach i stanowiskach PZPR wielokrotnie podkreślano, że „jest od lat wystawiana na zmasowane ataki ze strony sił imperialistycznych”, co powodowało, że kontrwywiad PRL musiał być i czujny, i skuteczny. W praktyce działania Departamentu II nie zawsze przynosiły pożądane wyniki. Warto podkreślić, iż przez cały okres PRL nie udało się działaniami kontrwywiadowczymi (pracą operacyjną) oraz siłami MO zahamować i istotnie zmniejszyć penetracji obiektów wojskowych przez attaché wojskowych państw NATO. Ta najbardziej dotkliwa i jednocześnie najskuteczniejsza forma działalności rozpoznawczej była realizowana przez attachaty do końca istnienia PRL. Jedynie czasowe, prawne ograniczenia w poruszaniu się korpusu dyplomatycznego po terytorium kraju przynosiły zmniejszenie tej formy aktywności rozpoznawczej.

Również w obszarze wykrywania agentury pozyskiwanej w Polsce przez attachaty wojskowe, w tym attachat USA, Departament II nie odniósł pożądanych sukcesów. Znajomość praktyki wywiadowczej, jak i obserwacja zachowania attaché wojskowych (dysponowanie danymi wyprzedzającymi) wskazywały, iż korzystają oni z pomocy osobowych źródeł informacji, jednak rzadko udawało się wykryć taką działalność realizowaną przez attaché pozostających na terytorium PRL.

Trudności w rozpracowaniu aktywności attachatów wojskowych wynikały również z faktu posługiwania się przez attaché nowoczesnym sprzętem elektronicznym niedostępnym kontrwywiadowi PRL. Zapóźnienie technologiczne kraju także wpływało na skuteczność realizowanej przez Departament II ochrony kontrwywiadowczej.

Pomimo trudności, na jakie napotykał Departament II w prowadzonym rozpracowaniu aktywności attachatów wojskowych państw NATO oraz nie zawsze skutecznych działań, zdobyte na ich temat informacje pozostawały w zainteresowaniu decydentów do końca istnienia PRL, a zapewne i w okresie późniejszym. Wskazuje na to zmiana, jak nastąpiła u schyłku epoki PRL w sposobie opisywania aktywności attaché, jak i zwrócenie uwagi na ewolucję form aktywności i sfer zainteresowania. Uwzględniały one zmiany zachodzące w obszarze bloku wschodniego, układy rozbrojeniowe i inicjatywy międzynarodowe. Definiowano także na nowe obszary zagrożeń, łącznie z realizowaniem na terytorium Polski działań wywiadowczych państw sojuszników poza oficjalną wiedzą służb krajowych.

## VII Rozdział. Współpraca Departamentu II MSW z jego odpowiednikami w Krajach Demokracji Ludowej

Współpraca MSW PRL a co za tym idzie, także Departamentu II z jego odpowiednikami w Krajach Demokracji Ludowej była efektem ideologicznej bliskości oraz realizacji tych samych zasad życia politycznego i społecznego charakterystycznych dla państw socjalistycznych. Wzorem i odniesieniem dla form i metod współpracy był ZSRR. To władze ZSRR definiowały, kto jest największym wrogiem bloku wschodniego (USA), czego należy się bać i czemu przeciwdziałać (atakowi nuklearnemu). Owe ideologiczne podstawy współpracy wyraźnie wyrażone były we wstępach do dokumentów precyzujących obszary i zagadnienia kooperacji. Zwracano w nich uwagę na takie kwestie jak:

- służby kontrwywiadowcze organów bezpieczeństwa działają pod kierownictwem krajowych partii komunistycznych (często odwoływano się do ostatnich uchwał zjazdów partii),
- działanie służb kontrwywiadowczych uwzględnia niebezpieczeństwo wybuchu wojny nuklearnej, które wynika z „agresywnego kursu imperializmu” wobec państw komunistycznych,
- współpraca kontrwywiadów państw komunistycznych opiera się na „zasadach internacjonalizmu socjalistycznego”,
- współpraca kontrwywiadów jest również formą realizacji zobowiązań państw członków wobec Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej<sup>1057</sup>.

Powyższe zagadnienia stanowiły podstawę każdej formy współpracy pomiędzy służbami specjalnymi państw bloku wschodniego i pojawiały się również w dokumentach dotyczących takiej współpracy realizowanej przez MSW PRL. Potwierdza to, oczywistą z historycznego punktu widzenia tezę, że w okresie 1945-1990 współpraca pomiędzy służbami specjalnymi, w tym kontrwywiadami, państw socjalistycznych oparta była nie tylko na założeniach praktycznych i pragmatycznych ale przede wszystkim na ówczesnie funkcjonującej ideologii i poczuciu zagrożenia ze strony kapitalistycznego zachodu. Z czasem dopisywano kolejnych wrogów i przeciwników, jak choćby Japonia, Chiny oraz NATO jako całą wojskową strukturę. Nie było możliwości funkcjonowania poza siecią

---

<sup>1057</sup> Powyższe założenia ideologiczne pojawiły się np. w dokumencie: Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Główne kierunki współdziałania 2 Zarządu Głównego KBP ZSRR i Departamentu II MSW PRL w latach 1988-1992, brak daty dziennej, dokument bez podpisów, k. 68-73.

powiązań państw socjalistycznych zarówno w kwestiach politycznych, jak i bezpieczeństwa. Umowy o współpracy ze służbami partnerów z Układu Warszawskiego były naturalną konsekwencją polityki władz państwowych i wpisywały się w zasady internacjonalizmu socjalistycznego.

Liczne sfery współpracy z bratnimi służbami, poza ogólnymi oczekiwaniami i wytycznymi, były inicjowane samodzielnie przez Departament II MSW. Wspólne działania wpisywane były do dokumentów o charakterze planistycznym, np. w „Głównych kierunkach pracy Departamentu II i jego terenowych jednostek na lata 1969-1970” w części „Dyspozycje ogólne” wpisano: „Inicjowanie w porozumieniu z zainteresowanymi służbami bratnich krajów przedsięwzięć zmierzających do nawiązania kontaktów i objęcia kontrolą operacyjną przyjeżdżających tam pracowników i współpracowników zachodnich ośrodków wywiadowczych”<sup>1058</sup>.

#### VII.1. Podstawy współpracy Departamentu II MSW z jego odpowiednikami w krajach socjalistycznych

Służby specjalne państw należących do strefy wpływów ZSRR dostrzegały największe zagrożenia ze strony służb wywiadowczych państw kapitalistycznych, tj. przede wszystkim państw NATO ale również Chińskiej Republiki Ludowej<sup>1059</sup> i Japonii. Lęk przed wpływem obcego wywiadu na sytuację wewnętrzną kraju, próbami destabilizacji socjalistycznego porządku i szeroko rozumianą dywersją polityczną, powodował, iż państwa bloku socjalistycznego łączyły siły swoich kontrwywiadów celem sprawnego, efektywnego i skutecznego zwalczania zachodniego przeciwnika. Służyły temu porozumienia i umowy o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa w zakresie wywiadu i kontrwywiadu. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych PRL już w latach pięćdziesiątych XX w. nawiązało taką współpracę z ZSRR i NRD, a w kolejnych latach również z: Węgierską

---

<sup>1058</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 1, Wytyczne w sprawach pracy operacyjnej, sporządzania dokumentów informacyjno-sprawozdawczych oraz główne kierunki pracy Departamentu II i jego terenowych jednostek na lata 1969-1970, Główne kierunki pracy Departamentu II i jego terenowych jednostek na lata 1969-1970, 7 stycznia 1969 r., k. 86-103.

<sup>1059</sup> Konflikt pomiędzy ZSRR i związanymi z nim państwami, a Chińską Republiką Ludową miał źródło w wyodrębnieniu się maoizmu z proradzieckiego ruchu komunistycznego w Chinach. Mao Zedong, który w latach 1935–1976 był liderem Komunistycznej Partii Chin, proponował „schińszczenie marksizmu” i nadanie mu „specyficznych cech chińskich” oraz uważał że marksizm powinien przybrać cechy narodowe. ZSRR był zdecydowanie przeciwny narodowym nurtom komunistycznym. Drugą przyczyną zerwania z ZSRR były mocarstwowe ambicje Chin, niegodzących się na rolę satelity. Na Naradzie Partii Komunistycznych i Robotniczych Świata w Moskwie w 1960 r. delegacja KPCh potępiła radziecką politykę „pokojowego współistnienia”, w 1963 chińska prasa oskarżyła ZSRR o restaurację kapitalizmu, w 1964 r. ChRL wystąpiła z pretensjami terytorialnymi wobec ZSRR; równocześnie głoszono, że centrum rewolucji światowej przesuwają się do Chin. Legło to u podstaw długoletniego antagonizmu pomiędzy ww. państwami.

Republiką Ludową (WRL), Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną (CSRS), Bułgarską Republiką Ludową (BRL).

Pierwszym i najważniejszym partnerem MSW PRL w kwestii kontrwywiadowczego zabezpieczenia kraju i obywateli był ZSRR. Porozumienie dotyczące współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL w obszarze wywiadu i kontrwywiadu zostało podpisane 12 stycznia 1957 r. w Warszawie<sup>1060</sup>. Obejmowało ono współdziałanie w zakresie zwalczania działalności wywiadowczej, kontrwywiadowczej oraz dywersyjnej prowadzonej przez wywiady państw kapitalistycznych i ugrupowania emigracji. Porozumienie to zostało rozszerzone i uzupełnione w 1975 roku<sup>1061</sup>.

Współpraca z Ministerstwem Bezpieczeństwa Państwowego NRD oparta została o umowy pochodzące z 1955 i 1956 roku<sup>1062</sup>, a także porozumienie zawarte 16 maja 1974 r. o współpracy między MBP NRD i MSW PRL. Współpraca w konkretnych obszarach została nawiązana na podstawie protokołów dodatkowych oraz planów perspektywicznych<sup>1063</sup>. Nakreślały one przede wszystkim cele współpracy wskazując, iż wspólne zagrożenia oba państwa upatrywały w działalności wywiadu francuskiego i angielskiego na terenie Berlina Zachodniego, jak i w aktywności wywiadu zachodnioniemieckiego.

Kierunki i formy wzajemnego współdziałania Ministrów Spraw Wewnętrznych PRL i Bułgarskiej Republiki Ludowej zostały określone w listopadzie 1960 r.<sup>1064</sup> Rozmowy o współpracy z Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną prowadzone były w czerwcu 1963 r.<sup>1065</sup>, a umowa o współpracy pomiędzy MSW PRL i MSW Węgierskiej Republiki Ludowej podpisana została 21 maja 1974 r.<sup>1066</sup>.

---

<sup>1060</sup> Archiwa IPN, sygn. 0662/1, Grupa Operacyjna „Wisła” - podstawy prawne działania Grupy Operacyjnej „Wisła” i współpracy Departamentu II MSW z II Głównym Zarządem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, zakresy pracy G.O. „Wisła”, plany współpracy z II Głównym Zarządem KBP ZSRR, Porozumienie o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL, 12 stycznia 1957 r., k. 5-9.

<sup>1061</sup> Tamże, Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa PRL i ZSRR, 27 listopad 1975 r., k. 16-21.

<sup>1062</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/43/7, Wydział IV Departament II MSW - korespondencja dot. współpracy z organami bezpieczeństwa NRD za lata 1955-1964 (materiały przekazane do NRD i podgrupy "Karpaty" w Berlinie), Pismo do Pierwszego Zastępcy Ministra bezpieczeństwa NRD Berlin, 28 czerwiec 1956, k. 30-32; Dane uzupełniające do notatki z dn. 4 września 1956 roku, k. 42-48.

<sup>1063</sup> M. Tantzsch, *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1(9), s. 43-61.

<sup>1064</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/33 t. I, Materiały Wydziału VII Departamentu II MSW dotyczące zagadnień turystyki zagranicznej i polityki paszportowo-wizowej pomiędzy PRL a CSRS i BRL, Notatka dotycząca realizacji przez Departament II umowy zawartej między MSW PRL i organami bezpieczeństwa BRL, brak daty dziennej, wrzesień 1965 r., k. 81-85.

<sup>1065</sup> Archiwa IPN, sygn. 0811/87, Współpraca z Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną, Notatka z rozmów przeprowadzonych pomiędzy pracownikami MSW CSRS i MSW PRL, czerwiec 1963, k. 1.

<sup>1066</sup> Archiwa IPN, sygn. 0655/10, Współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową, Protokół o głównych kierunkach rozwoju współpracy pomiędzy Departamentem II MSW PRL i Departamentem III/II MSW WRL, październik 1984 r., k. 2-6.



Umowy obejmowały zagadnienia, które pozostawały we wspólnym zainteresowaniu państw KDL:

- wykrywanie i rozpoznawanie agentury służb specjalnych państw kapitalistycznych prowadzących działalność wywiadowczą i wywrotową, tj.: Stany Zjednoczone Ameryki (USA), Republika Federalna Niemiec, Francja, Wielka Brytania, a także Chińskiej Republiki Ludowej,
- zdobywanie informacji o planach i działaniach służb specjalnych ww. państw,
- podejmowanie działań skierowanych przeciw działalności nieprzyjaciela w dziedzinie ruchu turystycznego.

Niezwykle istotnym obszarem współpracy była wymiana informacji zarówno w kwestiach stricte operacyjnych, jak i szkoleniowych oraz technicznych w zakresie:

- zainteresowań, form i metod działania zachodnich rezydentur wywiadowczych, uplasowanych w ich przedstawicielstwach na terenie poszczególnych państw KDL,
- wykrytych pracowników służb specjalnych działających pod przykryciem dyplomatycznym na terenie państw KDL,
- systemu ochrony i obrony przedstawicielstw dyplomatycznych i biznesowych krajów kapitalistycznych,
- wrogich służbach specjalnych, ich składzie osobowym i agenturalnym, a także ich celach, formach i metodach działania,
- stosowanych przez wywiady państw kapitalistycznych kanałach łączności wykorzystywanych w walce z państwami KDL,
- form i metod kontrwywiadowczej pracy stosowanych przeciwko wrogim wywiadam, doświadczeń wynikających z własnych działań oraz materiałach uzyskiwanych w toku realizowanych spraw szpiegowskich,
- nowych elementów stosowanych w działalności służb specjalnych nieprzyjaciela,
- działalności międzynarodowych grup terrorystycznych.

W umowach bilateralnych znajdowały się także specyficzne dla relacji obu państw obszary współpracy. W przypadku ZSRR ważnym aspektem było współdziałanie i wymiana informacji o naukowych i technicznych osiągnięciach państw kapitalistycznych w dziedzinie broni atomowej, a także techniki radarowej, wojskowej, chemii i bakteriologii.

Wspólne rozpracowanie rosyjskich, ukraińskich, białoruskich oraz litewskich organizacji nacjonalistycznych, a także ich agentury działającej przeciwko ZSRR na terenie PRL. Wyjątkowym obszarem współpracy kontrwywiadów ZSRR i PRL była ochrona i zwalczanie wrogiej działalności skierowanej przeciwko radzieckim jednostkom wojskowym stacjonującym na terytorium PRL (opisana w Rozdziale VI)<sup>1067</sup>. Wspólnym obszarem współpracy było również wzajemne świadczenie pomocy w kwestii zabezpieczenia tajemnicy dotyczącej współpracy obu krajów w ramach Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W przypadku współpracy z NRD, a także CSRS (Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną), ważnym zagadnieniem było wspólne przeciwdziałanie aktywności zachodniemieckiego wywiadu BND. Czechosłowaków interesowała także wspólna realizacja kombinacji operacyjnych wobec placówek dyplomatycznych Chin i Albanii. Zapobieganie aktywności wywiadu RFN było również jednym z głównych obszarów współpracy MSW PRL z Bułgarską Republiką Ludową. W umowie znajdowały się także zagadnienia dotyczące wymiany informacji o aktywności wywiadów państw pozostających w bezpośrednim sąsiedztwie Bułgarii na południu Europy, tj. Grecji, Turcji, Włoch, Watykanu, Austrii, Izraela, które w ocenie Bułgarii miały dogodne warunki do penetracji jej terenu.

Wszystkie ww. umowy i porozumienia obejmowały współpracę kontrwywiadowczą i zwalczanie wywiadów państw kapitalistycznych, niektóre zostały uzupełnione umowami wyłącznie dedykowanymi szczegółowej współpracy kontrwywiadowczej.

Bywały zagadnienia, których rozpracowanie sprawiało Departamentowi II kłopot, należały do nich z pewnością kwestie ruchów transgranicznych. Były one poruszane w umowach o współpracy, szczególnie w okresie lat osiemdziesiątych.

Współpraca państw socjalistycznych w powyżej opisanych ramach trwała do końca lat osiemdziesiątych. Nie ze wszystkimi państwami intensywność kontaktów utrzymywała się na wysokim poziomie. W listopadzie 1989 r. powstała notatka dotycząca współpracy ze służbą kontrwywiadowczą CSRS (Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną), w której stwierdzono, że współpraca pomiędzy Departamentem II MSW a II Zarządem Korpusu Bezpieczeństwa CSRS realizowana jest na podstawie odnawianych co 4 lata

---

<sup>1067</sup> Problem ten opisali: R. Ośka i M. Grabowiecki, *Próba dokonania bilansu współpracy KGB-SB w latach 1970 – 1990*, cz. II, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 4, s. 204-223; został on również omówiony w artykule: *Kontrwywiadowcza ochrona jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących na terenie PRL w latach 1970–1990*, w: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970-1990. Próba bilansu*, s. 75-98.

„Planów współpracy i wzajemnego współdziałania”. We wskazanym okresie realizowano wspólnie 3 sprawy operacyjne:

- „Obora” – dotycząca rozpracowania aktywności BND (wywiad RFN),
- „Rafan” - dotycząca rozpracowania aktywności wywiadu francuskiego,
- „Kraków” - dotycząca rozpracowania aktywności wywiadu amerykańskiego.

Realizowano również wymianę informacji dotyczących osób i faktów pozostających w zainteresowaniu obu służb kontrwywiadowczych. Departament II nie był jednak zadowolony z dwustronnej współpracy. W powyżej przytoczonej notatce stwierdzono: „strona CSRS nie przejawia zainteresowania pogłębieniem i rozszerzaniem współpracy kontrwywiadowczej, której rozmiar jest niższy niż współpracy Departamentu II z odpowiednikami w innych krajach socjalistycznych”<sup>1068</sup>.

#### VII.II. Wyjątkowy poziom współpracy Departamentu II z KGB ZSRR

Z pośród wszystkich państw „zaprzyjaźnionych”, tj. państw należących do Układu Warszawskiego, Departament II MSW najbliższą i najbardziej dynamiczną współpracę prowadził z II Zarządem Głównym Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR (Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti pri Sowietie Ministrow SSSR – KGB ZSRR). Komitet przy Radzie Ministrów funkcjonował w okresie od 13 marca 1954 r. do 5 czerwca 1978 r. Natomiast od 5 czerwca 1978 r. do dnia rozwiązania, tj. 3 grudnia 1991 r. KGB miało status komitetu państwowego ZSRR, z oficjalną nazwą Komitet Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti SSSR)<sup>1069</sup>.

Współpraca służb była odzwierciedleniem politycznej bliskości przywódców i partii obu państw oraz wyrazem ich ideologicznego podporządkowania. O współdziałaniu kontrwywiadów decydowały uchwały partii polskiej i radzieckiej, np. w 1982 r. „pomyślny rozwój współpracy w walce ze szpiegowsko-destrukcyjną działalnością wrogich służb specjalnych” został poruszony w uchwale XXVI Zjazdu KPZR i IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR<sup>1070</sup>.

---

<sup>1068</sup> Archiwa IPN, sygn. 01438/1, Służby specjalne obcych państw w latach 1976-1990, Notatka dotyczy: współpracy ze służbą kontrwywiadowczą CSRS, 20 listopada 1989 r., k. 39-40.

<sup>1069</sup> *Struktury SB MSW i KGB ZSRR w latach 1970-1990*, w: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970-1990. Próba bilansu*, s. 25.

<sup>1070</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Propozycje Departamentu II MSW PRL do protokołu o współpracy wzajemnej na lata 1982-1984, 25 marca 1982 r., k. 14.

W okresie po zakończeniu II wojny światowej, do 1956 r., polskie struktury resortu bezpieczeństwa tworzone były przy wsparciu funkcjonariuszy NKWD (poprzednika KGB), tzw. doradców. Spowodowało to, iż zakres współpracy ówczesnych służb polskich ze służbami radzieckimi po 1945 r. był oparty przede wszystkim na realizowaniu działań operacyjnych, w tym o zasięgu międzynarodowym, pod ścisłym nadzorem (i przy bezpośrednim zaangażowaniu) strony radzieckiej. W połowie lat 50. XX wieku relacje te zaczęły nabierać innego charakteru, głównie ze względu na zmieniającą się sytuację polityczną w Europie Wschodniej. Śmierć Stalina i zmiany w ZSRR wpłynęły także na wyjazd z naszego kraju części radzieckich doradców. Znalazło to odzwierciedlenie we wzajemnych relacjach służb bezpieczeństwa ZSRR i PRL, które usankcjonowało podpisanie wyżej wspomnianej umowy o współpracy z 1957 r.<sup>1071</sup>

W literaturze dotyczącej relacji pomiędzy SB MSW i KGB wiele miejsca poświęca się politycznej płaszczyźnie współpracy oraz wpływom służby radzieckiej na służbę polską. Nie można jednak pomijać faktu, iż współpraca ZSRR i PRL często była formą inspiracji i wsparcia w realizacji działań kontrwywiadowczych. Pomijając aspekt ideologicznych wpływów, należy dostrzec, że w wielu kwestiach, np. technologicznych, służby radzieckie wyprzedzały możliwości polskich odpowiedników. Dysponowały doświadczeniem wynikającym z długotrwałości funkcjonowania struktur kontrwywiadowczych, lepszą technologią, metodologią działania, a także nieporównywalną skalą obserwowanych i zwalczanych zjawisk, również o charakterze kontrwywiadowczym. Dla państwa takiego jak PRL, w którym służby specjalne budowane były od podstaw, bez odwoływania się do osiągnięć poprzedników z II RP, było to wsparcie niebagatelne.

Oba państwa jako swego największego wroga postrzegały USA. W zakresie rozpoznawania i zwalczania aktywności służb wywiadowczych na własnym terenie prowadziły stałą wymianę informacji dotyczącą stosowanej przez oficerów amerykańskich łączności, środków pracy operacyjnej, charakterystyki działania. Dotyczyło to także służb innych państw kapitalistycznych. Dane te wymieniane były partnersko, obie strony przesyłały uzyskane przez siebie informacje, bądź omawiały na wspólnych spotkaniach. W materiałach Departamentu II można znaleźć liczne przykłady takiej wymiany. W tym kontekście należy jeszcze raz podkreślić, iż służby radzieckie dysponowały nieporównanie większymi możliwościami, np. agenturą uplasowaną w różnych państwach na świecie, stąd miały możliwość pozyskiwania wiedzy, której polski kontrwywiad nie pozyskałby sam.

---

<sup>1071</sup> *Główne kierunki współpracy pionów operacyjnych MSW PRL i KGB ZSRR...*, w: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990*, s. 34.

W tym miejscu można także postawić pytanie, czy ilość przekazywanych pism jest miarą wartości przekazywanych wzajemnie informacji? Z prowadzonych przez departament statystyk wynikało, iż strona polska przekazywała większą ilość pism KGB, niż Rosjanie Departamentowi II. Nie możemy dziś porównać, kto przekazywał więcej danych i jakie było ich merytoryczne znaczenie. Brak do tego danych. Z pewnością polski kontrwywiad częściej pytał o zagadnienia techniczne. W ocenie autorki nie zawsze ilość przekłada się na jakość, stąd nie jest uprawnione jej ocenianie jedynie na podstawie zestawień numerycznych<sup>1072</sup>.

W materiałach Departamentu II znajdują się liczne przykłady wsparcia, jakiego na prośbę strony polskiej, KGB udzielało w realizacji konkretnych spraw i problemów Departamentu II. Istotnej pomocy technicznej służba rosyjska udzieliła, m.in. w sprawie krypt. „Silesia” dot. J. Jurzaka i N. Adamaschka, a także Bogdana Walewskiego (sprawy opisane w Rozdziale V oraz poniżej).

Problem potrzeby wykorzystania specjalistycznego sprzętu technicznego w prowadzonym rozpoznaniu pojawia się, m.in. w piśmie Naczelnika Wydziału IV z dnia 25 sierpnia 1988 r., w którym wnosi on o zwrócenie się do towarzyszy radzieckich o pomoc w „zakresie rozpoznania systemu alarmowego ambasady Danii w Warszawie”<sup>1073</sup>.

Specyficzny zakres współpracy z KGB dotyczył także pomocy technicznej w realizacji niejawnych wejść do zachodnich placówek dyplomatycznych opisanych w książce T. Awłasewicza „Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL”. Poza faktem, iż polscy funkcjonariusze kontrwywiadu byli przez Rosjan szkoleni w tym zakresie (kwestia ta została opisana poniżej) to realizowano również tzw. wymianę przysług. Kiedy strona polska nie radziła sobie z jakimś wyzwaniem technicznym to zwracała się do Rosjan. Ale kiedy oni potrzebowali pewnych informacji to zwracali się do polskiej grupy. Jeden z uczestników przedsięwzięcia wspominał to następująco: „Któregoś razu powiedzieli nam, że mają problem z dostaniem się do kodów używanych przez Meksykanów w Moskwie. „Kniaga” z tymi samymi kodami znajdowała się też w Warszawie, więc spytali, czy bylibyśmy w stanie wykonać dla nich jej zdjęcia. Zgodziliśmy się”<sup>1074</sup>.

---

<sup>1072</sup> Kwestię liczenia dokumentacji przesyłanej wzajemnie przez MSW i KGB podjęli autorzy artykułu *Główne kierunki współpracy pionów operacyjnych MSW PRL i KGB ZSRR...*, s. 50-51, stwierdzając, iż „peerelowskie służby przekazywały stronie radzieckiej więcej informacji niż same od niej otrzymywały”, a następnie stawiając tezę, że „Pozycja KGB [we współpracy z MSW] tylko teoretycznie była partnerska. W rzeczywistości rola SB sprowadzała się w większości przypadków jedynie do realizowania wytycznych płynących z ZSRR”.

<sup>1073</sup> Archiwa IPN, sygn. 0637/7, t. 1, Pisma dotyczące współpracy z KGB ZSRR, KW AR, „Wisła”, Pismo Naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW, 25 sierpnia 1988 r., k. 24

<sup>1074</sup> T. Awłasewicz, *Niewidzialni...*, s. 209.

W kwietniu 1989 r. gen. Czesław Kiszczak, realizując międzyresortowe umowy o współpracy, prosił przewodniczącego KGB gen. W. Kriuczkowa o wypożyczenie dwóch urządzeń typu „MEMBRANA-D” w celu skuteczniejszego przechwytywania szyfrotelegramów radiowych sieci dyplomatycznych państw kapitalistycznych<sup>1075</sup>.

Powyższe przykłady potwierdzają tezę, iż współpraca z KGB nie była tylko formą realizacji radzieckich interesów przez polskie służby w epoce PRL. Konkretnie sprawy, o czysto polskim charakterze, często wymagały wsparcia technicznego, którego mógł udzielić jedynie największy i najbardziej doświadczony w działaniach kontrwywiadowczych sojusznik PRL i, jak wskazują odnalezione w IPN dokumenty, Departament II o takie wsparcie prosił i z niego korzystał celem jak najskuteczniejszego przeprowadzenia sprawy.

#### VII.II.I. Zakres wymiany informacji Departamentu II MSW z II Zarządem

##### Głównym Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR

Departament II regularnie przekazywał informacje do KGB. Świadectwem tego są pozostałe w materiałach jednostki wykazy informacji i opracowań przekazanych organom KGB ZSRR. Odnaleziony wykaz z września 1968 r. wskazuje, iż w okresie od 1 stycznia do 10 września 1968 r. przekazano do KGB 12 informacji pochodzących z Departamentu II, były to:

- informacja dotycząca zatrzymania Metzgera i Jeffersona – attaché wojskowych USA i Kanady, zatrzymanych podczas penetracji lotniska w Bydgoszczy<sup>1076</sup> (pochodząca z wydziału V i I),
- informacja dotycząca raportów ambasadora Austrii w Moskwie (pochodząca z wydziału V),
- informacja dotycząca raportów ambasadorów Austrii w Budapeszcie, Sofii i Bukareszcie (pochodząca z wydziału V),
- informacja dotycząca oceny sytuacji w Polsce przez ambasadora Austrii (pochodząca z wydziału V),
- informacja dotycząca raportu ambasadora Francji w Pradze (pochodząca z wydziału IV),
- informacja dotycząca raportów ambasadorów Austrii w Budapeszcie i Warszawie (pochodząca z wydziału V),

---

<sup>1075</sup> *Główne kierunki współpracy pionów operacyjnych MSW PRL i KGB ZSRR...*, s. 49.

<sup>1076</sup> Sprawa została opisana w Rozdziale VI.

- informacja dotycząca raportu ambasadora Austrii w Pradze na temat polityki zagranicznej CSRS (pochodząca z wydziału V),
- informacja dotycząca raportu ambasadora Austrii w Tokio (pochodząca z wydziału V),
- informacja dotycząca oceny sytuacji w CSRS przez dyplomatów szwajcarskich w Warszawie (pochodząca z wydziału V),
- informacja dotycząca działalności i wypowiedzi pisarza CSRS J. Langera (pochodząca z wydziału VIII),
- informacja dotycząca przebiegu i niektórych uczestników Międzynarodowego Seminarium Młodzieżowego na Węgrzech w 1967 r. (pochodząca z wydziału II),
- informacja dotycząca rozbieżności w Związku Europejskim Studentów Indonezji (pochodząca z wydziału VII).

W wykazie odnotowano również, że w okresie 21 sierpnia – 10 września 1968 r. przekazano bezpośrednio tow. M. Bachwałowi (pracownik Ambasady ZSRR w Warszawie, związany z KGB) 34 informacje dotyczące sytuacji w CSRS (środowiska obcokrajowców). Informacje te tow. Bachwałow po wykorzystaniu zwrócił<sup>1077</sup>.

Powyższe zestawienie dokumentów skierowanych do KGB, choć obrazujące krótki wycinek czasowy, jednoznacznie wskazuje, iż przesyłano głównie dokumenty dotyczące sytuacji w innych państwach, a nie dotyczące PRL.

Zwraca uwagę również dwutorowy system komunikacji. Część dokumentów przesyłano do Moskwy, a inne przekazywano do wglądu rezydenturze KGB w Warszawie. Na podstawie „Porozumienia o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL” zawartego w dn. 12 stycznia 1957 r. podjęto decyzję o utworzeniu przy kierownictwie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL tzw. grupy łącznikowej KGB. W skład grupy, o której mowa, wchodził jej kierownik, 4–5 pracowników operacyjnych działających na terenie naszego kraju oraz niezbędna ilość personelu technicznego. Do jej zadań, w myśl zawartej umowy, należało utrzymywanie kontaktów z ministrem spraw wewnętrznych PRL lub jego zastępcami, nadzorowanie realizacji wspólnie prowadzonych przedsięwzięć operacyjnych oraz ich koordynowanie. Porozumienie nie przewidywało

---

<sup>1077</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 15, Informacje Departamentu II 1964 r., t. IV, Wykaz informacji i opracowań przekazanych przez Wydział II Departamentu II organom KGB ZSRR w okresie od 1 stycznia do 10 września 1968 r., 11 września 1968 r., k. 51-52.

powołania analogicznej grupy SB MSW, która mogłaby wykonywać podobne zadania przy organach KGB w Moskwie<sup>1078</sup>.

Trudno ocenić co o tym decydowało, która sprawa przekazywana była do centrali w Moskwie, a która omawiana w Warszawie z łącznikiem KGB. W wyniku przeglądu materiałów Departamentu II odnaleziono liczne dokumenty z adnotacją o przekazaniu ich przedstawicielowi KGB w Warszawie. W lipcu 1970 r. towarzyszowi E. Winokurowowi<sup>1079</sup> udostępniono Informację dotyczącą zmian w Biurze ds. Europy Wschodniej Departamentu Stanu. Na rozdzielniku informacji jego nazwisko znajduje się obok tow. Światały, Dryzka i Matejewskiego<sup>1080</sup>. W październiku tego samego roku płk. Winokurow otrzymał informacje Departamentu II dotyczącą wypowiedzi dyplomatów Egiptu i Syrii na temat aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie<sup>1081</sup>.

Tą samą drogą przekazywano również informacje dotyczące incydentów związanych z żołnierzami Armii Radzieckiej. W październiku 1970 r. Departament II uzyskał informację, że do ambasady USA w Warszawie wszedł oficer lotnictwa Armii Radzieckiej w stopniu podporucznika. Szczegóły dotyczące wyglądu oficera i sposobu jego dotarcia do placówki wskazują, że dane pochodziły z jednego z punktów zakrytych wykorzystywanych przez kontrwywiad do obserwacji placówki pod kątem pozyskiwania wiedzy o obywatelach PRL wchodzących do ambasady. Informacja o radzieckim żołnierzu została pozyskana „przy okazji”. Poza odnotowaniem wejścia żołnierza do ambasady, zwrócono również uwagę na fakt, iż w ciągu kilku godzin po wejściu wyżej wymienionego do budynku pojawiło się ok 15 dyplomatów, w tym ambasador Walter Stoessel i attaché wojskowy Georg Welch. W chwili wyjścia z ambasady oficer radziecki został zatrzymany przez funkcjonariusza Batalionu Specjalnego MO ochraniającego placówkę, a następnie przewieziony do Komendy Dzielnicowej MO – Śródmieście i przekazany grupie operacyjnej KGB<sup>1082</sup>. Z treści notatki przekazanej E. Winokurowowi wynika, że zaraz po odnotowaniu wejścia Rosjanina do placówki o wydarzeniu poinformowano łącznika KGB, a zatrzymanie go po wyjściu było wynikiem ustnych konsultacji. Prawdopodobnie

---

<sup>1078</sup> *Główne kierunki współpracy pionów operacyjnych MSW PRL i KGB ZSRR...*, s. 35.

<sup>1079</sup> Płk. E. Winokurow - rezydent Zarządu II w przedstawicielstwie KGB przy MSW PRL.

<sup>1080</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 21, Informacje departamentu II 1970 r., t. II, Informacje Dep. II nr 137/11/70 z dn. 30 lipca 1970 r., dot. zmian w Biurze ds. Europy Wschodniej Departamentu Stanu, k. 109.

<sup>1081</sup> Archiwa IPN, sygn. 010062/35, t. 22, Informacje Departamentu II 1970, t. III, Informacja Departamentu II nr 172/3/70 z dn. 21 października 1970 r. dot. wypowiedzi dyplomatów Egiptu i Syrii na temat aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, k. 231-232.

<sup>1082</sup> Tamże, Notatka dot. zatrzymania przed ambasadą USA w Warszawie oficera Armii Radzieckiej, 27 października 1979 r., k. 210. Na dokumencie znajduje się odłączona notatka „W dn. 27 X 1970 r. z polecenie t. Krupskiego 1 egz. doręczyłem t. Winokurowi”.



podejrzewano, że żołnierz był oferentem, gdyż był to jedyny powód, który uzasadniał jego pobyt w amerykańskiej ambasadzie.

Współpraca kontrwywiadowcza z ZSRR, podobnie jak z innymi krajami sojuzniczymi, obejmowała również świadczenie usług i realizację prośb w zakresie konkretnych czynności operacyjnych. Na terenie PRL Departament II przeprowadzał doraźne działania operacyjne na prośbę ZSRR.

We wrześniu 1963 r. tow. Bachwałow z KGB skierował do zastępcy dyrektora Departamentu II Eugeniusza Roszkowskiego pismo z prośbą o agenturalne rozpracowanie ob. USA Basila Balkera. Amerykanin był zastępcą szefa misji wojskowej USA przy Dowództwie Naczelnym Grupy Wojsk Radzieckich w NRD. W okresie 19-28 września 1964 r. planował podróż turystyczną na trasie Berlin-Praga-Warszawa-Mińsk-Moskwa. Balker był, jak ustaliło KGB, kadrowym pracownikiem wywiadu USA i zajmował stanowisko kierownika sekcji operacyjnej wydziału G-2 (wywiad wojskowy) berlińskiego dowództwa armii USA. Rosjanie prosili również, aby polska służba, z odpowiednim wyprzedzeniem, poinformowała KGB o jego wyjeździe z Polski do ZSRR<sup>1083</sup>. Powyższą prośbę można odczytywać w dwóch kontekstach. Po pierwsze służba radziecka zleca polskiej zadanie, które absorbuje jej siły i środki. Po drugie wiedza o przebywającym na terytorium PRL oficerze wywiadu wojskowego USA (które to państwo jest postrzegane jako największe zagrożenie dla bezpieczeństwa PRL) stwarza możliwości zorientowania się w jego aktywności (czy nosi znamiona wywiadowcze), a także umożliwia sprawdzenie, czy kontaktuje się z innymi zidentyfikowanymi przez kontrwywiad oficerami wywiadu wojskowego uplasowanymi w placówce amerykańskiej. Była by to wiedza cenna i ważna z kontrwywiadowczego punktu widzenia.

W marcu 1972 r. Departament II pozyskał, drogą operacyjną (prawdopodobnie w wyniku przeszukania pokoi w hotelu), na prośbę towarzyszy radzieckich, fotokopie 60 stron odręcznych notatek, będących w posiadaniu dwóch dyplomatów japońskich akredytowanych w ZSRR, którzy przebywali czasowo w Polsce<sup>1084</sup>. W dn. 9 stycznia 1973 r. przeprowadzono wspólnie z radzieckim kontrwywiadem kombinację operacyjną, w wyniku której uzyskano możliwość agenturalnego dotarcia do pracownika jednej z zachodnich

---

<sup>1083</sup> Archiwa IPN, sygn. 0236/75, Skoroszyt dotyczący korespondencji wrywkowej z organami bezpieczeństwa państw socjalistycznych, Pismo do Towarzysza E. Roszkowskiego, 3 września 1964 r., k. 172.

<sup>1084</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 12 Kroniki Dzielne Dep. II 03.01-31.05.1972 r., Informacja Dep. II z dn. 22 marca 1972 r., k. 238.

placówek dyplomatycznych w Polsce<sup>1085</sup>. Natomiast w czerwcu 1974 r. Departament II „objął kontrolą operacyjną, w związku z informacjami uzyskanymi z KGB ZSRR, obywatela USA M.B., podejrzanego o współpracę z amerykańskimi służbami specjalnymi. Wyniki kontroli, w tym rozpoznanie kontaktów wymienionego podczas jego pobytu w naszym kraju, przekazano radzieckim organom bezpieczeństwa”<sup>1086</sup>.

Przekazywano również informacje będące wynikiem rozpracowania operacyjnego dyplomaty pozostającego podczas misji dyplomatycznej na terenie PRL. Dotyczyło to przede wszystkim dyplomatów amerykańskich. Opisywano uzyskane w wyniku rozpracowania informacje dotyczące przeszłości dyplomaty w USA, wykształcenia, w tym zawodowego i związanego z dyplomacją oraz szkolenia w służbach specjalnych, stanowiska i zakresu zadań realizowanych w placówce w Polsce, krótką charakterystykę osobowości, sytuację rodzinną, hobby oraz okresowe oceny Departamentu Stanu. Na przykład w sierpniu 1969 r. przekazano tow. E. Winokurowowi charakterystykę sekretarza ds. ekonomicznych ambasady USA w Warszawie A.P. Brainarda<sup>1087</sup>.

Również strona polska zwracała się z prośbami do Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, najczęściej o wsparcie techniczne. We wrześniu 1978 r. dyrektor Departamentu II W. Pożoga odwołując się do „planu pogłębiającej się współpracy Departamentu II i II Głównego Zarządu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR w zakresie rozpoznawania metod i środków działania obcych wywiadów” zwrócił się do radzieckich kolegów z problemem technicznym. Chodziło o poddanie dokładnym badaniom w radzieckich laboratoriach przesłanych z Polski 10 kopert zawierających kalki i grafity ołówków wykorzystywanych wówczas przez agenturę wywiadu amerykańskiego i zachodniemieckiego do nanoszenia meldunków szpiegowskich metodą tajnopisu. Proszono o określenie składników substancji czynnej, a także metod i środków (wywoływaczy) niezbędnych do ich ujawniania. Strona polska liczyła, że pozyskana wiedza o sposobach wywoływania meldunków tajnopisowych nanoszonych przy użyciu wyżej wymienionych środków wpłynie na skuteczniejsze ujawnianie agentury CIA i BND uplasowanej wówczas w PRL oraz pogłębi rozpoznanie systemów łączności zachodnich

---

<sup>1085</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 16, Kroniki dzienne od 2 I 1973 – 28 II 1973 r., Informacja Dep. II z dn. 10 stycznia 1973 r., k. 36.

<sup>1086</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/34, t. 23, Kroniki dzienne 2 maja – 29 czerwiec 1974 r., Informacja Dep. II z dn. 31 maja 1974 r., k. 177.

<sup>1087</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 18, Informacje Departamentu II 1969 r., t. II, Informacja Departamentu II nr 172/2/69 z dn. 20 sierpnia 1969 r., dot. sekretarza ds. ekonomicznych ambasady USA w Warszawie, A.P. Brainarda, k. 71-72.

wywiadów<sup>1088</sup>. Warto podkreślić, iż były to metody łączności wywiadowczej najczęściej wówczas używane i wykrycie ich przyczyniało się do złapania ważnych szpiegów w PRL, jak np. J. Jurzaka, czy L. Chrósta. Pismem z dn. 19 lutego 1979 r. rosyjska służba przekazała swoje ustalenia. W czterech przypadkach były to związki chemiczne znane Biuru „W” MSW, o czym Rosjanie wiedzieli, a więc wcześniej były one wspólnie omawiane. W dwóch pakietach znajdowały się grafity ołówka, które w składzie substancji tajnopiszącej zawierały związek wanadu i przeznaczone były do wykonania tekstów tajnopisów „sposobem kontaktowo-dyfuzyjnym”. Podano również skład chemiczny roztworu wywoływacza<sup>1089</sup>.

W okresie stanu wojennego i po jego zakończeniu Departament II w swoich dokumentach podkreślał efekty współpracy z KGB w zakresie „ujawnienia i zapobieżenia podejmowanym przez wroga służby przedsięwzięciom na odcinku inspirowania i wspomagania ugrupowań opozycyjnych i sił kontrrewolucyjnych zmierzających do obalenia socjalizmu w Polsce. Zdobyte przez bratnie służby materiały jednoznacznie świadczą o stale wzrastającej aktywizacji przeciwnika i nieustannych próbach dywersyfikacji i rozbitcia socjalistycznej wspólnoty”<sup>1090</sup>. Wskazuje to jednoznacznie, iż służby radzieckie wspierały MSW, w tym kontrwywiad, w rozpracowaniu kontaktów opozycji z państwami kapitalistycznymi, a przekazywane informacje służyły do neutralizacji ich działalności.

W 1989 r. Departament II otrzymał materiał od delegacji Wydziału XVII II Zarządu Głównego KBP. Zawierał on szczegóły rozpoznania kontrwywiadowczego aktywności wywiadowczej służb specjalnych „przeciwnika”, a więc państw NATO, na terenie ZSRR, w tym:

- cechy aktualnej aktywności wywiadowczej przeciwnika (zachodnich służb specjalnych),
- charakterystyka bieżącej aktywności wywiadowczej służb specjalnych USA,

---

<sup>1088</sup> Archiwa IPN, sygn. 01211/166, Materiały operacyjne przechowywane poza teczkami operacyjnymi dot. zagadnień pracy, pism kontrwywiadowczych MSW, Pismo do Dyrektora II Głównego Zarządu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, Towarzysza gen. lejtn. G.F. Grigorienko, Moskwa, 22 września 1978 r., k. 15.

<sup>1089</sup> Tamże, Pismo do tow. Wł. Pożogi „O rezultatach badania środków tajnopiszących”, 19 lutego 1979 r., k. 23-24.

<sup>1090</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Propozycje Departamentu II MSW PRL do protokołu o współpracy wzajemnej na lata 1982-1984, 25 marca 1982 r., k. 14.

- charakterystyka bieżącej aktywności wywiadowczej służb specjalnych RFN,
- charakterystyka bieżącej aktywności służb specjalnych Wielkiej Brytanii,
- charakterystyka bieżącej aktywności francuskich służb specjalnych,
- formy, metody i taktyka łączności agenturalnej państw kapitalistycznych:
  - kierunek agent-centrala,
  - kierunek centrala-agent<sup>1091</sup>.

Dokument szczegółowo prezentuje bieżące rozpoznanie działalności wywiadowczej państw kapitalistycznych na terenie ZSRR. Przekazanie powyższej wiedzy w 1989 r., tuż przed całkowitą zmianą sojuszy w tej części świata, wyraźnie wskazuje, że w ZSRR nie spodziewano się, iż w przeciągu kilku miesięcy tak aktywna współpraca ze służbą PRL, jak i jej zakres, ulegną całkowitemu rozkładowi. Nie zmienia to faktu, iż również strona rosyjska wywiązywała się z umów dotyczących bieżącej wymiany informacji operacyjnych.

Współpraca z ZSRR to również liczne spotkania i narady odbywane zamiennie w Moskwie lub Warszawie, podczas których omawiano szczegóły działań operacyjnych oraz dzielono się doświadczeniami. W czerwcu 1980 r. w Warszawie i Gdańsku odbyło się spotkanie Departamentu II z przedstawicielami II Zarządu Głównego KBP na temat pracy operacyjnej na kierunku chińskim. Ze sprawozdania sporządzonego z tego spotkania wynikało, że „Wydział V zajmujący się problematyką chińską dysponuje skromnymi możliwościami kadrowymi i technicznymi”, a Departament II koncentrował się przede wszystkim na problematyce amerykańskiej, niemieckiej i pozostałych krajów NATO. Natomiast strona rosyjska odnotowała bliską współpracę Chin z USA, co było wynikiem nowych założeń chińskiej polityki zagranicznej tzw. kursu „Czterech modernizacji”<sup>1092</sup>. Na tej podstawie Rosjanie wyciągnęli wniosek, że „kraje socjalistyczne muszą przez

---

<sup>1091</sup> Archiwa IPN, sygn. 1228/3016/Jacket, Materiały dla departamentu MSW otrzymane od Wydziału XVIII [tak jest w opisie teczki], II Zarządu Głównego KGB dotyczące działania służb specjalnych obcych krajów, Materiał otrzymany od delegacji Wydziału XVII II Zarządu Głównego KBP, brak daty, z treści dokumentu wynika, iż najprawdopodobniej pochodził z 1989 r., k. 26-42.

<sup>1092</sup> „Cztery modernizacje” – program sformułowany w styczniu 1963 roku podczas konferencji naukowej w Szanghaju przez ówczesnego premiera Chin Zhou Enlaia, zapowiadający przeprowadzenie kompleksowego programu przebudowy i unowocześnienia Państwa Środka w czterech sektorach: rolnictwa, przemysłu, obronności oraz nauki i techniki. Po śmierci Mao Zedonga w 1976 roku hasło *czterech modernizacji* stało się jednym z punktów programu reformistów skupionych wokół Deng Xiaopinga. W sierpniu 1977 roku Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin zapowiedział ich realizację do końca XX wieku. „Cztery modernizacje” stanowiły jedno z głównych haseł wolnorynkowych reform gospodarczych w Chinach w latach 80. *Cztery modernizacje*, Cztery modernizacje – Wikipedia, wolna encyklopedia, dostęp w dn. 27.06.2022 r.

najbliższe 20-30 lat widzieć w Chinach przeciwnika wymagającego prowadzenia na odinku kontrwywiadowczym intensywnej pracy operacyjnej”. Strona Rosyjska podczas spotkania przekazała, że jest zainteresowana zdobyciem szyfrów, tajnej dokumentacji i poczty dyplomatycznej z palcówki chińskiej w Warszawie. Ponadto proponowała wykorzystanie agentów pozostających na stanie grupy „Wisła” do rozpracowania środowiska chińskiego w Moskwie, poddawanie kontroli operacyjnej pracowników ambasady ChRL w Moskwie podczas ich wyjazdów do Polski, a także udział oficerów Departamentu II w naradzie kontrwywiadowczej dotyczącej Chin planowanej przez II Zarząd Główny w 1981 r. w Ułan Bator. Doszło również do wymiany dokumentów zawierających wykazy pracowników placówek chińskich w Moskwie i Warszawie oraz uplasowanych w nich rezydentur<sup>1093</sup>. Z przytoczonego powyżej dokumentu wyraźnie widać, iż kierunek chiński nie był u progu lat osiemdziesiątych, a nawet do ich końca, priorytetowym kierunkiem pracy Departamentu II. Natomiast rozpoznanie prowadzone przez Rosjan wskazywało, że z ich punktu widzenia była to kwestia ważna, gdyż potencjalnie powiązana w wywiadzie amerykańskim. Zwraca uwagę fakt, iż poza oczekiwaniami konkretnego wsparcia informacyjnego, Rosjanie podczas wyżej opisanego spotkania dzielili się wiedzą o modus operandi służb chińskich oraz oferowali szkolenie polskich oficerów kontrwywiadu w tym zakresie.

W kwietniu 1984 r. w Moskwie doszło do wymiany informacji w znacznie bardziej interesującej dla Departamentu II dziedzinie, tj. aktywności BND. Strona polska uzyskała od kontrwywiadu KGB informacje dotyczące uplasowania rezydentury BND w placówce w Moskwie, charakterystyki jej aktywności, zakresu działań, braku współpracy z innymi rezydenturami państw kapitalistycznych, metod pracy BND na terenie ZSRR (metody legalne, np. biały wywiad, przyjęcia dyplomatyczne; wywiad agenturalny - bazowanie na niemieckiej mniejszości narodowościowej), środki łączności. Rosjanie stwierdzili również, że BND nie prowadzi wywiadu elektronicznego, co w tym okresie było już przejawem zapóźnienia technologicznego. Odnotowali również obecność rezydentury wojskowej BND w attachacie wojskowym Ambasady RFN, która ściśle współpracowała z rezydenturą wojskową CIA i innych państw NATO<sup>1094</sup>.

---

<sup>1093</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Sprawozdanie dotyczące rozmów dwustronnych z przedstawicielami II Zarządu Głównego KBP przeprowadzonych w dniach 2-4 czerwca br. [1980] na temat pracy operacyjnej w zagadnieniu chińskim, 7 czerwca 1980 r., k. 7-13.

<sup>1094</sup> Tamże, Informacja przekazana ustnie przez Towarzyszy z KGB podczas wspólnej narady w Moskwie w dniach 24.04.-26.04.1984 r. nt. BND, 30 kwietnia 1984 r., k. 42-46.

Często o planowanym przebiegu konsultacji informowano decydentów w Informacjach Departamentu II. W kwietniu 1985 r. planowano wyjazd delegacji Departamentu II do Moskwy oraz omówienie działań na kierunku:

- „brytyjskim:
  - omówienie form i metod oraz środków zabezpieczenia rezydentur placówkowych brytyjskich służb wywiadowczych w Moskwie i Warszawie;
  - zaplanowanie operacyjnego zabezpieczenia pobytu w Polsce oraz w ZSRR, m.in. kadrowych pracowników wywiadu - dyplomatów Wielkiej Brytanii akredytowanych w Moskwie i w Warszawie;
  - wspólne działania w zakresie zabezpieczenia wytypowanego obiektu Armii Radzieckiej w Polsce przed penetracją attaché wojskowych;
- zachodnioniemieckim:
  - omówienie dotychczasowych wyników oraz kierunków na przyszłość we współpracy w zakresie rozpracowywania rezydentur wywiadowczych w ambasadach RFN w Warszawie i Moskwie, ze szczególnym uwzględnieniem:
    - kadrowych pracowników służb specjalnych działających pod przykryciem dyplomatów RFN,
    - ustalonych zainteresowań rezydentur BND poszczególnymi kluczowymi dziedzinami życia społeczno-politycznego i gospodarczego Polski i ZSRR,
    - form i metod pracy charakterystycznych dla działalności rezydentur wywiadowczych uplasowanych w placówkach dyplomatyczno-konsularnych RFN w Moskwie i Warszawie (oferenci, wyjazdy penetracyjno-wywiadowcze, charakter i częstotliwość kontaktów itd.),
    - skuteczności dotychczas stosowanych przez obydwie bratnie służby kontrwywiadowcze przeciwdziałań na odcinku rezydentur wywiadowczych, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy w zakresie ujawniania wrogiej działalności poszczególnych pracowników ambasad w Warszawie i Moskwie;
  - podsumowanie osiągnięć i nakreślenie kolejnych płaszczyzn i kierunków działań ofensywnych w stosunku do zachodnioniemieckich służb

wywiadowczych, zmierzających do pogłębienia rozpoznania form i metod działania agencji przeciwnika oraz przenikania do jego ogniw.”

Wobec „mniejszych państw NATO” (Francja, Hiszpania) oraz Szwecji i Finlandii planowano także:

- „kompleksową wymianę posiadanych doświadczeń i informacji na temat nowych form działalności agenturalnej rezydentur parówkowych oraz wywiadów państw NATO, także stosowanego przez nie nowego sprzętu technicznego,
- analizę nowych systemów łączności stosowanych przez centrale wywiadowcze i rezydentury w pracy agenturalnej (...).”<sup>1095</sup>

Powyższy wykaz zagadnień planowanych do omówienia miał charakter stricte operacyjny, dotyczył wymiany doświadczeń z zakresu prowadzonego rozpoznania, wspólnych przedsięwzięć operacyjnych oraz dalszych planów współpracy. Nie widać w nim żadnych zagadnień o charakterze ideologicznym. Nie odnaleziono sprawozdań z przebiegu tych konsultacji, stąd nie wiadomo, ile i jakich kwestii, z zakresu planowanych, poruszono. Zwraca uwagę brak tematyki amerykańskiej. Być może jest to związane z faktem, iż ówczesne elity rządzące PRL dążyły do normalizacji relacji z USA celem cofnięcia sankcji ekonomicznych.

Specyficzną formą współpracy była wymiana informacji służących różnym formom szkolenia i poszerzenia wiedzy funkcjonariuszy Departamentu II o modus operandi wspólnych przeciwników, np. KGB przekazała dane dotyczące sprzętów nasłuchowych wykorzystywanych przez amerykańskich attaché wojskowych (szczegóły poniżej).

Opisany powyżej, na podstawie konkretnych przykładów, zakres wymiany informacji pomiędzy Departamentem II MSW a II Zarządem KGB wyraźnie wskazuje, iż przekazywano dane stricte operacyjne, służące pogłębieniu prowadzonego przez obie służby rozpoznania kontrwywiadowczego. W odnalezionych dokumentach aspekt ideologiczny ma charakter marginalny. Wydaje się, iż poziom wymiany danych pomiędzy jednostkami operacyjnymi (Departament – Zarząd) miał przede wszystkim charakter roboczy i służył rozwiązaniu konkretnych problemów o charakterze operacyjnym bądź wsparcia informacyjnego. W tym kontekście należy podkreślić wyraźnie, że faktu, iż kontrwywiad PRL rozpracowywał aktywność służb państw kapitalistycznych, nie należy traktować jako

---

<sup>1095</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/7 Informacje Dep. II za okres 07.03. – 13.05.1985 r., Informacja Dep. II nr 0061/85 z dn. 04.04.1985 r. dotyczy: proponowanych tematów na rozmowy delegacji Departamentu II MSW z KBP ZSRR w Moskwie w kwietniu 1985 r., k. 38-40; Informacja z dn. 11.04.1985 r. dot.: uzupełnienia tematów na rozmowy delegacji Departamentu II MSW w KBP ZSRR w Moskwie w kwietniu 1985 roku, k. 41.

zagadnienia ideologicznego. W perspektywie historycznej nie mogło być inaczej. PRL była państwem socjalistycznym i jako swoich naturalnych wrogów postrzegała państwa kapitalistyczne, które prowadziły na jej terenie intensywne działania wywiadowcze. A więc obowiązkiem jej służb specjalnych było przeciwdziałanie tej aktywności.

### VII.II.II. Formułowana przez Departament II MSW ocena wyników współpracy z Komitetem Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR

Współpracę ze stroną rosyjską Departament II oceniał różnie. Brak jest pełnych i kompleksowych danych w tym zakresie. Nie było jednak tak, że oceniano ją jedynie pozytywnie, nie zwracając uwagi na ewentualne niedociągnięcia, bądź braki. Odnoszono się również do własnych potrzeb.

W 1980 r. w jednym z dokumentów Departament II informacje pozyskane od partnerów oceniał pozytywnie. Przede wszystkim zwracano wówczas uwagę na fakt, iż poszerzają one wiedzę o wspólnym przeciwniku, potwierdzają słuszność podejmowanych działań operacyjnych oraz „podnoszą efektywność kontrwywiadowczych przedsięwzięć w zakresie rozpoznawania zamierzeń wroga nie tylko przeciwko PRL, ale także przeciwko całej socjalistycznej wspólnotce”<sup>1096</sup>. W powyżej cytowanym dokumencie podsumowującym współpracę z ZSRR, CSRS, LBR i WRL podkreślano również, że „wymiana informacji i dokumentów o środkach i metodach działania przeciwnika spotkała się z wysoką oceną kierownictw resortów spraw wewnętrznych bratnich państw”<sup>1097</sup>.

W maju 1982 r. powstała notatka dotycząca ocen i wniosków w zakresie dalszej współpracy Departamentu II z II Zarządem Głównym KBP<sup>1098</sup>. Odnoszono się w nim do planu współpracy na lata 1978-1981. Wspomniano o wsparciu jakiego służba rosyjska udzieliła kontrwywiadowi w realizacji sprawy agenta CIA Bogdana Walewskiego (opisana w Rozdziale V). Wskazano, że istotną rolę w doskonaleniu współdziałania spełniły robocze spotkania, podczas których dokonywano wymiany najnowszych informacji z zakresu posiadanego rozpoznania dotyczących zainteresowań i metod „działalności przeciwnika”. Niezależnie od wyżej wymienionych spotkań Departament II co roku przekazywał organom KBP „szereg materiałów oryginalnych bądź informacji opracowanych w oparciu o dokumenty źródłowe przeciwnika, mających istotne znaczenie w wypracowywaniu

---

<sup>1096</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Informacja Departamentu II, dotyczy: współpracy organów kontrwywiadu PRL, ZSRR, CSRS, LRB i WRL w latach 1978-1980, brak daty, k. 4-6.

<sup>1097</sup> Tamże, k. 4.

<sup>1098</sup> Tamże, Notatka dot. oceny i wniosków w zakresie dalszej współpracy Departamentu II z II Zarządem Głównym KBP, 5 maja 1982 r., k. 27-29.



strategicznych koncepcji całej socjalistycznej wspólnoty w jej globalnych stosunkach z Zachodem”. Informacja ta wskazuje jednoznacznie, iż polski kontrwywiad, zdobytymi przez siebie materiałami, wspierał kierunki polityki zagranicznej państw Układu Warszawskiego, które były przygotowywane i konsultowane w ZSRR. Wspomniane powyżej dokumenty źródłowe pozyskiwane były, m.in. wyniku tajnych wejść do placówek dyplomatycznych i otwierania znajdujących się tam szaf z tajnymi dokumentami (kwestia opisana w Rozdziale IV).

Departament II w powyższym dokumencie określał również swoje potrzeby, które zamierzał realizować we współpracy z KGB, należały do nich:

- „wymiana doświadczeń w zakresie zwalczania wywiadowczo-destrukcyjnej działalności rezydentur oraz ujawniania ich planów i taktyki na kierunku dywersyjnego oddziaływania na sytuację wewnętrzną,
- wspólna realizacja kombinacji operacyjnych wobec zachodnich dziennikarzy i korespondentów, w celu ujawniania ich związków ze służbami specjalnymi przeciwnika, m.in. pod kątem propagandowego wykorzystania tych faktów i ich kompromitowania w oczach opinii publicznej naszych krajów,
- konieczność wspólnego wypracowania systemu kontroli obcych marynarzy podejrzanych o prowadzenie działalności szpiegowskiej przeciwko ZSRR i PRL.”

W zapotrzebowaniach Departamentu II z lat osiemdziesiątych XX wieku wyraźnie widać znak czasów, w których były formułowane. Przede wszystkim podkreślana była potrzeba zidentyfikowania prób wpływu na sytuację wewnętrzną w kraju. Koniec stanu wojennego to okres, w którym przekonywano społeczeństwo, iż winę za trudną sytuację w państwie ponoszą czynniki zewnętrzne i one również wspierają opozycję. Ponadto odniesiono się do potrzeby wykorzystania pozyskanych informacji w oficjalnej propagandzie, która w owym czasie była bardzo intensywnie eksploatowana przez czynniki państwowe.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że wpisanie potrzeb operacyjnych Departamentu II do dokumentu oceniającego współpracę z KGB ZSRR jest wyraźną informacją, iż współpraca ta była potrzebna. Z powyższymi zagadnieniami kontrwywiad nie zwracał się do innych służb partnerskich (z bloku wschodniego), a właśnie do KGB, gdyż ta miała odpowiednie możliwości i potencjał by potrzebą Departamentowi II wiedzą służyć.

W dokumencie z 1987 r. dotyczącym oceny współpracy z towarzyszami radzieckimi po zagadnieniu francuskim w okresie 1982-1987<sup>1099</sup>, zwraca uwagę sformułowanie, iż jest to okres ożywienia współpracy, co oznaczałoby, że przed 1982 r. nastąpił jakiś regres w jej realizacji (być może spowodowany stanem wojennym). Dokument precyzuje dane o intensywności współpracy w poszczególnych latach:

- w 1982 r. Departament II wysłał do ZSRR 12 pism, a otrzymał 10. Oceniono, iż we wskazanym roku jako istotną otrzymano informację w sprawie III sekretarza ambasady Francji w Warszawie Michela Gosillon – pracownika rezydentury;
- w 1983 r. Departament II wysłał do ZSRR 14 pism, a otrzymał 10. Wskazano, że tow. radzieccy przekazali do jednostki pełną informację o przybyłym do PRL attaché handlowym Vladimirze de Sobartnitsky oraz pełny materiał dotyczący prowadzonego przez francuskie służby specjalne rozpoznania wobec 47 dyplomatów radzieckich przebywających w Paryżu;
- w 1984 r. Departament II wysłał do ZSRR 12 pism, a otrzymał 3. Oceniono, iż we wskazanym roku jako istotną otrzymano informację dotyczącą ob. rosyjskiego Awadija Brodskiego, który utrzymywał w Warszawie kontakty z byłym attaché kulturalnym ambasady Francji;
- w 1985 r. Departament II wysłał do ZSRR 16 pism, a otrzymał 10. Oceniono, iż tylko strona polska przekazała interesujące informacje;
- w 1986 r. Departament II wysłał do ZSRR 11 pism, a otrzymał 7. Oceniono, iż we wskazanym roku jako „niezwykle istotną” otrzymano informację, że III sekretarz placówki francuskiej w Warszawie Gilles Gerard jest kadrowym pracownikiem DGSE (wywiad francuski, do dnia dzisiejszego pod taką nazwą), znanym Rosjanom ze swojej działalności na terenie Berlina Zachodniego, RFN i Wiednia;
- w 1987 r. Departament II wysłał do ZSRR 6 pism, a otrzymał 9. Oceniono, iż we wskazanym roku jako istotną otrzymano informację dotyczącą danych operacyjnych wynikających z rozpoznania radcy ambasady Francji w Warszawie Pascala Meunier, który był znany służbom radzieckim od 1974 r.

W powyżej wskazanym dokumencie Departament II postuluje aby poza wymianą informacji współpraca z tow. radzieckimi „obejmowała działania ofensywne z wykorzystaniem radzieckich źródeł agenturalnych [...], nie tylko wobec pracowników ambasady, ale

---

<sup>1099</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Ocena współpracy z towarzyszami radzieckimi po zagadnieniu francuskim w okresie 1982 – 1987, 10 listopada 1987 r., k. 84-88.

również wobec dyrektorów ośrodków kulturalnych tzn. Instytutów Francuskich w Warszawie i Krakowie oraz Konsulatu Generalnego Francji w Krakowie”.

Wyraźnie widać, iż strona polska wykazywała, w przytoczonym okresie i temacie, większą aktywność. Nie wykluczone, iż Departament II z większym zaangażowaniem rozpracowywał kierunek francuski niż służba radziecka, albo po prostu posiadał mniejsze siły i środki. Na ten drugi argument wskazuje fakt, iż w postulatach dotyczących dalszej współpracy na francuskim kierunku wyszczególniono potrzebę wykorzystania „radzieckich źródeł agenturalnych”, których prawdopodobnie brakowało w polskim kontrwywiadzie.

W grudniu 1988 r. doszło w Moskwie do spotkania z płk. Ż. Dubrowinem naczelnikiem wydziału, który zajmował się rezydenturami służb specjalnych usytuowanych, m.in. w ambasadzie włoskiej, tureckiej, duńskiej, holenderskiej, greckiej i portugalskiej. Podczas spotkania omówiono działalność rezydentury włoskiej. Uczestniczący w spotkaniu naczelnik wydziału Departamentu II (podpis nieczytelny) podsumował spotkanie następująco: „rozmowy miały konkretny i rzeczowy charakter i były pożyteczne – jak sądzę – dla obu stron. Pozwoliły na konkretyzację rozpoznania operacyjnego w wielu dziedzinach wiedzy operacyjnej obu służb. Towarzysze radzieccy wyrazili pogląd, że widzą potrzebę wzbogacenia naszej współpracy, m.in. poprzez częste bezpośrednie robocze spotkania. [...] zgłosili gotowość organizowania takich spotkań w Brześciu w celu rozwiązywania konkretnych spraw”<sup>1100</sup>. Wygląda na to, że naczelnik był ze spotkania zadowolony. W opisywanej notatce znajduje się wiele informacji pochodzących z rozpoznania operacyjnego prowadzonego przez Rosjan, co mogło być pożyteczne i ważne w prowadzonym przez Departament II rozpoznaniu na kierunku włoskim.

### VII.II.III. Wpływ zmian politycznych w PRL i ZSRR na zakres i poziom współpracy Departamentu II MSW i Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR

Współpracę bilateralną planowano na kilka lat do przodu. Była ona prowadzona rutynowo i nawet intensywne zmiany polityczne w obu krajach nie wpływały na zmianę w tej rutynie. Świadczą o tym powstałe w Departamencie II plany współpracy bilateralnej na lata 1988 – 1992<sup>1101</sup>. Plany takie powstały także dla współpracy z Węgierską

---

<sup>1100</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządkiem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Notatka dot. przebiegu rozmów w II Głównym Zarządkiem KBP w Moskwie, 1 grudnia 1988 r., k. 132-135.

<sup>1101</sup> Tamże, Główne kierunki współdziałania 2 Zarządu Głównego KBP ZSRR i Departamentu II MSW PRL w latach 1988-1992, brak daty dziennej, dokument bez podpisów, k. 68-73.

Republiką Ludową<sup>1102</sup>. Nadal realizowano wymianę informacji, a nawet przyjmowano prośby z zadaniami o charakterze operacyjnym.

W ostatnich miesiącach 1989 r. służba rosyjska zwróciła się do Departamentu II z prośbą o wsparcie w zabezpieczeniu zagranicznych wizyt M. Gorbaczowa. We wcześniejszych latach tego rodzaju prośby nie występowały (nie odnaleziono dokumentów, które by je zawierały). Rosjanie odnotowali możliwość wykorzystania wizyt M. Gorbaczowa przez organizacje ekstremistyczne, neonazistowskie, terrorystyczne itp. do „antyradzieckich prowokacyjnych wystąpień i dywersyjnych akcji politycznych skierowanych przeciwko delegacji radzieckiej, a także radzieckim przedstawicielstwom za granicą”. Przyznali się jednocześnie do braku możliwości zabezpieczenia wizyt w krajach Europy Zachodniej. Zainteresowani byli uzyskaniem informacji o „wrogich planach i zamiarach różnych reakcyjnych i terrorystycznych organizacji i ich uczestników, zagrażających bezpieczeństwu szefa delegacji i jej członków”. Co ciekawe wskazywali, jakie siły i środki Departament II powinien uruchomić: „prosimy o ukierunkowanie odpowiednich komórek MSW i Waszych rezydentur w Helsinkach i w Rzymie”<sup>1103</sup>, co wyraźnie pokazuje, iż posiadali wiedzę o potencjale i możliwościach MSW.

W dn. 11-14 grudnia 1989 r. doszło jeszcze do wizyty przedstawicieli Departamentu II w Moskwie<sup>1104</sup>. Poprzednie takie spotkanie miało miejsce rok wcześniej, tj. w grudniu 1988 r. Omawiano bieżące doświadczenia i ewentualne wspólne przedsięwzięcia na kierunku brytyjskim. Rosjanie nie mieli do przekazania istotnych informacji dotyczących rezydentury placówkowej, gdyż w 1988 r. w ramach wzajemnych retorsji usunęli z ambasady Wielkiej Brytanii w Moskwie 17 dyplomatów, w tym całą ustaloną rezydenturę SIS.

Podczas rozmów wyraźnie widoczne były trudności rosyjskiego kontrwywiadu w działaniach ofensywnych na wszystkich kierunkach. Zwracano uwagę, iż „sytuacja polityczno-społeczna w krajach obozu socjalistycznego spowodowała, że towarzysze [radzieccy] zainteresowani byli realizacją takich działań [ofensywnych] w stosunku do rezydentury SIS na terenie Polski”. Wskazuje to jednoznacznie, iż Rosjanie przestali czuć

---

<sup>1102</sup> Archiwa IPN, sygn. 0655/11, Współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową 1988 r., Protokół głównych kierunków dalszego rozwoju współpracy między Departamentem II MSW PRL a Zarządem III/II MSW WRL, 2 sierpnia 1988 r., k. 3-8.

<sup>1103</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Pismo do Tow. J. Seredy, dotyczy: wizyt M.S. Gorbaczowa w Finlandii (25-27.10.1989 r.) i we Włoszech (29.11.-1.12.1989 r.), 7 października 1989 roku, k. 193.

<sup>1104</sup> Tamże, Raport z przeprowadzonych w Moskwie rozmów z Kierownictwem Wydziałów II, XIV I XVII Zarządu II KBP w dniach 11-14.12.1989 r., 22 grudnia 1989 r., k. 197-200.

się bezpiecznie na terenie wszystkich państw bloku wschodniego, natomiast w PRL czuli się nadal komfortowo.

W dokumencie ze spotkania zwrócono uwagę, iż gospodarz spotkania zastępca dyrektora II Zarządu KBP gen. Jarmaxow podkreślił, że „taka współpraca, w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej nabiera szczególnego znaczenia”. Ponadto poinformował stronę polską o nawiązaniu współpracy z odpowiednimi organami USA na kierunkach: narkotyki, terror i przemyt. Był to więc znak zmieniających się czasów, kiedy największy wróg ZSRR stawał się jego partnerem. W tym samym okresie brak jest informacji aby służby USA proponowały współpracę MSW. Dojdzie do niej dopiero po powołaniu w 1990 roku Urzędu Ochrony Państwa (UOP).

### VII.III. Działalność Grup Operacyjnych

Istotnym elementem bilateralnych umów o współpracy kontrwywiadowczej było powołanie grup operacyjnych kontrwywiadu usytuowanych na terenie państwa partnera oraz przyjęcie takiej grupy na własnym terytorium. Grupy operacyjne powoływane były do realizacji zadań operacyjnych na terenie państwa przyjmującego wynikających z wcześniej zawartych dwustronnych porozumień. Dostępna dokumentacja IPN oraz przeprowadzone badania wykazały, iż MSW PRL posiadało m.in. grupy operacyjne kontrwywiadu ulokowane w Moskwie, Berlinie i w Warnie (Złote Piaski)<sup>1105</sup>.

Grupa operacyjna na terenie Moskwy o krypt. „Wisła” została powołana na podstawie zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych PRL nr 0033/61 z 28 lutego 1961 r. oraz zgodnie z „Porozumieniem o współpracy organów bezpieczeństwa PRL i ZSRR z 27 listopada 1971 r.”<sup>1106</sup>. Grupa była komórką organizacyjną MSW PRL z siedzibą w Moskwie, podległą bezpośrednio Dyrektorowi Departamentu II MSW i jej zadania wynikały z zakresu działalności tej jednostki. W grudniu 1982 r. Grupa Operacyjna „Wisła” została podniesiona do rangi Grupy Operacyjnej MSW PRL i od tej pory miała reprezentować interesy całego MSW PRL wobec KBP ZSRR<sup>1107</sup>.

---

<sup>1105</sup> A. Grabowska-Siwiak, *Powstanie i wykorzystanie grup operacyjnych Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL ze szczególnym uwzględnieniem Grupy Operacyjnej „ODRA”*, „Świat idei i polityki” 2021, nr 20(1), s. 160-178.

<sup>1106</sup> Archiwa IPN, sygn. 0662/1, Grupa Operacyjna „Wisła” - podstawy prawne działania Grupy Operacyjnej „Wisła” i współpracy Departamentu II MSW z II Głównym Zarządem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, zakresy pracy G.O. „Wisła”, plany współpracy z II Głównym Zarządem KBP ZSRR, Organizacja i zakres pracy Grupy Kontrwywiadowczej Departamentu II MSW krypt. „Wisła”, brak daty dziennej, październik 1974 r., k. 62-66.

<sup>1107</sup> Tamże, Notatka dotycząca ustanowienia przedstawicielstwa MSW PRL przy MSW ZSRR i jego zadań, brak daty dziennej, grudzień 1982 r., k. 78-84.

Dostępne dokumenty wskazują, iż w styczniu 1964 r. w Berlinie rozpoczęła funkcjonowanie Podgrupa Departamentu II Rezydentury Berlińskiej o kryptonimie „Karpaty” realizująca przedsięwzięcia operacyjne Departamentu II MSW<sup>1108</sup>. Ukierunkowane były one na rozpoznanie i przeciwdziałanie wrogiej działalności wywiadów państw kapitalistycznych, prowadzonej przeciwko PRL z terenu Berlina Zachodniego i RFN.

Grupa operacyjna „ODRA” w Bułgarii została powołana w związku z ustaleniami podjętymi podczas spotkania Ministrów Spraw Wewnętrznych BRL i PRL, które odbyło się w listopadzie 1960 r. w Warszawie. Jej aktywność i zakres działania przedstawia kolejny podrozdział.

Wspólnym obszarem działania wszystkich grup operacyjnych kontrwywiadu PRL była kontrwywiadowcza ochrona obywateli PRL zatrudnionych lub przebywających odpowiednio na terenie ZSRR, NRD i BRL. Ponadto do zadań grup należało:

- rozpracowanie ośrodków wywiadowczych USA, RFN, Anglii, Francji, Izraela prowadzących wrogą działalność przeciwko PRL,
- prowadzenie rozpoznania operacyjnego wobec obywateli państw kapitalistycznych przyjeżdżających do ww. państw pozostających w zainteresowaniu SB PRL,
- kontrolowanie i rozpracowanie obywateli polskich podejrzanych o prowadzenie wrogiej działalności przebywających służbowo, bądź prywatnie na terenie ZSRR, NRD, BRL,
- organizowanie kontroli operacyjnej kontaktów obywateli PRL z przedstawicielami krajów kapitalistycznych mających miejsce na terenie ww. państw (w porozumieniu ze służbami państwa gospodarza),
- pozyskiwanie osobowych źródeł informacji służących realizacji ww. celów,
- obsługa tajnych współpracowników Departamentu II wysłanych do ww. państw,
- udzielanie pomocy delegowanym pracownikom SB MSW w realizacji zadań na terenie ww. państw.

---

<sup>1108</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/48/8, Wydział III Departament II MSW - korespondencja z Grupą „Karpaty” w zakresie spraw obsady personalnej i w zakresie działania rezydentury, Instrukcja dla pionu kontrwywiadowczego Rezydentury Berlińskiej, 7 listopada 1964 r., k. 108-112; Instrukcja dla Podgrupy Departamentu II Rezydentury Berlińskiej, 23 stycznia 1968 r., k. 47-50.

Poszczególne grupy realizowały również charakterystyczne dla siebie zadania. Podgrupa „Karpaty” w Berlinie ukierunkowana była na rozpoznawanie środowisk polonijnych, uciekinierów powojennych oraz niemieckich organizacji i instytucji rewizjonistyczno-odwetowych, organizacji i środowisk nacjonalistycznych. Przeprowadzała również rozmowy operacyjne z osobami zgłaszającymi się do polskich placówek dyplomatycznych lub władz NRD z podejrzeniami o działalność na rzecz obcego wywiadu. Organizowała przedsięwzięcia operacyjne zmierzające do rozpoznania działalności osób i środowisk skupionych wokół zachodniemieckich instytucji i organizacji rewizjonistycznych działających przeciwko PRL. Podgrupa „Karpaty” wiele z działań realizowała właśnie wobec terenu Berlina Zachodniego.

Specyfiką grupy „Wisła” było posiadane przez nią oddziałów terenowych, tj.: przedstawicielstwa grupy w Konsulacie PRL w Leningradzie<sup>1109</sup> oraz w Konsulacie Generalnym PRL w Kijowie<sup>1110</sup>. Zabezpieczała ona i kontrolowała obywateli PRL zatrudnionych w organach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) oraz naukowców przebywających w Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej. W 1985 r., po dojściu do władzy Michaiła Gorbaczowa, Grupa Operacyjna „Wisła” otrzymała nowe zadania, do których należało zdobywanie informacji o sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej w ZSRR<sup>1111</sup>.

Grupa zajmowała się również kontrwywiadowczym zabezpieczeniem dziennikarzy i korespondentów z państw kapitalistycznych. W tej kwestii współpracowała „na bieżąco” z przedstawicielstwem KGB w Warszawie<sup>1112</sup>.

W zakresie zadań grupy „Wisła” pozostawało także utrzymywanie kontaktów z kierownictwem Wyższej Szkoły KGB i Akademii MSW ZSRR związane z pobytem w ZSRR słuchaczy MSW PRL. Ponadto, zgodnie z dyspozycją Departamentu Kadr MSW PRL, typowała i opracowywała studentów kończących naukę w cywilnych uczelniach

---

<sup>1109</sup> Archiwa IPN, sygn. 0662/6, Grupa Operacyjna „Wisła” - sprawozdanie oraz notatki służbowe dot. pracy Konsulatu Generalnego PRL w Leningradzie, Sprawozdanie z pracy operacyjnej w Leningradzie za okres od 1 stycznia 1975 r. do 30 listopada 1976 r., 1 grudnia 1976 r., k. 3-14.

<sup>1110</sup> Archiwa IPN, sygn. 0662/5, Grupa Operacyjna „Wisła” - plany pracy Konsulatu Generalnego PRL w Kijowie, Kierunkowy plan działania, 31 sierpnia 1978 r., k. 2-5.

<sup>1111</sup> R. Ośka i M. Grabowiecki, *Próba dokonania bilansu współpracy KGB-SB w latach 1970 – 1990*, cz. I., „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 3, s. 159.

<sup>1112</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Pismo do Naczelnika Wydziału VIII Departamentu II MSW mjr inż. St. Makowskiego, dot. współdziałania i planowanych przedsięwzięć z radziecką służbą KGB, 14 stycznia 1988 r., k. 105.

ZSRR jako kandydatów do pracy w resorcie spraw wewnętrznych (w 1975 r. było ich 23, w 1976 – 18, a w 1977 – ok. 30)<sup>1113</sup>.

Działalność zarówno grupy „Wisła”, jak i „Karpaty” trwała aż do przemian ustrojowych w Polsce, tj. do 1990 r. W cytowanej w niniejszej rozprawie publikacji ABW, dotyczącej działalności grupy „Wisła”, autorzy twierdzą, że osoby od których pobrali oni relacje historyczne (prawdopodobnie byli funkcjonariusze Departamentu II) przekazały, iż „pod koniec funkcjonowania grupy „Wisła” w Moskwie (początek lat dziewięćdziesiątych), komórka ta była wykorzystywana do realizacji spraw typowo milicyjnych, jak np. do ścigania sprawców kradzieży samochodów na terenie Warszawy, które następnie przierzucano do Moskwy”<sup>1114</sup>.

Pierwszy Szef UOP Krzysztof Kozłowski w rozmowie z Michałem Komarem wspominał, że po powstaniu urzędu jego kierownictwo grupę „Wisła” ustanowiło oficjalną rezydenturą UOP w Moskwie oraz postawiło jej nowe zadania. Z wypowiedzi K. Kozłowskiego wynika, iż dotyczyły one, m.in. zbierania bieżącej wiedzy o tym, co ówczesnie działo się w ZSRR, jak przebiegały zmiany systemowe. Szefem grupy został generał Zdzisław Sarewicz (dyrektor Departamentu II w okresie 20 października 1980 r. – 26 września 1983 r., od listopada 1989 r. Szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW). Krzysztof Kozłowski nie mógł opowiedzieć o szczegółach pracy rezydentury UOP, gdyż były i są to obecnie informacje niejawne. Podkreślił jednak, iż „Generał Sarewicz dobrze wypełnił swoje obowiązki”<sup>1115</sup>.

Również K. Kozłowski zakończył formalną współpracę w zakresie kontrwywiadu ze stroną radziecką w dotychczasowym wymiarze. Zasugerował jednocześnie, aby przedstawiciel KGB w Warszawie gen. Smirnow „zmienił status przyszłego działania na dyplomatyczny”, tj. stał się oficjalnym rezydentem KGB w placówce radzieckiej<sup>1116</sup>.

### VII.III.I. Specyfika Grupy Operacyjnej „ODRA”

Bułgaria była krajem licznej turystyki wakacyjnej ze strony państw sąsiadujących, w tym obywateli PRL i NRD. Jej atrakcyjność podnosił fakt, iż graniczyła z Turcją, Grecją i Jugosławią, które nierzadko były celem ucieczki obywateli państw bloku wschodniego. Powstanie grupy operacyjnej na terenie Bułgarii było wynikiem współpracy Departamentu II MSW i organów kontrwywiadu BRL. Kierunki i formy wzajemnego

---

<sup>1113</sup> *Próba dokonania bilansu współpracy KGB – SB w latach 1970 - 1990. cz. I, s. 157.*

<sup>1114</sup> *Rola i zadania Grupy Operacyjnej „Wisła” oraz jej funkcjonowanie w latach 1970-1990..., s. 67*

<sup>1115</sup> *Historia z konsekwencjami..., s. 273-274.*

<sup>1116</sup> *Rola i zadania Grupy Operacyjnej „Wisła” oraz jej funkcjonowanie w latach 1970-1990..., s. 67.*



współdziałania zostały określone podczas spotkania Ministrów Spraw Wewnętrznych BRL i PRL, które odbyło się w listopadzie 1960 r. w Warszawie. Pomimo faktu, iż umowa nie wspomina wprost o lokowaniu grup operacyjnych na terenie obu państw, to właśnie na jej podstawie w latach 1960-1964, w okresie sezonu turystycznego (lipiec-wrzesień), strona polska wysyłała do Bułgarii funkcjonariuszy Departamentu II z zadaniem rozpoznania działalności i niepożądanych zachowań turystów polskich, ujawniania ich kontaktów z osobami przybyłymi z państw kapitalistycznych oraz wykorzystywania możliwości wyjeżdżających do Bułgarii tajnych współpracowników Departamentu II do rozpoznawania obywateli państw zachodnich<sup>1117</sup>.

Jeśli chodzi o funkcjonowanie w PRL grup operacyjnych strony bułgarskiej, to nie odnaleziono dokumentacji wskazujących na ich bezpośrednie działanie w Polsce Ludowej. Zachowała się jednakże notatka służbowa<sup>1118</sup> wskazująca na fakt, iż zabiegi w tym kierunku były dokonywane przez stronę bułgarską w marcu 1964 r. Podczas pobytu w Sofii delegacji Departamentu II MSW „tow. Bułgarscy” zwrócili się z prośbą o możliwość organizacji stałych grup operacyjnych w Warszawie. Bułgarzy swoją prośbę motywowali następującymi przesłankami:

- na terenie Polski przebywa liczna grupa studentów bułgarskich i osób posiadających paszporty konsularne;
- możliwością wykorzystania agentury rekrutującej się spośród obywateli bułgarskich przebywających czasowo w Polsce do przeprowadzenia:
  - gier operacyjnych z ośrodkami wywiadowczymi, dywersji ideologicznej, emigracyjnymi i przemytniczymi prowadzącymi wrogą działalność przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej i innym państwom obozu socjalistycznego;
  - rozpoznania cudzoziemców przebywających czasowo w PRL pozostających w zainteresowaniu organów PRL (studenci, turyści i in.),

---

<sup>1117</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/33 t. I, Materiały Wydziału VII Departamentu II MSW dotyczące zagadnień turystyki zagranicznej i polityki paszportowo-wizowej pomiędzy PRL a CSRS i BRL, Notatka dot. realizacji przez Departament II umowy zawartej między MSW PRL i organami bezpieczeństwa BRL, Warszawa, brak daty dziennej, wrzesień 1965 r., k. 81-82.

<sup>1118</sup> Tamże, Notatka służbowa dot. spraw, które zostaną podniesione przez stronę bułgarską, Warszawa, dn. 13 września 1965 r., k. 52-53.

- pracownik lub pracownicy bułgarskiej grupy operacyjnej sprawowałyby kontrolę nad swymi obywatelami przebywającymi w Polsce i organy PRL „uwolniłyby się od kłopotów związanych z tymi sprawami”.

Z ówczesnych rozmów pomiędzy przedstawicielami polskiego i bułgarskiego kontrwywiadu nie wynikało, aby Bułgarzy wskazywali na zasadność organizacji stałej polskiej grupy operacyjnej w Sofii. Służba bułgarska nie wystąpiła do Departamentu II MSW z oficjalnym pismem w sprawie powołania grupy w Polsce, co spowodowało, iż powyższa inicjatywa Bułgarów nie nabrała żadnego biegu.

Poza podsumowującą informacją, iż w latach 1960-1964, w okresie sezonu turystycznego (lipiec-wrzesień), Departament II MSW wysyłał do Bułgarii pracowników operacyjnych<sup>1119</sup>, odnaleziono jedynie raporty opisujące pobyt grupy operacyjnej Departamentu II MSW na terenie Bułgarii w okresie 23 czerwca – 20 września 1964 r.<sup>1120</sup>

Zdecydowano, iż stałą siedzibą Grupy Operacyjnej „ODRA” będzie Warna (Złote Piaski), gdyż to właśnie w tym okręgu przebywała w okresie letnim większość polskich turystów. Grupę obsługiwało dwóch funkcjonariuszy Departamentu II MSW. Ich pobyt w ośrodku wczasowym był legendowany (ustalono fikcyjny powód ich pobytu):

- pierwszy funkcjonariusz – kierownik Grupy – pełnił funkcję zastępcy głównego przedstawiciela polskich biur podróży w Warnie (stanowisko stałe na cały okres funkcjonowania grupy),
- drugi funkcjonariusz – funkcjonował jako turysta (stanowisko rotacyjne).

Grupa realizowała zadania stosując operacyjną kontrolę wobec:

- osób pozostających wówczas w rozpracowaniu jednostek SB PRL (dotyczyło to zarówno obywateli polskich, jak i cudzoziemców);
- niektórych grup turystycznych, rekrutujących się w szczególności spośród polskich środowisk intelektualnych i twórczych;

<sup>1119</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/33 t. I, Materiały Wydziału VII Departamentu II MSW dotyczące zagadnień turystyki zagranicznej i polityki paszportowo-wizowej pomiędzy PRL a CSRS i BRL, Notatka dotycząca realizacji przez Departament II umowy zawartej między MSW PRL i organami bezpieczeństwa BRL, brak daty dziennej, wrzesień 1965 r., k. 82.

<sup>1120</sup> Tamże, Notatka dot. zasad organizacji pracy grupy operacyjnej Departamentu II MSW na terenie Bułgarii w czasie od 23 VI – 20 IX 1963 r., 26 maja 1964 r., k. 26-31 (na dacie rocznej dokumentu znajduje się ręczne przekreślenie w dacie cyfry 3 i nadpisanie tam 4. Wydaje się, iż dokument początkowo został błędnie datowany na 1963 r. Tak jak ma to miejsce w jego tytule. W rzeczywistości pochodzi on z 1964 r., co potwierdza kolejna cytowana tutaj notatka). Archiwa IPN, sygn. 01062/33 t. I, Materiały Wydziału VII Departamentu II MSW dotyczące zagadnień turystyki zagranicznej i polityki paszportowo-wizowej pomiędzy PRL a CSRS i BRL, Raport skierowany do Dyrektora Departamentu II MSW płk. R. Matejewskiego dotyczy działalności grupy operacyjnej krypt. „ODRA” na terenie BRL, 29 września 1964 r., k. 57 - 80. Dalsza część rozdziału została przygotowana w oparciu o ww. dokumenty.

- osób pozostających wówczas w aktywnym rozpracowaniu SB PRL lub działających tam grup operacyjnych z Krajów Demokracji Ludowej (w uzasadnionych wypadkach).

- w przypadku, gdy operacyjna kontrola wykazywała fakt prowadzenia działalności przestępczej przez osoby nią objęte, a szczególnie gdy działalność ta miała mieć charakter szkodliwy politycznie (publiczne wrogie wypowiedzi, wystąpienia), bądź dotyczyła nielegalnego handlu na dużą skalę, Grupa mogła kontaktować się z przedstawicielem Ambasady PRL w Sofii.

W ambasadzie PRL znajdował się przedstawiciel służby (funkcjonujący pod przykryciem dyplomatycznym) wraz z którym Grupa mogła podjąć decyzję o bezwarunkowym usunięciu określonej osoby (osób) z terenu Bułgarii i skierowaniu jej do kraju.

Grupa poza wykorzystaniem operacyjnej kontroli (tajne przeszukanie, podsłuch), realizowała swoje zadania również przez sieć agenturalno-operacyjną, która składała się z:

- wysoko wykwalifikowanej „sieci manewrowej”, rekrutowanej spośród: dziennikarzy, literatów, artystów, pracowników kultury i sztuki, stałych przedstawicieli biur turystycznych, obywateli polskich zatrudnionych na okres sezonu przez „Bałkantourist”; planowano wspierać pracę ww. „sieci manewrowej” wartościowymi jednostkami sieci agenturalnej, na co dzień wykorzystywanymi na terenie PRL, podczas ich pobytów w Bułgarii;

- pozostałymi jednostkami sieci informacyjnej (a więc już nie tymi wyróżniającymi się) w czasie ich pobytu na terenie Bułgarii, zlecając im zadania operacyjne (zarówno do konkretnych spraw, jak też o charakterze ogólnokontrwywiadowczym), z których rozliczano po ich powrocie do Polski.

Grupa „ODRA” miała w zakresie swoich zadań również współpracować ze Służbą Bezpieczeństwa BRL, w zakresie:

- wzajemnej pomocy agenturalnej przy opracowywaniu osób pozostających w zainteresowaniu jednej ze służb;

- wymiany informacji o zjawiskach bądź osobach, pozostających w zainteresowaniu jednej ze stron,

- wykonywania niezbędnych przedsięwzięć operacyjnych w stosunku do wspólnych figurantów (osób pozostających w zainteresowaniu).

Efektywna praca grupy wymagała stałej łączności z Centralą i odwrotnie. Wykorzystywano następujące formy łączności:

- depesze do Warny i z Warny do Warszawy realizowało Biuro „A” MSW;
- łączność kurierska MSZ – dotyczyła niezbędnych dokumentów, środków finansowych na działanie grupy itp.

Działalność Grupy wymagała również odpowiednich środków finansowych zarówno tych budżetowych, jak i operacyjnych. Koszt pobytu funkcjonariuszy Departamentu II MSW pokrywano za pośrednictwem czeków Departamentu Zagranicznego NBP, obejmowały one zarówno diety, jak i środki dewizowe na pokrycie wydatków z tytułu zakwaterowania. Koszty operacyjne, tj. opłata agentury, kosztów spotkań z agenturą, środków lokomocji, telefonów itp., pokrywano z funduszu operacyjnego.

Do pracy w Grupie „ODRA” w 1964 r. oddelegowano 4 funkcjonariuszy (przebywali tam rotacyjnie po dwóch):

- w okresie 25 czerwca – 15 sierpnia - Włodzimierz Lipiński,
- w okresie 10 sierpnia – 20 września – Stanisław Walichnowski,
- w okresie 25 czerwca – 15 sierpnia – Zygmunt Bukowski,
- w okresie 10 sierpnia – 20 września – Leon Korepta.

W 1964 r. Grupa współpracowała z 27 tajnymi współpracownikami i kontaktami obywatelskimi, przebywającymi w tym czasie w kurortach nad Morzem Czarnym oraz przyjeżdżającymi w ramach poszczególnych wycieczek turystycznych. Uzupełnieniem ww. źródeł informacyjnych były kontakty z przedstawicielami polskich biur podróży, kierownikami i pilotami wycieczek. Grupa utrzymywała również ścisłe kontakty robocze z organami bezpieczeństwa BRL (przedstawiciele placówek w Warnie, Złotych Piaskach i Kurort – Drużba).

W rezultacie działań Grupy w 1964 r. ustalono, iż zainteresowanie Polakami i Polską ze strony cudzoziemców z państw kapitalistycznych było umiarkowane. Odnotowano, iż w wielu wypadkach turyści zachodni indagowali turystów polskich na tematy polityczne, ekonomiczne i społeczne, a także wykazywali się znajomością problemów w PRL.

Rezultatem pracy Grupy było uzyskanie informacji i materiałów ważnych, z kontrwywiadowczego punktu widzenia, które mogły stanowić podstawę do wszczęcia rozpracowań konkretnych osób przez Wydz. VII Departamentu II (prowadzący działania kontrwywiadowcze w zakresie międzynarodowej wymiany osobowej cudzoziemców przebywających w Polsce czasowo) lub inne jednostki operacyjne MSW. Główną przesłanką do zainteresowania się osobą było podejrzenie jej o współpracę z któryś z zachodnich wywiadów. Analiza przekazanych do Centrali informacji wskazuje, że przesyłane dane

dotyczyły głównie ob. RFN, USA, Wielkiej Brytanii, którzy nawiązywali kontakty z polskimi obywatelami, a jednocześnie pracowali w interesujących. z punktu widzenie polskich służb, miejscach, np. służba wojskowa w niemieckim lotnictwie, współpraca z zachodnimi czasopismami. W kwestii pozyskania szczegółowych informacji o obserwowanej osobie współpracowano ze służbą bułgarską, prosząc o poszerzenie informacji na temat danej osoby (brak danych o konkretnych zapytaniach Bułgarów). Ważnym aspektem zainteresowania osobą były jej plany przyjazdu do Polski. Zainteresowanie Grupy Operacyjnej budzili również obywatele polscy posiadający rozległe kontakty osobowe na terenie Bułgarii. Uwagę przedstawiciele grupy przyciągali również obywatele polscy posiadający następnie obywatelstwo jednego z państw kapitalistycznych, bądź obywatele tych państw biegle posługujący się językiem polskim. Śledzone były również wypowiedzi obywateli innych państw dotyczące PRL: systemu politycznego, stanu gospodarki itp., a także wszelkie zainteresowania sytuacją wewnętrzną w naszym kraju. Dane dotyczące wszystkich ww. osób przesyłano do centrali MSW w Warszawie.

Do zbierania informacji oraz rozpracowania ww. osób wykorzystywano zarówno stałą agenturę służby przebywającą czasowo w Bułgarii, jak i doraźnie pozyskiwanych do współpracy wycieczkowiczów. Część agentury po powrocie do PRL w dalszym ciągu brała udział w rozpracowaniach rozpoczętych w Bułgarii. Grupa korzystała też z takich metod pracy, jak: kontrola bagaży, przeszukania pokoi hotelowych, przeprowadzano rozmowy ze współuczestnikami wycieczki.

Podczas działań Grupy Operacyjnej „ODRA” pozostawała ona w stałym kontakcie ze służbą bułgarską. Często współpraca pozostawała w obopólnym zainteresowaniu obu służb. Wspólnym tematem było zjawisko narastającej turystyki z RFN, które postrzegano jako zagrożenie wynikające z napływu zachodniego stylu życia i potencjalnych agentów wywiadu pod przykryciem turystów. Łącznym, choć nie typowym dla kontrwywiadu tematem, było działanie ukierunkowane na przecinanie ujawnianych nielegalnych kanałów handlowych.

Były jednak informacje, których Grupa nie przekazywała Bułgarom,. Dotyczyły one, m.in. danych cudzoziemców kontaktujących się z obywatelami polskimi. Przedstawiciele Grupy stwierdzili również, iż Bułgarzy nastawieni byli przede wszystkim na odbiór informacji od strony polskiej oraz stawianie im zadań rozpoznawczych i kombinacyjnych (realizacji zadań kombinacji operacyjnej z udziałem własnych osobowych źródeł informacji), co absorbowało siły i czas Grupy, i odciągało jej pracowników od ich właściwych zadań. Przedstawiciele Grupy odnotowali również, że placówki bułgarskie w Złotych

Piaskach i Druźbie nie były zdolne do realizacji ich zamówień związanych z obserwacją zewnętrzną za figurantem (obserwowaną osobą), „PP” (podśluch pokojowy) w hotelach i „PT” (podśluch telefoniczny), co Bułgarzy tłumaczyli brakiem ludzi i sprzętu. Uznano to jako poważne niedociągnięcie w systemie współpracy, które uniemożliwiało Grupie wszechstronną kontrolę niektórych figurantów, a więc realizację jej głównego celu. Nie wykluczone, iż Bułgarzy, nie udzielając pożądaną przez stronę polską pomocy, stosowali celową obstrukcję, gdyż nie widzieli własnego interesu w tej współpracy.

Oficjalnie „Towarzysze bułgarscy” oceniali współpracę jako zadowalającą. Zainteresowani byli systemem pracy Grupy i ewentualnymi zamierzeniami w kolejnym sezonie. Sygnalizowali jednocześnie, że kierownictwo bułgarskiego MSW dostrzegało potrzebę stałych Grup Operacyjnych w Warszawie i Sofii.

W podsumowaniu pracy Grupy w 1964 r. zwracano uwagę na fakt, iż wyjeżdżając z kraju Grupa „ODRA” nie dysponowała informacjami wskazującymi na konkretne osoby (zarówno jeśli chodzi o cudzoziemców, jak i Polaków), które należałoby poddać operacyjnej kontroli na terenie Bułgarii. W ocenie realizujących pracę grupy funkcjonariuszy dopiero w toku prowadzonego bieżącego rozpoznania wyłoniono sprawy i problemy istotne z kontrwywiadowczego punktu widzenia. W raporcie podsumowującym działalność Grupy Operacyjnej „ODRA” na terenie BRL w okresie letnim 1964 r. stwierdzono, iż „można uznać, że powołanie sezonowej grupy kontrwywiadu na terenie Bułgarii jest uzasadnione zarówno z punktu widzenia politycznego jak również operacyjnego”, zarekomendowano także działania przygotowujące kolejny sezon Grupy w Bułgarii<sup>1121</sup>. Jednakże w 1965 r. nie wysłano do Bułgarii funkcjonariuszy, co znalazło potwierdzenie w sporządzonej jesienią 1965 r. analizie dotychczasowych osiągnięć grupy. Analiza wskazywała na zasadność zakończenia pracy grupy, stwierdzono bowiem, iż „pobyt i praca grup operacyjnych organizowanych na terenie Bułgarii nie przyniosła stronie polskiej większych korzyści”. Ponadto strona bułgarska nie wystąpiła o ponowne zorganizowanie sezonowej grupy operacyjnej w Warnie. Fakt ten spowodował, iż wniosek o powołanie grupy również w 1965 r. został przez kierownictwo Departamentu II odrzucony<sup>1122</sup>.

---

<sup>1121</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/33 t. I, Materiały Wydziału VII Departamentu II MSW dotyczące zagadnień turystyki zagranicznej i polityki paszportowo-wizowej pomiędzy PRL a CSRS i BRL, Raport skierowany do Dyrektora Departamentu II MSW płk. R. Matejewskiego dotyczy działalności grupy operacyjnej kryptonim „ODRA” na terenie BRL, 29 września 1964 r., k. 79.

<sup>1122</sup> Tamże, Notatka służbowa dot.: spraw, które zostaną podniesione przez stronę bułgarską, 13 września 1965 r., k. 53-54.

W 1965 r. notatką oceniającą realizację współpracy pomiędzy służbami kontrwywiadu PRL a BRL zakończono działalność Grupy Operacyjnej „ODRA”. Działała ona w okresie wakacyjnym przez 4 lata. Obraz konkretnych założeń i rezultatów działań Grupy możemy obserwować jedynie za 1964 r., gdyż tylko za ten okres zachowały się dokumenty opisujące jej aktywność. Odnalezione materiały wskazują również, iż zakres zainteresowań przedstawicieli kontrwywiadu w Bułgarii był tożsamy z zainteresowaniami realizowanymi na terenie kraju. Tożsame były również środki i metody pracy, w tym wykorzystanie także krajowej agentury. Zwraca jednak uwagę fakt, iż w 1964 r. Grupa wyjechała bez żadnych konkretnych zadań dotyczących osób rozpracowywanych w kraju. Wysyłanie grupy bez wskazania jej konkretnych figurantów było zaprzeczeniem wstępnych założeń o powołaniu grupy. Zakładano, iż będą figuranci, którzy będą podlegać kontroli w rejonie Żółtych Piasków. Rzeczywistość w 1964 r. okazała się inna. Grupa sama „szukała” sobie zajęcia. Wydaje się, iż ta właśnie przyczyna – obok słabej współpracy ze strony służb bułgarskich – spowodowała zakończenie prac grupy.

Ciekawym aspektem pracy Grupy jest również próba wykorzystania jej operacyjnych możliwości przez Bułgarów. Służba bułgarska realizując współpracę ze stroną polską starała się wykorzystać jej potencjał operacyjny w sprawach, które pozostawały w jej wyłącznym zainteresowaniu.

### VII.III.II. Grupy operacyjne działające na terenie PRL

Państwa bloku socjalistycznego również posiadały swoje przedstawicielstwa w postaci grup operacyjnych, lub o innym statusie, działające na terenie państw partnerskich. Przedstawiciele MSW ZSRR podczas rozmów ze stroną polską podkreślali, iż posiadają swoich stałych przedstawicieli we wszystkich krajach sojusznicych<sup>1123</sup>. Również Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD dysponowało w krajach bloku wschodniego – z wyjątkiem Rumunii – oraz w krajach rozwijających się własnymi jednostkami lub grupami operacyjnymi funkcjonującymi na podstawie porozumień międzynarodowych<sup>1124</sup>. W NRD istniały grupy operacyjne służb bezpieczeństwa innych krajów – PRL, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier. Istniały również grupy operacyjne Korei Północnej, Wietnamu, Mongolii i Kuby. Ich działalność polegała na zapewnianiu

---

<sup>1123</sup> Archiwa IPN, sygn. 0662/1, Grupa Operacyjna „Wisła” - podstawy prawne działania Grupy Operacyjnej „Wisła” i współpracy Departamentu II MSW z II Głównym Zarządem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, zakresy pracy G.O. „Wisła”, plany współpracy z II Głównym Zarządem KBP ZSRR, Notatka dotycząca ustanowienia przedstawicielstwa MSW PRL przy MSW ZSRR i jego zadań, brak daty dziennej, grudzień 1982 r., k. 79.

<sup>1124</sup> M. Tantzsch, *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego...*, s. 43.

bezpieczeństwa i kontrolowaniu przedstawicielstw zagranicznych tych państw oraz ich obywateli, którzy zatrzymywali się na terenie NRD. Najliczniejsza była grupa PRL (Grupa „Karpaty”), zatrudniająca w latach osiemdziesiątych od pięciu do siedmiu etatowych pracowników oraz około czterech specjalistów kontrwywiadu wojskowego<sup>1125</sup>.

Dostępne materiały archiwalne IPN wskazują, że na terenie PRL przy MSW działała Grupa Łącznikowa organów bezpieczeństwa ZSRR (zwana również grupą „Narew”) w składzie 4-5 pracowników operacyjnych oraz niezbędna ilość personelu technicznego (dane z 1956 r.)<sup>1126</sup>. Kierownictwo Grupy utrzymywało służbowy kontakt z ministrem spraw wewnętrznych lub jego zastępcami<sup>1127</sup>. Porozumienie pomiędzy organami bezpieczeństwa PRL i ZSRR z listopada 1975 r., zastępujące porozumienie z 1957 r., utrzymało istnienie przy MSW PRL Przedstawicielstwa Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR. W wyżej wymienionym porozumieniu stwierdzono, iż przedstawicielstwo powołane jest w celu koordynacji działalności organów bezpieczeństwa obu krajów, realizowania uzgodnionych przedsięwzięć wynikających z porozumienia, a także w celu rozstrzygania problemów mogących wynikać w toku współpracy i dla utrzymania łączności. W toku badań prowadzonych w IPN nie odnaleziono dotychczas dokumentów wskazujących na efekty pracy Przedstawicielstwa ZSRR przy MSW PRL, co wydaje się jednak naturalne, gdyż wyniki prac przedstawicielstwo prezentowało przed własnym kierownictwem. Prawdopodobne wydaje się również, iż prac przedstawicielstwa nie śledziły struktury MSW PRL, a nawet gdy je dostrzegały nie odnotowywały tego oficjalnie z lęku i uległego stosunku do największego socjalistycznego partnera. Krzysztof Kozłowski we wspomnianym już powyżej wywiadzie z M. Komarem wspominał, że pracownicy ambasady sowieckiej mieli „nader swobodny dostęp do dokumentów [w MSW], byli codziennymi gośćmi w ministerstwie, krążyli po gabinetach, a każdy szef – do naczelnika wydziału – miał właściwie obowiązek wychodzenia naprzeciw ich prośbom, czy żądaniom”. Wraz z powstaniem UOP zlikwidowano tą formę kontaktów, a prawo wejścia do MSW miał tylko oficjalny rezydent KGB<sup>1128</sup>.

---

<sup>1125</sup> M. Tantzsch, *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego...*, s. 46.

<sup>1126</sup> Problem Grupy „Narew” opisali funkcjonariusze ABW w artykułach: *Próba dokonania bilansu współpracy KGB – SB w latach 1970 - 1990. cz. I* oraz *Rola i zadania Grupy Operacyjnej „Wisła” oraz jej funkcjonowanie w Moskwie w latach 1970–1990. Działalność Grupy KGB „Narew” w Warszawie*, w: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970-1990. Próba bilansu*, s. 52-74.

<sup>1127</sup> Archiwa IPN, sygn. 0662/1, Grupa Operacyjna „Wisła” - podstawy prawne działania Grupy Operacyjnej „Wisła” i współpracy Departamentu II MSW z II Głównym Zarządem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, zakresy pracy G.O. „Wisła”, plany współpracy z II Głównym Zarządem KBP ZSRR, Porozumienie o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL, 12 styczeń 1957 r., k. 8.

<sup>1128</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 271-272.



W dniu 8 września 1980 r., w porozumieniu ze stroną polską, utworzono w Warszawie grupę operacyjną MBP NRD „Warszawa”<sup>1129</sup>. Przed grupą postawiono następujące zadania: zapewnienie stałych oficjalnych kontaktów z polskimi organami bezpieczeństwa, koordynacja tajnych działań w przedstawicielstwach NRD w Polsce (łącznie z werbowaniem nowych tajnych współpracowników), rozpoznanie i opracowanie współpracowników służb specjalnych w przedstawicielstwach krajów kapitalistycznych w Polsce oraz stała analiza sytuacji wewnętrznej w PRL. Kryzys spowodowany powstaniem Solidarności i wprowadzenie stanu wojennego spowodowały zogniskowanie zainteresowań grupy na zdobywaniu informacji dotyczących układu sił w Polsce. Współpraca z Departamentem II w tym okresie dotyczyła wywiadu zagranicznego i obejmowała przede wszystkim konsultacje i wymianę doświadczeń, a także rozpoznanie tajnych rezydentur krajów zachodnich, szczególnie USA, oraz wspólne rozpracowywanie „obiektów kluczowych” w RFN. Obejmowała również kontrolę ruchu granicznego i turystyki, ochronę gospodarki narodowej przede wszystkim podczas targów międzynarodowych w Polsce, a także kontrolę pracowników polskich zatrudnionych w NRD oraz Kościoła, młodzieży i inteligencji. Współpracowano w sferze technik operacyjnych, obrony przed działaniami terrorystycznymi oraz postępowania śledczego, przekazywania informacji, ochrony osób, kryptografii i obserwacji.

Bułgarska grupa operacyjna w Warszawie nie doszła do skutku, prawdopodobnie z powodu braku zaangażowania strony bułgarskiej. Niektóre źródła podają, iż w Warszawie znajdowały się również rezydentury kontrwywiadowcze Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier<sup>1130</sup>. Prowadzone przez autorkę badania, na obecnym etapie, nie pozwalają na potwierdzenie tych informacji.

#### VII.IV. Współpraca w ramach działań szkoleniowych i wymiana pozyskanych w wyniku prowadzonych rozpracowań materiałów szpiegowskich

##### VII.IV.I. Współpraca szkoleniowa

Podstawy funkcjonowania kontrwywiadu w powojennej Polsce budowane były w oparciu o wzory radzieckie. Dlatego też pierwsze kadry tworzonych służb pochodziły ze szkoleń organizowanych przez ZSRR. W październiku 1943 r. NKWD wraz z Ludowym Komitetem Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (NKGB) rozpoczęły cykl szkoleń. Uczestniczyli w nich żołnierze, powstałego na wniosek S. Radkiewicza, Polskiego

---

<sup>1129</sup> M. Tantzsch, *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego...*, s. 53.

<sup>1130</sup> P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990...*, s. 62.

Samodzielnego Batalionu Specjalnego (PSBS). Osoby wchodzące w jego skład były przygotowywane do wykonywania zadań w przyszłym aparacie bezpieczeństwa, w tym w kontrwywiadzie. Spośród żołnierzy PSBS i wybranych żołnierzy 1. Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, a także żołnierzy z jednostek Armii Czerwonej, wybrano grupę kandydatów na kolejny etap szkolenia. Rozpoczęło się ono 12 kwietnia 1944 r. w Kujbyszewie, w specjalnym ośrodku Obwodowego Zarządu NKWD (formalna nazwa: Szkoła Oficerska nr 366)<sup>1131</sup>. Przeszkolone w Kujbyszewie kadry zostały ulokowane wraz z absolwentami innych kursów NKWD w organach bezpieczeństwa tworzonej Polski Ludowej. W opinii wielu historyków odgrywali w nim – po sowieckich doradcach – główną rolę<sup>1132</sup>. Niektórzy z nich pełnili czynną służbę w MSW do przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku.

Potrzeby szkoleniowe nowych służb bezpieczeństwa doprowadziły do podjęcia przez ówczesnego Ministra Bezpieczeństwa Publicznego S. Radkiewicza decyzji o utworzeniu polskich ośrodków szkoleniowych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Korzystając z pomocy „kujbyszewiaków”, etapami, tworzono własne ośrodki szkoleniowe, co zaowocowało powstaniem Centrum Wyszkozenia MBP w Łodzi<sup>1133</sup>. Na początku lat siedemdziesiątych wprowadzono reformy szkolnictwa resortowego MSW, które były skutkiem zmian politycznych po grudniu 1970 r. Sejm PRL 16 grudnia 1972 r. znowelizował ustawę z 31 stycznia 1959 r. o Milicji Obywatelskiej<sup>1134</sup>. Do ustawy wprowadzono m.in. art. 12 pkt 1, zgodnie z którym warunkiem nadania pierwszego stopnia oficerskiego było ukończenie wyższej szkoły oficerskiej MSW lub innej szkoły wyższej i zdanie egzaminu oficerskiego. Odnosiło się to również do funkcjonariuszy SB MSW. W związku z tym, że żaden z wcześniej powołanych ośrodków szkolenia nie miał statusu wyższej szkoły zawodowej, ich absolwenci nie spełnialiby warunków stawianych kandydatom na oficerów w znowelizowanej ustawie. W 1972 r. dla kandydatów na oficerów spośród funkcjonariuszy SB utworzono Akademię Spraw Wewnętrznych w Warszawie<sup>1135</sup> (1972–1990)

---

<sup>1131</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 16.

<sup>1132</sup> Tamże, s. 16, 18-19 i 39.

<sup>1133</sup> *Szkolenia i staże dla funkcjonariuszy peerelowskich służb specjalnych w jednostkach, szkołach resortowych i instytucjach na terenie ZSRR*, w: Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990, s. 122.

<sup>1134</sup> Ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. zmieniająca ustawę o stosunku służbowym funkcjonariuszów [zapis oryginalny] Milicji Obywatelskiej (Dz.U. Nr 53, poz. 343).

<sup>1135</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów dnia 11 sierpnia 1972 r. w sprawie utworzenia Akademii Spraw Wewnętrznych (Dz.U. Nr 34, poz. 233).

oraz Wyższą Szkołę Oficerską im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie<sup>1136</sup> (1972–1989).

Problem niedostatecznego wykształcenia zawodowego funkcjonariuszy SB rozwiązywano nie tylko dzięki utworzeniu dwóch zawodowych szkół wyższych, ale także poprzez szkolenia funkcjonariuszy MSW w szkołach resortowych ZSRR. Szkoły KGB o niższym statusie (ośrodki szkoleniowe przeznaczone dla funkcjonariuszy z państw satelickich ZSRR) były usytuowane m.in. w Moskwie, Leningradzie i Mińsku.

Kwestię delegowania funkcjonariuszy SB na szkolenia do ZSRR poruszono m.in. w kwietniu 1972 r. podczas rozmów ministra spraw wewnętrznych PRL Wiesława Ociepki z kierownictwem KGB. W ich wyniku pierwsza grupa licząca 10 funkcjonariuszy została skierowana w listopadzie 1972 r. na roczne przeszkolenie operacyjne do Wyższej Szkoły KGB ZSRR w Moskwie. Pół roku później, 28 maja 1973 r., zostało podpisane zarządzenie nr 054/73 w sprawie zasad kierowania funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa na studia do szkół KGB i MSW ZSRR. Określono w nim zasady rekrutacji, szkolenia oraz warunki kształcenia i rozliczania kosztów pobytu w Związku Radzieckim. Zarządzenie to obowiązywało do 1975 r., po czym zostało zastąpione zarządzeniem nr 018/75 w sprawie rekrutacji i warunków kształcenia funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych w szkołach wyższych ZSRR. Między wymienionymi zarządzeniami nie było istotnych różnic. Oba zawierały kryteria, jakie musiał spełniać funkcjonariusz MSW PRL chcący odbyć szkolenie albo studia w ZSRR<sup>1137</sup>. Funkcjonariuszy MSW PRL kierowano do ZSRR także na zawodowe szkolenia specjalistyczne.

Jak wyżej wspomniano, polscy słuchacze po przyjeździe do ZSRR byli obejmowani opieką przedstawicieli grupy „Wisła”. Do ich zadań należało, m.in.: czuwanie nad ich właściwą postawą podczas pobytu, rozliczanie funduszy przydzielanych kierownikom poszczególnych grup oraz składanie dyrektorowi Departamentu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW informacji na temat ewentualnych problemów związanych z procesem nauczania kursantów i ich pobyt w ZSRR<sup>1138</sup>.

W latach 1972–1980 na przeszkolenie specjalistyczne organizowane przez KGB ZSRR MSW PRL każdego roku kierowało grupę 15 osób – z reguły funkcjonariuszy SB. Od 1982 r. szkolenia, o których mowa, odbywały się w cyklu 5-miesięcznym (grupy 15-

---

<sup>1136</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 września 1972 r. w sprawie utworzenia wyższej szkoły oficerskiej resortu spraw wewnętrznych (Dz.U. Nr 38, poz. 248).

<sup>1137</sup> *Szkolenia i staże dla funkcjonariuszy peerełowskich służb specjalnych w jednostkach, szkołach resortowych i instytucjach na terenie ZSRR...*, s. 123.

<sup>1138</sup> Tamże, s. 124.

osobowe). Od 1986 r. do 1989 r. trzy razy w roku organizowano szkolenia 3-miesięczne. Program wszystkich szkoleń specjalistycznych był w zasadzie niezmienny i obejmował:

- zagadnienia dotyczące dywersji ideologiczno-politycznej (głównie z zakresu identyfikacji ośrodków dywersyjnych państw zachodnich oraz walki z przeciwnikami ideologicznymi),
- podstawy pracy kontrwywiadowczej (zagadnienia dotyczące organizacji pracy z tajnymi współpracownikami oraz prowadzenie ewidencji spraw operacyjnych różnych kategorii),
- historię KGB i bieżącą działalność tej służby (wybrane zagadnienia),
- działalność kontrwywiadu wojskowego (wybrane zagadnienia),
- elementy kryminalistyki operacyjnej,
- wiedzę „o świecie współczesnym” (w interpretacji KGB),
- lektorat języka rosyjskiego<sup>1139</sup>.

Badacze ABW, w cytowanej w niniejszym rozdziale publikacji, stwierdzili, że „Na podstawie zachowanych i dostępnych informacji można określić, że w latach 1972–1990 w ośrodkach szkolenia KGB oraz uczelniach MSW ZSRR przeszkolono około 600 funkcjonariuszy i pracowników MSW PRL. Z tej liczby udało się dotychczas zidentyfikować 362 osoby”.

W cytowanym artykule badacze ABW nie odnoszą się bezpośrednio ani do funkcjonariuszy Departamentu II, ani do specjalistycznych szkoleń prowadzonych z zakresu kontrwywiadu. Jednakże z intensywnej współpracy Departamentu II i II Zarządu KGB wynika, iż dochodziło do wspólnych spotkań lub zaproszeń na konferencje o charakterze szkoleniowym. W dokumentach odnaleziono, m.in. informację o planowanym udziale oficerów Departamentu II w naradzie kontrwywiadowczej dotyczącej Chin zorganizowanej przez II Zarząd Główny w 1981 r. w Ułan Bator<sup>1140</sup>. Nie można wykluczyć, iż takich narad i konferencji poświęconych szkoleniom z konkretnych kontrwywiadowczych zagadnień operacyjnych było więcej.

Potrzebę prowadzenia wzajemnych szkoleń „w zakresie stosowania nowoczesnych form w technicznym zabezpieczeniu placówek dyplomatycznych państw

---

<sup>1139</sup> *Szkolenia i staże dla funkcjonariuszy peerelowskich służb specjalnych w jednostkach, szkołach resortowych i instytucjach na terenie ZSRR...*, s. 125.

<sup>1140</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Sprawozdanie dotyczące rozmów dwustronnych z przedstawicielami II Zarządu Głównego KBP przeprowadzonych w dniach 2-4 czerwca br. [1980] na temat pracy operacyjnej w zagadnieniu chińskim, 7 czerwca 1980 r., k. 7-13.

kapitalistycznych” Departament II wskazał w „Wykazie zagadnień stanowiących przedmiot współdziałania służb kontrwywiadowczych ZSRR i PRL oraz przedsięwzięć planowanych do wspólnej realizacji”, który był załącznikiem do „Propozycji Departamentu II MSW PRL do protokołu o współpracy wzajemnej na lata 1982-1984” z marca 1982 r.<sup>1141</sup> Również w „Notatce dotyczącej oceny i wniosków w zakresie dalszej współpracy Departamentu II z II Zarządem Głównym KBP” z maja 1982 r. podkreślano, że usprawnienie dalszej współpracy obu służb kontrwywiadowczych wymaga „wprowadzenia praktyki systematycznych szkoleń i konsultacji w zakresie stosowania nowoczesnych form w technicznym zabezpieczeniu placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych”<sup>1142</sup>. Z powyższego wynika, iż kierunkowe szkolenia związane z problematyką „zagadnień technicznych” były realizowane w zakresie potrzeb kontrwywiadu.

Fakt istnienia współpracy szkoleniowej pomiędzy kontrwywiadem MSW PRL i KGB potwierdzają również wspomnienia członków specjalnej grupy kontrwywiadowczej, dokonującej włamań do placówek dyplomatycznych, opublikowanych w cytowanej już w niniejszej pracy książce Tomasza Awłasewicza „Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL.” Członkowie tej grupy/wydziału nie kryli, że wykorzystywane przez nich techniki były efektem wiedzy nabytej od radzieckich kolegów: „Nasi poprzednicy, nie mam pewności ile lat wcześniej, zaczęli w ogóle wykorzystywać promieniowanie do otwierania zamków dlatego, że nauczyli się tego od KGB”. Wymiana doświadczeń i nowych technik w tym zakresie była cykliczna: „[Rosjanie] przyjeżdżali do nas co jakiś czas, prezentowali swoje nowe pomysły i sprzęt, niejednokrotnie coś nam też dawali”. Ponadto „kiedy faktycznie pojawiał się jakiś problem do rozwiązania, to zawsze my, a mówiąc ściślej, nasze kierownictwo, mieliśmy do Rosjan telefon. Oni chcieli opowiadać, a my bardzo chętnie przygarnialiśmy ich wiedzę”<sup>1143</sup>.

O kwestii szkoleń funkcjonariuszy Departamentu II w ZSRR wspominał również W. Pożoga w wywiadzie przeprowadzonym przez H. Piecucha: „Szkolenie w Związku Radzieckim przechodzili wybrani pracownicy departamentu kontrwywiadu. Odbywało się to na podstawie uzgodnień między departamentem szkolnictwa MSW, a jego odpowiednikiem w KGB. Określano roczne limity wyjazdów. My typowaliśmy funkcjonariuszy.

---

<sup>1141</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Wykaz zagadnień stanowiących przedmiot współdziałania służb kontrwywiadowczych ZSRR i PRL oraz przedsięwzięć planowanych do wspólnej realizacji, k. 21-26.

<sup>1142</sup> Tamże, Notatka dot. oceny i wniosków w zakresie dalszej współpracy Departamentu II z II Zarządem Głównym KBP, 5 maja 1982 r., k. 27-29.

<sup>1143</sup> T. Awłasewicz, *Niewidzialni...*, s. 196-197.

Czasami było to dwadzieścia, a czasami mniej osób z całego kraju. Były lata, kiedy nie posyłałiśmy nikogo. Nie mieliśmy takiego obowiązku. Inne kraje socjalistyczne miały sztywne limity, znacznie większe od naszego, i obowiązek ich wypełnienia. Szefowie KGB dobrze wiedzieli, że potrafimy w kraju we własnym zakresie przygotować nie najgorszych fachowców. Poza tym nasza służba miała naprawdę dużą swobodę i pełną autonomię działania”<sup>1144</sup>.

#### VII.IV.II. Wymiana pozyskanych materiałów wywiadowczych i techniki operacyjnej

Istotnym elementem współpracy ze służbą radziecką, ale nie tylko (także z Republiką Czechosłowacką<sup>1145</sup> i Węgierską Republiką Ludową<sup>1146</sup>), była wymiana informacji będących wynikiem regularnej pracy operacyjnej, szczególnie tych dotyczących warsztatu operacyjnego wspólnych przeciwników. Ten rodzaj informacji wymieniany był regularnie przez cały okres współpracy, tj. do 1990 r.

Szczególny obszar zainteresowań polskiej służby dotyczył różnego rodzaju przedsięwzięć technicznych. W dokumentach odnoszących się do współpracy z II Głównym Zarządem KBP ZSRR z 1988 r. podkreślano potrzebę „współpracy przy realizacji w Polsce niektórych przedsięwzięć specjalnych w tym także przy opanowywaniu tajnych linii łączności przeciwnika”, a także „dwustronnej wymiany za pośrednictwem Biura „A” (łączności szyfrowej) zdobytej dokumentacji i materiałów szyfrowych”<sup>1147</sup>. Departament II współpracował z Wydziałem XVII II Zarządu odpowiedzialnym za kwestie związane z łącznością wywiadowczą. W wyniku tej współpracy pozyskał, m.in. wiedzę, iż w łączności agent – centrala realizowanej przez wywiady Wielkiej Brytanii, USA i RFN stosowane są listy-gotowce (zarówno adres na kopercie, jak i treść jawna listu) pisane przez emigrację carską. W gotowcach tych pojawiały się „należności językowe i błędy techniczne”, co mogło ułatwiać ich identyfikację. Uzyskano również dane: najczęściej

---

<sup>1144</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 213-214.

<sup>1145</sup> W Protokole z rozmów pomiędzy delegacjami MSW PRL oraz RCz na temat aktualnych problemów współpracy operacyjnej stwierdzono: „oba ministerstwa dokonywać będą wzajemnej wymiany materiałów operacyjnych”: Archiwa IPN, sygn. 0811/84, Protokół z rozmów przeprowadzonych pomiędzy delegacjami Ministerstw Spraw Wewnętrznych PRL oraz RCz na temat aktualnych problemów współpracy operacyjnej, 16 kwietnia 1958 r., k. 1-5.

<sup>1146</sup> W protokole dotyczącym współpracy między MSW PRL i WRL proponowano „wzajemne udostępnianie danych operacyjnych”: Archiwa IPN, sygn. 0655/11, Współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową 1988, Protokół głównych kierunków dalszego rozwoju współpracy między Departamentem II MSW PRL a Zarządem III/II MSW WRL, 2 sierpnia 1988 r., k. 3-8.

<sup>1147</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Notatka dot. współpracy z II Głównym Zarządem KBP ZSRR, brak daty dziennej, styczeń 1988 r., k. 106-107.

wykorzystywanych przez SIS, CIA, BND i turecką służbę wywiadowczą adresów skrzynek kontaktowych, sposoby nanoszenia tajnopisu na treść listu, sposobów przekazywania instrukcji dla agentów. Próbowano również pozyskać z KGB wiedzę o wykorzystywaniu technik komputerowych przez agenturę obcych wywiadów ale strona rosyjska niechętnie podejmowała ten temat<sup>1148</sup>.

Współpraca w zakresie wymiany danych o zabezpieczeniu technicznym i fizycznym ambasad („systemy alarmowe, zabezpieczenie, skład i ilość ochrony osobowej, bieżące oraz kompleksowe udoskonalenia na poszczególnych obiektach”) w Warszawie i Budapeszcie prowadzona była również z Departamentem, III/II MSW Węgierskiej Republiki Ludowej<sup>1149</sup>. Dane dotyczące właśnie środków bezpieczeństwa stosowanych przez „imperialistyczne placówki dyplomatyczne akredytowane w Budapeszcie) służby węgierskie przesyłały do Departamentu II w 1959 r.<sup>1150</sup>

W ramach kwestii technicznych znajduje się również wiedza dotycząca sprzętu nasłuchowego wykorzystywanego przez oficerów wywiadu, w tym attaché wojskowych dokonujących penetracji zarówno na terenie ZSRR, jak i PRL, w tym obiektów uwzględnionych w planach potencjalnych działań wojskowych Układu Warszawskiego. KGB przesyłała do Departamentu II dane dotyczące zestawów aparatury elektronicznej przeznaczonych do odbioru i automatycznej analizy promieniowania radiowego w zakresie bardzo wysokich częstotliwości. Sprzętem tym posługiwali się dyplomaci wojskowi Stanów Zjednoczonych na terytorium ZSRR. KGB odkryło tego rodzaju aparaturę podrzucaną w 1973 r., „w postaci sporządzonego ze sztucznego tworzywa pnia sosny, na wzgórzu w odległości 8 km od obiektu specjalnego znaczenia wyposażonego w sprzęt radioelektroniczny”. W 1983 r. kontrwywiad radziecki znalazł się również w posiadaniu urządzenia nadawczego wykorzystywanego przez jednego z dyplomatów Stanów Zjednoczonych akredytowanych w Moskwie. Było to urządzenie, przy pomocy którego agenci mogli przekazywać informacje do centrali przez radio za pośrednictwem sztucznego satelity

---

<sup>1148</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Raport z przeprowadzonej rozmowy z płk. B.M. Jurzakow – Naczelnik Wydziału XVII, 2 grudnia 1988 r., 142-144.

<sup>1149</sup> Archiwa IPN, sygn. 0655/10, Współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową, Załącznik do protokołu współpracy pomiędzy Departamentem II MSW PRL a Departamentem III/II MSW WRL, brak daty, data zatwierdzenia protokołu przez polskiego ministra 11 października 1984 r., k. 7-9; oraz w: Archiwa IPN, sygn. 0655/11, Współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową 1988, Protokół głównych kierunków dalszego rozwoju współpracy między Departamentem II MSW PRL a Zarządem III/II MSW WRL, 2 sierpnia 1988 r., k. 3-8.

<sup>1150</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/33 t. II, Informacje różne Dep. II 1959, 1961, 1964, tłumaczenie z języka rosyjskiego: Notatka o środkach bezpieczeństwa stosowanych przez imperialistyczne placówki dyplomatyczne, akredytowane w Budapeszcie, z dn. 28 kwietnia 1959 r., k. 8-28.

„Marisat”. W czasie nadawania urządzenie to dokonywało automatycznego, elektronicznego szyfrowania przekazywanych informacji<sup>1151</sup>. Wymieniając informacje na temat systemów technicznych zakładano, iż podobne urządzenia mogą być również wykorzystywane przez amerykańskich dyplomatów w PRL.

Jednym z największych osiągnięć Departamentu II było wykrycie agentów CIA J. Jurzaka i N. Adamaschka w ramach SOR „Silesia” (opisana w Rozdziale V). Jak wyżej wspomniano w ramach tej sprawy, dzięki wsparciu KGB ujawniono tajnopisy, którymi posługiwał się J. Jurzak przekazując meldunki wywiadowcze CIA<sup>1152</sup>. To właśnie badania części wkładu przechwyconego przez Departament II listu, przeprowadzone przez KGB, stanowiły podstawę do wszczęcia śledztwa przez Prokuraturę Wojskową w Warszawie przeciwko autorowi listu, którym wkrótce okazał się J. Jurzak. Biuro „W” MSW nie było w stanie wykryć tajnopisów samodzielnie. W materiałach SOR krypt. „Silesia” zachowały się dokumenty obrazujące przebieg współpracy ze stroną radziecką. Pierwszy dokument dotyczy zapytania, czy Norbert Adamaschek figuruje w ewidencjach operacyjnych KGB ZSRR. Zapytanie wskazuje wyraźnie, że Departament II poszukiwał dodatkowej wiedzy o Adamaschku. KGB ZSRR nie posiadało w ewidencji żadnych danych na temat wyżej wymienionego<sup>1153</sup>. Warto podkreślić, iż takie rutynowe zapytania operacyjne były często przesyłane do radzieckiej służby. Skierowano je, m.in. podczas rozpracowywania amerykańskiego dyplomaty F. Mayer’a. Wówczas KGB ZSRR przekazała informację, iż „obywatel USA Myer Fred G. (brak roku urodzenia), figuruje, w 1960 r. był on nieetatowym pracownikiem wydziału łączności berlińskiego ośrodka wywiadu USA. W 1962 r. rzekomo pracował w szkole wywiadu, policji wojskowej i broni specjalnej w m. Oberammergad (RFN)”<sup>1154</sup>. Stronie polskiej dane te wystarczyły by utwierdzić się w posiadanej wiedzy, iż F. Myer jest kadrowym pracownikiem amerykańskiego wywiadu.

W SOR „Silesia” przeprowadzono również ze stroną radziecką konsultacje w Moskwie w dn. 5-9 grudnia 1983 r. w sprawie „przeprowadzenia stosownych ekspertyz i badań” dokumentów oraz przedmiotów zakwestionowanych u aresztowanych agentów

---

<sup>1151</sup> Archiwa IPN, sygn. 1633/2319, S. Sawicki, *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych ...*, k. 81-83.

<sup>1152</sup> Archiwa IPN, sygn. 003090/286, t. 3, Sprawa operacyjnego rozpracowania „SILESIA”, Raport do Szefa Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW gen. dyw. Władysława Pożogi o wyrażenie zgody na realizację sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Silesia” nr rej. 82499, 9 listopada 1983 r., k. 8-12.

<sup>1153</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/1071/1, SOR Silesia II Norbert Adamaschek, Pismo do Towarzysza J. Seredy, 1 grudnia 1983 r., k. 334.

<sup>1154</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/1066, t. 1, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania Myer Frederick krypt. Artur 84”, Odpowiedź z KBP ZSRR, k. 60.



USA Jacka Jurzaka i Norberta Adamamschka. Rosjanie przekazali rezultaty badań, z których wynikało:

1. „przygotowany przez Jurzaka do wysłania kolejny list nie zawiera tajnopisu.
2. poprzednie meldunki wywiadowcze wykonane były przy pomocy znalezionych i zidentyfikowanych kalek do sporządzania tajnopisu.
3. postępując wg. załączonej instrukcji sporządzono tajnopis i następnie go wywołano.
4. znalezione u niego bloki papieru gładkiego służyły, m.in. do nanoszenia treści jawnej i tajnej, natomiast bloki papieru kratkowanego wykorzystywane były w tym samym celu.
5. inne przedstawione do ekspertyzy przedmioty (w szczególności banknot o nominale 50 koron czeskich znalezione u Adamaschka i 3 widokówki ujawnione u Ludwika Jurzaka) nie zawierają żadnych istotnych z operacyjnego lub śledczego punktu widzenia elementów tajnych, znaków umownych itp.”

Po dokonaniu badań strona rosyjska poprosiła aby, po zakończeniu śledztwa, udostępnić jej fragment kalki w celu przeprowadzenia szczegółowych badań chemicznych jej składu, struktury itp.<sup>1155</sup> Z innych materiałów Departamentu II wiadomo, iż takie materiały zostały stronie rosyjskiej przekazane, podobnie było również w innych sprawach, w których występowały elementy technicznej łączności wywiadowczej.

W sprawie krypt. „Silesia” korzystano również ze wsparcia służby węgierskiej, prosząc ją o weryfikację danych osób uzyskanych podczas przesłuchań J. Jurzaka<sup>1156</sup>.

Opisana powyżej współpraca wskazuje, iż bez pomocy technicznej ze strony KGB nie rozwiązano by prawdopodobnie tej sprawy, lub trwałoby to znacznie dłużej. A należy podkreślić, iż czas w pracy kontrwywiadu ma niebagatelne znaczenie.

Równie ważną sprawą Departamentu II było wykrycie agenta CIA Bogdana Walewskiego w 1981 r. W materiałach przekazanych decydom podkreślano, że aresztowania B. Walewskiego dokonano, m.in. dzięki „dobremu współdziałaniu ze strony KGB

---

<sup>1155</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/1071/1, SOR Silesia II Norbert Adamaschek, Notatka służbowa dot. sprawy krypt. „Silesia”, 12 grudnia 1983 r., k. 416.

<sup>1156</sup> Tamże, Szyfrogram 1421 z Budapesztu, 2 grudnia 1983 r., k. 448.

ZSRR”<sup>1157</sup>. Służba radziecka ponownie udzieliła wsparcia w zakresie wykrycia tajnej łączności agenta.

W sprawie prowadzonej przez Departament II wobec dziennikarzy „Rzeczpospolitej” Mariusza Dastycha i Tadeusza Podwysockiego w związku z ich kontaktami z H. Ozawą szefem warszawskiego biura „Jetro” (Japońska Organizacja Rozwoju Handlu) oraz jego poprzednikiem M. Tsuchiya, wsparcie informacyjne służb partnerskich również miało ważne znaczenie. Dastychowi i Podwysockiemu prokuratura postawiła zarzut współpracy z wywiadem Japonii oraz przekazywania informacji dotyczących, m.in. gospodarki narodowej PRL i sytuacji społeczno-politycznej w Polsce. W wyniku śledztwa i rozprawy sądowej M. Dastych został skazany w lutym 1988 r. na 8 lat pozbawienia wolności, 6 lat pozbawienia praw publicznych, 300 tys. zł. grzywny oraz przepadek mienia w całości. T. Podwysocki na karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności, 200 tys. złotych grzywny, zakaz wykonywania zawodu przez okres 2 lat oraz zwrot nielegalnie uzyskanych dolarów. Podczas zbierania materiałów przeciwko wyżej wymienionym Departament II nawiązał współpracę ze służbami kontrwywiadu innych państw socjalistycznych (brak danych z jakimi). W jej wyniku ustalono, iż pracownicy przedstawicielstw „Jetro” również w innych państwach bloku wschodniego byli wykorzystywani przez wywiad Japonii do penetracji państw, w których działają jego przedstawicielstwa. Ponadto ustalono, że „Jetro” wykorzystywane było również do prowadzenia wywiadu wojskowego<sup>1158</sup>. Dane te pozwoliły uwiarygodnić, stawianą przez kontrwywiad PRL tezę, iż japońska organizacja w Polsce, podobnie jak w innych krajach socjalistycznych prowadzi działalność wywiadowczą.

O znaczeniu współpracy z „bratnimi krajami” w zakresie wymiany danych operacyjnych wspomina W. Pożoga w przygotowanej na potrzeby szkoleniowe publikacji „Niektóre problemy kontrwywiadowczej ochrony kraju w okresie XXX-lecia PRL”. Podsumowując działania kontrwywiadu cywilnego w latach 1951-1956 podkreśla: „Na skuteczne zwalczanie agentury kierowanej do Polski [z zagranicy], znaczny wpływ wywarła właściwie realizowana współpraca z bratnimi służbami kontrwywiadu CSRS i NRD, które zatrzymały na terytorium swoich państw licznych kurierów i agentów oraz systematycznie likwidowały kanały przerzutowe organizowane przez zachodnie

---

<sup>1157</sup> Archiwa IPN, sygn. 01304/986, Informacje dotyczące aresztowania agenta wywiadu amerykańskiego Bogdana Walewskiego, Informacja Departamentu II nr 00284/81 z dn. 6 maja 1981 r., dotyczy: aresztowania agenta wywiadu amerykańskiego, k. 1-8.

<sup>1158</sup> Archiwa IPN, sygn. 01255/822/Jacket, Dastych Mariusz Konrad, materiały śledcze, Protokół przesłuchania świadka Sławomira Kamińskiego funkcjonariusza MSW, 14 października 1987 r., k. 63-68.

wywiady”<sup>1159</sup>. W. Pożoga w powyższej publikacji ani razu nie wspomina o współpracy z kontrwywiadem ZSRR, choć wymienia wiele czynników wpływających na wyniki pracy kontrwywiadowczej.

\*\*\*

Współpraca Departamentu II MSW z kontrwywiadami państw Krajów Demokracji Ludowej była naturalną konsekwencją relacji, jakie łączyły partie, przywódców i resorty bezpieczeństwa państw bloku sowieckiego w okresie 1945-1990. Współpraca ta była umotywowana ideologicznie i wpisywała się w zasady internacjonalizmu socjalistycznego. Były to państwa sojusznicze, stowarzyszone w organizacji obronnej jaką był Układ Warszawski. Poza ideologią komunistyczną łączyło je również uzależnienie od ZSRR i lęk przed tym samym domniemanym agresorem, jakim były w owym czasie Stany Zjednoczone, a także pozostali członkowie Paktu Północnoatlantyckiego.

Współpraca w zakresie zagrożeń i problemów pracy operacyjnej kontrwywiadu łączyła Departament II przede wszystkim z ZSRR, Czechosłowacją, Węgrami, NRD i Bułgarią. Jej cele i zakres z większością wymienionych powyżej partnerów były w zasadzie wspólne. Jednakże najbardziej intensywna kooperacja prowadzona była z ZSRR. Kwestia ta pozostaje w literaturze przedmiotu, choć dotychczas niewielkiej, tematem jednoznacznie negatywnej oceny. Należy podkreślić, iż nikt dotąd nie badał tej współpracy w zakresie działań Departamentu II. Nikt również nie odniósł się do niej w kontekście konkretnych spraw, problemów i praktyki codziennej pracy kontrwywiadu w PRL. Dostępne, nieliczne wprawdzie, dokumenty wskazują, iż Departament II uzyskiwał bardzo konkretną i wymierną pomoc od swoich radzieckich odpowiedników. Szczególnie techniczna słabość tej jednostki, jak również innych w MSW (Biuro „W”), wymagała wsparcia służby większej i posiadającej znacznie szersze doświadczenie. Dzięki niej doszło do rozwiązania poważnych spraw szpiegowskich prowadzonych przez Departament II. Również wymiana bieżącej wiedzy o ewoluującej ciągle łączności wywiadowczej, obszarze zainteresowań, podejmowanych działaniach operacyjnych i zabezpieczeniach technicznych stanowiła realne wsparcie pracy operacyjnej Departamentu II. Taka wiedza oraz możliwość pozyskania wsparcia, zarówno w pracy operacyjnej, jak i informacyjnej, w pracy każdej służby kontrwywiadowczej, bez względu na okres historyczny, jest niezwykle ważna.

---

<sup>1159</sup> Archiwa IPN, sygn. 03523/1419, t. 1, W. Pożoga, *Niektóre problemy kontrwywiadowczej ochrony kraju w okresie XXX-lecia PRL*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa, brak daty wydania, s. 17-18.

W odnalezionych przez autorkę dokumentach obrazujących praktyczny wymiar współpracy Departamentu II MSW z II Zarządem KGB to nie czynnik ideologiczny odgrywa główną rolę. Można w nich wprawdzie odnaleźć odwołanie do przewodniej roli partii komunistycznej w obu krajach, czy do poczucia zagrożenia ze strony „amerykańskiego imperializmu”, ale najważniejsze są przekazywane dane operacyjne, informacyjne, czy też techniczne. To one miały podstawowe znaczenie dla realizacji zadań kontrwywiadowczych i skuteczności działań. I właśnie ten aspekt powinien być brany pod uwagę przy analizie wartości współpracy Departamentu II z II Zarządem KGB. Każda służba specjalna, w tym kontrwywiadowcza, w realizacji swoich zadań jest znacznie bardziej efektywna, jeśli może korzystać z doświadczeń i wiedzy innej służby. Zasada ta jest niezmienna bez względu na okres historyczny. Ten wątek jest pomijany w ocenie współpracy MSW PRL z ZSRR, gdyż współpracy z innymi państwami Układu Warszawskiego generalnie nikt się jeszcze nie przyglądał.

Wspomniani powyżej badacze ABW w swojej publikacji dotyczącej współpracy MSW PRL z KGB ZSRR zwracają przede wszystkim uwagę na fakt, iż stała się ona płaszczyzną do prowadzenia w Polsce przez radziecki wywiad „działań operacyjno-agencuralnych zmierzających do zabezpieczenia swoich interesów” a także do uplasowania „swojej agentury, [...] m.in. w aparacie partyjnym oraz w wojskowych i cywilnych służbach specjalnych PRL”<sup>1160</sup>. Nie wydaje się logiczna teza, że służby radzieckie musiały mieć swoją agenturę w MSW. Przecież wszystko, co chcieli wiedzieć mogli uzyskać w wyniku bezpośrednich rozmów, podczas regularnych pobytów na terenie MSW. Jeśli zaś chodzi o kontrwywiad, to sam prezentował obszary swoich słabości i niedomagań, prosząc o wsparcie techniczne i informacyjne i nie trzeba było tej wiedzy zdobywać operacyjnie. W powyższym artykule dowodem na penetrację MSW przez agenturę radziecką/rosyjską jest fakt aresztowania przez UOP w maju 1999 r. „dwóch wysokich rangą oficerów b. WSW i byłego pracownika MSW Marka Zielińskiego”. Autorzy artykułu nie tylko pomylili daty aresztowania – M. Zielińskiego aresztowano nie w 1999 r. a w 1993 r., i nie był on agentem KGB tylko GRU, ale postawili tezę, której żadne dostępne dotychczas źródła historyczne nie pozwoliły im udowodnić. Nie odnaleziono dokumentów potwierdzających pozyskanie i późniejsze wykorzystanie przez Rosjan agentury w służbach specjalnych PRL. Także pierwsi dyrektorzy kontrwywiadu UOP poza stwierdzeniem, że „Jest możliwe że w naszej służbie działali obcy agenci [...] to wynika z

---

<sup>1160</sup> *Główne kierunki współpracy pionów operacyjnych MSW PRL i KGB ZSRR...*, s. 35.

rachunku prawdopodobieństwa<sup>1161</sup> nie wykryli radzieckiej agentury w tworzonych przez siebie nowych strukturach.

Również Paweł Kowal stawia tezę, iż przez służby specjalne PRL dokonywał się „transfer idei z ZSRR”<sup>1162</sup>, choć nie posiada żadnych materiałów historycznych, które by ją potwierdzały. Natomiast Antoni Dudek w publikacji dotyczącej schyłku PRL, jako element nadzwyczajnego zacieśniania współpracy pomiędzy PRL i ZSRR w okresie pierestrojki, wskazuje podpisanie planu rozwoju współpracy na lata 1987-1991 między Departamentem II MSW a Zarządem IV KGB<sup>1163</sup>. Na tle odnalezionych przez autorkę licznych umów o współpracy Departamentu II z KGB oraz innymi służbami państw socjalistycznych, fakt ten nie wygląda nadzwyczajnie, jest po prostu kolejnym rutynowym dokumentem potwierdzającym wieloletnią współpracę polskiej służby z radziecką.

Kwestię pewnego zmitologizowania relacji Służby Bezpieczeństwa, w tym Departamentu II, z KGB w odbiorze społecznym, przedstawił Bartłomiej Sienkiewicz, jeden z twórców UOP, w rozmowie z Grzegorzem Chlastą. Stwierdził on: „Machina współpracy [MSW] z Rosjanami „w części” była zintegrowana z ogólnosowieckim systemem działania przeciwko kapitalistycznemu Zachodowi. [...] Ale jednocześnie żaden szef służby specjalnej, czy to w Czechach, czy w Polsce, czy w Rumunii, szczególnie w kwestii służby wewnętrznej, czyli kontrwywiadowczej, nie za bardzo lubi, jak mu się w jego podwórko ktoś miesza. Więc te relacje były dość skomplikowane. Potrafiono chować przed Moskwą informacje, potrafiono udawać, że się dzieli informacjami, nie do końca się dzieląc”<sup>1164</sup>. Bartłomiej Sienkiewicz miał możliwość i chęci rozmawiać z funkcjonariuszami Departamentu II, jak również zapoznania się z prowadzonymi przez nich sprawami. Mógł osobiście ocenić, jak w rzeczywistości relacje te wyglądały i tym samym jego opinia ma walor ważnego źródła pozwalającego na właściwą ocenę współpracy kontrwywiadów PRL i ZSRR.

Współpraca służb specjalnych z innymi służbami partnerskimi jest kwestią naturalną. Wpływa ona istotnie na wzmocnienie potencjału każdej z uczestniczącej w takiej wymianie stron. Partnerska współpraca ze służbą innego kraju jest pochodną sojuszy zawieranych przez władze państwa, które tymi służbami dysponuje. Kraj, taki jak Polska, zawsze

---

<sup>1161</sup> Wypowiedź W. Brochwicza w: G. Chlasta, *Czterech...*, s. 103.

<sup>1162</sup> P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986-1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, IPN, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2012, s. 62.

<sup>1163</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Wydawnictwo Arkana, Kraków 2005, s. 24-25.

<sup>1164</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 66.

będzie potrzebował silnego partnera, a to, kto nim zostaje najczęściej zależy od uwarunkowań historycznych i geopolitycznych. Istotnym elementem tej refleksji jest również fakt, że to silny partner narzuca formy i zakres współpracy, i nawet niepodległość osiągnięta wielkim wysiłkiem, faktu tego nie zmienia.

## VIII. Rozdział. Kontrwywiad w okresie zmian ustrojowych w latach 1989 – 1990

Zmiany jakie zaszły w Polsce na przełomie 1989 i 1990 r. były efektem procesu, który w ocenie badaczy, miał swoje początki w połowie lat osiemdziesiątych. Związane były one bezpośrednio z przeobrażeniami w systemie władzy Związku Radzieckiego, które wpłynęły na relacje z satelitami bloku wschodniego. W lipcu 1986 r. na posiedzeniu Biura politycznego KC KPZR M. Gorbaczow stwierdził: „Metody, które stosowaliśmy w odniesieniu do Czechosłowacji i Węgier [chodzi o interwencje zbrojne w 1968 r. i 1956 r.], teraz nie przejdą. [...] Nie możemy naśladować przeżytków Kominternu i stosować administracyjnych reform kierowania przyjaciółmi”. Radziecki przywódca nie ukrywał też głównej przyczyny zmiany stanowiska Kremla mówiąc o krajach bloku radzieckiego: „nie można brać ich na swój kark. Główny [powód] – to ekonomika”<sup>1165</sup>. Sytuacja gospodarcza PRL w latach osiemdziesiątych była bardzo trudna. Było to wynikiem izolacji, w jakiej znalazła się ekipa Jaruzelskiego<sup>1166</sup> w konsekwencji sankcji ekonomicznych głównych państw zachodnich, jak i przekonania większości członków partii o dalszej konieczności zacieśniania związków z ZSRR i innymi państwami bloku radzieckiego. W ten sposób Polska znacząco uzależniła się gospodarczo od ZSRR i innych państw RWPG. Gospodarka odczuwała katastrofalne skutki zerwania z Zachodem. Dotyczyło to przede wszystkim jej poziomu technologicznego oraz jakości wytwarzanych produktów. Wedle danych Państwowej Inspekcji Handlowej w 1983 r. aż 60% konsumpcyjnych artykułów przemysłowych (takich jak odzież, obuwie i meble) nie spełniało podstawowych norm jakościowych<sup>1167</sup>.

W celu zmiany nastawienia Zachodu wobec PRL, zarówno w obszarze gospodarczym, jak i politycznym, W. Jaruzelski i jego otoczenie podjęło decyzję o nowej polityce wobec opozycji. Jej pierwszym przejawem było zwolnienie zdecydowanej większości więźniów politycznych (w tym wszystkich o znanych nazwiskach), co przewidywała ustawa o amnestii uchwalona przez Sejm 17 lipca 1986 r. Liczono, że amnestia zarówno poprawi stosunki między PRL a państwami zachodnimi, których rządy konsekwentnie podnosiły

---

<sup>1165</sup> Źródłem cytatów są protokoły Biura Politycznego KC KPZR z 3 i 11 lipca 1986 r., które pochodzą ze zbiorów Fundacji Michaiła Gorbaczowa w Moskwie (Fond 2.). Autorka przytacza je za: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 20.

<sup>1166</sup> Pierwsza po wprowadzeniu stanu wojennego wizyta Wojciecha Jaruzelskiego w państwie nie należącym do Układu Warszawskiego miała miejsce dopiero w lutym 1985 r., kiedy I sekretarz KC PZPR odwiedził Indie. Symboliczne przełamanie izolacji nastąpiło w grudniu 1985 r. po spotkaniu Jaruzelskiego z prezydentem Francji François Mitterandem – K. Gebert, *Magia słów. Polityka francuska wobec Polski po 13 grudnia 1981 r.*, Londyn 1991, s. 54-68.

<sup>1167</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 34.

kwestię łamania praw obywatelskich w Polsce, jak również przełamanie niechęć opozycji do władz. Rzeczywiście część opozycji wraz z L. Wałęsą również chciała dialogu z władzą. Sygnałem do budowy nowych relacji miał być apel L. Wałęsy oraz grupy opozycyjnych intelektualistów z 10 października 1986. r. o zniesienie amerykańskich sankcji ekonomicznych wobec PRL.

Władze planowały bowiem, jak nazwał to Andrzej Paczkowski: „wykonanie manewru kooptacji, czyli wciągnięcia do sterowanych przez partię instytucji osób, które mogły być utożsamiane z opozycją”<sup>1168</sup>. Miało się to odbyć z udziałem osób wytypowanych przez ekipę W. Jaruzelskiego i na warunkach przez nią podyktowanych. Podstawowym narzędziem służącym do przeprowadzenia „manewru kooptacji” miała stać się Rada Konsultacyjna przy Przewodniczącym Rady Państwa<sup>1169</sup>.

Kolejnym elementem wzmacniania pozycji władz oraz budowania relacji zaufania z opozycją było powołanie instytucji referendum. W dniu 6 maja 1987 r. do art. 2 Konstytucji PRL wprowadzono nowy ustęp przewidujący, że „sprawowanie władzy państwowej przez lud pracujący następuje także poprzez wyrażenie woli w drodze referendum”<sup>1170</sup>. Wkrótce gen. Jaruzelski ogłosił termin referendum, które w swoim pierwotnym założeniu miało przynieść rządowi kierowanemu przez Zbigniewa Messnera legitymację do dalej idących zmian gospodarczych. Ostatecznie przygotowane pytania wyglądały następująco: „1. Czy jesteś za pełną realizacją przedstawionego Sejmowi programu radykalnego uzdrowienia gospodarki, zmierzającego do wyraźnego poprawienia warunków życia, wiedząc, że wymaga to przejścia przez trudny dwu-trzyletni okres szybkich zmian?; 2. Czy opowiadasz się za polskim modelem głębokiej demokratyzacji życia politycznego, której celem jest umocnienie samorządności, rozszerzenie praw obywateli i zwiększenie ich uczestnictwa w rządzeniu krajem?”<sup>1171</sup>.

W głosowaniu referendalnym w dn. 29 listopada 1987 r. udział wzięło, wedle oficjalnych danych 67,32% uprawnionych, co oznaczało dziesięcioprocentowy spadek w porównaniu z wyborami do Sejmu sprzed dwóch lat. Relatywnie niska frekwencja oraz niekorzystne dla władz przepisy ordynacji wyborczej, stały się czynnikiem decydującym o porażce operacji referendalnej. Wynik referendum nie był wiążący. Wobec załamania się

---

<sup>1168</sup> A. Paczkowski, *Polska 1986-1989: od kooptacji do negocjacji*, w: *Od sfałszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 138.

<sup>1169</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 76.

<sup>1170</sup> *Dziennik Ustaw* 1987, nr 14, poz. 82.

<sup>1171</sup> M. Przeperski, *Chciejstwo dyktatora, czyli referendum z 29 listopada 1987 r.*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/gospodarka/79619,Chciejstwo-dyktatora-czyli-referendum-z-29-listopada-1987-r.html>, dostęp w dn. 28.08.2022 r.



koncepcji samodzielnej „ucieczki do przodu”, która symbolizowało referendum, rozpoczął się proces dojrzewania ekipy W. Jaruzelskiego do realizacji nowego scenariusza: kontrolowanego podzielenia się władzą z umiarkowaną częścią opozycji, przy równoczesnym przetrzuceniu na nią odpowiedzialności za przyszłe, niepopularne posunięcia gospodarcze<sup>1172</sup>.

Obserwując zmiany w ZSRR W. Jaruzelski próbował przeprowadzić w Polsce podobny proces zachowując jednocześnie poparcie partii i społeczeństwa. Prace nad reformami ustrojowymi rozpoczęto powołując w marcu 1988 r. w KC PZPR „Zespół do opracowania propozycji reformy modelu socjalistycznego państwa polskiego”. Na jego czele stanął sekretarz KC Kazimierz Cypryński, a w skład weszła grupa związanych z PZPR profesorów reprezentujących różne dyscypliny nauk społecznych<sup>1173</sup>. W sierpniu 1988 r. doszło do pierwszego od stanu wojennego spotkania L. Wałęsy z gen. Cz. Kiszczakiem. Natomiast we wrześniu nowym szefem rządu został – po rekomendacji udzielonej mu przez IX Plenum KC PZPR – Mieczysław Rakowski. Wybór tego właśnie nieszablonego działacza partyjnego o silnej, przywódczej osobowości, stanowił istotny element realizowanego przez ekipę Jaruzelskiego scenariusza kontrolowanej przebudowy systemu.

Koniec 1988 r. przyniósł decyzję W. Jaruzelskiego o legalizacji Solidarności i rozpoczęciu obrad przy Okrągłym Stole. Jak podaje Jan Osiecki, któremu gen. Jaruzelski udostępnił maszynopis swoich wspomnień: „generał nie spodziewał się takiego tempa rozwoju wydarzeń: >Występując w sierpniu 1988 roku z propozycją rozmów Okrągłego Stołu, pierwszą tego rodzaju inicjatywą w tej części świata, sądziłem, że proces przejmowania władzy i przemian systemowych będzie o wiele powolniejszy. Stało się inaczej.<<sup>1174</sup>”.

W styczniu i lutym 1989 r. MSW informowało rządzących, że stronnictwa sojusznice – dotychczasowi koalicjanci PZPR (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Polski Związek Katolicko-Społeczny i Unia Chrześcijańsko-Społeczna) wzywają do rozliczeń z partią<sup>1175</sup>. Rokowało to nie najlepiej w obliczu dynamicznych wydarzeń i zbliżających się obrad Okrągłego Stołu.

---

<sup>1172</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 118-119.

<sup>1173</sup> Tamże, s. 152.

<sup>1174</sup> Generał. *Wojciech Jaruzelski w rozmowie z Janem Osieckim...*, s. 616.

<sup>1175</sup> P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 454.

Rozpoczął on swoje posiedzenia wraz z „podstolikami” w lutym 1989 r. Łącznie zasiadły przy nich trzysta cztery osoby reprezentujące tak zwaną stronę rządową. Jej przedstawiciele kierowali kluczowymi zespołami, m.in. ds. pluralizmu związkowego – A. Kwaśniewski, ds. reform politycznych – J. Reykowski, ds. reform gospodarczych i polityki społecznej – K. Baka<sup>1176</sup>. Przedstawiciele PZPR byli doskonale przygotowani do prowadzenia negocjacji, które często przyjmowały, jak pisze P. Kowal, formę prawdziwej batalii politycznej. Podczas obrad strona rządowa zgłosiła koncepcję powołania drugiej izby parlamentu, która stanowiła kontynuację taktyki wcześniej towarzyszącej powoływaniu Rady Konsultacyjnej i Rady Społeczno-Gospodarczej. Ostatecznie wynikiem obrad Okrągłego Stołu była aprobata na powołanie Senatu jako izby parlamentu wybieranej w wolnych wyborach, w zamian za zgodę na wybór prezydenta o rozległych uprawnieniach przez Zgromadzenie Narodowe. Ten konsensus, oparty na częściowo wolnych wyborach, stał się jednym z elementów upadku partii rządzącej, która nie przewidziała, że nawet w przypadku w części wolnych wyborów, o zwycięstwie może decydować przebieg kampanii wyborczej, wewnętrzna rywalizacja i struktura aparatu partyjnego<sup>1177</sup>.

Obrady Okrągłego Stołu traktowały marginalnie (np. kwestie gospodarcze<sup>1178</sup>) lub nie objęły w ogóle wielu ważnych dla funkcjonowania państwa kwestii. Nie omawiano zagadnienia pozycji resortu spraw wewnętrznych w państwie. W opinii Andrzeja Misuka związane było to z faktem, iż szef tego resortu przewodził obradom Okrągłego Stołu. Opozycyjni uczestnicy dialogu mieli świadomość, że wszelkie ustalenia polityczne będą bezprzedmiotowe, gdy nie uzyskają przyzwolenia kierownictwa resortu spraw wewnętrznych. Z tego faktu najprawdopodobniej wynikała zgoda przedstawicieli opozycji na rolę ministra Cz. Kiszczaka w rozmowach zarówno w Magdalence, jak i podczas negocjacji Okrągłego Stołu<sup>1179</sup>.

Arkadiusz Nyzio stoi na stanowisku, że chociaż oficjalnie podczas Okrągłego Stołu całościowa reforma aparatu bezpieczeństwa nie była przedmiotem negocjacji „to w sposób otwarty lub dorozumiany była echem – czasem bardzo głośnym – innych problemów”. Przejawiała się np. w stawianej wprost konieczności demontażu imperium MSW oraz dyskusji nad polityką karną<sup>1180</sup>.

---

<sup>1176</sup> P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 459.

<sup>1177</sup> Tamże, s. 464.

<sup>1178</sup> Tamże, s. 465.

<sup>1179</sup> A. Misiuk, *Ewolucja cywilnych służb specjalnych w Polsce*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne 20 lecie UOP/ABW”, Warszawa 6 kwietnia 2010, s. 86.

<sup>1180</sup> A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie...*, s. 69.

Problemu funkcjonowania resortu spraw wewnętrznych, jaki i podległych mu służb, nie podejmowano także bezpośrednio po wielkim sukcesie wyborczym opozycji z 4 czerwca 1989 r. Emanacją tej postawy była najpierw zgoda na misję tworzenia nowego rządu przez gen. Cz. Kiszczaka, a następnie pozostawienie jego osoby na zajmowanym dotychczas stanowisku Ministra Spraw Wewnętrznych. Pomimo objęcia w dn. 24 sierpnia 1989 r. stanowiska premiera Rady Ministrów przez Tadeusza Mazowieckiego, minister Cz. Kiszczak nadal podejmował niezależnie decyzje o losach ministerstwa i jego służb. W tym samym dniu podpisał zarządzenie nr 075/89, bez konsultacji z nową Radą Ministrów, do czego zobowiązywała go Ustawa o urzędzie ministra spraw wewnętrznych z 1983 r. Zarządzenie w sposób totalny przebudowało strukturę MSW i doprowadziło do likwidacji czterech departamentów (III, IV, V i VI), a także Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu oraz Biura Studiów, wraz z podlegającymi mu komórkami terenowymi. Wymienione jednostki wchodziły w skład Służby Bezpieczeństwa, która stanowiła przedmiot licznych ataków ze strony opozycji. Funkcjonariusze wyżej wymienionych jednostek nie zostali usunięci ze służby ale weszli w skład nowych jednostek: Departamentu Studiów i Analiz, Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa oraz Departamentu Ochrony Gospodarki<sup>1181</sup>. Za przejaw ówczesnej wciąż silnej pozycji ministra Cz. Kiszczaka można uznać jego sprzeciw wobec wprowadzenia do resortu spraw wewnętrznych wiceministrów z ugrupowań reprezentowanych w koalicji rządowej. Zaproponował on w zamian premierowi Mazowieckiemu powołanie przy ministrze spraw wewnętrznych Politycznego Komitetu Doradczego, którą to propozycję zrealizowano dopiero po dwóch miesiącach.

Zmiany organizacyjne w MSW rozpoczęte wyżej wymienionym zarządzeniem były kontynuowane w zakresie redukcji kadr związanych z SB, co faktycznie sprowadzało się do przenoszenia ich do zasobów MO, bądź odchodzenia na renty i emerytury w przypadku posiadania takich uprawnień.

W zakresie pracy operacyjnej nadzór ministra Cz. Kiszczaka nad MSW, w okresie rządów T. Mazowieckiego, sprowadzał się do zamykania wszelkich spraw operacyjnych związanych z śledzeniem struktur opozycji, w tym Solidarności. Przystąpiono również do niszczenia na wielką skalę materiałów archiwalnych resortu. Dotyczyło to przede wszystkim materiałów Departamentu III (walka z opozycją) i Departamentu IV (Kościół). Kwestia ta jest dosyć dobrze opisana w literaturze zarówno historycznej, jak i

---

<sup>1181</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 462-453.

publicystycznej. W tym aspekcie warto jednak zwrócić uwagę na fakt, który odnotowuje A. Dudek, a mianowicie, że „nie jest możliwe, nawet w bardzo ogólny sposób, określenie zawartości zniszczonych dokumentów, ani też oszacowanie jaka część z nich została zachowana w zbiorach prywatnych przez funkcjonariuszy SB”<sup>1182</sup>. Z pewnością z archiwów, a także z bieżącym materiałów pozostających w poszczególnych wydziałach operacyjnych, usuwano w pierwszej kolejności materiały najmłodsze, z niedalekiej chronologicznie przeszłości oraz materiały dotyczące współpracy z osobowymi źródłami informacji. Jeśli chodzi o Departament II to nie miał on w zakresie swoich zadań zagadnień związanych bezpośrednio ze zwalczaniem lub rozpoznawaniem działalności opozycji. Wydaje się więc, że nie było powodu uzasadniającego taktyczne niszczenie jego akt. Nie jest jednak wykluczone, iż źródłami kontrwywiadu mogły być osoby związane z nowo wybraną władzą, wówczas tego typu materiały mogły zostać zniszczone. Ponadto niektórym naczelnikom mogła „udzielić się” atmosfera paniki i niepewności o przyszłość, która zdołała doprowadzić do niszczenia akt. Sytuacje takie miały jednak charakter incydentalny a nie rutynowy, jak np. w Departamencie III. Jest to jednak kwestia, której obecnie nie można już szczegółowo ustalić.

W jednostkach terenowych kontrwywiadu (Wydziałach II WUSW) miały miejsce incydentalne wypadki niszczenia dokumentacji operacyjnej pozostającej na stanie wydziału na polecenie centrali. Taką sytuację opisał autorce płk Janusz Fryłow (twórca i pierwszy naczelnik wydziału wschodniego Zarządu Kontrwywiadu UOP). W Słupsku na ustne polecenie naczelnika centrali jesienią 1989 r. zniszczono dokumenty operacyjne związane z prowadzoną następnie przez Zarząd Kontrwywiadu UOP sprawą o kryptonimie „Dubler” dotyczącą płk WP Piotra Hoffmana<sup>1183</sup> (opisana poniżej).

Jednym z ważniejszych posunięć gen. Kiszczaka w okresie rządów T. Mazowieckiego było wydanie „Zarządzenia nr 00102 z 9 grudnia 1989 r. w sprawie działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa”. Dokument zastąpił analogiczne zarządzenie pochodzące z 1970 r. Stwierdzał on, że SB „zajmuje się ochroną konstytucyjnego porządku prawnego Państwa”, a jej działalność operacyjna opiera się na zasadach „praworządności, tajności i obiektywizmu”. W prowadzono w nim także nowe kategorie spraw operacyjnych, wśród których znajdowała się kontrowersyjna „sprawa profilaktyki operacyjnej”. Kategoria ta umożliwiała wszczynanie procedury operacyjnej wobec osób: „co do których istnieje prawdopodobieństwo, że mogą podjąć działalność godzącą w konstytucyjny porządek

---

<sup>1182</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 459.

<sup>1183</sup> Wywiad z płk Januszem Fryłowem.

państwa”. W ocenie A. Dudka powyższy dokument wykorzystywany był również w pierwszym okresie funkcjonowania UOP i stanowił podstawę jego działalności operacyjnej<sup>1184</sup>.

Wszystkie powyższe działania Cz. Kiszczak podejmował przy milczącej aprobacie T. Mazowieckiego, który obawiał się potencjalnych skutków jakichkolwiek zmian w MSW. Jednakże presja własnego środowiska oraz L. Wałęsy doprowadziła do powołania przez premiera w dn. 7 marca 1990 r. na stanowisko podsekretarza stanu w MSW senatora Krzysztofa Kozłowskiego, do którego w maju dołączył Andrzej Milczanowski.

W dn. 6 kwietnia 1990 r., w rezultacie ustaw przyjętych przez Sejm, Milicja Obywatelska została przekształcona w Policję, a w miejsce zlikwidowanej Służby Bezpieczeństwa utworzony został Urząd Ochrony Państwa, którego szefem mianowano wiceministra spraw wewnętrznych Krzysztofa Kozłowskiego. Funkcjonariusze SB, którzy zamierzali pozostać w służbie i dostać się do UOP, musieli przejść weryfikację. Jej zasady ustalono 21 maja 1990 r., a prace komisji weryfikacyjnych rozpoczęły się w połowie lipca. Formalnie historia SB MSW dobiegła końca 6 lipca 1990 r., gdy na wniosek premiera Sejm odwołał ze stanowiska ministra gen. Czesława Kiszczaka, a w raz z nim wiceministrów Henryka Dankowskiego i Zbigniewa Pudysza. Nowym ministrem spraw wewnętrznych został dotychczasowy wiceminister Krzysztof Kozłowski, a jego zastępcami Jan Widacki i Jerzy Zimowski<sup>1185</sup>. Szefem UOP w dn. 1 sierpnia 1990 r. został A. Milczanowski.

Warto podkreślić, że na mocy ustawy o UOP jej szef określany był jako centralny organ administracji państwowej podległy Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Tak więc UOP pozostawał częścią MSW. Szef UOP powoływany był oraz odwoływany na wniosek ministra spraw wewnętrznych po uzyskaniu opinii Politycznego Komitetu Doradczego funkcjonującego przy ministrze spraw wewnętrznych<sup>1186</sup>. Jednocześnie minister spraw wewnętrznych występował z wnioskiem do Prezesa Rady Ministrów, w którym określał szczegółowo strukturę i zadania UOP. Minister SW na wniosek szefa UOP tworzył i rozwiązywał delegatury UOP. Interesującym jest, że ustawodawca nie przewidywał wobec kandydata na stanowisko szefa UOP jakichkolwiek wymagań<sup>1187</sup>. Ten stan prawny istniał przez sześć lat i częściowo został zmieniony ustawą z dnia 1 października 1996 r.,

---

<sup>1184</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 467-468.

<sup>1185</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 343.

<sup>1186</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie powołania Politycznego Komitetu Doradczego przy Ministrze Spraw Wewnętrznych oraz nadania mu statutu (Dz.U. 1990 nr 47, poz. 279).

<sup>1187</sup> Stan ten utrzymany został w kolejnych ustawach przekształcających UOP w ABW i AW, tam również brak jakichkolwiek wymogów związanych z wykształceniem oraz przygotowaniem i doświadczeniem zawodowym kandydatów na stanowiska szefów tych służb.

na mocy której, m.in. szef UOP został określony jako centralny organ administracji rządowej, podlegający bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów<sup>1188</sup>. Jak zauważa Mateusz Kolaszyński twórcy reformy służb specjalnych z 1990 roku kierowali się zasadą, zgodnie z którą szefowie tych służb mieli być apolitycznymi fachowcami, posiadającymi autonomiczny status w stosunku do ministra odpowiedzialnego za kształtowanie polityki w dziedzinie ochrony bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego<sup>1189</sup>.

W ocenie przywoływanego powyżej Andrzeja Misiuka decyzja o organizacyjnym podporządkowaniu szefa UOP ministrowi spraw wewnętrznych miała na celu redukcję roli „superresortu”, jakim było MSW w poprzednim systemie. W nowej Polsce ministerstwo miało być podmiotem zarządzającym sprawami bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz terenowej administracji rządowej<sup>1190</sup>. Nie było już bezpośrednio zaangażowane w merytoryczne kierowanie działalnością UOP, lecz odpowiadało za nadzór nad jego szefem, który z kolei miał odpowiadać za merytoryczną działalność podległego mu urzędu<sup>1191</sup>.

Szef UOP na mocy ustawy z dn. 6 kwietnia 1990 r. nie posiadał uprawnień pozwalających na opracowywanie projektów aktów prawnych w zakresie swojej właściwości i przedstawianie ich RM oraz PRM. Nadano mu je dopiero na mocy ustawy z dn. 1 października 1996 r. Jak pisze Piotr Kęsek zabieg ten był pożądanym gdyż: „szef UOP, obserwując z pozycji służb specjalnych kształtującą się w latach dziewięćdziesiątych rzeczywistość społeczno-gospodarczą, mógł reagować wyprzedzająco. Było to tym istotniejsze, że na znaczeniu zyskiwały zadania mające na celu zwalczanie przestępczości transnarodowej i gospodarczej wymierzonej w kluczowe interesy państwa polskiego”<sup>1192</sup>. Brak tych uprawnień zdecydowanie osłabiał pozycję Szefa UOP w pierwszym okresie funkcjonowania urzędu.

### VIII.I. Wpływ wydarzeń politycznych na działania MSW i Departamentu II

Druga połowa lat osiemdziesiątych, a więc okres w którym władze PRL rozpoczęły zmiany mające na celu poprawienie własnej pozycji w społeczeństwie oraz wprowadzenie zmian ratujących katastrofalną sytuację gospodarczą kraju, miały także istotny wpływ

---

<sup>1188</sup> Art. 34 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej (Dz.U. 1996 nr 106, poz.496).

<sup>1189</sup> M. Kolaszyński, *Status ustrojowy polskich służb specjalnych...*, s. 49.

<sup>1190</sup> A. Misiuk, *Instytucje bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce. Zarys dziejów (od X wieku do współczesności)*, Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2011, s. 352.

<sup>1191</sup> M. Kolaszyński, *Status ustrojowy polskich służb specjalnych...*, s. 49.

<sup>1192</sup> P. Kęsek, *Obsada stanowisk szefów cywilnych służb specjalnych w Polsce – uregulowania prawne*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2020, nr 2 (27), s. 162.

na pozycję Służby Bezpieczeństwa. Antoni Dudek twierdzi, iż był to okres rosnącej siły SB<sup>1193</sup>. Tezę tę opiera na fakcie, że doszło do wyraźnego wzrostu jej liczebności z 20 tys. w 1981 r. do 25,6 tys. w 1985 r. Ogólna liczba funkcjonariuszy podlegających MSW wzrosła w pierwszej połowie dekady o jedną czwartą, przekraczając w 1985 r. poziom 131 tys.<sup>1194</sup> Ważnym wskaźnikiem wpływów SB była też ilość tajnych współpracowników pracujących dla jej pionów operacyjnych, których w 1980 r. było ok. 30 tys., a cztery lata później już blisko 70 tys., zaś w 1989 r. ich liczba osiągnęła poziom 79190. Warto przy tym zauważyć, że największy wzrost nastąpił w latach 1983-1984, a więc nie w okresie legalnej działalności Solidarności, a następnie stanu wojennego<sup>1195</sup>. Departament II na koniec 1989 r. dysponował 1943 tajnymi współpracownikami. W dokumencie, w którym przedstawiono powyższe dane wskazano jednocześnie, że zmalała liczba werbunków nowych osobowych źródeł informacji oraz obniżyła się częstotliwość spotkań z nimi, wyeliminowano także w znacznym stopniu agenturę sygnalizacyjną w ochraniających obiektach<sup>1196</sup>.

Okres podejmowania trudnych inicjatyw politycznych i gospodarczych przez rządzących wymagał, w tej formie sprawowania władzy jaki wówczas panował w PRL, klasycznego wsparcia informacyjnego ze strony służb specjalnych. MSW w różnej formie i ze strony różnych jego jednostek operacyjnych i informacyjnych dostarczało danych wspierających działania władz, w tym samego gen. W. Jaruzelskiego.

W maju 1985 r. powstała, na zlecenie Biura Politycznego KC PZPR, Grupa Operacyjno-Sztabowa w Sekretariacie szefa Służby Bezpieczeństwa MSW. W skład grupy wchodził przedstawiciel departamentów operacyjnych MSW (a więc także Departamentu II). Swoje dokumenty grupa podpisywała jako Zespół Analiz MSW. Stała się ona, w kolejnych latach, jedną z najważniejszych komórek programujących proces kontrolowanej liberalizacji systemu władzy w PRL<sup>1197</sup>.

W 1986 r. w wyniku pierwotnie towarzyskiego spotkania, doszło do powstania „zespołu trzech”, w którego skład weszli Władysław Pożoga (ówczesny Szef Służby

---

<sup>1193</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 55.

<sup>1194</sup> P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych...*, s. 56.

<sup>1195</sup> Archiwa IPN, sygn. 0362/581, t. 1, Zestawienia statystyczne dot. stanu zainteresowań operacyjnych SB pionów departamentów MSW na dzień 31 grudnia 1989 r., T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa w latach 1950-1984*, „Pamięć i sprawiedliwość” 2003, nr 1(3), s. 130. Dane te nie obejmują Departamentu I MSW (wywiadu) oraz pionów pomocniczych resortu, jak np. Biuro „B” (obserwacja).

<sup>1196</sup> Archiwa IPN, sygn. 01438/9, Sprawozdania z pracy, Notatka, brak daty dziennej, stycznia 1990 r., k. 4.

<sup>1197</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 63.

Wywiadu i Kontrwywiadu MSW), Stanisław Ciosek (wówczas, m.in. Przewodniczący Komisji Prawa i Praworządności oraz Zdrowia Moralnego KC PZPR, członek BP KC PZPR) oraz Jerzy Urban (rzecznik prasowy rządu). Zespół zaaprobowany przez gen. Jaruzelskiego stał się jego, jak to ujął A. Kowal „najciekawszą grupą doradczą”. Raporty zespołu powstawały podczas długich dyskusji ich autorów prowadzonych w willi MSW w Magdalence, a następnie, po redakcji dokonywanej przez Jerzego Urbana, były przekazywane w formie jednolitego dokumentu do Wojciecha Jaruzelskiego. Znanych jest siedem memoriałów przygotowanych przez zespół<sup>1198</sup>. W. Pożoga w wywiadzie z H. Piecuchem wspominał, że w swoich raportach informowali gen. Jaruzelskiego „O wszystkim, ale głównie o sytuacji gospodarczej i politycznej kraju, o nastrojach i perspektywach ich kształtowania, o uwarunkowaniach międzynarodowych i ocenach sytuacji w Polsce, dokonywanych przez kraje zachodnie. Jednym słowem zbieraliśmy całą wiedzę gromadzoną przez moją służbę [kontrwywiad i wywiad<sup>1199</sup>], sporządzając kilkudziesięciostronicowe raporty.” Niestety w ocenie W. Pożogi W. Jaruzelski nie wykorzystywał tych materiałów, tak jak ich twórcy tego oczekiwali<sup>1200</sup>. Z dzisiejszej perspektywy trudno stwierdzić, czy ich rzetelne wykorzystanie mogło wpłynąć na sytuację władz PRL w końcu lat osiemdziesiątych.

Zdecydowanie najintensywniejszą pracę operacyjną i informacyjną, w okresie przemian ustrojowych w PRL, prowadził Departament III MSW. Związane to było z obszarem jego zainteresowań operacyjnych, tj. opozycją, której nastroje i zachowania rządzący chcieli nie tylko kontrolować, ale także sterować nimi w pożądanym przez siebie kierunku. Działania Departamentu III, a także Biura Studiów MSW, można podzielić na kilka obszarów:

### **1. Przygotowywanie różnego rodzaju charakterystyk i ocen osób z opozycji w okresie przygotowań do obrad Okrągłego Stołu.**

Charakterystyki takie dotyczyły, m.in. J. Kuronia i A. Michnika, których nie chciano dopuścić do obrad, gdyż uznawano ich za opozycyjnych ekstremistów. W ocenie Departamentu III, jak i Biura Studiów MSW, dążyli oni do zdobycia wyłączności na doradzenie L. Wałęsie. Obawiano się, iż zdobywając zgodę na legalizację Solidarności weszliby do

---

<sup>1198</sup> A. Kowal, *Upadek systemu...*, s. 65, 68-69.

<sup>1199</sup> Wbrew temu, co w swojej książce o wywiadzie pisze Zbigniew Siemiątkowski: „Na spotkania „zespołu trzech” generał Pożoga przychodził uzbrojony w materiały i informacje przygotowane przez Wydział XVII Departamentu I, dla którego było to odtąd główne zadanie”, W. Pożoga korzystał nie tylko z materiałów Departamentu I ale także Departamentu II. Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 346.

<sup>1200</sup> H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie...*, s. 249-250.



kierownictwa zalegalizowanego związku i prowadzili aktywność bardziej radykalną niż oczekiwali tego rządzący<sup>1201</sup>.

## **2. Biuro Studiów analizowało na potrzeby kierownictwa PZPR skład Komitetu Obywatelskiego oraz przygotowywało indywidualne charakterystyki jego członków.**

Charakterystyki członków KO zawierały również informację jak MSW postrzega ich stosunek do ewentualnego kompromisu z władzami. Wedle tego kryterium z 63 członkami KO można było „prowadzić dialog” i zaliczono ich do „opozycji konstruktywnej”, 40 członków KO uznano za ekstremistów, którzy „nie kwalifikują się do rozmów”. W przypadku 22 przyznano się do braku informacji lub oceniono, że z różnych względów ich stanowisko nie ma znaczenia. Ostatnią grupę stanowiło 10 członków Komitetu, w przypadku których ograniczono się do zapisu, w której komórce MSW znajdują się materiały na ich temat<sup>1202</sup>, co mogło oznaczać – choć nie musiało – że byli osobowymi źródłami informacji SB<sup>1203</sup>.

## **3. Departament III MSW przygotował plany „wzmocnienia tzw. konstruktywnej opozycji kosztem jej radykalnego skrzydła”.**

W zatwierdzonym w połowie listopada 1988 r. planie działań Departamentu III na rok 1989 przewidywano, m.in.: „szersze wykształcenie grup konstruktywnej opozycji, która [...] wspierałaby reformatorskie poczynania władz polityczno-państwowych”. Równocześnie zamierzano „podjąć działania w kierunku agenturalnego opanowania niektórych ugrupowań, a zwłaszcza Konfederacji Polski Niepodległej i Polskiej Partii Socjalistycznej w celu zepchnięcia ich do defensywy” oraz dążyć do „rozbicia od wewnątrz tych organizacji”<sup>1204</sup>.

## **4. Po przegranych przez władze wyborach planowano materiały przygotowywane przez SB MSW wykorzystać aby naciskać na posłów by poparli kandydaturę W. Jaruzelskiego na prezydenta.**

W dn. 26 czerwca 1989 r. wiceminister spraw wewnętrznych gen. Henryk Dankowski skierował do wszystkich szefów WUSW pismo z prośbą o nadesłanie charakterystyk parlamentarzystów będących tajnymi współpracownikami SB oraz tych, którzy „nie są formalnie tajnymi współpracownikami, lecz z którymi w różnej formie utrzymywany jest

---

<sup>1201</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 212.

<sup>1202</sup> Archiwa IPN, sygn. 0762/56, Wykaz członków Komitetu Obywatelskiego z 3 stycznia 1989 r., s. 7-31.

<sup>1203</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 234

<sup>1204</sup> Archiwa IPN, sygn. 0296/239, t. 1, Ocena działalności i planowanie operacyjne Departamentu III MSW w 1988 r., k. 170-171.

kontakt operacyjny”. Druga grupa dotyczyła przede wszystkim członków PZPR, z którymi w świetle obowiązującej jeszcze wówczas instrukcji operacyjnej z 1970 r. oficjalnie nie mogli być rejestrowani jako tajni współpracownicy ale udzielali pomocy SB jako tzw. kontakty operacyjne lub służbowe<sup>1205</sup>. Gen. Dankowski polecił równocześnie zdjęcie posłów i senatorów „z ewidencji operacyjnej”, co jak podkreślał „nie powinno oczywiście oznaczać przerwania kontaktu operacyjnego. Przeciwnie, należy podejmować różnorodne działania, by osoby te były coraz silniej związane z nami i coraz bardziej dyspozycyjne”<sup>1206</sup>.

W świetle powyższych przykładów aktywności Departamentu III i Biura Studiów MSW działania Departamentu II miały zupełnie inny wydźwięk. Były zgodne z klasyczną misją kontrwywiadu zbierającego informacje o aktywności obcokrajowców i wydarzeniach z ich udziałem w celu przekazania ich rządzącym.

Ważny aspekt działań informacyjnych Departamentu II stanowiło pozyskiwanie bieżącej wiedzy o oficjalnej reakcji władz ZSRR, m.in. na rozpoczęcie rozmów polskich władz z L. Wałęsą, a następnie na wyniki X Plenum KC PZPR i wyborów czerwcowych. Właściwie jedynym wiarygodnym źródłem informacji w tym zakresie była Grupa Operacyjna „Wisła” w Moskwie. Przekazywała ona dane dostępne oficjalnie, m.in. na podstawie radzieckiej prasy, np. „Nie zamieszcza się [w prasie] ocen lub komentarzy”<sup>1207</sup>, co było efektem politycznych dyrektyw radzieckich władz jeśli chodzi o sytuację w PRL. W szyfrogramach kierowanych do MSW w styczniu 1989 r. grupa relacjonowała anonimowe oceny ludzi z radzieckiego aparatu partyjnego oraz służb specjalnych, wedle których „w najbliższych latach Polska nie może liczyć na radziecką pomoc lub ułatwienia gospodarcze ze względu na krytyczną dla pierestrojki sytuację”. Co więcej podkreślano, że „z uwagi na uwarunkowania zewnętrzne (dialog z USA)” radzieckie poparcie polityczne dla Polski „zawęzi się do solidarności systemowej”. Sygnalizowano w związku z tym, że w radzieckich mediach będą „przybliżane społeczeństwu poglądy tak zwanej konstruktywnej i liberalnej opozycji w Polsce”. W tym kontekście wyrażano niezadowolenie z utrudniania przez stronę polską kontaktów z jej przedstawicielami, np. z A. Michnikiem.

---

<sup>1205</sup> Zob. H. Głębocki (oprac.), „Biblia” Służby Bezpieczeństwa Instrukcja 006/70, „Arcana” 2002, nr 46-47, s. 58.

<sup>1206</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 348

<sup>1207</sup> Archiwa IPN, sygn. 0662/1, Grupa Operacyjna „Wisła” - podstawy prawne działania Grupy Operacyjnej „Wisła” i współpracy Departamentu II MSW z II Głównym Zarządem Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, k. 2 i następne.

W lutym 1989 r. Grupa „Wisła” relacjonowała wizytę w Moskwie Alfreda Miodowicza szefa OPZZ, powołując się na źródło w sektorze polskim Wydziału Zagranicznego KC KPZR, stwierdziła wówczas że „gospodarze przyjęli wizytę [Miodowicza] z życzliwą powściągliwością, ale i ze „zdziwieniem”. Liderowi OPZZ umożliwiono jedynie kontakty z kierownictwem radzieckich związków zawodowych, natomiast „ze strony partyjnej w ogóle nie włączali się, aby nie stwarzać wrażenia, że udzielają jakiegoś poparcia członkowi BP znanemu z kontrowersyjnych poglądów wobec uchwał X Plenum”<sup>1208</sup>.

Po wyborach z 4 czerwca 1989 r. Grupa Operacyjna „Wisła” informowała: „W radzieckich środkach masowego przekazu [...] brak szerszych ocen i komentarzy dotyczących rezultatów wyborów”<sup>1209</sup>. Grupa przekazała również sprawozdanie pracującego dla niej informatora z rozmowy z zastępcą kierownika Wydziału Zagranicznego KC KPZR Walerijem Musatowem, który stwierdził, że „z niepokojem obserwują rozwój sytuacji w Polsce [...] nie rozumieją, dlaczego upieraliśmy się przy sprawie utworzenia Senatu, jak i składzie personalnym listy krajowej, chociaż wcześniej wyrażali wątpliwości poprzez swojego ambasadora w Warszawie”<sup>1210</sup>.

Rutynowo przygotowywane Informacje Departamentu II, jak i Załączniki do informacji dziennej, odnosiły się do ocen sytuacji przedstawionych przez akredytowanych w PRL dyplomatów w zakresie podejmowanych przez władze PRL działań zarówno w obszarze politycznym, jak i gospodarczym. Zakres tych informacji został zaprezentowany w niniejszej pracy w Rozdziale IV. Materiały kontrwywiadu z lat 1989-1990 noszą wyraźnie ślady dynamicznie zmieniającej się sytuacji politycznej w kraju, ale także w najbliższym sąsiedztwie PRL. Zmieniono, w porównaniu do lat poprzednich, język komunikacji z decydentami. Wprowadzono szerszą tematykę oraz zakres opisywanych informacji. Materiały informacyjne zyskały obiektywny ton, współczesne nienacechowane emocjonalnie słownictwo, często komentarz analityczny. Wyraźnie odróżniają się one merytorycznie od materiałów Departamentu III, które nadal operowały słownictwem i pojęciami z okresu stanu wojennego. Kwestię tę należy podkreślić z wyjątkową mocą, gdyż w dostępnej literaturze odnoszącej się do działalności SB MSW podawane są schematyczne i uogólnione dane traktujące resort jako jednolitą całość. Zdecydowanie tak nie było. Zadania realizowane przez Departament II różniły się zasadniczo od zadań innych pionów,

---

<sup>1208</sup> Archiwa IPN, sygn. 0656/3, Materiały Grupy „Wisła” dot. sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w ZSRR, Szyfrogram nr 1879 z 24 lutego 1989 r., k. 62-63.

<sup>1209</sup> Tamże, Szyfrogram nr 5771 z 6 czerwca 1989 r., k. 140.

<sup>1210</sup> Tamże, Szyfrogram nr 6149 z 15 czerwca 1989 r., k. 160.

w tym Departamencie III. Nie uczestniczył on w czynnym zbieraniu materiałów dotyczących opozycji. Danych takich autorka nie odnalazła w zasobach Archiwów IPN.

W okresie nieudanego tworzenia przez Cz. Kiszczaka rządu Departament II zasilał Biuro Polityczne KC PZPR materiałami informacyjnymi dotyczącymi potencjalnych wyników negocjacji związanych z tworzeniem przyszłego gabinetu Rady Ministrów. Nie zawsze były to przewidywania trafne. Płk Janusz Fyłow wspominał, że był świadkiem przygotowania przez wydział analityczno-informacyjny dokumentów dla Biura Politycznego na kilka dni do przodu. Były w nich zawarte dane potencjalnych członków nowego rządu. Zanim jednak opuściły MSW oficjalnie podano dane o fiasku tych prób i rezygnacji Cz. Kiszczaka ze stanowiska premiera<sup>1211</sup>.

Już po utworzeniu rządu T. Mazowieckiego, nadal funkcjonujący Departament II, informował najważniejsze wówczas osoby w państwie i MSW: W. Jaruzelskiego, T. Mazowieckiego, Cz. Kiszczaka, H. Dankowskiego, K. Kozłowskiego (wymienieni na rozdzielniku), np. o budowaniu współpracy KGB z nowo tworzącymi się służbami w państwach bloku wschodniego. W dokumencie odnoszącym się do współpracy KGB z Federalnym MSW Czechosłowacji wskazywano, że nowe porozumienie jest całkowicie odpolitycznione i odideologizowane ale odnosi się do względów obronności w ramach Układu Warszawskiego. Pojawiają się w nim nowe obszary współpracy: walka z terroryzmem, przemytem, narkomanią oraz ochrona gospodarki w zakresie dotyczącym przemysłu jądrowego i specjalnego (produkcja wojskowa). Podkreślono, że w porozumieniu wyeliminowano współpracę agenturalną i działania ofensywne (stanowiące główny element współpracy przed 1989 r.). Zwrócono również uwagę na fakt, iż obie służby będą posiadały swoje przedstawicielstwa w Moskwie i Pradze. Było to pierwsze porozumienie, jakie KGB podpisało z resortem spraw wewnętrznych państwa będącego członkiem Układu Warszawskiego po zmianach politycznych z 1989 r.<sup>1212</sup> Powyższa informacja mogła mieć istotne znaczenie dla budowania relacji nowych władz i nowych służb z dawnym głównym sojusznikiem. Wkrótce miało dojść do polsko-rosyjskich rozmów na nowych politycznych warunkach.

---

<sup>1211</sup> Wywiad z płk. J. Fyłowem.

<sup>1212</sup> Archiwa IPN, sygn. 01438/1, Służby specjalne obcych państw w latach 1976-1990, Informacja Departamentu II nr 056/90 z dn. 17 marca 1990 r., dotyczy: umowy o współpracy pomiędzy KGB a Federalnym MSW Czechosłowacji, k. 41-42.

W grudniu 1989 r. Departament II informował bezpośrednio T. Mazowieckiego o niektórych ocenach wywiadu USA na temat amerykańskiej pomocy dla Polski<sup>1213</sup>. Natomiast premiera i K. Skubiszewskiego (MSZ) o ocenach zachodnich obserwatorów wizyty kanclerza H. Kohla w Polsce<sup>1214</sup>, o zachodnich ocenach przyszłości sieci telekomunikacyjnej w Polsce<sup>1215</sup>. Przekazał również wyżej wymienionym materiał dotyczący aspektów działania wywiadu naukowo-technicznego USA wobec Polski<sup>1216</sup>. Premierowi i ministrowi gospodarki L. Balcerowiczowi przekazano krytyczne opinie zagranicznych inwestorów o rządowych zmianach w funkcjonowaniu kapitału obcego<sup>1217</sup>, informację dotyczącą możliwości realizacji reform w Polsce w ocenie Międzynarodowego Funduszu Walutowego<sup>1218</sup>, dane dotyczące zainteresowań wywiadu RFN sytuacją gospodarczą Polski<sup>1219</sup>, radzieckiego programu rozwoju gospodarczego<sup>1220</sup>, informację dotyczącą niektórych aspektów pomocy ekonomicznej Szwecji dla innych krajów<sup>1221</sup>. Niektóre informacje kierowane były jedynie do ministrów rządu T. Mazowieckiego, np. 16 grudnia do L. Balcerowicza i K. Skubiszewskiego skierowano informację dotyczącą aspektów stanowiska Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego odnośnie możliwości zacieśniania współpracy z państwami socjalistycznymi<sup>1222</sup>. Tytuły przesyłanych materiałów wskazują, iż przekazywano głównie informacje dotyczące kwestii gospodarczych, słusznie zakładając, że są to dane pozostające w głównym zainteresowaniu nowego rządu. Zwracają uwagę również charakterystyki aktywności wywiadowczej USA i RFN. Można odnieść wrażenie, że próbowano uzmysłowić nowym władzom, że kwestia oceny, kto jest przyjacielem, a kto wrogiem nie jest jednoznaczna.

---

<sup>1213</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/34, Informacje Departamentu II za okres 16.10. – 30.12.1989 r. Informacja Departamentu II nr 00311/89 z dn. 20 grudnia 1989 r., dotyczy: niektórych ocen wywiadu USA na temat amerykańskiej pomocy dla Polski, k. 215-216.

<sup>1214</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 0273/89 z dn. 4 grudnia 1989 r., k. 142-144.

<sup>1215</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 00307/89 z dn. 18 grudnia 1989 r., dotyczy: zachodnich ocen przyszłości sieci telekomunikacyjnej w Polsce, k. 208-210.

<sup>1216</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 00289/89 z dn. 12 grudnia 1989 r., k. 178-179.

<sup>1217</sup> Tamże, Załącznik do informacji dziennej z dn. 16 grudnia 1989 r., k. 193.

<sup>1218</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 00303/89 z dn. 18 grudnia 1989 r., dotyczy: możliwości realizacji reform w Polsce w ocenie Międzynarodowego Funduszu Walutowego, k. 198-199.

<sup>1219</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 00304/89 z dn. 18 grudnia 1989 r., dotyczy: zainteresowań wywiadu RFN sytuacją gospodarczą Polski, k. 200-201.

<sup>1220</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 00306/89 z dn. 18 grudnia 1989 r., dotyczy: radzieckiego programu rozwoju gospodarczego, k. 204-205.

<sup>1221</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/34, Informacje Departamentu II za okres 16.10. – 30.12.1989 r., Informacja Departamentu II nr 00307/89 z dn. 18 grudnia 1989 r., dotyczy: niektórych aspektów pomocy ekonomicznej Szwecji dla innych krajów, k. 206-207.

<sup>1222</sup> Tamże, Informacja Departamentu II nr 0302/89 z dn. 16 grudnia 1989 r., dotyczy: niektórych aspektów stanowiska Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego odnośnie możliwości zacieśniania współpracy z państwami socjalistycznymi, k. 196-197.

W okresie, kiedy rozpoczął się kontrolowany rozkład systemu władzy w PRL, tj. od 1986 r. nie dochodzi już do spektakularnych zatrzymań lub wydaleń dyplomatów i ob. PRL oskarżonych o szpiegostwo. Patryk Pleskot w swojej publikacji o działaniu Departamentu II wobec placówek dyplomatycznych w Warszawie wymienia tylko jedną ekspulsję ze względu na działalność wywiadowczą II sekretarza ds. politycznych ambasady USA Alberta Muellera w kwietniu 1987 r.<sup>1223</sup> W dostępnych w Archiwach IPN dokumentach autorka nie odnalazła innych danych na ten temat.

Natomiast jeśli chodzi o wyroki skazujące za szpiegostwo to w 1986 r. skazano 9 obywateli PRL – 6 osób za współpracę z wywiadem USA, w tym jedna to uciekinier, jedną za współpracę z USA i Francją, 2 osoby za współpracę z wywiadem RFN, jedna z oskarżonych osób została objęta ustawą o amnestii z dn. 17 lipca 1986 r. W 1987 r. skazano 9 osób, w tym 3 osoby za współpracę z wywiadem USA, 3 osoby za współpracę z wywiadem RFN, jednego obywatela Berlina Zachodniego za współpracę z USA, Wielką Brytanią i Francją oraz dwóch obywateli Danii za szpiegostwo na jej rzecz. W 1988 r. skazano 7 obywateli PRL, z których 4 osoby współpracowały z wywiadem USA (jedna także z wywiadem Francji), jedna z wywiadem Japonii i dwie z wywiadem Francji. W gronie skazanych w 1988 r. znalazł się również Mariusz Dystych (sprawa opisana w Rozdziale VII) oskarżony o współpracę z wywiadem USA i Japonii<sup>1224</sup>. Wszystkie wyżej wymienione sprawy przeprowadzono w oparciu o materiały dostarczone przez Departament II MSW.

W sprawozdaniu z wykonania przez kontrwywiad Zadań Kierunkowych Ministra Spraw Wewnętrznych z 1989 r. znajduje się informacja, że Departament II ujawnił 3 osoby prowadzące działalność wywiadowczą na rzecz obcych służb specjalnych, wobec których prokuratura zastosowała areszt tymczasowy. Wszystkie podjęły współpracę ze służbami zachodnioniemieckimi (to tak jakby wywiad USA nagle przestał w Polsce działać). W 1989 r. Departament II nie ujawnił żadnego przypadku werbunku Polaka przez działających w Polsce pracowników obcych służb specjalnych<sup>1225</sup>. Wyraźnie wskazuje to na zmianę podejścia do politycznego wykorzystania materiałów kontrwywiadu. Ze

---

<sup>1223</sup> P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg...*, s. 598.

<sup>1224</sup> Archiwa IPN, sygn. 0771/33, Informacje Departamentu II za okres 13.06.-16.10.1989 r., Aresztowani i skazani za szpiegostwo na rzecz wywiadu USA od 1978 roku, brak daty, k. 117-122; Aresztowani i skazani za szpiegostwo na rzecz wywiadu zachodnioniemieckiego od 1978 r., 29 sierpnia 1989 r., k. 123-124; Aresztowani i skazani za szpiegostwo na rzecz wywiadów innych państw zachodnich od 1979 r., 29 sierpnia 1989 r., k. 126-127.

<sup>1225</sup> Archiwa IPN, sygn. 01438/9, Sprawozdania z pracy, Sprawozdanie z wykonania przez kontrwywiad Zadań Kierunkowych Ministra Spraw Wewnętrznych z 1989 roku, brak daty, nr dokumentu wskazuje, iż pochodzi on z 1990 r., k. 8-12.

względu na problemy gospodarcze i potrzebę pomocy finansowej z Zachodu władze nie dążyły już do jakiegokolwiek konfrontacji z USA, także na płaszczyźnie dyplomatycznej. Wprawdzie w sierpniu 1989 r. doszło do wizyty gen. Cz. Kiszczaka w ambasadzie USA w momencie, gdy L. Wałęsa sugerował chęć przejęcia rządów w koalicji z Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym (formalnymi sojusznikami komunistów), co de facto uniemożliwiało mu powołanie własnego rządu. Jednakże trudno to spotkanie nazwać skutecznym działaniem politycznym wobec USA. Zachowanie Kiszczaka podczas spotkania można określić jako desperackie, ale na pewno nie było próbą wywierania nacisku, co z resztą w tym czasie nie było już możliwe. Generał Kiszczak właściwie prosił o wsparcie, a dokładnie o zaprzestanie wspierania przez Zachód opozycji. Liczył, że Amerykanie wpłyną na liderów Solidarności, aby nie parli do stworzenia rządu, który, w opinii Kiszczaka, byłby w tamtym czasie nie do zaakceptowania. Ambasador John Davis relacjonował po spotkaniu do Waszyngtonu: „Pojawiła się mało zawoalowana prośba do Stanów Zjednoczonych, by powściągnęły apetyt opozycji na władzę, co prawdopodobnie leży dziś poza granicami naszych możliwości, nawet gdybyśmy chcieli podjąć taką próbę”<sup>1226</sup>. Pokazuje to, iż pożegnanie się z władzą dla partii i jej notabli było niezwykle trudnym procesem. Pewnym chichotem historii jest, że szef służby zajmującej się inwigilacją placówki amerykańskiej, przez wiele lat oskarżającej ją o najgorsze działania szkodzące krajowi, składa wizytę jej kierownikowi prosząc o wsparcie upadającego reżimu.

W sprawozdaniu z wykonania przez kontrwywiad Zadań Kierunkowych Ministra Spraw Wewnętrznych z 1989 r. można znaleźć również efekty pracy informacyjnej Departamentu II. Pozyskał on „500 źródłowych dokumentów [...] z których] na szczególną uwagę zasługiwały zapotrzebowania wywiadowcze obcych służb oraz materiały dotyczące strategii i taktyki niektórych zachodnich rządów wobec Polski. Na ich podstawie opracowano i przekazano kierownictwu państwa 53 informacje”<sup>1227</sup>. Trudno oceniać, czy to dużo, czy mało. Można odnieść się do odnalezionego w zasobach IPN zestawienia statystycznego za rok 1968. W tym to roku Departament II przygotował 202 informacje, które przesłano do gabinetu ministra SW (gabinet ministra na podstawie przekazanych przez poszczególne jednostki materiałów również przygotowywał materiały

---

<sup>1226</sup> *Raporty ambasadora USA w Warszawie Johna Davisa, cz. V*, <https://wyborcza.pl/7,76842,320877.html>, dostęp w dn. 21.07.2022 r.

<sup>1227</sup> Archiwa IPN, sygn. 01438/9, Sprawozdania z pracy, Sprawozdanie z wykonania przez kontrwywiad Zadań Kierunkowych Ministra Spraw Wewnętrznych z 1989 roku, brak daty, nr dokumentu wskazuje, iż pochodzi on z 1990 r., k. 11.

informacyjne dla kierownictwa państwa), z czego 7 informacji skierowano do członków Biura Politycznego, KC i pozostałych instancji PZPR<sup>1228</sup>. To zestawienie pokazuje, że 53 informacje przekazane w ciągu jednego roku kierownictwu państwa to całkiem dużo. Dane te potwierdzają, że Departament II w okresie przemian politycznych w PRL pracował intensywnie i starał się wykazać swoją przydatność rządzącym.

#### VIII.II. Zmiany strukturalne i merytoryczne w Departamencie II MSW w latach 1989 – 1990

Bieżąca praca Departamentu II, wraz ze zmianami politycznymi w kraju, również ulegała powolnemu przeobrażaniu, choć w minimalnym stopniu w porównaniu do innych departamentów zajmujących się opozycją lub Kościołem<sup>1229</sup>. Działo się to początkowo odgórnie, w zakresie organizacyjnym. Jak wyżej wspomniano struktura resortu zmieniała się radykalnie w związku z wejściem w życie w dn. 24 sierpnia 1989 r. zarządzenia nr 075/89 likwidującego Departamenty III, IV, V, VI, Biuro Studiów oraz Inspektorat Ochrony Przemysłu MSW. Wywiad i kontrwywiad, tj. Departament I i II pozostały w strukturze resortu generalnie bez zmian. W związku z likwidacją Departamentu IV do Departamentu II przesunięto zagadnienia związane z Nuncjaturą Apostolską. W maju 1989 r. Zarządzeniem nr 0116/Org. Ministra Spraw Wewnętrznych zlikwidowano również Biuro „W” odpowiadające za perlustrację korespondencji („obrót pocztowy w komunikacji międzynarodowej i krajowej”). Warto w tym momencie przypomnieć, że to właśnie praca tego biura przyczyniła się do wykrycia jednej z form łączności wykorzystywanej przez agentów CIA Jacka Jurzaka, czy Leszka Chrósta. Stanowiło ono istotne wsparcie techniczne pracy Departamentu II. Część zadań Biura „W” przejął Departament II, a w terenie Wydział II WUSW. Po utworzeniu Urzędu Ochrony Państwa w Zarządzie Kontrwywiadu UOP dawne zadania Biura „W” realizował, m.in. Wydział XIII (przeгляд korespondencji) i XIV (legalizacja). Prawdopodobnie w związku z istotnymi brakami kadrowymi ograniczono zakres działania wydziałów odpowiedzialnych za tę kwestię, m.in. zaprzestano „wykonywania czynności operacyjnych związanych z systemem zamówień indywidualnych, obiektowych i tematyczno-zagadnieniowych [chodziło najprawdopodobniej o zlecenia innych jednostek i komórek MSW, od tej pory perlustrację korespondencji kontrwywiad wykonywał tylko na własne potrzeby].” Nowe przepisy dotyczące

---

<sup>1228</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 16, Informacje Dep. II MSW 1968 r. t. V, Notatka z dn. 3 stycznia 1969 r., k. 5.

<sup>1229</sup> Szczętkowo tę kwestię porusza T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989-1990*, IPN KŚZPNP, Warszawa 2019, s. 52.



funkcjonowania Wydziałów II przewidywały również, że w jednostkach terenowych naczelnik Wydziału II będzie musiał „w ramach dotychczas posiadanego etatu wydzielić stanowisko pracy obejmujące swym zakresem organizowanie działań kontrwywiadowczych w odniesieniu do komórki pocztowej”<sup>1230</sup>. Wskazuje to jednoznacznie, że Wydziały II w terenowych urzędach spraw wewnętrznych nie otrzymały dodatkowych kadr do realizacji działań przejętych po Biurze „W”. Potwierdził to płk J. Fryłow na przykładzie delegatury w Koszalinie, która była istotnym ogniwem w rozpracowaniu sprawy P. Hoffmana (opisana poniżej) już w ramach UOP. Nie miała ona dostatecznych kadr do realizowania zadania przeglądu korespondencji (był to jeden z elementów łączności z BND wykorzystywany przez Hoffmana) i centrala musiała delegować własnych funkcjonariuszy, by sprawa była sprawnie realizowana<sup>1231</sup>. Powyższy przykład zaprzecza informacjom, jakie podał Paweł Piotrowski w swoim artykule dotyczącym przemian w MSW w latach 1989-1990: „w terenie [...] rozwiązane wydziały „W” WUSW weszły w skład wydziałów II, przyjmując eufemistycznie brzmiące nazwy „Zespół do Spraw Obrotu w Komunikacji”<sup>1232</sup>. Był to również argument wspierający tezę, iż funkcjonariuszy rozwiązywanych jednostek ukrywano w innych, nie likwidowanych jednostkach, np. w kontrwywiadzie. Odnalezione dokumenty Departamentu II wskazują, iż w praktyce w terenie wydziały kontrwywiadu nie przejęły pracowników pionu „W”, gdyż w większości odeszli oni ze służby na emerytury.

Wspomniane już powyżej sprawozdanie z wykonania przez kontrwywiad Zadań Kierunkowych Ministra Spraw Wewnętrznych z 1989 r. wskazuje, że na zakres zadań wydziałów kontrwywiadu wpływały też ustne polecenia ministra. Zapisano w nim bowiem: „Wykonując przekazane przez ministra SW gen. broni Cz. Kiszczaka nowe zadania, kontrwywiad rozpoczął prace organizacyjne zmierzające do zwiększenia efektywności kontroli międzynarodowego ruchu osobowego, zwłaszcza pod kątem ujawniania wszelkich przejawów terroryzmu międzynarodowego i handlu narkotykami. W Departamencie II rozpoczęto tworzenie systemu informacyjnego „Terryści”, katalogującego organizacje terrorystyczne oraz ich członków w przeszłości przebywających w Polsce”. Minister Cz. Kiszczak ustnie regulował zakres wykonywanych przez Departament II zadań,

---

<sup>1230</sup> Archiwa IPN, sygn. 01376/31, Korespondencja w sprawie obrotu w komunikacji w Wydziałach WUSW, Wytyczne dot. działań Wydziału II w zakresie operacyjnej kontroli obrotu pocztowego w komunikacji międzynarodowej i krajowej, 6 czerwca 1989 r., załącznik do Pisma do Szefa Wojewódzkiego urzędu Spraw Wewnętrznych płk. Adolfa Dyszy w Ostrołęce, 6 czerwca 1989 r., k. 5-7.

<sup>1231</sup> Wywiad z płk. J. Fryłowem.

<sup>1232</sup> P. Piotrowski, *Przemiany w MSW w latach 1989-1990*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 4, s. 49.

również w obszarach, które wcześniej nie pozostawały w jego kompetencjach. Za kwestie zwalczania terroryzmu odpowiadał Zespół do Zwalczania Terroryzmu utworzony w kwietniu 1984 r. w ramach Departamentu III, a w lipcu 1987 r. został on przemianowany na Wydział XI Departamentu III. W ramach Departamentu II w latach osiemdziesiątych funkcjonował jedynie Wydział XIV ochraniający operacyjnie biura turystyczne i osoby wracające z dłuższego pobytu w krajach kapitalistycznych, np. stypendystów, stażystów i cudzoziemców przyjeżdżających do Polski, a mogących mieć związki z zachodnimi służbami specjalnymi lub terrorystami<sup>1233</sup>.

Z dokumentów Departamentu II MSW wynika również, że Szef Wywiadu i Kontrwywiadu MSW gen. bryg. Zdzisław Sarewicz oraz ówczesne kierownictwo departamentu w grudniu 1989 r. prowadzili prace nad nową formułą działań kontrwywiadu uwzględniającą nową sytuację społeczno-polityczną w kraju<sup>1234</sup>. Uwzględniała ona następujące założenia:

- kontrwywiad miał stanowić podstawową instytucję w systemie ochrony bezpieczeństwa państwa,
- zakładano, iż nie zaistnieją sytuacje, które mogłyby skompromitować „instytucję kontrwywiadu” oraz okoliczności, w których doszłoby do dezinformacji przez kontrwywiad czynników rządowych,
- aktywność kontrwywiadu powinna uwzględniać zmniejszenie dotacji na działalność MSW i jego służb, a także wiążącą się z tą kwestią możliwość zmian kadrowych obligujących do „bardziej racjonalnego wykorzystania pracy funkcjonariuszy”.

Biorąc pod uwagę nowe okoliczności pracy informacyjnej Departamentu II, tj. nowego odbiorcę, jakim było kierownictwo nowopowstałego rządu zwracano uwagę na potrzebę zorganizowania w departamencie sprawnego obiegu dokumentów. Zapewniłby on wszechstronne informowanie rządu i opinii publicznej o pracy kontrwywiadu i zagrożeniach działalnością obcych służb specjalnych. Zwracano również uwagę na „wykazanie potrzeby istnienia służby kontrwywiadu w strukturach władz Rzeczypospolitej Polskiej”. Kwestię tę podkreślał, na spotkaniu podsumowującym wyżej opisane konsultacje, gen. Z. Sarewicz eksponując w swojej wypowiedzi „pilną potrzebę dostosowania pracy kontrwywiadu do aktualnych zmian jakie zachodzą w kraju, a także w warunkach pełnej

---

<sup>1233</sup> *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce...*, t. III, s. 28-29.

<sup>1234</sup> Archiwa IPN, sygn. 01438/9, Sprawozdania z pracy, Notatka, brak daty dziennej, stycznia 1990 r., k. 3-7.

jedności pokazania kontrwywiadu jako instytucji stojącej na straży ochrony bezpieczeństwa Państwa i to zarówno czynnikiem rządowym, jak i społeczeństwu”. Zlecił „wyjście na zewnątrz z ciekawymi informacjami kontrwywiadowczymi, które pozwalałyby oraz ułatwiały uzasadnienie istnienia tej instytucji”. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż wypowiedź, nadzorującego prace Departamentu II gen. Sarewicza, jest bardzo silnie naznaczona lękiem przed potencjalną likwidacją „instytucji kontrwywiadu”. Bardzo wyraźnie w powyższej wypowiedzi odbijają się ówczesne wydarzenia w kraju – przemiany polityczne, przejście władzy przez opozycję, ale także negatywna atmosfera wokół służb specjalnych i oskarżanie ich o działanie przeciwko społeczeństwu. Kontrwywiad, jako służba, nie był wyraźnie oddzielany od antyopozycyjnych działań Departamentu III oraz antykościelnych działań Departamentu IV. Wraz z całym MSW był postrzegany jako część służby o charakterze represyjnym, szkodzącym społeczeństwu. Stąd obawa gen. Sarewicza, że może on zostać zlikwidowany, podobnie jak Departament III i IV. Stąd także wskazanie potrzeby uzasadniania racji istnienia tego pionu, także przed społeczeństwem. Jeśli spojrzeć uważnie na tą emocjonalną wypowiedź gen. Sarewicza można dostrzec jej absurdalność. Kontrwywiad, jako służba działająca przy pomocy narzędzi operacyjnych, chroniąca najważniejsze tajemnice państwa, nie może w sposób jawny opowiadać o swojej aktywności, w celu przypodobania się społeczeństwu. Czym innym jest uzasadnianie swojej przydatności rządzącym, m.in. poprzez przygotowywanie informacji o kluczowych i ważnych dla decydentów sprawach, w tak ważnym okresie przemian w bloku wschodnim. Analiza materiałów przygotowywanych przez Departament II, opisana w Rozdziale IV, wskazuje, iż takie działania były przez kierownictwo jednostki podejmowane. Kontrwywiad starał się dostosowywać swoją pracę do dynamiki ówczesnych zmian oraz informować rządzących nawet o trudnych dla nich kwestiach (nieudolności prowadzenia reform gospodarczych).

Widocznym znakiem czasu przełomu w Departamencie II były również utrudnienia w pracy operacyjnej. Wynikały one z pierwszego etapu reformy MSW wprowadzonego przez ministra Cz. Kiszczaka. Okres wyborów parlamentarnych a także trudności w powołaniu rządu pogłębiały marazm w działalności resortu. „W służbach dominowała wtedy atmosfera zmęczenia i przygnębienia, a nie stan zagrożenia” – oceniał po dziesięciu latach od tych wydarzeń zastępca naczelnika Wydziału V WUSW w Rzeszowie mjr

Andrzej Czerwiński<sup>1235</sup>. Naczelnicy poszczególnych wydziałów w Departamencie II, podczas ww. konsultacji z szefem Służby Wywiadu i Kontrwywiadu, sygnalizowali konkretne problemy w pracy operacyjnej:

- „znikome efekty współpracy operacyjnej z Wojskową Służbą Wewnętrzną, Wojskami Ochrony Pogranicza i Kontrwywiadem Armii Radzieckiej,
- pogłębiające się trudności we właściwej realizacji przedsięwzięć operacyjnych wynikające z reorganizacji jednostek pomocniczych resortu oraz reglamentacji w stosowaniu techniki operacyjnej, obserwacji itp.,
- brak środków finansowych na obsługę tajnych współpracowników,
- techniczne doposażenie obcych służb specjalnych oraz zachodnich placówek dyplomatycznych, co znacznie utrudnia realizację wytyczonych zadań”<sup>1236</sup>.

Przed omówieniem powyższych problemów pracy kontrwywiadu należy podkreślić jedną ważną kwestię. Nikt, ani odchodzące władze PZPR, ani nowe władze przejmujące rządy w państwie, nie zdjął z ówczesnych służb, w tym z Departamentu II MSW obowiązków związanych z realizacją zadań ochrony państwa. Nie ma żadnych wytycznych mówiących o zawieszeniu działań kontrwywiadu, nie ma okresu przejściowego, przynajmniej do chwili powołania UOP. W tym kontekście należy rozpatrywać powyższe problemy w realizacji zadań kontrwywiadu. W związku z wprowadzaną stopniowo reformą służby, a także, jak wskazuje na to wiele źródeł, masowym opuszczaniem MSW przez funkcjonariuszy, część zadań resortu nie była realizowana w dotychczasowy sposób. Wskazuje na to wykaz przytoczonych powyżej problemów kontrwywiadu: brakowało ludzi w pionach odpowiedzialnych za technikę operacyjną i obserwację, zlikwidowano Biuro „W”, brakowało też pieniędzy w funduszu operacyjnym, na co wskazuje niedostatek środków na pozyskiwanie i wynagradzanie osobowych źródeł informacji. Do tego dochodziło zapóźnienie technologiczne służby, które de facto odzwierciedlało zapóźnienie kraju w tym zakresie. Departament II w drugiej połowie lat osiemdziesiątych informował decydentów o nowościach technologicznych wykorzystywanych przez placówki dyplomatyczne. W informacji z grudnia 1989 r. wskazywano: „Przy obsłudze wartościowej agentury wywiady rezygnują z tradycyjnych metod i środków łączności. Kontrwywiad przejął najnowszej generacji zautomatyzowane i skomputeryzowane urządzenia

---

<sup>1235</sup> *Dokumenty czwartorzędne*, Rozmowa Danuty Majka z mjr Andrzejem Czerwińskim, „Gazeta Wyborcza”, 12 października 1999 r., <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/926517/Dokumenty-czwartorzędne>, dostęp w dn. 28.08.2022 r.

<sup>1236</sup> Archiwa IPN, sygn. 01438/9, Sprawozdania z pracy, Notatka, brak daty dziennej, stycznia 1990 r., k. 5.

do łączności agenturalnej, potwierdzające jakościowy przełom w przekazywaniu i utajaniu zadań oraz meldunków wywiadowczych. Urządzenia te zmniejszają ryzyko dekonspiracji agenta, który nie musi już przechowywać gam, tabel szyfrowych oraz instrukcji, stanowiących dotychczas podstawowy materiał dowodowy w sprawach o szpiegostwo. Sprawdzona, posiadająca dostęp do wartościowych informacji agentura zachodnich służb specjalnych została wyposażona w sprzęt umożliwiający błyskawiczne przekazywanie informacji w kodzie binarnym za pośrednictwem międzynarodowej sieci telefonicznej<sup>1237</sup>. Był to początek nowych wyzwań technologicznych w pracy kontrwywiadu. Tymczasem z pionów technicznych MSW lawinowo odchodzili doświadczeni funkcjonariusze. Generał Stefan Sochań (Dyrektor Generalny MSW) ostrzegał Radę Ministrów przed odpływem specjalistów z techniki: „Departament Techniki nie wykonuje już szeregu prac w zakresie wytwarzania oraz konserwacji i napraw specjalistycznego sprzętu dla potrzeb milicji i kontrwywiadu [...]. W Zarządzie Łączności praktycznie wstrzymano działania związane z rozwojem techniki łączności”. Podobnie masowe odejście specjalistów od obserwacji z Biura „B” utrudniało wykonywanie zleceń dla jednostek operacyjnych, w tym kontrwywiadu<sup>1238</sup>.

Nowa służba (czyli UOP) już za kilka miesięcy będzie musiała zmierzyć się z wyzwaniami technologicznymi, na które nie była technicznie przygotowana, gdyż właśnie w wyniku reformy została pozbawiona części wykwalifikowanej kadry. Dotychczasowe oczywiste elementy działalności szpiegowskiej, jak wyżej wskazane gamy, czy tabele szyfrowe, odchodziły do lamusa. W życie wchodziły nowe rozwiązania telekomunikacyjne, które jeszcze nie były dostępne polskim służbom, niedofinansowanym z racji trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Zapóźnienie gospodarcze i technologiczne w sposób wymierny odbijało się na skuteczności działania nowych służb.

Znając powyższe problemy kontrwywiadu gen. Sarewicz polecił działania, które można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich jest wyraźnie związana z ograniczeniami wynikającymi z zasobów kadrowych i finansowych. Generał zaleca bowiem: „wykluczenie spraw słabych, nie rokujących szybkiej realizacji, a skupienie maksymalnych sił i środków do prowadzenia spraw ciekawych; [...] tylko działania ofensywne przynoszące

---

<sup>1237</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/34, Informacje Departamentu II za okres 16.10. – 30.12.1989 r., Informacja Departamentu II nr 00271/89 z dn. 1 grudnia 1989 r., dotyczy: wywiadowczej infiltracji Polski, k. 125-128.

<sup>1238</sup> Archiwa IPN, sygn. 1585/17702/DVD, Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa - nastroje, stan moralno-polityczny, opinie, poglądy, oceny zachodzących przemian politycznych w kraju, zagrożenia realizacji zadań, Informacja dotycząca zagrożeń w realizacji niektórych zadań w działalności techniczno-operacyjnej MSW, brak daty dziennej, marzec 1990 r, k. 27-30.

określone korzyści operacyjne winny być kontynuowane, [...] dokonać analizy celowości zabezpieczenia niektórych obiektów placówkowych”. W powyższych zaleceniach widać nie tylko dążenie do realizacji oszczędności ale typowe dla okresów kryzysów bądź przesileni decyzje wpływające na ograniczenie działalności operacyjnej, która w krótkim okresie czasowym nie przyniesie spektakularnych efektów. Tego typu działanie jest szczególnie szkodliwe w obszarze zainteresowań kontrwywiadowczych. Kontrwywiad bowiem jest ze swej natury ukierunkowany na pracę długotrwałą, często mało spektakularną i mozolne zbieranie wiedzy szczątkowej, by nawet po kilku latach, odnaleźć prawidłowość działań wywiadowczych w obserwowanym obiekcie lub zjawisku. Tego rodzaju dyspozycja wydana w okresie wielkich przemian zarówno w kraju, jak i w państwach sąsiedzkich, była szczególnie niefortunna i z pewnością spowodowała ubytek w wiedzy kontrwywiadu, który tak naprawdę był do oszacowania dopiero po kilku latach. Była ona także odzwierciedleniem niepokojów i lęków czasu, w którym została podjęta.

Druga grupa działań rekomendowanych przez Szefa Wywiadu i Kontrwywiadu również była znakiem nowej epoki, w którą wchodził kontrwywiad. Stawiano przed nim nowe zadania, które odzwierciedlały nowe zjawiska, jakie pojawiały się w naszym kraju, wraz z wprowadzeniem swobód w przemieszczaniu się ludności oraz zmian politycznych w krajach ościennych. Gen. Sarewicz zalecał:

- „wzmożenie aktywności i zorganizowanie działalności kontrwywiadowczej na obiektach dotychczas niezabezpieczonych [...], jak: Kuba, Korea Południowa, Rumunia, Palestyna, gdyż prawdopodobieństwo działalności służb specjalnych tych krajów przeciwko Polsce jest realne;
- zwiększyć aktywność w rozpoznawaniu zjawisk i sytuacji społeczno-politycznej w RFN i NRD. Przygotować materiał oceniający problem zjednoczenia Niemiec – prognozy i zagrożenie z tego kierunku;
- uaktywnić pracę na kierunku terroryzmu międzynarodowego. Rejestrować nowe ugrupowania terrorystyczne i ewentualne ich związki z polskimi skrajnymi ugrupowaniami;
- kontrolować handel i przemyt narkotyków;
- dokonać uzgodnień z Wojskową Służbą Wewnętrzną celem wytypowania obiektów WP do aktywnej ochrony. Odchodzić od ochrony obiektów wykorzystywanych przez jednostki wojskowe Armii Czerwonej;

- zrezygnować z prowadzenia spraw o zabarwieniu politycznym z wyjątkiem rozpracowań ekstremalnych grup;
- prowadzić wśród osób kontaktujących się z korespondentami zachodnimi działalność profilaktyczną, mającą na celu odcinanie ich od źródeł informacji wywiadowczych<sup>1239</sup>.

Wskazywano nowe obiekty dyplomatyczne do obserwowania, bark jednak w tej grupie ZSRR i jego placówki. W nowym świetle znalazło się zainteresowanie szeroko pojętymi Niemcami. Już nie tylko RFN ale także NRD wchodziło w obszar uwagi kontrwywiadu. Jest to jeden z „starych” kierunków, który będzie działał w nowej służbie, gdyż poczucie zagrożenia z tego kierunku pozostało niezmiennie bez względu na to kto rządzi krajem. Wyraźną zmianę widać również w obszarze kontrwywiadowczej ochrony obiektów wojskowych. Rekomendowane jest odejście od ochrania jednostek Armii Czerwonej. Ciekawy jest natomiast punkt ostatni. Kontakty korespondentów zachodnich przestają być obiektem rozpracowania operacyjnego, nie planuje się już prowadzenia spraw operacyjnych wobec tych osób, a jedynie „działalność profilaktyczną”. Jest to decyzja, na którą wpływ ma zbliżająca się zmiana sojuszy politycznych. Zachodni korespondenci prasowi (medialni), którzy dotychczas byli potencjalnymi agentami obcego wpływu albo i źródłami jego wywiadu, nie mogą być w zmieniającej się Polsce postrzegani w ten sposób. Kontrwywiad nie zmienia jednak zdania wynikającego z wieloletniego doświadczenia, że nadal mogą być oni powiązani z krajowymi wywiadami.

Powyższy wykaz zaleceń to także nowe lub w sposób znaczący odnowione i poszerzone zadania kontrwywiadu: walka z terroryzmem, handlem i obrotem narkotykami, rozpracowanie ruchów ekstremistycznych. Ze wspomnień twórców UOP (K. Kozłowski, B. Sienkiewicz, P. Niemczyk, W. Brochwicz) wyraźnie wynika, iż stanowiły one bardzo poważne wyzwanie Zarządu Kontrwywiadu UOP.

### VIII.III. Powstanie Zarządu Kontrwywiadu UOP

Prace nad przyszłą ustawą dotyczącą czynności operacyjnych, tj. wykorzystywanych przez służby specjalne, podjęło środowisko tzw. Społecznego Centrum Inicjatyw Ustawodawczych przy NSZZ Solidarność już w jesienią 1980 r. Wydarzenia, jakie nastąpiły w Polsce w latach osiemdziesiątych, wstrzymały je ale do myśli o nowych prodemokratycznych rozwiązaniach w tym obszarze powrócono w 1989 r. Jedną z głównych osób pracujących nad pakietem tzw. „ustaw policyjnych”, w ramach których znalazła się

<sup>1239</sup> Archiwa IPN, sygn. 01438/9, Sprawozdania z pracy, Notatka, brak daty dziennej, styczeń 1990 r., k. 7.

również ustawa o Urzędzie Ochrony Państwa, był Jan Widacki. Zespół zbudowany w oparciu o przywrócone Społeczne Centrum Inicjatyw Ustawodawczych przy NSZZ Solidarność pracował nad nowelizacją ustawy z 1983 r. „o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów”. W tym samym czasie w MSW powstał powołany przez Cz. Kiszczaka zespół resortowy, który podjął pracę nad całkowicie nową ustawą. Jan Widacki wspomina<sup>1240</sup>, iż działalność jego zespołu była mozolna i powolna, gdyż uważnie dyskutowano każdy zapis nowych przepisów. W obawie, że MSW jako pierwsze wyjdzie z inicjatywą ustawodawczą, zaproponował on Janowi Rokicie<sup>1241</sup>, że zespół będzie kontynuował prace nad nowelizacją wyżej wspomnianej ustawy, a on sam w tajemnicy przygotowuje własny autorski projekt w całości nowych ustaw policyjnych. Projekt ten stał się oficjalnym projektem poselskim Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Został złożony do łaski Marszałkowskiej wraz z rządowym, przygotowanym przez MSW.

W opinii badaczy okresu transformacji, m.in. Piotra Majera opozycja nie była merytorycznie przygotowana do zmiany modelu funkcjonowania resortu spraw wewnętrznych. Ponadto ciążyła na niej presja polityczna, spowodowana także działaniami legislacyjnymi podjętymi w ramach dotychczas funkcjonującego MSW. Spowodowało to, że projekty ustaw mające zmienić dotychczasowy system bezpieczeństwa, w tym funkcjonowanie cywilnych służb specjalnych, tworzone były w pośpiechu, co nie sprzyjało pogłębionej refleksji i nowatorstwu proponowanych rozwiązań. Polityczne zaplecze rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego nie było przygotowane, zarówno organizacyjnie, jak i merytorycznie do wprowadzenia nowych rozwiązań, charakterystycznych dla porządku demokratycznego, co powodowało, iż w jakimś stopniu musiało odnosić się do zastanych regulacji i rozwiązań<sup>1242</sup>. Efekty tych działań opisane zostaną poniżej.

Sejm obydwie wyżej wymienione projekty skierował do komisji ustawodawczej, która wyłoniła podkomisję, której przewodniczącym został poseł OKP Jerzy Zimowski, a Jan Widacki był jej ekspertem. Podkomisja opracowała nowy projekt ustawy w oparciu o wersję poselską, jedynie marginalnie wykorzystując projekt rządowy. W dniu 6 kwietnia 1990 r. projekt ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa wraz z projektami ustaw o ministrze spraw wewnętrznych i Policji, zaprezentował Marszałkowi Sejmu i Wysokiej Izbie poseł

---

<sup>1240</sup> J. Widacki, *Prehistoria UOP*, w: *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*. Wydanie specjalne 20 lecie UOP..., s. 18-21.

<sup>1241</sup> Jan Rokita był wówczas członkiem i wiceprzewodniczącym Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego.

<sup>1242</sup> P. Majer, *Między koniecznością a możliwościami ...*, s. 229-230.



sprawozdawca Jerzy Zimowski. Tak przedstawił zakres zadań nowej służby: „Zadanie podstawowe, które będzie ten urząd musiał realizować, to prowadzenie wywiadu i kontrwywiadu. Rozpoznawanie, wykrywanie, zapobieganie zagrożeniom zewnętrznym, zagrożeniom bezpieczeństwa i niepodległości państwa – to wszystko będzie musiał realizować Urząd Ochrony Państwa. Do jego właściwości będą należały przestępstwa, które wymienione są w kodeksie karnym jako przestępstwa przeciwko państwu. Tylko w tym zakresie będzie ten urząd mógł działać. Będzie też wykonywał zadania w zakresie analizy wewnętrznych zagrożeń dla państwa i demokracji. To jest właściwość Urzędu Ochrony Państwa i tylko w tym zakresie uprawnione jest jego działanie i prowadzenie czynności procesowych”<sup>1243</sup>. W tym samym dniu Sejm przyjął cały pakiet „ustaw policyjnych”, tj. ustawę o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, ustawę o Policji i ustawę o Urzędzie Ochrony Państwa. Współtwórca ustawy o UOP Jan Widacki, po latach stwierdził, że „nie była ona tworem doskonałym”. Stwarzała jednak podstawę prawną do organizacji nowoczesnego i sprawnego urzędu, działającego w warunkach demokratycznego państwa<sup>1244</sup>. To właśnie do obaw aby nowopowstała służba spełniała wymogi demokratycznego państwa odnosił się poseł sprawozdawca Jerzy Zimowski podkreślając konkretny zakres działania nowej służby, a więc: rozpoznawanie, wykrywanie i zapobieganie zagrożeniom zewnętrznym, zagrożeniom bezpieczeństwa i niepodległości państwa. Podkreślił także, że nowa służba to wywiad i kontrwywiad. Oba te obszary działania uznano wówczas jako najważniejsze dla realizacji zadań związanych z bezpieczeństwem państwa.

Pierwsza struktura organizacyjna UOP wyglądała następująco:

- Zarząd I Wywiadu,
- Zarząd II Kontrwywiadu – dyrektor płk Andrzej Sroka, od listopada 1990 r. ppor. Konstanty Miodowicz,
- Zarząd III Śledczy,
- Biuro Prezydialne,
- Biuro Kadr,
- Biuro Obserwacji,
- Biuro Techniki,
- Biuro Ewidencji i Archiwum,
- Biuro Analiz i Informacji,

---

<sup>1243</sup> J. Zimowski, *Wystąpienie parlamentarne z dnia 6 kwietnia 1990 r.*, w: *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne 20 lecie UOP...*, s. 29.

<sup>1244</sup> J. Widacki, *Prehistoria UOP...*, s. 21.

- Biuro Szyfrów,
- Biuro Finansów,
- Biuro Administracyjno-Gospodarcze<sup>1245</sup>.

Ustawa o UOP nie określała zadań poszczególnych pionów służby. Tak więc Szef UOP, będący centralnym organem administracji państwowej właściwym w sprawach bezpieczeństwa państwa i ochrony porządku konstytucyjnego, realizował swoje zadania przy pomocy całego urzędu<sup>1246</sup>.

Podczas prac nad ustawą o UOP toczyła się w Sejmie i Senacie dyskusja nad tzw. „opcją zerową” zakładającą rozwiązanie SB MSW oraz tworzenie nowej formacji od podstaw bez udziału funkcjonariuszy byłej SB. Alternatywną propozycją było utworzenie służby w oparciu o gruntowne strukturalne i kadrowe przekształcenia, ale z zachowaniem ciągłości pracy. Za szczególnie wrażliwe na całkowitą wymianę kadrową uznano piony wywiadu i kontrwywiadu oraz wsparcia technicznego. Ostatecznie zdecydowano się na drugą opcję. Brano pod uwagę destabilizację sytuacji w krajach ościennych (demontaż systemu władzy w ZSRR), napięcia w sytuacji międzynarodowej oraz obecność garnizonów Armii Radzieckiej na terenie Polski i w NRD. Ważnym aspektem była również skala podejmowanych w kraju działań w obszarach: gospodarczym, społecznym i politycznym. W tej sytuacji rząd Tadeusza Mazowieckiego nie zdecydował się na przeprowadzenie „opcji zerowej”, obawiając się pozbawienia kierownictwa państwa w trudnej sytuacji zarówno międzynarodowej, jak i wewnętrznej, jednego z najważniejszych, a w owych czasach jedyne, instrumentu pozyskiwania informacji i rozpoznawania zagrożeń, tj. wywiadu i kontrwywiadu.

Krzysztof Kozłowski tłumaczył w wywiadzie z Michałem Komarem, że decyzja o pozostawieniu części kadr w nowej służbie była elementem filozofii nowej władzy ukierunkowanej na „wystrzeganie się odruchów nienawiści, odwetu, zemsty”. Podkreślał, że zarzucano mu nawet, że „nie chce wykańczać esbeków” ale on inaczej widział Transformację Polski. K. Kozłowski zwracał uwagę na fundament działania nowej władzy, jakim stała się potrzeba odróżnienia się od poprzedniego systemu, odejścia od metod stosowanych przez niedawnego przeciwnika. Wskazywał, że ta idea była dla niego znacznie ważniejsza niż szukanie zemsty<sup>1247</sup>.

---

<sup>1245</sup> A. Milczanowski, *Jak trafiłem do Urzędu Ochrony Państwa*, [w:] *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*. Wydanie specjalne 20 lecie UOP..., s. 45.

<sup>1246</sup> *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*. Wydanie specjalne 20 lecie UOP..., s. 10.

<sup>1247</sup> *Historia z konsekwencjami*..., s. 230.

Idee K. Kozłowskiego przyświecały także Bartłomiejowi Sienkiewiczowi. Również on zwracał uwagę na fakt, iż nowa służba musi mieć potencjał doświadczenia i wiedzy, aby przeszkolić tych, którzy przyjdą do służby „z ulicy”. Zakładał on przejściowość stanu, w którym w służbie koegzystują zarówno „starzy”, jak i nowi funkcjonariusze: „Zakładałem możliwość procesu, a więc część z nich zostaje, szkoli, przekazuje doświadczenia i pracuje tam, gdzie musi nadal pracować. Z czasem przychodzą nowi ludzie i zastępują starych. To wszystko musi potrwać kilka lat. Obaj z Kozłowskim byliśmy przekonani, że państwo nie może zostać pozbawione służb”<sup>1248</sup>. Proces ten okazał się znacznie dłuższy niż zakładali jego inicjatorzy, nie mający przecież wcześniej do czynienia z tak elitarną i specjalistyczną wiedzą, jak warsztat pracy służb specjalnych.

Potrzebę posiadania własnych, sprawnych służb „od zaraz” dostrzegał także twórca ustawy o UOP J. Widacki: „Otwarte granice, wynaturzenia i patologie towarzyszące procesowi powstawania gospodarki wolnorynkowej, niski poziom dyscypliny społecznej, chęć wielu osób do bogacenia się za wszelką cenę, również w sposób naruszający prawo, zmiana sojuszy, coraz wyraźniejsze oznaki poważnego kryzysu gospodarczego w ZSRR – cały ten niepełny zresztą, zestaw okoliczności aż nadto przemawiał za odrzuceniem opcji zerowej”<sup>1249</sup>.

Twórcy UOP dostrzegali również konsekwencje wynikające z całkowitej likwidacji własnych służb kontrwywiadowczych i wywiadowczych oraz zdanie się jedynie na pomoc całkiem wówczas nowych partnerów. B. Sienkiewicz podkreślał: „wersja [wydarzeń], w której ktoś z innego kraju, nawet uznanego za naszego absolutnego sojusznika, miałby decydować o tym, jak będą wyglądały służby suwerennej Polski, wydawała nam się raczej nie do przyjęcia. W grę wchodziło poczucie wartości własnego kraju”. Ważny przy odrzuceniu „opcji zerowej” był również bieg bieżących wydarzeń w kraju, w tym także przystąpienie Polski do Operacji „Most”<sup>1250</sup>, której szczegóły zostaną opisane poniżej.

Pierwszym szefem UOP został Krzysztof Kozłowski. Jak sam wspominał nikt nie składał mu propozycji objęcia tego stanowiska. Premier Tadeusz Mazowiecki po prostu kazał objąć mu to stanowisko<sup>1251</sup>. Pierwszym i de facto jedynym zadaniem nowego szefa było: „przejąć jak najszybciej kontrolę nad resortem spraw wewnętrznych”. Na początku

---

<sup>1248</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s.118.

<sup>1249</sup> J. Widacki, *Prehistoria UOP...*, s. 46.

<sup>1250</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 119.

<sup>1251</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 250.

planowano zlikwidować Służbę Bezpieczeństwa, a ministerstwo spraw wewnętrznych przekształcić w cywilny resort spraw wewnętrznych demokratycznego państwa prawa. Realizację wyżej wymienionych celów chciano przeprowadzić tak by nie wzbudzić zorganizowanego oporu kadr MSW oraz nie naruszyć bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Podstawowym problemem, przed którym stanął nowy szef były kwestie kadrowe. Po pierwsze decyzja, kto z dotychczasowych ludzi aparatu MSW jest godny zaufania, a po drugie jak znaleźć młodych, chętnych, inteligentnych ludzi godnych zaufania. K. Kozłowski wspomina, iż z poręczenia Solidarności, Klubów Inteligencji Katolickiej, Komitetów Obywatelskich kierowano do niego wiele osób. Niestety często byli to ludzie, którym brakowało wiele do „nieposzlakowanej opinii”, zdarzały się też osoby już wcześniej związane z resortem, które ten fakt ukrywały. Ich protektorzy albo nie wiedzieli o ich wcześniejszej aktywności, albo wiedzieć nie chcieli<sup>1252</sup>. Próbowano również z UOP zrobić, jak to ujął K. Kozłowski, zsymp. Mecenasa Wiesława Johan, pełnomocnik rządu do spraw likwidacji Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk, zaproponował K. Kozłowskiemu do zatrudnienia w UOP zwalnianych cenzorów, gdyż nie mógł „zostawić ich na lodzie, bez pracy, a oni nic nie umieli. Może by Pan przyjął ze stu do resortu?”<sup>1253</sup> Powyższe pokazuje, że z odpowiednimi kadrami w nowej służbie był ogromny kłopot. Wiele osób odmawiało, szczególnie starszych, doświadczonych – przyjęcie do resortu kojarzyło się im z „brudzeniem rąk”, choć to była nowa służba w nowym państwie, zarządzanym przez nową władzę. Odmówił, m.in. Andrzej Paczkowski, któremu K. Kozłowski zaproponował stanowisko dyrektora archiwum MSW, a także Jan Olszewski<sup>1254</sup>.

Z pomocą K. Kozłowskiemu przyszedł Jan Rokita. Był on członkiem powstałego w połowie lat osiemdziesiątych ruchu Wolność i Pokój. I to właśnie jego członków polecił do służby w UOP. Należeli do nich, m.in. Bartłomiej Sienkiewicz, Piotr Niemczyk, Wojciech Brochwicz, Konstanty Miodowicz. Dwaj ostatni wpłynęli na kształt kontrwywiadu w UOP o czym będzie poniżej. Natomiast należy podkreślić fakt, iż powyżej wymienione osoby pełniły funkcje kierownicze na wysokich stanowiskach. Nadal istotnym problemem pozostawały stanowiska „szeregowych” funkcjonariuszy realizujących działania operacyjne.

Pierwszą decyzją nowego szefa i jego zastępcy Andrzeja Milczanowskiego było wszczęcie dochodzenia w sprawie palenia akt SB i innych jednostek MSW. Kwestia ta

---

<sup>1252</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 266.

<sup>1253</sup> Tamże, s. 268.

<sup>1254</sup> Tamże, s. 270.

jest dosyć bogato opisana zarówno w publikacjach naukowych, jak i publicystycznych. Podkreślić należy, że powyższe dochodzenie nie dotyczyło bezpośrednio kontrwywiadu.

Do najważniejszych decyzji w początkowym okresie zajmowania stanowiska szefa UOP K. Kozłowski zaliczył, poza śledztwem związanym z niszczeniem akt, wymianę legitymacji i przepustek oraz odcięcie ambasady ZSRR od polskiej łączności rządowej i od „końcówki telefonicznej w MSW”. Ograniczono również liczbę dyplomatów radzieckich mających uprawnienia do wchodzenia na teren MSW i przywilej ten zostawiono jedynie oficjalnemu rezydentowi KGB.

Kolejnym kluczowym zadaniem była weryfikacja kadr. W dniu 21 maja 1990 r. Rada Ministrów przyjęła „uchwałę w sprawie trybu i warunków przyjmowania byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa do służby w Urzędzie Ochrony Państwa i w innych jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych oraz zatrudniania ich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych”. Weryfikacji podlegali wszyscy byli funkcjonariusze SB, którzy pozostali w służbie. Automatycznie stali się oni kandydatami do pracy w UOP. Postępowanie kwalifikacyjne prowadziły: Centralna Komisja Kwalifikacyjna, Komisja Kwalifikacyjna do spraw Kadr Centralnych oraz wojewódzkie komisje kwalifikacyjne<sup>1255</sup>. Krzysztof Kozłowski podawał, że choć formalnie weryfikacja zaczęła się w dniu ogłoszenia uchwały, to faktycznie toczyła się już od dwóch miesięcy. Z ponad dwudziestu czterech tysięcy funkcjonariuszy SB weryfikacji poddało się czternaście tysięcy, reszta zrezygnowała odchodząc na emerytury lub po prostu poza służbę. Kontrwywiad również został poddany weryfikacji. Jeśli ktoś przebywał poza granicami, był na czas weryfikacji ściągany do kraju (Grupa „Wisła”)<sup>1256</sup>. Wojciech Brochwicz wspominał, że w centrali Departament I, czyli wywiad, i Departament II, czyli kontrwywiad, pozostały prawie nietknięte. Wynikało to, m.in. z faktu dysponowania przez funkcjonariuszy tych jednostek unikatową wiedzą i doświadczeniem. Ponadto, szczególnie kontrwywiad nie był pierwszoliniową jednostką zaangażowaną w zwalczanie opozycji. Bartłomiej Sienkiewicz podkreślał również walory intelektualne funkcjonariuszy tych pionów: „W kontrwywiadzie i wywiadzie mieliśmy do czynienia z dużo inteligentniejszymi ludźmi (niż w Departamencie III i IV). Jeszcze inaczej w tych wszystkich pionach technicznych, gdzie pracowali ludzie od kabelków, samochodów, kamerek, których praca niczym się właściwie nie różniła od wydziału technicznego Komendy Głównej Policji”<sup>1257</sup>.

---

<sup>1255</sup> Dane za treścią uchwały podanej w: *Historia z konsekwencjami...*, s. 275-280.

<sup>1256</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 280-281.

<sup>1257</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s.114.

Wojciech Brochwicz wspominał także, że nie przypominał sobie żadnych wytycznych do weryfikacji poza ustnymi wskazówkami szefów, czyli K. Kozłowskiego i A. Milczanowskiego. Komisja, której był członkiem zajmowała się kadrami w centrali. W związku z brakiem szczegółowych wytycznych w terenie działania komisji weryfikacyjnych miały bardzo radykalne skutki. W. Brochwicz tak opisuje ten proces: „zdarzały się komisje przyjmujące za kryterium skuteczność esbeków i rżnęły wszystkich, którzy mieli jakieś osiągnięcia operacyjne. Z moralnego punktu widzenia można powiedzieć „Świetnie, przyszła kryska na Matyska”. Z praktycznego punktu widzenia oznaczało to, że w tak zweryfikowanych delegaturach zostali tylko „nieudacznicy””. Skutkowało to bardzo nierówną strukturą pracy w terenie: „w niektórych delegaturach UOP praca ruszyła z kopyta, bo tam byli zawodowcy. A w niektórych nic nie mogło ruszyć, gdyż tam ostali się wyłącznie biurokraci zupełnie nie znający się na robocie”. Przewodniczący lub wiceprzewodniczący komisji weryfikacyjnej zostawali potem szefami tworzonych delegatur UOP<sup>1258</sup>.

Generał A. Kapkowski podczas rozmowy z autorką przekazał, że w centrali w kontrwywiadzie tylko dwóch funkcjonariuszy nie przeszło weryfikacji. Natomiast w jednostkach terenowych „odsiew” ludzi był znacznie większy, o silnym podłożu politycznym. Wiele osób z kontrwywiadu w tych jednostkach zostało potraktowanych niesprawiedliwie i nie zostało pozytywnie zweryfikowanych, właśnie z pobudek politycznych. Generał podkreślał także, że weryfikacja rozstrzygała, czy funkcjonariusz zajmował się represją wobec opozycji lub Kościoła. Weryfikacja była kryterium bardziej politycznym niż zawodowym ale dotyczyła głównie osób, które zajmowały się walką z opozycją. Był to również moment, w którym funkcjonariusze musieli się zrzec członkostwa w jakiegokolwiek partii oraz złożyć nowe ślubowanie<sup>1259</sup>.

Krzysztof Kozłowski podkreślał: „weryfikacja dotyczyła przeszłości, podczas gdy dla mnie było ważne kto nadaje się do dalszej pracy. UOP nie jest kontynuacją SB, tylko zupełnie nową służbą. A ja nie byłem przecież samobójcą, żeby przyjmować do tej służby tych, którzy mogą nam jeszcze zaszkodzić. Ale właśnie dlatego, że nie byłem samobójcą szukałem uczciwych fachowców także w szeregach policji i byłej SB”. Fachowców szukano wśród oficerów posiadających doświadczenie w pracy operacyjnej. Popularne są nazwiska oficerów wywiadu, którzy pozostali w nowej służbie: Gromosław Czempiński, Henryk Jasik, Bogdan Libera. Nie mówi się natomiast o nazwiskach oficerów

---

<sup>1258</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 98-100.

<sup>1259</sup> Wywiad z gen. A. Kapkowskim.

kontrwywiadu, którzy także w nowej służbie wykorzystywali doświadczenie zdobyte w PRL. Jak mówił K. Kozłowski ich osiągnięcia „pozostają tajemnicą, tak powinno być”<sup>1260</sup>.

W kontekście oparcia działań UOP o zasady demokratycznego państwa prawa, w tym przestrzeganie praw i wolności obywatelskich, należy podkreślić, że kontrwywiad nawet w czasach PRL nie był jednostką stosującą przymus i szantaż wobec swoich współpracowników. Podkreślał to gen. A. Kapkowski: „w kontrwywiadzie szanowaliśmy człowieka, zarówno podczas rozmów, jak i werbunków. Zmuszanie – tak było wcześniej (lata czterdzieste, pięćdziesiąte), wtedy to było możliwe. W latach osiemdziesiątych już nie, nie groziliśmy złamaniem kariery, nie przyznaniem paszportu. Tak może było w Departamencie III albo w wywiadzie, u nas nie”. Zwracał uwagę na fakt, iż kontrwywiad miał dobre relacje z obywatelem, co w sposób płynny zostało przeniesione do jego pracy w UOP. Nie zaszła w tej kwestii żadna wielka zmiana<sup>1261</sup>.

#### VIII.III.I. Nowe obszary działań Zarządu Kontrwywiadu UOP

W nowej służbie zarówno zadania, jak i metody pracy Zarządu Kontrwywiadu, zostały przededefiniowane. Miało to związek z podporządkowaniem jego działań zasadzie praworządności (rezygnacja ze stosowania metod represyjnych wobec obywateli) oraz ograniczeniem działalności mogącej nosić znamiona pozostającej poza kontrolą. Zarząd Kontrwywiadu, jako jedyna jednostka operacyjna na terenie kraju, realizował zadania związane ze zwalczaniem aktywności obcych wywiadów przeciwko interesom RP, a także rozpoznawał i zwalczał przestępstwa przeciwko państwu w obszarze gospodarczym oraz terroryzmu<sup>1262</sup>. Jan Widacki podaje także, że w Zarządzie Kontrwywiadu poza nowymi wydziałami zajmującymi się kierunkiem wschodnim i zwalczaniem terroryzmu, położono też nacisk na zwalczanie przestępczości zorganizowanej o charakterze aferowym (np.

---

<sup>1260</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 282.

<sup>1261</sup> Wywiad z gen. A. Kapkowskim.

<sup>1262</sup> *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne 20 lecie UOP...*, s. 11.

sprawa Art. B<sup>1263</sup>, FOZZ<sup>1264</sup>), produkcji i przemytu narkotyków oraz handlu nimi, handlu bronią i materiałami rozszczepialnymi<sup>1265</sup>. Potwierdza to gen. A. Kapkowski dodając do tego także tematykę azjatycką<sup>1266</sup>.

Konstanty Miodowicz – pierwszy dyrektor Zarządu Kontrwywiadu bez przeszłości w SB MSW – wspominał, że w pierwszej kolejności po objęciu stanowiska zajmował się likwidowaniem lub reorganizowaniem starych kierunków zainteresowań operacyjnych oraz otwieraniem nowych od podstaw. Jako priorytetowe zadanie uznał tworzenie nowych kierunków, do których należały: wschodni i antyterrorystyczny.

#### VIII.III.I.I. Powstanie kierunku wschodniego Zarządu Kontrwywiadu UOP

Dostępne wspomnienia twórców Zarządu Kontrwywiadu UOP koncentrują się na akcentowaniu faktu, że kierunek wschodni był w tej jednostce priorytetowy. Podkreślano, że został stworzony w oparciu o oficerów Departamentu II MSW, wywodzących się z dawnego wydziału I – amerykańskiego i wydziału III – niemieckiego (RFN). K. Miodowicz zwracał uwagę na fakt, że funkcjonariuszy do wydziału dobierano wyjątkowo starannie, były to „osoby doświadczone, sprawne i gwarantujące bezpieczne wykonanie powierzonych im zadań”<sup>1267</sup>. Fakt zaangażowania do pracy w wydziale wschodnim wyłącznie byłych funkcjonariuszy SB potwierdził W. Brochwicz, który wybierał ich podczas

---

<sup>1263</sup> Art-B – podmiot gospodarczy założony w 1989 r. przez Bogusława Baksika i Andrzeja Gąsiorowskiego. Posiadał szeroki zakres działalności od handlu mlekiem w proszku, odzieżą, złotem i bronią, po montowanie koreańskich telewizorów Gold Star. Firma początkowo legalnie transferowała gotówkę za granicę w ramach licznych biznesów rozwijanych w innych krajach, w tym w Izraelu. Twórcy podmiotu wymyślili mechanizm finansowy nazwany „oscylatorem ekonomicznym”, który wykorzystując opóźnienia w księgowaniu operacji pozwalał na pobieranie podwójnego oprocentowania na kontach. Pod koniec 1990 roku spółką zaczęły interesować się UOP i prokuratura, która wykazała, że mechanizm oscylatora opiera się m.in. na wykorzystywaniu łapówek, znajomości, a także fałszywych czeków i gwarancji bankowych. Twórcy firmy uniknęli zatrzymania prokuratorskiego, wyjeżdżając pośpiesznie i potajemnie do Niemiec, a stamtąd do Izraela. Baksik i Gąsiorowski byli również zaangażowani w operację „Most”. *Historia Art-B – czy oscylator był legalny? Na czym polegała tajna operacja "Most"?*, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/historia-art-b-czy-oscylator-byl-legalny-na-czym-polegala-tajna-operacja-most/s3cp1w7>, dostęp w dn. 08.08.2022 r.

<sup>1264</sup> Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego (FOZZ) – fundusz celowy powołany na mocy ustawy z 15 lutego 1989 przez Sejm PRL IX kadencji, jako jeden z państwowych funduszy celowych, którego oficjalnym celem była spłata polskiego zadłużenia zagranicznego oraz gromadzenie i gospodarowanie środkami finansowymi przeznaczonymi na ten cel. Rzeczywistym zadaniem funduszu było skupowanie na wtórnym rynku zagranicznych długów PRL po znacznie obniżonych cenach, wynikających z niskich notowań długu. Kontrola Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzona na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, wykazała liczne nieprawidłowości (zawłaszczenie wielomilionowych sum i niegospodarność). Śledztwo w tej sprawie rozpoczęło się 7 maja 1991 roku. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Fundusz\\_Obs%C5%82ugi\\_Zad%C5%82u%C5%BCenia\\_Zagranicznego](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fundusz_Obs%C5%82ugi_Zad%C5%82u%C5%BCenia_Zagranicznego), dostęp w dn. 08.08.2022 r.

<sup>1265</sup> J. Widacki, *Prehistoria UOP...*, s. 46.

<sup>1266</sup> Wywiad z gen. A. Kapkowskim.

<sup>1267</sup> K. Miodowicz, *Wszystko zaczęło się w Krakowie*, [w:] „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne 20 lecie UOP...”, s. 57.



weryfikacji i zbierał o nich informacje. Nominacje Brochwicza zatwierdzał A. Milczanowski<sup>1268</sup>.

Gen. A. Kapkowski (w Departamencie II oficer Wydziału I – amerykańskiego) wspominał, że K. Miodowicz powiedział mu: „pracował Pan z niezłymi wynikami na kierunku amerykańskim, to teraz będzie Pan mógł popisać się swoimi umiejętnościami na kierunku wschodnim”. I tak wyglądało jego przejście do wydziału wschodniego. A. Kapkowski twierdził również, że wydział amerykański, który posiadał bardzo profesjonalną kadrę, zasilił większość wydziałów nowego Zarządu Kontrwywiadu UOP<sup>1269</sup>.

Początki wydziału wschodniego w inny sposób wspomina jego pierwszy naczelnik płk Janusz Fryłow<sup>1270</sup>. W Departamencie II był on młodym (choć w 1989 r. już z kilkunastoletnim stażem) funkcjonariuszem wydziału niemieckiego, w którym osiągał znaczne sukcesy. Właśnie one zdecydowały o tym, że Andrzej Milczanowski zasugerował mu możliwość objęcia kierownictwa nowopowstającego wydziału wschodniego. Pułkownik wspomina tą rozmowę następująco: „Na początku maja 1990 r. zostałem poproszony na rozmowę do Andrzeja Milczanowskiego. Trwała ona pięć godzin. Kiedy zorientowałem się, że zostanie mi zaproponowane tworzenie wydziału rosyjskiego, powiedziałem, że 5 lat zajęło mi zrozumienie wywiadu niemieckiego, dając w ten sposób do zrozumienia, jak długo może trwać przygotowanie nowego wydziału do sprawnego działania”.

Kwestia „priorytetu” wydziału wschodniego, w ocenie płk Fryłowa, od początku jego istnienia była nieoczywista. Pierwszym podstawowym problemem były kadry. Kierownictwo Zarządu Kontrwywiadu zadeklarowało, że jako naczelnik wydziału wschodniego będzie miał swobodę w doborze kadr. Rzeczywistość szybko okazała się odmienna. Pierwsza wskazana przez J. Fryłowa osoba była funkcjonariuszem dotychczasowego wydziału niemieckiego ze znajomością języka białoruskiego. Dyrekcja odmówiła jej przeniesienia do wydziału wschodniego. I tak było z kilkoma innymi. Ostatecznie do wydziału przydzielono ok. 10 funkcjonariuszy, którzy „nie mieścili się” w pozostałych wydziałach, często nie chcieli tych wydziałów opuszczać. Według płk Fryłowa nie jest prawdą, że wydział wschodni tworzyli najlepsi funkcjonariusze wydziału amerykańskiego (z tego wydziału trafiły do wydziału wschodniego 2 osoby). Po około miesiącu funkcjonowania wydział został zasilony funkcjonariuszami z komendy stołecznej policji. W opinii płk Fryłowa stanowili oni dobre wzmocnienie, bo „znali robotę”. Nie byli jednak

---

<sup>1268</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 190.

<sup>1269</sup> Wywiad z gen. A. Kapkowskim.

<sup>1270</sup> Wywiad z płk. J. Fryłowem

wcześniej związani z kontrwywiadem. Wówczas stan wydziału wschodniego osiągnął liczbę 18 osób. Tzw. wydział niemiecki, zachowany w nowej strukturze UOP, podtrzymał niemal niezmienny stan kadrowy z okresu Departamentu II i było w nim więcej funkcjonariuszy niż w wydziale wschodnim.

Płk Fryłow podkreślał, że wszyscy wówczas bali się przechodzić do nowopowstającego wydziału, gdyż nie wiedzieli co ich w nim czeka. Jednakże pomimo braku swobodnego wyboru i swoistego przymusu pracy w wydziale wschodnim, zatrudnieni w nim funkcjonariusze dosyć szybko angażowali się w pracę i starali się udowodnić swoją przydatność.

Wydział wschodni od początku swojego powstania borykał się również z wieloma prozaicznymi, acz skutecznie utrudniającymi pracę, problemami technicznymi i organizacyjnymi. Płk Fryłow wspominał: „W dawnych wydziałach zachodnich wszyscy funkcjonariusze dysponowali numerami telefonów. Natomiast w nowym wydziale wschodnim na cały wydział był tylko jeden numer w sekretariacie, własnego numeru nie miał nawet naczelnik. Musieliśmy podstępem wykraść numer wraz z pozyskiwanym do wydziału człowiekiem”. Wydział nie miał siedziby, bo wcześniej nie istniał, tak jak inne wydziały, które pozostały w dawnych lokalizacjach w budynku. Dostał pokoje po dawnym Biurze „W”: „bez mebli, nawet bez gniazdek w ścianach”. Aby zdobyć podstawowe meble do pracy funkcjonariusze wydziału wschodniego „wykradali” je w nocy z pomieszczeń swoich dawnych wydziałów. Poważnym problemem dla tajności działań i swobody pracy wydziału był również fakt, iż dzielił on korytarz z innym wydziałem. Dawne wydziały zachodnie dysponowały pomieszczeniami w samodzielnych korytarzach.

W zakresie merytorycznym bardzo szybko pojawił się problem zakresu nadzoru geograficznego wydziału. Choć jego nazwa pozwalała na szerszą interpretację niż jedynie ZSRR/Rosja to początkowo obejmował on nadzorem także państwa członków Układu Warszawskiego, a po jego rozwiązaniu i upadku ZSRR republiki postradzieckie, w tym Białoruś, Ukrainę, państwa nadbałtyckie. Płk Fryłow wspominał, że wkrótce wydział analityczno-informacyjny wpisał do zakresu nadzoru wydziału także: Chiny, Albanie, Koreę, Kubę, co on sam ocenił jako „zadanie graniczące z sabotażem”. W kontekście powyższego ginął priorytet, którym miał się wydział wschodni zajmować.

Deklarowanym przez twórców UOP priorytetem wydziału wschodniego miało być rozpracowanie i zapobieganie działalności służb radzieckich a następnie rosyjskich na

terenie Polski. Płk Fryłow stwierdził<sup>1271</sup>: „Merytorycznie uważałem się za przygotowanego do zarządzania wydziałem wschodnim tak jak inni – nikt wówczas nie znał się na pracy operacyjnej na kierunku wschodnim”. W pracy operacyjnej kierował się doświadczeniem wyniesionym z wydziału niemieckiego. Metody i sposób podchodzenia do spraw nie różniły się generalnie od tego jak pracowano w SB. Były one modyfikowane w miarę poznawania lub uzupełniania wiedzy o służbach radzieckich. Pierwszym wsparciem merytorycznym na kierunku wschodnim były materiały służb zachodnich. Płk Fryłow wspominał, że jego pierwsza merytoryczna wiedza pochodziła z przetłumaczonego w służbie „bryku” od Brytyjczyków. Na jego podstawie szkolił swoich podwładnych.

W ocenie płk Fryłowa istotnym źródłem wiedzy o warsztacie pracy KGB byli funkcjonariusze Departamentu II MSW, ale także jego jednostek terenowych, którzy prowadzili bieżącą współpracę ze służbą radziecką za czasów PRL. Jednakże potencjał tych ludzi, ani wiedza, którą dysponowali nie zostały wykorzystane w nowej służbie. Wraz z powstaniem UOP nie wprowadzono mechanizmu, który weryfikowałby, kto i w jakim zakresie współpracował z KGB bądź był w ZSRR szkolony. Nie egzekwowano również od pracujących funkcjonariuszy w ten sposób pozyskanej wówczas wiedzy. Dotyczy to pozytywnie zweryfikowanych, przyjętych do służby w UOP funkcjonariuszy Zarządu Kontrwywiadu. Płk Fryłow wspominał, że starał się ten rodzaj weryfikacji przeprowadzić w swoim wydziale. Wszystkim przyjętym do wydziału osobom kazał wypisać wszystkie kontakty z obcokrajowcami, tak ze wschodu, jak i z zachodu. Zażądał również przyniesienia paszportów celem ustalenia, kto wyjeżdżał na wschód. Niewiele to dało, gdyż część osób nie pisała prawdy, ukrywając swoje kontakty ze wschodem. Jeden z funkcjonariuszy nie przyznał się, że studiował w Moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych (MGIMO)<sup>1272</sup>. Wkrótce odkryto, że ze swoim kolegą ze studiów, a następnie pracownikiem Ambasady ZSRR w Warszawie, spotyka się prywatnie. Nie został z tego powodu zwolniony ze służby lecz przeniesiony do innego wydziału. Trudnym dziś do zrozumienia jest także fakt, że naczelnik wydziału nie miał dostępu do akt personalnych swoich podwładnych, gdzie naturalnie mógłby sprawdzić przebieg ich wcześniejszej drogi zawodowej. Dyrekcja Zarządu Kontrwywiadu odmówiła płk Fryłowowi dostępu do akt personalnych podległych mu funkcjonariuszy.

---

<sup>1271</sup> Wywiad z płk J. Fryłowem.

<sup>1272</sup> Uniwersytet MGIMO MSZ FR - Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej – rosyjska uczelnia dyplomatyczna w Moskwie, kształcąca specjalistów z zakresu stosunków międzynarodowych. Do dziś niektórzy uważają, iż podczas pobytu w MGIMO Polacy byli werbowani do współpracy z wywiadem radzieckim/rosyjskim.

Płk Fryłow uważa, że swoboda kontaktów dawnych funkcjonariuszy współpracujących z Rosjanami mogła funkcjonować na terenie Polski do 1993 r., do czasu wyjścia Armii Czerwonej z naszego terytorium. Nie były one w żaden sposób monitorowane, nie było w służbie regulacji wewnętrznej, która by wymuszała na funkcjonariuszach informowanie o nich.

Z wypowiedzi płk Fryłowa wynika, że ówczesne kierownictwo zarówno Zarządu Kontrwywiadu, jaki UOP, nie dostrzegało problemu braku mechanizmu pozyskiwania wiedzy o dawnej współpracy zweryfikowanych funkcjonariuszy z Rosjanami, bądź nie znalazło właściwego sposobu na jego rozwiązanie. Mogło to przynosić negatywne skutki dla prawidłowego funkcjonowania nowego kierunku w służbie, a także dla całej służby. Po pierwsze nie pozyskano z własnych szeregów istotnej wiedzy operacyjnej, która mogła przyspieszyć sprawne działanie kierunku wschodniego. Po drugie, na co nie ma konkretnych dowodów, gdyż nigdy nie „złapano radzieckiego szpiega” w szeregach UOP, nie jest wykluczone, iż w służbie funkcjonowały osoby, które swoimi działaniami wpływały na obniżenie efektywności działań kierunku wschodniego.

Na skuteczność pracy nowego wydziału wpływały także trudności, z którymi borykała się cała służba: braki kadrowe spowodowane masowymi odejściami ze służby osób doświadczonych, utrata wsparcia Biura „B” i osłabiona obserwacja.

Pierwszy naczelnik wydziału wschodniego zwracał uwagę na fakt, że kompozycja wydziału wschodniego nastąpiła pod ścisłym nadzorem pierwszego dyrektora Zarządu Kontrwywiadu UOP Andrzeja Sroki, wieloletniego oficera Grupy Operacyjnej „Wisła” w Moskwie w czasach SB MSW, nazywanego wówczas „człowiekiem Moskwy”. K. Miodowicz po objęciu stanowiska dyrektora Zarządu Kontrwywiadu nie wprowadził większych zmian w zakresie poprawy warunków pracy wydziału wschodniego. Wydał jedynie dyspozycję aby doposażyć wydział nowoprzyjętymi do służby funkcjonariuszami.

Jak już powyżej wspomniano ważnym elementem budowania kierunku wschodniego był pozyskanie wiedzy o nowym przeciwniku od partnerów zachodnich, głównie Brytyjczyków. Uważał tak również K. Miodowicz, wspominając: „otrzymaliśmy od nich bezcenną pomoc szkoleniową i informacyjną”. Zarówno, K. Miodowicz, jak i współpracujący z nim W. Brochwicz podkreślali, że intensywnie czytali materiały Departamentu II MSW oraz prowadzili rozmowy z pracującymi w nim funkcjonariuszami. To właśnie te rozmowy i materiały dały im obraz pracy operacyjnej kontrwywiadu, której ich podwładni uczyli się przez wiele lat. K. Miodowicz podkreślał również, iż „dokonano

kompleksowego przeglądu wiedzy o przeciwniku”, której ewaluację przeprowadzono w oparciu o wiedzę przekazaną przez nowych partnerów<sup>1273</sup>. W świetle informacji przekazanych przez płk. Fryłowa własna wiedza UOP o nowym przeciwniku była początkowo bardzo niewielka.

Gen. A. Kapkowski podkreślał, że rozpoczęcie pracy na kierunku rosyjskim nie stanowiło żadnego problemu. Stosowano znane z wcześniejszego okresu pracy metody operacyjne, które działały w ten sam sposób. Wieloletnie doświadczenie procentowało bez względu na to kto był przeciwnikiem. Nie było również żadnych wewnętrznych, moralnych oporów „starych” funkcjonariuszy przed podjęciem intensywnych działań na kierunku wschodnim. Doświadczeni oficerowie Departamentu II już pod koniec lat osiemdziesiątych zorientowali się, że Rosjanie stali się nielojalnym partnerem wobec Polski. Doszło wówczas do operacji rosyjskich służb specjalnych mającej na celu budowę nowego potencjału operacyjnego w Polsce przy założeniu, że Polska opuści blok socjalistyczny, a stare mechanizmy wpływu okażą się nieprzydatne. Przystąpiono wówczas do werbunków obywateli polskich, nie informując SB MSW. Wiedzę o tym przedsięwzięciu operacyjnym UOP zdobywał po 1990 r. W tej kwestii zadziałał również „system kontrwywiadowczy” rozumiany jako sieć informatorów kontrwywiadu powstały jeszcze za czasów PRL. Po prostu osoby, które były pozyskiwane przez Rosjan mówiły o tym oficerom kontrwywiadu. Z powyższych powodów nie było w UOP żadnego żalu za przyjaźnią z Rosjanami.

Wiedza o prowadzonych przez wydział wschodni na początku lat dziewięćdziesiątych sprawach i rozpracowaniach operacyjnych jest nadal niedostępna (objęta klauzulą tajności). Elementy tego, co wówczas działo się w tym wydziale można odnaleźć, m.in. w rozmowie K. Kozłowskiego z M. Komarem. Ówczesne rozpoznanie kontrwywiadowcze wydziału wschodniego ukierunkowane było w znacznym stopniu na obserwację składu i aktywności ambasady ZSRR w Warszawie. W wyniku tych działań odnotowano, m.in. zmiany w jakości przysyłanego personelu w liczącej wówczas czterystu pięćdziesięciu pracowników ambasadzie ZSRR. W okresie PRL na placówkę warszawską kierowano, jak to opisuje K. Kozłowski: „oficerów operacyjnych steranych pracą na Zachodzie, zmęczonych zasługujących na odpoczynek przed emeryturą. Miłe miasto, dobra pensja, dostęp do Pewexu, nie trzeba się wysilać, wszystko stoi otworem, wystarczy sięgnąć po telefon rządowy i już wszystko się wie”. Po wyborach i zmianie rządu „doszło do

---

<sup>1273</sup> K. Miodowicz, *Wszystko zaczęło się w Krakowie...*, s. 57.

wymiany personelu ambasady i konsulatów. W Polsce pojawili się młodzi oficerowie operacyjni, tworząc siatkę na wzór tych, które mieli na zachodzie”<sup>1274</sup>. Wskazuje to jednoznacznie na fakt podjęcia typowej aktywności wywiadowczej. Jednym z zadań, jakie w owym czasie stawiały sobie służby radzieckie w Polsce było zbudowanie sieci agenturalnej. Jest wielu historyków i publicystów, a nawet aktywnych polityków, którzy twierdzą, że służby radzieckie już w czasie PRL zbudowały w Polsce „potężną agenturę” w środowiskach decyzyjnych i związanych ze służbami specjalnymi<sup>1275</sup>. Jak już wspomniano w Rozdziale VII, teza ta jest wysoce wątpliwa. Nawet K. Kozłowski twierdził, że przedstawiciele służb radzieckich nie musieli wykorzystywać warsztatu operacyjnego aby pozyskiwać potrzebną im wiedzę: „wszystko otrzymywali na tacy”<sup>1276</sup>. Natomiast już od 1990 r. służby radzieckie podjęły w Polsce regularne działania wywiadowcze.

Wśród zadań na kierunku rosyjskim K. Kozłowski wymieniał także kontrolę przedstawicieli służb radzieckich w Polsce pod kątem nawiązywania kontaktów z byłymi i obecnymi oficerami MSW. Podobnie jak W. Brochwicz, twierdzi on, że nie było przypadków zwerbowania przez Rosjan czynnych oficerów UOP<sup>1277</sup>.

Wojciech Brochwicz wskazał również na działalność kierunku wschodniego w obszarze zupełnie nowym dla służby, tj. rozpoznawaniu aktywności GRU (rosyjski wywiad wojskowy). Dotyczyło to zwłaszcza granicy z Niemcami, gdzie były rozlokowane garnizony Armii Czerwonej i gdzie zabezpieczano interesy sowieckie, jeszcze wtedy związane z wycofywaniem ich armii z Polski, a następnie z Niemiec i z Czech. GRU podejmowało także działania operacyjne ukierunkowane na zachowanie źródeł operacyjnych – agentury, którą dysponowali na tych obszarach. W związku z faktem, że każda radziecka jednostka wojskowa była zabezpieczona dużą ilością agentury, według W. Brochwicza Zarząd Kontrwywiadu monitorował sytuację wokół radzieckich koszar w Polsce<sup>1278</sup>. Inaczej kwestię posiadania wiedzy o jednostkach wojsk Armii Czerwonej przez wydział wschodni prezentuje jego pierwszy naczelnik. Płk Fryłow twierdzi, że kierownictwo UOP nie dopuszczało wydziału do zajmowania się sprawami wojsk radzieckich – twierdzono, iż jest to obszar zainteresowań służb wojskowych. Ponadto naczelnik wydziału

---

<sup>1274</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 272-273.

<sup>1275</sup> Badacze ABW w swojej publikacji dotyczącej współpracy MSW PRL z KGB ZSRR zwracają przede wszystkim uwagę na fakt, iż stała się ona płaszczyzną do prowadzenia w Polsce przez radziecki wywiad „działań operacyjno-agenturalnych zmierzających do zabezpieczenia swoich interesów” a także do uplasowania „swojej agentury, [...] m.in. w aparacie partyjnym oraz w wojskowych i cywilnych służbach specjalnych PRL”. *Główne kierunki współpracy pionów operacyjnych MSW PRL i KGB ZSRR...*, s. 35.

<sup>1276</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 272.

<sup>1277</sup> Wypowiedź W. Brochwicza w: G. Chlasta, *Czterech...*, s. 103 i *Historia z konsekwencjami...*, s. 273.

<sup>1278</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 196-197.

wschodniego nie otrzymał żadnego dokumentu dotyczącego organizacji i przebiegu wyjścia Armii Czerwonej z Polski<sup>1279</sup>. A przecież wojskom tym w Polsce towarzyszyły radzieckie służby specjalne, w tym kontrwywiad wojskowy, z którym aktywnie współpracowali byli Departament II MSW. Wygląda na to, że pomimo, iż Departament II posiadał wiedzę o działaniu kontrwywiadu wojskowego Armii Radzieckiej nie została ona przekazana do nowego wydziału wschodniego w Zarządzie Kontrwywiadu UOP.

Krzysztof Kozłowski wspominał także, że ważnym zadaniem Zarządu Kontrwywiadu było pozyskiwanie wiedzy o sytuacji w ZSRR, zachodzących tam zmianach, sytuacji gospodarczej i społecznej, także nowopowstających republik. Była to wiedza, której potrzebowało ministerstwo gospodarki, a także polscy przedsiębiorcy. Jej brak powodował istotne ograniczenia w odbudowie polskiego eksportu. W tym celu wykorzystywano istniejącą jeszcze w 1990 r. Grupę Operacyjną „Wisła”. Jej szefem został były Szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW Zdzisław Sarewicz<sup>1280</sup>. Fakt, iż powierzono mu powyższe stanowisko wskazywał, iż nowe władze w UOP darzyły go zaufaniem. Ważną kwestią był fakt, iż posiadaną przez UOP wiedzą o wydarzeniach w ZSRR i tworzących się nowych republikach postsowieckich, zainteresowane były nowe służby partnerskie. Posiadanie jej zapewniało bliską współpracę pomiędzy UOP a tymi służbami, gdyż strona polska miała informację, na których zależało państwu zachodnim.

Istotnym zagadnieniem dotyczącym kierunku wschodniego w UOP jest budowanie jego potencjału w terenie. Jak wspominał W. Brochwicz delegatury UOP pod względem potencjału osobowego i merytorycznego bardzo się od siebie różniły. Nie wszędzie praca rozpoczęła się dynamicznie, bo nie wszędzie byli odpowiedni ludzie by ją poprowadzić. Płk Fryłow wspominał, że centrala wspierała delegatury tam gdzie to było możliwe. On sam raz w miesiącu bywał w delegaturze w Białymstoku, gdzie kierownictwu delegatury tłumaczył zawilosci pracy na kierunku rosyjskim. Merytorycznej pomocy udzielano w pierwszej kolejności w tych delegaturach, gdzie prowadzono interesujące sprawy, przede wszystkim powiązane ze sprawami prowadzonymi w centrali. Tak było w Koszalinie, gdzie swoje początki miała sprawa Piotra Hoffmana<sup>1281</sup>.

#### VIII.III.I.II. Tematyka zachodnia w Zarządzie Kontrwywiadu UOP

Z dawnej struktury Departamentu II MSW obejmującej tematykę zachodnią w Zarządzie Kontrwywiadu UOP pozostał wydział niemiecki. Według W. Brochwicza miał on

---

<sup>1279</sup> Wywiad z płk J. Fryłowem.

<sup>1280</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 273-274.

<sup>1281</sup> Wywiad z płk J. Fryłowem.

niezmieniony skład<sup>1282</sup>. Praca tego wydziału, jak wspomina W. Brochwicz, wyraźnie pokazywała, że Niemcy po 1990 r. nadal prowadzili działania operacyjne w naszym kraju. Jej wyraźnym przejawem było aresztowanie i skazanie już w III RP agenta niemieckiego wywiadu BND oficera Wojska Polskiego płk Piotra Hoffmana.

Piotr Hoffman został zwerbowany do współpracy z wywiadem niemieckim w 1985 r. Powołując się na jego rzekome niemieckie pochodzenie, oficerowie BND przyszedli do jego mieszkania w Koszalinie, gdzie przeprowadzili z nim rozmowę werbunkową. Zakamuflowanym motywem działania Hoffmana miało być podjęcie działań przeciwko ZSRR oraz wsparcie opozycji w Polsce. Początkowo Hoffman używał odbiornika radiowego, tabel kodowych i kalek do sporządzania tajnopisów. W 1986 r. otrzymał komputer Epson HX-20. Za pomocą komputera szyfrował dane i zapisywał je na taśmie magnetofonowej, którą następnie ukrywał w specjalnie przygotowanych pojemnikach (kontenerach) i pozostawiał w wyznaczonych przez BND miejscach<sup>1283</sup>. W. Brochwicz, który nadzorował wydział niemiecki przyznał, że Zarząd Kontrwywiadu odziedziczył materiały dotyczące funkcjonującego agenta niemieckiego po Departamencie II MSW. Jedną z osób prowadzących sprawę Hoffmana był płk Fryłow, jeszcze kiedy pracował w wydziale niemieckim Departamentu II MSW. W tamtym okresie namierzono listy wysyłane do RFN, które były elementem łączności Hoffmana z BND<sup>1284</sup>.

Poza służbami cywilnymi również kontrwywiad wojskowy szukał niemieckiego agenta w swoich szeregach. W. Brochwicz nie podał szczegółów sprawy, podkreślając, że stanowią one tajemnicę państwową. Wskazał natomiast, że do wykrycia agenta przyczyniły się szczegółowe analizy obszernego materiału zgromadzonego jeszcze przez służby PRL<sup>1285</sup>. Na pewno znaczenie miał także fakt, że analizy tej dokonywali doświadczeni funkcjonariusze, którzy sprawę już wcześniej znali. W Internecie dostępne są również dane wskazujące, że Hoffman dostarczał od połowy lat osiemdziesiątych wywiadowi niemieckiemu informacje dotyczące jednostki armii sowieckiej w Bagiczu pod Kołobrzegiem. Była to jednostka sił powietrznych o strategicznym znaczeniu, bo właśnie tam przechowywano głowice nuklearne. Jednostka ta miała priorytetowe zadania w przypadku wybuchu konfliktu z NATO i w działaniach ofensywnych Układu Warszawskiego. Hoffmann bronił się przed sądem podkreślając, że nie dostarczał żadnych informacji na

---

<sup>1282</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 103 i *Historia z konsekwencjami...*, s. 190.

<sup>1283</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 205.

<sup>1284</sup> Wywiad z płk J. Fryłowem.

<sup>1285</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 209.



temat jednostek Wojska Polskiego, obronności państwa, nastrojów kadry sił zbrojnych i opinii jej przedstawicieli. Poza sprawami wojska przekazywał Niemcom informacje o stosunku Polaków do rzeczywistości PRL, zwłaszcza nastrojach wśród młodzieży. Zaprzestał – co podkreślał w procesie – przekazywać BND informacje na przełomie 1988 i 1989 r., ale utrzymywał kontakt z niemieckim wywiadem aż do marca 1992 r.<sup>1286</sup> Został zatrzymany przez UOP w 1992 r., a w 1993 r. sąd wojskowy w Bydgoszczy skazał go na cztery lata więzienia za współpracę z niemieckim wywiadem<sup>1287</sup>.

Na kierunku niemieckim w pierwszych latach działalności Zarządu Kontrwywiadu UOP wykryto również drugiego agenta BND Ryszarda Tomaszka, nauczyciela, często wyjeżdżającego na Zachód. On również, podobnie jak Hoffman, został zwerbowany za czasów PRL, tj. w 1983 bądź w 1984 r. Utrzymywał z BND łączność radiową (na falach krótkich). Ponadto podejmował z martwych skrzynek kontaktowych kontenery z wyposażeniem szpiegowskim oraz wynagrodzeniem, a ich lokalizację otrzymywał w odbieranych audycjach radiowych. Wyjeżdżał też do RFN, gdzie BND odbywało z nim spotkania. W. Brochwicz twierdził, że Tomaszek przekazywał Niemcom dane ciężarówek przejeżdżających przez Ryki. Udało się go namierzyć „głównie dlatego, że pozwoliłem ludziom pracować, zrobiłem burzę mózgow i kazałem się oderwać od starych schematów. Włączyliśmy w to delegatury i udało się go znaleźć po przeanalizowaniu wszystkiego, co zostało zebrane w sprawie. Materiałem były głównie jego listy do centrali [BND], pisane szyfrem kartki. [...] Zidentyfikowaliśmy go na podstawie wyglądu i charakteru pisma oraz w wyniku przeglądu akt paszportowych”. Po zatrzymaniu przez UOP w czerwcu 1991 r. był przeświadczony, że jest to forma jego kontroli przez BND<sup>1288</sup>.

Kolejnym istotnym zadaniem kontrwywiadu na kierunku niemieckim było obserwowanie zmian w obszarze granicy zachodniej. Od lutego do października 1990 r. trwał proces wcielania NRD do RFN. Ponadto na terytorium Niemiec Wschodnich, podobnie jak w Polsce, stacjonowało dwadzieścia sześć sowieckich dywizji zmotoryzowanych i pancernych, które miały wrócić do Rosji<sup>1289</sup>. Były to zagadnienia pozostające w stałym zainteresowaniu Zarządu Kontrwywiadu UOP.

---

<sup>1286</sup> B. Burdzy, R. Gruca, *Czego Macierewicz szukał w teczkach IPN? „Chciał uniknąć kompromitacji”*, <https://www.fakt.pl/polityka/sledczy-jaroslaw-jakimczyk-z-kompromat-rp-o-macierewiczu-i-szpiegach/524rxk1>, dostęp w dn. 09.08.2022 r.

<sup>1287</sup> E. Mika, *Polskie sądy prowadziły co najmniej kilkanaście spraw o szpiegostwo*, [https://www.temidium.pl/artykul/polskie\\_sady\\_prowadzily\\_co\\_najmniej\\_kilkanascie\\_spraw\\_o\\_szpiegostwo-515.html](https://www.temidium.pl/artykul/polskie_sady_prowadzily_co_najmniej_kilkanascie_spraw_o_szpiegostwo-515.html), dostęp w dn. 09.08.2022 r.

<sup>1288</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 206-208.

<sup>1289</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 287.

Według gen. A. Kapkowskiego tematyka zachodnia oficjalnie nie została zachowana w nazwie żadnego wydziału wchodzącego w skład zarządu, była jednak prowadzona czego przykładem jest sprawa płk. Hoffmana. Natomiast według generała w Zarządzie Kontrwywiadu UOP definitywnie zaprzestano jakichkolwiek działań na kierunku amerykańskim. Amerykanie nie byli aż tak radykalni w likwidacji działań na kierunku polskim, czego przejawem była tzw. „wpadka” służb amerykańskich w 1996 r. Sprawa aktywności wywiadu amerykańskiego w Polsce nie była szeroko komentowana, a nawet dążono do jak najszybszego jej wyciszenia. Nie jest ona znana z oficjalnych dokumentów, gdyż stanowią one obecnie tajemnicę państwową. Szczątkowe informacje na ten temat znalazły się w mediach. Sprawa dotyczyła Zbigniew Sz. oficera Wojskowych Służb Informacyjnych, który był zastępcą szefa Biura Ataszatów Wojskowych. Jego współpracę z amerykańskim wywiadem ujawnił w 1999 r. roku dziennik „Życie”. Zarząd Kontrwywiadu UOP zdawał sobie sprawę z kontaktów Sz. z USA w 1996 r. „Życie” napisało, że ówczesne polskie władze z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim i premierem Józefem Oleksym zablokowały postawienie Zbigniewa Sz. przed sądem i przez to pozwoliły na jego ucieczkę do Stanów Zjednoczonych. Sprawy tej nie komentowali ani ówczesny szef MON - Stanisław Dobrzański, ani szef MSWiA – Zbigniew Siemiątkowski, który był odpowiedzialny także za UOP. W 2003 r. Sz. wrócił do Polski, po wystawieniu mu listu żelaznego przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie. Wkrótce potem WSO skazał Sz. na 5 lat więzienia, ale Sąd Najwyższy nakazał w 2004 r. powtórzenie procesu, gdyż dopatrzył się „uchybień natury procesowej”. Prowadzący sprawę w I instancji sędzia Sławomir Puczyłowski nie podał mediom szczegółów sprawy ze względu na jej niejawność, dodał jednak że artykuł Kodeksu Karnego, z którego skazano Sz., mówi o udzielaniu obcemu wywiadowi wiadomości, których przekazywanie „może wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej”. W dn. 27 października 2006 r. były oficer WSI Zbigniew Sz. został skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie na degradację i 2,5 roku więzienia<sup>1290</sup>.

Powyższa sprawa wyraźnie pokazuje, że nowi partnerzy UOP bardzo powoli wyhamowywali swoją pracę wywiadowczą w Polsce. Natomiast strona polska, jak wspomina gen. A. Kapkowski, odeszła od pracy na kierunku zachodnim bardzo szybko i

---

<sup>1290</sup> *Wyrok dla byłego oficera WSI utrzymany w mocy*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Wyrok-dla-bylego-oficera-WSI-utrzymany-w-mocy-1545192.html>; *5 lat więzienia dla amerykańskiego szpiega* (aktl.), <https://www.wprost.pl/kraj/74860/5-lat-wiezienia-dla-amerykanskiego-szpiega-aktl.html>, dostęp w dn. 10.08.2022 r.

definitywnie. Prawdopodobnie dość naiwnie uważano, że przyjaźń wymaga lojalności. Nowi sojusznicy wyraźnie zwlekali z przestrzeganiem tej zasady. Likwidacja kierunków zachodnich w UOP polegała na zamknięciu prowadzonej sprawy, na osobę lub obiekt (ambasada, konsulat), zakończeniu prowadzenia kontroli operacyjnej i złożeniu materiałów do archiwum<sup>1291</sup>.

#### VIII.III.I.III. Kierunek antyterrorystyczny w Zarządzie Kontrwywiadu UOP

Do nowych zadań Zarządu Kontrwywiadu należała także profilaktyka i zwalczanie przejawów terroryzmu. Nowe władze obawiały się, że otwarcie granicy zachodniej może zaowocować przenikaniem terroryzmu do Polski. Było to zadanie tym trudniejsze, że nowa służba nie posiadała doświadczenia w realizacji tego typu działań. W ocenie K. Kozłowskiego SB dawała różnego rodzaju arabskim „gościom” wolną rękę, nie rejestrowała przyjazdów, nie kontrolowała poczynań. Pierwszą listę terrorystów arabskich, którzy przebywali w Polsce, UOP otrzymał dzięki współpracy z wywiadami zachodnimi. Problemem w sprawnej realizacji zadań na tym kierunku były również: przestarzały system łączności i brak właściwie przygotowanej jednostki antyterrorystycznej<sup>1292</sup>.

Słowa K. Kozłowskiego potwierdzają również wspomnienia gen. Cz. Kiszczaka. Twierdzi on, że o pobycie w PRL arabskich terrorystów polskie służby nie posiadały wiedzy: „Po prostu do jakiegoś czasu w ogóle nie mieliśmy problemów z terroryzmem – dla nas to był zbyt odległy i nie wart zachodu problem”<sup>1293</sup>. Słowa Cz. Kiszczaka nie do końca były prawdziwe. W sierpniu 1981 r. w hotelu „Victoria” w Warszawie doszło do zamachu na Abu Daud’a jednego z pięciu najgroźniejszych terrorystów poszukiwanych wówczas przez służby specjalne całego zachodniego świata. Przeprowadzono go najprawdopodobniej na zlecenie izraelskiego wywiadu. W tym czasie w Polsce bywał także kolejny poszukiwany terrorysta Abu Nidal, który prowadził w naszym kraju swoje biuro. Natomiast w styczniu 1988 r. zostało wydalonych z Polski dwóch Palestyńczyków: Samir Hassan Nażmeddin i jego współnik<sup>1294</sup>. Trudno uwierzyć, że działo się to bez wiedzy polskich służb i władz. Cz. Kiszczak przeczył temu konsekwentnie podkreślając, że ze strony władz PRL nie było żadnej świadomej współpracy z arabskimi terrorystami „a na pewno nie wtedy, kiedy ja byłem ministrem spraw wewnętrznych”. Pierwszą wiedzę o funkcjonowaniu w Polsce arabskich terrorystów Cz. Kiszczak uzyskał od Amerykanów,

---

<sup>1291</sup> Wywiad z gen. A. Kapkowskim.

<sup>1292</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 288-289.

<sup>1293</sup> W. Bereś, J. Skoczylas, *General Kiszczak mówi...*, s. 76

<sup>1294</sup> Tamże, s. 75.

wówczas: „zareagowaliśmy tak jak trzeba i usunęliśmy ich do krajów, z których bezpośrednio przedtem przyjechali”<sup>1295</sup>. Trudno ocenić, czy wiedza pozyskana przez Cz. Kiszczaka i ta o której wspomina K. Kozłowski to te same dane. Nie był to jednak efekt pracy operacyjnej polskiej służby, co jest wyraźną wskazówką, że nowopowstający wydział odpowiedzialny za przeciwdziałanie i zwalczanie terroryzmu, nie dysponował wiedzą i doświadczeniem pochodzącymi z dawnego MSW. Zaczynał od zera.

Pierwszą wiedzą o zwalczaniu zagrożeń terrorystycznych z Zarządem Kontrwywiadu dzieliły się służby partnerskie, przede wszystkim USA i Izrael. Stało się to bardzo szybko, gdyż już w 1990 r. rząd Polski przystąpił do realizacji Operacji „Most”.

Operacja „Most” ma swoje źródła w końcu lat osiemdziesiątych i sytuacji w przechodzącym burzliwe zmiany wewnętrzne ZSRR. Służby izraelskie w 1988 r. przygotowały raport, z którego wynikało, że w momencie rozpadu sowieckiego państwa mieszkającym w Związku Radzieckim Żydom może grozić znaczne niebezpieczeństwo. Analitycy izraelskiego wywiadu przewidywali, że ewentualna dezintegracja radzieckiego państwa może skutkować zaburzeniami politycznymi i społecznymi, a nawet walkami etnicznymi. Poszkodowanymi w tych zajściach mogli ich zdaniem zostać Żydzi, których w ZSRR mieszkało wtedy ok dwa miliony. W świetle powyższych informacji ówczesny premier Izraela Icchak Szamir rozpoczął rozmowy dyplomatyczne z Moskwą za pośrednictwem Amerykanów (ZSRR nie utrzymywało relacji dyplomatycznych z Izraelem od 1967 r.). Ich celem było uzyskanie zgody na emigrację radzieckich Żydów. W zamian Tel Awiw i Waszyngton obiecywały złagodzenie sankcji gospodarczych ciężących na ZSRR od czasu inwazji na Afganistan oraz udzielenie kredytów. Michaił Gorbaczow wyraził zgodę, pod warunkiem jednak, że emigranci zrzekną się pozostawianych w ZSRR majątków. Moskwa, utrzymująca dobre relacje z państwami arabskimi naciskała, by tranzyt Żydów odbywał się za pośrednictwem państw trzecich. Początkowo wyjazdy realizowano przez Wiedeń, ale tamtejsze lotnisko ze względu na znaczny ruch było niewłaściwe, by utrzymać operację w tajemnicy. Zwrócono się także do Rumunii i Węgier. Bukareszt nie wyraził zgody, a Węgrzy wycofali się, gdy doszło do zamachu bombowego, wymierzonego w jedną z grup emigrantów, w wyniku którego zginął policjant. Trzecim krajem do którego zwrócił się Izrael była Polska<sup>1296</sup>. Polska była brana pod uwagę ze względu

---

<sup>1295</sup> W. Bereś, J. Skoczylas, *Generał Kiszczak mówi...*, s. 76-77.

<sup>1296</sup> P. Stachnik, „Most”. *Największa operacja służb specjalnych w historii świata*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/05/19/most-najwieksza-operacja-sluzb-specjalnych-w-historii-swiata/>, dostęp w dn. 9 sierpnia 2022 r.

na dogodne położenie i fakt, że nie była atrakcyjna jako kraj pobytu. Wszystkim „stronom projektu” zależało, by opuszczający ZSRR Żydzi nie pozostali w jednym z krajów Europy Zachodniej. Premier Izraela Szymon Peres mówił wówczas: „Żydzi powinni trafić do Izraela”. Kiedy w marcu 1990 r. premier T. Mazowiecki składał oficjalną wizytę w Waszyngtonie wszystko było już ustalone. Miał tylko oficjalnie ogłosić udział Polski w przerzucie żydowskich imigrantów. Fakt ten, wraz z przeprosinami za wygnanie Żydów z Polski w 1968 r., przekazał podczas spotkania z Amerykańskim Kongresem Żydów<sup>1297</sup>.

Spotkanie w Waszyngtonie zostało poprzedzone spotkaniami przedstawicieli MI6 (wywiad brytyjski) z polskimi służbami specjalnymi w Warszawie. Wspominał je gen. Henryk Jasik, gdyż odbyło się w siedzibie wywiadu na ul. Rakowieckiej. Nie sporządzono z niego żadnych notatek. Dotyczyło nawiązania współpracy z nowymi polskimi służbami, a jednym z zadań, w ramach których chciano współpracować, była pomoc Żydom w wyjeździe ze Związku Radzieckiego do Izraela. Pod koniec lutego 1990 r. premier T. Mazowiecki wyraził zgodę na udział polskich służb w operacji. Nadano jej kryptonim „Most”, a zespół wyznaczony do ochrony przebiegu akcji został nazwany roboczo „Grupa Realizacyjna Operacji Most” (GROM). Rozdano wówczas zadania milicji (następnie Policji), Ministerstwu Transportu, kontrwywiadowi i wywiadowi. Faktycznym szefem grupy realizacyjnej był płk Jerzy Dziewulski<sup>1298</sup>. On też wspominał, że koszty operacji i sprzętu ponosili Izraelczycy. Główne zadanie polegało na ochronie lotniska Okęcie i transportu przebywających już w Polsce Żydów. Kontrwywiad odpowiadał za zbieranie informacji o potencjalnym zagrożeniu ze strony środowisk arabskich i generalnie terrorystycznych. J. Dziewulski wspominał: „kilka razy dostaliśmy informacje z naszego kontrwywiadu o możliwych zagrożeniach ze strony państw arabskich”. Część osób z grupy stale prowadziła obserwację i inwigilację środowisk arabskich w Warszawie. W sumie w Operację „Most” z polskiej strony było zaangażowanych około stu osób<sup>1299</sup>.

Do końca 1990 r. odbyło się z lotniska Okęcie do Izraela trzysta sześćdziesiąt dziewięć lotów, praktycznie codziennie, potem loty były już rzadsze. Przewieziono około dziewięćdziesięciu tysięcy ludzi. Przez cały czas trwania operacji nie było ani jednego przypadku bezpośredniego zagrożenia<sup>1300</sup>. Od stycznia 1992 r. samoloty z Polski

---

<sup>1297</sup> D. Wilczak, *Most. Tajna operacja przerzutu Żydów*, Fronda.pl 2015, s. 46, 49.

<sup>1298</sup> Tamże s. 51.

<sup>1299</sup> Tamże, s. 55.

<sup>1300</sup> Wypowiedź Aarona, prawdopodobnie pracownika Mossadu uczestniczącego w operacji ze strony Izraela w: D. Wilczak, *Most. Tajna operacja...*, s. 184. Inną liczbę przetransportowanych przez Polskę Żydów podaje T. Kozłowski, wskazując że było to 40 tys. osób, *Koniec imperium...*, s. 242.

przylatywały do Izraela rzadko, raz na kilka dni. Imigranci mogli już wybierać bezpośrednie loty z Moskwy, Petersburga albo Kijowa.

Wojciech Brochwicz udział w Operacji „Most” wspominał, jako „prawdziwą przygodę i wyzwanie”. Wymagała ona koordynacji pracy wielu służb: Policji, Straży Granicznej, kontrwywiadu, wywiadu i współpracy z Izraelczykami. Wiele nocy spędził on na lotnisku Okęcie czekając na samoloty Aerofłotu z emigrantami. Podkreślał, że realnie obawiano się zamachów terrorystycznych na rosyjskich emigrantów, a także akcji odwetowych przeciwko polskim placówkom dyplomatycznym za granicą, w szczególności w krajach arabskich. Również Amerykanie i Izraelczycy obawiali się ataków na ich placówki dyplomatyczne<sup>1301</sup>.

Jak Polska skorzystała na udziale w operacji? Poza zdobytym przez nowopowstające służby sprzętem i unikalnym doświadczeniem, a także przeszkoleniem w Izraelu i USA części biorącej w niej udział osób, pozostawały także profity polityczne. Niektórzy uważają, że udział w operacji i oddanie przysługi Izraelowi, wpłynęło na redukcję polskiego długu w Klubie Paryskim. Należy także pamiętać o efektach pozamaterialnych, takich jak budowa wiarygodności i skuteczności nowotworzonego się państwa, a także jego służb specjalnych.

Uczestnictwo Polski w Operacji „Most” było także, w ocenie B. Sienkiewicza, potwierdzeniem prawidłowości przyjętego przez rządzących założenia, że służba nowopowstającego państwa nie może być budowana od zera<sup>1302</sup>. Potrzebni są w niej ludzie z wiedzą i praktyką w pracy operacyjnej. Zostało to docenione przez sojuszników.

Zwraca się jednak uwagę także na fakt, iż udział Polski w operacji był obarczony wysokim ryzykiem, jak wyżej wspomniano terrorystycznym oraz finansowym. Istniało prawdopodobieństwo utraty odbiorców handlowych w krajach arabskich<sup>1303</sup>.

#### VIII.III.I.IV. Wydział ds. przestępczości zorganizowanej Zarządu Kontrwywiadu UOP

Wojciech Brochwicz wspominał: „we wrześniu 1990 r. po uzyskaniu informacji, że w KGB powstaje wydział do zwalczania przestępczości zorganizowanej, Andrzej Mileczowski polecił mi powołanie Wydziału XI, do którego znowu dobieierałem ludzi. Głównie wśród oficerów zajmujących się w PRL działalnością spółek z kapitałem zagranicznym, no bo mieli pojęcie o działalności gospodarczej, spółkach i kodeksie handlowym. W ten

<sup>1301</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 202-204.

<sup>1302</sup> Tamże, s. 119.

<sup>1303</sup> T. Kozłowski, *Koniec imperium...*, s. 242.

sposób powstał wydział, z którego później stworzyliśmy zarząd”. Podkreślał także, że od samego początku istnienia UOP jego twórcy dostrzegli rozwój przestępczości gospodarczej. Niestety równie szybko okazało się, że nie ma w Polsce nikogo, kto by za ten obszar zagrożeń odpowiadał. Stąd pomysł, że za tą kwestię odpowiadać będzie także Zarząd Kontrwywiadu UOP. Od początku powstania Wydziału XI było bardzo wiele zadań na wielu polach. Zaczęły się pojawiać zjawiska, które wcześniej w Polsce nie występowały: przemyt ludzi, broni, materiałów rozszczepialnych, narkotyków, kradzieże samochodów na Zachodzie, przerzut na Wschód itd. W. Brochwicz stwierdził: „Przestępcy mieli pieniądze, mieli dostęp do środków łączności, zatrudniali byłych funkcjonariuszy, umieli co raz więcej, byli co raz szybsi... W takiej sytuacji lepiej nam się zaczęli sprawdzać starzy doświadczeni esbecy niż ci entuzjaści z nowego naboru”<sup>1304</sup>.

Powołując wydział odpowiadający za zagrożenia ekonomiczne kierownictwo UOP wychodziło poza klasyczne rozumienie zagrożeń kontrwywiadowczych powiązanych jedynie z działalnością obcego wywiadu. Był to wyraz kształtujących się już na świecie tendencji do kierowania działaniami służb specjalnych nie tylko na zwalczanie działalności obcej agentury, a nawet międzynarodowego terroryzmu ale także na zagrożenia wewnętrzne państwa<sup>1305</sup>. Wprawdzie SB MSW dysponowała Departamentem Ochrony Gospodarki ale został on wraz z resztą niewygodnych departamentów MSW zlikwidowany, jak pisze badacz tego okresu Tomasz Kozłowski „w przekonaniu, że jego zadania przejmie Policja”. Wkrótce okazało się, że Policja nie miała odpowiednich środków, ani specjalistów, którzy potrafiliby walczyć z nowym rodzajem przestępczości. Wiele ówczesnych problemów wynikało z wadliwego prawodawstwa oraz nadużyć gospodarczych nowego typu, które w PRL nie miały miejsca. Ponadto dotyczyły one często uprzywilejowanych grup społecznych, osób powiązanych z władzą obecną lub poprzednią. Walka z tego rodzaju nadużyciami wymagała nowego podejścia. Brak nadzoru nad tą sferą przestępczości był świadomą decyzją ustawodawcy. Cytowany przez T. Kozłowskiego Jan Rokita na posiedzeniu sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w maju 1991 r. mówił: „gdy zlikwidowano SB i jej specjalistyczne departamenty, powstała pewna pustka spowodowana brakiem komórek uprawnionych do prowadzenia działań operacyjnych w sektorach gospodarki i rolnictwa. Ta pustka była w pewnym sensie

---

<sup>1304</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 190-191.

<sup>1305</sup> M. Bożek, *Funkcje i zadania służb specjalnych we współczesnym państwie (zarys problemu na tle uwarunkowań normatywnych)*, „Wiedza obronna” 2012, nr 3, s. 48.

zamierzona, miała ograniczać działalność kontrwywiadu [UOP]”<sup>1306</sup>. W obliczu narastających problemów utworzono powyżej opisany wydział w Zarządzie Kontrwywiadu. Od początku miał on istotne ograniczenia zarówno prawne, jak i finansowe ale przede wszystkim merytoryczne. Nikt w służbie nie znał mechanizmów nowej przestępczości. T. Kozłowski zwraca uwagę na ówczesne słabości UOP w postaci: zbyt małej ilości funkcjonariuszy, braku narzędzi do walki z przestępcami, np. braku instytucji świadka koronnego, czy zakupu kontrolowanego. Były nawet problemy z zastosowaniem podsłuchu telefonicznego<sup>1307</sup>. Wsparciem merytorycznym Zarządowi Kontrwywiadu służyć miało Biuro Analiz i Informacji powołane do prowadzenia „białego wywiadu” oraz pracy analitycznej. W Biurze znajdował się także wydział ds. zagrożeń ekonomicznych, ale i on borykał się z brakiem specjalistów od tego typu zagrożeń i współczesnych przestępstw gospodarczych. Przykładem takiego problemu była spółka Art-B i stworzony przez nią „oscylator ekonomiczny”, który wykorzystując opóźnienia w księgowaniu operacji pozwalał na pobieranie podwójnego oprocentowania na kontach. Przez długi czas działalność ta nie była w Polsce niezgodna z prawem.

Piotr Niemczyk oceniając po latach walkę UOP z przestępczością gospodarczą w epoce transformacji konkludował: „Podejrzewam, że znaczna część majątku narodowego została wtedy sprywatyzowana z naruszeniem interesu publicznego. Powstawały grupy kapitałowe o nieczystych intencjach i działo się to za pomocą korupcji, także w aparacie władzy. [...] Tylko nikt się nie decydował, by to zbadać”<sup>1308</sup>.

W 1996 r. na bazie doświadczeń Zarządu Kontrwywiadu UOP w obszarze negatywnych zjawisk w gospodarce, powołano w UOP nowy pion wyspecjalizowany w rozpoznawaniu i zwalczaniu zagrożeń oraz przestępstw godzących w podstawy ekonomiczne państwa – Zarząd Ochrony Ekonomicznych Interesów Państwa<sup>1309</sup>, tym samym wyjmując to zagadnienie z zakresu nadzoru Zarządu Kontrwywiadu UOP.

### VIII.III.II. Współpraca Zarządu Kontrwywiadu UOP ze służbami specjalnymi nowych krajów partnerskich

Dostępne wspomnienia osób związanych z budowaniem UOP oraz struktur Zarządu Kontrwywiadu, wskazują, że bardzo szybko nawiązano relacje z nowymi partnerami z państw zachodnich. Należały do nich w pierwszej kolejności Stany Zjednoczone, Wielka

---

<sup>1306</sup> T. Kozłowski, *Koniec imperium...*, s. 261.

<sup>1307</sup> Tamże, s. 265.

<sup>1308</sup> G. Chłosta, *Czterech...*, s. 183.

<sup>1309</sup> M. Bożek, *Funkcje i zadania służb...*, s. 49.



Brytania i RFN. Krzysztof Kozłowski wspominał, że zaraz po objęciu stanowiska szefa UOP w połowie kwietnia 1990 r. otrzymał od gen. Cz. Kiszczaka informację, że rezydent CIA w Lizbonie zaproponował oficerowi wywiadu MSW występującemu pod przykryciem dyplomatycznym nawiązanie bliższego kontaktu pomiędzy CIA i nowopowstającą w Polsce służbą. Zapytany, co powyżej wskazany oficer ma zrobić, Kozłowski odpowiedział - rozmawiać<sup>1310</sup>.

Fakt, że pierwszy do współpracy z Polską zgłosił się wywiad amerykański, istotnie zdeterminował dalszą współpracę kontrwywiadu z partnerami zachodnimi. Kolejne kontakty pomiędzy służbami odbywały się bowiem za pośrednictwem przedstawicieli wywiadów zarówno amerykańskiej, jak i brytyjskiej służby, co utrudniało sprawną wymianę informacji przedstawicielom kontrwywiadu. Ta praktyczna trudność wynikała również z faktu, iż zarówno w USA, jak i w Wielkiej Brytanii wywiad i kontrwywiad to były dwie odrębne instytucje, natomiast w 1990 r. w Polsce obie służby znajdowały się w jednej instytucji. Płk Fryłow wspominał, że wysyłanie na spotkania z kontrwywiadem przedstawiciela wywiadu dawało służbie partnerskiej komfort nie udzielania natychmiastowej odpowiedzi i czas na analizę zadanego pytania.

W ocenie płk Fryłowa zarówno Amerykanie, jak i Brytyjczycy pojawili się w UOP niemal jednocześnie. Szybko też było widoczne, że służby zachodnie podzieliły się obszarami, w ramach których współpracowały z UOP. Zarząd Kontrwywiadu pozostał w gestii Brytyjczyków. Już jesienią 1990 r. grupa odpowiednio wybranych funkcjonariuszy pod przewodnictwem ówczesnego szefa UOP Andrzeja Milczanowskiego wyjechała do Wielkiej Brytanii, aby tam pod okiem brytyjskich specjalistów zdobywać wiedzę z zakresu, m.in. kontrwywiadu<sup>1311</sup>.

Dobre intencje partnerów, by wesprzeć nową polską służbę, pozostawały w cieniu bardzo silnej rezerwy i ugruntowanych przez lata przekonań oraz wyobrażeń o Europie Wschodniej i krajach pozostających w orbicie wpływów ZSRR. Przede wszystkim uważano, tak wspomina to płk Fryłow, że na wschodzie to „dzicz i demoralizacja”. Partnerzy ciekawi byli jak wygląda polska granica wschodnia, która kojarzyła im się początkowo z symbolem końca cywilizacji. Kiedy, m.in. na prośbę Amerykanów i Kanadyjczyków, zawieziono ich w pobliże granicy z Białorusią i Ukrainą, okazywali przerażenie graniczące z paniką z obawy, że zaraz zostaną porwani na Wschód. Wynikało to z faktu, iż uważali,

---

<sup>1310</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 258.

<sup>1311</sup> S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb...*, s. 455.

że Polska nie jest w stanie zabezpieczyć swojej wschodniej granicy, a Rosjanie mają swobodę w jej przekraczaniu i podejmowaniu dowolnych działań na naszym terenie.

Brak zaufania i dominacja utartych schematów myślowych towarzyszyła również pierwszym spotkaniom przedstawicieli Zarządu Kontrwywiadu UOP z nowymi partnerami. Płk Fryłow wspominając swoją pierwszą wizytę w Londynie oraz rozmowy z brytyjskim kontrwywiadem (MI5) stwierdził, że przypominały one raczej przesłuchania niż dialog. Przechodził z pokoju do pokoju i przez przedstawicieli różnych wydziałów był odpytywany w tych samych kwestiach, zadawano mu podobne pytania: zachowanie kadrowych funkcjonariuszy radzieckich, czy jest widoczna demoralizacja Rosjan, czy polskie służby wykorzystują demoralizację żołnierzy radzieckich. Padały również pytania, które wykraczały poza możliwość udzielenia odpowiedzi bez konsultacji z przełożonymi, np. czy Polska ma rosyjską broń atomową. W ocenie płk Fryłowa pytania te nie zbliżały do rozmów merytorycznych w zakresie kontrwywiadu.

Również współpraca ze służbami niemieckimi rozwijała się bardzo powoli. Przez długi czas ich przedstawiciele bali się przyjeżdżać do Polski ze względu na obowiązującą wówczas treść przepisu art. 124 Kodeksu Karnego z 19 kwietnia 1969 r., który brzmiał: „kto bierze udział w obcym wywiadzie lub działając na rzecz tego wywiadu udziela mu wiadomości podlega karze pozbawienia wolności [...]”. Niemcy traktowali ten zapis dosłownie i uważali, że jeśli przyjadą do Polski jako przedstawiciele obcej służby specjalnej zostaną zatrzymani.

Płk Fryłow podkreślał, że długi okres wzajemnego badania wiarygodności i intencji spowodował, że wiele spraw kontrwywiadu „zostało zaprzepaszczonych”. Nie podjęto działań, gdyż brakowało informacji, oczekiwano na decyzję, a czas płynął i sytuacja operacyjna ulegała zmianie, łącznie z wyjazdem podejrzewanej osoby z kraju.

Proces rozwijania współpracy CIA z pierwszym krajem z zza „żelaznej kurtyny” opisał John Pomfret w cytowanej już w poprzednich rozdziałach książce „From Warsaw with love”. Inicjatywa wyszła od CIA, która z bezradnością przyglądała się zmianom zachodzącym w Europie Wschodniej zadając sobie pytanie „Co teraz?” Wówczas powstała idea nawiązania współpracy z jedną z agencji wywiadowczych w państwach, w których właśnie upadał komunizm. Zdano sobie bowiem sprawę, że mają one wiele do zaoferowania Stanom Zjednoczonym. Przede wszystkim znały one Związek Radziecki oraz wewnętrzne zasady funkcjonowania radzieckiej partii komunistycznej. Ponadto cenną wiedzą były także dane dotyczące pozycjonowania i stanu arsenału nuklearnego ZSRR. Była ona całkowicie niedostępna Stanom Zjednoczonym. Aspekt walki z

terroryzmem miał również ogromne znaczenie. CIA posiadała wiedzę, że Związek Radziecki i kraje sprzymierzone sprzedają broń terrorystom arabskim oraz biorą udział w międzynarodowym handlu narkotykami. Kraje komunistyczne wspierały również despotyczne władze na Środkowym Wschodzie, a ich firmy energetyczne czerpały z tych relacji duże zyski. Współpracowały również z Iranem, Koreą Północną i Kubą, gdzie USA nie miały nawet przedstawicielstw dyplomatycznych. Zarówno CIA, jak i Pentagon, zainteresowane były wszechobecnym w państwach bloku wschodniego, sowieckim sprzętem wojskowym. Amerykańskie służby, w tym FBI, liczyły, iż współpraca ze służbami bloku wschodniego umożliwi im wykrycie i zneutralizowanie uplasowanej w USA agencji tych państw, a także sowieckiej<sup>1312</sup>.

Pierwszym państwem do którego CIA zwróciło się z propozycją współpracy były Węgry. W listopadzie 1989 r. Amerykanie zaproponowali Węgrom, budowanie wzajemnego zaufania w oparciu o zakończenie inwigilacji Ambasady USA w Budapeszcie. Węgrzy nie byli pewni, czy chcą zakończyć współpracę z ZSRR i szukali środkowej drogi między wschodem i zachodem. W wyniku wewnętrznych politycznych starć opozycja przejęła na Węgrzech władzę w styczniu 1990 r. Wówczas też podpisano umowę o współpracy z CIA. Wymieniono się oficerami łącznikowymi, zainicjowano także współpracę w zakresie zwalczania terroryzmu, handlu narkotykami oraz nielegalnego handlu bronią. Węgierskie służby zamroziły wówczas także współpracę z KGB<sup>1313</sup>.

Nawiązanie współpracy z polskimi służbami, odbyło się na początku 1990 r. – prawdopodobnie w marcu, za pośrednictwem oficera Departamentu I MSW uplasowanego w ambasadzie PRL w Lizbonie. Forma nawiązania kontaktu została wypracowana przez CIA. Przekazaną wówczas propozycję rozpoczęcia oficjalnych kontaktów z polską służbą zaaprobował K. Kozłowski, o czym wspomniano powyżej.

Podczas swojej pierwszej wizyty w Waszyngtonie w marcu 1990 r. T. Mazowiecki spotkał się z dyrektorem CIA William'em Webster'em i potwierdził chęć współpracy. W. Webster przedstawił wówczas jej warunki. Przede wszystkim zażądał wyeliminowania wpływów sowieckich i współpracowników Moskwy z kręgów decyzyjnych. Wskazanie „współpracowników”, a nie „agentury” wskazuje, że chodziło o wszelkie wpływy ZSRR w Polsce, nie tylko w sferze operacyjnej. Podkreślił również, iż jest to proces długotrwały a Rosja na pewno szybko nie zrezygnuje z starań o pozyskanie różnych zachodnich technologii przez Polskę. Dlatego też Polska miała przejść kwarantannę, a więc

---

<sup>1312</sup> J. Pomfret, *From Warsaw with...*, s. 69-70.

<sup>1313</sup> Tamże, s. 71.

pewien okres czasu, w którym CIA nie będzie dzieliła się z naszym krajem swoimi tajemnicami. W okresie przejściowym możliwa była jednak współpraca w zakresie zwalczania terroryzmu. Premier Mazowiecki zgodził się na tymczasowe ograniczenia, jednocześnie przyjmując propozycję współpracy w wąskim obszarze<sup>1314</sup>, która szczególnego znaczenia nabierała w związku z udziałem naszego kraju w Operacji „Most”. Amerykanie zaoferowali polskiemu wywiadowi szkolenia i wsparcie sprzętowe przy organizacji operacji.

Pierwsze spotkanie przedstawicieli UOP z CIA miało miejsce w Lizbonie. Wówczas CIA wyraziła swoje konkretne oczekiwania wobec Polski. Przede wszystkim zażądała zaprzestania gromadzenia danych wywiadowczych w Stanach Zjednoczonych. Strona polska zaproponowała podzielenie się informacjami o powstającym ruchu niepodległościowym na Litwie i w pozostałych krajach bałtyckich, a także wsparcie dla potencjalnych operacji CIA na tym terenie<sup>1315</sup>.

W czerwcu 1990 r. miała miejsce pierwsza oficjalna wizyta delegacji CIA w Warszawie. Spotkanie odbyło się w obiekcie MSW w Magdalence. W dniu 29 czerwca podczas oficjalnej uroczystości szef UOP K. Kozłowski oświadczył, że Polska wstrzymała wszelkie działania wywiadowcze w USA. Ponadto podkreślił, że nowy rząd buduje nowe służby (z podkreśleniem na wywiadowcze) i potrzebuje pomocy CIA. Zwrócił również uwagę na fakt, iż udział w Operacji „Most” uświadomił mu, że Polska potrzebuje wsparcia w walce z terroryzmem, także w postaci sprzętu technicznego do odpowiedniego monitorowania dużej populacji arabskich studentów studiujących w naszym kraju. Ponadto K. Kozłowski podkreślił, że nowy polski rząd pracuje nad przeorientowaniem zagranicznych działań wywiadu na gromadzenie danych dotyczących obszaru wschodniej i centralnej Europy, wskazując, że głównym obszarem polskich zainteresowań stała się sytuacja w ZSRR oraz proces jednoczenia się Niemiec<sup>1316</sup>.

Podczas powyższego spotkania, jak podaje J. Pomfret, Amerykanie zainteresowani byli przede wszystkim polską oceną sytuacji w ZSRR, a zwłaszcza w republikach bałtyckich. Obszary te były dla CIA „czarną dziurą”. Agencja interesowała się również sytuacją w Iranie, przemysłem chemicznym w Libii, a także wszelkimi powiązaniem polskich służb z organizacjami terrorystycznymi. Przy tej okazji ponowiono żądanie by wszelkie takie powiązania zerwać. Natomiast strona polska deklarowała gotowość do dzielenia się

---

<sup>1314</sup> J. Pomfret, *From Warsaw with...*, s. 80.

<sup>1315</sup> Tamże, s. 85-86.

<sup>1316</sup> Tamże, s. 88.

z Amerykanami wiedzą, jaką posiadała i zmierzała zdobywać na temat funkcjonowania ZSRR za pośrednictwem działającej w Moskwie Grupy Operacyjnej „Wisła”. W zamian za powyższe informacje Amerykanie ponownie proponowali szkolenia Polaków w zakresie metod antyterrorystycznych oraz wsparcie w budowie struktur nowego wywiadu w UOP<sup>1317</sup>.

Amerykanie rozpoczynając współpracę z polskim wywiadem cywilnym liczyli również na uzyskanie wiedzy o polskich aktywach wywiadowczych w USA. Fakt ten podkreślają pierwsi szefowie UOP, jak również rozmówcy autorki<sup>1318</sup>. Także J. Pomfret odnosi się do tego w swojej książce, podkreślając, że oficerowie CIA pracujący na kierunku Europy Wschodniej, na początku lat pięćdziesiątych nadal nie wiedzieli jak dużo informacji udało się wykraść Marianowi Zacharskiemu. Ponadto oczekiwali przekazania przez polską służbę listy aktywów wywiadowczych wśród obywateli amerykańskich, które były wykorzystywane w okresie PRL. Według Pomfreta kierownictwo UOP przekazało dane dotyczące pozyskanych przez Zacharskiego w USA danych ale odmówiło ujawnienia innych operacji<sup>1319</sup>.

Formalnie rozpoczęta powyższym spotkaniem współpraca w początkowym okresie sprowadzała się do szkolenia wybranych polskich oficerów wywiadu w zakresie zwalczania terroryzmu, rozpoznawania działań kontrwywiadu, pozyskiwania źródeł informacji. Pomfret podkreśla wielokrotnie, że CIA dostarczało polskiemu wywiadowi miliony dolarów wsparcia w gotówce i sprzęcie. Agencja pomagała także w tworzeniu jednostki analitycznej (Biuro Analiz i Informacji) UOP<sup>1320</sup>.

John Pomfret w swojej publikacji zwraca również uwagę na fakt, że dla CIA ważne było by w nowopowstającej służbie pozostali doświadczeni oficerowie. Agencja lobbowała przeciwko czystkom w pionie wywiadowczym. Podkreślano warsztat polskich komunistycznych szpiegów, który powodował, że CIA chciała współpracować z nimi, a nie przeciw nim. Centrala w Langley obawiała się również, że pozostawieni poza służbą funkcjonariusze mogliby mieć wpływ na hamowanie pozytywnych zmian w bloku wschodnim<sup>1321</sup>. Podobne obawy miał również rząd T. Mazowieckiego, stąd pozostawienie znacznej części funkcjonariuszy wywiadu i kontrwywiadu w nowych strukturach UOP. Za ciekawy należy uznać fakt, o którym wspominał A. Milczanowski udzielając

---

<sup>1317</sup> J. Pomfret, *From Warsaw with...*, s. 89.

<sup>1318</sup> Wywiad z gen. A. Kapkowskim i płk. J. Fryłowem.

<sup>1319</sup> J. Pomfret, *From Warsaw with...*, s. 90.

<sup>1320</sup> Tamże, s. 91.

<sup>1321</sup> Tamże, s. 100.

wywiadu J. Pomfretowi, że decyzja o pozostawieniu w nowej służbie funkcjonariuszy dawnej SB była dla niego łatwiejsza, gdyż wiedział że ma potężnego sojusznika wspierającego go w tej decyzji – CIA<sup>1322</sup>. Poza tym A. Milczanowski potwierdził w powyższym wywiadzie, że spędził dużo czasu słuchając rad John'a Palevich'a oficera CIA odpowiedzialnego za Europę Wschodnią, jednego z pomysłodawców i organizatorów współpracy z polskim wywiadem w 1989 r. Milczanowskiemu imponowało, że Palevich posiadał ogromne doświadczenie wynikające z rozpracowywania przez lata polskiego wywiadu. Wyraźnie fascynował go fakt, że oficer CIA miał tak szczegółową wiedzę o polskim MSW, że znał nawet ustawienie biurka w ministerstwie i szybciej niż minister wiedział, kiedy jedno z nich nie stało na swoim miejscu<sup>1323</sup>. Nie dostrzegał w tym fakcie żadnych zagrożeń na przyszłość. Poza Palevich'em Milczanowskiemu doradzali, w zakresie tworzenia nowej służby, również inni oficerowie CIA – Maurice „Mo” Sovern oraz Karen Rozbicki<sup>1324</sup>.

Pomfret wspomina również o fakcie, że CIA wsparło K. Kozłowskiego jako szefa UOP, przekazując mu listę funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa podejrzanych, w ich ocenie, o powiązania z Moskwą<sup>1325</sup>. Trudno jest dziś ustalić, co z listą zrobił K. Kozłowski, gdyż nie wspominał o niej w przeprowadzonych z nim wywiadach. Natomiast szczegółowa wiedza o Polsce i polskich władzach, pozyskana jeszcze w okresie zimnej wojny i w czasach wywiadowczej rywalizacji, dawała, jak określa to J. Pomfret, CIA komfort nawiązania tak szybko jak to było możliwe współpracy z polskimi służbami. Miało to istotne znaczenie, gdyż wydarzenia zarówno w ZSRR, jak i w całym bloku wschodnim przebiegały bardzo dynamicznie, a CIA nie miała czasu aby czekać aż jej wschodni partnerzy sami zbudują na nowo swoje agencje wywiadowcze. Przekazywana wiedza miała służyć zdynamizowaniu tego procesu i wyeliminowaniu tzw. słabych ogniw, a więc potencjalnej agentury radzieckiej<sup>1326</sup>.

Pierwsze wspólne działania CIA i UOP dotyczyły realizacji operacji wywiadowczych. W sierpniu 1990 r. w Iraku, gdzie władzę przejął Saddam Husajn błyskawicznie zajmując także Kuwejt, utknęli amerykańscy szpiedzy. Amerykanie prosili o pomoc Brytyjczyków, Francuzów i Niemców ale nikt nie był w stanie ich wesprzeć. Wówczas pomoc zaoferował Zarząd Wywiadu UOP. W Bagdadzie sprawą zajęli się polscy oficerowie wywiadu.

---

<sup>1322</sup> J. Pomfret, *From Warsaw with...*, s. 100.

<sup>1323</sup> Tamże, s. 103.

<sup>1324</sup> Tamże, s. 159.

<sup>1325</sup> Tamże, s. 102.

<sup>1326</sup> Tamże.

Zorganizowali Amerykanom paszporty z wizami i wywieźli ich z Iraku. W zamian za pomoc szef CIA William Webster, przywiózł do Polski list dziękczynny od prezydenta George'a Bush'a, w którym deklarował on umorzenie polskiego zadłużenia w wysokości 16,5 mld dolarów<sup>1327</sup>.

Współpraca w zakresie wspólnych operacji wywiadowczych została sformalizowana podczas wizyty dyrektora CIA Roberta Gates'a w Polsce w październiku 1992 r.<sup>1328</sup> CIA zależało przede wszystkim na wykorzystaniu możliwości polskich placówek dyplomatycznych w krajach, do których nie miała ona dostępu. Znaczenie miał fakt, iż jako państwo komunistyczne Polska posiadała nieruchomości o statusie dyplomatycznym w centrach takich miast jak Pekin, czy Pjongjang w Korei Północnej. Pjongjang pozostawał w szczególnym zainteresowaniu amerykańskiej służby. Wkrótce po podpisaniu porozumienia o współpracy wywiadowczej polscy kurierzy dyplomatyczni przewieźli do polskiej placówki amerykański sprzęt wywiadowczy, który został tam zainstalowany i był wykorzystywany przez CIA. Innym miejscem, w którym CIA korzystała z sprzyjającego do działalności wywiadowczej ulokowania polskiej placówki dyplomatycznej była Hawana na Kubie<sup>1329</sup>. Natomiast do działań wobec ZSRR, a następnie Rosji, CIA wykorzystywała instalacje nasłuchowe ulokowane w ośrodku szkolenia polskiego wywiadu w Starych Kiejkutach<sup>1330</sup>.

W zakresie współpracy kontrwywiadowczej współpraca miała znacznie mniejszy zakres, jak wyżej wspomniano główne akcenty, na życzenie CIA, położono na współpracę wywiadowczą. Pierwszą potrzebą Zarządu Kontrwywiadu UOP było pozyskanie wiedzy o wschodnim przeciwniku (m.in. identyfikacja oficerów radzieckiego wywiadu), a także wiedza na kierunku antyterrorystycznym. W. Brochwicz wspominał, że to właśnie Anglicy, a nie Amerykanie, jako pierwsi zgłosili się do UOP z propozycją współpracy w zakresie kontrwywiadu: „trzeba zaznaczyć, że ich rząd bardzo szybko dogadał się z naszymi i zaczęła się współpraca. Mieliśmy oficerów łącznikowych niemal natychmiast po wyjściu Rosjan. A oni bardzo wiele dla nas zrobili, rzeczywiście chcieli pomóc, wdrożyć, wyedukować”. Nie działa się to jednak bezinteresownie. Wyraźnie dostrzegalna była chęć pozyskania, być może w zamian za udzielone wsparcie, wiedzy o potencjalnych źródłach polskich, bądź radzieckich, uplasowanych w ich służbach. W ocenie W.

---

<sup>1327</sup> T. Kozłowski, *Koniec imperium...*, s. 239-241.

<sup>1328</sup> J. Pomfret, *From Warsaw with...*, s. 153.

<sup>1329</sup> Tamże, s. 154-155.

<sup>1330</sup> Tamże, s. 158.

Brochwicza zachowanie Brytyjczyków należy postrzegać przez pryzmat ich traumatycznych doświadczeń z tzw. „piątką z Cambridge” i potężną infiltracją przez służby radzieckie<sup>1331</sup>. W. Brochwicz przeszedł także specjalne wywiadowcze szkolenie prowadzone przez służby angielskie: „Nie mieliśmy wcześniej jako służba żadnych doświadczeń związanych z pracą przeciwko Sowietaom. Uczyliśmy się tego wszystkiego od nowych sojuszników. Ja się uczyłem po rosyjsku, bo nie znałem na tyle angielskiego, więc szkolący mnie oficerowie zachodni rozmawiali ze mną po rosyjsku”<sup>1332</sup>. Inna sprawa, że W. Brochwicz nie miał żadnej wiedzy o pracy kontrwywiadu, kiedy zostawał zastępcą dyrektora w Zarządzie Kontrwywiadu UOP. Brytyjczycy musieli uczyć go podstaw. Pułkownik J. Fryłow potwierdził słowa W. Brochwicza, że pierwszych oficerów wywiadu radzieckiego Zarząd Kontrwywiadu UOP mógł zidentyfikować dzięki danym przekazanym przez Brytyjczyków<sup>1333</sup>.

Konstanty Miodowicz w swoich wspomnieniach z wdzięcznością podkreślał, że współpraca z partnerami pomogła w utworzeniu kierunku wschodniego w Zarządzie Kontrwywiadu oraz wpłynęła na przyspieszenie realizacji przedsięwzięć długofalowych. Zwracał także uwagę na fakt, że „we współpracy międzynarodowej kontrwywiad UOP od samego początku został uznany za partnera znaczącego, profesjonalnego i wiarygodnego”. Wynikało to wprost z decyzji o możliwości kontynuowania przez część kadr byłej SB pracy w nowych strukturach<sup>1334</sup>. Powodowało to, iż Zarząd Kontrwywiadu mógł wykazać się wiedzą, doświadczeniem i profesjonalizmem będącym efektem wieloletniej pracy operacyjnej. Inna sprawa, że zanim to nastąpiło minęło sporo czasu, który nie działał na korzyść dynamiki pracy w kontrwywiadzie.

Wiele aspektów wpływało na tempo rozwoju współpracy z nowymi partnerami, również te historyczne. Podobnie jak polskie służby rozpracowywały zachodnich dyplomatów przebywających w naszym kraju, tak służby zachodnie – nowi partnerzy, rozpracowywali polskie środowiska, w tym opozycyjne. Przekonał się o tym K. Kozłowski. Po przyśściu do UOP otrzymał od płk. Andrzeja Sroki, pierwszego dyrektora Zarządu Kontrwywiadu, raporty na temat jego rozmów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych z dyplomatami zachodniego mocarstwa (K. Kozłowski nie podaje jakiego, wiele jednak wskazuje na to że byli to albo Amerykanie, albo Brytyjczycy). Po spotkaniu z

---

<sup>1331</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 102.

<sup>1332</sup> Tamże, s. 197.

<sup>1333</sup> Wywiad z płk. J. Fryłowem.

<sup>1334</sup> K. Miodowicz, *Wszystko zaczęło się w Krakowie...*, s. 57.



Kozłowski dyplomata pisał raport i przysyłał go do centrali. Departament II MSW przechwytywał tekst przed zaszyfrowaniem. Ambasador państwa, które przygotowywało wyżej wspomniane raporty przyszedł z wizytą pożegnalną do K. Kozłowskiego. Podczas spotkania podkreślał swoje zaangażowanie w wsparcie opozycji w najtrudniejszych czasach oraz bieżące działania na rzecz udzielenia Polsce wszechstronnej pomocy. K. Kozłowski opisuje, iż podczas tego spotkania pokazał dyplomacie przygotowywane przez jego placówkę raporty dotyczące wspólnych rozmów<sup>1335</sup>. Były to sytuacje, które zdecydowanie utrudniały budowanie całkowitego zaufania wobec nowych partnerów.

Jednym z problematycznych aspektów w początkowej fazie współpracy z nowymi partnerami, m.in. wspomnianymi powyżej Amerykanami, Anglikami, a także Niemcami, były dążenia do wymuszenia na stronie polskiej wskazania agentury jaką służby PRL pozyskały na ich terenie. Gen. A. Kapkowski, jako zastępca dyrektora Zarządu Kontrwywiadu, nie wyraził zgody na przekazanie stronie niemieckiej tak wrażliwych danych. Podkreślał w relacjach z partnerami, że muszą zadowolić się tym, że zakończyliśmy pracę operacyjną przeciwko nim, a aktywa agenturalne które były pozyskane zostały wycofane z ich terytorium (nielegalowie). Gen. Kapkowskiego wspominał, że Niemcy byli w tej kwestii wyjątkowo nachalni<sup>1336</sup>.

Relacje z niemieckimi partnerami w pierwszym okresie istnienia Zarządu Kontrwywiadu UOP były wyjątkowo skomplikowane. Niemiecka służba BND (wywiad niemiecki) prowadziła bowiem nadal aktywność wywiadowczą na naszym terenie, czego kontrwywiad UOP był świadom, a jednocześnie RFN był nowym partnerem – sojusznikiem naszego kraju. Po okresie obaw i lęków, przedstawiciele BND bywali gośćmi w siedzibie UOP na ul. Rakowieckiej 2A w Warszawie. Jedno z takich spotkań opisał W. Brochwicz: w czasach, kiedy UOP zarządzał Janusz Pałubicki: „dochodzi do kurtuazyjnego spotkania pomiędzy szefem BND i jego ekipą oraz szefami polskiego wywiadu i kontrwywiadu. Niemcy poruszają, że tak powiem rytualnie, bo poruszali to przy każdej takiej okazji, temat nadawanych przez radio audycji szpiegowskich z Polski. Każdy kto pamięta jeszcze z dawnych lat, że słyhać było taki lekko metaliczny głos, który mówił: ein, zwei..., i nadawał szyfr. Niemcy zawsze oskarżali nas, że my w ten sposób kontaktujemy się ze swoją agenturą w Niemczech. Więc pytają: „Kiedy zakończycie? Przecież idziecie do NATO, przecież jesteście sojusznikami, mamy wspólne cele, a tu taka rzecz”.

---

<sup>1335</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 259-260.

<sup>1336</sup> Wywiad z gen. A. Kapkowskim.

Pałubicki, wytracony z równowagi pytaniem odpowiedział całkiem poważnie: „Owszem, nadajemy te audycje szpiegowskie, ale tylko do linii Odry”<sup>1337</sup>.

Jako niełatwą, współpracę z niemieckimi partnerami wspominał również gen. A. Kapkowski. Kontrwywiad UOP odkrył bowiem fakt nielojalności Niemiec – BND werbowwała obywateli polskich. Postanowiono o fakcie tym oficjalnie poinformować przedstawicieli niemieckiej służby. Dyrektor zarządu K. Miodowicz zlecił gen. A. Kapkowskiemu przeprowadzenie rozmowy ze stroną niemiecką. Podczas przyjacielskiego spotkania poinformował on Niemców, że kontrwywiad wie o werbunku polskiego obywatela przez służbę niemiecką. Strona polska stwierdziła, że traktuje ten fakt, jako incydent i poprosiła o przestrzeganie ustalonych zasad współpracy i sojuszniczej lojalności. Zażądano również by Niemcy zaprzestali operacyjnej działalności na terenie RP. Gen. Kapkowski podkreślił, iż trudno ocenić, czy Niemcy ustosunkowali się do próśb strony polskiej w stu procentach. Żeby to zweryfikować należałoby prowadzić aktywną pracę na kierunku niemieckim, a była ona w UOP, w jego ocenie, jedynie śladowa, choć nadal działał „system kontrwywiadowczy”. Ważnym aspektem działalności kontrwywiadu w pierwszych latach istnienia UOP było wykorzystywanie wypracowanych jeszcze przed Departament II MSW zasobów wiedzy i kontaktów. Wspomniany „system kontrwywiadowczy” umożliwił wykrycie wywiadowczej działalności BND w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych. Korzystano bowiem z kontaktów z osobami uplasowanymi w obiektach dysponujących tajemnicą państwową, pozyskanych, lub wypracowanych jeszcze w PRL. Osoby te były przeszkolone i uwrażliwione na potencjalne zainteresowania ze strony obcego wywiadu. Należy podkreślić, iż system ochrony kontrwywiadowczej w PRL był bardzo silny i efektywny. Profilaktyka była ważnym ogniwem działania Departamentu II. Stąd już w III RP Zarząd Kontrwywiadu mógł zbierać owoce tych szkoleń i świadomości osób uplasowanych w obiektach istotnych z kontrwywiadowczego punktu widzenia.

Współpraca służb zachodnich z nowopowstałą polską służbą miała dla nich również bardzo wymierny aspekt praktyczny, o czym wspomniano powyżej charakteryzując motywy CIA do podjęcia współpracy z UOP. Generał Kapkowski podkreślał, że nasi nowi partnerzy mieli świadomość, że wchodząc w sojusz z polską służbą wzmacniają własny potencjał, że mają do czynienia z silnym i doświadczonym partnerem, który jest lojalny oraz jest w stanie wykonywać najtrudniejsze operacje. Skutkowało to sprawnym

---

<sup>1337</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 209.

wprowadzeniem polskiej służby w orbitę zainteresowań służb partnerskich. Chęć wykorzystania potencjału polskiej służby wpływała także na nową strukturę UOP. W związku z zaangażowaniem w działania na rzecz partnerów dostosowywano zadania poszczególnych pionów do przekazywanych przez nich zleceń. Gen. Kapkowski podkreśla, że UOP w znacznym stopniu angażował się w aktywność priorytetową dla całej wspólnoty służb partnerskich, w skład której wszedł w 1990 r. Na przykład do zadań na rzecz partnerów wykorzystywał agenturę uplasowaną jeszcze za czasów Departamentu II w mniejszych państwach, np. w Afryce, którą początkowo pozostawiono (nie likwidowano jej) z perspektywą wykorzystania za jakiś czas, gdy znajdzie taka potrzeba<sup>1338</sup>.

Bywały sytuacje, kiedy dawni oficerowie Departamentu II stawali na przeciw swoich byłych figurantów, by w nowych okolicznościach wymienić się wiedzą i doświadczeniem. Takie wydarzenia wspominał gen. Kapkowski. Amerykanie podczas spotkania z kontrwywiadem UOP u szefa rezydentury CIA w Warszawie, kiedy wspólne biesiadowano, do pomieszczenia wprowadzili Alberta Miller'a, którego Kapkowski zatrzymywał 5 lat wcześniej podczas łącznikowania agenta w Polsce. Osoba Millera pojawiała się także podczas kolejnych wspólnych spotkań na terenie USA. Gen. Kapkowski uważa, iż nawiązała się między nim a Millerem pewnego rodzaju zażyłość, co było wynikiem wzajemnego szacunku.

Gen. Kapkowski podkreślał, że z Amerykanami „dogadaliśmy się bardzo szybko”, byli oni bardzo praktyczni. Odnosząc się do książki „Niewidzialni” podkreślił, że szczególnie blisko Amerykanie zaprzyjaźnili się z grupą funkcjonariuszy wchodzących w sposób tajny do ich obiektów za czasów PRL. Mieli do nich przeogromny szacunek i byli bardzo ciekawi warsztatu ich pracy<sup>1339</sup>. Fakt ten potwierdził jeden z bohaterów książki „Niewidzialni” – „Turysta”: „bardzo dobrze wspominam tę współpracę [...] i kontakty z Amerykanami po 1990 roku, bo przecież cała nasza służba miała już wówczas z nimi bliską relację”<sup>1340</sup>.

Należy podkreślić., że po 1990 r. w UOP nie zrezygnowano także całkowicie ze współpracy, a przynajmniej z oficjalnych kontaktów z dawnym największym sojusznikiem. Pierwszy Szef UOP stał na stanowisku, zgodnym z praktyką służb kontrwywiadowczych, że należy utrzymywać oficjalne kontakty z przedstawicielem KGB<sup>1341</sup>. Jak wyżej

---

<sup>1338</sup> Wywiad z gen. A. Kapkowskim.

<sup>1339</sup> Tamże.

<sup>1340</sup> T. Awłasewicz, *Niewidzialni...*, s. 197

<sup>1341</sup> *Historia z konsekwencjami...*, s. 272.

wspomniano ograniczono dotychczasową swobodę wchodzenia do MSW dyplomatów radzieckich, ale nie zerwano kontaktów z radziecką służbą. Miało to znaczenie w kontekście faktu, że służba radziecka zmieniła podejście do Polski, kwalifikując ją jako państwo należące do obozu zachodniego.

Jeszcze za czasów ZSRR delegacja UOP, w tym W. Brochwicz, odbyła kurtuazyjną wizytę w ZSRR. Strona polska poinformowała wówczas, że w Polsce powstała nowa służba oraz zaproponowała „nawiązanie kontaktu w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu”, przekazano sygnał, że UOP jest otwarty na współpracę. Strona rosyjska zareagowała pozytywnie<sup>1342</sup>. Informacje o tym, jakie były efekty potencjalnej współpracy, do dziś pozostają niejawne.

#### VIII.IV. Nowe polityczne oczekiwania

Kwestia politycznych oczekiwań wobec służby nigdy nie jest określana wprost. Pozostaje w sferze nieudomówień oraz przykryta jest tajemnicą państwową. Tak było również w okresie powstawania UOP i likwidacji Departamentu II MSW. Pewien zakres politycznych oczekiwań wobec nowej służby obrazowały sejmowe dyskusje dotyczące jej ustawy. Prezentujący w Sejmie pakiet tzw. ustaw policyjnych poseł Jerzy Zimowski podkreślał, że ogromne emocje posłów wzbudzał fakt, że skupienie w ramach MSW „sił politycznych i znacznych kompetencji otworzy pewne polityczne niebezpieczeństwo”. Podobnie rzecz się miała z UOP. Byli tacy, którzy uważali, że w ogóle nie należy tworzyć służby cywilnej. Zwyciężyła jednak opcja, według której „dla prawidłowego funkcjonowania państwa potrzebny jest dopływ danych przynajmniej z dwóch niezależnych źródeł [służby wojskowe i służby cywilne]”<sup>1343</sup>. Jednakże dominujący u wielu osób lęk przed służbą silną i samodzielną spowodował, że UOP u zarania swojego powstania miał wiele wad i ograniczeń, szczególnie w zakresie kompetencji. Wspomniano już wyżej o braku specjalistów, trudnościach finansowych, a także niejasnych układach towarzyskich. Ponadto podjęto decyzję, że na czele służby staną politycy, nominaci partii rządzącej, a na czele poszczególnych pionów w służbie, o ile będzie to technicznie możliwe, osoby związane z dawną opozycją. Tak stało się m.in. z delegaturami UOP. Powyższe decyzje przyniosły określone skutki dla sposobu funkcjonowania i skuteczności nowej służby.

Brak kompetencji w wielu obszarach, wynikający m.in. z powyżej przytoczonych obaw, a także braku silnej i niezależnej osoby na stanowisku szefa, powodowały, że UOP

---

<sup>1342</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 200-202.

<sup>1343</sup> J. Zimowski, *Wystąpienie parlamentarne z dnia 6 kwietnia 1990 r.*, s. 27-28.

stał się służbą od wszystkiego. Bardzo wyraźnie opisał to Piotr Niemczyk: „Urząd był wtedy dosłownie zasypywany zleceniami. W tym absurdalnymi. Przecież to UOP poszukiwał zaginionej córki marszałka Sejmu Jerzego Kerna i UOP zajmował się sprawą niejakiej Anastazji P. [...] UOP nawet poszukiwał złota III Rzeszy? Czas przełomu to czas paradoksu”<sup>1344</sup>. Wiele wskazuje jednak na to, że brak silnego przywództwa w służbie był wielu politykom na rękę.

Wpływ czynnika politycznego na pracę kontrwywiadu już na początku lat dziewięćdziesiątych był widoczny przede wszystkim w układzie służby – społeczeństwo. Zapewniano obywatela, że nie musi się już bać. Jednakże zapewnienia te nie były już potrzebne. Gen. A. Kapkowski wspominał, że obywatel nie bał się MSW już od lat osiemdziesiątych. Natomiast w początkach lat dziewięćdziesiątych umocnił się mechanizm wpływów politycznych również na działalność kontrwywiadu. W wymiarze działań operacyjnych było to widać, np. w przypadkach, kiedy funkcjonariusz kontrwywiadu chciał przeprowadzić rozmowę z zatrudnionym na ważnym stanowisku dorosłym dzieckiem osoby wysoko uplasowanej politycznie. Wówczas szybko pojawiały się skargi i pretensje, które doprowadzały do zaniechania działań wobec tej osoby i to pomimo faktu, że były one uzasadnione merytorycznie i operacyjnie.

W ocenie gen. Kapkowskiego, pomimo zmiany systemu politycznego, wywieranie wpływu politycznego na służby nie zostało zaniechane. Fakt ten jest wynikiem wielu różnych czynników. Przede wszystkim brakiem stabilności sceny politycznej, częstych zmian politycznych, w tym szefów służb specjalnych, bo każda opcja polityczna chciała mieć na tym stanowisku kogoś swojego. W ciągu 12 lat istnienia UOP miał 11 szefów<sup>1345</sup>.

Powszechnie wiadomo, że bez służb specjalnych nie da się sprawnie rządzić (odpowiadają za ochronę państwa, zwalczanie szpiegostwa, zapobieganie działaniom terrorystycznym itp.). Służby specjalne chronią także władze, które je nadzorują. Gen. Kapkowski wspominał, że nie było już w UOP „pionu trzeciego”, czy innych komórek okrytych złą sławą w PRL, ale przeciwnicy rządzących zawsze mogli się znaleźć. Wróg określany był politycznie, więc jego ściganie/zwalczenie było decyzją polityczną, a zadanie to zlecano służbom specjalnym. Jak już wyżej wspomniano szef służby był i jest do dnia dzisiejszego z nadania politycznego. Wątpliwe jest czy w takich okolicznościach istnieje możliwość odpolitycznienia służb, tak by nie realizowały zadań politycznych. Taki właśnie, uwrażliwiony na zmiany polityczne w kraju, system stworzono w 1990 r. Skutki

---

<sup>1344</sup> G. Chlasta, *Czterech...*, s. 183.

<sup>1345</sup> M. Gałka, *Reformy Służb Specjalnych III RP*, „Poliarchia” 2013, nr 1, s. 177.

takiego podejścia były wielorakie. Należy do nich, m.in. proces lustracyjny, jaki przeprowadzono w Polsce. Pomimo, iż na początku lat dziewięćdziesiątych przyjęto zasadę, że źródła operacyjne służb, w tym źródła kontrwywiadu, będą chronione i wiedza o ich współpracy nie zostanie upubliczniona, to w kolejnych latach, na fali potrzeb politycznych, wiele osób, które współpracowały m.in. z kontrwywiadem, zostało ujawnionych, co często łamało im życiorysy, przynajmniej zawodowe. Działania takie podrywały także zaufanie społeczne do służb, w tym kontrwywiadu i utrudniały mu realizację zadań operacyjnych. Podatność na polityczne naciski nie budowała ani wiarygodności służby, ani nie pozwalała na pozyskiwanie nowych osobowych źródeł informacji, bez których skuteczność służby jest co najmniej wątpliwa.

Polityczne wpływy dostrzegalne były również na poziomie realizacji spraw operacyjnych prowadzonych na kierunku wschodnim w Zarządzie Kontrwywiadu UOP. Ślady takich działań nosi, m.in. jedna z pierwszych dużych spraw szpiegowskich początku lat dziewięćdziesiątych – sprawa attaché wojskowego ambasady Rosji w Warszawie, płk. Władimira Łomakina, który był kadrowym oficerem GRU. Opinię tę podziela również gen. Kapkowski. Kiedy Zarząd Kontrwywiadu UOP był gotowy zrealizować sprawę Łomakina, tj. dokonać jego zatrzymania, została ona zablokowana przez nowego szefa UOP Piotra Naimskiego na polecenie ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych Antoniego Macierewicza. Kiedy pokazano mu materiały sprawy, nakazał on zaprzestanie prowadzenia gry operacyjnej z Rosjanami – wspominał gen. Kapkowski. Ponadto polecił wycofanie osoby prowadzącej dialog z kontaktów z Rosjaninem. Gen. Kapkowskiemu nie są znane przesłanki, jakimi kierował się ówczesny szef UOP. Gra została przerwana, natomiast brakowało materiałów uzasadniających zatrzymanie Rosjanina. Kiedy P. Naimskiego nie było już w służbie postanowiono odnowić grę operacyjną z Rosjanami. Niestety wcześniejsze osiągnięcia w sprawie nie miały już znaczenia. Wytypowano nowego oficera i wprowadzono go w otoczenie Łomakina w celu podjęcia z nim gry operacyjnej. Powtórne podejście udało się i zebrano materiał dowodowy umożliwiający zatrzymanie Rosjanina i postawienie mu zarzutów szpiegostwa. Oczywiście była to decyzja polityczna. Tyle gen. Kapkowski o sprawie Łomakina. W 2018 r. portal ONET opublikował artykuł<sup>1346</sup> oparty na aktach śledztwa przeciwko Markowi Zielińskiemu zatrzymanemu w 1993 r. za współpracę z W. Łomakinem i skazanemu na 9 lat pozbawienia wolności. Są

---

<sup>1346</sup> *Macierewicz zatrzymał akcję polskiego kontrwywiadu przeciw GRU*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/macierewicz-zatrzymal-akcje-polskiego-kontrwywiadu-przeciw-gru/692rsre>, pobrano w dn. 6 sierpnia 2022 r.

to dokumenty pochodzące z Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie. Wynika z nich, że to właśnie Marek Zieliński, współpracujący z KGB od początku lat osiemdziesiątych, był pośrednikiem pomiędzy W. Łomakinem poszukującym źródeł informacji w MSW a wspomnianym przez gen. Kapkowskiego oficerem UOP, Andrzejem Anklewiczem. Nie był on funkcjonariuszem Zarządu Kontrwywiadu, lecz szefem zespołu analiz i obsługi w gabinecie ministra spraw wewnętrznych. Po złożeniu mu przez M. Zielińskiego propozycji współpracy, początkowo z „dziennikarzem TASS”, poinformował o tym fakcie Zarząd Kontrwywiadu. Konstanty Miodowicz zdecydował o podjęciu gry operacyjnej ze służbą rosyjską. „Z uwagi na fakt, że propozycja Zielińskiego była klasycznym przykładem werbunku wywiadowczego dla służb wywiadu ówczesnego ZSRR, kierownictwo resortu w dniu 3 lipca 1991 roku podjęło decyzję o włączeniu Anklewicza w działania operacyjne wobec Zielińskiego. Celem tych działań było ustalenie osób obsługiwanych przez niego, zapoznanie się z aktualnymi metodami pracy i łączności służb wywiadowczych ZSRR, poznanie zakresu zainteresowań służby wywiadu. Anklewicz miał przyjąć postawę pasywną i pod kontrolą Zarządu Kontrwywiadu UOP oczekiwać na dalsze propozycje ze strony Zielińskiego” – zeznał w procesie Zielińskiego Zbigniew Marciniak, funkcjonariusz UOP nadzorujący operację Zarządu Kontrwywiadu. W określonym momencie współpracy z Rosjanami za pośrednictwem Zielińskiego, Anklewicz domagał się bezpośredniego spotkania z rosyjskim oficerem, którym okazał się attaché wojskowy w Warszawie, W. Łomakin. Pierwsze spotkanie z Łomakinem miało miejsce 20 listopada 1991 r. Oficer GRU przedstawił Anklewiczowi zakres swoich oczekiwań: pozyskiwanie wiedzy o zamiarach USA wobec ZSRR i uzgodnienia w tej sprawie Polski z USA, a także ostrzeżenie o zainteresowaniu polskiego kontrwywiadu pracownikami oraz wszelkich akcjach wobec ambasady i attachatu wojskowego placówki rosyjskiej. Dalsza współpraca miała się odbywać bez pośrednictwa Zielińskiego. „W trakcie przygotowań do kolejnego spotkania Anklewicza z Łomakinem nowe kierownictwo resortu spraw wewnętrznych poleciło przerwać dialog operacyjny z Łomakinem i zerwać przez Anklewicza z nim wszelkie kontakty. Wyrażono jedynie zgodę na rozmowę kończącą pozorowaną współpracę. [...] W dniu 21 lutego 1992 roku Anklewicz spotkał się z Łomakinem. Oświadczył mu, zgodnie z linią opracowaną przez Zarząd Kontrwywiadu, że definitywnie zrywa współpracę, gdyż nie daje ona gwarancji bezpieczeństwa. Rozmowę Anklewicz utrwalił na taśmie magnetofonowej” – zeznał przed sądem wojskowym Zbigniew Marciniak. Jak wspominał gen. Kapkowski Zarząd Kontrwywiadu do sprawy Łomakina i Zielińskiego powrócił po zamianie kierownictwa służby. Zieliński ponownie

próbował zwerbować kolejnego urzędnika MSW, Jana S. On także zgłosił sprawę przełożonym, a kontrwywiad wznowił operację. Ale była ona już dużo trudniejsza: „W postępowaniu Zielińskiego – jak zauważono – nastąpiły pewne zmiany w stosunku do werbunku Anklewicza. Zieliński w przypadku S. nie chciał stracić łącznikowania go z oficerem GRU, bo umożliwiało mu to uzyskanie odpowiednich gratyfikacji z tytułu dostarczonych materiałów. Taki scenariusz uniemożliwiał dotarcie bezpośrednio do oficera GRU i podjęcie stosownej gry operacyjnej. Wobec powyższego kierownictwo UOP podjęło decyzję o zaniechaniu dalszych gier operacyjnych w tej sprawie i ostatecznie zrealizowanie procesowe sprawy w stosunku do Zielińskiego”. W 1993 r. Zieliński przekazywał Łomakinowi dokumenty w jednym z warszawskich hoteli. Wówczas obaj zostali zatrzymani.

Pomimo faktu, iż informacje dotyczące prowadzonej przez Zarząd Kontrwywiadu UOP sprawy W. Łomakina zostały w znacznej części upublicznione, nigdy nie wyjaśniono dlaczego A. Macierewicz wpłynął na jej przebieg w tak bardzo negatywny sposób. Faktem jest, iż oficjalnie materiały operacyjne sprawy pozostają niejawne. To co wiadomo o przebiegu sprawy wskazuje, iż decyzje o jej przebiegu zapadały na szczeblu politycznym.

O fakcie realizowania przez szefa UOP zadań na zlecenie polityczne wspominał również Andrzej Milczanowski. To on przed wyborami w 1991 roku wydał polecenie sprawdzenia w byłych archiwach SB MSW wszystkich kandydatów do Sejmu i Senatu – ponad 6 tys. osób. W jednym z wywiadów twierdził: „miałem do tego pełne prawo, bo szef UOP, jeżeli chce chronić państwo, to musi znać takie rzeczy”. Wspomniał również „gdy zostałem szefem MSW, prosili mnie o różne rzeczy – żeby awansować jakiegoś borowca albo przyznać komuś ochronę”. Natomiast ówczesny prezydent L. Wałęsa „wielu próśb do mnie nie miał. Mówił, że po to ma ministra, żeby sobie radził sam i żeby w kraju nie było kłopotów”<sup>1347</sup>.

Trudno ocenić na ile Zarząd Kontrwywiadu UOP jako taki realizował zadania na zlecenie polityczne, choć fakt, iż posiadał bardzo szeroki zakres zadań na pewno temu sprzyjał. Potwierdzają to przytoczone powyżej słowa P. Niemczyka. Natomiast gen.

---

<sup>1347</sup> *Nie chciałem dorzucać diablom paliwa*, wywiad Elizy Olczyk z Rzeczypospolitej z Andrzejem Milczanowskim z dn. 19 czerwca 2017 r., <https://www.zw.com.pl/arttykul/670414.html?print=tak>, dostęp w dn. 27 sierpnia 2022 r.



Kapkowski twierdził, że w kontrwywiadzie naciski polityczne funkcjonowały w niewielkim stopniu, ale były.

\*\*\*

Powstanie nowej służby w nowym niezależnym państwie było w sferze politycznej traktowane jako sukces i przejaw jakościowych zmian ukierunkowanych na demokratyzację i poszanowanie praw obywatelskich. Miało ono stanowić widoczny dowód, że państwo uległo poważnym przeobrażeniom w kierunku państwa demokratycznego. Jednakże już u zarania decyzji o kształcie nowej służby pojawiły się istotne konflikty w obozie politycznym, który przejął władzę w kraju. Przede wszystkim chodziło o to czy korzystać z potencjału służby, która jeszcze przed chwilą była opresyjna wobec obecnie rządzących. Dominowały dwie skrajne opcje. Zdecydowano się na tę mniej radykalną i pozostawiono w służbie część funkcjonariuszy pracujących w SB MSW. Byli to przede wszystkim pracownicy pionu wywiadu i kontrwywiadu, a także zaplecza technicznego. Tego wymagała dynamiczna sytuacja otoczenia geopolitycznego kraju – „ktoś musiał nas bronić” mówili twórcy UOP, ktoś musiał zbierać informacje i zasilać nimi rządzących. Nie zrobiliby tego ludzie „z ulicy” bez doświadczenia, bez warsztatu zawodowego, bez wiedzy. Decyzja ta znalazła silne poparcie u naszych nowych zachodnich partnerów. Byli oni w pewnym stopniu jej lobbystami. CIA nie ukrywała, że jest zainteresowana potencjałem polskiego wywiadu w obszarach, gdzie sama go nie posiadała. Stawiano Polsce konkretne warunki, za realizację których obiecywano pomoc w postaci niezbędnej nowej służbie wiedzy, środków technicznych i pieniędzy. Bardzo szybko okazało się bowiem, że państwo komunistyczne w sposób sztuczny, np. poprzez utrudnianie zagranicznego ruchu osobowego, izoluje się od realnych problemów świata. Nie posiadało ono narzędzi do zwalczania działań terrorystycznych, przestępczości narkotykowej, czy nowoczesnej przestępczości ekonomicznej. A nowa Polska musiała się zmierzyć z nowymi zagrożeniami. Należały do nich także wyzwania związane z przeorientowaniem sojuszy politycznych na arenie międzynarodowej. Dawny przyjaciel stawał się przeciwnikiem i na odwrót. W tym zakresie wsparcie partnerów okazało się niezbędne. Nie było jednak ono bezinteresowne. Kontrwywiad UOP szybko zorientował się, że wsparcie merytoryczne zostanie mu udzielone po spełnieniu określonych oczekiwań partnerów. Wydaje się, że niezwykle krótkowzroczny był optymizm twórców UOP, iż bezpośrednio wsparcie i zaangażowanie zachodnich partnerów w tworzenie nowych służb specjalnych w Polsce, pozwoli im uporać się z licznymi problemami organizacyjnymi i merytorycznymi. Partnerzy pomagali, lecz za ich wsparcie trzeba było zapłacić z jednej strony przekazywanymi

informacjami, a z drugiej pewnego rodzaju uzależnieniem. Dziś nikt nie wyobraża sobie sytuacji, w której przedstawiciele obcej służby, choćby partnerskiej, mają większą wiedzę o funkcjonowaniu resortu bezpieczeństwa, niż jego szef. Na odrębną refleksję zasługują skutki tak zażyłych relacji z obcą służbą w perspektywie kolejnych lat funkcjonowania UOP. W tym kontekście należy rozpatrywać również niejasną do dnia dzisiejszego decyzję władz III RP umożliwiającą na początku lat dziewięćdziesiątych wyjazd z Polski współpracującego z amerykańskim wywiadem oficera WP Zbigniewa Sz.

Nowa służba, choć we wspomnieniach jej twórców miała pełnić bardzo doniosłe zadania, w rzeczywistości nie otrzymała wystarczających sił i środków aby je wypełniać. Nie była ona właściwie wyposażona w uprawnienia, nie miała odpowiedniego budżetu, nie była w stanie być atrakcyjnym pracodawcą, nie miała właściwych narzędzi do walki z dynamicznie rozwijającą się przestępczością. Również kontrwywiad zmagał się z istotnymi brakami w każdym obszarze. Praca na kierunku wschodnim, który miał być priorytetem w kontrwywiadzie, rozbijała się o codzienne, biurokratyczne trudności i niewłaściwe decyzje przełożonych. Trudno ocenić na ile były one wynikiem ich niekompetencji, a na ile świadomą decyzją mającą na celu ukrycie faktów, których już prawdopodobnie nigdy nie odkryjemy. Nie wiadomo dlaczego nie skorzystano z potencjału wiedzy, jaki posiadali pozostawieni w Zarządzie Kontrwywiadu UOP byli funkcjonariusze Departamentu II MSW, którzy w PRL prowadzili aktywną współpracę z KGB. Czy na fakt, że w tym zakresie nie przeprowadzono weryfikacji posiadanej przez nich wiedzy, że nie stworzono wewnętrznych mechanizmów, które by to umożliwiały, wpłynęła jedynie niekompetencja i brak wyobraźni twórców tej instytucji, czy też stały za tym inne powody – nie wiadomo. W tym kontekście ponownie zwraca uwagę fakt, iż nowe służby budowały osoby nie związane dotychczas z tą problematyką, bez jakiegokolwiek doświadczenia w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa, więc oczywistym jest, że musiało dojść do błędów i niewłaściwych decyzji.

Na kwestię wizerunku i wiarygodności UOP rzutowały także problemy nie opisane w niniejszym rozdziale, ale mające korzenie właśnie w okresie budowania tej służby. Należy do nich podważanie, zarówno przez polityków, jak i publicystów, prawidłowości procesu weryfikacji funkcjonariuszy SB MSW przyjętych do służby w UOP. Przez wiele lat był on argumentem służącym do krytykowania oraz deprecjonowania sposobu działania i wyników pracy tej służby. Spostrzeżenie to dotyczy również działań kontrwywiadu.

Kolejnym problemem dla skutecznej pracy UOP, a tym samym Zarządu Kontrwywiadu, była tzw. „gra teczkami”. Przeglądanie przez polityków i dziennikarzy, w mniej

lub bardziej oficjalny sposób, zasobów archiwalnych byłej SB MSW, w poszukiwaniu haków i materiałów dyskredytujących przeciwników politycznych, było zarzewiem wielu kryzysów politycznych III RP. Proceder ten był istotnym argumentem odbierającym wiarygodność polskim służbom specjalnym, w tym kontrwywiadowi, i budującym wokół nich klimat nieufności i braku profesjonalizmu. Kto bowiem w świetle tego rodzaju działań zechce z taką służbą współpracować w sposób tajny, kiedy tajemnice współpracy zostają bez żadnych reguł ujawniane. Polityczna „gra teczkami” SB MSW w sposób fundamentalny zaważyła na wizerunku i efektywności operacyjnej polskiego kontrwywiadu cywilnego.

Upolitycznienie służb specjalnych, w tym UOP i Zarządu Kontrwywiadu, stało się faktem także w III RP. Z jednej strony ograniczono prawne możliwości służby, z drugiej stawiano przed nią zadania wychodzące poza jej kompetencje. To właśnie u zarania III RP, tworząc, m.in. UOP, doprowadzono do powstania mechanizmu, w którym służby specjalne, zarówno cywilne jak i wojskowe, przy każdorazowej zmianie władzy wykonawczej stają się przedmiotem rozgrywek personalnych. Podstawowym następstwem tych decyzji z reguły są głębokie zmiany na stanowiskach kierowniczych. Powodują one, że na wartości tracą wiedza, doświadczenie, zaangażowanie i efektywność pracy, a przede wszystkim zyskuje lojalność wobec politycznych zwierzchników. Przerwana zostaje w ten sposób ciągłość działania służby, realizacja jej długofalowych priorytetów, a wprowadzana jest po raz kolejny doraźność podejmowanych posunięć. Mechanizm ten pozwala także na tworzenie ze służb narzędzia w rękach polityków, co powoduje używanie ich do zwalczania konkurencji politycznej.

Fakt, że UOP stał się służbą wykorzystywaną politycznie potwierdził po latach również K. Kozłowski: „UOP należało chronić przed naciskami politycznymi, a równocześnie tępić jakiegokolwiek pomysły odgrywania przez urząd własnej roli politycznej. To się nie udało: wprawdzie UOP nigdy nie stał się podmiotem gry politycznej, ale zdarzało się mu ulegać próbom wykorzystania go jako instrumentu w walce partyjnej. Przez 12 lat historii nie uchronił się przed presją prezydenta, premierów, niektórych ministrów spraw wewnętrznych, a później koordynatorów ds. służb specjalnych. Jest to największa porażka służb specjalnych III RP”<sup>1348</sup>.

---

<sup>1348</sup> K. Kozłowski, *Koniec UOP, początek niewiadomej*, <http://www.tygodnik.com.pl/numer/276527/kozlowski.html>, dostęp w dn. 22 sierpnia 2022 r.

## IX. Zakończenie

Zebrane w rozprawie informacje i dane odnoszą się do kontrwywiadu cywilnego, który w badanych okresach historycznych usytuowany był początkowo w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jako Departament II, a następnie w Urzędzie Ochrony Państwa jako Zarząd Kontrwywiadu. Rozprawa odnosi się do dwóch przedziałów czasowych: okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1956-1989) oraz okresu transformacji ustrojowej Polski (1989-1990). W obu tych okresach rola kontrwywiadu była znacząca, a jego sprawne funkcjonowanie oraz ciągłość działania pożądana przez sprawujących władzę polityczną. Realizując cel badawczy niniejszej rozprawy, w poszczególnych rozdziałach sformułowano odpowiedzi na pytanie badawcze, ustalając poniższe fakty.

System polityczny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wykorzystywał dominację jednej partii nad wszystkimi ogniwami państwa do całkowitej kontroli struktur państwowych i obywateli. Od początku istnienia w powojennej Polsce resortu bezpieczeństwa, którego integralną część stanowił kontrwywiad, został on ukształtowany tak aby pełnić funkcje usługowe wobec partii rządzącej. Założenie to było realizowane dwutorowo:

- bezpośrednio nadzorując i stawiając zadania kadrom resortu,
- jak i wiążąc te kadry z partią poprzez przydzielanie im funkcji w strukturach partyjnych.

Było to jednoznaczne z uczestnictwem wysokich funkcjonariuszy MSW w elitarnym gronie osób uprzywilejowanych politycznie, społecznie i ekonomicznie. Takie połączenie gwarantowało lojalność i dyscyplinę resortu w wykonywaniu poleceń partii.

Cały powyższy proces odbywał się de facto bez udziału, lub z udziałem realizowanym w sposób fasadowy, struktur państwowych. Rada Ministrów zajmując centralne miejsce w systemie organów państwowych, była zarazem instytucją, do której bezpośrednio adresowano dyrektywy kierownictwa PZPR. Dlatego też minister spraw wewnętrznych, nadzorujący największą służbę specjalną w kraju, w tym kontrwywiad cywilny, był wykonawcą zadań stawianych mu przez partię, która nadzorowała cały system polityczny i społeczny w kraju. Minister spraw wewnętrznych, jako członek PZPR, był zobligowany do przestrzegania linii politycznej i dyrektyw partii. Wynikało to, m.in. z istnienia zasady przestrzegania dyscypliny partyjnej, tj. odpowiedzialności członka partii przed organizacjami i instancjami partyjnymi za realizację uchwał partii w swej działalności zawodowej, co zapewniało partii polityczne kierownictwo nad całym systemem wszechwładzy w państwie. Fakt ten, a także założenie, że resort bezpieczeństwa miał pełnić służebną rolę

wobec partii powodowały, że rola MSW w PRL była niezwykle istotna. Resort spraw wewnętrznych był dodatkowym instrumentem policyjno-politycznym kierownictwa partii, pozwalającym, m.in. na kontrolowanie aparatu partyjnego i państwowego.

Badania przeprowadzone w ramach rozprawy wykazały jednak, że stanowisko dyrektora Departamentu II MSW, jak i powstałe w latach osiemdziesiątych stanowisko Szefa Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW, a więc bezpośredniego nadzorcy kontrwywiadu, pomimo, iż jednoznacznie związane z przynależnością do PZPR, nie stanowiło trampoliny do kariery w strukturach PZPR. Wyjątkiem była jedynie kariera Władysława Pożogi, który piastował szereg odpowiedzialnych funkcji partyjnych z wyboru, w latach 1984-1986 był zastępcą Członka Komitetu Centralnego, delegatem na X Zjazd KC PZPR, od 1986 r. był członkiem KC PZPR, a swoją drogę zawodową zakończył na stanowisku ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Bułgarii. Żaden inny dyrektor cywilnego kontrwywiadu w PRL nie osiągnął tak wysokich stanowisk partyjnych.

Potężna rola MSW w strukturach państwowych PRL powodowała, że dostęp do stawiania mu zadań oraz ich egzekwowania, zarezerwowany był dla najwyższych czynników partyjnych w kraju, tj. I sekretarza KC oraz organów KC PZPR. Zadania dla resortu bezpieczeństwa, jak i kontrwywiadu, stawiane były przede wszystkim w oparciu o Uchwały Zjazdów PZPR. Jednak największy wpływ na poszczególne zadania resortu i kontrwywiadu mieli I sekretarze KC PZPR. Badania przeprowadzone w ramach niniejszej rozprawy wykazały, że szczególnie intensywnym okresem wpływu na działania MSW były lata sprawowania funkcji I sekretarza KC PZPR przez Władysława Gomułkę. Był on osobą, która preferowała tzw. „ręczną formę sterowania resortem”. Osobiście zlecał zadania, sam je egzekwował, a także czytał samodzielnie wszystkie dokumenty przygotowywane mu przez kontrwywiad. Kierownictwo resortu wychodząc naprzeciw oczekiwaniom W. Gomułki kierowało do niego osobiste zapiski i starało się schlebiać jego gustom oraz zaspokajać jego potrzeby informacyjne. Był to czas, kiedy funkcjonowanie zarówno resortu spraw wewnętrznych, jak i kontrwywiadu, stanowiło przykład typowego dla systemów niedemokratycznych osobistego wpływu przywódcy państwa na sposób funkcjonowania i zakres zadań instytucji państwowej. Jest to również egzemplifikacja wypaczeń, jakim system bezpieczeństwa państwa, którego filarem są służby bezpieczeństwa, jest poddawany na skutek ich wykorzystania do zapewnienia ciągłości i nienaruszalności władzy politycznej jednej osoby – przywódcy państwa. Ten rodzaj nadzoru i stawiania zadań (w żargonie służb „zadaniowania”) resortowi bezpieczeństwa nie

powtórzył się do końca istnienia PRL, choć osoba każdego z I sekretarzy KC PZPR miała bezpośredni wpływ na misje realizowane przez MSW.

Istotny wpływ na kadry i sposób funkcjonowania MSW miał również nadzorujący resort Wydział Administracyjny KC PZPR. Nie był on jednak bezpośrednio odpowiedzialny za stawianie resortowi zadań. Poszczególne pionory, w tym kontrwywiad, informowały zarówno kierownika Wydziału Administracyjnego, jak i innych wydziałów KC PZPR, np. prasowego o zagadnieniach mogących pozostawać w ich zainteresowaniu. Wydział Administracyjny odpowiedzialny był również za opiniowanie kadr Departamentu II przeznaczonych na wyższe – dyrektorskie stanowiska kierownicze. W ten sposób realizowano założenia systemu nomenklatury kadr wobec resortu bezpieczeństwa.

Zakres wzajemnych wpływów resortu spraw bezpieczeństwa i powyżej wymienionych elementów władz PRL był szeroki. Odbywały się one przede wszystkim w obszarze budowania bezpieczeństwa państwa, w systemie niedemokratycznym rozumianego jako całkowity nadzór nad sytuacją wewnętrzną w państwie oraz aktywnością obywateli, jak i w obszarze budowania pożądanej w obszarze ZSRR, polityki zagranicznej. Departament II będąc integralną częścią Służby Bezpieczeństwa MSW realizował, za pomocą mechanizmów wspólnych dla całego resortu, zadania stawiane przez rządzących, stając się w ten sposób elementem wzajemnych wpływów rządzących i kierownictwa MSW.

Kontrwywiad cywilny – Departament II MSW, w powyższe relacje wpisywał się poprzez zasilanie kierownictwa MSW i decydentów politycznych własnymi materiałami operacyjnymi oraz przygotowywanymi w oparciu o zapotrzebowania polityczne informacjami. Przeprowadzane badania materiałów wytworzonych przez Departament II MSW wykazały, że podstawowym mechanizmem komunikacji kontrwywiadu z rządzącymi było przygotowywanie materiałów informacyjnych, zarówno samodzielnie w postaci Informacji, jak i części składowych materiałów zbiorczych Gabinetu Ministra (Załącznik do Informacji Diennej, np. „Załącznik do informacji dziennej z dn. 28 marca 1988 r. Opinie dyplomatów państw NATO o budżecie PRL na 1988 r.”; „Załącznik do informacji dziennej z dn. 18 czerwca 1988 r. Opinie zachodnich dyplomatów na temat VII Plenum KC PZPR”; „Załącznik do informacji dziennej z 14 lutego 1987 r. Zainteresowanie zachodnich ataches wojskowymi ćwiczeniami „Opal 87””).

Jednym z głównych zadań Służby Bezpieczeństwa MSW była praca informacyjna ukierunkowana na zdobywanie i przetwarzanie danych na rzecz czynników decyzyjnych w PRL. Byli nimi de facto zarządzający partią (a przez nią państwem) najważniejsi członkowie PZPR z I sekretarzem KC na czele. Ta niezmiernie ważna w PRL funkcja SB MSW

powodowała, iż była ona jednym z podstawowych źródeł informacji dla systemu politycznego Polski Ludowej. W ten mechanizm „zasileń informacyjnych” partii rządzącej w sposób bardzo istotny wpisywał się kontrwywiad. Podstawowy zakres danych przekazywanych przez Departament II odnosił się do jego typowej działalności. Należały do nich dane o aktywności poszczególnych placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych akredytowanych w PRL, wypowiedziach i opiniach dyplomatów i dziennikarzy państw kapitalistycznych. Ustalono także, że Departament II przygotowywał również dokumenty na specjalne życzenie zleceńodawców z KC PZPR oraz I sekretarza. Analiza poszczególnym materiałów informacyjnych Departamentu II pozwoliła na wyodrębnienie okresów o konkretnych cechach charakterystycznych, mających swoje źródło w zadaniach stawianych kontrwywiadowi przez decydentów. Pierwszy obejmuje okres sprawowania stanowiska I Sekretarza KC PZPR przez W. Gomułkę. Jak wyżej wspomniano odcisnął on wyraźnie piętno na materiałach informacyjnych Departamentu II. Pewne cechy charakteryzujące wymianę informacji pomiędzy MSW/Departamentem II a I Sekretarzem KC nie powtórzą się już w żadnym kolejnym okresie PRL. Był to również okres w którym występują przedziały czasowe, poświęcone jednej tematyce, pozostającej pod wpływem bieżących wydarzeń politycznych w PRL. W okresach tych następowała koncentracja zainteresowania kontrwywiadu na jednym zagadnieniu i podporządkowanie mu, lub zaniechanie, innych typowych dla niego zainteresowań w sferze informacyjnej. Był to wyraźny przejaw wpływów politycznych na Departament II MSW.

Drugi to okres lat siedemdziesiątych, kiedy to gwałtownie spada liczba przekazywanych poza resort informacji kontrwywiadu. Była to również dekada, kiedy I sekretarz Edward Gierek, w przeciwieństwie do swojego poprzednika, nie zwracał uwagi na płynące z kontrwywiadu sygnały o zagrożeniach dla gospodarki i stabilności ekonomicznej państwa. Wyraźnie zmienia to relacje pomiędzy resortem bezpieczeństwa a decydentami politycznymi, wpływając na większą autonomię resortu ale jednocześnie osłabienie jego wpływu na dyspozycje polityczne decydentów.

Trzeci wyraźnie wyróżniający się informacyjnie okres to druga połowa lat osiemdziesiątych do likwidacji SB MSW w 1990 r. W materiałach Departamentu II odnaleziono szereg informacji obejmujących tematykę dotąd nie analizowaną i nie przekazywaną poza resort. Materiały kontrwywiadu noszą wyraźnie ślady dynamicznie zmieniającej się sytuacji politycznej w kraju, ale także w najbliższym sąsiedztwie PRL. Jest to okres, w którym można dopatrywać się procesu budowania autonomii kontrwywiadu i jego naturalnego ewoluowania wraz ze zmieniającą się sytuacją polityczną i międzynarodową

PRL. Proces ten budował potencjał informacyjny kontrwywiadu, który został następnie wykorzystany przez polityków w okresie transformacji ustrojowej.

Analiza dokumentów Departamentu II MSW wykazała jednoznacznie, że stanowił on istotny czynnik zasilający informacyjnie czynniki polityczne w PRL. Wypełniał stawiane mu przez partię zadania i miał potencjał informacyjny aby wpływać na decyzje polityczne i gospodarcze rządzących. Dostrzegalne jest to szczególnie, gdy pojawiają się tematy nowe, wcześniej przez kontrwywiad nie analizowane lub nie należące do zakresu jego zainteresowań, np. zliczanie osób wchodzących do ambasady Izraela po wydarzeniach z 1967 r., odnotowywanie wypowiedzi osób narodowości żydowskiej w okresie 1967-1968, analizowanie nastrojów ludności narodowości niemieckiej po rozpoczęciu negocjacji z NRF w 1970 r. Jaskrawym przykładem dokumentów pisanych w związku z wydarzeniami politycznymi są materiały powstałe na tematy specjalne: reakcje na konflikt na Bliskim Wschodzie w 1967 r., wydarzenia z marca 1968 r., negocjacje z NRF w 1970 r. oraz pojawienie się dokumentów dotyczących negocjacji PRL z Klubem Paryskim i możliwości zaciągnięcia przez PRL kredytów zagranicznych. W tym kontekście należy również umieścić materiały dotyczące opinii dyplomatów ZSRR o sytuacji w Polsce, które pojawiły się w drugiej połowie 1989 r. Wpływ czynników politycznych widoczny jest również w stosowanym w informacjach języku przekazu, a także poruszanej tematyce często służącym schlebieniu gustom, zaspokajaniu próżności bądź „poprawianiu nastroju” rządzącym (głównie I Sekretarzom, którzy często byli obiektem komentarzy kontrwywiadowczych źródeł informacji). Treść dokumentów musiała być zgodna z „aktualną linią partii”. Język ukierunkowany na schlebienie rządzącym zostaje zastąpiony opisem konkretnych faktów w drugiej połowie lat osiemdziesiątych do 1990 r.

Wzajemne interakcje decydentów politycznych i Departamentu II dostrzegalne są również w procesie propagandowego wykorzystaniu rozpracowań operacyjnych spraw szpiegowskich prowadzonych przez kontrwywiad. W wyniku badań materiałów operacyjnych Departamentu II – Spraw Operacyjnego Rozpracowania ustalono, że były one wykorzystywane do działań propagandowych władz PRL. Szpiegostwo, jako naturalny obszar działania kontrwywiadu, rozumiane bardzo szeroko, co jest charakterystyczne dla państw totalitarnych, w tym PRL, było idealnym tematem propagandowym. Jego przejawy w postaci werbunku polskich obywateli przez obce służby wywiadowcze, działań na szkodę gospodarki kraju, jego obronności a także wszelkich kontaktów z przedstawicielami państw kapitalistycznych, a szczególnie Stanów Zjednoczonych i RFN, stanowiły podstawę przekazu medialnego w postaci zaplanowanych i przemyślanych kampanii



propagandowych, za którymi stały zorganizowane struktury państwa. W ten sposób wykorzystane materiały kontrwywiadu stawały się w rękach władz narzędziem manipulacji i wywierania presji na przeciętnego obywatela. To charakterystyczny dla systemów nie-demokratycznych sposób wykorzystania kontrwywiadu.

Kolejną formą wywierania presji na obywatela przez władze PRL, przy wykorzystaniu potencjału Departamentu II, było jego uczestnictwo w procesie ograniczania mobilności Polaków. Podejmując działania w tym zakresie kierował się on ścisłymi wytycznymi rządzących. Należy jednak podkreślić, iż wykazywał w tym zakresie również własną inicjatywę budując obraz emigranta – szpiega, z determinacją podkreślając, że ceną za pozostanie poza granicami PRL jest zdrada tajemnic ojczyzny.

Materiały operacyjne Departamentu II były również elementem budowania międzynarodowej pozycji PRL, jej wizerunku w relacjach z innymi państwami oraz kartą przetargową w realizacji interesów politycznych i ekonomicznych. W dokumentach Departamentu II wyraźnie widać, że ekspulsje i wydalenia amerykańskich attaché wojskowych były regularnie stosowaną metodą przeciwdziałania i kontroli aktywności amerykańskich służb na terytorium PRL. Często ekspulsje dyplomatów jednego kraju miały służyć jako swoisty straszak i ostrzeżenie dla personelu dyplomatycznego innych państw zamierzających dokonywać działalności wywiadowczej na terenie PRL. W ten sposób realizowano zapotrzebowanie polityczne na maksymalną izolację kraju od wpływów Zachodu. W kontekście przedstawionego powyżej sposobu wykorzystania, materiały operacyjne Departamentu II stanowiły również narzędzie w rękach rządzących PRL.

Kontrwywiad cywilny w PRL wykorzystywany był także przez ówczesny system polityczny do budowania polityki bezpieczeństwa państwa. Władze PRL funkcjonowały w przeświadczeniu zagrożenia ze strony państw członków NATO, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych. Obawiano się konfliktu zbrojnego i wyprzedzającego ataku nuklearnego ze strony USA. Lęki te legły u podstaw intensywnego obserwowania przez Departament II aktywności attaché wojskowych państw NATO akredytowanych na terenie PRL. Prowadził on, wraz z innymi służbami, systematyczne rozpoznanie służb specjalnych przeciwnika oraz przeciwdziałal ich działaniom rozpoznawczym prowadzonym na własnym terenie. Przede wszystkim starano się zapobiegać działalności rozpoznawczej prowadzonej przez attachaty wojskowe znajdujące się w misjach dyplomatycznych akredytowanych na terenie PRL. Szeroki wachlarz działań stosowanych przez Departament II wobec aktywności attachatów wojskowych, wspierany współpracą z KGB, nie zawsze przynosił pożądane przez decydentów politycznych skutki. Przez cały okres PRL nie

udało się działaniami kontrwywiadowczymi (pracą operacyjną) oraz siłami MO zahamować i istotnie zmniejszyć penetracji obiektów wojskowych przez attaché wojskowych państw NATO. Pomimo trudności, na jakie napotykał Departament II w prowadzonym rozpracowaniu aktywności attachatów wojskowych państw NATO oraz nie zawsze skutecznych działań, zdobyte na ich temat informacje pozostawały w zainteresowaniu decydentów politycznych do końca istnienia PRL, a zapewne i w okresie późniejszym. Wskazuje na to zmiana, jak nastąpiła u schyłku epoki PRL w sposobie opisywania aktywności attaché, jak i zwrócenie uwagi na ewolucję form aktywności i sfer zainteresowania dyplomatów wojskowych.

Władze PRL wykorzystywały kontrwywiad cywilny także jako ważny element zaangażowania w działania wspólnoty państw socjalistycznych. Realizując narzucony przez ZSRR model życia politycznego i społecznego, decydenci PRL i ich nominaci na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, budowali współpracę ze swoimi odpowiednikami w Krajach Demokracji Ludowej. Umowy o współpracy ze służbami partnerów z Układu Warszawskiego były naturalną konsekwencją polityki władz państwowych i wpisywały się w zasady internacjonalizmu socjalistycznego. Departament II MSW realizował współpracę z kontrwywiadami państw socjalistycznych, która oparta była nie tylko na założeniach praktycznych i pragmatycznych ale przede wszystkim na ówczesnie funkcjonującej ideologii i poczuciu zagrożenia ze strony kapitalistycznego zachodu. Należy podkreślić, że w badanym okresie historycznym, nie było możliwości funkcjonowania poza siecią powiązań państw socjalistycznych zarówno w kwestiach politycznych, jak i bezpieczeństwa. W wyniku badań dokumentacji Departamentu II MSW ustalono, że polski kontrwywiad, zdobytymi przez siebie materiałami, wspierał kierunki polityki zagranicznej państw Układu Warszawskiego, które były przygotowywane i konsultowane w ZSRR.

Badania wykazały także, że Departament II, poza realizacją założeń ideologicznych, uzyskiwał bardzo konkretną i wymierną pomoc przede wszystkim od swoich radzieckich odpowiedników. Szczególnie techniczna słabość tej jednostki, jak również innych w MSW (Biuro „W”), wymagała wsparcia służby większej i posiadającej znacznie szersze doświadczenie. Dzięki niej doszło do rozwiązania poważnych spraw szpiegowskich prowadzonych przez Departament II. A to właśnie wyniki pracy operacyjnej kontrwywiadu były ważne dla decydentów politycznych. Jak wyżej wspomniano były one wykorzystywane do celów propagandowych, a także do uzyskania konkretnych efektów w polityce zagranicznej. Tak więc współpraca Departamentu II MSW z partnerami z krajów

sojuszniczych, a przede wszystkim ZSRR, stanowiła także element wzmacniania potencjału tej służby, którego wykorzystaniem zainteresowani byli decydenci polityczni.

Powyższe ustalenia pozwalają również na stwierdzenie, że status i rola Departamentu II w strukturach MSW była niezwykle ważna. Zadania stawiane tej jednostce przez decydentów nie mogły być realizowane przez żaden inny pion MSW. Specyfika zainteresowań kontrwywiadu oraz obszar jego działania dawał rządzącym ogromne możliwości pozyskiwania informacji, które mogły być wykorzystywane w wielu obszarach wpływu na społeczeństwo, a także kreowania specyficznej dla systemu niedemokratycznego polityki zagranicznej. Należały do niej chociażby potrzeba nieustannego określania wroga zewnętrznego, który destabilizuje sytuację w kraju. Można na niego było przerzucać odpowiedzialność za niepowodzenia gospodarcze, czy wrogą działalność opozycji. Obecność tego wroga mogły pokazać właśnie materiały Departamentu II. Ponadto kontrwywiad wykorzystywany był również do realizacji działań ograniczających mobilność zagraniczną obywateli, co również jest typowe dla systemów niedemokratycznych i pożądaną przez ówczesne władze polityczne.

Zaprezentowane powyżej ustalenia, jak również szereg szczegółów przedstawionych w rozprawie, potwierdziły, że decydenci polityczni PRL, a przede wszystkim I sekretarze KC PZPR stawiali zadania bezpośrednio Departamentowi II. Były one oczywiście przekazywane drogą służbową, która jednocześnie pokrywała się z hierarchią partyjną, a więc od I sekretarza, przez ministra spraw wewnętrznych, odpowiedniego wiceministra do dyrektora pionu kontrwywiadu. Ślad tej drogi często nie jest widoczny na dokumentach, gdyż była ona przede wszystkim ustna. W niektórych dokumentach można znaleźć enigmatyczne sformułowania, np. „na wniosek Kierownictwa, na polecenie Kierownictwa”, które są wskazówką, że decyzje w tej sprawie zapadały poza wydziałem prowadzącym sprawę. O fakcie, iż zrealizowane zadanie, np. pozyskana informacja operacyjna, było efektem polecenia politycznego, świadczą przede wszystkim zagadnienia, których te dane dotyczą. Odchodzą one bowiem najczęściej od rutynowych zadań i tematyki kontrwywiadu. Odnoszą się do konkretnych działań politycznych rządzących lub ich osób personalnie. Kolejnym obszarem wpływów politycznych są procesy sądowe prowadzone w oparciu o materiały Departamentu II, które zostały propagandowo wykorzystane przez ówczesne rządowe media. Ten sposób manipulowania materiałami operacyjnymi kontrwywiadu jest typowy dla działalności reżimów niedemokratycznych i z założenia miał się przyczyniać do wzmocnienia pozycji partii rządzącej.

Na podstawie dostępnego materiału archiwalnego, a także wspomnień z tego okresu, bardzo trudno jest określić, w jaki sposób na postawy i procesy decyzyjne zarówno decydentów w MSW, jak i w partii rządzącej, wpływały materiały przygotowywane przez Departament II. Nie ma takich danych. Nikt nie zapisywał opinii i przemyśleń adresatów tych dokumentów. Czy wpływały one na decyzje polityczne, czy mogły zmienić opinie bądź rozstrzygnięcia decydentów? Teoretycznie tak, faktycznie nie jest to łatwe do ustalenia, a czasem niemożliwe. Na pewno materiały informacyjne służb specjalnych takich jak kontrwywiad są elementem wpływającym na proces decyzyjny tzw. najwyższych czynników politycznych. W tym celu materiał taki powstaje, taka jest też rola służb specjalnych. Na ile jednowładczy I sekretarz KC PZPR chciał i liczył się z tego rodzaju informacjami – trudno to określić. Były w historii kontrwywiadu PRL momenty, kiedy stawiano mu zadania pozyskania informacji właśnie po to by wesprzeć proces decyzyjny I sekretarza. Tak było, m.in. podczas negocjacji PRL z RFN w sprawie powojennej granicy zachodniej. Wówczas ogromne siły kontrwywiadu ukierunkowano na rozpoznanie postaw i taktyki negocjacyjnej strony niemieckiej. Pozyskane wtedy przez Departament II dane z pewnością zostały przez polską grupę negocjacyjną wykorzystane, a grupa ta wykonywała polecenie I Sekretarza. Również w przypadku wydaleń i ekspulsji, a więc podczas działań dyplomatycznych, MSZ PRL posługiwał się danymi przekazanymi bezpośrednio z Departamentu II. Przykłady te pokazują, że okresy kryzysów, lub też nadzwyczajnych działań władz PRL były tymi momentami, kiedy zapotrzebowanie na dane z kontrwywiadu wyraźnie rosło.

W kwestii wykorzystania danych z kontrwywiadu cywilnego PRL przez I sekretarzy KC PZPR ogromne znaczenie ma również sama osoba i osobowość I sekretarza oraz okres historyczny, do którego dokona się odniesienia. W okresie sprawowania władzy przez W. Gomułkę, jak wyżej wspomniano, materiały kontrwywiadu były czytane regularnie i z dużym zainteresowaniem. Sytuacja taka nie miała miejsca podczas zajmowania tego stanowiska przez E. Gierka. Z kolei Wojciech Jaruzelski korzystał z wielu źródeł danych, posiadał specjalne grupy zadaniowe w tym zakresie, co prawdopodobnie decydowało o pomniejszeniu znaczenia danych z kontrwywiadu.

Powyższe ustalenia pozwoliły na pozytywne zweryfikowanie pierwszej części hipotezy postawionej w niniejszej rozprawie, iż istniały wzajemnie zależne wpływy oraz interakcje pomiędzy władzami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Departamentem II (kontrwywiadem) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W wyniku badań materiału archiwalnego z okresu 1989/1990 r. oraz wspomnień uczestników reformy polskiego kontrwywiadu cywilnego, sformułowano również odpowiedzi na pytania badawcze odnoszące się do okresu transformacji ustrojowej.

Reforma MSW z 1989 r., a następnie jego likwidacja i powołanie Urzędu Ochrony Państwa w sposób istotny wpłynęła na zakres działań kontrwywiadu. W związku z wprowadzaniem zasad demokratycznych w funkcjonowaniu kraju, były one również implementowane w kontrwywiadzie. Usunięto z niego działania typowe dla reżimów niedemokratycznych, jak chociażby udział w ograniczaniu mobilności zagranicznej obywateli. Zyskiwał on jednak nowe obszary działania w zakresie typowym dla kontrwywiadu, tracąc jednocześnie obszary działań związane z nowymi sojusznikami. Obrazowało to zmiany polityczne w kraju oraz nowe kierunki jego polityki zagranicznej. Zrezygnowano z działań operacyjnych wobec nowych partnerów z państw kapitalistycznych, z wyjątkiem Niemiec. Rozpoczęto budowę pracy operacyjnej na kierunku wschodnim. W zadaniach kontrwywiadu pojawiły się również zagadnienia związane z nowymi zagrożeniami, na jakie narażone było nowe państwo, a które były wynikiem otwarcia granic i wejścia do wspólnoty państw kapitalistycznych. Były to obszary, w których polski kontrwywiad cywilny nie miał żadnego doświadczenia.

Ważną kwestią dla funkcjonowania kontrwywiadu i służb specjalnych w ogóle, była kwestia wyboru modelu ich funkcjonowania. Jak wspomniano w pierwszym rozdziale, amerykańscy naukowcy stworzyli dwa modele: opcja zerowa i opcja kontynuacji, charakterystyczne dla reformy służb specjalnych w krajach postkomunistycznych (krajów okresu transformacji). W Polsce zdecydowano się generalnie na opcję kontynuacji z elementami opcji zerowej na najwyższych stanowiskach kierowniczych, co niektórzy badacze nazywają opcją hybrydową. Model ten wspierany był intensywnie przez nowych partnerów politycznych polskich władz, tj. takie kraje jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

Nowopowstała służba – Urząd Ochrony Państwa, w którym obok Zarządu Wywiadu najważniejszym pionem był Zarząd Kontrwywiadu, u swego zarania została pomyślana jako antyteza swojej poprzedniczki. Miała być niezbyt silna i uzależniona od decyzji nowych decydentów politycznych, czego jaskrawym przejawem była osoba jej szefa, nominata politycznego. Lęk przed powrotem właśnie pożegnanego systemu opresyjnego, powodował, że w wysokiej i samodzielnej pozycji służb specjalnych upatrywano potencjalne zagrożenie dla nowej demokracji. UOP nie był służbą silną i wszechpotężną. Był służbą dotkniętą problemami przekształcającego się państwa. Brakowało pieniędzy,

sprzętu, pomysłu na funkcjonowanie. Taka sytuacja panowała również w kontrwywiadzie, któremu postawiono nowe, poważne zadania. Jednocześnie sytuacja międzynarodowa, a także wewnętrzna powodowały, że decydenci polityczni potrzebowali informacji służb oraz ich sprawnego działania aby utrzymać bezpieczeństwo państwa.

Badanie początków funkcjonowania UOP jest niezwykle trudne gdyż materiały operacyjne wytworzone przez tę służbę objęte są klauzulą tajności. Nie ma możliwości rzetelnego zbadania zarówno efektów pracy kontrwywiadu, jak też ewentualnych wpływów na jego poszczególne działania. Badacz tego okresu może opierać się jedynie na dostępnych materiałach publicystycznych i nielicznych wspomnieniach uczestników tych wydarzeń. Dla zbadania samego procesu przepływu informacji pomiędzy decydentami politycznymi a służbą, nie są one szczególnie wartościowe. Uczestnicy wydarzeń z okresu powstania UOP i Zarządu Kontrwywiadu zgadzają się jednak, że był to okres chaosu, zarówno w sferze organizacyjnej jak i w obszarze tzw. zapotrzebowań politycznych na informacje. Kontrwywiadowi stawiano zadania w zasadzie „ze wszystkiego” czyli z praktycznie każdej sfery życia, także tych nie związanych z kontrwywiadem. Uniemożliwiło to jego precyzyjne działania w tradycyjnych obszarach zwalczania szpiegostwa i ochrony tajemnicy państwowej. Utrudnione one były również z powodu braku doświadczenia operacyjnego na kierunku wschodnim. Nie ulega jednak wątpliwości, iż nowi decydenci polityczni z potencjału służb specjalnych chcieli korzystać od razu po objęciu władzy. Wprost formułowano oczekiwania intensywnych działań na kierunku wschodnim, zlecano zadania polityczne, wpływano na przebieg spraw operacyjnych, jednocześnie nie licząc się z trudnościami kadrowymi i finansowymi, z jakimi borykała się służba. Ponadto tworząc UOP, doprowadzono do powstania mechanizmu, w którym przy każdorazowej zmianie władzy wykonawczej staje się on przedmiotem rozgrywek personalnych. Umożliwia to wykorzystanie służby do celów politycznych, wraz z działaniami ukierunkowanymi na zwalczanie opozycji politycznej.

Decyzje dotyczące nowego modelu funkcjonowania służb specjalnych w III RP, w tym kontrwywiadu, umożliwiły polityczne wykorzystanie narzędzi, jaki dysponują służby specjalne. W ten sposób, choć decydenci polityczni wprowadzili te służby do systemu demokratycznego państwa, nie pozbyli się możliwości politycznego wpływu na sposób i zakres ich funkcjonowania. Decydując, że to nominat partii rządzącej będzie kierował służbą, otworzono przestrzeń do nadużyć i możliwości doraźnych posunięć. Lęk przed powrotem do silnego modelu funkcjonowania służb specjalnych z okresu państwa

niedemokratycznego doprowadził do stworzenia systemu służb słabych, podległych tym samym naciskom politycznym, co ich poprzedniczki.

Powyższe założenia potwierdzają pozytywnie drugą część hipotezy badawczej przedstawionej w niniejszej rozprawie, że także pomiędzy nowymi władzami Rzeczypospolitej Polskiej a nowotworzoną służbą cywilną, tj. Urzędem Ochrony Państwa istniały wzajemnie zależne wpływy oraz interakcje.

Potwierdzenie obu wyżej zaprezentowanych części hipotezy skłania do dodatkowych wniosków. Po pierwsze służby specjalne, a przede wszystkim kontrwywiad, stanowią bardzo istotny element budowania bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Ma to miejsce zarówno w systemach niedemokratycznych, gdzie bezpieczeństwo wewnętrzne uwarunkowane jest poczuciem zagrożenia zewnętrznego i umotywowanym politycznie procesem izolacji od świata, jak również w systemach demokratycznych. Nowoczesne, demokratyczne państwo, które w Polsce budowane jest od procesu transformacji 1989/1990 roku również postrzega bezpieczeństwo wewnętrzne jako istotny element niezależności i suwerenności niezbędnych dla stabilnego funkcjonowania kraju i jego obywateli.

Po drugie bez względu na rodzaj systemu politycznego, tj. czy jest on niedemokratyczny, czy demokratyczny, możliwość wpływu na działania służb specjalnych ze strony decydentów politycznych jest politycznie pożądana i często realizowana, nawet z naruszeniem standardów państwa demokratycznego. O ile w systemie niedemokratycznym taki wpływ jest traktowany jako funkcjonalny element jego działania, o tyle w systemie demokratycznym świadczy po prostu o słabości demokracji.

Jak już wyżej wspomniano znalezienie odpowiedzi na niektóre pytania badawcze okazało się niemożliwe ze względu na problemy, których rozwiązanie determinował brak materiałów archiwalnych, bądź niemożliwość dotarcia do nich w związku z przyjętymi w Polsce przepisami prawnymi. Ponadto typowe dla badanego okresu historycznego cechy, jak np. brak transparentności procesu podejmowania decyzji politycznych, a także brak zasad demokratycznej kontroli i nadzoru nad służbami specjalnymi, powodują, że niektóre procesy interesujące dla niniejszej rozprawy nie zostały udokumentowane. Wskazane powyżej kwestie powodują, że trudno jest z dzisiejszej perspektywy odtworzyć proces decyzyjny zarówno w ramach służby, jak i w środowisku politycznym, gdyż nie ma dokumentów pokazujących jego przebieg. Istotnym problemem jest określenie źródła, np. dyrektyw i dyspozycji nakazujących wykorzystanie konkretnej sprawy w sposób propagandowy. Brak jest również dokumentów informacyjnych kontrwywiadu odnoszących się do pewnych okresów, np. okres lat siedemdziesiątych. Nie odnaleziono

również dokumentów określających ile i jakich akcji dezinformacyjnych przeprowadził Departament II. Kwestia ta wymaga pogłębionych badań i dalszych poszukiwań archiwalnych.

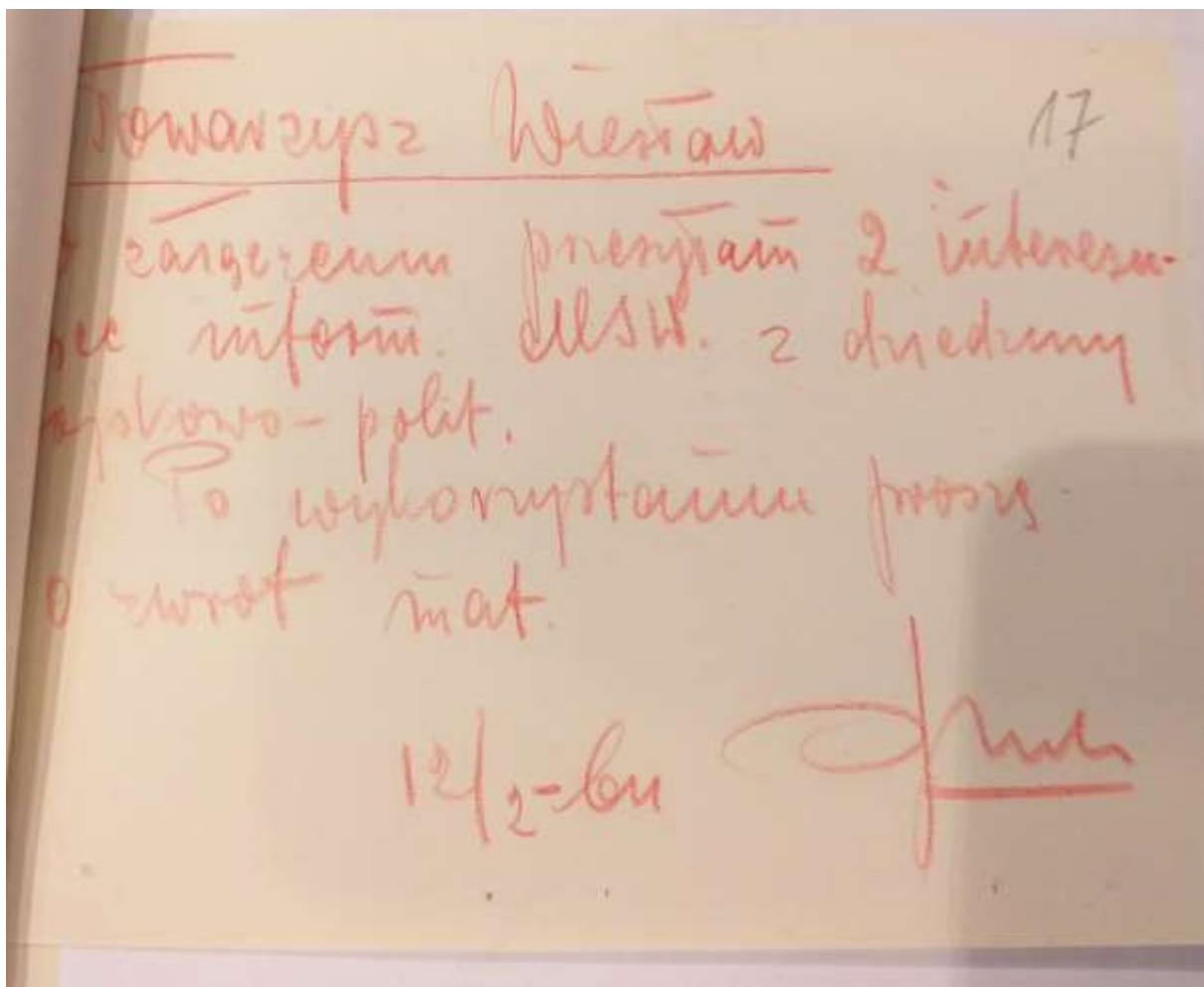
Przeprowadzone badania i analizy materiałów archiwalnych, a także dostępnych wspomnień funkcjonariuszy kontrwywiadu PRL i decydentów politycznych, stanowią również podstawę do określenia kolejnych obszarów badawczych, wychodzących poza niniejszą rozprawę. Działania kontrwywiadu cywilnego PRL to ogromny obszar zainteresowań, wiele z tematów ujętych w niniejszej rozprawie zasługuje na odrębne monografie. Należą do nich: współpraca Departamentu II ze swoimi odpowiednikami z Krajów Demokracji Ludowej, łącznie z odniesieniem do materiałów archiwalnych zgromadzonych w tych krajach. Bardzo pożądane wydaje się szerokie i pozbawione ideologicznych uprzedzeń spojrzenie na współpracę Departamentu II z KGB. Również charakterystyka zadań kontrwywiadu w ramach ochrony jednostek Wojska Polskiego i Armii Czerwonej oraz współpraca z Kontrwywiadem Wojskowym Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej byłaby niezwykle interesującym obszarem badań. Prace nad rozdziałem dotyczącym propagandowego oraz dyplomatycznego wykorzystania materiałów operacyjnych Departamentu II wyraźnie wskazały obszar badań odnoszący się do współpracy kontrwywiadu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych PRL. Zestawienie materiałów wytworzonych przez Departament II oraz archiwalnych materiałów MSZ w obszarze działań dyplomatycznych PRL umożliwiłoby stworzenie rzeczywistego obrazu współpracy tych dwóch podmiotów oraz ukazanie jej rozmiaru w polityce zagranicznej okresu Polski Ludowej. Wszystkie powyżej wskazane obszary badawcze wymagają poszerzenia bazy źródłowej o wspomnienia uczestników tamtych wydarzeń – funkcjonariuszy operacyjnych kontrwywiadu PRL. Dotychczasowe publikacje naukowe odnoszące się do służb specjalnych okresu PRL wykorzystują ten materiał źródłowy w sposób szczątkowy (poza rozprawą Z. Siemiątkowskiego dotyczącą wywiadu PRL). W ocenie autorki niniejszej rozprawy ten postulat badawczy jest fundamentalny dla rzetelnego i właściwie osadzonego w badanej epoce przeprowadzenia badań historycznych i politologicznych nad działaniem i wykorzystaniem politycznym kontrwywiadu cywilnego. Należy również podkreślić, że jedynie zestawienie danych pochodzących ze źródeł archiwalnych, bądź aktów prawnych ze wspomnieniami osób uczestniczących w wyżej wymienionych procesach, może dać właściwy i najbliższy prawdzie historycznej obraz ówczesnej rzeczywistości. Dlatego też rzetelne badanie okresu początkowego funkcjonowania kontrwywiadu i innych służb specjalnych w III RP nie będzie możliwe do czasu odtajnienia archiwów tych służb.





Aneks

1. Odręczna notatka dla „Towarzysza Wiesława” od ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy z 12 lutego 1964 roku.



Towarzysz Wiesław 17  
z angażowaniem prezydentów z interesami  
nie inform. ds. W. z dziedzin  
ekonomiczno-polit.  
To wykorzystanie przez  
o swrot mat.  
12/2-64 Juch

2. Informacja Departamentu II MSW dotycząca opóźnienia rejsu polskiego statku „Gdynia” płynącego z ładunkiem do DRW (Demokratycznej Republiki Wietnamu) z dn. 7 sierpnia 1965 r.<sup>1349</sup>

258

Otrzymują:

Tow. Gomułka  
Tow. Cyrankiewicz  
Tow. Jaroszewicz  
Tow. Wąsoszka  
Tow. Kliszko  
Tow. Strzelecki  
Tow. Tejchman  
Tow. Wicha  
Tow. Spychalski  
Tow. Jarnuszko  
Tow. Karoński  
Tow. Kufel  
Tow. Szlachetko  
Tow. Dryzek  
Tow. Matejowski

Warszawa, dnia 7 sierpnia 1965 r.

T A J N E

I N F O R M A C J A

zy opóźnienia rejsu polskiego statku "Gdynia",  
płynącego z ładunkiem do DRW

W dniu 5 bm. uzyskano informację, że statek s/s "Gdynia" płynący z ładunkiem do Demokratycznej Republiki Wietnamu uległ awarii i znajduje się w porcie Colombo.

W celu wyjaśnienia powodów awarii ustalono co następuje:

Polski statek s/s "Gdynia" o wyporności 5 tys. ton miał być wraz z ładunkiem /samochody wojskowe i inny sprzęt/ przekazany na własność DRW z chwilą przybycia do portu wietnamskiego.

W maju br. powiadomiono załogę o oczekującej ją podróży. Po kilku dniach z 34 członków załogi 19 zeszło ze statku i odmówiło uczestniczenia w rejsie, motywując to stanem zdrowia itp. Wśród nich znajdował się kapitan, sekretarz OOP i 7 członków partii.

Według wyjaśnień Ministerstwa Żeglugi, tylko trzy osoby miały uzasadnione powody zejścia ze statku. Kierownictwo resortu zleciło przeprowadzenie dochodzenia dyscyplinarnego i zwolnienie wyżej wymienionych z pracy, zaś sprawę członków partii postanowiono przekazać do Komisji Kontroli Partyjnej.

Skompletowano pośpiesznie, bez dokładniejszego sprawdzenia, nową załogę. Na stanowisko I mechanika /odpowiedzialnego za stan maszyn/ skierowano Dama Zdzisława, który już w przeszłości był znany z łamania dyscypliny.

215  
257

2-ca Kom. 9/16 - 10/16  
" " - 11/16

216

246

259

25 maja br. statek "Gdynia" wyruszył w rejs z portu gdyńskiego.

W dniu 11 czerwca zgłoszono pierwszą awarię /uszkodzenie prawego i lewego kotła/, w związku z czym statek został skierowany do Port-Saidu, celem dokonania remontu, którego koszt wyniósł 2 tys. dolarów.

Dalsze awarie nastąpiły 18 czerwca i usunięto je w Adenie kosztem 1500 funtów szterlingów.

W dniach 17, 18, 19 i 23 lipca informowano PZM o kolejnych awariach różnych urządzeń działu maszynowego i PZM za zgodą wiceministra Szopy skierowało statek do dłuższego remontu w cejlońskim porcie Colombo.

Dotychczasowe meldunki o stale powtarzających się awariach na statku "Gdynia" nasuwają podejrzenie celowego opóźniania przybycia do wyznaczonego portu /statek jest już opóźniony o miesiąc/.

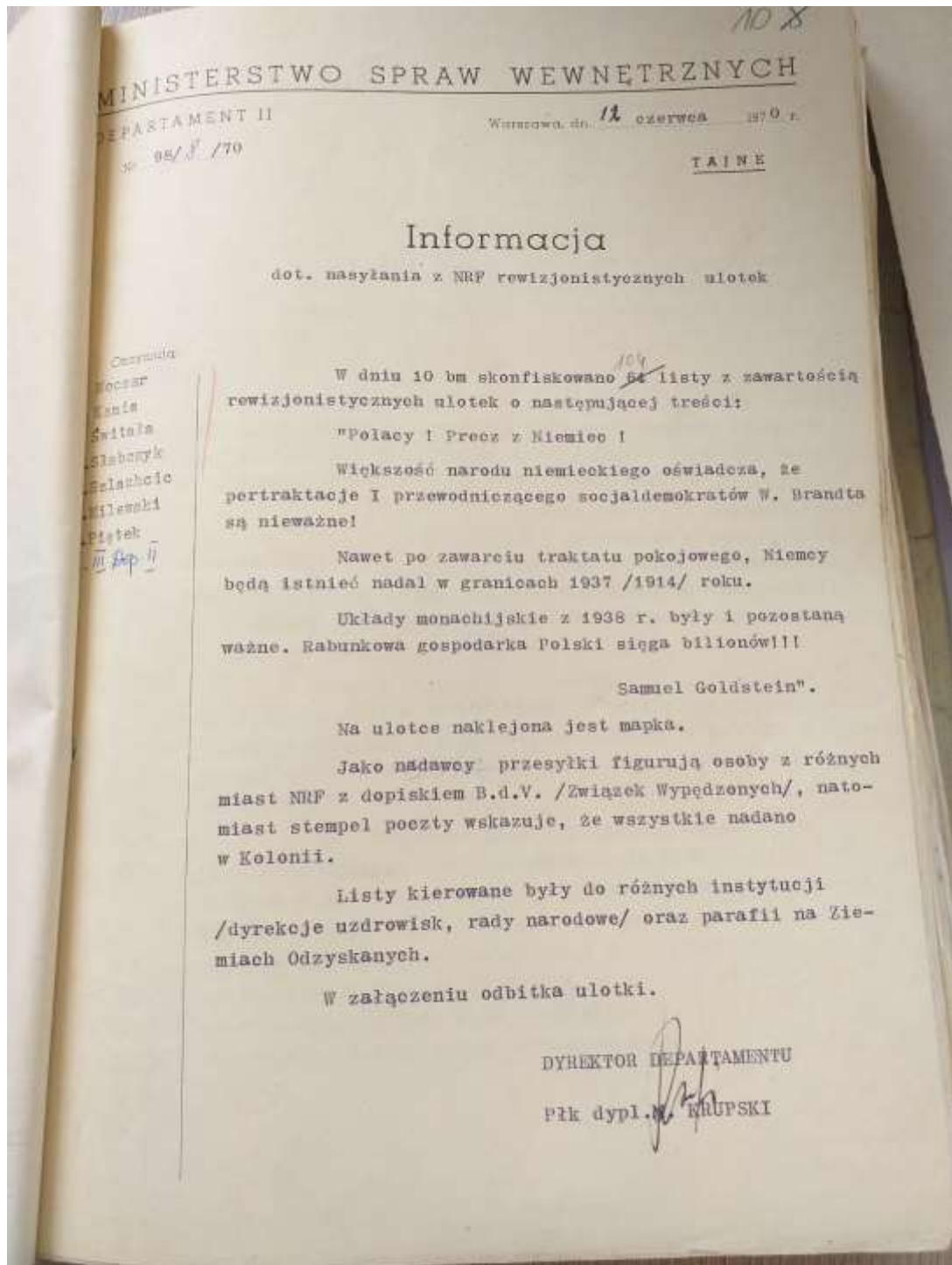
W celu szybkiego uruchomienia s/s "Gdynia" i stwierdzenia przyczyn awarii wiceminister Żeglugi tow. Szopa wydał w tej sprawie odpowiednie polecenia. M.in. w najbliższym czasie odlatuje do Colombo mechanik dla zamiany Dama i zbadania sytuacji na miejscu.

Służba Bezpieczeństwa MSW przeprowadza ustalenia powodów opóźnienia statku "Gdynia".

DYREKTOR  
Departamentu H.M.S.W.

10000. 80  
1000. 20 000.

3. Informacja Dep. II nr 98/8/70 z dn. 12 czerwca 1970 r. dot. nasyłania z NRF rewizjonistycznych ulotek<sup>1350</sup>.



<sup>1350</sup> Archiwa IPN, sygn. 01062/35, t. 20, Informacje Dep. II 1970, t. I, Informacja Dep. II nr 98/8/70 z dn. 12 czerwca 1970 r. dot. nasyłania z NRF rewizjonistycznych ulotek, k. 10.

4. Informacja Departamentu II nr 0136/88 z dn. 21 kwietnia 1988 r. dotyczy: możliwości otrzymania przez Polskę kredytu izraelskiego<sup>1351</sup>.

IPN 01/0731/28

MINISTERSTWO  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
DEPARTAMENT II

1988-04-21  
WARSZAWA, 1988

0136/88

T A J N E

*Przebieg do wyjazdu 23.04*

**INFORMACJA**

dotyczy: możliwości otrzymania przez Polskę kredytu izraelskiego

Przebywający w Wiedniu Leonard Lachowski<sup>x/</sup> podczas spotkania z przedstawicielami izraelskich kół przemysłowych uzyskał informację, że są one niezadowolone z obecnej polityki gospodarczej swojego rządu i w związku z tym zamierzają wyłansować gen. A. Szarona - obecnego ministra przemysłu - na stanowisko premiera.

W ramach popularyzacji jego osoby planuje się m. in. prywatne wizyty Szarona na Węgrzech i w Polsce. L. Lachowski został poproszony o skonsultowanie możliwości odbycia przez niego poufnych spotkań z przedstawicielami polskiego kierownictwa partyjnego i państwowego.

O ile rozmowy takie doszłyby do skutku izraelskie koła przemysłowe zapewnają udzielenie Polsce kredytu w wysokości 100 milionów dolarów.

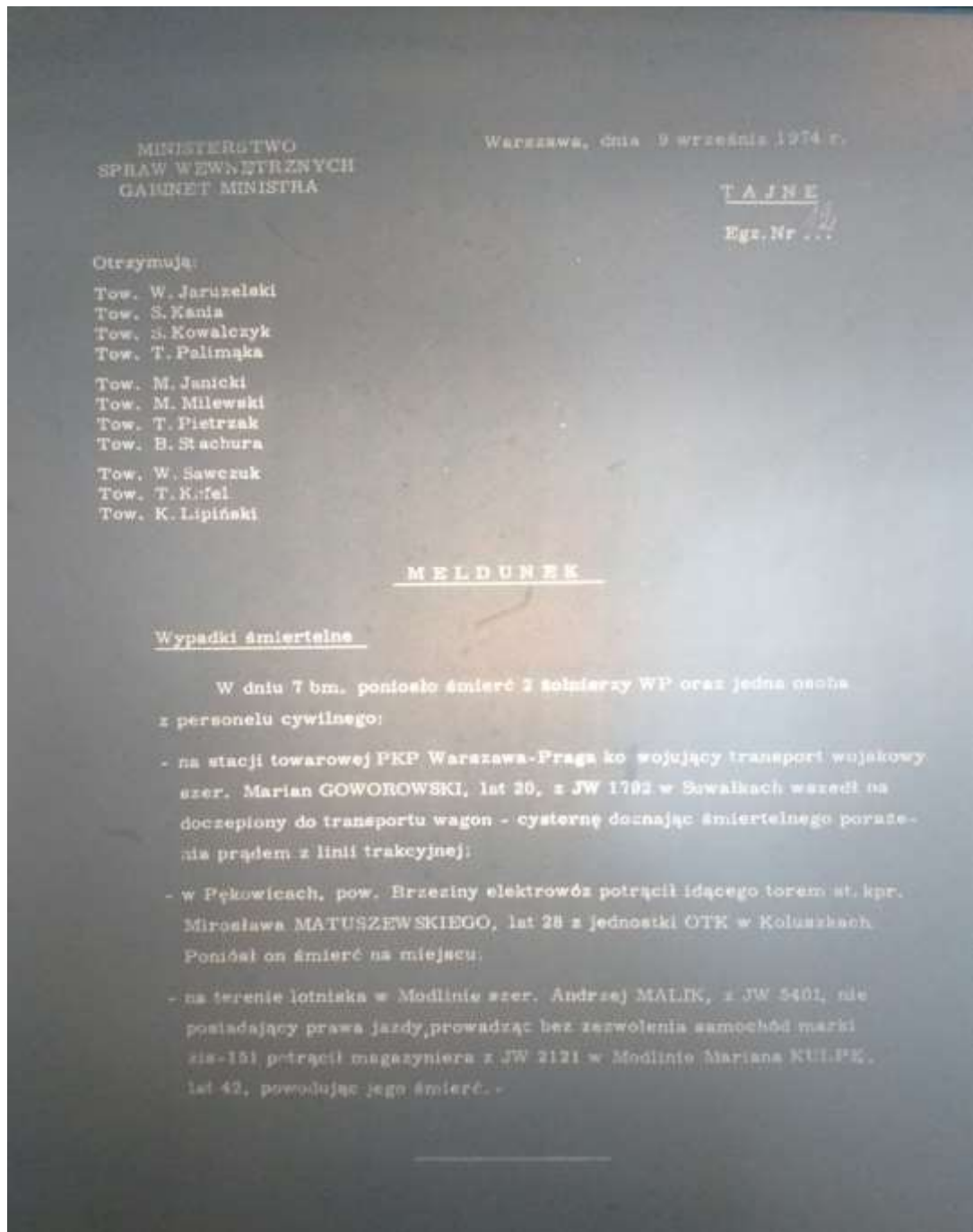
DYREKTOR DEPARTAMENTU  
Gen. bryg. Janusz S E R E D A

x/ Leonard Lachowski -s. Jana i Kazimiery, ur. 11. 05. 1929r. w Warszawie, obywatelstwo polskie, wykształcenie wyższe /SGPiS, ANS KC PZPR/, b. dyrektor PHZ "Polimex-Cekop" i "Elektrim", obecnie pełnomocnik PPZ "Credan" i "Lawil", zam. Warszawa ul. Szaniawskiego 1.

strona 1 0063

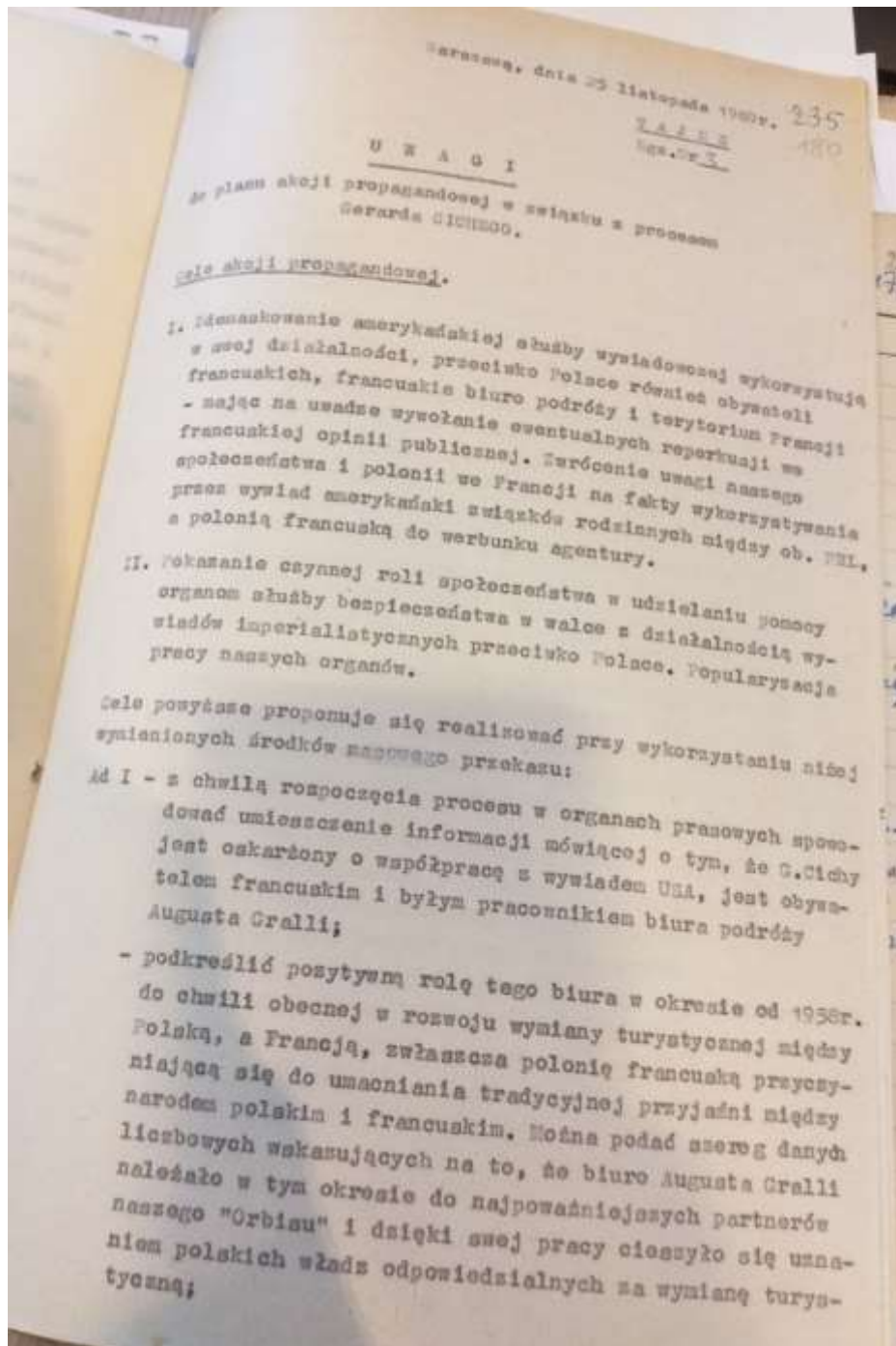
<sup>1351</sup> Archiwa IPN, sygn. 0731/28, Informacje Dep. II za okres 23.03.-31.05.1988 r., Informacja Departamentu II nr 0136/88 z dn. 21 kwietnia 1988 r. dotyczy: możliwości otrzymania przez Polskę kredytu izraelskiego, k. 83.

5. Meldunek dla Kierownictwa Partii i Rządu z dn. 9 września 1974 r.  
(przesyłany z Gabinetu Ministra MSW).<sup>1352</sup>



<sup>1352</sup> Archiwa IPN, sygn. 01265/1063 Gabinet Ministra. Informacje dzienne dla kierownictwa partii i rządu. 1974 r., Meldunek z dn. 9 września 1974, bez paginacji.

6. Uwagi do planu akcji propagandowej w związku z procesem Gerarda Cichego, 25 listopada 1969 r.<sup>1353</sup>



<sup>1353</sup> Archiwa IPN, sygn. 003090/105, t. 13, Plany przedsięwzięć operacyjnych w sprawie krypt. „Sahara”, Uwagi do planu akcji propagandowej w związku z procesem Gerarda Cichego, 25 listopada 1969 r., k. 180-185.



spotkań i prowadzenia rozmów przez pracowników tego wywiadu /Zasłania niepokoju w ogniwach wywiadu amerykańskiego i zahamowania jego inicjatyw przeciwko naszemu państwu;

- wykazanie, że amerykański wywiad wojskowy narusza suwerenność i interesy Francji przez wykorzystywanie terytorium tego kraju, jego obywateli oraz francuskiego biura podróży do działalności przeciwko PRL.

## II. Sposób realizacji

1. Przed rozpoczęciem procesu odbędzie się konferencja prasowa z udziałem dziennikarzy reprezentujących prasę /Interpress, Agencję Robotniczą, niektóre tygodniki/ Radio i Telewizję, których zapozna się z celami i założeniami niniejszego planu. Ponadto zostaną im udostępnione:

- fragmenty aktu oskarżenia i wyrok w sprawie F. Kubiaka oraz dla Radia i TV utrwalony przebieg jego procesu;
- informacja na temat struktury i metod działania amerykańskiego wywiadu wojskowego w Europie Zachodniej;
- informacja na temat działalności G. Cichego.

2. Cykl publikacyjny rozpocznie komunikat PAP o wniesieniu sprawy G. Cichego do Sądu.

W trakcie trwania procesu w prasie, radio i telewizji przekazywane będą informacje agencyjne o jego przebiegu /w telewizji migawki z rozprawy/.

Dla osiągnięcia zamierzonych celów podczas rozprawy sądowej zostaną szczególnie wyeksponowane:

### Zeznania oskarżonego dotyczące:

- współpracy z oficerami amerykańskiego wywiadu działającymi na terenie Francji;
- jego pracy we francuskim biurze podróży;

178  
123

A79  
124

- współdziałania z agentem wywiadu amerykańskiego obywatelem francuskim, Włodzimierzem Rychlińskim, również zatrudnionym w tym samym biurze podróży;
- sposobu werbowania P. Kubiaka i wykorzystywania go do celów szpiegowskich;
- metod zbierania informacji wywiadowczych o Polsce.

Zeznania świadków

Feliksa Kubiaka dotyczące:

- roli Cichego i Rychlińskiego w skontaktowaniu go z pracownikami wywiadu USA i zwerbowaniu do współpracy na terenie Francji /zaproszenia na przyjazd do Francji, organizowanie mu tam pobytu/;
- przeszkolenia wywiadowczego, charakteru zadań szpiegowskich;
- metod łączności z wywiadem, roli Cichego.

Wojciecha Kuliga dotyczące:

- podstępne wykorzystywanie go przez Cichego i Rychlińskiego do firmowania zaproszenia na pobyt we Francji dla Kubiaka;
- charakterystyki Cichego i Rychlińskiego.

Kazimierza Nowaka dotyczące:

- wykorzystywania przez wywiad USA zagranicznego ruchu osobowego do werbowania agentury;
- metod werbowania naszych obywateli w czasie ich pobytu za granicą;
- charakteru zadań wywiadowczych zlecanych agentom wywiadu amerykańskiego;

- 480  
125
- sposobów utrzymywania łączności z działającym agentem.

Józefa Totonia dotyczące;

- zainteresowań wywiadu amerykańskiego;
- udziału G. Cichego i stosowanych przez niego metod w realizacji tych zainteresowań.

3. Po ogłoszeniu wyroku ukażą się:

- artykuły publicystyczne w tygodnikach;
- cykliczna audycja w radio;
- audycja w telewizji do której scenariusz zostanie opracowany w oparciu o udokumentowany przebieg procesu G. Cichego i F. Kubiaka
- wybrane fragmenty rezultatów pracy operacyjnej i śledztwa oraz materiał poglądowy /zdjęcia niektórych współpracowników wywiadu USA, zdjęcia i adresy pomieszczeń wykorzystywanych przez wywiad USA na terenie Francji, film obrazujący działalność Cichego w Polsce, dokumenty szyfrowe służące do łączności/.

Ze względów politycznych i operacyjnych, w publikacjach i audycjach zostaną pominięte następujące sprawy:

- współpraca Cichego z francuskim kontrwywiadem
- wysokość jego wynagrodzenia za działalność szpiegowską;
- czasokres trwania jego współpracy z wywiadem USA;
- szczegóły zainteresowań wywiadu USA.

Wszystkie publikacje i audycje będą konsultowane z odpowiedzialnymi pracownikami Służby Bezpieczeństwa oraz Prokuraturą.

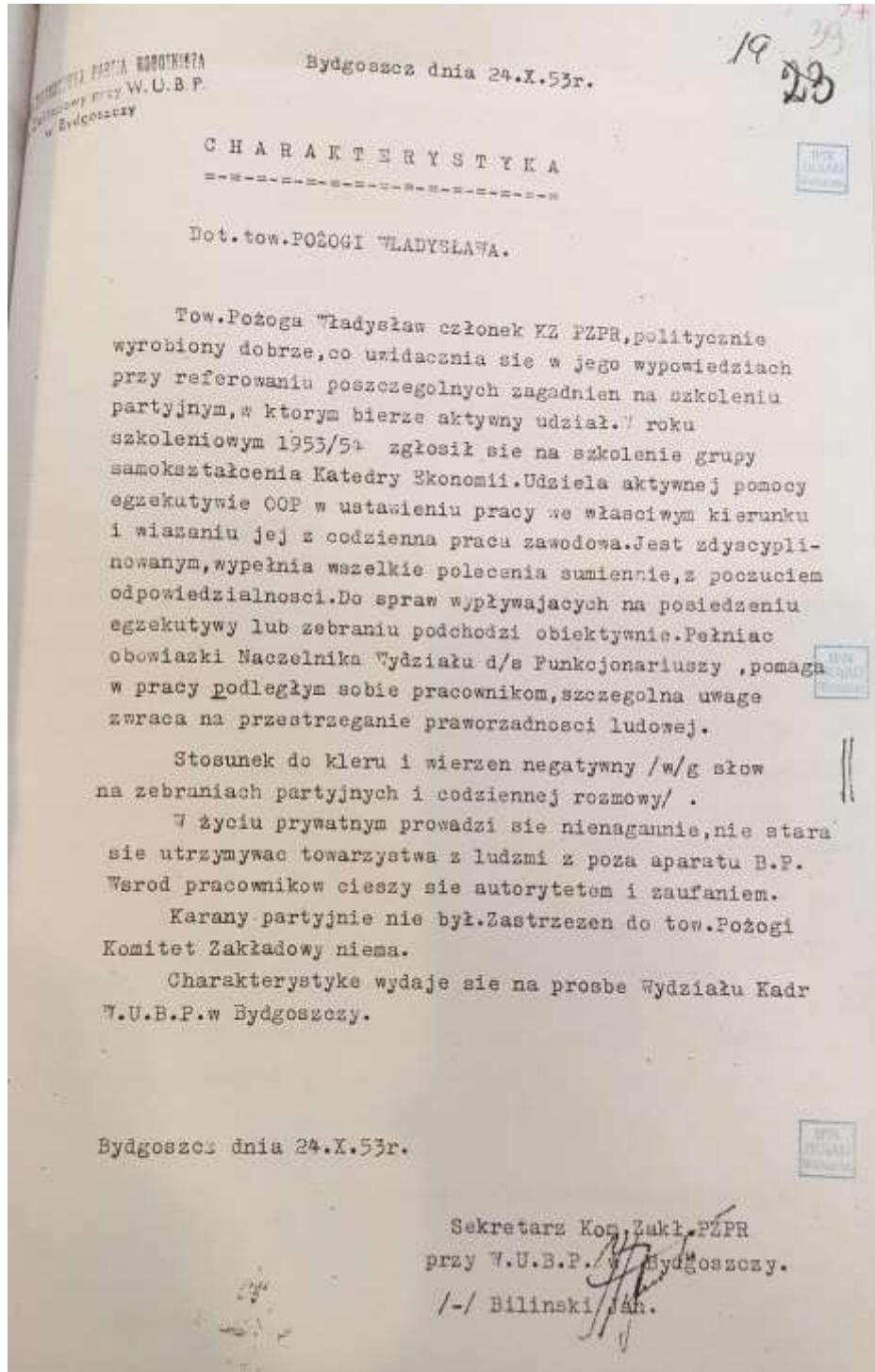
484  
106

w celu wykorzystania przebiegu i wyniku sprawy  
4. Cichego w pracy polityczno-wychowawczej, na rozprawę zosta-  
ną wyrażeni ponadto przedstawiciele biur turystycznych, kolej-  
niczo oraz niektórzy lektorzy szkolenia partyjnego. Przedsię-  
wzięcia w tym zakresie zostaną uzgodnione z kompetentnymi organami  
partyjnymi. Proces wykorzystany zostanie również w pracy  
szkoleniowej w aparacie Służby Bezpieczeństwa i MO oraz WSW,  
której przedstawiciele wezmą w nim udział.

DYREKTOR BIURA ŚLEDZIEGO MSW  
Pik mgr Józef CHOMĘTOWSKI

DYREKTOR DEPARTAMENTU II MSW  
Pik dypl. M. KRUPSKI

7. Charakterystyka Komitetu Zakładowego PZPR przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy dot. towarzysza Pożogi Władysława z dn. 24 października 1953 r.<sup>1354</sup>



<sup>1354</sup> Archiwa IPN, syg. 02001/4/K, Pożoga Władysław, Charakterystyka dot. tow. Pożogi Władysława, 24 października 1953 r., k. 39.

8. Zatwierdzenie przez Kierownika Wydziału Kadr KC PZPR Władysława Pożogi na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II MSW z dn. 8 lutego 1973 r.<sup>1355</sup>

IPN BU 003088/32  
00805/123, 23400/V

# Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

## KOMITET CENTRALNY

Tel. 21-04

---

**Wydział Kadr**  
L. dz. WK/107/62

*do akt osobowych  
Kadr  
09. II. 73*

Warszawa, dnia 8 lutego 1973 r.  
ul. Nowy Świat 6/12

Minister Spraw Wewnętrznych  
Towarzysz Wiesław OCIEPKA  
w W a r s z a w i e

Wydział Kadr Komitetu Centralnego PZPR zawiadamia, że  
został zatwierdzony wniosek o powołanie tow. Władysława POZOGI  
na stanowisko z-cy dyrektora Departamentu II MSW.

Otrzymuje:

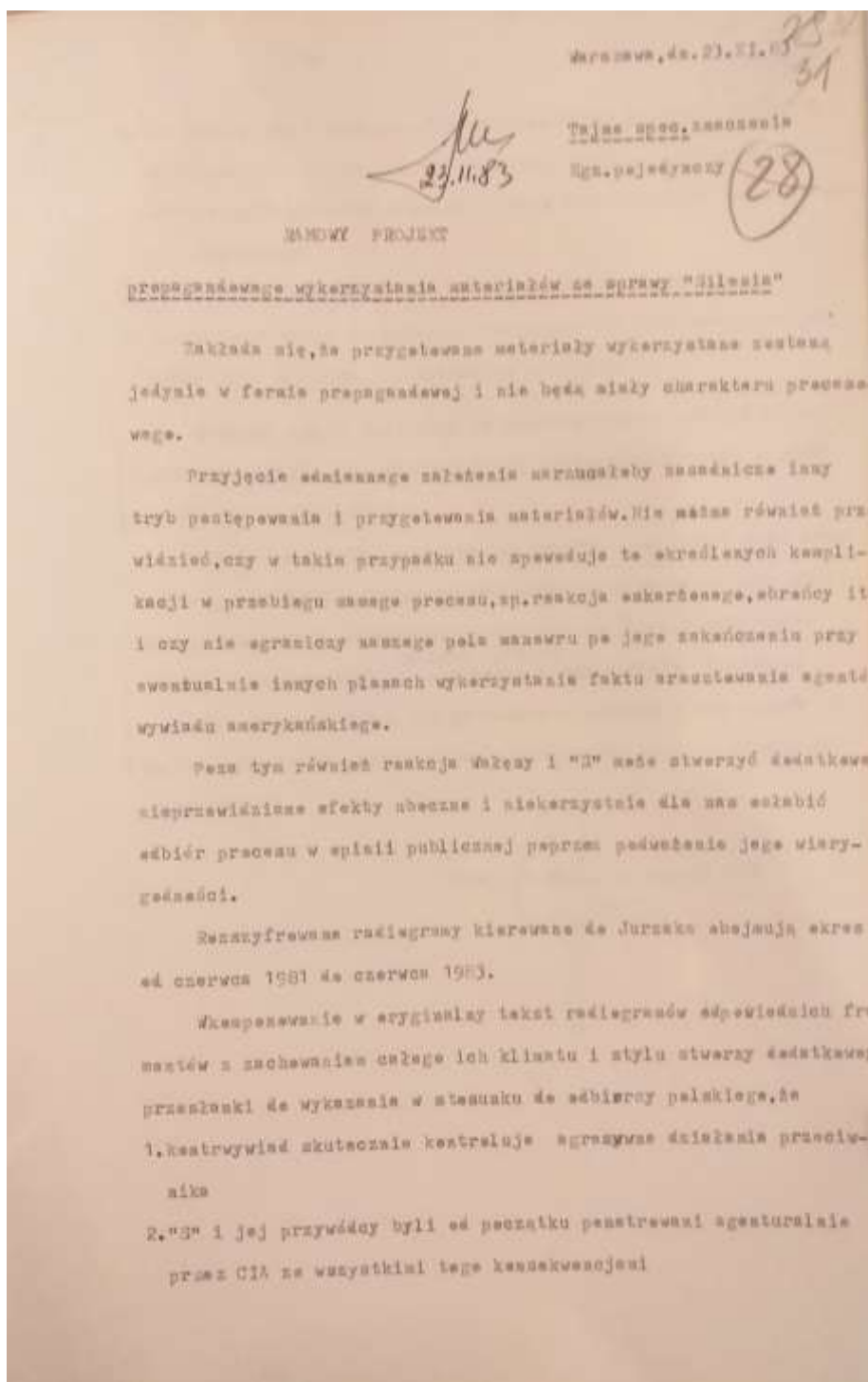
1. Kierownik Wydziału  
Administracyjnego KC PZPR  
tow. Teodor PALIMAKA
2. I Sekretarz KW PZPR  
w Gdańsku  
tow. Tadeusz BEJMA

Kierownik Wydziału Kadr KC  
*[Signature]*  
/Zygmunt STRAJEN/  
Kamień Czerwony

500 17/1/73

<sup>1355</sup> Archiwa IPN, sygn. 003088/32, Akta osobowe Władysław Pożoga, Zatwierdzenie przez Kierownika Wydziału Kadr KC PZPR Władysława Pożogi na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu II MSW z dn. 8 lutego 1973 r., k. 103.

9. Ramowy projekt propagandowego wykorzystania materiałów ze sprawy „Silesia”, 23 listopad 1983 r.<sup>1356</sup>



<sup>1356</sup> Archiwa IPN, sygn. 003090/286, t. 4, Sprawa operacyjnego rozpracowania „SILESIA”, Ramowy projekt propagandowego wykorzystania materiałów ze sprawy „Silesia”, 23 listopad 1983 r., k. 31-32.

29/32

3. CIA jako jeden z instrumentów amerykańskiej polityki zagranicznej cynicznie rozgrywała "S" jako organizację poprzez swoje agencje, wykorzystując naiwność i brak doświadczenia politycznego jej przywódców
4. ekstremalne poczyny "S" były stymulowane przez CIA
5. Polska jest kartą w globalnej rozgrywce USA, przyznanie nagrody Nobla było wynikiem amerykańskich manipulacji,

Zakłada się, że materiały te zaprezentowane zostaną w formie obszernej audycji telewizyjnej/cyklu audycji, dotyczącej zarówno Jurzaka jak i Adamschka.

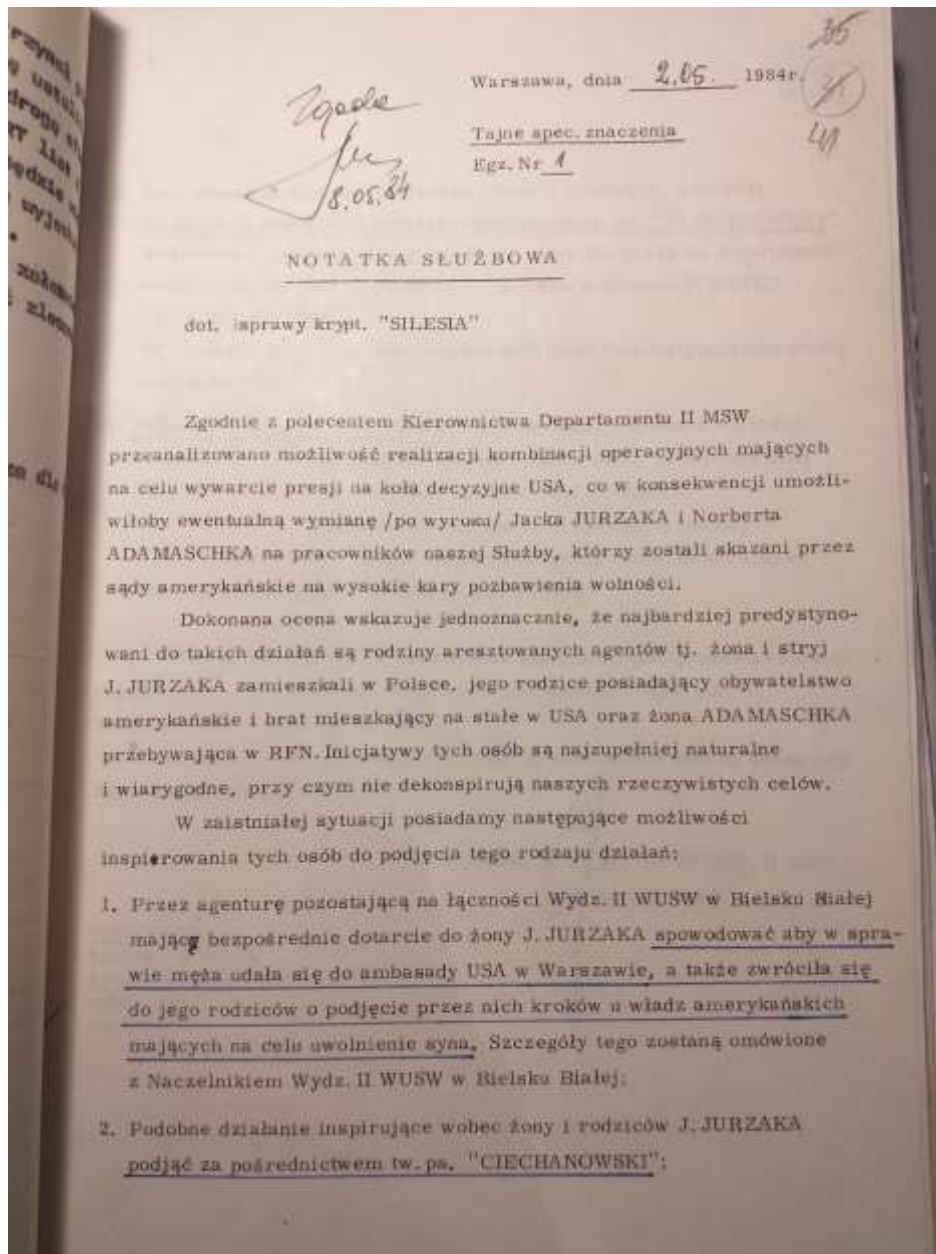
W celu uniknięcia wspomnianych powyżej komplikacji oraz ewentualnego rozdziewięku wiedzy zaprezentowanymi materiałami propagandowym a materiałami procesowymi proponuje się inne rozwiązanie: W trakcie przesłuchań Jurzaka oficer śledczy pogłębi odpowiednio fragmenty z bliźni dotyczącej "S" i jej przywódców. Uzyskany w ten sposób materiał posłuży do podbudowania autentycznych bliźni w czasie ich prezentacji .

Naczelnik Wydz. III Dep. II MSW

J. J. Sewin



10. Notatka służbowa dot. sprawy krypt „Silesia” z dn. 2 maja 1984 r. (notatka dotyczy przeprowadzenia kombinacji operacyjnych mających na celu wywarcie presji na koła decyzyjne w USA aby wymienić figurantów sprawy, tj. N. Adamaschka i J. Jurzaka na Z. Zacharskiego)<sup>1357</sup>.



<sup>1357</sup> Archiwa IPN, sygn. 003090/286, t. 4, Sprawa operacyjnego rozpracowania „SILESIA”, Notatka służbowa dot. sprawy krypr. „Silesia”, 2 maja 1984 r., k. 41-42.

36  
37  
42

3. Spowodować możliwość interwencji obrońcy JURZAKA, adwokata DUBOISA w ambasadzie amerykańskiej przez tw. ps. "ZDECYDOWANY". Wykorzystać możliwości tego źródła do wywarcia presji na Amerykanów przez ambasadę RFN w Warszawie, zarówno w sprawie JURZAKA jak i ADAMASCHKA.  
Tw. "ZDECYDOWANY" jest obrońcą ADAMASCHKA wytypowanym przez ambasadę RFN.
  
4. Poprzez tw. ps. "ZYGMUNT", który w najbliższych dniach wyjeżdża do RFN, spowodować podjęcie kroków u władz USA i RFN przez żonę ADAMASCHKA, zarówno w jego sprawie jak i JURZAKA.  
Tw. "ZYGMUNT" jest bliskim i długoletnim znajomym rodziny ADAMASCHKOW co w dużym stopniu gwarantuje skuteczność wpływu jego argumentacji na Wiesławę ADAMASCHEK.

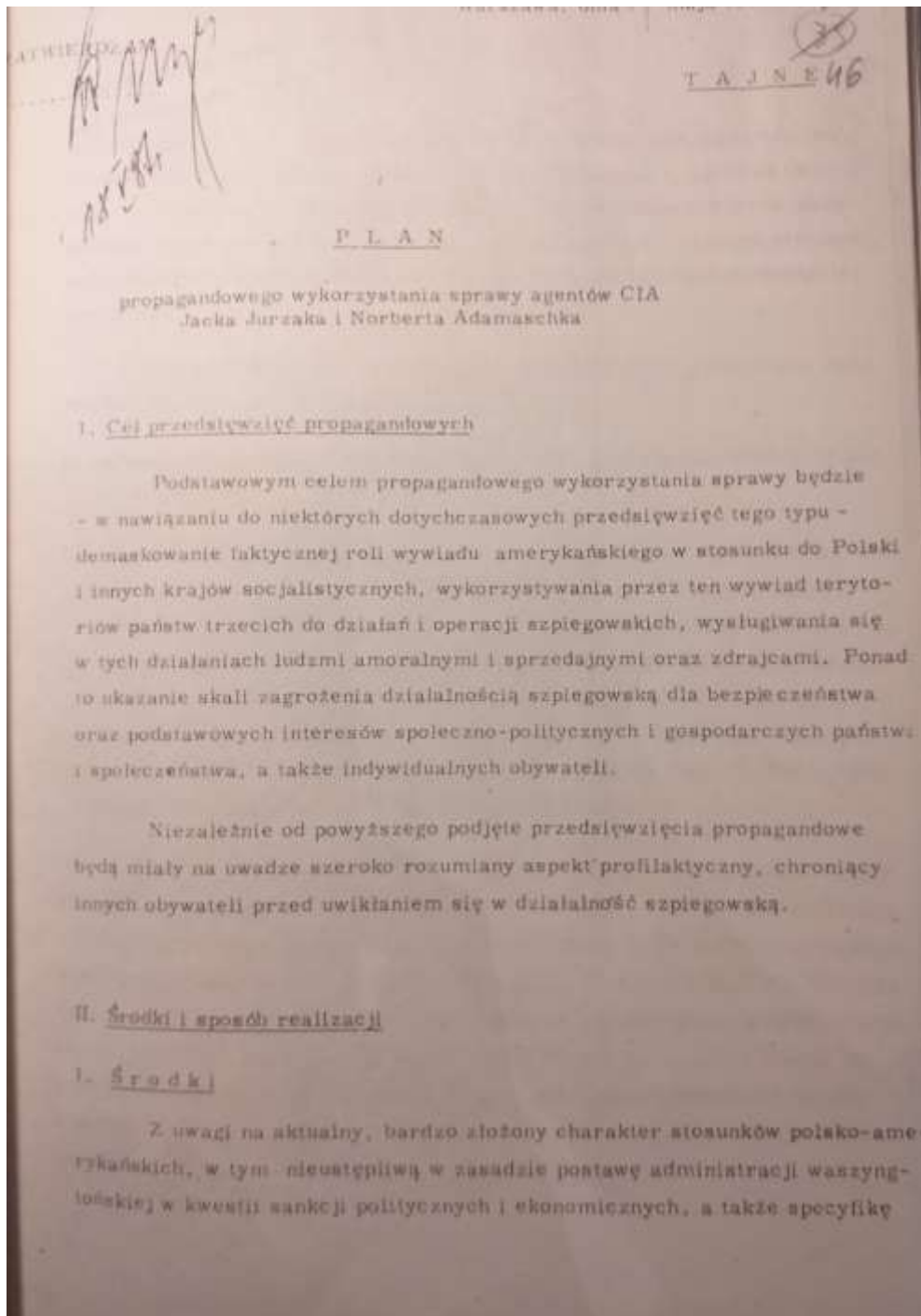
Zaprezentowane wyżej możliwości naszych działań przedstawione do uzgodnienia Naczelnikowi Wydziału Departamentu I MSW płk. R. RYBICKIEMU w dniu 02.05.1984r.

Realizacja proponowanych kombinacji uzależniona jest od akceptacji Kierownictwa Dep. I i II MSW.

NACZELNIK WYDZ. III DEP. II MSW  
MJE J. GOWIN

wyk. 2 egz.  
egz. nr 1 - Dep. I  
egz. nr 2 - a/a  
oprac. SL  
druk DS

11. Plan propagandowego wykorzystania sprawy agentów CIA Jacka Jurzaka i Norberta Adamaschka z dn. 18 maja 1984 r.<sup>1358</sup>



<sup>1358</sup> Archiwa IPN, sygn. 003090/286, t. 4, Sprawa operacyjnego rozpracowania „SILESIA”, Plan propagandowego wykorzystania sprawy agentów CIA Jacka Jurzaka i Norberta Adamaschka, 18 maja 1984 r., k. 46-49.

117  
46  
47

sprawy agentów CIA - Jacka Jurzaka i Norberta Adamaschka pożądaną jest jej szerokie wykorzystanie w środkach masowego przekazu, zarówno centralnych, jak i lokalnych. W ogólnych zarysach - podyktowanych dobrem postępowania przygotowawczego oraz względami operacyjnymi - sprawę przedstawiono społeczeństwu w dniu 4 stycznia 1984 roku poprzez emisję audycji telewizyjnej.

Podstawą opracowania materiałów propagandowych /informacji, sprawozdań, komentarzy, felietonów, audycji/ będzie:

- a/ proces Jacka Jurzaka i Norberta Adamaschka przed Sądem WOW w dniach 24-30 maja br;
- b/ wcześniej udostępnione przedstawicielom środków masowego przekazu informacje i dokumenty na temat działalności wywiadu USA na tle sprawy J. Jurzaka i N. Adamaschka oraz konsultacje przedstawicieli Departamentu i Biura Śledczego z dziennikarzami. W tym celu przewiduje się zorganizowanie spotkania /22. 05. 84 r./ z wyselekcjonowanymi dziennikarzami wytypowanych dzienników i periodyków oraz Radia i Telewizji, w którym ze strony resortu będą uczestniczyć przedstawiciele Dep. II, Biura Śledczego oraz Wydziału Prasowego Gabinetu Ministra.

Ze względu na tajny charakter sprawy oraz fakt, że rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych Biuro Śledcze MSW, w porozumieniu z Naczelną Prokuraturą Wojskową, uzyska w Sądzie WOW zezwolenie na udział w procesie wytypowanych wspólnie z Wydziałem Prasowym Gabinetu Ministra dziennikarzy. Będą to osoby już sprawdzone we współdziałaniu z MSW w takich przypadkach i gwarantujące zarówno wysoką jakość opracowań i relacji jak i nieujawnienie ze względów operacyjnych i politycznych niektórych faktów i zagadnień. Z uwagi także na małą pojemność sali rozpraw w Sądzie WOW na proces zostaną zaproszeni jedynie sprawozdawcy:

- |                                  |                          |
|----------------------------------|--------------------------|
| - "Kultury - Express Wieczorny"  | - Czesław Curyło         |
| - "Perspektywy"                  | - Jacek Wilamowski       |
| - "Żołnierz Wolności"            | - Andrzej Fryszkiewicz   |
| - "Życie Warszawy"               | - Włodzimierz Syzdek     |
| - "Sztandar Młodych"             | - Kazimierz Zglejszewski |
| - "W służbie Narodu" i "Granica" | - Henryk Piecuch         |
| - PAP                            | - Witold Smolarek        |

Przedstawiciele wymienionych dzienników i czasopism będą mogli ewentualnie obsłużyć inne wydawnictwa prasowe. Polskie Radio reprezentować będzie Marek Matysek, a Telewizję Maciej Dzikowski - bez ekipy technicznej, którą zastąpi grupa realizatorów filmowych Wydziału XIV Biura "B" MSW, która dokumentować będzie całość procesu sądowego.

## 2. S p o s o b y

- A. 24 maja br. w godzinach wieczornych PR i TV nadadzą informację o rozpoczęciu procesu - telewizja z krótką relacją filmową z sali rozpraw i niektórymi wcześniej sfilmowanymi scenami dotyczącymi sprawy - zawierającą zwięzły opis sylwetek obu oskarżonych i zarzutu pod jakim zasiadają na ławie oskarżonych /w kontekście antypolskiej działalności CIA ujawnionej we wcześniejszych publikacjach oraz na spotkaniu z dziennikarzami, poprzedzającym rozpoczęcie rozprawy/. Podobne relacje podadzą nazajutrz gazety codzienne/ własne, bądź za PAP/.
- B. Z poszczególnych dni rozprawy publikatory przekazywać będą skondensowane relacje.
- C. Kompleksowe opracowania całości sprawy zarówno w PR i TV, jak i w prasie ukażą się po ogłoszeniu wyroku i z wykorzystaniem wybranych fragmentów jego uzasadnienia. W niektórych tygodnikach ukaże się cykl reportaży dotyczących sprawy agentów CIA.

48  
43  
49

D. W dniu ogłoszenia wyroku - co nastąpi przypuszczalnie 29 lub 30 maja br. / telewizja nada w głównym wydaniu DTV obciążony reportaż z procesu, zawierający wybrane fragmenty wyjaśnień oskarżonych i ich ostatniego słowa, fragmenty przemówień stron oraz wyroku. W tym samym dniu w DTV - Komentarze przewiduje się wywiad z dyrektorem Biura Śledczego MSW, w którym poruszone zostaną dodatkowe elementy sprawy, w kontekście totalnej i nie przebiegającej w środkach działalności wywiadów państw NATO, zwłaszcza USA.

E. W późniejszym terminie - przypuszczalnie lipcu lub sierpniu - telewizji udostępniony zostanie film dokumentalny /rekonstrukcja wydarzeń/, do którego realizacji przystąpi ekipa filmowa Biura "B" MSW, uwzględniający obok różnych aspektów działalności szpiegowskiej Jacka Jurzaka i Norberta Adamaschka - również pracę kontrwywiadu i służb z nim współpracujących.

Po emisji tego filmu przewiduje się ewentualną dyskusję w studio TV z udziałem reżysera, rzecznika prasowego MSW, przedstawiciela kierownictwa Biura Śledczego oraz przedstawiciela kontrwywiadu MSW. Głównym wątkiem dyskusji - obok kwestii ukazanych w filmie - byłaby działalność profilaktyczno-zapobiegawcza kontrwywiadu, w tym między innymi możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej przez osoby nagabywane i werbowane przez obce wywiady poprzez dobrowolne zgłaszanie tego organom ścigania /aspekty prawne i humanitarne-polityczne/.

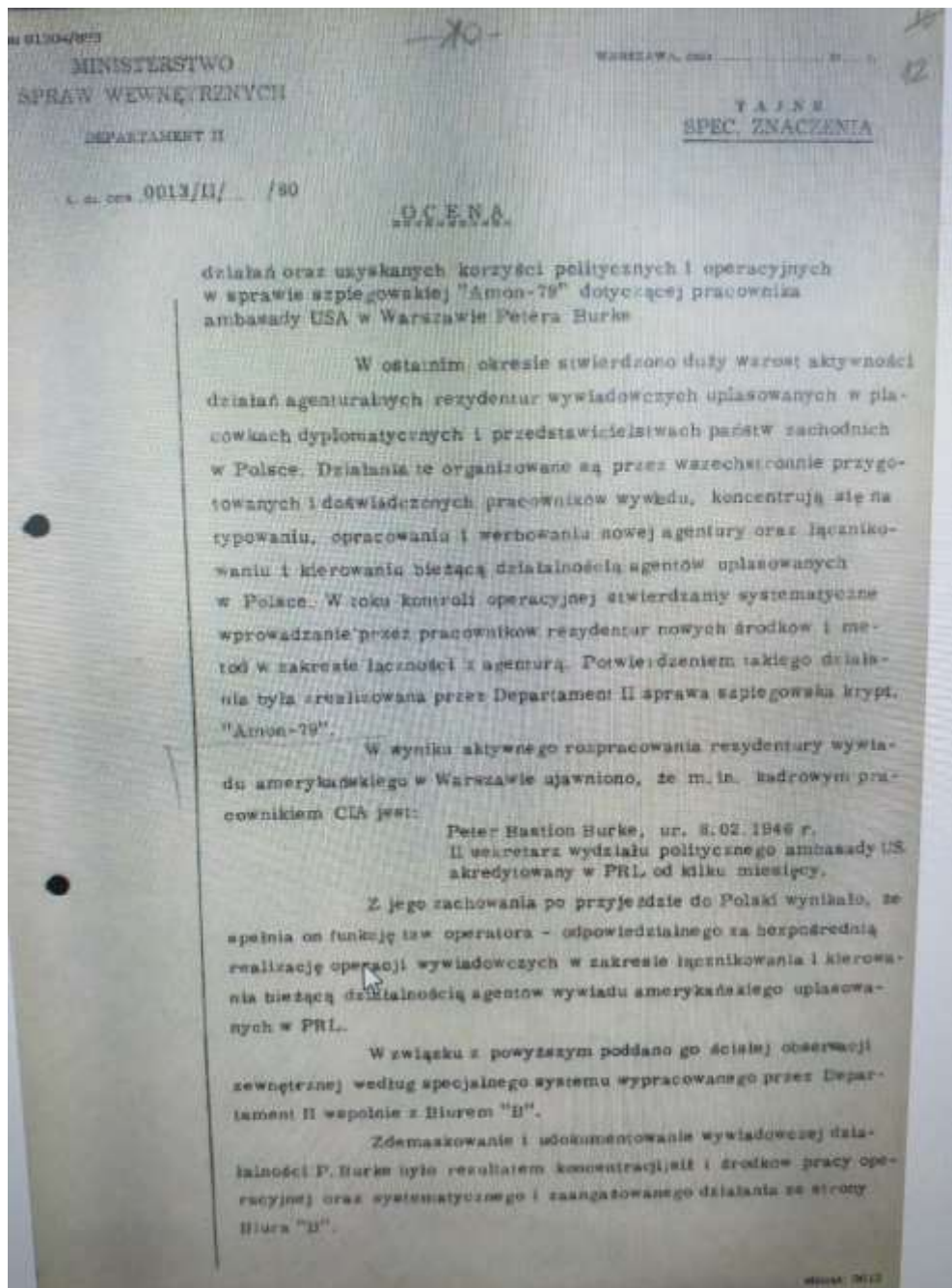
DYREKTOR BIURA ŚLEDZCZEGO MSW

DYREKTOR DEPARTAMENTU II MSW

Płk mgr Zbigniew PUDYSZ

Płk mgr inż. Janusz SEREDA

12. Ocena działań oraz uzyskanych korzyści politycznych i operacyjnych w sprawie szpiegowskiej „Amon-79” dotyczącej pracownika ambasady USA w Warszawie Petera Burke, brak daty dziennej i miesiąca 1980 r.<sup>1359</sup>



<sup>1359</sup> Archiwa IPN, sygn. 01304/893, Informacje dotyczące dyplomatów amerykańskich: Petera Bastiona Burkego i Williama Everetta Schaufelego, Ocena działań oraz uzyskanych korzyści politycznych i operacyjnych w sprawie szpiegowskiej „Amon-79” dotyczącej pracownika ambasady USA w Warszawie Petera Burke, brak daty dziennej i miesiąca 1980 r., k. 19-20.

W trakcie kontroli P. Burke w dniu 29.09.1978 r. stwierdzono w jego zachowaniu wiele elementów wskazujących na możliwość przygotowania się do wykonania operacji wywiadowczej. Odnotowano 11 przejazdów figuranta na trasie między domem a ambasadą. W tym czasie stwierdzono również wzmoczoną ruchliwość innych pracowników rezydentury. W tej sytuacji odstąpiono od obserwacji ciągłej P. Burke, kontrolując go tylko z "PZ" i doraźnie zorganizowanych stałych i ruchomych posterunków obserwacyjnych. W dniu tym w godzinach popołudniowych ujawniono rozmowę telefoniczną, w której jeden z attachés ambasady, zamieszkały w podwarszawskiej dzielnicy zaprosił figuranta wraz z żoną na kolację. Szczegółowa analiza treści rozmowy wskazywała na jej sztuczny charakter i nasuwała podejrzenia, że wyjazd figuranta może zostać wykorzystany do realizacji zadania wywiadowczego. Dotychczas bowiem nie ustalono żadnych kontaktów między obu dyplomatami na płaszczyźnie towarzyskiej. Dziwnym wydawał się również fakt, że zapraszający mając możliwość rozmowy z figurantem na terenie ambasady w ciągu całego dnia, zawiadomił go telefonicznie o przyjęciu na kilka godzin przed jego rozpoczęciem. Zazwyczaj Amerykanie w przypadku takich zaproszeń informują swoich gości co najmniej na jeden dzień wcześniej. W związku z tym zastosowano ściśle kontrolę trasy dojazdowej i miejsca zamieszkania zapraszającego. Obserwacji towarzyszącej za figurantem nie prowadzono. Na trasie dojazdowej figurant stosował intensywną samokontrolę, poruszał się samochodem z szybkością około 40 km/godz. W godzinach nocnych figurant zegnany przez gospodarza odjechał w kierunku centrum Warszawy. Jednak nie udał się prosto do miejsca zamieszkania lecz zjechał z głównej trasy. Przejechał dwoma bocznymi ulicami, w tym jedną pod wiaduktem drogowym. Następnie ponownie wjechał na główną trasę i udał się do swojego miejsca zamieszkania. W drodze powrotnej jechał wolno i stosował w dalszym ciągu samokontrolę.

Powyższe elementy zachowania figuranta miały cechy występujące przy operacyjnych działaniach wywiadowczych pracowników rezydentury wywiadu amerykańskiego. W tej sytuacji dokonano bardzo szczegółowej kontroli trasy przejazdu figuranta, ze zwróceniem uwagi na odcinek, w którym bez uzasadnienia zawrócił z drogi. W oparciu o dane obserwacji, ustalono trzy tak zwane martwe strefy, gdzie figurant mógł wykonać



jakieś działania. W oparciu o dotychczasowe rozpoznanie praktyki działania pracowników rezydentury wywiadu amerykańskiego, szczególną uwagę zwrócono na odcinek trasy przechodzący pod wiaduktem, a głównie drewniany słup telefoniczny stojący w odległości około 1,5 m od jezdnii. Znalaziono pod nim leżący w trawie kamień koloru szarego. Bliższe oględziny wykazały, że jest to pojemnik z wyposażeniem szpiegowskim bardzo podobny do tych, z którymi zetknięto się w przeszłości w innych sprawach agentów wywiadu amerykańskiego. Pojemnik podjęto, kładąc w jego miejsce wcześniej przygotowaną atrapę.

Po otwarciu pojemnika stwierdzono, że znajduje się w nim wyposażenie szpiegowskie dla NN agenta wywiadu amerykańskiego, a mianowicie:

- instrukcje i zadania dotyczące zbierania informacji z dziedziny wojskowo-obronnej, a głównie rozpracowania systemów i sprzętu łączności WP, planów i dokumentacji dotyczących doskonalenia systemów dowodzenia, unowocześnienia uzbrojenia jednostek wojskowych oraz stosowanych w Wojsku Polskim rozwiązań w zakresie maskowania itp.;
- dwa arkusze kalki sympatycznej przy użyciu których agent miał nanosić na karty listowe meldunki szpiegowskie;
- instrukcje sporządzania i wywoływania tajnopisów oraz sposobów wysyłania korespondencji zawierającej meldunki szpiegowskie;
- 20 tabletek, przy pomocy których agent miał wywoływać tajnopisy znajdujące się w kierowanej do niego korespondencji zawierającej zadania oraz instrukcje szpiegowskie;
- adres korespondencyjnej skrzynki kontaktowej, na który agent otrzymał polecenie wysyłania meldunków szpiegowskich;
- wynagrodzenie w dolarach USA za działalność szpiegowską.

Po udokumentowaniu fotograficznym zawartości pojemnika podjęto decyzję o natychmiastowym podłożeniu go na poprzednie miejsce. Jednocześnie cały rejon poddano tajnej, całodobowej kontroli prowadzonej

przez pracowników Biura "B" i Dep. II według wspólnie opracowanego planu. W celu zapewnienia całkowitej konspiracji naszych działań zorganizowano m.in. kilka punktów zakrytych i liczne posterunki sygnalizacyjne. Przygotowano także grupy realizacyjne, dysponujące radiowozami MO. Głównym ich zadaniem było zatrzymanie NN agenta po podjęciu przez niego pojemnika. Przez cały okres działań /49 dni/ utrzymywano z grupami realizującymi łączność, przekazywano informacje ze źródeł osobowych i techniki operacyjnej mogące mieć związek ze sprawą oraz wprowadzano na bieżąco korekty w planie działania. Równoległe, na podstawie danych zawartych w instrukcji dla agenta, a głównie charakteru zleconych mu zadań, podjęto działania w celu jego identyfikacji.

Wyniki obserwacji rejonu usytuowania pojemnika i operacyjnej kontroli pracowników rezydentury placówkowej były co kilka dni analizowane przez Departament II i Biuro "B". W dokonywanych ocenach uwzględniano różne warianty przewidywanego rozwoju sytuacji i w tym kontekście doskonalono system naszego zabezpieczenia działań, zwracając szczególną uwagę na ich konspirację.

W rezultacie miesięcznej kontroli nie ustalono żadnej osoby, która swoim zachowaniem dawałaby podstawy do podejrzeń, że usiłuje zlokalizować lub podjąć pojemnik. Drobiazgowa i rzetelna analiza całości kształtu prowadzonych działań operacyjnych jednoznacznie wykluczyła ewentualną dekonspirację. Mało prawdopodobną była również długotrwała nieobecność agenta z uwagi na urlop, czy delegację służbową. Dotychczasowa znana nam praktyka wywiadu amerykańskiego wskazywała bowiem, że termin tego rodzaju operacji był wcześniej uzgadniany z agentem. W tej sytuacji przyjęto roboczą hipotezę, że agent z nieznanых powodów nie odebrał informacji centrali wywiadowczej o miejscu zlokalizowania pojemnika lub błędnie ją zrozumiał na przykład w wyniku złego odbioru depechy radiowej lub niewłaściwego jej rozszyfrowania. Hipoteza ta została rzeczywiście potwierdzona po ustaleniu i aresztowaniu agenta w końcu listopada ub. roku.

- 1 -

Z uwagi na przedłużający się okres nie podejmowania pojemnika postanowiono plan operacji poszerzyć o nowy istotny element. W oparciu o dotychczasowe rozpoznanie form i metod działalności agenturalnej rezydentury przyjęto założenie, że w istniejącej sytuacji może ona zdecydować się na zabranie pojemnika. W związku z tym podjęto odpowiednie przygotowania organizacyjne oraz w szczególności opracowano zasady postępowania w przypadku zatrzymania dyplomaty-wywiadowcy, nie rezygnując jednocześnie z ustalenia agenta i udokumentowania jego szpiegowskiej działalności. Za przedstawioną hipotezą przemawiały m.in. niektóre fakty ustalone w trakcie kontroli pracowników operacyjnych rezydentury, a zwłaszcza figuranta. Stwierdzono mianowicie, że w okresie trwania operacji kilkakrotnie przejeżdżał on samochodem obok pojemnika z szybkością około 40 km/godz. Z oceny jego zachowania wynikało, iż celem tych przejazdów było sprawdzenie, czy pojemnik pozostaje na swoim miejscu oraz kontrola rejonu pod kątem wykrycia obserwacji. Figurant robił to w sposób umiętny i dyskretny. Jego przejazdy odnotowano w dniach: 2.10.1979 r. o godz. 15.30, 12.10.1979 r. o godz. 23.30, oraz w dniu 17.11.1979 r. o godz. 0.30. W listopadzie odnotowano również dwukrotnie przejazdy obok pojemnika samochodów służbowych ambasady USA.

W dniu 6.11.1979 r. P. Burke wyjechał z żoną za granicę skąd powrócił po 4 dniach. W wielu wcześniejszych rozmowach telefonicznych wyraźnie celowo reklamował ten wyjazd jako prywatny, rzekomo w celu zakupu drugiego samochodu. Fakt ten słusznie oceniono jako poważny sygnał, że rezydentura przygotowuje się do przeprowadzenia w krótkim czasie operacji agenturalnej, którą może zrealizować figurant. W dniu 15.11.1979 r. figurant został ponownie telefonicznie "zaproszony" z żoną na przyjęcie do attache ambasady na 16.11.1979 r. /piątek/. W drodze powrotnej z przyjęcia o godz. 0.30 /sobota/ przejechał obok pojemnika, ale nie podjął go. Fakt ten powiązany z niedawnym wyjazdem figuranta za granicę, którego faktycznym celem były prawdopodobnie konsultacje w ośrodku wywiadowczym, upewnił nas, że rezydentura postanowiła zabrać pojemnik najprawdopodobniej z soboty na niedzielę. Wniosek taki potwierdziło zachowanie się P. Burke w dniu 17.11.1979 r. Stwierdzono, że przez

cały dzień wykazywał on wyjątkową ruchliwość legendowaną załatwianiem spraw prywatnych i służbowych. W czasie licznych przejazdów po mieście przez cały czas stosował intensywną, dyskretną samokontrolę. Jednakże ani razu nie pojawił się w tym dniu w rejonie usytuowania pojemnika. Przez cały dzień posługiwał się zakupionym za granicą samochodem na zachodnioniemieckiej rejestracji celnej. O godzinie 23.00 udał się na spoczynek wygaszając w mieszkaniu wszystkie światła. Około godziny 0.30 /niedziela/ nie zapalając światła wyszedł z domu i odjechał w kierunku centrum Warszawy swoim drugim samochodem o rejestracji dyplomatycznej. O fakcie tym poinformowano natychmiast grupy realizacyjne, oczekujące w rejonie operacji. Roktualnie o godz. 1.30, a więc w godzinę później, prawdopodobnie po dłuższej samokontroli, figurant zatrzymał samochód dokładnie w miejscu położenia pojemnika. Włączył światła awaryjne, wysiadł z samochodu, podniósł pojemnik i szybko wrzucił go pod przednie siedzenie. Przez moment porównał sprawdzanie przedniego zawieszania, a następnie ruszył szybko z miejsca. Po przejechaniu około 20 m został zablokowany przez radiowozy grup realizacyjnych i zatrzymany. W pierwszym rzędzie dokonano osobistego przeszukania figuranta, a następnie wykorzystywanego przez niego samochodu, w którym znaleziono pojemnik z wyposażeniem szpiegowskim oraz specjalny kieszonkowy radioodbiornik produkcji japońskiej marki Panasonic ustawiony na częstotliwość radiostacji jednostki Biura "B" prowadzącej obserwację dyplomatów. W trakcie przeszukania osobistego w garderobie zatrzymanego znaleziono specjalną aparaturę radiową do bezprzewodowej łączności z rezydenturą w ambasadzie USA oraz do kontroli systemów łączności radiowej MSW. Był to specjalny 6-kanalowy odbiornik wielkości pudełka papierosów z oprzyrządowaniem antenowym i bezprzewodową słuchawką. Podjęcie pojemnika przez figuranta, jego zatrzymanie i dokonane na miejscu przeszukanie były przez cały czas dokumentowane przy pomocy aparatów fotograficznych i kamer filmowych przystosowanych do zdjęć nocnych. Figuranta oraz zakwestionowane dowody jego szpiegowskiej działalności przewieziono do Wydziału II KSMO gdzie przeprowadzono niezbędne czynności śledcze oraz dokonano ponownego, oficjalnego tym razem przeszukania.

kanta samochodu figuranta. Wszystkie czynności realizowane w KSMO dokumentowano fotograficznie i przy pomocy taśmy magnetofonowej.

Figurant był całkowicie zaskoczony faktem zatrzymania go i wyraźnie zaskoczony. Zdając sobie jednak sprawę, że został złapany na gorącym uczynku z dużą ilością ewidentnych dowodów szpiegowskiej działalności przez cały czas zatrzymania ani raz formalnie nie zaprotestował.

O tym, że P. Burke nie powrócił z realizacji zadania wywiadowczego, kierownictwo rezydentury wywiadowczej zostało powiadomione telefonicznie przez żonę figuranta o godz. 5.00. Spowodowało to całą lawinę telefonów między pracownikami rezydentury oraz natychmiastowe ich przyjazdy do ambasady. W krótkim czasie po telefonie żony figuranta do ambasady przybyło 14 dyplomatów, rozpoznanych jako pracownicy służb specjalnych lub podejrzanych o takie powiązania. O zaistniałym wydarzeniu przedstawiciel z kierownictwa rezydentury natychmiast powiadomił ambasadora i udał się do jego rezydencji na konsultację. W zachowaniu się wszystkich dyplomatów, a szczególnie pracowników rezydentury dało się zauważyć dużą nerwowość i nie kontrolowane postępowanie, które w konsekwencji przyniosły nam poważne korzyści operacyjne. Około godziny 7.30 w dniu następnym o fakcie zatrzymania figuranta powiadomiono oficjalnie ambasadę za pośrednictwem MSZ. O godzinie 10.15 do gmachu MO przybył radca ambasady d/s administracyjnych w towarzystwie przedstawiciela MSZ.

Po potwierdzeniu przez przedstawiciela ambasady tożsamości zatrzymanego, szczegółowo wyjaśniono mu w jakich okolicznościach dokonano zatrzymania. Następnie zapoznano go i przedstawiciela MSZ z dowodami szpiegowskiej działalności figuranta. Po formalnym potwierdzeniu przez radcę ambasady USA i przedstawiciela MSZ, że figurant jest rzeczywiście sekretarzem wydziału politycznego ambasady i korzysta z immunitetu dyplomatycznego, został on zwolniony i opuścił gmach MO w towarzystwie radcy, który wcześniej pokwitował odbiór rzeczy osobistych zatrzymanego.

Na uwagę zasługuje fakt, że po zapoznaniu się z okolicznościami zatrzymania i przedstawionymi mu dowodami działalności szpiegowskiej

figuranta, radca ambasady USA nie tylko nie zaprotestował przeciwko zatrzymaniu, ale oświadczył, że w takiej sytuacji nie ma nic do powiedzenia i dziękuje władzom polskim za właściwe potraktowanie sprawy. Charakterystycznym jest również, że ambasador USA po zapoznaniu się z całością sprawy natychmiast opuścił Warszawę udając się za granicę, skąd powrócił po czterech dniach.

Zatrzymanie figuranta było wynikiem dobrego przygotowania i właściwej realizacji działań operacyjnych przez Departament II przy aktywnym współdziałaniu Biura "B", prawidłowym zaangażowaniu i wykorzystaniu odpowiednich sił i środków. Dzięki temu przez okres 49 dni z powodzeniem realizowano przyjęty plan działania, udoskonalając go w oparciu o bieżące rozpoznanie operacyjne. Mimo bardzo długiego okresu czasu i zaangażowania dużych sił i środków Biuro "B" zapewniło pełną konspirację obserwacji. Na podkreślenie zasługuje fakt, że była to pierwsza tego rodzaju operacja, przy pomocy której osiągnięto nie tylko zakładane cele, ale nie dostarczono również przeciwnikowi żadnych argumentów na swoją obronę.

Zatrzymanie dyplomaty USA, kadrowego pracownika CIA przyniosło wiele poważnych korzyści politycznych i operacyjnych, które prowadzą się między innymi do:

#### 1. Polityczne

- wszechstronne udokumentowanie działalności wywiadowczej ambasady w sytuacji wyjątkowo trudnej politycznie dla rządu Stanów Zjednoczonych z uwagi na ówczesną fazę rozwoju konfliktu z Iranem. W tym okresie bowiem Iran szczególnie aktywnie oskarżał administrację amerykańską i pracowników ambasady USA w Teheranie o prowadzenie działalności szpiegowskiej;
- umiejętne wykorzystanie zaistniałej sytuacji na drodze dyplomatycznej dla popierania naszych interesów politycznych i gospodarczych w stosunkach dwustronnych z USA oraz dla ochrony polskich przedstawicielstw

w tym kraju przed prowadzoną od pewnego czasu oszczerczą i wrogą kampanią prasową inspirowaną przez amerykańskie służby specjalne:

- zobowiązanie się przez ambasadora USA w Warszawie do osobistego powiadomienia prezydenta o stanowisku najwyższych władz PRL wobec stwierdzonych faktów szpiegowskiej działalności ambasady USA w Warszawie na przykładzie sprawy P. Burke i innych aresztowanych agentów wywiadu amerykańskiego.

Warto podkreślić, że we wszystkich rozmowach prowadzonych w MSZ w związku z aferą P. Burke ambasador i radca ambasady zajmowali pozycję ugrzecznionego petenta proszącego władze polskie o nienadawanie sprawie rozgłosu. Strona polska zgodziła się uwzględnić te prośby traktując to jako wyraz naszego dążenia do rozwijania dobrych stosunków z USA, wysuwając jednocześnie szereg warunków i postulatów. Zostały one przyjęte przez stronę amerykańską.

## 2. Operacyjne

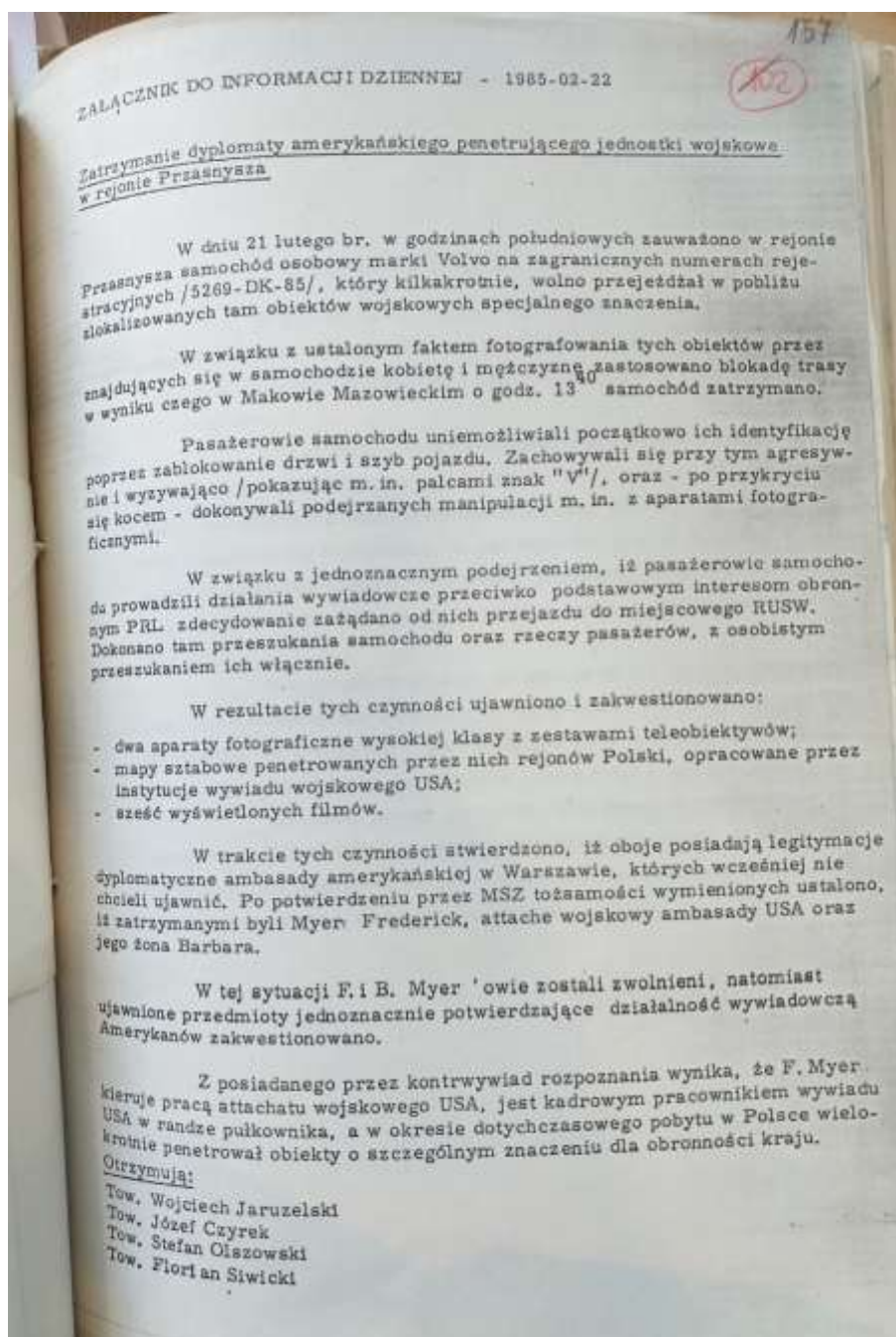
- ustalenie i aresztowanie niebezpiecznego agenta, zawodowego podoficera WP odbywającego służbę w jednej z ważnych jednostek Wojsk OPK, którego łącznikowa! figurant. Agent został zwerbowany przez pracowników rezydentury wywiadowczej USA w Warszawie;
- ujawnienie, w procesie zrealizowanej operacji, nowych nieznanych nam dotychczas kadrowych pracowników CIA, zatrudnionych w ambasadzie oraz rozpoznania ich funkcji w rezydenturze i charakteru wykonywanych zadań operacyjnych. W kilku innych przypadkach potwierdzono wcześniejsze podejrzenia o przynależności dyplomatów do służb specjalnych;
- istotne poszerzenie i pogłębienie rozpoznania form i metod działalności rezydentury, głównie działań w zakresie łączności. Szczególne znaczenie praktyczne ma wychwycenie zespołu symptomów jakie występują w zachowaniu się pracowników rezydentury w okresie przygotowawczym oraz w trakcie realizowania tego rodzaju operacji wywiadowczych:

- rozpoznanie stosowanych przez rezydenturę metod kontroli systemów łączności radiowej Blura "B" oraz zdobycie sprzętu specjalnego, którym posługuje się przeciwnik w czasie realizowania operacji agenturalnych;
- przecięcie szpiegowskiej działalności kadrowego pracownika CIA i okresowe ograniczenie operacyjnej działalności wywiadowczej rezydentury placówkowej.

Dotychczas pracownicy rezydentury wywiadu USA realizowali operacje agenturalne /jak np. wykładanie pojemników, wrzucanie do skrzynek pocztowych korespondencji zawierającej tajnopisy/, głównie na terenie Warszawy, często w pobliżu swoich miejsc zamieszkania. Obecnie stwierdzono rozszerzenie tych działań na dalsze przedmieścia i okolice Warszawy, np. w rejonie głównych tras wylotowych. Niektóre wiarygodne ustalenia operacyjne wskazują na możliwość realizowania tego rodzaju działań oraz odbywania spotkań osobistych na terenie innych województw, zwłaszcza tych, które są często odwiedzane przez dyplomatów. W związku z powyższym zachodzi konieczność poddawania ich szczególnej kontroli podczas pobytu w terenie.

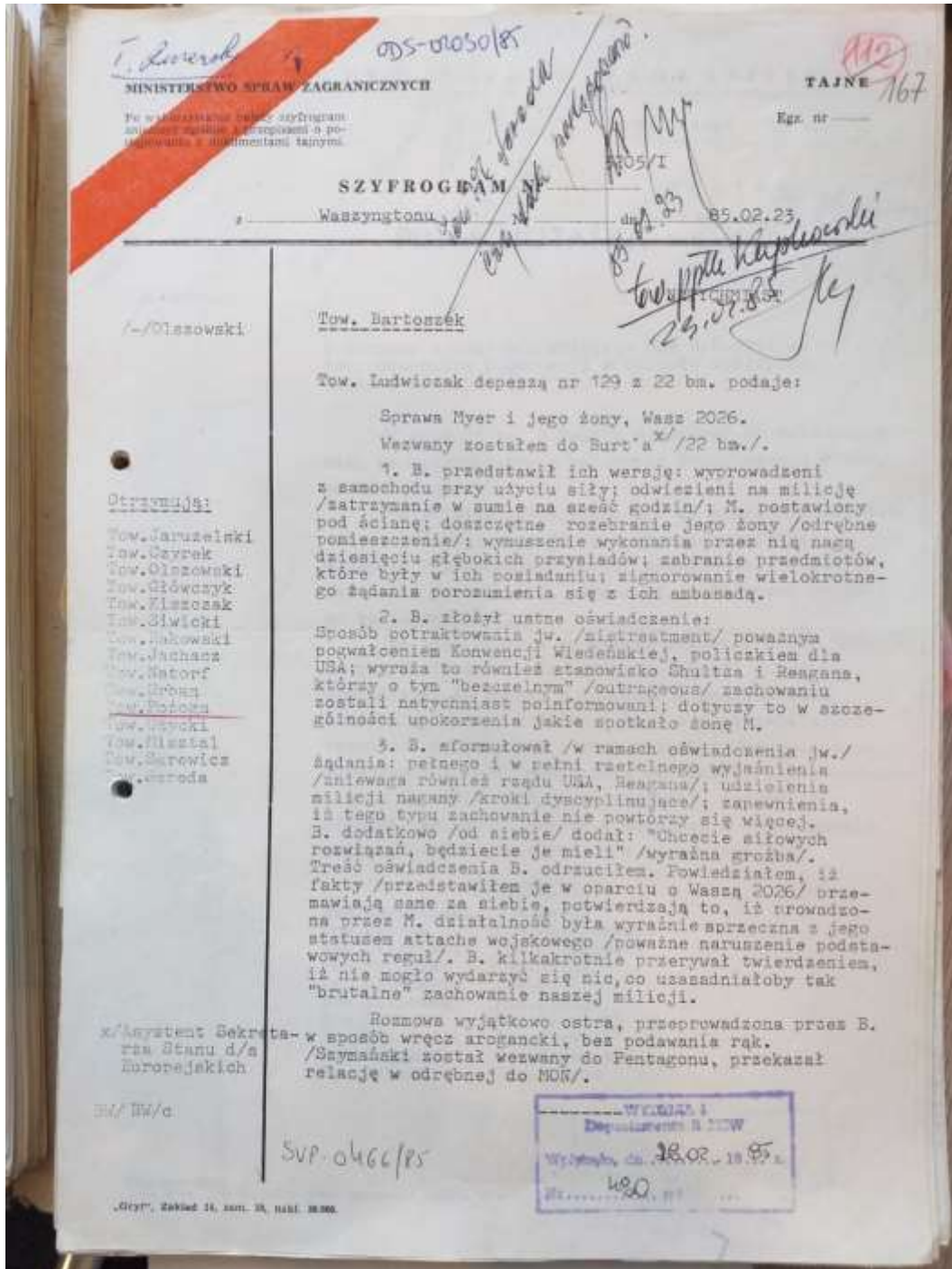


13. Załącznik do informacji dziennej z dn. 22 lutego 1985 r. dot. zatrzymania dyplomaty amerykańskiego penetrującego jednostki wojskowe w rejonie Przasnysza.<sup>1360</sup>



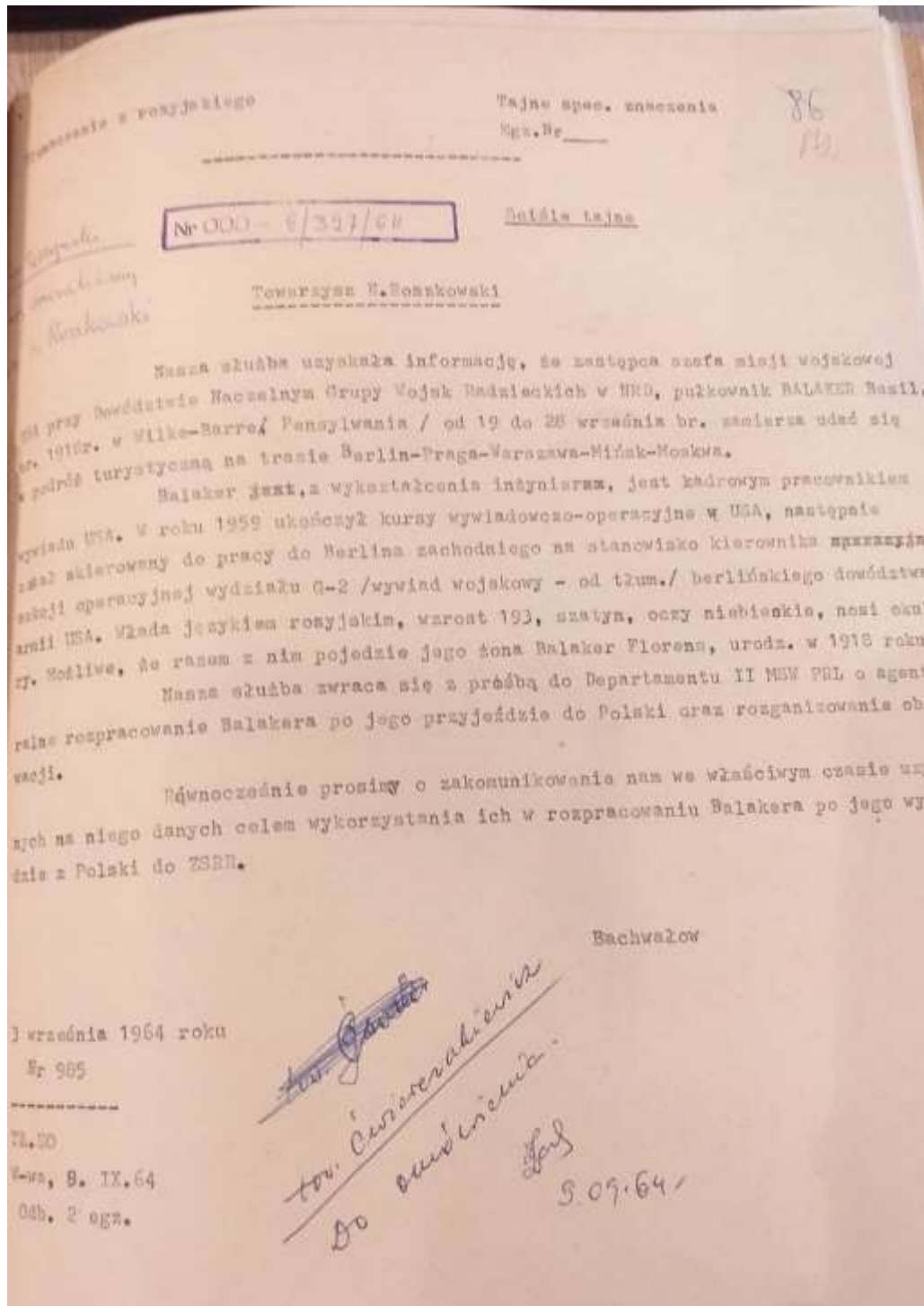
<sup>1360</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/1066, t. 1, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania krypt. „Artur 84”, Załącznik do informacji dziennej z dn. 22 lutego 1985 r. dot. zatrzymania dyplomaty amerykańskiego penetrującego jednostki wojskowe w rejonie Przasnysza, k. 157.

14. Szyfrogram nr 3205/I z Waszyngtonu dot. sprawy F. Myer'a i jego żony, dn. 23 lutego 1985 r.<sup>1361</sup>



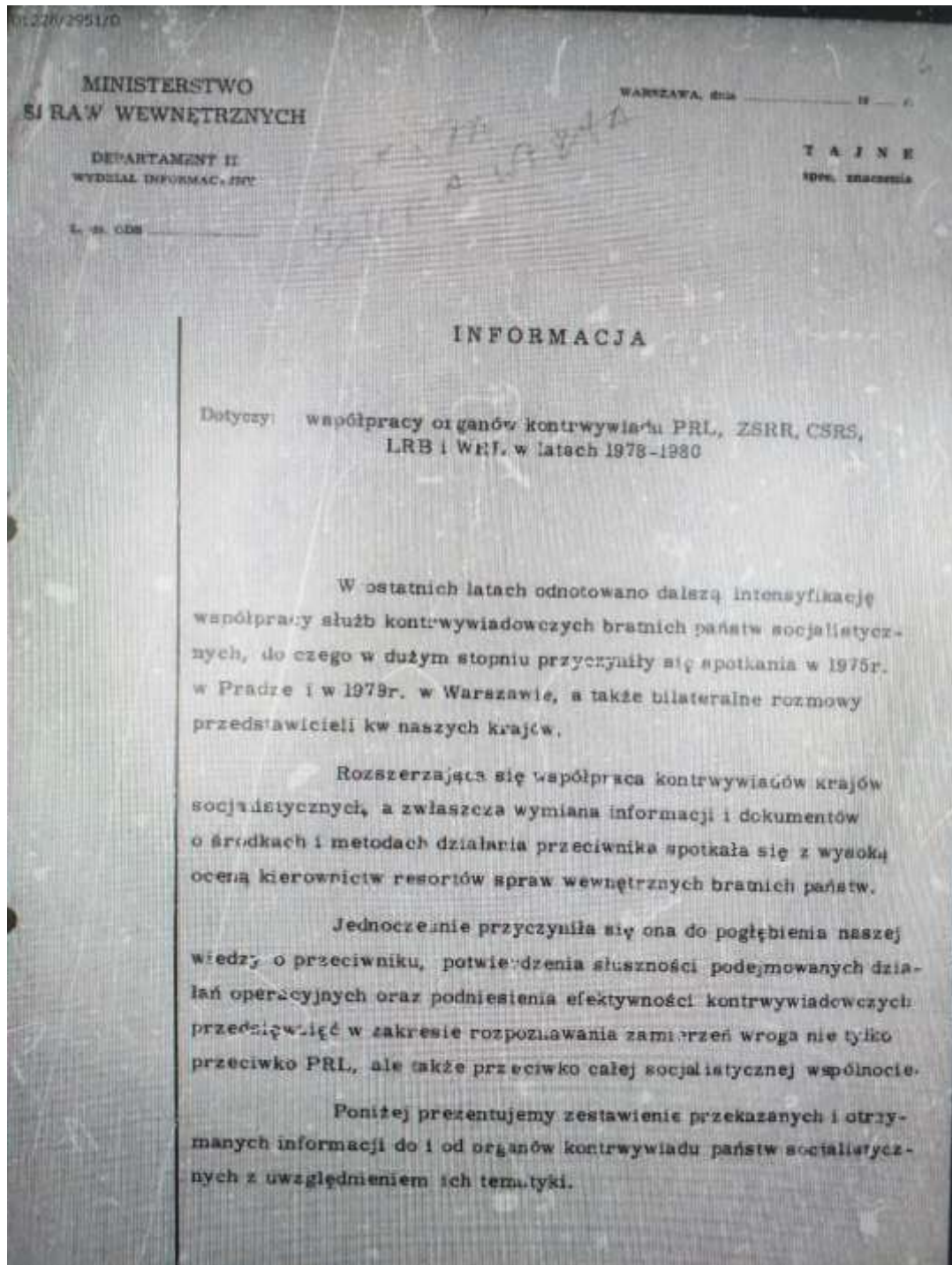
<sup>1361</sup> Archiwa IPN, sygn. 0222/1066, t. 1 Sprawa Operacyjnego Rozpracowania Myer Frederick krypt. „Arthur 84” attaché wojskowy ambasady USA, Szyfrogram nr 3205/I z Waszyngtonu, dn. 23 lutego 1985 r., k. 167.

15. Pismo do Towarzysza E. Roszkowskiego, 3 września 1964 r.<sup>1362</sup>



<sup>1362</sup> Archiwa IPN, sygn. 0236/75, Skoroszyt dotyczący korespondencji wrywkowej z organami bezpieczeństwa państw socjalistycznych, Pismo do Towarzysza E. Roszkowskiego, 3 września 1964 r., k. 172.

16. Informacja Departamentu II, dotyczy: współpracy organów kontrwywiadu PRL, ZSRR, CSRS, LRB i WRL w latach 1978-1980.<sup>1363</sup>



<sup>1363</sup> Archiwa IPN, sygn. 01228/2951/D, Materiały dotyczące współpracy między Departamentem II MSW oraz II Głównym Zarządkiem KGB ZSRR w latach 1979-1990, Informacja Departamentu II, dotyczy: współpracy organów kontrwywiadu PRL, ZSRR, CSRS, LRB i WRL w latach 1978-1980, brak daty, k. 4-6.

1. Związek Radziecki

Tematyka informacji	1978		1979		1980 /do 9. 09./	
	prze- zано	otrzy- mano	prze- zано	otrzy- mano	prze- zано	otrzy- mano
Polityczne	277	3	219	1	158	1
Operacyjne	307	113	288	102	220	72
Naukowo-techniczne i ekonomiczne	33	1	5	-	8	-
Razem :	617	117	512	103	386	73

Ogółem w latach 1978 - 9. 09. 1980r.

Przekazano - /1515/ informacje /1515/  
Otrzymano - /293/ informacje /293/

2. CSRS

Tematyka informacji	1978		1979		1980 /do 9. 09./	
	prze- zано	otrzy- mano	prze- zано	otrzy- mano	prze- zано	otrzy- mano
Polityczne	4	1	7	-	3	-
Operacyjne	67	87	63	77	43	60
Naukowo-techniczne i ekonomiczne	4	2	1	2	-	-
Razem :	75	90	70	79	52	60

Ogółem w latach 1978 - 9. 09. 1980r.

Przekazano - 187 informacje  
Otrzymano - 229 informacji

- 3 -

3. L R B

Tematyka informacji	1979		1980 /do 9.09./	
	przekaza- no	otrzyma- no	przekaza- no	otrzyma- no
Polityczne	9	-	1	-
Operacyjne	42	15	32	21
Naukowo-techniczne i ekonomiczne	2	1	-	-
Razem:	53	16	33	21

Ogółem w latach 1979 - 9.09.1980r.

Przekazano - 86 informacji  
Otrzymano - 37 informacje.3. W R L

Tematyka informacji	1979		1980 /do 9.09./	
	przekaza- no	otrzyma- no	przekaza- no	otrzyma- no
Polityczne	6	-	2	-
Operacyjne	50	23	51	29
Naukowo-techniczne i ekonomiczne	2	-	-	-
Razem:	60	23	53	29

Ogółem w latach 1979 - 9.09.1980r.

Przekazano - 113 informacji  
Otrzymano - 59 informacje.Gpś ac. A 2  
AP/80r.NACZELNIK WYDZIAŁU  
P.łk mgr H. LEWANDOWSKI

## Summary

The history of Department II of the Ministry of the Interior (civil counterintelligence), as well as the principles of its functioning in the context of the political conditions of the Polish People's Republic, have not been described in Polish literature, both scientific and journalistic. So far, no scientific research has been undertaken to illustrate the full scope of activity of Department II of the Ministry of the Interior. In the aspect of research on Polish civilian secret services of the Polish People's Republic (PRL) period, the issue of imbalance between publications on intelligence and those relating to counterintelligence is also noteworthy. Intelligence was described much more often and in various aspects. Interviews with former officers of Department I of the Ministry of the Interior (civil intelligence) are also much easier to access. Both the history and the issue of the political use of Department II of the Ministry of the Interior is a "blank spot" in Polish scientific research. This indicates the need for scientific research showing a specific area of activities of civil counterintelligence in the People's Republic of Poland and the results of its work. It is also necessary to give it an individual character, as it happened with the civil intelligence of the PRL. Hence the idea of subjecting this issue to a scientific process and its presentation in the dissertation *Counterintelligence of the Polish People's Republic in the system of exercising political power was born. From Department II of the Ministry of the Interior to the Counterintelligence of the Office of State Protection (UOP)*.

The relationship between the counterintelligence (Department II of the Ministry of Internal Affairs) and the then authorities of the Polish People's Republic is also an unexplored area. In an authoritarian political system, there is a symmetry between political power and secret services, whose primary role and task is to discipline the society and to create facts and behaviors that are desired by political authorities, including on the international arena. In this system, the real role of the services consists primarily in recognizing threats to the continuity of power of a particular political group, i.e. in defining them. They are also closely related to isolating the authorities from all internal influences and "recognition and combating the internal enemy". Their task is also to consolidate citizens as members of the nation and to create and maintain an atmosphere of fear in the state, including the state authority.

The scientific objective of this PhD thesis was to show the mutual relations between the political system understood as the leading centers of power of the Polish People's Republic and Department II (counterintelligence) of the Ministry of the Interior, which is

an element of building the internal security of the state. Determining whether these relations were permanent or incidental and how they influenced the political decisions of the then authorities.

This dissertation presents how and in what areas the mechanisms of mutual influence between the civilian counterintelligence and the highest political factors of the People's Republic of Poland took place. The research area formulated above concerns the period 1956 – 1990.

The work also examines whether the mechanisms of mutual influence of the highest political factors and secret services, as an important element of the state security structures, have been preserved during the systemic transformation and after its completion.

The research conducted in this dissertation was based primarily on the analysis of operational, information, personnel and administrative materials collected in the Archives of the Institute of National Remembrance. The source material used in this dissertation were also the documents of this service made available on the website of the American CIA (Central Intelligence Agency), created as a result of operational activities against the People's Republic of Poland. Another group of source data used in the work are the memoirs of the officers of the Department II of the Ministry of Internal Affairs, the Counterintelligence of the UOP, as well as biographies, diaries or interviews with politicians from both the period of the People's Republic of Poland and the first years of the III Republic of Poland. Sources concerning the period of political transformation and the first years of the Office of State Protection activity are very poor, especially in the sphere of access to reliable documentation. Thus, the study of counterintelligence activities in this period can now be conducted only on the basis of the above-mentioned memories of the participants of these events as well as press and journalistic materials.

The research problems presented in this dissertation were analyzed by applying research methods characteristic of several scientific disciplines, i.e. political science, history and security sciences. This is the result of the multifaceted nature of the dissertation and its topic.

The dissertation adopts a political science approach to the research problem. Of particular importance in the conducted research was the historical approach to the subject, which made it possible to use, among others, from the achievements of such fields of political science as law and political history, and the use of research methods typical for them.



The available research material and the adopted research methods determined the structure of the dissertation, which consists of eight chapters.

The scientific objective of this doctoral thesis was to show the mutual relations between the political system understood as the leading centers of power of the Polish People's Republic and Department II (counterintelligence) of the Ministry of the Interior, which is an element of building the internal security of the state. Determining whether these relations were permanent or incidental and how they influenced the political decisions of the then authorities.

The dissertation presents how and in what areas the mechanisms of mutual influence between the civilian counterintelligence and the highest political factors of the People's Republic of Poland took place. The research area formulated above concerns the period 1956 – 1990.

The work also examines whether the mechanisms of mutual influence of the highest political factors and secret services, as an important element of the state security structures, have been preserved during the systemic transformation and after its completion.

As a result of the undertaken research, it was established that the status and role of Department II in the structures of the Ministry of the Interior was extremely important. The tasks assigned to this unit by the decision-makers could not be carried out by any other department of the Ministry of the Interior. The specificity of counterintelligence interests and the area of its operation gave the rulers great opportunities to obtain information that could be used in many areas of influencing society, as well as creating foreign policy specific to an undemocratic system. It included, for example, the need to constantly identify an external enemy who destabilizes the situation in the country. Responsibility for economic failures or hostile activities of the opposition could be shifted onto him. The presence of this enemy could have been shown by the Department II materials. In addition, counterintelligence was also used to carry out activities limiting the foreign mobility of citizens, which is also typical of non-democratic systems and was desired by the political authorities of the time.

The scope of mutual influence of the Ministry of Security Affairs and elements of the authorities of the People's Republic of Poland was wide. They took place primarily in the area of building state security, in a non-democratic system understood as complete supervision over the internal situation in the state and the activity of citizens, as well as in the area of building a foreign policy desirable in the area of the USSR. Department II, being an integral part of the Security Service (SB) of the Ministry of the Interior, carried out,

using mechanisms common to the entire ministry, the tasks set by the government, thus becoming an element of mutual influence between the government and the management of the Ministry of the Interior.

The thesis confirmed the research hypotheses that the political decision-makers of the People's Republic of Poland, and above all the first secretaries of the Central Committee of the Polish United Workers' Party, set tasks directly to Department II and there were mutually dependent influences and interactions between the authorities of the Polish People's Republic and Department II (counterintelligence) of the Ministry of the Interior.

As a result of the research of the archival material from the period of 1989/1990 and memories of the participants of the reform of the Polish civil counterintelligence, answers to research questions relating to the period of political transformation were also formulated.

The newly established service, the Office for State Protection, in which, apart from the Intelligence Directorate, the most important department was the Counterintelligence, was conceived at its inception as the antithesis of its predecessor. It was not supposed to be very strong and dependent on the decisions of new political decision-makers, which was clearly manifested by the person of its boss, a political nominee. The fear of the return of the oppressive system, which had just been dismissed, meant that the high and independent position of the special services was perceived as a potential threat to the new democracy. The UOP was not a strong and all-powerful service. He was a service affected by the problems of the transforming state. There was no money, no equipment, no idea how to function. Such a situation prevailed also in counterintelligence, which was given new, serious tasks. At the same time, the international and internal situation meant that political decision-makers needed information from the services and their efficient operation to maintain state security.

Decisions regarding the new model of functioning of secret services in the Third Republic of Poland, including counterintelligence, enabled the political use of the tools available to secret services. In this way, although political decision-makers introduced these services to the democratic system of the state, they did not get rid of the possibility of political influence on the manner and scope of their functioning. Deciding that a nominee of the ruling party would lead the service, a space was opened for abuses and the possibility of ad hoc measures. The fear of returning to the strong model of functioning of secret services from the period of the undemocratic state led to the creation of a system of weak services, subject to the same political pressures as their predecessors.

The second part of the research hypothesis presented in this dissertation was also positively confirmed, namely that there were mutually dependent influences and interactions between the new authorities of the Republic of Poland and the newly established civil service, i.e. the State Protection Office.

**Źródła archiwalne:**

- Archiwa Instytutu Pamięci Narodowej – dokumenty powstałe w:

- Departamencie II MSW,
- Gabinetcie Ministra Spraw Wewnętrznych,
- Departamencie Kadr i Szkolenia MSW,
- Głównym Inspektoracie Ministra Spraw Wewnętrznych,
- Departamencie Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW,

ponadto:

- akta spraw kontrolno-śledczych, akta spraw śledczych i akta kontrolne wytworzone przez Biuro Śledcze MSW,
- materiały Akademii Spraw Wewnętrznych,
- materiały Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie,
- materiały Urzędu Rady Ministrów (związane z współpracą w zakresie spraw wewnętrznych),
- akta sądów wojskowych, np. Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego,
- akta Rewizyjne Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie.
- Pozycje książkowe znajdujące się w Archiwum IPN:
  - Cierniak J., *Penetracja wywiadowcza lotnisk Armii Radzieckiej przez attaché wojskowych państw kapitalistycznych akredytowanych w PRL i jej kontrwywiadowcze przeciwdziałanie. Na przykładzie lotnisk Armii Radzieckiej w Starej Koperni i Szprotawie w latach 1975-1978*, Akademia Spraw Wewnętrznych, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1976, sygn. 1510/4096.
  - Pożoga W., *Niektóre problemy kontrwywiadowczej ochrony kraju w okresie XXX-lecia PRL*, t. I, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa, brak daty wydania. sygn. 03523/1419.
  - Sawicki S., *Działania rozpoznawcze attaché wojskowych głównych państw NATO akredytowanych w Polsce*, Akademia

Spraw Wewnętrznych, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1984, sygn. 1633/2319.

▪ *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (Wybór dokumentów 1944-1984)*, t. II, Warszawa 1987, sygn. 00473/23.

○ Prace dyplomowe powstałe w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW w Legionowie:

▪ Morzycki Z., Praca Dyplomowa pt. *Organizacja działań kontrwywiadowczych na przykładzie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Dunaj”*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1989, sygn. 1509/7902.

▪ Krzyśków M., Mroczkowski R., Praca Dyplomowa pt. *Kontrwywiadowcza ochrona obiektów wojskowych przed penetracją attaché wojskowych obcych placówek dyplomatycznych akredytowanych w PRL na przykładzie województwa zielonogórskiego*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1982 r., sygn. 001708/1395.

- Archiwum Centralnej Agencji Wywiadowczej (FOIA - Freedom of Information Act Electronic Reading Room), repozytorium elektroniczne. W pracy wykorzystano następujące dokumenty:

○ *Eastern European Intelligencer*, 9 stycznia 1968 r.,

[https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-](https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP79B00864A000800010137-2.pdf)

[RDP79B00864A000800010137-2.pdf](https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP79B00864A000800010137-2.pdf), dostęp w dn. 20 czerwca 2022 r.

○ *Memorandum for Director of Central Intelligence*,

[https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-](https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP86M00886R000300140008-9.pdf)

[RDP86M00886R000300140008-9.pdf](https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP86M00886R000300140008-9.pdf), dostęp w dn. 31 maja 2022 r.

○ *Poland Accuses US of Wide Subversion Effort*, „Los Angeles

Times”, 29 stycznia 1982 r., [https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-](https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP90-00552R000100890015-9.pdf)

[RDP90-00552R000100890015-9.pdf](https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP90-00552R000100890015-9.pdf), dostęp 23 maja 2022 r.

○ *Poles identify 9 as agents of CIA*, „New York Times”, 29 stycznia

1982, [https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP90-](https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP90-00552R000606390004-5.pdf)

[00552R000606390004-5.pdf](https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP90-00552R000606390004-5.pdf), dostęp 23 maja 2022 r.

○ *What's happening in Poland*, „Polish Daily News”, 11 lipca 1986

r., [https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP91-](https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP91-00587R000100030049-7.pdf)

[00587R000100030049-7.pdf](https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP91-00587R000100030049-7.pdf), dostęp w dn. 23 maja 2022 r.

### **Źródła wywołane:**

Wywiady przeprowadzone przez autorkę z:

- Pułkownikiem Januszem Fryłowem - był funkcjonariuszem wydziału niemieckiego Departamentu II MSW, a w UOP tworzył i przez wiele lat kierował wydziałem wschodnim w Zarządzie Kontrwywiadu. W Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która wraz z Agencją Wywiadu zastąpiła UOP, pełnił funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Kontrwywiadu.
- Generałem Andrzejem Kapkowskim - był funkcjonariuszem elitarnego wydziału amerykańskiego Departamentu II MSW, w którym pełnił również funkcję naczelnika. W latach 1993–1996 był zastępcą dyrektora Zarządu Kontrwywiadu UOP, a przez kilka tygodni stał na czele Zarządu. W 1996 roku, po odejściu Gromosława Czempińskiego objął szefostwo UOP, które zakończył w 1997 r. Po odejściu z UOP był doradcą w Kancelarii Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, a następnie doradcą premiera Leszka Millera ds. bezpieczeństwa i służb specjalnych.

### **Źródła publikowane:**

- Wywiady, wspomnienia, dzienniki
1. Bereś W., Skoczylas J., *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1991.
  2. Chlasta G., *Czterech. Brochowicz Miodowicz Niemczyk Sienkiewicz*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014.
  3. *Generał. Wojciech Jaruzelski w rozmowie z Janem Osieckim*, Prószyński Media Sp. z o.o., Warszawa 2014
  4. *Historia z konsekwencjami rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar*, Świat Książki, Warszawa 2009.
  5. Jaroszewicz P., Roliński B., *Przerywam milczenie... 1939-1989*, Wydawnictwo FAKT, Warszawa 1991.
  6. Piecuch H., *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie. Mówi były szef wywiadu i kontrwywiadu, pierwszy zastępca Ministra Spraw Wewnętrznych generał dywizji Władysław Pożoga*, Agencja Reporter, Warszawa 1992.
  7. Rakowski M. F., *Dzienniki polityczne 1967-1968*, Iskry, Warszawa 1999.
  8. Rolicki J., *Edward Gierek: Przerwana dekada*, Wydawnictwo Fakt – „Zarządzanie i Bankowość” S-ka z o.o., Warszawa 1990.

o Dokumenty

1. *Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* (2013), Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, <https://archiwum2019-bip.mon.gov.pl/polityka-bezpieczenstwa/artukul/do-pobrania/biaa-ksiega-bezpieczenstwa-narodowego-rp-10325479/>
2. *Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych, komentarz M. Muszyński*, Bielsko Biała 2004.
3. *Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: uchwalony przez II Zjazd PZPR*, Książka i Wiedza, Warszawa 1954.
4. *XV Plenum KC PZPR Tezy Komitetu Centralnego PZPR na IV Zjazd Partii 12-14 III 1964 roku*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1964 r.

**Akty prawne:**

1. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1972 r. w sprawie utworzenia Akademii Spraw Wewnętrznych, Dziennik Ustaw nr 34, poz. 233.
2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 września 1972 r. w sprawie utworzenia wyższej szkoły oficerskiej resortu spraw wewnętrznych, Dziennik Ustaw nr 38, poz. 248.
3. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie powołania Politycznego Komitetu Doradczego przy Ministrze Spraw Wewnętrznych oraz nadania mu statutu, Dziennik Ustaw 1990 nr 47, poz. 279.
4. Ustawa o paszportach, 29 czerwiec 1959 r., Dziennik Ustaw 59.36.224.
5. Ustawa z dn. 6 maja 1987 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dziennik Ustaw 1987, nr 14, poz. 82.
6. Ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. zmieniająca ustawę o stosunku służbowym funkcjonariuszów [zapis oryginalny] Milicji Obywatelskiej, Dziennik Ustaw nr 53, poz. 343.
7. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa, Dziennik Ustaw 1990 nr 30 poz. 180.
8. Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej, Dziennik Ustaw 1996 nr 106, poz.496.

### **Monografie naukowe i rozdziały w opracowaniach naukowych:**

1. Antoszewski A., *System polityczny, jako kategoria analizy politologicznej*, w: *Studia z teorii polityki*, A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
2. Bednarek J., Perzyna P. (red.), *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Łódź 2006.
3. Bledowska C., Bloch J., *KGB CIA. Intelligence and Counter-intelligence operations*, Bison Books, Hong Kong 1987.
4. Blok Z., *Teoria polityki, Studia*, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 1999.
5. Bodnar A. (red.), *Nauka o polityce*, PWN, Warszawa 1988.
6. Bożek M., Czuryk M., Karpiuk M., Kostrubiec J., *Służby Specjalne w strukturze władz publicznych. Zagadnienia prawnoustrojowej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014.
7. Brzeziński M., *Kategoria bezpieczeństwa*, w: *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, S. Sulowski i M. Brzeziński (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009.
8. Chmaj M., Żmigrodzki M., *Wprowadzenie do teorii polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996.
9. Czaputowicz J., *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, CSM, Warszawa 1998.
10. Dobieszewski A., *Zasady i mechanizmy funkcjonowania partii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984.
11. Domańska E., Pomorski J. (red.), *Wprowadzenie do metodologii historii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.
12. Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944 – 1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Bellona, Warszawa 1997.
13. Dudek A., Paczkowski A. (oprac.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, Bellona, Warszawa 2000.
14. Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988 – 1990*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2014.
15. Dudek D., Husak Z. S., Kowalski G., Lis W., *Konstytucyjny system organów państwa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012.



16. Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944-1989*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2018.
17. Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2014.
18. Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski: 1944-1989*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1992.
19. Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939 – 1989*, Iskry, Warszawa 2003.
20. Friszke A., *Sprawa jedenastu. Uwięzienie przywódców NSZZ „Solidarność i KSS „KOR” 1981-1984*, Znak Horyzont. Instytut Studiów Politycznych PAN. ECS, Kraków 2017.
21. Gajdziński P., *Gomułka. Dyktatura ciemniaków*, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 2017.
22. Galij-Skarbińska S., *Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989-1990. Powstanie Urzędu Ochrony Państwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
23. Gasztold A. i Brzeziński M. (red), *Teoretyczne i praktyczne aspekty bezpieczeństwa państwa*, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018.
24. Gebert K., *Magia słów. Polityka francuska wobec Polski po 13 grudnia 1981 r.*, Londyn 1991.
25. Gruszczak A., Bajor P., *Między wiedzą a władzą – o związkach między informacją, wiedzą i bezpieczeństwem*, w: *Między wiedzą a władzą: bezpieczeństwo w erze informacji*, A. Gruszczak i P. Bajor (red.), Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2019.
26. Gryz J., *Bezpieczeństwo państwa. Władza-Polityka-Strategia*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013.
27. Heywood A., *Politologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
28. Hoc S., *Geneza ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa*, w: *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*. Wydanie specjalne: z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Emów 2011, s. 99-110.

29. Jabłoński A. W., *Polityka. Interpretacje definicyjne*, w: Kategorie analizy politologicznej, A.W. Jabłoński i L. Sobkowiak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1991.
30. Jabłoński A. W., *Teorie politologiczne w nauce anglosaskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1991.
31. Janowski W., Kochański A., *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR, 1948–1990*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2000.
32. Jasiukiewicz M., Sobczak M., Soroka J. M., *Nauka o polityce*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław 1988.
33. Kaczmarek B., *W poszukiwaniu sił motorycznych i hegemonia transformacji – kilka roboczych spostrzeżeń*, w: Dylematy polskiej transformacji, J. Błuszkowski (red.), Warszawa 2007.
34. Karpiński J., *Mowa do ludu*, Wydawnictwo Grup Oporu Solidarni, Warszawa 1989.
35. Kolaszyński M., *Status ustrojowy polskich służb specjalnych po 1989 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
36. *Kontrwywiadowcza ochrona jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących na terenie PRL w latach 1970-1990*, w: Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Warszawa 2013, s. 75-98.
37. Kowal P., *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986-1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, IPN, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2012.
38. Kowalski J., Lamentowicz W., Winczorek P., *Teoria państwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1978.
39. Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989-1990*, IPN KŚZPNP, Warszawa 2019.
40. Kurz A., *Organizacja i zasady działania PZPR*, w: Wybrane zagadnienia ideologii i polityki PZPR, R. Budzyński (red.), Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Warszawa 1973.
41. Lesiakowski K., *Mieczysław Moczar „Mietek”*. Biografia polityczna, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1998.

42. Madej M., *SB uprzejmie donosi... służba Bezpieczeństwa jako filtr zasilenia informacyjnych systemu politycznego PRL w latach 1956-1979*, Oddział IPN KŚZPNP we Wrocławiu, Wrocław 2014.
43. Magier D., *Podstawowe organizacje partyjne w systemie biurokratycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, w: *Dzieje biurokracji*, Górak A., Latawiec K., i Magier D. (red.), t. 4, cz. 1, Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych, Radzyń Podlaski 2011, s. 783-799.
44. Magier D., *System nomenklaturowy partii komunistycznej*, w: *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. III, A. Górak, K. Latawiec i D. Magier (red.), Lublin – Siedlce 2010, s. 671-712.
45. Majer P., *Bezpieczeństwo wewnętrznej Polski w rozwoju dziejowym od X wieku do końca Polski Ludowej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2012.
46. Marczuk K. P., *Bezpieczeństwo wewnętrzne w poszerzonej agendzie studiów nad bezpieczeństwem (szkoła kopenhaska i human security)*, w: *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, S. Sulowski i M. Brzeziński (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009.
47. Mazur M., *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956-1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2003.
48. Mażewski L., *Bezpieczeństwo publiczne. Stany Nadzwyczajne w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1918-2009*, Adam Marszałek, Toruń 2010.
49. Mażewski L., *System rządów PRL (1952-1989)*, Arte Klub Zachowawczo-Monarchistyczny, Warszawa – Biała Podlaska 2011.
50. Mierzejewski D. J., *Bezpieczeństwo europejskie w warunkach przemian globalizacyjnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
51. Milczanowski A., *Jak trafiłem do Urzędu Ochrony Państwa*, w: *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne 20 lecie UOP*, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Emów 2010, s. 41-48.
52. Miodowicz K., *Wszystko zaczęło się w Krakowie*, w: *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne 20 lecie UOP*, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Emów 2010, s. 56-59.

53. Misiuk A., *Ewolucja cywilnych służb specjalnych w Polsce*, w: Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne 20 lecie UOP/ABW, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Emów 2010, s. 86-92.
54. Misiuk A., *Instytucje bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce. Zarys dziejów (od X wieku do współczesności)*, Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2011.
55. Musiał F. (red.), *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, IPN KŚZPNP, Kraków 2006.
56. Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)*, IPN KSZPNP & Filip Musiał, Kraków-Warszawa 2018.
57. Nawrocki Z., *Struktura aparatu bezpieczeństwa*, w: Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944-1956, K. Szwagrzyk (red.), Warszawa 2005.
58. Nocoń J., Laska A., *Teoria polityki. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Bydgoszcz 2005.
59. Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2020.
60. Pacek B., *Osobowościowe uwarunkowania efektywności oficerów kontrwywiadu*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013.
61. Paczkowski A. (red.), *Centrum władzy w Polsce. 1948 – 1979*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2003.
62. Paczkowski A., *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.
63. Paczkowski A., *Polska 1986-1989: od kooptacji do negocjacji*, w: Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL, Kraków 1999.
64. Paczkowski A., *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu*, w: PZPR jako machina władzy, D. Stola i K. Persak (red), Instytut Studiów Politycznych PAN, IPN KŚZPNP, Warszawa 2012, s. 169-200.
65. Paczkowski A., *Wstęp*, w: Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953 – 1954. Taktyka, Strategia, metody, A. Dudek, A. Paczkowski (oprac.), Warszawa 2000.
66. Persak K., *Sprawa Henryka Hollanda*, Instytut Studiów Politycznych PAN. IPN, Warszawa 2006.

67. Piasecki B., *Kontrwywiad atak i obrona*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2021.
68. Pieter J., *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa 1967.
69. Pietraś Z. J., *Decydowanie polityczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 1998.
70. Piotrowski P. (red), *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II:1956–1975, Instytut Pamięci Narodowej KŚZPNP, Warszawa 2006
71. Piotrowski P. (red), *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, tom III: 1975–1990, Instytut Pamięci Narodowej KŚZPNP, Warszawa 2008.
72. Pleskot P., *Dyplomata czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956-1989)*, IPN KŚZPNP, Warszawa 2013.
73. Pleskot P., *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944-1989)*, IPN KŚZPNP, Warszawa 2020.
74. Pleskot P., *Tarcza Partii i narodu. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1946 – 1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, IPN KŚZPNP, Warszawa 2010.
75. Pomfret J., *From Warsaw With Love: Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance*, Henry Holt and Company, New York 2021.
76. Potulski J., *Współczesne problemy badawcze w politologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015.
77. Słoń M., Wójcik S., *Tajemnice wywiadu wewnętrznego*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2020.
78. Sobolewski M., *Zasady demokracji burżuazyjnej i ich zastosowanie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
79. *Solidarność w grach SB 1981 – 1989 (problemy wybrane)*, w: H. Głębocki, *Policja Tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Arkana, Kraków 2005.
80. Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996.
81. Stembrowicz J., *Rada Państwa w systemie organów PRL*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968.
82. Stembrowicz J., *Struktura, organizacja i tryb funkcjonowania rządu w PRL*, Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa 1974.

83. Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949-1989*, IPN KŚZPNP, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2020.
84. Stola D., Persak K. (red.), *PZPR jako machina władzy*, IPN KŚZPNP, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2012.
85. Stola D., *Rok 1968...*, w: *Centrum władzy w Polsce. 1948 – 1979*, Paczkowski A. (red.), Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2003.
86. *Struktury SB MSW i KGB ZSRR w latach 1970-1990*, w: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970-1990. Próba bilansu*, Z. Nawrocki (red.), Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Emów 2013 s. 18-32.
87. Sulkowski S., *O nowym paradygmacie bezpieczeństwa w erze globalizacji*, w: *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, S. Sulowski i M. Brzeziński (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009.
88. Symonides J., *Problemy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego we współczesnym świecie*, Ossolineum, Wrocław 1984.
89. *Szkolenia i staże dla funkcjonariuszy peerelowskich służb specjalnych w jednostkach, szkołach resortowych i instytucjach na terenie ZSRR*, w: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990*, Z. Nawrocki (red.), Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Emów 2013, s. 119-156.
90. Szwagrzyk K. (red.), *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I: 1944–1956*, Instytut Pamięci Narodowej KŚZPNP, Warszawa 2005.
91. Świdorski M., *Bezpieczeństwo wewnętrzne i jego uwarunkowania*, w: *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, K.A. Wojtaszczyk i A. Materska-Sosnowska (red.), Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR Warszawa 2009.
92. Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.
93. Waclawek J., *Podstawowa organizacja PZPR*, Książka i Wiedza, Warszawa 1976.
94. Walichnowski T. (red.), *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944 – 1988*, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1989.
95. Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

96. Widacki J., *Prehistoria UOP*, w: Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne 20 lecie UOP, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Emów 2010, s. 18-23.
97. Wiśniewski B. (red.), *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2011.
98. Wojtaszczyk K. A., *Współczesne systemy polityczne*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000.
99. Zalewski S., *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w dobie członkostwa w NATO*, w: Międzynarodowe i wewnętrzne aspekty członkostwa Polski w NATO, W. Fehler, J. Tymanowski (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
100. Zalewski S., *Służby specjalne w państwie demokratycznym*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2005.
101. Zieliński E., *Nauka o państwie i polityce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2006.
102. Zimowski J., *Wystąpienie parlamentarne z dnia 6 kwietnia 1990 r.*, w: Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne 20 lecie UOP, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie, Emów 2010, s. 24-40.
103. Żebrowski A., *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej (wywiad i kontrwywiad w latach 1989-2003)*, Wydawnictwo Abrys, Kraków 2005.
104. Żebrowski W., *Współczesne systemy polityczne. Zarys teorii i praktyka w wybranych państwach świata*, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego, Olsztyn 2007.

**Artykuły naukowe (specjalistyczne):**

1. Aleksandrowicz T. R., *Bezpieczeństwo informacyjne państwa*, „Studia Politologiczne. Teoretyczne i praktyczne aspekty bezpieczeństwa państwa” 2018, nr 49, s. 33-50.
2. Bilińska-Gut A., *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944-1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15, s. 89-120.
3. Bożek M., *Funkcje i zadania służb specjalnych we współczesnym państwie (zarys problemu na tle uwarunkowań normatywnych)*, „Wiedza obronna” 2012, nr 3, s. 37-53.

4. Buczyński J., *Teoria bezpieczeństwa: procedury i metody badawcze*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2011, nr 2, s. 53-63.
5. Gałka M., *Reformy Służb Specjalnych III RP*, „Poliarchia” 2013, nr 1, s. 173-186.
6. Głębocki H. (oprac.), *„Biblia” Służby Bezpieczeństwa Instrukcja 006/70*, „Arcana” 2002, nr 46-47, s. 40-73.
7. Grabowska-Siwiec A., *Powstanie i wykorzystanie grup operacyjnych Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL ze szczególnym uwzględnieniem Grupy Operacyjnej „ODRA”*, „Świat idei i polityki” 2021, nr 20(1), s. 160-178.
8. Jabłoński A. W., *Interpretacje w naukach społecznych – aspekty teoretyczne i metodologiczne*, „Teoria polityki” 2020, nr 4, s. 11–30.
9. Jarska N., Perkowski P., *Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948 – 1989*, „Pamięć i sprawiedliwość” 2016, nr 27, s. 231-246.
10. Kęsek P., *Obsada stanowisk szefów cywilnych służb specjalnych w Polsce – uregulowania prawne*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2020, nr 2 (27), s. 161-180.
11. Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18, s. 19-39.
12. Krassowski K., Wierzchowski T., Wierzchowska A., *Rola i zadania służb specjalnych w państwach niedemokratycznych i demokratycznych na przykładzie Rosji i Polski*, „International Journal of Legal Studies” 2020, nr 2(8), s. 293-312.
13. Kurkowska-Budzan M., Soroko E., Stasiak M., *Wywiad ustrukturyzowany w badaniach historycznych. Propozycja procedury badawczej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2020, nr 10, s. 8-36.
14. Lutrzykowski A., *Ogólne zasady dialektyczno-systemowej analizy zjawisk politycznych*, „Studia Nauk Politycznych” 1980, nr 6, s. 83-84.
15. Maj E., *Polska wobec kryzysu w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Iranem 1979–1981*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 3, s. 222-231.
16. Majer P., *Między koniecznością a możliwościami – przekształcenia w resorcie spraw wewnętrznych w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Aspekty organizacyjno-prawne*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, nr 11.3, s. 221-242;
17. Majer P., *Resort Spraw wewnętrznych w okresie transformacji ustrojowej w Polsce (aspekty organizacyjno-prawne)*, „Echa Przeszłości” 2009, nr 10, s. 329-351.



18. Oska R. i Grabowiecki M., *Próba dokonania bilansu współpracy KGB-SB w latach 1970 – 1990*, cz. I., „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 3, s. 149–173.
19. Oska R. i Grabowiecki M., *Próba dokonania bilansu współpracy KGB-SB w latach 1970 – 1990*, cz. II, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 4, s. 204-223.
20. Paczkowski A., *Archiwa aparatu bezpieczeństwa PRL jako źródło: co już zrobiono, co można zbadać*, „Pamięć i sprawiedliwość” 2003, nr 1(3), s. 9-23.
21. Piotrowski P., *Przemiany w MSW w latach 1989-1990*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 4, s. 45-52.
22. Piotrowski P., *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975-1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 51-107.
23. Rozmaryn S., *O rozporządzeniach i uchwałach rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Państwo i prawo” 1953, nr10, s. 435-458.
24. Ruzikowski T., *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa w latach 1950-1984*, „Pamięć i sprawiedliwość” 2003, nr 1(3), s. 109-131.
25. Rykowski Z., Sokolewicz W., *Konstytucyjne podstawy systemu organów państwowych w PRL*, „Państwo i prawo” 1983, nr 5.
26. Siuda M., Wywiół K., *Służby Bezpieczeństwa Państwa Belgii – wybrane aspekty działań w ramach profilaktyki kontrwywiadowczej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9 (5), s. 194-201.
27. Szumiło M., *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej (1944-1948) – portret historyczno-socjologiczny*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, nr 2, s. 287-318.
28. Tantzsch M., *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1(9), s. 43-61.
29. Zakrzewski W., *Sejm PRL a zasada ludowładztwa*, „Państwo i prawo” 1969, nr 4-5.
30. Zamkowski W., *Pojęcie ludu pracującego w Konstytucji PRL*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1965, nr 2, s. 25-43.

### **Publikacje popularnonaukowe**

1. Awłasewicz T., *Łowcy szpiegów. Polskie służby kontra CIA, Czerwone i Czarne*, Warszawa 2018.
2. Awłasewicz T., *Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021.
3. Brytan T. (praca zbiorowa), *Sprawa K-18*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1979.
4. Brytan T., Cierlica E. i inni, *Za judaszowe srebrniki*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1978.
5. Burchardt J., Świątkowski P., *Szpieg, który wiedział za mało. Tajemnice kontrwywiadu PRL*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2015.
6. Garlicki A., *Z tajnych archiwów*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1993.
7. Laskowski D., *Polskie służby specjalne*, Fundacja na rzecz Czystej Energii, Poznań 2017.
8. Wilczak D., *Most. Tajna operacja przerzutu Żydów*, Fronda.pl 2015.

### **Źródła/materiały internetowe**

1. *5 lat więzienia dla amerykańskiego szpiega*, publikacja: 21 marca 2005 r., <https://www.wprost.pl/kraj/74860/5-lat-wiezienia-dla-amerykanskiego-szpiega-aktl.html>, dostęp w dn. 10.08.2022 r.
2. *Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* (2013), Biuro Bezpieczeństwa Narodowego,
3. Burdzy B., Gruca R., *Czego Macierewicz szukał w teczkach IPN? „Chciał uniknąć kompromitacji”*, publikacja: 29 czerwca 2018 r., <https://www.fakt.pl/polityka/sledczy-jaroslaw-jakimczyk-z-kompromat-rp-o-macierewiczu-i-szpiegach/524rxk1>, dostęp w dn. 09.08.2022 r.
4. *Cztery modernizacje*, Cztery modernizacje – Wikipedia, wolna encyklopedia, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Cztery\\_modernizacje](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cztery_modernizacje), dostęp w dn. 27.06.2022 r.
5. *Dokumenty czwartorzędne*, Rozmowa Danuty Majka z mjr Andrzejem Czerwińskim, publikacja 12 października 1999 r., <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/926517/Dokumenty-czwartorzędne>, dostęp w dn. 28.08.2022 r

6. Domagała K., *PZPR – struktura organizacyjna*, publikacja: 18 sierpnia 2016 r., <https://historia.org.pl/2016/08/18/pzpr-struktura-organizacyjna>, dostęp w dn. 23.02.2022 r.
7. Dudek A., *Mechanizmy rekrutacji elity oraz kadr PZPR*, <https://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=103>, dostęp dn. 06.03.2022 r.
8. Dudek A., *Tożsamość Instytutu Pamięci Narodowej*, publikacja: 31 lipiec 2014 r., <https://teologiapolityczna.pl/antoni-dudek-tozsamosc-instytutu-pamieci-narodowej>, dostęp w dn. 5 listopada 2022 r.
9. Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Fundusz\\_Obs%C5%82ugi\\_Zad%C5%82u%C5%BCenia\\_Zagranicznego](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fundusz_Obs%C5%82ugi_Zad%C5%82u%C5%BCenia_Zagranicznego), dostęp w dn. 08.08.2022 r.
10. Gocuł D. (oprac.), *Historia mówiona - metoda badawcza*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/historia-mowiona-metoda-badawcza/>, dostęp w dn. 23.08.2022 r.  
<https://archiwum2019-bip.mon.gov.pl/polityka-bezpieczenstwa/artukul/do-pobrania/biaa-ksiega-bezpieczenstwa-narodowego-rp-10325479/>
11. Katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL, Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/funkcjonariusze/?catalog=5>, dostęp w dn. 14.03.2022 r.
12. Kopyś T., *Początki wywiadu zachodniemieckiego oraz jego aktywność w Polsce w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku*, *poczatki-wywiadu-zachodniemieckiego-oraz-jego-aktywnosc-w-polsce-w-4952.pdf* (polska1918-89.pl), dostęp w dn. 24.06.2021 r.
13. Kozłowski K., *Koniec UOP, początek niewiadomej*, publikacja 7 lipca 2002 r., <http://www.tygodnik.com.pl/numer/276527/kozlowski.html>, dostęp w dn. 22 sierpnia 2022 r.
14. *Macierewicz zatrzymał akcję polskiego kontrwywiadu przeciw GRU*, publikacja: 4 czerwca 2018 r., <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/macierewicz-zatrzymal-akcje-polskiego-kontrwywiadu-przeciw-gru/692rsre>, pobrano w dn. 6 sierpnia 2022 r.
15. Mika E., *Polskie sądy prowadziły co najmniej kilkanaście spraw o szpiegostwo*, publikacja: 16 październik 2014 r., [https://www.temidium.pl/artukul/polskie\\_sady\\_prowadzily\\_co\\_najmniej\\_kilkanascie\\_spraw\\_o\\_szpiegostwo-515.html](https://www.temidium.pl/artukul/polskie_sady_prowadzily_co_najmniej_kilkanascie_spraw_o_szpiegostwo-515.html), dostęp w dn. 09.08.2022 r.

16. Musiał F., *Zaufani towarzysze*, publikacja: 19 czerwca 2006 r.,  
<http://www.omp.org.pl/stareomp/index66a2.php?module=subjects&func=viewpage&pageid=542>, dostęp w dn. 08.03.2022 r.
17. *Nie chciałem dorzucać diabłom paliwa*, wywiad Elizy Olczyk z Rzeczpospolitej z Andrzejem Milczanowskim z dn. 19 czerwca 2017 r.,  
<https://www.zw.com.pl/artukul/670414.html?print=tak>, dostęp w dn. 27 sierpnia 2022 r.
18. Paczkowski A., *System nomenklatury kadr w Polsce 1950-1970*, „Czasy nowożytne” t. 8, 2000, nr (8)9, s. 19-40. [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Czasy\\_Nowozytne\\_periodyk\\_poswiecony\\_dziejom\\_polskim\\_i\\_powszechnym\\_od\\_XV\\_do\\_XX\\_wieku/Czasy\\_Nowozytne\\_periodyk\\_poswiecony\\_dziejom\\_polskim\\_i\\_powszechnym\\_od\\_XV\\_do\\_XX\\_wieku-r2000-t8\\_\(9\)/Czasy\\_Nowozytne\\_periodyk\\_poswiecony\\_dziejom\\_polskim\\_i\\_powszechnym\\_od\\_XV\\_do\\_XX\\_wieku-r2000-t8\\_\(9\)-s19-40/Czasy\\_Nowozytne\\_periodyk\\_poswiecony\\_dziejom\\_polskim\\_i\\_powszechnym\\_od\\_XV\\_do\\_XX\\_wieku-r2000-t8\\_\(9\)-s19-40.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Czasy_Nowozytne_periodyk_poswiecony_dziejom_polskim_i_powszechnym_od_XV_do_XX_wieku/Czasy_Nowozytne_periodyk_poswiecony_dziejom_polskim_i_powszechnym_od_XV_do_XX_wieku-r2000-t8_(9)/Czasy_Nowozytne_periodyk_poswiecony_dziejom_polskim_i_powszechnym_od_XV_do_XX_wieku-r2000-t8_(9)-s19-40/Czasy_Nowozytne_periodyk_poswiecony_dziejom_polskim_i_powszechnym_od_XV_do_XX_wieku-r2000-t8_(9)-s19-40.pdf)
19. Przeperski M., *Chciejstwo dyktatora, czyli referendum z 29 listopada 1987 r.*, publikacja 10 marca 2021 r., <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/gospodarka/79619,Chciejstwo-dyktatora-czyli-referendum-z-29-listopada-1987-r.html>, dostęp w dn. 28.08.2022 r.
20. *Raporty ambasadora USA w Warszawie Johna Davisa*, cz. V, publikacja 22 czerwca 2001 r., <https://wyborcza.pl/7,76842,320877.html>, dostęp w dn. 21.07.2022 r.
21. Romaniec R., *Kulisy legendarnej wymiany szpiegów sprzed lat*, publikacja: 12 lutego 2011 r. <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/kulisy-legendarnej-wymiany-szpiegow-sprzed-lat/c3vj1>, dostęp w dn. 4 maja 2022 r.
22. Stachnik P., „*Most*”. *Największa operacja służb specjalnych w historii świata*, publikacja: 19 maja 2019 r., <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/05/19/most-najwieksza-operacja-sluzb-specjalnych-w-historii-swiata/>, dostęp w dn. 9 sierpnia 2022 r.
23. *Sztuka wojny Sun Zi* (Sun Tzu), <http://www.chiny.pl/artukul/6-sztuka-wojny-sun-zi-sun-tzu>

24. Tarnowski P., *Długa splata długów PRL*, publikacja: 16 października 2012 r., <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/edukatorekonomiczny/1531277,1,dluga-splata-dlugow-prl.read>, dostęp w dn. 11.04.2022 r.
25. *Wyrok dla byłego oficera WSI utrzymany w mocy*, publikacja: 8 luty 2007 r., <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Wyrok-dla-bylego-oficera-WSI-utrzymany-w-mocy-1545192.html>; dostęp w dn. 10.08.2022 r.
26. Zasób Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/zasob/31615,Zasob-archiwalny-Instytutu-PamieciNarodowej.html>
27. *Zatrute relacje USA - Iran; mija 40 lat od zajęcia ambasady w Teheranie*, publikacja 4 listopada 2019 r., <https://defence24.pl/geopolityka/zatrute-relacje-usa-iran-mija-40-lat-od-zajecia-ambasady-w-teheranie>, dostęp w dn. 31.05.2022 r.
28. Zawistowski A., *Sankcje gospodarcze USA były dla władz PRL wielkim ciosem*, aktualizacja: 03.01.2017 r., publikacja: 23.12.2016 <https://dzieje.pl/aktualnosc/dr-zawistowski-sankcje-gospodarcze-usa-byly-dla-wladz-prl-wielkim-ciosem>, dostęp w dn. 31.05.2022 r.

### **Encyklopedie, leksykony i słowniki**

1. Chodak P. (red.), *Leksykon Bezpieczeństwo. Wybrane pojęcia*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2015.
2. Dobrzańska B., Sitek M., *Mini Leksykon Dyplomatyczny*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2011.
3. *Encyklopedia Administracji Publicznej*, [http://encyklopediaap.uw.edu.pl/index.php/Kierownicza\\_rola\\_partii\\_wobec\\_administracji](http://encyklopediaap.uw.edu.pl/index.php/Kierownicza_rola_partii_wobec_administracji)
4. *Encyklopedia PWN*, [encyklopedia.pwn.pl](http://encyklopedia.pwn.pl)
5. *Encyklopedia Solidarności*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16222,Herczynski-Ryszard.html>, dostęp w dn. 27.04.2022 r.
6. *Słownik terminów i definicji NATO*, [http://wcnjk.wp.mil.pl/plik/file/N\\_20130808/AAP6PL.pdf](http://wcnjk.wp.mil.pl/plik/file/N_20130808/AAP6PL.pdf)
7. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002.
8. *Wirtualny Sztetl*, [www.marzec68.sztetl.org.pl](http://www.marzec68.sztetl.org.pl), dostęp w dn. 05.04.2022 r.
9. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia>